
RZĄDOWA RADA LUDNOŚCIOWA

**SYTUACJA
DEMOGRAFICZNA
POLSKI**

RAPORT 2014–2015

Warszawa 2015

Autorzy:

Dr hab. prof. SGH **Zbigniew Strzelecki** (*Wstęp, Wprowadzenie, Rekomendacje, redakcja naukowa*)

Szkoła Główna Handlowa
Rządowa Rada Ludnościowa, Warszawa

Dr hab. **Maciej Duszczyk** (*Rozdział V*)
Ośrodek Badań nad Migracjami UW, Warszawa

Dr hab. **Andrzej Gałązka** (*Rozdział VI*)
Szkoła Główna Handlowa, Warszawa

Dr hab. prof. UE **Jolanta Kurkiewicz** (*Rozdział III*)
Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie

Dr hab. prof. UE **Ireneusz Kuropka** (*Rozdział IV*)
Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu

Dr **Grażyna Marciniak, Wiceprezes GUS** (*Rozdział VII*)
Główny Urząd Statystyczny, Warszawa

Dr **Alina Potrykowska** (*Wprowadzenie, Rekomendacje*)
Rządowa Rada Ludnościowa, Warszawa

Prof. dr hab. **Izydor Sobczak** (*Rozdział I*)
Gdańska Szkoła Wyższa w Gdańsku

Dr hab. **Piotr Szukalski** (*Rozdział II*)
Uniwersytet Łódzki, Łódź

Prof.dr hab.n.med. **Janusz Szymborski** (*Rekomendacje*)
Rządowa Rada Ludnościowa, Warszawa

Dr **Alina Potrykowska** – redakcja
Mgr **Michał Budziński**
Rządowa Rada Ludnościowa, Warszawa

Mgr **Władysława Czech-Matuszewska** – redakcja językowa

ISBN 978-83-7027-607-2



Druk i oprawa: Zakład Wydawnictw Statystycznych
al. Niepodległości 208, 00-925 Warszawa

SPIS TREŚCI

WSTĘP	6
WPROWADZENIE I REKOMENDACJE	7
CZEŚĆ SYNTETYCZNA – STRESZCZENIA	27
CZEŚĆ I	
Rozdział I. BILANS LUDNOŚCI POLSKI. PORÓWNANIA MIĘDZYNARODOWE	39
1.1. Rozwój liczebny ludności	40
1.2. Elementy składowe bilansu ludności	43
1.3. Zmiany w liczbie i strukturze ludności według płci	47
1.3.1. Dynamika liczby mężczyzn i kobiet	48
1.3.2. Zróżnicowanie współczynników feminizacji według wieku	49
1.4. Stan i struktura ludności według wieku	51
1.4.1. Zmiany liczby i struktury ludności według biologicznych grup wieku	51
1.4.2. Zmiany liczby i struktury ludności według ekonomicznych grup wieku	56
1.4.3. Dzieci i młodzież według edukacyjnych grup wieku	64
1.5. Analiza potencjału i dynamiki ludności w krajach Europy oraz miejsce Polski w tym procesie	68
1.5.1. Miejsce Europy w dynamice liczby ludności świata według kontynentów	68
1.5.2. Tempo rozwoju liczebno-ludności w krajach europejskich	69
1.5.3. Wpływ ruchu naturalnego i wędrownego na dynamikę liczby ludności w krajach europejskich	72
1.6. Struktura ludności według płci i wieku w krajach europejskich; porównania z Polską	77
1.6.1. Zróżnicowanie relacji liczbowych według płci	77
1.6.2. Zmiany w strukturze ludności według wieku	79
Rozdział II. MAŁŻEŃSTWA I ROZWODY W POLSCE Z PERSPEKTYWY EUROPEJSKIEJ	86
Wprowadzenie	86
2.1. Małżeństwo i rodzina w systemie wartości	88
2.2. Małżeństwa	88
2.2.1. Ogólna charakterystyka zawieranych małżeństw	95
2.2.2. Stan cywilny osób wstępujących w związek małżeński i małżeństwa powtórne	99
2.2.3. Wiek wstępujących w związki małżeńskie	103
2.2.4. Małżeństwa binacjonalne	106
2.2.5. Małżeństwa wyznaniowe	107
2.3. Skłonność do zawierania małżeństw a posiadanie potomstwa	109
2.4. Związki kohabitacyjne	111
2.5. Rozwody	123
2.5.1. Przemoc w rodzinie	125
2.5.2. Małoletnie dzieci w rozwodzących się małżeństwach	131
2.6. Separacje	134
2.7. Bilans małżeństw	136
Podsumowanie	
Rozdział III. URODZENIA I PŁODNOŚĆ W POLSCE Z PERSPEKTYWY EUROPEJSKIEJ ...	138
3.1. Urodzenia żywe i ich natężenie	138
3.2. Struktura urodzeń żywych według ich kolejności	142
3.3. Urodzenia żywe według poziomu wykształcenia matki	145
3.4. Urodzenia pozamałżeńskie	150
3.5. Przemiany płodności kobiet	152
3.5.1. Poziom płodności ogólnej	153
3.5.2. Zmiany wzorca płodności	153
3.5.3. Dynamika współczynników dzietności teoretycznej	159
3.5.4. Przemiany struktury według wieku populacji kobiet w okresie rozrodczym	162

3.5.5.	Wpływ zmian wzorca płodności i struktury populacji kobiet w okresie rozrodczym na poziom płodności ogólnej	166
3.6.	Zachowania prokreacyjne z uwzględnieniem kolejności urodzeń w latach 2000–2014	169
3.6.1.	Wzorzec płodności według wieku matek i kolejności urodzeń w 2014 r.	169
3.6.2.	Współczynniki dzietności teoretycznej według kolejności urodzeń	181
3.7.	Urodzenia i płodność w Polsce z perspektywy europejskiej	183
3.7.1.	Zmiany natężenia urodzeń (surowe współczynniki urodzeń)	183
3.7.2.	Urodzenia pierwszej kolejności	185
3.7.3.	Urodzenia pozamałżeńskie	188
3.7.4.	Współczynnik dzietności teoretycznej i średni wiek matek w chwili rodzenia	190
	Podsumowanie	195
Rozdział IV.	UMIERALNOŚĆ I TRWANIE ŻYCIA W POLSCE I WYBRANYCH KRAJACH EUROPEJSKICH	199
4.1.	Umieralność ogółem	199
4.2.	Umieralność według miejsca zamieszkania	204
4.3.	Umieralność według płci i wieku	205
4.4.	Długość życia	211
4.5.	Umieralność niemowląt	214
4.6.	Polska na tle krajów europejskich	218
Rozdział V.	MIGRACJE ZAGRANICZNE W POLSCE Z PERSPEKTYWY EUROPEJSKIEJ	
	Wstęp	229
5.1.	Emigracja Polaków za granicę	230
5.1.1.	Warunki zatrudnienia Polaków za granicą	233
5.2.	Imigracja do Polski	233
5.2.1.	Imigracja zarobkowa	234
5.2.2.	Warunki zatrudnienia cudzoziemców w Polsce	237
5.3.	Uchodźcy	239
5.4.	Migracje edukacyjne	240
5.5.	Karta Polaka i repatriacja	242
5.6.	Nielegalne przekroczenia granicy	244
5.7.	Zmiany w polskiej polityce imigracyjnej	244
5.7.1.	Ustawa o cudzoziemcach	245
5.7.2.	Ewakuacja osób polskiego pochodzenia z Donbasu oraz Mariupola	245
5.7.3.	Polityka w stosunku do uchodźców – unijny instrument relokacji	245
5.8.	Migracje w Polsce na tle innych państw członkowskich UE z Europy Środkowej i Wschodniej	246
5.8.1.	Emigracja poakcesyjna z Polski na tle państw Europy Środkowej i Wschodniej	246
5.8.2.	Imigracja do Polski na tle Państw Europy Środkowej i Wschodniej	248
	Podsumowanie i wnioski	249
Rozdział VI.	PRZESTRZENNE ZRÓŻNICOWANIA PROCESÓW DEMOGRAFICZNYCH W POLSCE w latach 2002–2014	251
6.1.	Sieć osadnicza i liczba ludności	251
6.2.	Przyrost i ubytek rzeczywisty ludności	253
6.3.	Małżeństwa	256
6.4.	Urodzenia	259
6.5.	Umieralność niemowląt	261
6.6.	Umieralność ludności	264
6.7.	Przyrost i ubytek naturalny ludności	267
6.8.	Struktura ludności według ekonomicznych grup wieku oraz płci	270
6.9.	Migracje	272
6.9.1.	Migracje wewnętrzne	272
6.9.2.	Migracje zagraniczne	276

6.9.3. Saldo migracji ogółem	279
6.10. Migracje wewnątrzwojewódzkie i międzywojewódzkie	281
6.10.1. Migracje wewnątrzwojewódzkie ludności na pobyt stały według kierunków: miasta-wieś	281
6.10.2. Migracje międzywojewódzkie – struktura kierunków odpływu i napływu ludności „z” i „do” poszczególnych województw	282
Podsumowanie	284

CZĘŚĆ II

Rozdział VII. PROGNOZA DEMOGRAFICZNA GUS DLA POLSKI 2014–2050.

PORÓWNANIA MIĘDZYNARODOWE	
7.1. Zmiany w liczbie i strukturze ludności Polski według prognozy GUS na lata 2014–2050	290
7.2. Prognoza ludności krajów Unii Europejskiej według EUROPOP 2013	293
7.3. Ludność krajów Unii Europejskiej według prognozy ONZ (Rewizja 2015)	298
7.4. Różnice oszacowań liczby i struktury ludności Polski według prognoz do 2050 roku	302
Podsumowanie	305
SŁOWNIK POJĘĆ UŻYWANYCH W RAPORCIE	307
SPIS TABLIC	312
SPIS WYKRESÓW	317
SPIS RYCIN	322

WSTĘP

Rządowa Rada Ludnościowa przedkłada kolejny, XL raport: Sytuacja demograficzna Polski w latach 2014–2015 na podstawie §3 pkt 1, który brzmi „1) dokonywanie oceny sytuacji demograficznej kraju oraz opracowywanie dla Rady Ministrów okresowych (corocznych) raportów o sytuacji demograficznej kraju”, Zarządzenia Nr 85 Prezesa Rady Ministrów z dnia 29 maja 2006 r. w sprawie Rady do Spraw Koordynacji działań międzyresortowych w zakresie polityki ludnościowej¹.

Kolejne rozdziały raportu zawierają analizy i oceny dotyczące: bilansu ludności i zmian w strukturze demograficznej mieszkańców Polski, ruchu naturalnego ludności (zawierania małżeństw, rozwodów, urodzeń i płodności oraz umieralności) i migracji zagranicznych w perspektywie europejskiej oraz przestrzennego zróżnicowania procesów demograficznych. Rozdział VII poświęcony jest prognozie demograficznej GUS dla Polski 2014–2050 na tle porównań międzynarodowych.

We wprowadzeniu do Raportu przedstawiono główne tendencje w procesach demograficznych, ze szczególnym uwzględnieniem zjawisk, które miały miejsce w 2014 r. oraz wstępnie oszacowanych za 2015 rok. Zawarto w nim także syntetyczne ustalenia z poszczególnych części merytorycznych raportu oraz rekomendacje.

Autorami są wybitni eksperci z zakresu problematyki ludnościowej, polityki społecznej i geografii. Raport został opracowany pod redakcją Przewodniczącego Rządowej Rady Ludnościowej, dr hab. prof. nadzw. SGH Zbigniewa Strzeleckiego. Treść Raportu jest dostępna także w formie elektronicznej pod adresem: www.stat.gov.pl.

Czytelników prosimy o przekazywanie do Sekretariatu Rządowej Rady Ludnościowej uwag, które pozwolą na doskonalenie kolejnych jego edycji.

*Dr hab. Zbigniew Strzelecki prof. nadzw. SGH
Przewodniczący
Rządowej Rady Ludnościowej*

¹ Zmiany tego Zarządzenia zostały dokonane Zarządzeniem Nr 165 Prezesa Rady Ministrów z dnia 7 listopada 2006 r., Zarządzeniem Nr 29 Prezesa Rady Ministrów z dnia 23 marca 2007 r. oraz Zarządzeniem nr 40 Prezesa Rady Ministrów z dnia 14 maja 2012 roku.

WPROWADZENIE I REKOMENDACJE

WPROWADZENIE

Tendencje ogólne

Istotną charakterystyką obecnej sytuacji demograficznej jest utrzymujący się od 2012 r. ubytek rzeczywistej ludności Polski, po obserwowanym wcześniej wzroście w okresie 2008–2011. W wyniku rosnącego od sześciu lat ujemnego salda migracji zagranicznych oraz ubytku naturalnego ludności liczba mieszkańców Polski zmniejszyła się w 2014 r. o 17 tys. w porównaniu z rokiem poprzednim i stanowiła 38 479 tys.¹ Według wstępnych danych GUS, w połowie 2015 r. wynosiła ona 38 457 tys., tzn. obniżyła się o kolejne 22 tys. mieszkańców (należy przy tym pamiętać o korekcie liczby ludności w wyniku narodowego spisu powszechnego ludności i mieszkań 2011 r., która wyniosła ok. 300 tys. osób).

Stopa ubytku rzeczywistego ludności stanowiła $-0,04\%$ w 2014 r., zaś według wstępnych danych GUS $-0,05\%$ w połowie 2015 r., co oznacza, iż na każde 10 tys. mieszkańców ubyło odpowiednio 4 i 5 osób.

Obserwowany spadek liczby ludności jest wynikiem niekorzystnych tendencji – notowanych w skali rocznej – zarówno w zakresie przyrostu naturalnego, jak i migracji zagranicznych na pobyt stały. W latach 2012–2013 zanotowano największy ubytek naturalny ludności w powojennym rozwoju Polski, przede wszystkim z powodu malejącej liczby urodzeń przy jednoczesnym systematycznym wzroście liczby zgonów. Wynikało to z jednej z najniższych w tym okresie liczby urodzeń żywych (369,6 tys.) i jednej z najwyższych liczb zgonów (387,3 tys.), które zanotowano w 2013 roku. W 2014 r. liczba urodzeń była mniejsza od liczby zgonów o 1,3 tys. osób, zaś współczynnik przyrostu naturalnego wyniósł $0,0\%$. Według danych wstępnych GUS w połowie 2015 r. ujemny przyrost naturalny niepokojąco wzrósł i wyniósł -13 tys. osób ($-0,7\%$).

Dodatkowo lata te charakteryzowały się wzrostem liczby emigrantów oraz niewielką jeszcze imigracją do Polski; saldo definitywnych migracji zagranicznych nadal pozostaje ujemne (w 2014 r. wynosiło minus 15,8 tys. osób). W wyniku tak kształtujących się procesów należy uznać, że **Polska znalazła się w kryzysie demograficznym**².

1. W latach 2002–2014 mieszkańców tracili te same województwa co wcześniej (por. poprzednie Raporty RRL), tj.: **opolskie, łódzkie, śląskie, świętokrzyskie, lubelskie i podlaskie**. Pozostałe regiony, zwłaszcza na terenie których zlokalizowane są rozwijające się największe wielofunkcyjne aglomeracje (obszary aglomeracyjne), zyskiwały mieszkańców. Dotyczy to głównie stref podmiejskich: Warszawy, Trójmiasta, Poznania, aglomeracji bydgosko-toruńskiej, Wrocławia i Krakowa, w mniejszym stopniu – powiatów otaczających Szczecin, Olsztyn, Białystok, Lublin, Rzeszów, Łódź i Zieloną Górę, co należy wiązać ze zjawiskiem suburbanizacji i „rozlewania się” miast (*urban sprawl*).

¹ Dane GUS dotyczące 2014 r. – źródło: *Rocznik Demograficzny 2015*, GUS, Warszawa, październik 2015. Dane wstępne za I półrocze 2015 r. według: *Informacja o sytuacji społeczno-gospodarczej kraju w I półroczu 2015 r.*, GUS, Warszawa, lipiec 2015; *Dane wstępne, stan 30.VI. 2015*, GUS.

² W środowisku naukowym toczy się jednak dyskusja, iż sytuacja ta jest – w kontekście procesów transformacji demograficznej – zmianą demograficzną, do której powinny się dostosować wszystkie sfery rozwoju społeczno-gospodarczego. Nie oznacza to, że nie należy prowadzić intensywnych działań z zakresu polityki ludnościowej mających na celu odnowę demograficzną Polski (osłabienie negatywnych tendencji lub odwrócenie ich kierunku).

2. Wszystko jednak wskazuje na to, że Polska wkroczyła w okres kryzysu demograficznego, który miał już przejściowo miejsce w latach 1997–2007, ale obecny prawdopodobnie będzie miał charakter trwałej tendencji. Podstawy do sformułowania takiej tezy dają prezentowane niżej trendy w zakresie czynników kształtujących zmiany w liczbie ludności Polski.

Świadczy o tym **obniżanie się od 2010 r. wielkości przyrostu naturalnego ludności** (jednak na bardzo niskim poziomie): w 2010 r. stanowił on blisko 35 tys. osób, ale w roku 2011 obniżył się prawie trzykrotnie do 12,9 tys., w 2012 r. wyniósł 1,5 tys., w 2013 r. przeszedł w fazę ubytku naturalnego (–17,7 tys.), który w 2014 r. wyniósł –1,3 tys. Współczynnik przyrostu naturalnego w 2013 r. był ujemny i wynosił –0,5‰, w 2014 r. jego wartość była bliska 0‰ (warto przypomnieć, iż na początku lat 90. XX w. wynosił ponad 4‰).

Zmiany struktury wieku (zmniejszanie się liczby dzieci i młodzieży) oraz spadek liczby zawieranych małżeństw dają podstawy do twierdzenia, że proces ten w dalszym ciągu będzie postępował. Przyrost naturalny w latach 2011 i 2012 był niemal zerowy w miastach, a prawie cały zapewniała jeszcze ludność wsi. Współczynnik przyrostu naturalnego jest wyższy na wsi; w 2014 r. kształtował się na poziomie 0,7‰, podczas gdy w miastach odnotowano ubytek naturalny wynoszący –0,5‰.

Skala przyrostu/ubytku naturalnego jest znacznie zróżnicowana terytorialnie i najbardziej jaskrawo występuje w ujęciu powiatowym; przedział jego zmian kształtował się średnio w latach 2002–2014 od –3,99‰ w woj. świętokrzyskim do +3,32‰ w woj. mazowieckim, co w porównaniu z danymi z poprzednich raportów wskazuje na względne ustabilizowanie tego zróżnicowania. **Największy ubytek naturalny ludności występuje w powiatach przeważającej części województw: podlaskiego, lubelskiego, łódzkiego, świętokrzyskiego, opolskiego i śląskiego, a także we fragmentach województwa dolnośląskiego. Ubytek naturalny notowany jest także w znacznej części powiatów grodzkich.** To zróżnicowanie przestrzenne ubytku naturalnego utrwała się w czasie i na tych samych obszarach. Podobnie jest ze zróżnicowaniem terytorialnym przyrostu naturalnego ludności, który stabilizuje się (choć z tendencją malejącą) w powiatach województw: pomorskiego, wielkopolskiego, kujawsko-pomorskiego, przeważającej części warmińsko-mazurskiego i małopolskiego oraz we fragmentach lubuskiego, dolnośląskiego, mazowieckiego i podkarpackiego.

3. Od ponad 20 lat utrzymuje się okres depresji urodzeniowej – niska liczba urodzeń nie gwarantuje prostej zastępowalności pokoleń. W 2014 r. współczynnik dzietności ogólnej wyniósł 1,29, co oznacza, że na 100 kobiet w wieku rozrodczym (15–49 lat) przypadają 129 urodzonych dzieci (w miastach 122, na wsi 139). Niekorzystny trend spadku liczby urodzeń żywych w dłuższym okresie należy wiązać z **pogłębieniem się od 2009 r. niekorzystnych zmian we wzorcu płodności kobiet oraz w strukturze według wieku w populacji kobiet w okresie prokreacyjnym**: zmniejszeniu ulega liczba urodzeń wszystkich kolejności; z upływem czasu obniżająca się płodność rozszerza się na coraz starsze grupy wieku; **decyzje o urodzeniu dziecka są odraczane na późniejszy wiek**, w efekcie **wzrasta średni wiek rodzących matek (średni wiek w momencie urodzenia pierwszego dziecka wzrósł do 27,4 lat w 2014 r.³, tj. o 3,7 roku w porównaniu z 2000 r.)**; **rośnie deficyt urodzeń, których liczba mogłaby zagwarantować prostą zastępowalność pokoleń** (wyniósł on w 2014 r. dla Polski 380 dziewczynek na 1000 kobiet – w miastach 414 i na wsi 333). Kontynuowanie tych trendów mogłoby pogłębiać stosunkowo wysoki deficyt w zastępowalności pokoleń, który wynosi już ponad 1/3 urodzeń.

³ W tym przypadku jest mowa o średniej arytmetycznej, podczas gdy w publikacjach GUS stosuje się medianę wieku, np. w 2014 r. – wiek środkowy, czyli mediana wieku urodzenia pierwszego dziecka, wyniosła 26,1, a w 2000 r. – 23,1 lat.

Zmiany w strukturze wykształcenia ludności spowodowały, że od 2009 r. najwyższe odsetki urodzeń dzieci odnotowano w przypadku kobiet z wykształceniem wyższym (ok. 50% w 2014 r.) i średnim (31% w 2014 r.), następnie z zasadniczym zawodowym i podstawowym.

Rok 2014 był kolejnym okresem wzrostowej tendencji udziału urodzeń poza-mażeńskich. Poza małżeństwami urodziło się już ponad 24,2% dzieci i od 2000 r. udział ten zwiększył się prawie dwukrotnie (odsetek ten jest wyższy w miastach – w 2014 r. wyniósł ponad 26%, podczas gdy na wsi 21%).

4. **Istotną pozytywną zmianą jest to, iż w 2014 r. zarejestrowano 376 tys. urodzeń żywych, co oznacza wzrost liczby urodzeń w porównaniu z poprzednim rokiem o ok. 6 tys. – po czterech latach spadku (liczba urodzeń żywych zmniejszyła się z 417,6 tys. w 2009 r. do 369,6 tys. w 2013 r. wśród mieszkańców zarówno miast, jak i wsi). Współczynnik urodzeń zwiększył się o 0,2 punktu do poziomu 9,7‰ – w miastach wyniósł 9,4‰, a na wsi tradycyjnie więcej, tj. 10,3‰. Według danych wstępnych GUS, w I połowie 2015 r. liczba urodzeń żywych wynosiła 180 tys., tj. o 3,3 tys. mniej niż w analogicznym okresie roku poprzedniego, zaś współczynnik urodzeń zmniejszył się o 0,1 punktu.**

Najwyższy poziom urodzeń żywych (10,2–10,7‰) występuje w województwach związanych z obszarami największych rozwijających się aglomeracji miejskich (mazowieckie, pomorskie, wielkopolskie, małopolskie), co uwarunkowane jest relatywnie młodszą strukturą wieku mieszkańców i odpowiada przestrzennemu zasięgowi występowania przyrostu rzeczywistego ludności. Najniższy poziom urodzeń cechuje powiaty całej wschodniej połowy woj. podlaskiego, przeważającej części zachodniopomorskiego, południe dolnośląskiego, opolskie, północ śląskiego, świętokrzyskie i sąsiadujące ze sobą powiaty podkarpackiego i lubelskiego oraz większość powiatów grodzkich.

5. Z drugiej strony w ostatnich kilkunastu latach liczba zgonów wahała się od 370 do 390 tys. z niewielką tendencją wzrostową od 2011 roku. W 2013 r. zmarło 387,3 tys. osób i rok ten był drugim, w którym wystąpił lekki wzrost umieralności, natomiast w 2014 r. zmarło ok. 376,5 tys. osób, tj. prawie o 11 tys. mniej niż przed rokiem, współczynnik zgonów był niższy o 0,3 pkt. i wyniósł 9,8‰ (wobec 10,1‰ w 2013 r.). Zbliżony poziom umieralności jest obserwowany w miastach i na terenach wiejskich (w miastach wyniósł 9,9‰, na wsi 9,6‰).

Jednocześnie poziom umieralności ogólnej w Polsce wykazuje znaczne różnicowania regionalne. Międzywojewódzki zakres różnicowań standaryzowanego współczynnika umieralności (obliczany w celu wyeliminowania wpływu różnic w strukturze wieku ludności) kształtował się w 2011 r. od 893,6 w woj. podkarpackim do 1094,9 na 100 tys. ludności w woj. łódzkim. Wysoka umieralność ludności występuje – poza łódzkim – w województwach: śląskim, lubuskim, lubelskim, warmińsko-mazurskim, zachodnio-pomorskim i kujawsko-pomorskim.

Na ogólny poziom umieralności pozytywnie wpływa obniżanie się umieralności niemowląt (dzieci do 1 roku życia). **Rok 2014 był kolejnym rokiem jej spadku: współczynnik umieralności niemowląt wyniósł 4,2 na 1000 urodzeń żywych (a liczba zgonów wyniosła 1,6 tys. i była niższa o 0,5 tys. niż w 2010 r.).** W 2014 r. w dalszym ciągu jest obserwowany pozytywny trend obniżania się umieralności niemowląt – zmarło 1,6 tys. dzieci w wieku poniżej jednego roku życia. Współczynnik wyrażający liczbę zgonów niemowląt na 1000 urodzeń żywych kształtował się na poziomie 4,2‰ i był o 0,4 pkt. niższy niż w analogicznym okresie ub. roku (wobec 4,6‰ w 2013 r., 8,1‰ w 2000 r. i 19,3‰ w 1990 r.). Do tego trendu spadkowego umieralności naszych najmłodszych mieszkańców przychodzących na świat przyczynił się spadek umieralności dzieci – noworodków w pierwszym tygodniu życia.

Podobnie jak **natężenie zgonów w całej populacji, tak i wśród niemowląt jego poziom jest wyższy w porównaniu z krajami wysoko rozwiniętymi**. Choć bez wątpienia ochrona zdrowia w Polsce może traktować znaczący spadek umieralności niemowląt jako duże osiągnięcie, to przewyższa ona ok. 2-krotnie wartości, jakie notują kraje przodujące pod względem opieki medycznej nad matką i dzieckiem, w tym europejskie (współczynniki na poziomie 2–3%).

Umieralność niemowląt jest zróżnicowana przestrzennie. W 2014 r. współczynnik umieralności niemowląt kształtował się od 3,07‰ w woj. świętokrzyskim (sytuacja najkorzystniejsza) do 5,34‰ w zachodniopomorskim. Średni współczynnik umieralności z lat 2002–2013 wynosi od 4,94‰ w woj. opolskim (sytuacja najkorzystniejsza) do 6,75‰ w dolnośląskim (sytuacja najgorsza). Średnioroczny poziom zgonów niemowląt w ujęciu powiatowym w latach 2002–2014 kształtuje się od 3‰ do 10‰, czyli rozpiętość jest bardzo duża. Niepokojąco wysoki poziom zgonów niemowląt dość trwale występuje w niektórych powiatach na obszarach „ściany zachodniej” oraz „wschodniej”.

6. **Pozytywne zmiany dotyczące umieralności pozostają w ścisłym związku z ograniczaniem od wielu lat zgonów z powodu najważniejszej ich przyczyny – chorób układu krążenia;** na początku lat 90. XX w. były one przyczyną ponad 52% zgonów, zaś w 2014 r. – 46%. Pomimo tej pozytywnej zmiany należy wskazać na większą **nadumieralność Polaków, spowodowaną chorobami układu krążenia, w porównaniu z wieloma krajami**, np. dwukrotnie wyższą w porównaniu z Hiszpanią czy Holandią. Mniejsza poprawa dotyczyła umieralności spowodowanej przyczynami zewnętrznymi.

Niekorzystnym zjawiskiem jest wzrost liczby zgonów z powodu chorób nowotworowych (w 1990 r. stanowiły 20% zgonów, a w 2014 r. już prawie 25%). **Notuje się niepokojący wzrost umieralności spowodowanej chorobami układu trawiennego**, nie widać też istotnych postępów w zmniejszaniu umieralności wywołanej chorobami układu oddechowego.

7. W wyniku tych różnokierunkowych, w większości pozytywnych zmian umieralności **rok 2014 był kolejnym okresem trwającej od wielu lat tendencji wzrostu długości trwania życia Polaków**. Dotyczy ona wszystkich generacji mieszkańców. Noworodek chłopiec w warunkach umieralności 2014 r. miał przed sobą 73,75 lat przeciętnego trwania życia, a dziewczynka – 81,61. W ciągu ostatnich 22 lat przeciętne trwanie życia chłopca wydłużyło się prawie o 7 lat, a dziewczynki niemal o 6 lat. Wydłużanie trwania życia Polaków przez wiele lat wynikało głównie ze spadku umieralności niemowląt, a obecnie coraz większego znaczenia nabiera spadek natężenia zgonów wśród osób starszych.
8. W procesach tworzenia rodzin przez minione cztery lata był obserwowany spadek liczby nowo zawartych małżeństw, który – w kolejnych latach – przekładał się na mniejszą liczbę urodzeń. Rok 2013 był kolejnym w tym trendzie, jednak w 2014 r. **zawarto 188,5 tys. związków małżeńskich**, tj. o 8,1 tys. więcej niż przed rokiem. Wzrost liczby zawieranych małżeństw odnotowano po pięciu latach ich spadku. Zmiany liczby zawieranych małżeństw mają w perspektywie kolejnych 2–3 lat wpływ na liczbę urodzeń. Współczynnik małżeństw wzrósł o 0,2 pkt. do poziomu 4,9‰ (wobec 4,7‰ w 2013 r.) – w skali podobnej w miastach i na wsi. W 2014 r. około 63% spośród nowo zawartych małżeństw stanowiły małżeństwa wyznaniowe, tj. zawarte w kościele (związku wyznaniowym), a następnie zarejestrowane w urzędzie stanu cywilnego (na wsi – blisko 70% wszystkich związków).

W wyniku wchodzenia w wiek matrymonialny i prokreacyjny roczników niżej demograficznego w przyszłości liczba małżeństw będzie się zmniejszać, a w konsekwencji i liczba urodzeń, co przy rosnącej liczbie zgonów w związku ze starzeniem się społeczeństwa spowoduje nasilanie się zjawiska ubytku naturalnego ludności, a w konsekwencji zmniejszania się liczby ludności Polski z tego powodu.

9. Z danych zawartych w Raporcie wynika, że w **dalszym ciągu maleje natężenie zawierania małżeństw w młodszych grupach wieku**, co należy wiązać z opóźnianiem decyzji o zawarciu małżeństwa, pozostawianiem w związkach nieformalnych lub rezygnacją z życia w związku małżeńskim. **Na niemal niezmiennym poziomie pozostaje od lat udział pierwszych związków małżeńskich wśród ogółu zawieranych małżeństw** (ok. 82% w 2014 r., na wsi ok. 87%).

W warunkach swobody przemieszczania się ludności, jaką uzyskali Polacy po transformacji ustrojowej, a szczególnie po uzyskaniu członkostwa w UE, **małżeństwa Polaków z cudzoziemcami zawierane w Polsce nie są zjawiskiem znaczącym** (w 2014 r. 3,4 tys. małżeństw, a w okresie 2001–2014 – 65,3 tys., z czego zdecydowaną większość stanowią związki Polek z cudzoziemcami z Europy Zachodniej).

10. **Rok 2014 to ósmy już z kolei rok, kiedy liczba małżeństw zakończonych rozwodem małżonków oscyluje w granicach 65–66 tys.** Po szczycie liczby rozwodów w 2006 r. (71,9 tys.) w 2013 r. orzeczono 66,1 tys. rozwodów, w 2014 r. **rozwiódło się ok. 66 tys. par małżeńskich**, a w przypadku ok. 2 tys. małżeństw orzeczono separację. Jest to mniej niż przed rokiem, kiedy odnotowano 2,2 tys. separacji. Współczynnik rozwodów w 2014 r. wynosił 1,7‰ (od 2007 r. wartość współczynnika utrzymuje się na stałym poziomie 1,7‰ – wyjątek stanowił 2010 r., gdy wyniósł 1,6‰). Liczba rozwodów w miastach (48,5 tys.) była prawie 3-krotnie wyższa niż na wsi, zaś w przypadku separacji 1,4 tys. orzeczeń odnotowano w miastach oraz 0,5 tys. wśród mieszkańców wsi.

W głównej mierze należy to wiązać z malejącym natężeniem zawierania małżeństw przez mieszkańców w młodszych grupach wieku (bowiem głównie te związki są narażone na ryzyko rozwodów). Niestety **konsekwencją społeczną rozwodów są losy dzieci małoletnich. Ich liczba w rozwiedzionych małżeństwach w 2014 r. wyniosła 55,0 tys.** Niesie to ze sobą istotne konsekwencje dla funkcjonowania takich rodzin i powoduje wzrost liczby rodzin samotnych matek z małoletnimi dziećmi; należy jednak podkreślić, że liczba dzieci małoletnich w rozwiedzionych małżeństwach od 2005 r. zmniejszyła się o ponad 16,6 tys.

11. **Polska od wielu lat jest krajem emigracyjnym.** Różnica potencjału ekonomicznego Polski i krajów zachodnich jest główną przyczyną tego zjawiska, którego skali nie oddaje statystyka wymeldowań i zameldowań z powodu wyjazdu za granicę. Obejmuje ona jedynie niewielką część takich migracji. Saldo migracji stałych cztery lata oscylowało blisko zera: w 2009 r. –1,2 tys., a w 2012 r. –6,6 tys., co oznaczało, że wyjazdy na stałe w liczbie 15–20 tys. osób były równoważone imigracją na stałe zamieszkanie w Polsce i można było przypuszczać, że pojawiły się symptomy spadku skłonności Polaków do emigracji. Rok 2013 przyniósł jednak wzrost tego salda do minus 20 tys. osób (w 2014 r. o 5 tys. mniej, tzn. minus 15,8 tys.), co takie przypuszczenie czyni wątpliwym.

Należy jednak wskazać, że to źródło informacji o bieżących migracjach zagranicznych, chociaż wielce niedoskonałe, jest zagrożone, gdyż od 2018 r. planuje się zniesienie obowiązku meldunkowego.

Skalę czasowych emigracji Polaków można oceniać na podstawie wyników powszechnych spisów ludności oraz dokonywanych po nich szacunków. Od 2002 r. liczba osób przebywających czasowo za granicą istotnie wzrosła – szczególnie po akcesji Polski do UE i sukcesywnym znoszeniu barier w dostępie do rynków pracy krajów UE. W roku 2002 poza granicami Polski przebywało 786,1 tys. mieszkańców, natomiast w 2014 r. liczba Polaków mieszkających czasowo za granicą (powyżej 3 miesięcy) wyniosła już 2,3 mln, a w 2015 r. przebywających poza miejscem zamieszkania ponad 3 miesiące było 2,1, zaś pozostających poza krajem przez co najmniej rok – około 1,5 mln. W krajach członkowskich Unii Europejskiej przebywało 1,9 mln osób (najwięcej w Wielkiej Brytanii, Niemczech i Irlandii), w tym przez okres co najmniej 1 roku – około 1,5 mln. osób.

Taka skala emigracji z jednej strony uszczupla potencjał demograficzny Polski, z drugiej zaś zmniejsza skalę negatywnych problemów na rynku pracy. Jednakże ujemną stroną tego procesu jest skala wyjazdów młodych dobrze wykształconych mieszkańców Polski i osób o wysokich kwalifikacjach zawodowych, których niejednokrotnie nie wykorzystują w kraju docelowym.

W Raporcie stwierdzono, iż w 2015 r. sytuację migracyjną w Polsce zdominował zwiększony napływ obywateli Ukrainy. Zanotowano rekordową liczbę rejestrowanych oświadczeń o zamiarze zatrudnienia cudzoziemca w Polsce, co wskazuje na liczbę imigrantów, głównie Ukraińców, pracujących czasowo w naszym kraju. Według szacunków liczba imigrantów zarobkowych w Polsce w roku 2016 znacznie wzrosła, co może oznaczać, że polski rynek pracy jest atrakcyjny, szczególnie dla mieszkańców Ukrainy, gdzie sytuacja nie tylko militarna, ale i gospodarcza jest daleka od stabilizacji.

Mimo iż o ochronę międzynarodową ubiegali się głównie obywatele Rosji (trend utrzymujący się od ponad 20 lat), jednak to wzrost liczby obywateli Ukrainy zainteresowanych statusem uchodźcy podlega stałemu monitoringowi. Należy jednak zauważyć, że wnioski o ochronę stanowiły tylko 4,5% postępowań prowadzonych wobec obywateli Ukrainy (w 2014 r. 7,5%). Zdecydowana większość cudzoziemców przybywających do Polski z tego kraju wnioskowała o zezwolenia na pobyt umożliwiający podjęcie pracy (brak takiej możliwości przez pierwsze 6 miesięcy procedury uchodźczej) i samodzielne utrzymanie rodziny.

Obywatele Ukrainy, którzy przez wiele lat przebywali w Polsce na podstawie zezwoleń na pobyt czasowy, zdecydowali się na pozostanie w naszym kraju na stałe, przy czym 91% to osoby polskiego pochodzenia (3141, w tym 2397 z Kartą Polaka).

Na podstawie porównań sytuacji Polski z innymi krajami regionu zauważa się, że liczba imigrantów zarobkowych zwiększa się, ale w dalszym ciągu Polska pozostaje krajem, gdzie udział cudzoziemców w całości społeczeństwa jest najniższy w całej UE. Może się to jednak zmienić w najbliższych latach, co oznaczałoby, że Polska ostatecznie została by zaliczona do państw emigracyjno–imigracyjnych.

W Raporcie analizowano ponadto migracje edukacyjne. Działania rządowe w 2015 r. oraz wysiłki wielu uczelni zaczynają przynosić pierwsze korzyści. Widoczny jest bowiem wzrost liczby cudzoziemców zainteresowanych studiowaniem w Polsce i wzrost cudzoziemskich studentów przebywających w naszym kraju. Pozytywny wpływ na to mają również zmiany, jakie zostały wprowadzone przez nową ustawę o cudzoziemcach.

12. W wyniku procesów ruchu naturalnego (urodzeń i zgonów), migracji oraz wydłużania się trwania życia ludności mają miejsce istotne przekształcenia struktury ludności według wieku. **Lata 2014–2015 są kontynuacją wcześniej rozpoczętych trendów zmian w strukturze wieku ludności. Od 2010 r. zmniejsza się liczebność zasobów pracy (ludność w wieku produkcyjnym – 18–59 lat kobiety i 18–64 lata mężczyźni).** W 2014 r. liczba ludności w wieku produkcyjnym zmniejszyła się o prawie 192 tys. w stosunku do poprzedniego roku (z tego o 116 tys. w wieku niemobilnym – 40–59/64 lata) i wynosiła 24 230,2 tys. osób.

Największym udziałem potencjalnych zasobów pracy (ludność w wieku produkcyjnym – 18–59/60 lat) wyróżnia się w większości zachodnia połowa kraju oraz duże miasta i aglomeracje miejskie (przy średniej dla Polski w 2013 r. – 63,4%, a w 2014 r. – 63,0%).

13. **Od początku tego stulecia następuje gwałtowne zmniejszanie się liczby dzieci i młodzieży (0–17 lat). W 2014 r. ich udział w ogólnej liczbie mieszkańców wyniósł 18,1%, podczas gdy w 2013 r. – 18,2%, zaś w 2000 r. – 24,4% – wynika to ze spadku płodności kobiet w tym czasie.** Liczba ludności w tym wieku w 2014 r. wynosiła 6943 tys., co oznacza spadek o 52,4 tys. w stosunku do 2013 roku.

14. Przyspieszeniu ulega proces starzenia się ludności Polski. Z jednej strony wskazują na to tendencje zmian dotyczące udziału ludności w wieku poprodukcyjnym (kobiety 60, a mężczyźni 65 i więcej lat); udział ten od 2000 r. wzrósł z 14,8% do 18,4% w 2013 r. i 19,0% w 2014 r. (w tym odpowiednio o 0,6 pp. i 1,2 pp. w stosunku do 2012 r.), z drugiej zaś wzrost liczebności osób w sędziwym wieku (80 i więcej lat) z prawie 860 tys. w 2002 r. do ponad 1,5 mln w 2014 r., czyli aż o 70%, co wynika głównie z obniżania się umieralności ludności starszej.

Ekonomicznym wyrazem tych zmian jest **proces wymiany generacji** („wchodzenie” ludności nastoletniej w wiek produkcyjny i „wychodzenie” z niego do roczników wieku poprodukcyjnego oraz liczba zgonów ludności w wieku produkcyjnym i saldo migracji zagranicznych ludności w tym wieku), który **z upływem czasu jest coraz mniej korzystny**. Przyrost netto tej populacji wynosił bowiem w 2002 r. 265,6 tys., w 2007 r. – 63,6, a w 2012 r. miał miejsce już ubytek wynoszący 132,9 tys. osób, który w 2014 tys. wyniósł 192 tys. osób. Nie ma, jak dotychczas, podstaw do zahamowania tych tendencji w przewidywalnej przyszłości.

15. W latach 2014 i 2015 nie wyhamował proces zmniejszania się od kilku ostatnich lat liczby mieszkańców miast, a więc nadal pogłębiał się proces dezurbanizacji, co przede wszystkim należy wiązać z procesami tzw. „rozlewania się miast” i suburbanizacją. W tym czasie nie doszło też do porządkowania legislacji z zakresu gospodarki przestrzennej i w związku z tym oba procesy prowadzą do narastania wielu problemów społecznych i gospodarczych, a przede wszystkim infrastrukturalnych w otoczeniu miast. Wsie w otoczeniu miast *de facto* stają się zurbanizowanymi obszarami miejskimi, pozostając w dalszym ciągu wsiami w sensie administracyjnym.

REKOMENDACJE

1. W latach 1980–2014 zmieniał się zarówno wzorzec płodności, jak i struktura według wieku populacji kobiet w okresie zdolności rozrodczej. Zapoczątkowany w okresie transformacji ustrojowej malejący ich trend został odwrócony w 2004 roku. Tendencja wzrostowa, wynikająca głównie z realizacji planów prokreacyjnych przez kobiety urodzone w okresie wyżu demograficznego początku lat 80. ubiegłego wieku, utrzymywała się do 2009 roku. Począwszy od 2010 r. zmniejszała się liczba urodzeń żywych przypadających na 1000 kobiet w wieku 15–49 lat w danym roku kalendarzowym. W latach 2012 i 2013 odnotowano dalsze zmniejszanie się liczby urodzeń żywych zarówno w miastach, jak i na wsi.

W 2014 r. Polska ze współczynnikiem dzietności równym 1,29 zajmowała trzecie od końca miejsce wśród krajów UE, a niższą płodność odnotowano tylko w Hiszpanii (1,27) i Portugalii (1,21). **Dane przedstawione w obecnym Raporcie wskazują natomiast na wzrost liczby urodzeń w Polsce.** W 2014 r. liczba żywych urodzeń była o 5,6 tys. (czyli o 1,52%) wyższa niż w 2013 roku. W miastach i na wsi przyrosty te wyniosły odpowiednio: 4,0 tys. (1,87%) oraz 1,7 tys. (1,09%) urodzeń żywych. **W 2014 r. nastąpił wzrost poziomu płodności ogólnej** w Polsce do 40,4, w miastach do 39,1 oraz na wsi do 42,3 urodzeń żywych na 1000 kobiet w wieku rozrodczym. W porównaniu z rokiem poprzednim jest to przyrost równy odpowiednio 1,0% (Polska), 2,89% (miasta) i 0,71% (wieś). Zmiany liczby urodzeń według kolejności w 2014 r. w porównaniu z rokiem 2013 wskazują, że odnotowany wzrost ogólnej liczby urodzeń łączył się ze wzrostem liczby urodzeń drugiej i trzeciej kolejności. Interpretując odnotowane w 2014 r. korzystne zmiany, trudno jest jeszcze ocenić, czy mamy do czynienia z odwróceniem spadkowej tendencji liczby urodzeń i płodności ogólnej, czy też jest to tylko odchylenie od obserwowanego od kilku lat trendu spadkowego.

Rządowa Rada Ludnościowa wyraża opinię, iż jedynie długofalowa i konsekwentnie realizowana polityka społeczna sprzyjająca podejmowaniu decyzji prokreacyjnych może przynieść w przyszłości wzrost dzietności i odwrócenie obserwowanych dotychczas niekorzystnych trendów tempa rozwoju ludności Polski.

Dlatego **Rządowa Rada Ludnościowa rekomenduje Ministerstwu Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej opracowanie odpowiednich narzędzi, które umożliwiłyby prowadzenie ciągłego wnikliwego monitoringu pronatalistycznych efektów wprowadzonych przez Rząd regulacji prawnych dotyczących:**

- wsparcia polskich rodzin, w tym rodzin wielodzietnych;
- wydłużenia urlopów rodzicielskich i możliwości korzystania z nich przez oboje rodziców;
- godzenia życia zawodowego z prywatnym, w tym godzenia z obowiązkami rodzicielskimi nauki studentów, pracy naukowej oraz pracy zawodowej osób zatrudnionych na uczelni lub wykonujących zadania na ich rzecz przez tworzenie na uczelniach miejsc opieki nad dziećmi w wieku do trzech lat⁴.

Jednocześnie Rządowa Rada Ludnościowa ocenia jako zjawisko korzystne spadek liczby urodzeń przez matki w wieku 19 i mniej lat. W 2014 r. odnotowano 13 287 takich urodzeń, co stanowiło 3,5% urodzeń ogółem (w 2012 r. 4,1%, w 2013 r. 3,9%). Należy jednak z naciskiem podkreślić, że tendencja spadkowa nie dotyczy kategorii wiekowej 15 i mniej lat – w 2014 r. dziewczynki w tym wieku urodziły 305 dzieci (w roku 2013 – 286 dzieci).

RRL rekomenduje Ministrowi Spraw Wewnętrznych i Administracji, Ministrowi Sprawiedliwości i Ministrowi Zdrowia przeprowadzenie pogłębionych analiz wszelkich społecznych, prawnych i zdrowotnych okoliczności wczesnego macierzyństwa, ze szczególnym zwróceniem uwagi na podejmowane na podstawie wyników tych analiz czynności prewencyjne, także w sferze prawno–edukacyjnej.

2. Zawarte w niniejszym raporcie wyniki analizy zjawisk i procesów demograficznych w Polsce i niektórych krajach Unii Europejskiej dowodzą, że trwałe efekty w postaci wzrostu dzietności i odwrócenia niekorzystnych trendów tempa rozwoju ludności przynosi jedynie długofalowa i konsekwentnie realizowana polityka społeczna sprzyjająca podejmowaniu decyzji prokreacyjnych. Takie całościowe rozwiązania w zakresie polityki ludnościowej zostały dogłębnie przedyskutowane w trakcie II Kongresu Demograficznego w Polsce (marzec–listopad 2012 r.), w roku 2013 zostały opracowane w formie **Założeń Polityki Ludnościowej w Polsce** przez zespoły ekspertów Rządowej Rady Ludnościowej i przekazane do rozpatrzenia Komitetowi Stałemu Rady Ministrów i Radzie Ministrów. W wyniku dyskusji na KSRM zaktualizowane przez ekspertów RRL opracowanie przybrało w 2014 r. nazwę **Rekomendacje Rządowej Rady Ludnościowej w zakresie polityki ludnościowej Polski**, jednak dotąd nie został im nadany dalszy bieg legislacyjny. W opinii RRL przyjęcie przez KSRM i Radę Ministrów **Rekomendacji** będzie istotnym wsparciem dla podjęcia prac nad rządowym projektem Narodowego Programu Polityki Ludnościowej i nadaniem mu przez Parlament rangi ustawowej.

3. Aktualne pozostaje stanowisko RRL dotyczące roli Ministra Zdrowia we wdrażaniu pronatalistycznej polityki rodzinnej poprzez pełniejszą realizację opracowanych przez Rządową Radę Ludnościową rekomendacji w zakresie finansowanej ze środków publicznych opieki zdrowotnej nad matką i dzieckiem, w tym:

⁴ Jako działanie we właściwym kierunku Rządowa Rada Ludnościowa odnotowuje uruchomienie od 2015 r. przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego wspólnie z Ministrem Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej programu „Maluch na uczelni” wspierającego godzenie z obowiązkami rodzicielskimi nauki studentów, pracy naukowej oraz – idąc szerzej – także pracy zawodowej osób zatrudnionych na uczelni lub wykonujących zadania na rzecz uczelni poprzez tworzenie na uczelniach miejsc opieki nad dziećmi w wieku do lat trzech. Program powstał z inicjatywy Niezależnego Zrzeszenia Studentów Uniwersytetu Warszawskiego, w związku z czym jest odpowiedzią na dostrzegany w środowisku akademickim problem społeczny.

- poprawy stanu zdrowia kobiet w wieku prokreacyjnym, a także mężczyzn, w celu zmniejszenia częstości schorzeń narządów płciowych, w tym nowotworów oraz zaburzeń prokreacji;
- poprawy szans realizacji planów prokreacyjnych przez zmniejszenie częstości niepowodzeń prokreacji – poronień, wad rozwojowych, wcześniactwa, martwych urodzeń, zachorowań i zgonów noworodków;
- optymalizacji warunków do bezpiecznego macierzyństwa przez realizację programu kształcenia rodziców i poprawę jakości opieki położniczej.

Szczególne uwagi powinny być skierowane na zapewnienie kompleksowej opieki profilaktyczno–lecniczej nad dziećmi, które w okresie okołoporodowym były narażone na działanie czynników szkodliwych dla zdrowia. W 2014 r. odnotowano 22 211 urodzeń dzieci z niską masą – poniżej 2500 g, co stanowiło 5,9% ogółu urodzeń żywych, podobnie jak rok wcześniej. Natomiast 27 215 dzieci (ok. 7,3% ogółu urodzeń żywych) przyszło na świat przedwcześnie – przed 37. tygodniem ciąży i był to wzrost w porównaniu z rokiem poprzednim o 1091 dzieci przedwcześnie urodzonych (w 2013 r. 7,1% urodzeń żywych). Profilaktyka dystrofii wewnątrzmacicznej i wcześniactwa powinna być jednym z najważniejszych zadań systemu opieki nad matką i dzieckiem nie tylko w kontekście dalszego obniżania umieralności niemowląt. Ma ona także istotne znaczenie z punktu widzenia polityki ludnościowej ujmowanej z perspektywy zdrowia publicznego. Związane z niską masą urodzeniową zaburzenia zdrowia w okresie dorosłości (otyłość centralna, nadciśnienie tętnicze, cukrzyca lub nietolerancja glukozy, oporność na insulinę, hiperglikemia i dyslipidemia) stanowią podłoże chorób sercowo–naczyniowych, a także, jak pokazują wyniki badań, zwiększają ryzyko rozwoju hormonozależnego raka endometrium. **RRL rekomenduje Ministrowi Zdrowia** przeprowadzenie pogłębionej analizy przyczyn zwiększenia się w 2014 r. liczby urodzeń przedwczesnych, a także wdrożenie i pogłębiony monitoring standardów opracowanych przez Ministerstwo Zdrowia w 2015 r.:

- postępowania medycznego przy udzielaniu świadczeń zdrowotnych w dziedzinie położnictwa i ginekologii z zakresu okołoporodowej opieki położniczo–ginekologicznej, sprawowanej nad kobietą w okresie ciąży, porodu, połogu, w przypadkach występowania określonych powikłań oraz opieki nad kobietą w sytuacji niepowodzeń położniczych (Dz. U. z 2015 r. poz. 2007),
- postępowania medycznego przy udzielaniu świadczeń zdrowotnych z zakresu opieki okołoporodowej sprawowanej nad kobietą w okresie fizjologicznej ciąży, fizjologicznego porodu, połogu oraz opieki nad noworodkiem (Dz. U. z 2015 r. poz. 1514),
- postępowania medycznego w łagodzeniu bólu porodowego (Dz. U. z 2015 r. poz. 1997).

Kolejnym problemem medycyny perinatalnej jest, zdaniem RRL, stały wzrost liczby urodzeń drogą cięcia cesarskiego. Według danych Instytutu Matki i Dziecka takie rozwiązanie w 1999 r. dotyczyło tylko 18% porodów, w 2011 r. już dwukrotnie więcej – 35,4% porodów i nadal się zwiększa: 2012 r. – 37,1%, 2013 r. – 39,8%, natomiast w 2014 r. aż 42% porodów odbyło się przez cesarskie cięcie. Jest to odsetek trzykrotnie wyższy, niż wynika z wytycznych Światowej Organizacji Zdrowia – cesarskich cięć z przyczyn medycznych nie powinno być więcej niż 15% ogółu urodzeń. Dlatego **RRL rekomenduje Ministrowi Zdrowia** pilne opracowanie standardów dotyczących wykonywania cięć cesarskich.

W związku ze znaczeniem zdrowia i rozwoju dzieci i młodzieży dla całonocnej kondycji zdrowotnej **aktualna pozostaje ubiegłoroczna rekomendacja RRL** dotycząca pilnej potrzeby opracowania i wdrożenia przez Ministra Zdrowia we współpracy z pozostałymi ministrami Narodowego Programu na Rzecz Zdrowia i Rozwoju Dzieci i Młodzieży uwzględniającego takie priorytety, jak: optymalizacja opieki okołoporodowej, ograniczanie przewlekłej chorobowości i trwałej niepełnosprawności, dalszy postęp w zwalczaniu umieralności, rozwój opieki profilaktycznej, budowę systemu medycyny szkolnej oraz ważną rolę administracji samorządowej, organizacji społecznych oraz mediów.

4. W opinii RRL, mimo występujących problemów w opiece nad matką i dzieckiem, jednym z najbardziej spektakularnych osiągnięć ostatniego ćwierćwiecza (1990–2014) w Polsce jest znaczący spadek umieralności niemowląt – współczynnik obrazujący zgony niemowląt na 1000 urodzeń żywych zmniejszył się w tym czasie o ponad 77%. W 1990 r. zmarło 10,6 tys. niemowląt (19,3‰), w 2000 r. pierwszego roku życia nie przeżyło 3,1 tys. niemowląt (8,1‰ – jedyny osiągnięty spośród 18 zakładanych celów Programu *Zdrowie dla Wszystkich w 2000 r.*), a w 2010 r. – 2,1 tys. niemowląt (5,0‰). Godny odnotowania jest fakt utrzymywania się od 2011 r. współczynnika umieralności niemowląt poniżej 5,0 na 1000 urodzeń żywych – przy czym w 2013 r. po raz pierwszy w historii zarówno współczynnik zgonów dziewczynek, jak i chłopców nie przekroczył granicy 5‰. W roku 2014 obserwowano dalszy spadek umieralności niemowląt – 1583 zgony, tj. 4,2‰ (w miastach 4,1‰, na wsi 4,4‰). Współczynnik umieralności niemowląt po raz pierwszy w historii wyniósł 4,5‰ dla chłopców i tylko 3,9‰ dla dziewczynek. W ostatnich latach, w porównaniu z okresem wcześniejszym, obserwowany jest także znaczący spadek wartości współczynnika umieralności okołoporodowej: z 9,7 na 1000 urodzeń ogółem w 2000 r. do 6,8 w 2010 r. i 5,6 w 2014 roku. Choć ważnych przyczyn systematycznego spadku umieralności okołoporodowej i umieralności niemowląt należy się doszukiwać pośród czynników społeczno-ekonomicznych i środowiskowych, to nie ulega wątpliwości, że istotną rolę odgrywa także poprawa opieki perinatalnej. Tym niemniej, mimo występującej tendencji spadkowej, ciągle współczynniki zgonów niemowląt w Polsce dwukrotnie przewyższają wartości notowane w przodujących pod tym względem krajach. Dlatego nadal niezbędne jest prowadzenie pogłębionych analiz uwarunkowań umieralności niemowląt oraz efektywności podejmowanych w tym zakresie systemowych działań prewencyjno-leczniczych. Temu celowi powinny służyć postulowane przez Rządową Radę Ludnościową w dwóch ostatnich Raportach *Sytuacja demograficzna Polski* szczegółowe analizy dotyczące czynników wpływających na istotne różnicowanie umieralności niemowląt między województwami i powiatami w tych województwach, gdzie średnioroczny z lat 2002–2012 współczynnik umieralności niemowląt ukształtował się na wysokim poziomie.

Należy podkreślić, że Rządowa Rada Ludnościowa, w celu ograniczenia zjawiska „przypadkowości” wielkości wskaźników przy porównaniach dokonywanych w skali rocznej, dokonuje analiz średniorocznego poziom zgonów niemowląt wg województw dla dłuższych okresów. Niestety raporty takie, wraz z propozycjami podjęcia stosownych działań zaradczych, nie zostały dotąd opracowane i przedstawione Radzie Ministrów przez Ministra Zdrowia. W dalszym ciągu ta rekomendacja RRL jest aktualna, utrzymuje się bowiem różnicowanie międzywojewódzkie. W 2014 r. wskaźnik umieralności niemowląt w województwach o najwyższym wskaźniku: zachodniopomorskim (5,3‰) i podkarpackim (5,0‰) znacząco bowiem odbiegał od województw, w których odnotowano najniższe wskaźniki: świętokrzyskiego (3,1‰), małopolskiego (3,2‰) i pomorskiego (3,3‰). W analizowanym w niniejszym Raporcie okresie 2002–2014 relatywnie najkorzystniejsza sytuacja (4,9–5,4 zgonów niemowląt na 1000 urodzeń żywych) występowała w województwach: mazowieckim, opolskim, małopolskim, warmińsko-mazurskim, świętokrzyskim, łódzkim, podlaskim i pomorskim. Średnio w tym czasie najgorzej w omawianej dziedzinie (5,9–6,8 zgonów niemowląt na 1000 urodzeń żywych) było przede wszystkim w województwach: zachodnich i południowo-zachodnich (dolnośląskim, śląskim, zachodniopomorskim, lubuskim, kujawsko-pomorskim) oraz południowo-wschodnich (podkarpackie i lubelskie). Szczególnie niepokojący charakter zjawiska – średnioroczny poziom zgonów niemowląt na 1000 urodzeń żywych w okresie 2002–2014 powyżej 7,00 – występuje w następujących powiatach: **dolnośląskie** – 13 powiatów: jaworski 7,98, legnicki 7,56, lubański 8,06, oleśnicki 7,50, oławski 7,67, strzeliński 7,96, trzebnicki 7,73, wałbrzyski 7,95, wołowski 7,78, wrocławski 7,32, ząbkowicki 9,13, złotoryjski 7,69, m. Jelenia Góra 7,17; **kujawsko-pomorskie** – 6 powiatów: bydgoski 7,00, chełmiń-

ski 7,33, grudziądzki 7,51, lipnowski 8,14, nakielski 7,42, wąbrzeski 8,40; **lubelskie** – 3 powiaty: janowski 7,09, łęczyński 7,08, rycki 7,29; **lubuskie** – 3 powiaty: gorzowski 7,49, nowosolski 7,12, Gorzów Wielkopolski 7,17; **mazowieckie** – 2 powiaty: białobrzegi 7,50, zwoleński 8,06; **podkarpackie** – 5 powiatów: leżajski 7,08, ropczycko-sędziszowski 7,37, rzeszowski 7,00, leski 7,08, Tarnobrzeg 8,44; **podlaskie** – 2 powiaty: łomżyński 8,25, Suwałki 7,10; **pomorskie** – 1 powiat: Gdańsk 7,72; **śląskie** – 8 powiatów: bieruńsko-łędziński 7,12, Bytom 7,94, Chorzów 8,16, Katowice 8,02, Rybnik 7,78, Siemianowice Śląskie 8,37, Świętochłowice 8,87, Zabrze 8,88; **warmińsko-mazurskie** – 1 powiat: olecki 7,83; **wielkopolskie** – 1 powiat: nowotomyski 7,13; **zachodniopomorskie** – 6 powiatów: drawski 7,08, koszaliński 7,39, stargardzki 7,11, świdwiński 7,00, wałecki 7,02, łobeski 8,16. W województwach: łódzkim, małopolskim, opolskim i świętokrzyskim nie odnotowano powiatów o wskaźniku wyższym niż 7,0‰. **Rządowa Rada Ludnościowa rekomenduje Ministrowi Zdrowia**, aby raport dotyczący tych województw i powiatów, we współpracy z właściwymi wojewodami i starostami, został przedłożony do końca 2016 roku.

5. Prezentowane w Raporcie zmiany liczby i struktury ludności Polski świadczą o szybko malejącym udziale dzieci w wieku 0–14 lat i całej populacji w wieku przedprodukcyjnym. W latach 2002–2014 zbiorowość dzieci w wieku 0–14 lat zmalała z 6804,3 tys. do 5764,2 tys., tj. o 1040,1 tys., a udział względny w ogólnej liczbie ludności zmniejszył się z 17,8% w 2002 r. do 15,0% w końcu 2014 roku. Polska – wykazując w latach 2000–2014 ubytek dzieci w wieku 0–14 lat stanowiący –24,6% – lokuje się wśród 36 analizowanych w Raporcie państw europejskich na 33. miejscu. W okresie 2002–2014 udział ludności w wieku przedprodukcyjnym 0–17 lat w liczbie ludności ogółem zmalał z 22,7% do 18,0%. Notuje się także spadek liczebności dzieci i młodzieży w grupach edukacyjnych: w wieku przedszkolnym, w wieku szkoły podstawowej, gimnazjum, liceum i szkoły wyższej. Z malejącej liczby dzieci i młodzieży wynikają określone – doraźne i perspektywiczne – skutki dla polityki edukacyjnej oraz wielu innych dziedzin życia społecznego, w tym dla przyszłego rynku pracy. Należy podkreślić, że w ostatnich latach kształtuje się w Polsce przychylny klimat dla aktywnej polityki rodzinnej. W sposób istotny przyczyniły się do tego oceny i wnioski prezentowane na II Kongresie Demograficznym oraz na wielu konferencjach i seminariach naukowych, na których wskazywano zagrożenia płynące z regresu demograficznego w naszym kraju. **Rządowa Rada Ludnościowa ponownie rekomenduje potrzebę uwzględnienia przedstawionych w Raporcie zmian w politykach publicznych, zwłaszcza w polityce edukacyjnej (Ministrowi Edukacji Narodowej), nauce i szkolnictwie wyższym (Ministrowi Nauki i Szkolnictwa Wyższego) oraz w polityce społeczno-gospodarczej Polski (Rada Ministrów).**

6. Z danych niniejszego Raportu wynika potrzeba uważnej analizy następstw dla życia społeczno-gospodarczego w naszym kraju, jakie wynikają z kształtowania się liczebności populacji w wieku produkcyjnym. Proces ubytku naturalnego ludności w wieku produkcyjnym, jaki się dokonywał w latach 2002–2014, był rekompensowany nowymi – mniej lub bardziej licznymi – generacjami wywodzącymi się z wyżów bądź niżów urodzeń. Dlatego też obserwuje się niejednakowe tempo przyrostu tej populacji w omawianym okresie. W pięcioleciu 2002–2007 zwiększyła się ona o 755,5 tys. osób, w następnym pięcioleciu 2008–2012 już tylko o 60,3 tys., natomiast od 2012 r. obserwuje się ubytek tej populacji. W dniu 31 XII 2014 r. ludność w wieku produkcyjnym liczyła 24 230,2 tys. osób, co stanowiło 63,0% ogółu ludności Polski. Równoległe zmieniają się relacje między liczbą osób w tzw. wieku mobilnym (18–44 lata) i wieku niemobilnym (45–64 lata mężczyźni i 45–59 lat kobiety). W latach 2002–2014 populacja w wieku mobilnym zwiększyła się w Polsce mniej niż o 0,1%, podczas gdy w wieku niemobilnym o 5,1%, co jest dowodem na starzenie się zasobów pracy. Rynek pracy jest obecnie i będzie w przyszłości zasilany coraz mniejszą liczebnie młodą generacją. Coraz więcej osób w ostatnich latach rynek pracy opuszczało niż na niego

wstępowało i zjawisko to będzie się nasilać, co oznacza, że uwarunkowania demograficzne będą z jednej strony przeciwdziałać bezrobociu, ale z drugiej – mogą wystąpić znaczne braki na rynku pracy. W *Raporcie 2013–2014 Sytuacja demograficzna Polski* RRL zwróciła uwagę na konieczność podejmowania działań ułatwiających osobom dorosłym poszerzanie i uzupełnianie swoich kompetencji i kwalifikacji odpowiednio do zmieniających się wyzwań w życiu zawodowym, społecznym i osobistym. Jednocześnie RRL rekomendowała potrzebę realizacji polityki na rzecz uczenia się przez całe życie (*lifelong learning*), tj. wspieranie i ułatwianie uczenia się w różnych formach i miejscach, łącznie z dostosowaniem do tego krajowego systemu kwalifikacji oraz wskazała ministerstwa, które powinny się zaangażować w rozwój kompetencji i kwalifikacji osób dorosłych, a także w aktywizację edukacyjną szybko rosnącej grupy osób w wieku powyżej 60 lat jako ważnego elementu aktywizacji społecznej tej grupy osób. **Rekomendacje te pozostają aktualne. Ponadto, na podstawie aktualnych danych z niniejszego Raportu, Rządowa Rada Ludnościowa rekomenduje Radzie Ministrów** całościową analizę wpływu kurczenia się zasobów pracy na rozwój społeczno-gospodarczy naszego kraju i opracowanie przez odpowiednie resorty kierunkowych rozwiązań zaradczych, m.in. z uwzględnieniem warunków:

- wzmacniających kondycję zdrowotną, a więc także produktywność osób pracujących, co wymaga zarówno nowego podejścia do medycyny pracy, jak i istotnej poprawy w ograniczaniu zachorowalności i przedwczesnej umieralności z powodu chorób przewlekłych;
- umożliwiających w szerszym stopniu pozostawanie na rynku pracy osobom starszym, co także łączy się z większą dbałością o kondycję zdrowotną, aktywność edukacyjną i społeczną osób starszych.

W opinii RRL niezbędne jest też określenie przez Radę Ministrów kierunkowych działań dotyczących zasobów pracy w ramach doktryny migracyjnej Polski.

7. Z danych zamieszczonych w *Raporcie RRL* wynika, że w Polsce w ostatnich kilkunastu latach systematycznie wzrasta liczba ludności w wieku 65 i więcej lat, a także stale zwiększa się jej udział względny w całej populacji, co świadczy o nasilaniu się procesu demograficznego starzenia ludności. Polska plasuje się pod względem zaawansowania starości demograficznej na 10. miejscu wśród 36 badanych krajów europejskich. Liczebność populacji 65 i więcej lat zwiększyła się w latach 2002–2014 o 986,3 tys. osób, tj. o 20,2% (w miastach o 30,3%, na wsi o 5,2%), a udział ludności w wieku 65 i więcej lat w ogólnej populacji kraju, wynoszący w 2002 r. 12,8%, wzrósł w 2014 r. do 15,3%. W 2014 r. największy odsetek osób starszych odnotowano w woj. łódzkim – 17,1, a najniższy w woj. warmińsko-mazurskim – 13,4. Dokonują się także istotne zmiany struktury wieku tej populacji, przy czym głównie powiększa się liczebność osób w wieku 80 i więcej lat, czyli populacji w sędziwym wieku. Jest to z jednej strony rezultat stałego wydłużania przeciętnego trwania życia, z drugiej zaś wchodzenia w ostatnich sześciu latach do grupy wieku 80 i więcej lat licznych generacji urodzonych w latach 1920–1925. Proces demograficznego starzenia się ludności Polski stawia przed władzami państwa i społeczeństwem wyzwania dla wszystkich polityk publicznych. **Rządowa Rada Ludnościowa** w *Raporcie 2013–2014. Sytuacja demograficzna Polski*, doceniając inicjatywy rządowe w najważniejszych obszarach znajdujących się w orbicie zainteresowania polityki ludnościowej – poczynając od zdrowia, przez bezpieczeństwo, środowisko zamieszkania, aktywność zawodową 50+, aktywność edukacyjną, srebrną gospodarkę i relacje międzypokoleniowe – **rekomendowała Rządowi RP kierunki działań, które nadal pozostają aktualne** i znalazły także należne miejsce w przyjętej 1 października 2015 r. Deklaracji Pierwszej Sesji Obywatelskiego Parlamentu Seniorów:

- w celu poprawy efektywności polityki senioralnej – zwrócenie większej uwagi na jej realizację, a więc i finansowanie przede wszystkim na poziomie lokalnym, gdzie najjaśkrawiej uwidaczniają się potrzeby osób starszych, w tym niepełnosprawnych i niesaa-

modzielnych; RRL rekomenduje instytucjonalne przeniesienie rządowych programów na poziom lokalny;

- w celu sprostania codziennym problemom opieki nad osobami niesamodzielnymi – wprowadzenie kolejnych rozwiązań finansowych, prawnych, organizacyjnych, instytucjonalnych gwarantujących usługi odpowiednie do wieku, stanu zdrowia czy dochodów tych osób; RRL proponuje większą koordynację systemów pomocy społecznej i opieki zdrowotnej;
- konieczność działań na rzecz rewizji postrzegania starości i przygotowania się do tego procesu oraz harmonijne współdziałanie w tym procesie władz, samorządów, pracodawców, związków zawodowych, kościołów, organizacji pozarządowych.

8. Zmieniająca się sytuacja demograficzna stawia przed Polską, podobnie jak przed innymi krajami Unii Europejskiej, wyzwania związane z planowaniem i kształtowaniem polityki na rzecz aktywnego i zdrowego starzenia się, do czego odniesienia znajdują się w dokumencie *Europa 2020 – Strategia na rzecz inteligentnego i zrównoważonego rozwoju sprzyjającego włączeniu społecznemu*. Począwszy od 2012 r. jest realizowane *Europejskie Partnerstwo na Rzecz Innowacji Sprzyjającej Aktywnemu Starzeniu się w Dobrym Zdrowiu (European Innovation Partnership on Active and Healthy Ageing – EIP AHA)*. Godny odnotowania jest fakt, że Polska uczestniczy w tych inicjatywach. Rządowa Rada Ludnościowa wyraża opinię, iż cennym narzędziem do oceny niewykorzystywanego potencjału osób starszych, monitorowania postępu w zakresie polityki na rzecz aktywnego starzenia się oraz do identyfikacji pozostających do rozwiązania problemów jest Wskaźnik Aktywnego Starzenia się (Active Ageing Index – AAI), zarządzany wspólnie przez Komisję Europejską (DG EMPL) oraz Komisję Ekonomiczną dla Europy ONZ (United Nations Economic Commission for Europe – UNECE), składający się z 22 indywidualnych wskaźników obejmujących następujący zakres przedmiotowy: zatrudnienie; partycypacja społeczna; niezależne, zdrowe i bezpieczne życie; warunki aktywnego starzenia się. Dla Polski w 2012 r. wskaźnik ten wynosił 27,1 i w rankingu ogólnym krajów UE (AAI średnio 33,4) Polska zajęła ostatnie, 28. miejsce. Po dwóch latach AAI dla Polski wzrósł do 28,1 (średni dla UE 33,9), dzięki czemu nasz kraj przesunął się o jedno miejsce w górę, wyprzedzając Grecję. Polska zajęła w 2014 r. odpowiednio miejsce 20. w obszarze zatrudnienia (dwa lata wcześniej 24.), miejsce 28. w obszarze partycypacji społecznej (ostatnie, tak jak przed dwoma laty), miejsce 24. w obszarze samodzielnej egzystencji (21. dwa lata wcześniej) oraz miejsce 22. w obszarze możliwości aktywnego starzenia się (tak jak w 2012 r.). Podobnie jak w większości krajów Unii AAI jest w Polsce wyższy dla mężczyzn (30,0) niż dla kobiet (26,5), przy czym największa różnica na korzyść mężczyzn notowana jest w obszarze zatrudnienia (12,5). Mniejsza różnica występuje w przypadku samodzielności życiowej (3,2). Różnica na korzyść kobiet dotyczy partycypacji społecznej (2,3) oraz warunków do aktywnego starzenia się (2,0). Porównując sytuację w 2014 r. z 2010 r. AAI w Polsce wzrósł o 1,1 (średnio dla UE 1,8), przy czym wzrost dotyczył wyłącznie kobiet (2,1).

Powyższe dane wskazują, że polityka senioralna w Polsce przynosi już widoczne, pozytywne rezultaty, ale w celu osiągnięcia dalszego i trwałego postępu **Rządowa Rada Ludnościowa rekomenduje Radzie Ministrów** dokładną analizę wszystkich składowych AAI, ustalenie mocnych i słabych stron prowadzonych przedsięwzięć oraz wyprowadzenie z tych analiz wniosków służących efektywnym działaniom w zakresie wszystkich obszarów polityki senioralnej. Niewątpliwie polityka senioralna oparta na przyjętych w 2013 r. rządowych założeniach stanowi, w opinii RRL, jeden z filarów polityki ludnościowej, zwłaszcza w odniesieniu do dwóch głównych jej celów: integracji w starzejącym się społeczeństwie i zmniejszenia skali zagrożenia wykluczeniem społecznym oraz poprawy stanu zdrowia ludności i ograniczenia umieralności. Rządowa Rada Ludnościowa wyraża satysfakcję z faktu, że w pracach nad ustawą o osobach starszych, która wchodzi w życie 1 stycznia 2016 r., wykorzystano do-

kumenty RRL i opinie jej ekspertów. **Jednocześnie RRL deklaruje merytoryczną współpracę w realizacji przepisów ustawy z dnia 11 września 2015 r. o osobach starszych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1705), w tym wsparcie dla Rady Ministrów w wykonaniu ustawowego zobowiązania do przedkładania do końca października corocznych raportów o sytuacji osób starszych w Polsce.**

9. Postulowane przez RRL powiązanie polityki senioralnej ze zdrowiem publicznym pozwoliło na uzupełnienie obowiązującego dotychczas w odniesieniu do populacji osób starszych paradygmatu integracyjnego i nadanie równoprawnego znaczenia idei zdrowego, aktywnego, twórczego starzenia się, m.in. przez działania w zakresie promocji zdrowia, edukacji zdrowotnej, profilaktyki zagrożeń i chorób. Wiele problemów związanych ze starzeniem się populacji można rozwiązać przez prozdrowotne zmiany zachowań i promowanie dobrego zdrowia osób w starszym wieku. Nie ma jednak, jak dotąd, szerszej debaty w kwestii, jak te zmiany osiągnąć. W opinii RRL istnieje kilka czynników, które stwarzają trudności w rozwoju polityki senioralnej w tym zakresie. Po pierwsze, zmiany, które warunkują proces starzenia się, są złożone i tylko w pewnym zakresie są związane z wiekiem kalendarzowym, dlatego w polityce senioralnej należy uwzględniać potrzeby bardzo zróżnicowanych subpopulacji. Po drugie ta różnorodność populacji seniorów nie jest przypadkowa. Około 25% heterogeniczności w zdrowiu i funkcjonalności w starszym wieku jest zdeterminowana genetycznie, zaś u większości populacji seniorów (75%) ma silne powiązania z kumulacyjnym efektem niezdrowych zachowań, czynników środowiskowych i nierówności w zdrowiu w całym cyklu życia. Politycy podejmujący decyzje w odniesieniu do populacji osób starszych powinni wcześniej upewnić się, czy proponowane rozwiązania nie pogłębią tych nierówności. Przykładowo decyzje odnoszące się do wydłużenia wieku emerytalnego powinny być powiązane z pogłębioną oceną sytuacji zdrowotnej i ekonomicznej osób starszych oraz z dostępnością do miejsc pracy. Te złożone problemy na styku polityki senioralnej i zdrowia publicznego są zaostrzane w wyniku niedostatków wiedzy, co dotyczy np. odpowiedzi na pytanie: czy żyjemy dłużej i dłużej cieszymy się zdrowiem, czy też przedłużane jest tylko cierpienie związane z dłuższą ekspozycją na choroby przewlekłe, niepełnosprawność, niesamodzielność. Z tym wiąże się kwestia rozpowszechnienia przewlekłych chorób niezakaźnych i konieczności położenia większego nacisku na zaniedbane dotąd obszary, takie jak promocja zdrowia i zapobieganie tym chorobom u osób w starszym wieku. Nie można zapominać o osobach doświadczających już cierpienia i wymagających kompleksowego, geriatrycznego podejścia.

W Polsce istnieje podstawowa infrastruktura leczenia podstawowego i specjalistycznego, która może posłużyć do budowy zintegrowanego systemu opieki geriatrycznej, jednak doświadczenia innych dziedzin medycyny, np. onkologii, oraz przykład krajów rozwiniętych wskazują, że niezbędne wydaje się uformowanie przywództwa krajowego (*leadership*) w geriatricznictwie. Taka wielodyscyplinarna, usytuowana na wysokim poziomie rządowym platforma koordynacyjno-zarządcza wyznaczałaby długoletnie strategię służące rozwojowi geriatricznictwa jako dziedziny łączącej działania z zakresu promocji zdrowia, profilaktyki chorób i restytucji zdrowia. Instytucja ta pełniłaby funkcje nadzorcze, regulacyjne, monitorujące i arbitrażowe w zakresie wyznaczania standardów, prowadzenia i koordynacji działalności naukowej, nadzoru nad kształceniem, opracowywania wytycznych dla płatnika, opracowania wytycznych dla wszystkich pracowników ochrony zdrowia stykających się z pacjentami geriatricznymi. Dodatkowo nie można pominąć takich problemów zdrowotnych, jak choroby infekcyjne. Starsi ludzie, choć są największymi udziałowcami w konsumpcji leków, często bywają wykluczani z badań klinicznych właśnie ze względu na wiek. W opinii RRL potrzebna jest także publiczna debata na temat roli państwa i rodziny w zaspokojeniu potrzeb socjalnych osób starszych oraz wykorzystania w opiece zdrowotnej i socjalnej zaawansowanych technologii informacyjnych, komunikacyjnych, sprzętowych, diagnostycznych i terapeutycznych możliwych do zastosowania w miejscu zamieszkania. Powyższe rozważania powinny stano-

wić impuls do szerokiej debaty eksperckiej. **Rządowa Rada Ludnościowa** we współpracy z Głównym Urzędem Statystycznym zorganizuje w II kwartale 2016 r. konferencję naukową poświęconą zdrowiu seniorów, ujętym wielowątkowo z uwzględnieniem prognozowanych przemian demograficznych i **rekomenduje aktywne w niej uczestnictwo Ministrowi Zdrowia, Narodowemu Funduszowi Zdrowia, Ministrowi Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych, Ministrowi Finansów, Ministrowi Edukacji Narodowej, Ministrowi Spraw Wewnętrznych i Administracji, Ministrowi Sprawiedliwości, Ministrowi Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Ministrowi Rozwoju, Ministrowi Cyfryzacji.**

10. W niniejszym Raporcie odnotowano systematyczny spadek natężenia zgonów i wydłużanie się przeciętnego dalszego trwania życia Polek i Polaków, co jest efektem utrzymywania się malejących trendów natężenia zgonów z powodu chorób układu krążenia i z przyczyn zewnętrznych, a także niektórych chorób nowotworowych. Udział zgonów wywołanych tymi chorobami w 2013 r. wyniósł 77,1% (w 2010 r. wynosił 77,6%). W Polsce ciągle utrzymuje się wyższa umieralność mieszkańców wsi niż miast – w 2014 r. współczynnik dla wsi przekraczał o ponad 7% wartość dla miast, co jest przede wszystkim efektem silniejszego oddziaływania chorób układu krążenia, czyli najważniejszej przyczyny zgonów. W latach 2009–2013 odsetek zgonów z powodu tych chorób stanowił na wsi prawie połowę wszystkich zgonów, podczas gdy w miastach udział ten był o ponad 4 pkt. proc. niższy. Mniejszy w miastach był także odsetek zgonów wywołanych przyczynami zewnętrznymi. Zjawiskiem powszechnie obserwowanym są częstsze zgony mężczyzn niż kobiet (tzw. zjawisko nadumieralności). W Polsce dystans dzielący osoby obu płci nie tylko nie maleje, ale zwiększył się w ostatnich dwóch dekadach – natężenie zgonów mężczyzn, mierzone współczynnikiem standaryzowanym, było w 1990 r. o 80% wyższe niż wśród kobiet, a w roku 2014 o ponad 88% przekraczało wskaźnik dla kobiet.

Rok 2014 był kolejnym, w którym wzrosła długość życia Polaków. W latach 1990–2014 przeciętne dalsze trwanie życia noworodka płci męskiej zwiększyło się o ponad 7 lat, z 66,23 do 73,75, a w przypadku kobiet nastąpił przyrost z 75,24 do 81,61 lat, czyli o ponad 6 lat. Nie zawsze jednak wzrost ten oznacza dłuższe życie w dobrym zdrowiu. Zawarte Raporty dane o przeciętnej długości życia bez niesprawności (HLY – *healthy life years*) pokazują, że stan zdrowia Polaków nie zmieniał się tak korzystnie, jak można byłoby sądzić na podstawie wzrostu oczekiwanej długości życia. W latach 2006–2013 czas ten wzrósł o 0,8 roku dla mężczyzn, a w przypadku kobiet uległ skróceniu o 0,2 roku, podczas gdy w tym okresie długość życia noworodka płci męskiej wzrosła o 1,77, a płci żeńskiej o 1,36 roku. Ponadto, mimo systematycznego i znacznego postępu w obniżaniu umieralności, jaki obserwujemy w ostatnich latach, sytuacja w Polsce w tej dziedzinie ciągle jest znacznie gorsza niż w wielu innych krajach. O ile w 2010 r. przeciętny Polak miał przed sobą życie o około 7,7–8,1 roku krótsze niż mieszkaniec Islandii czy Szwajcarii, to w 2013 r. różnica ta zmniejszyła się do 7,4–7,6 roku. Lepsza jest pod tym względem sytuacja statystycznej Polki, która miała przed sobą tylko o 4–5 lat krótsze życie i z upływem czasu dystans do mieszkanki krajów najlepszych pod tym względem się zmniejsza.

Z analizy danych zamieszczonych w Raporcie wynika, że w większości przypadków sytuacja w Polsce w zakresie umieralności z powodu głównych przyczyn zgonów: chorób układu krążenia, nowotworów i przyczyn zewnętrznych jest gorsza niż w krajach przyjętych do porównań. Należy jednak zauważyć, że wymienione przyczyny szczególnie niekorzystnie różnią Polskę od tych krajów w grupie wieku 0–64 lata. Tak więc widać wyraźnie, że to umieralność przedwczesna odpowiada za duże natężenie umieralności ogólnej w Polsce. Standaryzowane współczynniki zgonów kobiet i mężczyzn w wieku 0–64 lata w Polsce przewyższają te wartości w innych krajach w stopniu o wiele większym niż współczynniki wyznaczone dla całych zbiorowości. Szczególnie jest to widoczne w przypadku zgonów spowodowanych chorobami układu krążenia. W roku 2011 współczynnik dla całej populacji męż-

czynn w Polsce stanowił ponad 200% współczynnika zgonów dla Hiszpanii. Biorąc pod uwagę powyższe **Rządowa Rada Ludnościowa rekomenduje Ministrowi Zdrowia:**

- dokonanie pogłębionych analiz przyczyn większej umieralności mieszkańców wsi niż miast, zwłaszcza pod kątem dostępności i jakości opieki profilaktyczno-leczniczej;
- wykorzystanie wyników wszechstronnych analiz eksperckich, dotyczących funkcjonowania polskiej kardiologii, kardiologii, angiologii, hipertensjologii i dyscyplin pokrewnych, będących przedmiotem debat na konferencji naukowej pt. „Zachorowalność i umieralność na choroby układu krążenia a sytuacja demograficzna Polski”, zorganizowanej przez RRL 9 czerwca 2015 r. w siedzibie GUS; diagnoza i rekomendacje w tej ważnej dla polityki ludnościowej problematyce znalazły syntetyczny wyraz w Stanowisku RRL⁵;
- odniesienie się do zaleceń w zakresie ograniczenia umieralności z powodu chorób nowotworowych, opracowanych przez RRL z udziałem wybitnych ekspertów pod koniec 2013 r., w kontekście aktualnych problemów w realizacji tzw. pakietu onkologicznego;
- spożytkowanie przedstawionych w Raporcie wyników analiz umieralności w polityce zdrowia publicznego, mającej obecnie rangę ustawową, a przede wszystkim do opracowania, wdrażania i ewaluacji nowego Narodowego Programu Zdrowia.

11. Rządowa Rada Ludnościowa w „Rekomendacjach” do „Raportu 2012–2013. Sytuacja demograficzna Polski” i *Raportu 2013–2014. Sytuacja demograficzna Polski* wskazała, że utrzymuje się przez dłuższy czas wysoki standaryzowany współczynnik umieralności ogólnej ludności w niektórych województwach i wymieniła te województwa. RRL zaproponowała jednocześnie, aby w związku z tym minister zdrowia wraz z wojewodami ustalił czynniki wpływające na tę sytuację i przedstawił Radzie Ministrów w terminie do końca 2014 r., a następnie do końca 2015 r., odpowiedni raport z propozycjami działań zmniejszających zagrożenia zdrowia i życia, które prowadzą do tak niekorzystnych sytuacji. Raporty takie w obu terminach nie zostały opracowane. Tymczasem sumaryczny standaryzowany współczynnik zgonów ogółem według województw w 2014 r. potwierdza znaczące różnicowanie umieralności ogólnej na 100 tys. ludności między województwami. I tak przy średnim współczynniku dla Polski 978,24 niższą umieralność odnotowano w województwach: podkarpackim 898,40; małopolskim 902,73; podlaskim 923,55; pomorskim 949,59; mazowieckim 951,39; opolskim 954,25; lubelskim 978,24. Wyższym niż średni dla Polski współczynnikiem umieralności charakteryzowały się natomiast następujące województwa: zachodniopomorskie 981,79; świętokrzyskie 981,90; wielkopolskie 982,97; warmińsko-mazurskie 994,02; dolnośląskie 997,50; kujawsko-pomorskie 1001,04; lubuskie 1005,67; śląskie 1029,99; łódzkie 1078,92. **RRL rekomenduje, aby raport dla tych województw został przedłożony przez Ministra Zdrowia do końca 2016 roku.**

12. Rządowa Rada Ludnościowa przykładą dużą wagę do wyzwań dla polityki zdrowia publicznego związanych z kształtowaniem się demograficznej przyszłości Polski. Z debat kongresowych i konferencyjnych oraz opracowań RRL jasno wynika, że bez systemu zdrowia publicznego nastawionego na promocję zdrowia, edukację zdrowotną, prewencję chorób i zagrożeń zdrowotnych, Polska – w obliczu wyzwań demograficznych – nie poradzi sobie z epidemią niezakaźnych chorób przewlekłych, rosnącymi kosztami opieki medycznej, narastającymi nierównościami w zdrowiu i oczekiwaniami społecznymi w tym zakresie. Dlatego RRL uczestniczyła w procesie konsultacji projektu ustawy o zdrowiu publicznym i przekazała opinię i uwagi do projektu. Choć nie wszystkie uwagi zostały uwzględnione, to jednak RRL pozytywnie ocenia uchwalenie przez Sejm RP 11 września 2015 r. ustawy o zdrowiu publicznym w kształcie, jaki był możliwy w obecnych warunkach do akceptacji i uchwalenia jej

⁵ <http://bip.stat.gov.pl/organizacja-statystyki-publicznej/rzadowa-rada-ludnosciowa/dokumenty-rzadowej-radylud-ludnosciowej/>

przez Parlament, po niemal 20 latach niemocy legislacyjnej w tym zakresie. RRL wyraża nadzieję, że ustawa ta stanie się solidną podstawą do budowy przyszłej infrastruktury zdrowia publicznego w Polsce. **RRL rekomenduje Ministrowi Zdrowia** powołanie – nieobligatoryjnie dopuszczonej ustawowo, a w opinii RRL kluczowej dla powodzenia całego przedsięwzięcia – instytucji Pełnomocnika ds. Zdrowia Publicznego z jasnym określeniem jego zadań, w tym w zakresie konstruowania i wdrażania głównego narzędzia realizacyjnego ustawy, jakim jest Narodowy Program Zdrowia.

13. Ponieważ rzetelna, systematyczna ocena sytuacji zdrowotnej ludności kraju oraz profesjonalna ewaluacja podejmowanych działań programowych powinny stanowić podstawę funkcjonowania systemu zdrowia publicznego w Polsce, RRL przekazała także, w ramach konsultacji projektu ustawy o zdrowiu publicznym, stanowisko w sprawie statystyki i sprawozdawczości w ochronie zdrowia. **W opinii RRL istnieje potrzeba prawnego i organizacyjnego przeanalizowania i ustalenia przejrzystych zasad współpracy między elementami systemu informacji zdrowotnej związanymi w szczególności z Ministrem Zdrowia, Ministrem Spraw Wewnętrznych i Administracji, Ministrem Cyfryzacji, Ministrem Obrony Narodowej, Głównym Inspektoratem Sanitarnym, Narodowym Funduszem Zdrowia, Zakładem Ubezpieczeń Społecznych, Kasą Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, Głównym Urzędem Statystycznym, Naczelną Izbą Lekarską i Naczelną Izbą Pielęgniarek i Położnych, wojewodami i samorządem terytorialnym.** Celowe jest uwzględnienie potrzeb Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej dla umożliwienia łączenia danych zdrowotnych z danymi społeczno-ekonomicznymi. Istniejący stan prawny utrudnia, a niekiedy wręcz ogranicza, wielostronny dostęp do danych, co skutkuje wielokrotnym zbieraniem tych samych danych i w efekcie uniemożliwia integrację istniejących elementów w system informacji zdrowotnej przez łączenie zapisów stworzonych w różnych instytucjach. Proces tworzenia systemu informacji zdrowotnej w Polsce powinien być prowadzony konsekwentnie i systematycznie z zapewnieniem ochrony przed doraźnymi zawirowaniami politycznymi oraz uwolniony od ochrony interesów korporacji zawodowych i barier resortowych, ukierunkowany nie tylko na opiekę medyczną, ale także na wsparcie budowy systemu zdrowia publicznego. Dlatego warto rozpatrzyć możliwości powołania kompetentnego, instytucjonalnie i politycznie niezależnego „komitetu zarządzającego” przy Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, który to komitet rozwijałby plan nowego systemu, monitorował jego budowę i oceniał przydatność wdrażanych rozwiązań w celu poprawy kondycji zdrowotnej społeczeństwa i ograniczania nierówności w zdrowiu.

14. Analiza obecnej sytuacji w zakresie sprawozdawczości z ruchu naturalnego wykazuje narastające trudności dotyczące kompletności i jakości przekazywanych statystyce danych medycznych o urodzeniach i zgonach.

W przypadku zgonów dotyczy to jakości informacji o przyczynach zgonów – gromadzona przez GUS wspólnie z Ministrem Zdrowia statystyka zgonów i ich przyczyn jest oparta na wystawianych przez lekarzy kartach zgonu. Polska jest krajem o 100% kompletności rejestracji zgonów, jest jednak również krajem o bardzo niskiej jakości informacji o przyczynach zgonów. Z danych dotyczących 2013 r. wynika, że w przypadku prawie 30% zgonów (ponad 114 tys.) lekarze orzekający zgon nieprawidłowo opisali jego przyczyny (w 2000 r. takie przypadki stanowiły niespełna 25% ogółu zgonów w Polsce). Na kartach zgonów są wpisywane nieprecyzyjne i całkowicie bezużyteczne określenia (stanowiąc jedyny opis – często powtórzony trzykrotnie), np. „zatrzymanie krążenia”, „niewydolność serca”, „ustanie oddychania” (a także „ustanie krążenia i oddychania”), „niewydolność wielonarządowa”, „uogólniona i nieokreślona miażdżyca”, „starość” czy w końcu „śmierć naturalna” i „przyczyna nieznaną”. Takie opisy przekładają się na „bezużyteczne – śmieciowe kody” (tzw. *garbage codes* – określenie przyjęte przez WHO) – w większości można je zinterpretować jako „pacjent zmarł z powodu śmierci” i w żadnym przypadku nie powinny być wskazywane jako

wyjściowa przyczyna zgonu, a nawet wpisywane do karty zgonu. Dodatkowym problemem jest niezachowanie przez lekarza chronologicznego opisu łańcucha przyczyn/chorób odpowiedzialnych za zgon chorego lub nieprawidłowe jego przedstawienie, co w konsekwencji powoduje niewłaściwe lub nieprecyzyjne wskazanie wyjściowej przyczyny zgonu.

W naszym kraju odsetek zgonów z przyczyn określanych jako *garbage codes* jest wysoki przede wszystkim w wyniku nadmiernego używania przez lekarzy bezużytecznych opisów i określeń z zakresu chorób układu krążenia. Liczba „śmieciowych” opisów z zakresu ChUK rośnie na przestrzeni lat i obecnie stanowią one połowę orzeczeń dla zgonów w wyniku chorób układu krążenia oraz prawie $\frac{3}{4}$ wszystkich zgonów oznaczonych jako *garbage codes*, co z kolei przekłada się na prawie 22% ogólnej liczby zgonów w Polsce (84 tys. w 2013 r.). Należy podkreślić, że aż 87% wskazań „śmieciowych” z zakresu ChUK (tj. 73 tys.) dotyczy zgonów osób w wieku 65 i więcej lat.

Kolejną grupą opisów „śmieciowych” są zdarzenia medyczne z rozdziału „R” ICD10 („Objawy, cechy chorobowe oraz nieprawidłowe wyniki badań klinicznych i laboratoryjnych gdzie indziej niesklasyfikowane”). W Polsce są wskazywane jako przyczyna ponad 6% ogólnej liczby zgonów (prawie 25 tys. w 2013 r.) i wszystkie one stanowią *garbage codes*. Podobnie jak w przypadku ChUK zdecydowana większość tych orzeczeń (tj. 65%) dotyczy zgonów osób starszych (ponad 16 tys.). Najczęściej wskazywana jest „starość” (prawie 12 tys. w 2013 r.), która jako przyczyna może występować tylko sporadycznie, natomiast w Polsce jest wpisywana w kartach zgonów osobom już w wieku niespełna 70 lat.

Należy podkreślić, że obecnie osoby w wieku 65 i więcej lat stanowią ok. 70% wszystkich osób zmarłych i ich udział w ogólnej liczbie zgonów będzie wzrastał – czyli również należy spodziewać się dalszego wzrostu *garbage codes*.

Dla porównania odsetek *garbage codes* w krajach ościennych w 2013 r. kształtował się na poziomie: 15% w Czechach, 14% w Niemczech, 11% na Słowacji i Łotwie oraz 6–7% na Litwie i Węgrzech; a dla Polski – prawie 30%. Światowa Organizacja Zdrowia w swym raporcie z 2013 r.⁶ po raz kolejny wykluczyła Polskę z analiz porównawczych dotyczących umieralności według przyczyn – właśnie z powodu wysokiego udziału zgonów z „bezużytecznymi określeniami przyczyn”. Analizą nie zostały objęte wraz z Polską między innymi dane: Argentyny, Azerbejdżanu, Bułgarii, Grecji, Gwatemali czy Kataru.

Należy podkreślić, że dane gromadzone przez GUS są jedyną informacją o przyczynach zgonów w Polsce. Statystyki te są szeroko upowszechniane i stanowią podstawę m.in. do oceny kondycji zdrowotnej społeczeństwa, tworzenia analiz epidemiologicznych czy budowania programów profilaktycznych. Stanowią także dla środowisk naukowych podstawę do prowadzenia własnych badań i opracowań analitycznych. Zatem, rzetelność i kompletność informacji zawartych w kartach zgonów, a przede wszystkim właściwe i precyzyjne opisy przyczyn zgonów, decydują o jakości i użyteczności tych danych dla ustalania poprawności stosowanych metod leczenia czy weryfikowania stawianych w pracach naukowych hipotez.

Drugim, po konieczności kształcenia lekarzy w zakresie opisywania przyczyn zgonów, problemem jest sfinalizowanie prac legislacyjno-technicznych odnoszących się do pozyskiwania danych o zgonach i ich przyczynach z Platformy P1, co wydaje się kwestią niezwykle pilną ze względu na fakt, iż od 1 stycznia 2018 r. przewidywane jest przejęcie przez Ministerstwo Zdrowia całej sprawozdawczości o urodzeniach i zgonach w ramach Platformy P1.

Rządowa Rada Ludnościowa widzi pilną potrzebę:

- **wprowadzenia systemu edukacji w zakresie opisywania przyczyn zgonów na kartach zgonów** (jednym z 40–stu zaleceń Eurostatu dotyczących wystawiania kart zgonów jest konieczność stałego edukowania pracowników ochrony zdrowia uczestniczących w procesie opisywania przyczyn zgonów);

⁶ http://www.who.int/healthinfo/statistics/GHE_TR2013-3_COD_MethodsFinal.pdf

- **zintensyfikowania prac w zakresie przekazywania danych medycznych o zgonie bezpośrednio od lekarzy (jednostek ochrony zdrowia) do statystyki publicznej w postaci elektronicznej z wykorzystaniem platformy P1.**

W przypadku jakości danych medycznych o urodzeniach – kwestią podstawową jest zakres obecnie funkcjonującego wzoru **karty martwego urodzenia**. W lutym 2015 r. zostało opublikowane rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 15 stycznia 2015 r. w sprawie wzoru karty martwego urodzenia, którego zakres danych znacząco odbiega od dotychczas gromadzonych informacji. Przede wszystkim brak możliwości określenia liczby urodzeń martwych wobec braku na karcie informacji o masie urodzeniowej dziecka i okresie trwania ciąży, a także regionalizacji przypadków według województw (brak informacji o miejscu zamieszkania matki).

W następstwie nie będzie możliwe opracowywanie istotnych z punktu widzenia polityki zdrowotnej danych o umieralności okołoporodowej. Dane o umieralności okołoporodowej są na całym świecie obiektywnymi wskaźnikami pozwalającymi ocenić potrzeby zdrowotne społeczeństwa. Dodatkowo należy zwrócić uwagę na konieczność wypełnienia zobowiązań międzynarodowych dotyczących gromadzenia i upowszechniania danych o umieralności zgodnie z definicjami rekomendowanymi przez WHO, a także wynikającymi z rozporządzenia Komisji UE nr 328/2011 z dnia 5 kwietnia 2011 r. w sprawie wykonania, w odniesieniu do statystyk dotyczących przyczyn zgonu, rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 1338/2008 w sprawie statystyk Wspólnoty w zakresie zdrowia publicznego oraz zdrowia i bezpieczeństwa w pracy (Dz. Urz. L90 z 6.04.2011 r., s. 22), w którym wskazano na konieczność przekazywania przez kraje UE danych o urodzeniach martwych według ściśle określonych kryteriów. Dane te są przekazywane do baz krajowych i międzynarodowych, m.in. do WHO, UNICEF, OECD, Eurostat, w tym do systemu Euro-Peristat gromadzącego informacje na temat opieki okołoporodowej oraz zdrowia noworodków w całej Europie.

Rządowa Rada Ludnościowa widzi pilną potrzebę nowelizacji ustawy z dnia 28 listopada 2014 r. Prawo o aktach stanu cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 1741, z późn. zm), a następnie zmiany rozporządzenia Ministra Zdrowia w sprawie kart urodzenia przywracających zakres danych gromadzonych na ich podstawie. Obecnie – po raz pierwszy od lat – Polska nie będzie dysponować podstawowymi informacjami z obszaru perinatologii zarówno na własne potrzeby, jak też nie będą one przekazane do baz międzynarodowych. Nie można dopuścić, aby ta sytuacja miała miejsce w kolejnych latach.

15. W Raporcie wskazano, że skala emigracji Polaków na dłuższy pobyt za granicą (lub na stałe) jest stosunkowo duża i w roku 2014 oraz w połowie 2015 r. dalej to zjawisko się pogłębia. Ze względu na istotne tego skutki dla rozwoju demograficznego oraz społeczno-gospodarczego Polski zjawisko to wymaga już nie tylko obserwacji i szacunków prowadzonych przez **Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego**, ale coraz bardziej pogłębionych analiz, w tym ruchu naturalnego w tej subpopulacji i jego oddziaływania na prezentowane wielkości demograficznego rozwoju kraju.

Rządowa Rada Ludnościowa w związku z tym zjawiskiem ponawia rekomendację zawartą w *Raporcie 2013–2014* (z uwagi na jej niezrealizowanie) pod adresem **Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego** o ustanowienie projektu badawczego zamawianego, którego celem byłoby rozpoznanie problemów.

Niezależnie od powyższych działań istnieje potrzeba opracowania systemu monitoringu, zarówno skali przepływów pracowniczych, jak i sytuacji osób przebywających za granicą, a także sytuacji ich rodzin mieszkających w kraju. Pozwoli to na lepsze ukierunkowanie polityki wobec zjawiska emigracji zarobkowej Polaków, która jest silnie zależna od zmieniających się uwarunkowań wewnętrznych i zewnętrznych.

Obecnie brakuje wiarygodnej informacji o wielkości nierejestrowanej emigracji stałej (tak zwanej emigracji zawieszonyj), co ma istotny wpływ na obliczane wskaźniki demograficzne⁷. Faktyczna liczba ludności jest niejednokrotnie znacznie mniejsza od rejestrowanej, stąd wszystkie wielkości *per capita* są obliczane przy uwzględnieniu populacji oficjalnie większej (niewymeldowanych emigrantów stałych). Ponadto osoby tworzące grupę emigrantów zawieszonych są dwukrotnie liczone w statystyce międzynarodowej. Występowanie problemu nierejestrowanej migracji stałej i zarobkowej powoduje, że zaniżane są wskaźniki zatrudnienia oraz udział bezrobotnych wśród ludności w wieku produkcyjnym, a zawyżane są stopy bezrobocia liczone w stosunku do liczby ludności aktywnej zawodowo. Statystyka migracji jest zatem niezbędna nie tylko do prowadzenia polityki migracyjnej oraz wspólnotowej polityki rynku pracy. Jest również potrzebna do zapewnienia poprawnych szacunków i prognoz ludności, które są z kolei konieczne do zapewnienia rozwoju Polski i monitorowania polityki społeczno-gospodarczej naszego kraju.

Specyfika migracji wymaga bowiem stosowania precyzyjnych zasad gromadzenia informacji oraz jednolitych definicji z uwagi na specyficzne uwarunkowania tego zjawiska. W sytuacjach, w których dane zawarte w rejestrach państwowych nie zawsze odzwierciedlają faktyczną skalę zjawiska, ważnym, a czasami jedynym źródłem informacji o migracjach pozostają dane szacunkowe. Mają one kluczowe znaczenie w przypadku badania zasobów migracyjnych, które nie są statystycznie mierzalne. Dane szacunkowe GUS są obecnie wiarygodnym, lecz niewystarczającym źródłem informacji o skali migracji.

Innym problemem jest wykorzystywanie zawartych w rejestrze PESEL danych cudzoziemców zameldowanych na pobyt stały w celu uzyskania informacji dotyczących cudzoziemców przebywających na terytorium Polski⁸.

Rządowa Rada Ludnościowa rekomenduje **GUS, Ministrowi Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, Ministrowi Spraw Wewnętrznych i Administracji, Urzędowi ds. Cudzoziemców i Straży Granicznej** potrzebę stałego monitoringu migracji dotyczącego zwłaszcza⁹:

- poprawy jakości danych dotyczących migracji, gromadzonych przez poszczególne urzędy;
- zwiększenia zakresu tematycznego danych dotyczących migracji oraz systematyczne prowadzenie badań ilościowych i jakościowych na tematy, takie jak: nastawienie społeczeństwa do cudzoziemców/uchodźców, przestrzeganie praw pracowniczych Polaków pracujących za granicą, zmiany społeczne związane z procesami migracyjnymi, migracje powrotne, migracje krótkoterminowe i osiedleńcze do Polski;

⁷ Wynika to z nieprzestrzegania przez mieszkańców RP obowiązku meldunkowego. Wpływ na wiarygodność danych o emigracji rejestrowanej ma świadomość obywateli o obowiązku zgłoszenia wyjazdu oraz dopełnienie tego obowiązku.

⁸ Skuteczną metodę monitoringu stanowi działalność kontrolna w zakresie legalności pobytu, zatrudnienia, edukacji oraz integracji cudzoziemców. Wydaje się jednak, że właściwe organy upoważnione do kontroli, w szerszym niż dotychczas zakresie, powinny korzystać ze swoich uprawnień oraz dzielić się wynikami ujawnionych nieprawidłowości z zainteresowanymi podmiotami. Warto także zauważyć, że o ile kontrole legalności pobytu są prowadzone w stosunkowo szerokim zakresie, o tyle problemy związane z realizacją praw cudzoziemców rzadko stają się przedmiotem postępowań i badań. Por. *Polityka migracyjna Polski – stan obecny i postulowane działania*, Międzyresortowy Zespół do Spraw Migracji, MSWiA, Warszawa 2011. W ramach planu wdrażania dokumentu *Polityka migracyjna Polski* planuje się przyjęcie kompleksowych rozwiązań w odniesieniu do integracji cudzoziemców pozostających poza systemem ochrony międzynarodowej, przy jednoczesnym wprowadzeniu „systemu bodźców” zachęcających do udziału w programach, również z uwzględnieniem możliwości nabycia polskiego obywatelstwa.

⁹ Należy zaznaczyć, że w ramach upraszczania procedur meldunkowych odstąpiono od stosowania sankcji za niedopełnienie obowiązku meldunkowego wobec obywateli polskich, obywateli UE i członków ich rodzin. MSWiA podejmuje działania zmierzające zarówno do uproszczenia procedur meldunkowych, jak i wpływających na zwiększenie świadomości obywateli w tym zakresie. W ostatnich latach systematycznie rezygnowano z dodatkowych danych podawanych na formularzach meldunkowych, np. danych o wykształceniu; w 2015 r. wprowadzono możliwość wymeldowania, a także zgłoszenia wyjazdu i powrotu drogą elektroniczną (uruchomiono odpowiednie e-usługi na platformie ePUAP). Na platformie www.obywatel.gov.pl zamieszczono szereg informacji dotyczących obowiązku meldunkowego przedstawionych w przystępnej dla obywatela formie językowej, co służy lepszemu zrozumieniu działających procedur. Analizowane są możliwości dalszych uproszczeń procedur, tak aby przez jak najmniejszą uciążliwość obowiązku meldunkowego doprowadzić do zwiększenia referencyjności danych w rejestrach.

- poprawy wymiany danych z zakresu migracji między różnymi urzędami;
- poprawa jakości danych dotyczących emigracji;
- rozwijanie kanałów przekazu informacji przeznaczonych dla Polaków przebywających za granicą w celu utrzymania ich więzi z krajem;
- prowadzenie polityki informacyjnej dotyczącej życia i pracy w Polsce dla osób planujących powrót z emigracji.

16. W raporcie wskazano, że w 2014 r. w dalszym ciągu pogłębiał się proces dezurbanizacji (obrazuje to zmiana struktury ludności według miejsca zamieszkania: relacje miasta–wieś; liczba mieszkańców miast spadła z 23 571,2 tys. w 2002 r. do 23 216,4 tys. w 2014 r.), wyrażający się w zjawisku tzw. rozlewania się miast, często chaotycznym, i suburbanizacji. W związku z tym m.in. RRL w *Raporcie 2013–2014* rekomendowała zakończenie przez **Ministra Infrastruktury i Budownictwa** prac nad porządkiem prawa (ustawa i rozporządzenia) dotyczącego gospodarki przestrzennej, które zapobiegałoby narastaniu wielu negatywnych problemów infrastrukturalnych, społecznych i gospodarczych w otoczeniu miast, związanych z chaotycznym zagospodarowywaniem przestrzennym takich obszarów. Problem ten pozostaje ciągle aktualny, w związku z czym RRL ponawia tę rekomendację pod adresem **Ministra Infrastruktury i Budownictwa**.

CZĘŚĆ SYNTETYCZNA – STRESZCZENIA

Bilans ludności Polski. Porównania międzynarodowe

Bilans ludności ukazuje wyniki dwóch ściśle ze sobą powiązanych procesów demograficznych: ruchu naturalnego i wędrownego, zaistniałych w Polsce w okresie 31 XII 2002 r.–31 XII 2014 roku. Przedstawia rozwój liczebny ludności i jego składniki oraz zmiany w strukturze populacji według płci i wieku. Dane dotyczące dynamiki liczby ludności prezentowane są w dwóch pięcioleciach: 2003–2007 i 2008–2012; liczby z lat 2013 i 2014 informują o aktualnym stanie ludności.

W pięcioleciu 2003–2007 liczba ludności w Polsce zmniejszyła się w niewielkim stopniu, bo o 102,9 tys. osób. Był to rezultat ujemnego salda migracji zagranicznych, a także – w latach 2002–2005 – przewagi liczby zgonów nad liczbą urodzeń. W następnym pięcioleciu 2008–2012 wystąpiła zmiana tendencji – wzrost liczby ludności o 417,7 tys. osób. Do wzrostu przyczyniły się zwiększony przyrost naturalny ludności (nadwyżka liczby urodzeń nad liczbą zgonów) oraz znaczący w tych latach spadek ujemnego salda migracji zagranicznych. Dodatkowo ogólna populacja w tym okresie została powiększona także o korektę stanu ludności (+329,9 tys. osób), opartą na wynikach spisu ludności z 2011 roku.

Fakty powyższe ukształtowały w Polsce populację stanowiącą w końcu 2012 r. 38 533,3 tys. osób. W kolejnych latach nie obserwuje się wzrostu liczby ludności, lecz nieduży jej ubytek. W końcu 2014 r. ludność Polski liczyła 38 478,6 tys. mieszkańców, w ciągu dwóch lat zmniejszyła się o 54,7 tys. osób. Taki stan rzeczy został spowodowany ponownym, dużym spadkiem przyrostu naturalnego i wzrostem ujemnego salda migracji zagranicznych.

Wstępne dane GUS wskazują, że w dniu 30 VI 2015 r. ludność Polski wynosiła 38 457,0 tys. osób, co oznacza, że w pierwszym półroczu 2015 r. populacja zmniejszyła się o prawie 22,0 tysiące. Notowany w ostatnich latach ubytek ludności miał miejsce tylko w miastach, wieś w tym samym czasie powiększyła swoją liczebność. Odmienne tempo przyrostu liczby ludności miejskiej i wiejskiej przełożyło się na udziały względne tych populacji w ogólnej liczbie ludności.

Udziały ludności miejskiej w dniu 31 XII stanowiły: w 2002 r. 61,7%, zaś w 2014 r. 60,3%. Odpowiednie wskaźniki dla populacji wiejskiej w tych samych latach wynosiły: 38,3% i 39,7%. Zmalał więc nieznacznie odsetek ludności miejskiej, wzrósł odsetek ludności wiejskiej. Jak widać, w ostatnich kilku latach w naszym kraju miał miejsce mało jeszcze zauważalny proces dezurbanizacji.

Urodzenia, zgony, imigracja i emigracja kształtują nie tylko stan liczebny ludności, lecz także jej strukturę według płci i wieku. W latach 2002–2014 dokonały się niewielkie zmiany w relacjach liczbowych mężczyzn i kobiet. Zauważa się nieco szybszy wzrost liczby kobiet niż mężczyzn, co skutkowało powiększeniem się współczynnika feminizacji z 106,5 do 106,7. Współczynniki feminizacji w 2014 r. były zdecydowanie wyższe w miastach (110,9), niższe zaś na wsi (100,6). Świadczą one o niekorzystnej strukturze ludności według płci w miastach i niemal równych relacjach liczbowych mężczyzn i kobiet na wsi.

Z analizy współczynników feminizacji według 5-letnich grup wieku wynika, że w Polsce w 2014 r. – począwszy od grupy wiekowej 0–4 lata aż do grupy 45–49 lat włącznie – występowała nadwyżka liczby mężczyzn nad liczbą kobiet. Nadwyżka ta kończy się właśnie w przedziale 45–49 lat, w którym zanotowano bardzo korzystny współczynnik feminizacji wynoszący 99,6, a więc zbliżony do 100.

Zrównanie się liczby mężczyzn i kobiet w miastach i na wsi nie dokonuje się w tej samej grupie wiekowej. W miastach w 2014 r. przewaga liczby mężczyzn nad liczbą kobiet utrzymywała się do około 40. roku życia, na wsi zaś obserwuje się ją w znacznie większej liczbie grup wiekowych, aż do 65. roku życia.

W Polsce w latach 2002–2014 dokonały się niekorzystne zmiany w strukturze ludności według wieku. Wyrażają się one w dużym spadku udziału ludności w wieku przedprodukcyjnym w liczbie ludności ogółem (z 22,7% do 18,0%), wzroście zaś udziału ludności w wieku poprodukcyjnym (z 15,1% do 19,0%).

Zwraca uwagę wzmagający się z roku na rok proces starzenia demograficznego ludności. Świadczy o tym wzrost odsetka ludności w wieku 65 i więcej lat w populacji ogółem, zwiększająca się wartość mediany, a także rosnąca od wielu już lat liczba osób w wieku 65 i więcej lat przypadająca na 1000 osób w wieku 0–14 lat.

Zauważa się także niekorzystne zmiany w strukturze ludności w wieku produkcyjnym. Rośnie – w ogólnej liczbie tej populacji – udział procentowy roczników w starszym wieku produkcyjnym, czyli w wieku niemobilnym (powyżej 45 lat), maleje zaś udział populacji w młodszym wieku produkcyjnym, tj. w wieku mobilnym. Oznacza to, że w Polsce procesem starzenia demograficznego została objęta zarówno ogólna liczba ludności, jak i zasoby pracy.

Wzbudza zaniepokojenie rozwój liczebny dzieci i młodzieży w wieku szkoły podstawowej, gimnazjum i liceum. W latach 2002–2014 liczba poszczególnych subpopulacji zmalała odpowiednio o: 25,5%, 34,4% i 37,4%. Najstarsza edukacyjna grupa w wieku szkoły wyższej (19–24 lata) w tym samym okresie zmniejszyła swój stan liczebny w mniejszym stopniu, bo o 24,0%.

Z przedstawionych procesów demograficznych w naszym kraju, wyrażających się w ubytku ogólnej liczby ludności, w tym zwłaszcza w spadku liczby dzieci i młodzieży, oraz w niekorzystnych zmianach w strukturze ludności według wieku, wynikają określone – do-
rażne i perspektywiczne – wnioski dla ludnościowej, edukacyjnej i społeczno-gospodarczej polityki Polski. Wymienione dziedziny życia pozostają i będą pozostawać w najbliższej przyszłości pod silną presją czynnika demograficznego.

Przedstawione w Raporcie porównanie rozwoju liczebnego i struktury ludności według płci i wieku z krajami europejskimi upoważnia do następujących stwierdzeń:

1. Przyrost rzeczywisty ludności w okresie 2000–2014, wyrażony w procentach, ułożył Polskę w grupie 16 państw (na 46 badanych) wyróżniających się ubytkiem ludności, który wahał się w przedziale: od –0,6% do –16,2%. Ten pierwszy wskaźnik dotyczył Polski, co oznacza, że kraj nasz w omawianym okresie zanotował najmniejszy spadek liczby mieszkańców.

2. Współczynniki feminizacji (liczba kobiet przypadająca na 100 mężczyzn) w 46 krajach europejskich w 2014 r. mieściły się w przedziale od nieco poniżej 100 do 118, czyli charakteryzowała je duża dyspersja. Spostrzega się więc w Europie kilka państw o przewadze liczebnej mężczyzn, kilka krajów o zbliżonych relacjach liczby mężczyzn i kobiet oraz kilka o dużej przewadze liczby kobiet, czyli państwa o zdeformowanej strukturze ludności według płci. W Polsce w 2014 r. współczynnik feminizacji wynosił 106,6, co oznacza, że kraj nasz ma tylko nieznacznie zniekształconą strukturę ludności według płci.
3. Przedstawione w Raporcie dane informują o dużych zmianach w strukturze ludności według wieku, które miały miejsce w latach 2000–2014. Wyrażają się one w dużym spadku liczb bezwzględnych i udziałów procentowych populacji w wieku 0–14 lat w ogólnej liczbie ludności. W 2014 r. wskaźniki te w krajach europejskich były także zróżnicowane, mieściły się w przedziale od 13,1% do 24,6%. W Polsce omawiany wskaźnik wynosił 15,0%, co umiejscowiło nasz kraj na 22. miejscu wśród 36 krajów europejskich (licząc wskaźniki od najwyższych do najniższych).
4. Jeszcze większe rozproszenie charakteryzuje wskaźniki prezentujące udział procentowy ludzi starszych w wieku 65 i więcej lat w ogólnej populacji. W 2014 r. wahały się one od 7,7% do 21,4%. Spotyka się więc w Europie nieliczne, ale jeszcze młode pod względem demograficznym kraje i znacznie liczniejsze, ale już starzejące się państwa. Polska z odsetkiem 14,9% ludności w wieku 65 i więcej lat lokuje się pod względem zaawansowania starości demograficznej na 10. miejscu wśród 36 badanych krajów.

Małżeństwa i rozwody w Polsce z perspektywy europejskiej

Opinie o kryzysie rodziny i małżeństwa w Polsce są formułowane na podstawie przede wszystkim relatywnie niskiej liczby występujących w naszym kraju nowo zawieranych małżeństw przy jednoczesnej dużej liczbie rozwodów. Po bardzo dobrym pod względem liczby zawieranych małżeństw okresie 2005–2010 następuje wyraźne zmniejszenie liczby nowych małżeństw, mimo wciąż dużej liczby kawalerów i panien urodzonych w latach 80., kiedy to na świat przychodziło liczne potomstwo powojennego wyżu demograficznego. W miejsce 257,7 tys. nowo zawartych małżeństw w 2008 r., w 2014 r. odnotowano ich jedynie 188,5 tys., tj. o 26,9% mniej, choć w porównaniu z bezpośrednio poprzedzającym 2013 r. nastąpił niewielki wzrost (8,1 tys.). Nowo zawierane małżeństwa w porównaniu ze swoimi odpowiednikami z lat wcześniejszych charakteryzują się tym, że są zawierane przez nupturientów coraz starszych, coraz rzadziej mają charakter wyznaniowy i coraz większą ich część stanowią małżeństwa powtórne. Mediana wieku (tj. środkowy wiek) nowożeńców niezależnie od płci podniosła się w ciągu ostatnich czterech lat o jeden rok, zaś od roku 2000 o ponad 3,5 roku. W 2014 r. jedynie 62,7% nupturientów wypowiedało ślubną przysięgę w obecności kapłana lub urzędnika swej gminy wyznaniowej (z nielicznymi wyjątkami – stanowiącymi poniżej 1% – byli to kapłani Kościoła rzymskokatolickiego), podczas gdy w 2010 r. było to 68,1%, a w 2000 r. 71,9%. Po latach stabilnego udziału małżeństw powtórnych na poziomie 13–14% w ostatnich latach nastąpił wzrost ich znaczenia – w 2014 r. związki takie stanowiły już 18,1%. Po części zmiany te są ze sobą powiązane. Dokonały się w warunkach niskiej skłonności do zawierania związków małżeńskich i wzrastającej społecznej akceptacji dla związków nieformalnych, prowadzących do wzrostu w okresie międzypisowym udziału kawalerów i panien w zbiorowości osób do 35. roku życia oraz wyraźnego wzrostu liczby i frakcji osób żyjących w związkach kohabitacyjnych, formowanych przez panny i kawalerów.

Mimo niemalejącej liczby Polek i Polaków zamieszkujących długotrwale poza granicami kraju liczba małżeństw binacjonalnych zawieranych w Polsce w ostatnich latach była stabilna (3300–3400; w 2014 r. 3367), a jednocześnie około trzykrotnie więcej małżeństw

zawieranych było z cudzoziemcami przez polskich obywateli poza granicami kraju. Wyraźnie przy tym była widoczna ważność państw, do których w ostatnich latach udawał się strumień polskich migrantów – Wielkiej Brytanii, Irlandii i Hiszpanii, przy malejącym znaczeniu Niemiec.

Równocześnie na wysokim poziomie utrzymywała się liczba rozwodów, od roku 2005 przekraczająca corocznie 60 tysięcy. W roku 2014 było to 65,8 tys., nieznacznie mniej niż rok wcześniej (66,1 tys.), lecz o połowę więcej od wartości odnotowanej w 2000 r. (42,8 tys.). Rozwodzące się pary odznaczają się coraz dłuższym stażem małżeńskim, coraz większą skłonnością do rozstawania się z uwagi na niską ocenę jakości związku (niezgodność charakteru wskazywano jako najczęstszą przyczynę rozwodu) i w sposób taktowny (bez wskazywania osoby winnej).

Większość rozwodzących się par posiada małoletnie potomstwo, zaś jego liczba w ostatnich latach utrzymuje się na wysokim poziomie (55 tys. dzieci w 2014 r.). Zdecydowanie dominują pary posiadające jedno dziecko (24,1 tys.), następnie dwoje dzieci (11,7 tys.); jedynie 6% rozwodzących się par posiadających małoletnie potomstwo ma większą liczbę dzieci. Po latach wzrostu znaczenia powierzania przez sądy łącznie władzy rodzicielskiej nad małoletnimi dziećmi ich matce i ojcu rośnie ostatnio częstość powierzania władzy rodzicielskiej wyłącznie matce.

Utrzymywanie się niskiej liczby nowo zawieranych małżeństw i wysokiej liczby par rozwodzących się prowadzi do ukształtowania się ujemnego bilansu małżeństw, czyli nadwyżki małżeństw rozwiązanych nad tymi zawieranymi. Bilans ten po kilkuletnim okresie wartości dodatnich od 2011 r. jest ujemny, przybierając w 2014 r. wartość –30,5 tys. Wartości z ostatnich lat kształtują się pod wpływem czynnika kohortowego, powojenny wyż demograficzny osiąga bowiem wiek, w którym duża liczba małżeństw ulega rozwiązaniu wskutek zgonu jednego z małżonków.

Zarówno czynniki kulturowe, ekonomiczne, jak i demograficzne nie pozwalają na sformułowanie opinii, iż w nadchodzących latach sytuacja demograficzna w sferze małżeństwa ulegnie poprawie. Perspektywa demograficzna każe podkreślić wagę czynnika kohortowego, a zatem ważności tzw. wyżów i niżów demograficznych dla kształtowania się liczby nowo zawieranych małżeństw, rozwodów i zgonów prowadzących do rozwiązania istniejącego formalnego związku.

Urodzenia i płodność w Polsce z perspektywy europejskiej

Podsumowując zaprezentowaną charakterystykę kształtowania się zachowań prokreacyjnych **w Polsce w latach 1980–2014**, należy wskazać następujące cechy ich przemian.

1. W latach 1980–2003 obserwowano spadkową tendencję zarówno liczby urodzeń, jak i ich natężenia w przeliczeniu na 1000 mieszkańców. Był to rezultat przemian struktury populacji i kształtowania się zachowań prokreacyjnych. Trend wzrostowy pojawił się w 2004 r., gdy do wieku o wyższej płodności zaczęły dochodzić wyżowe generacje początku lat 80.
2. Przemiany zachowań prokreacyjnych znalazły odzwierciedlenie w strukturze urodzeń według ich kolejności. Gdy karierę rodzinną zaczęły realizować pokolenia, które przychodziły na świat na początku lat 80., zaobserwowano wzrost liczby urodzeń pierwszej kolejności. Miało to miejsce w latach 2003–2007. Z rocznym opóźnieniem, to znaczy od 2004 r. odnotowano wzrost liczby urodzeń drugich. Zmiany w procesie rozrodczości w Polsce w pierwszej dekadzie XXI w. zachodziły za sprawą przede wszystkim ludzi młodych, a więc w rodzinach, których kształtowanie się było w toku.
3. Przyjmując za podstawę porównań 1980 r., stwierdzamy, że liczbę urodzeń pierwszych charakteryzował jednak systematyczny spadek. Liczba urodzeń kolejności drugiej przewyższała poziom z 1980 r. w dwóch latach rozważanego okresu: 1983 i 1984. Liczby uro-

- dzeń kolejności trzeciej oraz kolejności przynajmniej czwartej wzrastały w okresie 1981–1988 i przewyższyły poziom z 1980 roku. Urodzenia te osiągnęły najwyższy poziom w latach 1982–1985, zatem wyższe pokolenia tego okresu przychodziły na świat jako kolejne dzieci w rodzinach o dłuższym stażu.
4. W rozważanym okresie zachodziły istotne zmiany w poziomie wykształcenia ludności Polski. Proces ten znalazł odzwierciedlenie w strukturze urodzeń, a mianowicie:
 - a) ogólny wzrost wykształcenia ludności powoduje, że coraz więcej dzieci przychodzi na świat w rodzinach o wyższym poziomie edukacji;
 - b) proces kształcenia się może być przyczyną odkładania zarówno zawierania małżeństw, jak i rodzicielstwa;
 - c) wraz ze wzrostem poziomu wykształcenia zmieniają się postawy i zachowania prokreacyjne;
 - d) porównując matki z wykształceniem wyższym, średnim i podstawowym, stwierdzamy największy przyrost liczby urodzeń wśród kobiet z wykształceniem wyższym, a następnie – z podstawowym. Najniższy był on w populacji matek mających średnie wykształcenie. Po raz pierwszy w 2014 r. na wsi odsetek urodzeń wśród kobiet z wykształceniem wyższym przewyższył nieznacznie odsetek urodzeń przez matki z wykształceniem średnim.
 5. Kontynuowany był wzrost udziału urodzeń pozamałżeńskich w ogólnej liczbie urodzeń żywych.
 6. W latach 1980–2014 zmieniał się zarówno wzorzec płodności, jak i struktura według wieku populacji kobiet w okresie rozrodczym. Znalazło to odzwierciedlenie w trendach współczynników płodności ogólnej. Zapoczątkowany w okresie transformacji systemowej malejący ich trend został odwrócony na początku XXI wieku. Tendencja wzrostowa utrzymywała się do 2009 roku.
 7. Ze względu na kształtowanie się rozrodczości na początku XXI wieku na uwagę zasługuje tzw. wyż demograficzny z początku lat 80. (1982–1983). Urodzone wówczas kobiety zaczęły wkraczać w okres rozrodczy od 1997 roku. Znaczący ich udział można rozważać w latach 2001–2006, gdy znalazły się one w wieku 20–24 lata, a przede wszystkim w latach 2006–2011, gdy osiągnęły wiek o najwyższym obecnie poziomie płodności, to znaczy 25–29 lat. Ze względu na rekompensaty urodzeń na rozważenie zasługuje także okres 2011–2014, gdy kobiety urodzone w latach wyżu demograficznego z początku lat 80. doszły do wieku 30–34 lata. Można więc oczekiwać wciąż znaczącego ich wpływu na kształtowanie liczby urodzeń.
 8. W najbliższej przyszłości w zmianach struktury kobiet w wieku rozrodczym coraz większą rolę będą odgrywać generacje, które przychodziły na świat w latach 90., a więc w okresie spadku liczby urodzeń w czasie transformacji systemowej. Najstarsze z nich osiągnęły 15. rok życia w 2005 roku. Sukcesywnie w latach 2005–2014 wchodziły do grupy wieku 15–19 lat, a od 2010 r. do 2014 r. do grupy wieku 20–24 lata.
 9. Podsumowując wyniki uzyskane drogą standaryzacji współczynników płodności ogólnej, należy uznać, że zmiany zarówno wzorca płodności, jak i struktury populacji kobiet w wieku rozrodczym prowadziły do obniżenia płodności w 2014 r. (w porównaniu z latami: 1980, 1990 i 2010). Rok 2014 wypadł korzystnie tylko w porównaniu z 2000 rokiem. W miastach zarówno wzorzec płodności, jak i struktura populacji przyczyniły się do wzrostu płodności. W przypadku Polski pozytywny wpływ wywarły tylko zmiany strukturalne.
 10. W przemianach wzorca płodności w Polsce w latach 1980–2014 na ogół dominowała spadkowa tendencja cząstkowych współczynników płodności według wieku kobiet, przerywana krótkookresowymi wzrostami. Taki pojawił się np. w 1982 r., w którym nastąpił wzrost poziomu płodności we wszystkich grupach wieku. W kolejnych latach trendy były

zróznicowane w zależności od wieku. Zmiany wzorca płodności były zróznicowane w przekroju miasta–wieś. Na wsi pojawiały się one z kilkuletnim opóźnieniem i ich natężenie było niższe.

11. Na początku okresu obserwacji, tzn. w 1980 r., współczynnik dzietności teoretycznej w Polsce wynosił 2276 urodzeń na 1000 kobiet, a w 1983 r. osiągnął poziom 2416. Lata 1984–2003 były okresem spadku ogólnego poziomu płodności w Polsce ogółem i w miastach. Na wsi spadek ten obserwowano do 2005 roku.
12. Najniższe wartości współczynników dzietności teoretycznej w pierwszej dekadzie XXI wieku ogółem w Polsce i w miastach wystąpiły w 2003 roku. Na wsi najniższy poziom płodności wystąpił w 2005 r.; w 2006 r. współczynniki dzietności teoretycznej wzrosły.
13. Wzrostowa tendencja była obserwowana w Polsce ogółem i w miastach do 2009 roku. W 2010 r. ogólny poziom płodności obniżył się we wszystkich rozważanych ujęciach. Spadek był kontynuowany w latach 2011–2013. W 2014 r. odnotowano wzrost ogólnego poziomu płodności, odzwierciedlony współczynnikiem dzietności teoretycznej odpowiednio: 1290 (ogółem), 1217 (miasta), 1390 (wieś).
14. Płodność najniższa wśród niskich najwcześniej wystąpiła w miastach (od 1995 r.). Ogółem w Polsce najniższa płodność pojawiła się od 2002 r. (z niewielkim dodatnim odchyleniem w latach 2007–2011). Na wsi poziom płodności zbliża się do tej granicy, ale jeszcze jej nie osiągnął.
15. Od początku lat 90. występuje zastępowalność pokoleń na zawężonym poziomie.
16. W całym rozważanym okresie wzrastał średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci zarówno kolejności pierwszej, jak i wszystkich kolejności łącznie z krótkookresowym spadkiem w latach 1988–1991.
17. W latach 1980–2014 obserwowano zmiany wzorców płodności według kolejności urodzeń. Przebieg tych procesów w miastach i na wsi był zróznicowany.
18. Następowaly odroczenia urodzeń. Ich symptomami były:
 - a) spadek natężenia urodzeń wszystkich kolejności wśród kobiet w wieku 20–24 lata, przy wzrostowej tendencji w wieku 25–34 lata,
 - b) wzrost natężenia urodzeń wyższych kolejności w wieku 35–39 lat,
 - c) przesuwanie się najwyższego natężenia urodzeń kolejności w szczególności od pierwszej do trzeciej do starszych grup wieku.

Odnosząc się do rezultatów **analizy sytuacji w 2014 r.** należy wskazać następujące tendencje:

1. W 2014 r. odnotowano wzrost liczby urodzeń i natężenia urodzeń w przeliczeniu na 1000 mieszkańców we wszystkich rozważanych ujęciach. Trudno jest ocenić, czy mamy do czynienia z odwróceniem spadkowej tendencji, czy też jest to tylko odchylenie od trendu obserwowanego ogółem w Polsce i w miastach od czterech lat (2010–2014), a od trzech lat (2011–2013) – na wsi.
2. Zmiany liczby urodzeń według kolejności w 2014 r. w porównaniu z rokiem 2013 wskazują, że odnotowany wzrost ogólnej liczby urodzeń łączył się ze zwiększeniem się urodzeń dzieci drugiej i trzeciej kolejności. Zmniejszyła się natomiast liczba urodzeń pierwszej oraz czwartej i wyższej kolejności.
3. W 2014 r. po raz pierwszy odsetek urodzeń wśród kobiet z wykształceniem wyższym był najwyższy we wszystkich rozważanych ujęciach (Polska, miasta, wieś). Przemiany te są bezpośrednim odzwierciedleniem kształtowania się struktury populacji kobiet według wykształcenia.
4. W latach 1980–2014 odsetek urodzeń pozamałżeńskich wykazywał tendencję wzrostową. W 2014 r. udział tych urodzeń porównaniu z 1980 r. wzrósł ponad czterokrotnie. W stosunku do 2013 r. udział urodzeń pozamałżeńskich w 2014 r. był wyższy 0,8 punktu procentowego.

5. Podsumowując wyniki uzyskane drogą standaryzacji współczynników płodności ogólnej, należy uznać, że obydwa rozpatrywane czynniki (wzorzec płodności i struktura populacji kobiet w wieku rozrodczym) prowadziły do obniżenia płodności w 2014 roku. Czas ten wypada korzystnie tylko w porównaniu z 2000 rokiem. W miastach zarówno wzorzec płodności, jak i struktura populacji przyczyniły się do zwiększenia płodności. W przypadku Polski pozytywny wpływ wywarły tylko zmiany strukturalne.
6. Przemiany wzorca płodności były zróżnicowane w zależności od miejsca zamieszkania w miastach lub na wsi. Ogółem w Polsce kontynuowany był spadek płodność kobiet w wieku 20–24 lata. Wzrastała ona w wieku 25–29, 30–34 i 35–39 lat.
7. W 2014 r. odnotowano wzrost ogólnego poziomu płodności, odzwierciedlony współczynnikiem dzietności teoretycznej równym odpowiednio: 1290 (ogółem), 1217 (miasta), 1390 (wieś).
8. W 2014 r. wzrósł średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci i wyniósł on: ogółem w Polsce 29,06 lat, w miastach 29,42 lat oraz 28,71 lat na wsi.
9. W 2014 r. (w porównaniu z 2013 r.) zmiany natężenia urodzeń pierwszej kolejności przebiegały inaczej niż rok wcześniej. Wśród kobiet w młodszym wieku natężenie to było nieco wyższe (z nielicznymi odchyleniami). Wzrost natężenia pierwszych urodzeń pojawił się wśród kobiet w późnym wieku okresu rozrodczego, a mianowicie w Polsce i w miastach w wieku 43–45, a na wsi 41–45 lat.
10. W 2014 r. (w porównaniu z 2013 r.) wzrosło natężenie urodzeń drugiej kolejności wśród kobiet w wieku 18–19 lat. Obniżyło się natomiast wśród kobiet w grupie 20–45 lat. Na wsi wzrosło natężenie drugich urodzeń w populacji kobiet w wieku 18–26 lat. Spadek wystąpił w wieku 27–43 lata.
11. Oceniając poziom zastępowalności pokoleń w 2014 r., należy stwierdzić, że jeśli umieralność i płodność przez długi czas pozostawałyby takie jak w rozważanym okresie, to do zapewnienia prostej zastępowalności powinno się urodzić dodatkowo (w przeliczeniu na 1000 kobiet): ogółem w Polsce 380, w miastach 414, a na wsi 326 dziewczynek.

Oceniając urodzenia i płodność w Polsce **na tle demograficznych zmian w Europie** – zarówno ze względu na trendy rozważanych mierników, jak i miejsce Polski wśród krajów europejskich – należy wskazać następujące prawidłowości:

1. Polska znajduje się wśród krajów o niższym natężeniu urodzeń w przeliczeniu na 1000 mieszkańców.
2. Charakteryzuje się także malejącym udziałem urodzeń pierwszej kolejności. Podobna sytuacja występuje w innych krajach, które przeszły transformację systemową.
3. Mimo wzrastającego systematycznie udziału urodzeń pozamałżeńskich Polska zalicza się do krajów o niskim odsetku tych urodzeń.
4. W 2013 r. Polska ze współczynnikiem dzietności teoretycznej równym 1290 znajduje się wśród krajów o najniższej płodności. Niższą płodność odnotowano tylko w Hiszpanii (1270) i Portugalii (1210).
5. Polska należy do krajów europejskich, w których średni wiek matek w chwili rodzenia zarówno pierwszego dziecka, jak i dzieci wszystkich kolejności należy do niższych.

Umieralność i trwanie życia w Polsce z perspektywy europejskiej

Od ostatniej dekady ubiegłego wieku obserwujemy w Polsce systematyczny spadek natężenia zgonów. Tempo tego spadku jest zróżnicowane, ale w 2014 w porównaniu z 2013 r. standaryzowany współczynnik zgonów zmniejszył się z 743 do 705 (zgonów na 100 tys. ludności), czyli o ponad 5%. Była to znaczna zmiana w porównaniu z okresem 2010–2013. W efekcie trwających przemian umieralności w 2014 r. noworodek płci męskiej miał przed sobą średnio 73,75 lat życia, a noworodek płci żeńskiej 81,61. W porównaniu z 2013 r. nastą-

pił przyrost odpowiednio o 0,69 (mężczyźni) i 0,47 (kobiety) roku. Od 1991 r. tylko dwukrotnie odnotowano większe przyrosty przeciętnego dalszego trwania życia Polaków. W populacji mężczyzn było tak w latach 1992–1993 i 1999–2000, a w populacji kobiet w latach 1999–2000 i 2009–2010.

Obserwowane pozytywne zmiany w umieralności Polaków to przede wszystkim efekt ograniczania zgonów z tytułu najważniejszych przyczyn zgonów. Od ponad dwudziestu lat utrzymują się malejące trendy natężenia zgonów z powodu chorób układu krążenia i działania przyczyn zewnętrznych. W XXI wieku takie pozytywne zmiany wystąpiły również w oddziaływaniu chorób nowotworowych. W roku 2012 wystąpił w Polsce niewielki wzrost natężenia zgonów wywołanych chorobami układu krążenia i chorobami nowotworowymi, ale było to chwilowe zakłócenie korzystnych tendencji. W 2013 r. standaryzowane współczynniki zgonów z powodu najważniejszych przyczyn zgonów się zmniejszyły.

Mimo kontynuowania tych pozytywnych trendów ciągle umieralność z powodu chorób układu krążenia jest w naszym kraju dwukrotnie wyższa niż np. w Hiszpanii, Holandii czy Norwegii. Mniejszy dystans dzieli nas od innych krajów w przypadku natężenia zgonów z powodu nowotworów złośliwych. Stosunkowo korzystna jest sytuacja kobiet w Polsce, wśród których umieralność spowodowana nowotworami jest mniejsza niż np. w Holandii. Natomiast umieralność mężczyzn wywołana nowotworami wyraźnie przewyższa notowaną w wielu krajach UE. Podobna sytuacja jest widoczna w oddziaływaniu przyczyn zewnętrznych. W Polsce wśród mężczyzn natężenie zgonów z tych powodów jest dwu czy trzykrotnie większe niż np. w Hiszpanii, Holandii czy Norwegii, a umieralność Polek z tych przyczyn jest mniejsza niż np. w Finlandii czy Norwegii.

Za niezadowalające należy uznać zmiany obserwowane w oddziaływaniu chorób układu trawiennego i oddechowego. Natężenie zgonów z ich powodu jest co prawda mniejsze niż z powodu wyżej wymienionych przyczyn, ale wartości współczynników nie zmieniają się jednoznacznie w pożądanym kierunku. W latach 2000–2013 wzrosła na przykład umieralność mężczyzn w wieku 0–59 lat wywołana chorobami układu oddechowego, czy też umieralność kobiet w wieku 45–59 lat z powodu chorób układu trawiennego.

Oddziaływanie przyczyn zgonów jest znacznie zróżnicowane przez wiek i płeć. W zbiorowości młodych osób do 44. roku życia najczęstszym powodem zgonów są przyczyny zewnętrzne. Relatywnie mniej zgonów przyczyny te powodują wśród osób starszych. Mężczyźni powyżej 45. roku życia umierają przede wszystkim na choroby układu krążenia i udział zgonów wywołanych tymi chorobami systematycznie rośnie wraz z wiekiem. Dla młodych kobiet, podobnie jak dla mężczyzn, najgroźniejsze są przyczyny zewnętrzne, ale już wśród kobiet w wieku 35–69 lat najwięcej zgonów powodowały nowotwory. Choroby układu krążenia natomiast są najczęstszą przyczyną zgonów kobiet będących w wieku 70 i więcej lat. Taka struktura zgonów według najważniejszych grup przyczyn utrzymuje się w Polsce od wielu lat.

W szczególnie ważnej zbiorowości niemowląt był kontynuowany malejący trend umieralności. W 2014 r. współczynnik zgonów chłopców wyniósł 4,51, a wśród dziewczynek 3,92 na 1000 urodzeń żywych i wielkości te były mniejsze w porównaniu z rokiem poprzednim. Rok 2014 był tym, w którym po raz pierwszy wśród dziewczynek została przekroczona granica 4‰. Było to efektem przede wszystkim obniżenia umieralności dzieci w pierwszym tygodniu życia. Mimo występującej tendencji spadkowej ciągle współczynniki zgonów niemowląt w Polsce znacznie przewyższają wartości w przodujących pod tym względem krajach.

Niemowlęta są szczególną grupą między innymi dlatego, że to właśnie spadek umieralności w tej zbiorowości przyczynił się w latach 1990–2014 w bardzo dużym stopniu do wzrostu długości życia Polaków – szczególnie w dekadzie lat 90. XX wieku. Na tę zmianę znacznie wpłynęło także obniżenie natężenia zgonów wśród osób starszych (zwłaszcza ko-

biet) w wieku 60 i więcej lat. W okresie 2000–2014 to właśnie spadek umieralności osób starszych w największym stopniu wpłynął pozytywnie na długość życia, a oddziaływanie zmian w zbiorowości niemowląt było znacznie mniejsze niż we wcześniejszych latach.

Porównanie współczynników zgonów niemowląt według płci w 2014 r. wskazuje na kontynuację malejącego trendu różnicy w natężeniu umieralności chłopców i dziewczynek. O ile w 2000 r. różnica między współczynnikami zgonów niemowląt wynosiła 1,49 na niekorzyść chłopców, to w 2014 r. zmniejszyła się do 0,59. W starszych grupach wieku te różnice są jednak ciągle bardzo duże. Młodzi mężczyźni w wieku 20–34 lata umierali w 2014 r. niemal cztery razy częściej niż ich rówieśniczki, a ci w wieku 35–44 lata – trzy razy częściej. Konsekwencją tej „nierówności wobec śmierci” jest prawie o 8 lat dłuższe przeciętne dalsze trwanie życia kobiet w Polsce, gdy tymczasem w krajach o najniższej umieralności dystans ten wynosi około 3–4 lata.

Nie wszyscy mieszkańcy Polski korzystają w równym stopniu z osiągnięć w zwalczaniu umieralności. W latach 2013–2014 w zbiorowościach kobiet skrócenie przeciętnego dalszego trwania życia zanotowano w sześciu spośród 66 podregionów, a w zbiorowościach mężczyzn były 4 takie przypadki. Nie były to znaczne spadki, ale w podregionie ciechanowsko-płockim przeciętne dalsze trwanie życia kobiety zmniejszyło się o 0,6 roku.

Mimo systematycznego obniżania umieralności ciągle duży jest dystans dzielący Polaków od mieszkańców krajów czołówki. W Hiszpanii czy Szwajcarii mężczyźni mają przed sobą ponad 80 lat życia, a kobiety ponad 85 lat. Przyczyną takiej sytuacji jest znacznie większy w Polsce niż w krajach wyżej rozwiniętych poziom natężenia zgonów osób w wieku 0–64 lata.

W przyszłości można oczekiwać, że długość życia Polaków będzie się zwiększać, ale należy się obawiać, że coraz wolniej. Głównym powodem tych zmian będzie rosnąca szybko zbiorowość osób starszych, wśród których natężenie zgonów jest największe. Przeciwdziałać negatywnym efektom tych zmian powinien rosnący poziom wykształcenia przeciętnego Polaka, poprawa sytuacji gospodarczej i realizacja zadań zawartych w Narodowym Programie Zdrowia. Ich efektem powinna być bowiem zmiana stylu życia mieszkańców naszego kraju przez ciągle rozprzestrzenianie się zachowań prozdrowotnych na coraz szersze kręgi społeczeństwa. Należy bowiem pamiętać, że ciągle mało Polaków (mniej niż 40%) wykazuje jakąkolwiek aktywność fizyczną. Mimo spadku ilości wypalanych papierosów i spożycia czystego alkoholu konsumpcja tych używek ciągle jest znaczna, a ponadto rośnie także liczba osób sięgających po narkotyki.

Migracje zagraniczne w Polsce z perspektywy europejskiej

Migracje stały się w 2015 r. tematem ożywionych debat politycznych prowadzonych zarówno przez polityków, ekspertów, jak i zwykłych ludzi. Dyskusje toczyły się na poziomie Unii Europejskiej, rządów poszczególnych państw, samorządów oraz rodzin. Stało się to w wyniku napływu do Europy kilkuset tysięcy cudzoziemców, głównie z Syrii, Erytrei, Afganistanu oraz Iraku, którzy poszukują na „starym” kontynencie zarówno spokoju, jak i poprawy standardu życia. Należy założyć, że rok 2016 pod względem migracji będzie podobny. Nic nie wskazuje bowiem na to, że obserwowane obecnie ruchy migracyjne ustaną, a więc zarządzanie nimi będzie wymagało zaangażowania wszystkich interesariuszy mogących mieć wpływ na kreowanie rzeczywistości.

Mimo że Polska pozostaje obok głównych szlaków migracyjnych, to jednak i u nas problematyka ta wzbudza wiele emocji, a kwestia przyjmowania uchodźców stała się jednym z głównych tematów kampanii przed wyborami do Parlamentu. Na plan dalszy zeszły kwestie emigracji Polaków do innych państw członkowskich UE czy imigracji zarobkowej do Polski z Ukrainy. Tymczasem to właśnie w tych dwóch kwestiach lata 2014–2015 przyniosły zasadnicze zmiany.

Dane Głównego Urzędu Statystycznego pokazały, że liczba Polaków mieszkających w innych państwach członkowskich przekroczyła pod koniec 2014 r. 1,9 mln, a więc była najwyższa po akcesji. Nadal najwięcej Polaków mieszka w Wielkiej Brytanii, ale najszybciej ich liczba wzrasta w Niemczech i można założyć, że dane za rok 2015 pokażą, iż kraj ten wysunie się na pierwsze miejsce, odzyskując je po stracie w 2005 roku. W 2014 r. odnotowano również znaczącą liczbę powrotów. Niestety nadal jest więcej wyjeżdżających niż powracających. Jednocześnie, porównując Polskę z innymi krajami Europy Środkowej i Wschodniej, można zauważyć, że zaliczamy się do krajów o umiarkowanej emigracji, ale coraz bliżej nam do zaliczenia do krajów o emigracji masowej.

Rok 2015 to także rekordowa liczba rejestrowanych oświadczeń o zamiarze zatrudnienia cudzoziemca w Polsce, co na pewno przełożyło się na liczbę imigrantów, głównie Ukraińców, pracujących czasowo w naszym kraju. Oczywiście nie oznacza to, że przebywali oni u nas cały rok, ale jednak coraz bardziej widać, że polski rynek pracy jest atrakcyjny, szczególnie dla Ukraińców, gdzie sytuacja nie tylko militarna, ale i gospodarcza jest daleka od stabilizacji. Niestety warunki pracy, na jakich jest zatrudniania większość cudzoziemców w Polsce, jak pokazują dane Państwowej Inspekcji Pracy, pozostawiają wiele do życzenia. Większy niż w ostatnich kilku latach napływ cudzoziemców na rynek pracy spowodował wprowadzenie instrumentów, które mają go ograniczyć. Zdecydowano się m.in. na uszczelnienie systemu rejestrowania oświadczeń pracodawców. Porównując sytuację Polski z innymi krajami regionu, można zauważyć, że napływa do nas największa liczba imigrantów zarobkowych, ale jednocześnie Polska pozostaje krajem, gdzie udział cudzoziemców przebywających na stałe w całości społeczeństwa jest najniższy w całej UE. Może się to jednak zmienić w najbliższych latach, co oznaczałoby, że Polska ostatecznie zostałaby zaliczona do państw emigracyjno-imigracyjnych.

Podsumowując sytuację migracyjną Polski w 2015 r. należy jeszcze wskazać na migracje edukacyjne. Działania rządowe (m.in. program *Study in Poland*) oraz wysiłki wielu uczelni zaczynają przynosić pierwsze korzyści. Widoczny jest bowiem wzrost liczby cudzoziemców zainteresowanych studiowaniem w Polsce oraz sama liczba zagranicznych studentów przebywających w naszym kraju. Z całą pewnością pozytywny wpływ na to mają również zmiany, jakie zostały wprowadzone przez nową ustawę o cudzoziemcach. W pozostałych obszarach migracyjnych nie zaszły zasadnicze zmiany. Zarówno liczba cudzoziemców starających się o ochronę międzynarodową, występujących o Kartę Polaka, jak i wyrażających chęć repatriacji nie uległy zmianom.

Rok 2016 może okazać się kluczowy dla zarządzania migracjami w Unii Europejskiej. Nie dotyczy to tylko kwestii uchodźców, ale również bliższego nam zagadnienia, czyli swobodnego przepływu pracowników. Należy oczekiwać, że David Cameron przed referendum o członkostwie Wielkiej Brytanii w UE powróci do tej kwestii. Polska powinna być bardzo aktywna w tej dyskusji, ale – co najważniejsze – nie powinna podejmować decyzji *ad hoc*. Powinny być one szczególnie starannie przemyślane, ponieważ sposób rozwiązania wyzwań migracyjnych może zadecydować o przyszłości Wspólnoty i naszego w niej miejsca.

Przestrzenne zróżnicowanie procesów demograficznych w Polsce

Monitoring przemian wybranych elementów sytuacji demograficznej Polski w ujęciu przestrzennym pozwala na stwierdzenie, iż w wyniku wprowadzania od kilku lat dość spektakularnych form polityki „prorodzinnej” rok 2014 przyniósł symptomy wyhamowania negatywnych trendów zmian podstawowych elementów sytuacji demograficznej Polski – w szczególności w zakresie ruchu naturalnego ludności. Niestety zastosowane w Polsce finansowe instrumenty wspierania dzietności, licząc w ujęciu wartościowym, nie zbliżyły się jeszcze do poziomu występującego w najzamożniejszych państwach UE, a już niestety zaczęły powo-

dować powszechnie znane sytuacje patologiczne w przedmiotowym zakresie. Pojawia się pytanie: czy wobec ograniczonych rezultatów zastosowania różnych form wsparcia finansowego dla rodzin z dziećmi, drogą do zwiększenia dzietności powinno być zwiększanie jednostkowego poziomu tego wsparcia i jakie przyniesie to efekty społeczne?

Powstaje również pytanie: czy symptomy pozytywnych zmian wybranych elementów składowych sytuacji demograficznej Polski z 2014 r. przekształcą się w trwałą tendencję i czy ta tendencja osiągnie wymiar ilościowy zdolny do istotnej, pozytywnej zmiany sytuacji demograficznej kraju?

Na podstawie danych dla roku 2014 (obserwowanych na tle lat wcześniejszych) można stwierdzić, iż mający powszechny zasięg i cechujący się różnorodnością form i wykorzystywanych środków program zwiększania poziomu dzietności w Polsce doprowadził do wstrzymania niekorzystnych tendencji w tym zakresie. Niestety wobec względnie niewielkich efektów w porównaniu z zastosowanymi środkami można mieć wątpliwości co do długookresowej skuteczności tych i podobnych przedsięwzięć. Trzeba w tym kontekście również zwrócić uwagę na swoiste „granice interwencji publicznej” w przedmiotowej sferze. Nie chodzi tu (wbrew pozorom) o wzrost obciążeń finansowych budżetu państwa i szerzej całego sektora publicznego w Polsce. Każda arbitralnie prowadzona na dużą skalę interwencja „państwa” jest działaniem niosącym – obok zamierzonych – również rozmaite negatywne skutki uboczne.

Mimo dających się dostrzec pozytywnych symptomów zmian niektórych elementów sytuacji demograficznej Polski w 2014 r. jednak ciągle widoczna jest postępująca polaryzacja przestrzenna kraju w zakresie podstawowych składowych sytuacji demograficznej. W warunkach ogólnego „pogorszenia” sytuacji wzmocnieniu ulega potencjał demograficzny regionów i subregionów będących swoistymi „biegunami wzrostu” i tym silniej ulegają osłabieniu obszary „problemowe” i „degresywne”.

Prognoza demograficzna GUS dla Polski, 2014–2050. Porównania międzynarodowe

Wyniki prognozy ludności na lata 2014–2050, opracowanej przez GUS, oraz najnowszych projekcji publikowanych przez Eurostat i ONZ, przedstawione dla Polski, czy – w przypadku dwóch ostatnich – dla poszczególnych krajów Unii Europejskiej, różnią się pod względem zarówno przewidywanych liczebności mieszkańców, jak i tempa wzrostu/ubytku ludności oraz wskaźników określających strukturę populacji. Różnice te są pochodną przyjętych założeń dotyczących okresu projekcji, ich zasięgu terytorialnego, zastosowanych do obliczeń metod, ale przede wszystkim przyszłego rozwoju procesów demograficznych. Niezależnie jednak od odmienności założeń, będących podstawą przewidywań, wszystkie prognozy prowadzą do wspólnych wniosków dotyczących zmniejszania się populacji Polski oraz dalszego postępu starzenia się ludności kraju.

Wyniki omawianych prognoz wskazują na znaczne ubytki liczby ludności Polski w latach 2015–2050. Najbardziej optymistyczne są przewidywania Eurostatu, zgodnie z którymi populacja mieszkańców Polski w końcu okresu prognostycznego wyniesie 34,8 mln osób, co stanowi 90,5% stanu szacowanego dla 2015 roku. Według prognozy GUS można spodziewać się liczebności równej około 34 mln, a jeszcze mniejszą liczbę mieszkańców Polski określono w projekcji ONZ – tylko 33,1 mln. Udział Polaków w liczbie ludności Wspólnoty zmniejszy się z 7,6% do 6,6%, ale mieszkańcy naszego kraju nadal pozostaną w gronie sześciu najbardziej licznych populacji wśród członków UE.

Zgodnie z założeniami prognostycznymi, przyjętymi na podstawie obserwacji trendów procesów demograficznych, przewiduje się znaczące zmiany w strukturze ludności Polski według wieku. Znajdują one odbicie w wynikach wszystkich upowszechnionych prognoz. W końcu przyjętego okresu prognostycznego udział dzieci i młodzieży wśród ludności

ogółem wyniosłyby zgodnie z prognozą GUS 12,1%, według projekcji ONZ – 12,4%, a w EUROPOP 2013 – 13,2%. Prognoza GUS zakłada najwyższy stopień zaawansowania procesu starzenia się ludności, co znajduje odzwierciedlenie w pozostałych wskaźnikach, a szczególnie wyraźna różnica dotyczy współczynnika określającego liczbę ludności w starszym wieku przypadającą na 100 osób w wieku 15–64 lat. W prognozie GUS w roku 2050 zostanie osiągnięta wartość tego wskaźnika równa 59,2, podczas gdy zgodnie z EUROPOP 2013 przewiduje się, że w końcu przyjętego do rozważań okresu prognostycznego na 100 mieszkańców Polski w wieku aktywności zawodowej będzie przypadać około 52 osoby w wieku 65 lat i więcej. Zaawansowanie procesu starzenia się mieszkańców Polski ilustruje też mediana wieku ludności, której wartość w okresie następnych trzydziestu kilku lat zwiększy się o 10,2–12,7 lat w zależności od prognozy. Polska stanie się jednym z najstarszych krajów Europy – połowa ludności będzie w wieku 50 lat (prognoza Eurostatu) lub nawet 52,5 lat (GUS).

Starzenie się jest nieodłącznym elementem procesu rozwoju demograficznego i ma charakter nieodwracalny. Przewidywane przeobrażenia struktury wieku ludności będą utrwały niekorzystne tendencje w zakresie proporcji między poszczególnymi jej grupami. Najważniejsze z nich to znaczące zmniejszanie się populacji osób w wieku aktywności ekonomicznej, przy jednocześnie dużym wzroście zbiorowości osób starszych i sędziwych. Spadek liczby urodzeń wynikający z założeń prognostycznych pogłębi ten proces, prowadząc do zachwiania relacji międzypokoleniowych i dziedziczenia – przez kolejne pokolenia – problemu malejących i starzejących się zasobów pracy.

ROZDZIAŁ I. BILANS LUDNOŚCI POLSKI. PORÓWNANIA MIĘDZYNARODOWE

W bilansie ludności w danym momencie jak w soczewce koncentrują się efekty dwóch wcześniej zaistniałych, ściśle ze sobą powiązanych procesów demograficznych: ruchu naturalnego i ruchu wędrownego.

W ruchu naturalnym szczególną rolę odgrywają urodzenia i zgony, z nich bowiem wynika wielkość przyrostu naturalnego ludności. Małżeństwa i rozwody mają mniejsze znaczenie. Rolę ruchu wędrownego w bilansie ludności w kraju określają migracje zagraniczne, czyli imigracje i emigracje oraz ukształtowane przez te procesy dodatnie lub ujemne saldo. W pewnych okresach jest ono znaczące, w innych – znikome lub zerowe.

Bezwzględne liczby przyrostu (ubytku) naturalnego i przyrostu (ubytku) migracyjnego rozstrzygają o **tempie przyrostu (ubytku) rzeczywistego ludności** w danym roku. Ukształtowana przez wymienione procesy liczba i struktura ludności według płci i wieku przełoży się na możliwości jej rozwoju w najbliższej przyszłości.

W bilansie ludności znajdują także swój wyraz migracje wewnętrzne między miastami i wsią oraz ukształtowane w tym procesie saldo. Ukazane są także zmiany granic administracyjnych miast i wsi, a także ich wpływ na liczbę ludności tych środowisk¹.

Urodzenia, zgony oraz migracje nie tylko decydują o wzroście, stabilizacji czy ubytku liczby ludności kraju, lecz także kształtują jej strukturę według płci i wieku. W rozdziale zostały przedstawione zmiany struktury ludności według płci oraz poziom współczynników feminizacji w pięcioletnich przedziałach wieku. Ukazano także przekształcenia struktury ludności według wieku: w ujęciu trójdzielny typ biologicznego oraz typu społeczno-ekonomicznego oraz bilans ludności w wieku produkcyjnym. Omówiono również zmiany w kształtowaniu się liczebności dzieci i młodzieży według edukacyjnych grup wieku.

Rozwój liczebny ludności prezentowany w rozdziale I dotyczy okresu od 31 XII 2002 r. do 31 XII 2014 roku. W tym 12-letnim okresie zostało wyodrębnione dziesięciolecie 2002–2012. Do takiego ujęcia skłoniły autora daty dwóch ostatnich spisów powszechnych ludności: z 20 V 2002 r. i 31 III 2011 r. oraz oszacowane na ich podstawie i danych bieżącej ewidencji stany ludności na dzień 31 XII lat 2002 i 2012.

¹ Zgodnie z zasadami przyjętymi w GUS:

Dane o liczbie i strukturze ludności (według płci i wieku) w przekroju terytorialnym (gmina, powiat, województwo; w podziale na tereny miejskie i wiejskie) są opracowywane metodą bilansową. Metoda ta zakłada przyjęcie wyników ostatniego spisu powszechnego ludności za bazę wyjściową, a następnie uwzględnianie danych o ruchu naturalnym (urodzenia i zgony) oraz migracjach (na pobyt stały oraz – w ruchu wewnętrznym – na pobyt czasowy). Bilans jest sporządzany dla najniższej jednostki podziału terytorialnego, tj. dla każdej gminy (w przypadku gmin miejsko-wiejskich z rozróżnieniem na miasto i tereny wiejskie); dane o ludności dla powiatów, województw oraz Polski ogółem są uzyskiwane poprzez odpowiednie sumowanie wielkości dla gmin. [...].

Zgodnie z krajową definicją zamieszkania do ludności danej gminy zalicza się osoby tam zamieszkujące (przebywające) przez okres co najmniej 3 miesiące. Oznacza to, że w liczbie ludności danej gminy są ujęci:

- stali mieszkańcy (osoby tam zameldowane lub stale mieszkające bez zameldowania) z wyjątkiem tych mieszkańców, którzy wyjechali na ponad 3 miesiące do innej gminy w kraju,
- osoby przybyłe z innego miejsca w kraju na okres ponad 3 miesiące [...].

Do ludności gminy nie są zaliczani imigranci przebywający w Polsce czasowo, natomiast stali mieszkańcy Polski przebywający czasowo za granicą (bez względu na okres ich nieobecności) są ujmowani w stanie ludności danej gminy.

Zob. *Rocznik Demograficzny 2015*, GUS, Warszawa 2015, s. 73.

Dziesięciolecie 2002–2012 zostało podzielone na dwa pięciolecia: 2003–2007 i 2008–2012. Podział ten umożliwił ukazanie różnic występujących w dynamice i strukturze ludności w krótszych okresach.

Stany ludności w wymienionym dziesięcioleciu uzupełniają dane na koniec 2013 r. i 2014 roku.

Trzeba zaznaczyć, że danych na dzień 30 VI 2015 r., które informowałyby o liczbie i strukturze ludności według płci i wieku nie przedstawiono w żadnej z tablic rozdziału I, gdyż w dniach, w których był opracowywany ten rozdział, dane o wymienionych kategoriach ludności nie były jeszcze dostępne w GUS. Wyjątkiem będzie tu liczba wskazująca wstępną ogólną liczbę ludności w Polsce, która znajduje się w tekście.

1.1. Rozwój liczebny ludności

Dynamika liczby ludności w Polsce w latach 2002–2014 pozostawała pod wpływem bardzo małego przyrostu naturalnego, a w niektórych latach nawet przewagi liczby zgonów nad liczbą urodzeń oraz trwającego od wielu już lat zróżnicowanego pod względem wielkości ujemnego salda migracji zagranicznych (tabl. 1.3). Na liczbę ludności miała także wpływ korekta GUS oparta na wynikach spisu ludności z 2011 roku.

Stany ludności w badanych latach pokazuje tablica 1.1. Podane w tablicy liczby wskazują na niejednakowe tempo rozwoju liczebno-ludności w dziesięcioleciu 2002–2012. W pięcioleciu 2003–2007 obserwuje się nieduży, wynoszący –102,9 tys. osób, tj. –0,3%, ubytek ludności. W następnym pięcioleciu 2008–2012 wystąpiło zjawisko odmienne, mianowicie znaczący wzrost liczby ludności; wyniósł on 417,7 tys. osób, (1,1%) – tablica 1.1. Nie można stwierdzić, że jest to rzeczywisty przyrost ludności. Przeczą temu składniki, które go tworzą. Wielkość populacji wynikająca z różnicy między liczbą urodzeń i zgonów stanowiła w pięcioleciu 2008–2012 tylko 117,0 tys. osób². Liczba ta została jeszcze pomniejszona o ujemne – w tym samym okresie – saldo migracji zagranicznych, wynoszące 29,1 tys. osób³.

W rezultacie tych zjawisk przyrost rzeczywisty ludności, będący sumą dodatniego przyrostu naturalnego ludności i ujemnego salda migracji zagranicznych, **wyniósł w pięcioleciu 2008–2012 zaledwie 87,8 tys. osób**. Pozostała liczba pochodzi z nowego – opartego na wynikach spisu ludności z 31 III 2011 r. – szacunku GUS, w wyniku którego dotychczasowa liczba ludności w Polsce została powiększona o 329,8 tys. osób. Oznacza to, że przedstawiony w pięcioleciu 2008–2012 wzrost liczby ludności wynoszący 417,7 tys. osób (tabl. 1.1) był tylko w 21,0% ukształtowany w wyniku rzeczywistego przyrostu ludności, a w 79,0% wpłynął na niego nowy szacunek GUS.

W dniu 31 XII 2012 r. Polska liczyła 38 533,3 tys. mieszkańców; był to stan, który (wraz z nowym, uprzednio wymienionym szacunkiem GUS) przewyższał o 314,8 tys. osób, czyli o 0,8%, stan ludności w dniu 31 XII 2002 r. (tabl. 1.1).

Odmienna dynamika – w tym przypadku spadek liczby ludności – miała miejsce w latach 2013 i 2014. W końcu 2014 r., czyli w ciągu dwóch lat, populacja Polski zmniejszyła się do 38 478,6 tys., ubyło więc 54,7 tys. osób.

Wstępne dane GUS wskazują, że w dniu 30 VI 2015 r. liczba ludności naszego kraju była jeszcze mniejsza, wynosiła bowiem 38 452 tys. osób, zmalała więc w pierwszym półroczu 2015 r. o prawie 27 tysięcy. Kraj nasz w tym względzie cofnął się do lat 1997–2007, kiedy to liczba ludności malała co roku o kilkanaście tysięcy⁴.

² Obliczono na podstawie *Rocznika Demograficznego 2013*, GUS, Warszawa 2013, s. 32 i 33.

³ Tamże.

⁴ Zob. *Rocznik Demograficzny 2014*, GUS, Warszawa 2014, s. 32.

Tablica 1.1. Rozwój liczebny ludności ogółem, w miastach i na wsi w Polsce w latach 2002–2015. Stan w dniu 31 XII

Lata	Ogółem		Miasto		Wieś	
	w tysiącach					
2002	38 218,5		23 571,2		14 647,3	
2007	38 115,6		23 316,9		14 798,7	
2012	38 533,3		23 336,3		15 170,0	
2013	38 495,7		23 257,9		15 237,8	
2014	38 478,6 ^a		23 216,4		15 262,3	
Przyrost, ubytek (-) ludności						
w pięcioleciu	w tys.	w %	w tys.	w %	w tys.	w %
2003–2007	-102,9	-0,3	-254,3	-1,1	151,5	1,0
2008–2012	417,7	1,1	19,5	0,1	371,3	2,5
Łącznie w okresie 31 XII 2002–31 XII 2014	260,1	0,7	-354,9	-1,5	615,0	4,2

^a W wyniku zaokrąglania (w górę lub w dół) do wartości tysięcznych liczb bezwzględnych prezentowanych w tabelach rozdziału I mogą występować różnice wynoszące 0,1 tys. osób między zaokrągloną ogólną liczbą danej zbiorowości, a sumą zaokrąglonych liczb będących składnikami tej zbiorowości. Uwaga ta odnosi się także do kilku innych tabel, nie będzie jednak już powtarzana w przypisach kolejnych tabel.

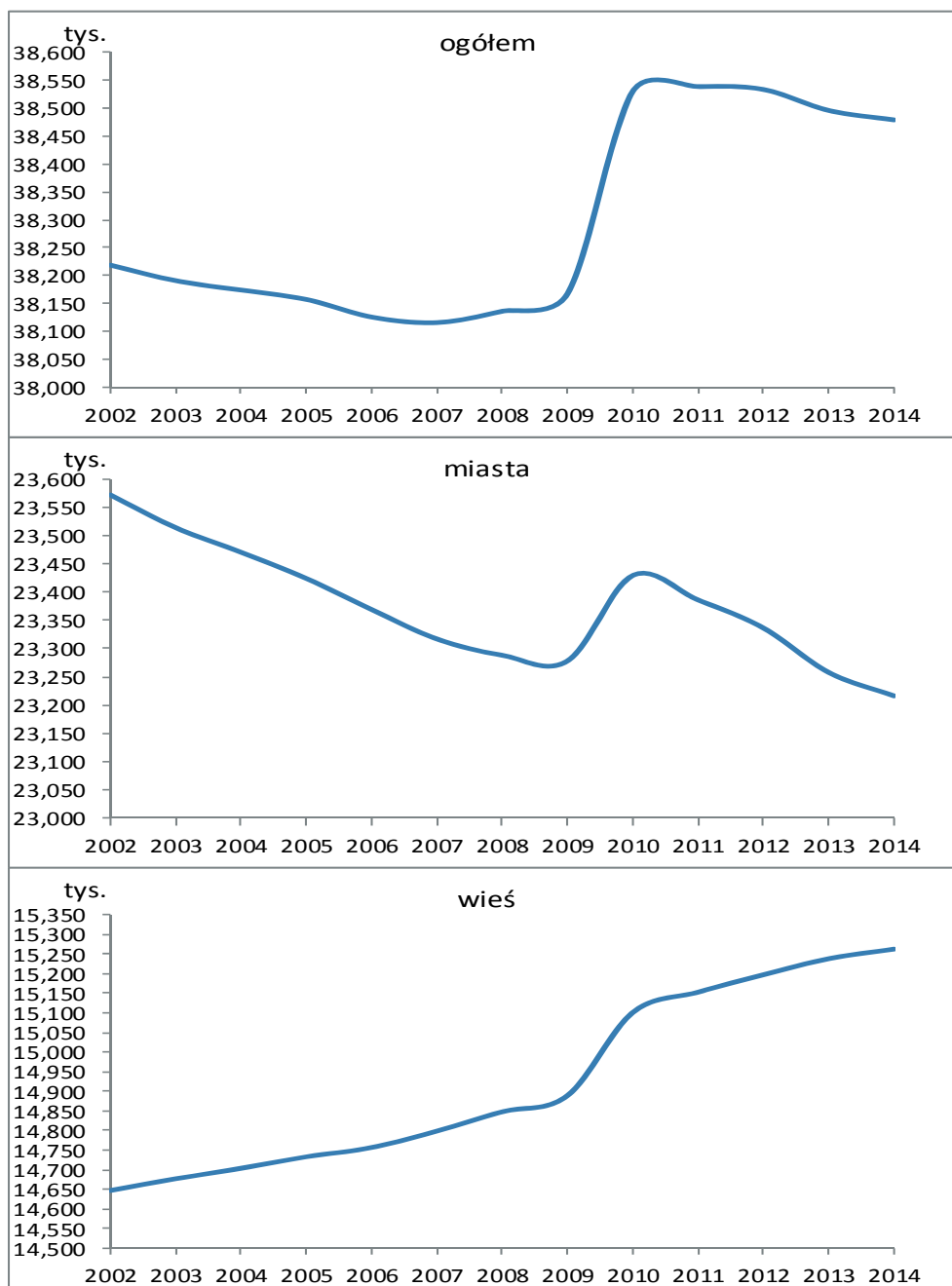
Źródło: *Ludność według płci, wieku, województw, powiatów, miast i gmin. Stan w dniu 31 XII 2002. Opracowanie na podstawie wyników ostatecznych NSP 2002, GUS, Warszawa 2003; Ludność. Stan i struktura w przekroju terytorialnym. Stan w dniu 31 XII 2007, GUS, Warszawa 2008; Stan i struktura ludności oraz ruch naturalny w przekroju terytorialnym w 2012 r. Stan w dniu 31 XII, GUS, Warszawa 2013. Stan i struktura ludności oraz ruch naturalny w przekroju terytorialnym w 2013 r. Stan w dniu 31 XII, Warszawa 2014. Ludność. Stan i struktura oraz ruch naturalny w przekroju terytorialnym w 2014 r. Stan w dniu 31 XII, Warszawa 2015.*

W dwunastoletnim okresie (2002–2014) obserwuje się także odmienne tendencje rozwoju liczebnego ludności w przekroju miasta–wieś. Z danych tablicy 1.1. wynika, że po uwzględnieniu nowego szacunku GUS w miastach miał miejsce ubytek ludności wynoszący -354,9 tys. osób, na wsi zaś odwrotnie – jej wzrost o 615,0 tysięcy. Ubytek populacji w miastach to rezultat ujemnego – w tym samym okresie – salda migracji wewnętrznych i zagranicznych oraz ujemnego przyrostu naturalnego ludności (przewagi zgonów nad liczbą urodzeń)⁵. Na wsi natomiast przyczyny wzrostu liczby ludności należy upatrywać w dodatnim przyroście naturalnym i dodatnim saldzie migracji wewnętrznych⁶. Negatywny wpływ na przyrost rzeczywisty ludności wiejskiej miały tylko migracje zagraniczne, ich salda – każdego roku omawianego okresu – wyróżniały się ujemnymi wartościami.

⁵ Tamże, s. 36 i 37.

⁶ Tamże, s. 38 i 39.

Wykres 1.1. Ludność w Polsce ogółem, w miastach i na wsi w latach 2002–2014
Stan w dniu 31 XII



Źródło: jak w tabelicy 1.1.

Można więc stwierdzić, że przedstawiony wcześniej nieduży ogólny przyrost liczby ludności w Polsce w wymienionych latach **trzeba przypisać wyłącznie procesom demograficznym na wsi.**

Niejednakowa dynamika liczby ludności w miastach i na wsi przełożyła się na zmiany w udziale względnym tychże populacji w liczbie ludności ogółem omawianych środowisk. Odpowiednie współczynniki przedstawiono w tabelicy 1.2.

Tablica 1.2. Udział procentowy populacji miejskiej i wiejskiej w liczbie ludności ogółem w Polsce w latach 2002–2014. Stan w dniu 31 XII

Lata	Odsetek ludności		
	ogółem	w miastach	na wsi
2002	100,0	61,7	38,3
2007	100,0	61,2	38,8
2012	100,0	60,6	39,4
2013	100,0	60,4	39,6
2014	100,0	60,3	39,7

Źródło: Obliczono na podstawie danych tablicy 1.1.

Zwraca uwagę powolne zmniejszanie się udziału względnego ludności w miastach i jego wzrost na wsi. W 2002 r. wynosił on w miastach 61,7%, zaś w końcu 2014 r. – 60,3%; na wsi natomiast – w tych samych latach – odpowiednie udziały stanowiły 38,3% i 39,7%. Oznacza to, że w ostatnich kilku latach w Polsce ma miejsce mało jeszcze zauważalny proces dezurbanizacji.

1.2. Elementy składowe bilansu ludności

W rozwoju demograficznym poszczególnych krajów czy regionów występują okresy, w których decydująca rola w rozwoju liczebnym ludności przypada przyrostowi naturalnemu, bądź okresy, w których o rozwoju populacji rozstrzyga wyłącznie przyrost migracyjny. Taka sytuacja zachodzi wówczas, jeśli np. liczba urodzeń wyrównuje tylko liczbę zgonów, kształtując zerowy przyrost naturalny ludności.

W Polsce w latach 2002–2014 udział wymienionych składników w rozwoju ludności był różny i zmienny w czasie. Z danych tablicy 1.3. wynika, że jednoznaczny był tu tylko wpływ migracji zagranicznych na pobyt stały. Każdego roku emigracja przewyższała bowiem imigrację, kształtując różnej wielkości ujemne salda: od –17,9 tys. osób w 2002 r. do najwyższego w badanym okresie wynoszącego w 2006 r. –36,1 tys. osób.

W kolejnych latach – głównie z powodu kryzysu finansowo–gospodarczego w wielu krajach europejskich i pozaeuropejskich – imigracja do Polski powoli zwiększała się, malała zaś emigracja. W rezultacie tych procesów **ujemne saldo migracji zagranicznych na pobyt stały radykalnie zmalało** i w 2009 r. wyniosło tylko –1,2 tys. osób.

W ostatnich trzech latach jednak saldo to ponownie znamionowała duża zmienność. W 2012 r. zwiększyło się ono do –6,6 tys. osób, w 2013 r. potroiło się, osiągając –19,9 tys., natomiast w 2014 r. znowu zmalało, stanowiąc –15,8 tys. osób (tabl. 1.3).

Wpływ przyrostu naturalnego na zmiany liczby ludności w Polsce w okresie 2002–2014 był wyraźnie mniejszy i też zmienny. W latach 2000 i 2001 urodzenia żywe przewyższały jeszcze zgony, a wynikający z tych procesów przyrost naturalny – wprawdzie już bardzo mały – nie wywierał jeszcze ujemnego wpływu na przyrost rzeczywisty ludności. W 2002 r. jednak – po raz pierwszy po blisko 60–letnim po II wojnie światowej rozwoju demograficznym Polski – liczba urodzeń nie zrekompensowała ogólnej liczby zgonów, przynosząc w efekcie ujemny przyrost naturalny ludności. Wystąpił on także w latach 2003, 2004 i 2005.

Tablica 1.3. Składniki przyrostu rzeczywistego ludności w Polsce w latach 2002–2014

Lata	Przyrost (+), ubytek (-)		
	rzeczywisty	w tym	
		naturalny ^a	migracji zagranicznych ^b
	w tysiącach		
2002	-23,6	-5,7	-17,9
2003	-27,9	-14,1	-13,8
2004	-16,8	-7,4	-9,4
2005	-16,8	-3,9	-12,9
2006	-31,6	+4,5	-36,1
2007	-9,8	+10,7	-20,5
2008	+20,2	+35,1	-14,9
2009	+31,5	+32,7	-1,2
2010	+32,7	+34,8	-2,1
2011	+8,6	+12,9	-4,3
2012	-5,1	+1,5	-6,6
2013	-37,6	-17,7	-19,9
2014	-17,1	-1,3	-15,8

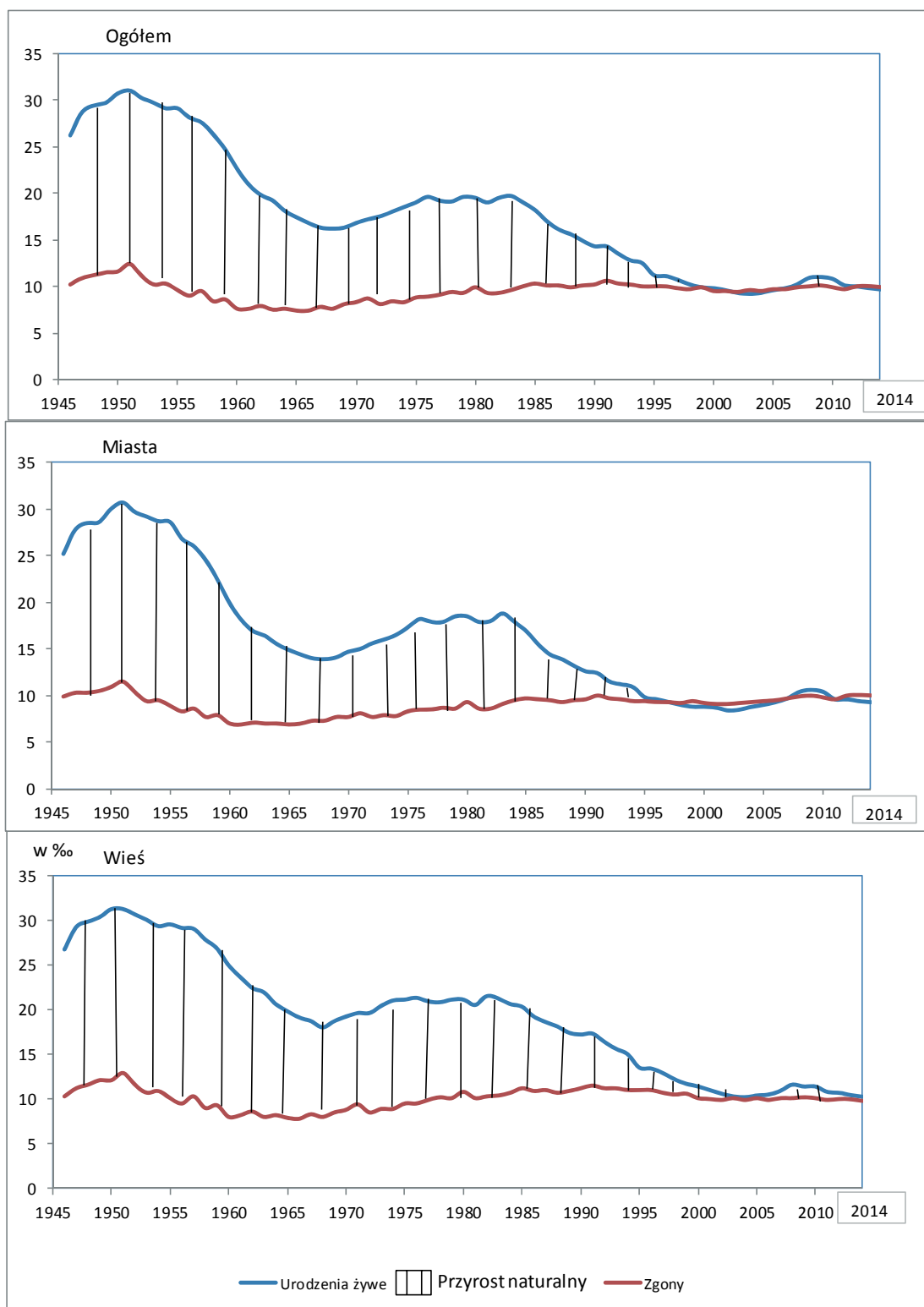
^a Różnica między liczbą urodzeń żywych i liczbą zgonów. ^b Różnica między liczbą imigrantów i emigrantów.

Źródło: Rocznik Demograficzny 2014, GUS. Dla 2014 r. – Stan i struktura ludności oraz ruch naturalny w przekroju terytorialnym w 2014 r. Stan w dniu 31 XII, GUS.

Sytuacja zmieniła się na lepsze po 2005 roku. W latach 2006–2012 liczba urodzeń, podobnie jak przed rokiem 2002, znów przewyższała liczbę zgonów, wpływając korzystnie na tempo przyrostu ludności. Należy zauważyć, że w pierwszych dwóch latach tego okresu, czyli w 2006 i 2007, dodatni przyrost naturalny ludności był jeszcze stosunkowo mały i nie był w stanie zniwelować dużego ujemnego salda migracji zagranicznych, jaki notowano w tych latach. W tej sytuacji przyrost rzeczywisty ludności charakteryzował się nadal ujemnymi wartościami.

Wyraźne zwiększenie przyrostu naturalnego w Polsce obserwuje się w latach 2008–2010. Przeciętnie rocznie przekraczało ono 34 tys. osób. Ponieważ w tych samych latach ujemne saldo migracji zagranicznych radykalnie zmalało, powstały warunki, w których przyrost rzeczywisty ludności z wartości ujemnych mógł przekształcić się w wartości dodatnie, osiągając w latach 2009–2010 średnio około 32,7 tys. osób.

Wykres 1.2. Urodzenia, zgony i przyrost naturalny ludności w Polsce w latach 1946–2014 (na 1000 ludności)



Źródło: Roczniki demograficzne z odpowiednich lat.

Ta korzystna tendencja w rozwoju demograficznym Polski trwała jednak zbyt krótko. Dane w tabelicy 1.3 wskazują, że w 2011 r. przyrost naturalny ludności zmalał w dużym stopniu, a w 2012 r. wynosił już tylko 1,5 tys. osób, zaś w 2013 r. liczba urodzeń i zgonów ukształtowały ujemny przyrost naturalny wynoszący $-17,7$ tys. osób. W 2014 r. – wskutek wzrostu o kilka tysięcy liczby urodzeń i spadku liczby zgonów – ubytek naturalny ludności zmalał do $-1,3$ tys. osób.

Jeśli weźmie się pod uwagę, że saldo migracji zagranicznych w latach 2012, 2013 i 2014 – w stosunku do lat poprzednich – wyraźnie wzrosło, musiało się to przełożyć na ponowny ubytek rzeczywisty ludności (tabl. 1.3). Z przedstawionych danych można wnioskować, że bilans ludności w omawianym okresie pozostawał pod wpływem dużych różnic nie tylko w wielkościach ujemnego salda migracji zagranicznych, lecz także i wielkości dodatniego czy też ujemnego przyrostu naturalnego.

Przedstawiony udział przyrostu naturalnego i migracyjnego w rozwoju liczebnym ludności w Polsce nie wyczerpuje wszystkich składników bilansu ludności. Prezentując przyrost naturalny ludności, nie wskazano bowiem, jaki wpływ na jego wielkość miały zmiany liczby urodzeń, a jaki liczby zgonów. Z kolei prezentując przyrost rzeczywisty ludności w miastach i na wsi, zaznaczono, że był on rezultatem przyrostu naturalnego oraz salda migracji wewnętrznych i zagranicznych. Tymczasem wiadomo, że stany liczebne ludności w tych środowiskach w danym czasie pozostają także pod wpływem zmian granic administracyjnych miast i wsi.

Wzmiankowane uprzednio dodatkowe wartości składników bilansu ludności dla lat 2007, 2012 i 2014 przedstawiono w tabelicy 1.4. Ich analiza dotycząca urodzeń żywych wykazuje, że oddziaływały one negatywnie na przyrost naturalny, a tym samym na przyrost rzeczywisty ludności. Ich liczba bowiem w miarę upływu czasu stale malała.

Ujemny z natury wpływ zgonów na przyrost naturalny ludności pozostawał w zasadzie na niezmiennym poziomie. Liczba zgonów w 2014 r. była zbliżona do danych z 2007 r. i nieco niższa niż w 2012 r. (tabl. 1.4).

Nawiązując do przedstawionego wcześniej ujemnego salda migracji zagranicznych, trzeba dodać, że jego rola w rozwoju ludności nie była jednakowa w miastach i na wsi. W miastach w badanych latach: 2007, 2012 i 2014 saldo migracji – zarówno wewnętrznych jak i zagranicznych – było ujemne, co oznacza, że wpływały one negatywnie na stany liczebne ludności. Na wsi natomiast dodatnie saldo wystąpiło tylko w ramach migracji wewnętrznych, stając się jednym z czynników stymulujących wzrost populacji. Saldo migracji zagranicznych na wsi (tak samo jak w mieście) wyróżniało się ujemnymi wartościami.

Zmiany administracyjne miast i wsi w badanych latach nie miały znaczącego wpływu na liczbę ludności w tych środowiskach. W ich wyniku liczba ludności miejskiej w 2007 r. zwiększyła się o 9,7 tys. osób, wiejskiej zaś o tyleż zmalała. W roku 2012 wpływ tych zmian na stany ludności był znikomy. Omawiane środowiska zwiększyły lub zmniejszyły liczbę ludności tylko o 0,1 tys. osób (tabl. 1.4).

Wyraźnie większy wpływ zmian administracyjnych w tym względzie zauważa się w 2014 r.; w tym roku miasta powiększyły swą populację o 13,8 tys. osób, wieś natomiast zmniejszyła swój stan o taką samą liczbę (tabl. 1.4).

Tablica 1.4. Bilans ludności Polski dla lat 2007, 2012 i 2014.
Stan w dniu 31 XII^a

Wyszczególnienie	2007			2012			2014		
	ogółem	miasto	wieś	ogółem	miasto	wieś	ogółem	miasto	wieś
	w tysiącach osób								
1. Ludność – stan w dniu 1 I	38 125,5	23 368,9	14 756,6	38 538,4	23 385,8	15 152,6	38 495,7	23 257,9	15 237,8
2. Urodzenia żywe	387,9	225,6	162,3	386,3	223,7	162,5	375,2	217,7	157,5
3. Zgony	377,2	226,5	150,7	384,8	233,0	151,8	376,5	229,7	146,8
4. Przyrost naturalny (2–3)	+10,7	–0,9	+11,6	+1,5	–9,3	+10,8	–1,3	–12,0	+10,7
5. Saldo migracji wewnętrznych ^a	x	–47,9	+47,9	x	–35,4	+35,4	x	–29,0	+29,0
6. Saldo migracji zagranicznych ^a	–20,5	–14,2	–6,3	–6,6	–5,2	–1,4	–15,8	–11,9	–3,8
7. Przyrost/ubytek rzeczywisty (4+5+6)	–9,8	–63,0	+53,2	–5,2	–49,8	+44,6	–17,1	–52,9	+35,8
8. Saldo zmian administracyjnych	x	+9,7	–9,7	x	–0,1	+0,1	x	+13,8	–13,8
9. Ludność – stan w dniu 31 XII	38 115,6	23 316,9 ^b	14 798,7	38 533,3	23 336,4 ^b	15 197,0 ^b	38 478,6	23 216,4 ^b	15 262,3 ^b

^a Liczby dotyczą migracji osób zameldowanych i wymeldowanych na pobyt stały.

^b Różnice bilansowe spowodowane są uwzględnieniem w stanach ludności korekt wynikających z różnic między danymi spisów a bieżącymi bilansami ludności oraz uwzględnieniem różnicy salda migracji osób meldujących się na pobyt czasowy ponad 3 miesiące. Różnice te wyniosły: w 2007 r.: w miastach –1,3 tys. osób, na wsi +1,3 tys. osób; w 2012 r.: w miastach –0,4 tys. osób, na wsi +0,4 tys. osób; w 2014 r.: w miastach +2,1 tys. osób, na wsi –2,1 tys. osób.

Źródło: dla lat 2007, 2012 i 2014 Roczniki Demograficzne GUS: 2008, 2013 i 2015.

1.3. Zmiany w liczbie i strukturze ludności według płci

Relacje między liczbą mężczyzn i kobiet nie są stałe, zmieniają się w czasie i są zróżnicowane w przestrzeni. Są one kształtowane z jednej strony w wyniku naturalnych procesów biologicznych, takich jak: stale występująca wśród noworodków przewaga liczby chłopców nad liczbą dziewcząt, większa częstość zgonów mężczyzn niż kobiet, z drugiej zaś w wyniku ruchów wędrowniczych ludności, uwarunkowanych różnymi procesami: gospodarczymi, społecznymi, kulturowymi.

Liczba i struktura ludności według płci ogółem w miastach i na wsi oraz w poszczególnych grupach wieku warunkuje zarówno bieżące, jak i przyszłe procesy demograficzne, w tym zwłaszcza liczbę urodzeń i zgonów. Odgrywa także ważną rolę w społeczno-gospodarczym rozwoju kraju.

1.3.1. Dynamika liczby mężczyzn i kobiet

Tempo rozwoju liczebnego mężczyzn i kobiet w Polsce w latach 2002–2014 **nie różniło się znacząco**. Jak wynika z danych tablicy 1.5, populacja mężczyzn ogółem w wymienionym okresie powiększyła się o 0,6%, podczas gdy kobiet o 0,7%. Liczba kobiet rosła zatem nieco szybciej, mimo że rodziło się więcej chłopców niż dziewczynek. Przyczyn tego stanu rzeczy należy upatrywać we wciąż dużej w Polsce nadumieralności mężczyzn, zwłaszcza w młodszym wieku produkcyjnym, tzw. mobilnym. Pewien wpływ ma tu także ujemne od wielu lat saldo migracji zagranicznych, które dotyczy obu płci, choć w niejednakowym stopniu.

Duże różnice w dynamice liczby ludności według płci w latach 2002–2014 zauważa się w przekroju miasto–wieś. Wcześniej wykazano, że w wymienionym okresie populacja w miastach zmniejszyła swój stan liczebny. Ubytek ten dotyczył obu płci, w większym jednak stopniu objął mężczyzn (spadek o 1,8%), w mniejszym kobiety (spadek o 1,2%) (tabl. 1.5).

Tablica 1.5. Ludność według płci w Polsce w latach 2002–2014.
Stan w dniu 31 XII

Lata	Ogółem		Miasta		Wieś	
	mężczyźni	kobiety	mężczyźni	kobiety	mężczyźni	kobiety
	w tysiącach					
2002	18 506,7	19 711,8	11 211,4	12 359,8	7 295,4	7 351,9
2007	18 411,5	19 704,1	11 049,5	12 267,4	7 362,0	7 436,8
2012	18 649,3	19 884,0	11 072,3	12 264,0	7 577,0	7 620,0
2013	18 629,5	19 866,1	11 032,7	12 225,2	7 596,8	7 640,9
2014	18 619,8	19 858,8	11 010,2	12 206,2	7 609,6	7 652,6
Przyrost, ubytek (–) ludności						
W okresie 31 XII 2002– –31 XII 2014						
w tysiącach	113,1	147,0	–201,2	–153,7	314,3	300,7
w procentach	0,6	0,7	–1,8	–1,2	4,3	4,1

Źródło: jak w tablicy 1.1 oraz obliczenia własne.

Odmienny proces miał miejsce na wsi. Wzrost liczby ludności wiejskiej w omawianym okresie dotyczył także obu płci, w większym stopniu jednak odnosił się do mężczyzn (wzrost o 4,3%), w mniejszym zaś do kobiet (wzrost o 4,1%) (tabl. 1.5).

Wskutek niejednakowej dynamiki liczby mężczyzn i kobiet ukształtowała się w Polsce wyraźna nadwyżka liczby kobiet nad liczbą mężczyzn. Wynosiła ona: 31 XII 2002 r. – 1205,1 tys. osób, w tym samym dniu w 2007 r. – 1292,6 tys., a w końcu 2014 r. – 1239,0 tys. osób (tabl. 1.5). Współczynnik feminizacji, czyli liczba kobiet przypadająca na 100 mężczyzn, stanowił odpowiednio: 106,5, 107,0 i 106,7⁷. Nie zauważa się istotnych zmian w badanych latach w poziomie współczynników feminizacji dotyczących ogólnej liczby ludności. Zazna-

⁷ Obliczono na podstawie danych tabl. 1.5.

czyć jednak trzeba, że tej wielkości współczynniki świadczą o lekko niezrównoważonej relacji liczbowej mężczyzn i kobiet. Jeśli jednak uwzględnimy, że kobiety żyją dłużej niż mężczyźni, wskutek czego ich przewaga liczebna po 60. roku życia wyraźnie się zwiększa, wartość tego współczynnika staje się oczywista.

Odmienne tendencje w dynamice liczby mężczyzn i kobiet w mieście i na wsi przełożyły się na niejednakowy poziom współczynników feminizacji w tych środowiskach. Wyrażona przewaga liczby kobiet nad liczbą mężczyzn występuje w miastach. W 2002 r. na 100 mężczyzn przypadało tu 110,2 kobiet, a w końcu 2014 r. współczynnik ten zwiększył się do 110,9⁸. Dane te świadczą o niekorzystnych relacjach liczbowych mężczyzn i kobiet w środowisku miejskim. Inny poziom współczynników feminizacji występuje na wsi. W 2002 r. na 100 mężczyzn przypadało tam 100,8 kobiet; by w końcu 2014 r. obniżyć się do 100,6⁹.

Patrząc na współczynniki feminizacji populacji wiejskiej można mówić o niemalże idealnej relacji liczbowej ludności według płci. Duża przewaga liczebna kobiet w miastach i prawie równowaga liczebna obu płci na wsi to głównie rezultat odpływu kobiet, zwłaszcza młodych, ze wsi do miast w minionych latach.

1.3.2. Zróżnicowanie współczynników feminizacji według wieku

Wpływ przedstawionych na początku tego podrozdziału czynników kształtujących relacje liczbowe ludności według płci łatwo dostrzec w wartościach częściowych współczynników feminizacji według wieku. To, że rodzi się więcej chłopców niż dziewczynek, jest znaną powszechnie prawidłowością demograficzną, która powoduje, że wśród dzieci i młodzieży obserwuje się wyraźną przewagę liczebną płci męskiej. Wyższa umieralność chłopców niż dziewcząt sprawia, że istniejąca przewaga liczebna chłopców – w miarę osiągnięcia coraz to starszych grup wieku – stopniowo się wyczerpuje i wreszcie zanika, po czym liczniejszą populacją stają się kobiety.

Z danych zawartych w tablicy 1.6 wynika, że w Polsce zarówno w 2002 r., jak i w 2014 r. w populacjach, które nie osiągnęły jeszcze 40. roku życia, na 100 osób płci męskiej przypadało około 95–98 osób płci żeńskiej. Warto nadmienić, że w Polsce najbardziej zbliżoną do siebie liczbę mężczyzn i kobiet obserwowano: w 2002 r. w grupie wieku 40–44 lata, tu bowiem współczynnik feminizacji (liczba kobiet przypadająca na 100 mężczyzn) wynosił 100,1, zaś w 2014 r. – w kolejnej, starszej grupie wieku 45–49 lat, w której współczynnik ten stanowił 99,6 (tabl. 1.6). Tej wartości współczynników feminizacji **nie występują ani w młodszych, ani w starszych 5-letnich grupach wiekowych.**

W grupie wieku 45–49 lat (w 2002 r.) i w grupie wieku 50–54 lata (w 2014 r.) przewagę liczebną nad mężczyznami uzyskują już kobiety, przy czym im starsza grupa wiekowa, tym przewaga ta jest wyższa, co widać w wartości współczynników feminizacji. W 2014 r. w przedziale wieku 65–69 lat współczynnik ten wynosił 125,3, a w grupie wieku 80–84 lata 199,7. Najwyższy poziom współczynnika feminizacji dostrzega się w populacji wieku 85 lat i więcej – wynosił on 271,8 (tabl. 1.6). Jest to skutek nie tylko różnic w przeciętnej długości trwania życia kobiet i mężczyzn, lecz także negatywnych następstw II wojny światowej. Chodzi tu o duże straty wśród młodych mężczyzn w czasie okupacji hitlerowskiej, spowodowane bezpośrednimi działaniami na polach bitew, w walkach partyzanckich, w obozach pracy, w więzieniach itp. Wielu mężczyzn zginęło także w pierwszych latach po II wojnie światowej w walkach bratobójczych, rozgrywanych o cele i ideały społeczno-politycznego ustroju powojennej Polski. Mężczyźni – wówczas w młodym wieku – obecnie znajdują się w najstarszych grupach wieku poprodukcyjnego i w stosunku do liczby kobiet w tych samych grupach wieku stanowią zbiorowość mniej liczną.

⁸ Obliczono na podstawie danych tabl. 1.5.

⁹ Obliczono na podstawie danych tabl. 1.5.

**Tablica 1.6. Ogólny i cząstkowe współczynniki feminizacji w Polsce w latach 2002 i 2014.
Stan w dniu 31 XII (na 100 mężczyzn przypada kobiet)**

Grupa wieku	Ogółem		Miasta		Wieś	
	2002	2014	2002	2014	2002	2014
Ogółem	106,5	106,7	110,2	110,9	100,8	100,6
0–4 lata	94,9	94,5	94,5	94,4	95,3	94,7
5–9	95,5	95,1	95,5	95,2	95,6	95,1
10–14	95,4	94,9	95,3	94,9	95,5	95,0
15–19	95,7	95,3	96,5	96,3	94,6	94,2
20–24	96,7	96,1	99,7	97,4	91,6	94,7
25–29	97,1	96,8	99,6	99,6	93,0	92,7
30–34	97,2	97,3	99,5	99,7	93,6	93,5
35–39	98,0	97,4	103,5	99,6	90,1	94,0
40–44	100,1	98,1	108,4	100,9	87,5	94,1
45–49	102,9	99,6	111,7	104,8	87,4	92,7
50–54	106,8	102,4	113,8	110,7	93,7	91,4
55–59	112,6	107,5	116,4	117,1	105,3	92,8
60–64	122,1	115,2	126,4	124,0	114,7	99,8
65–69	133,2	125,3	137,2	131,1	126,9	114,3
70–74	150,3	143,5	152,1	147,2	147,7	136,8
75–79	191,0	168,3	196,3	171,5	184,0	163,0
80–84	220,2	199,7	233,2	196,8	205,1	204,6
85 lat i więcej	282,2	271,8	311,1	266,7	248,6	271,8

Źródło: Obliczenia własne na podstawie: *Ludność według płci, wieku, województw, powiatów, miast i gmin. Stan w dniu 31 XII 2002. Opracowanie na podstawie wyników ostatecznych NSP 2002, GUS, Warszawa 2003. Stan i struktura ludności oraz ruch naturalny w przekroju terytorialnym w 2014 roku. Stan w dniu 31 XII. GUS, Warszawa 2015.*

Relacje liczbowe mężczyzn i kobiet w poszczególnych grupach wieku kształtują się inaczej w mieście i na wsi. W miastach w 2014 r. przewaga liczebna mężczyzn utrzymywała się – począwszy od 0–4 lata aż do przedziału wiekowego 35–39 lat. W tej też grupie wystąpił najkorzystniejszy współczynnik feminizacji wynoszący 99,6, świadczący o bardzo zbliżonej liczbie mężczyzn i kobiet.

Na wsi w 2014 r. przewagę liczebną mężczyzn nad liczbą kobiet obserwuje się przez znacznie większą ilość grup wiekowych, bo aż do grupy 60–64 lata, i w tej grupie zanotowano najkorzystniejszy współczynnik feminizacji – wynosił on 99,8. Oznacza to, że **w środowisku wiejskim – aż do wieku około 65 lat – mamy do czynienia z przewagą liczebną nie kobiet, lecz mężczyzn.**

W kolejnych, coraz to starszych grupach wieku przewaga liczebna kobiet – w obu omawianych środowiskach – stale się zwiększa. W 2014 r. współczynniki feminizacji dla populacji w wieku 85 i więcej lat osiągnęły bardzo wysokie wartości: w miastach 266,7, na wsi 271,8 (tabl. 1.6).

1.4. Stan i struktura ludności według wieku

Struktura ludności według wieku w danym kraju nie jest stała, lecz – podobnie jak struktura ludności według płci – zmienia się w czasie i jest zróżnicowana w przestrzeni. Kształtują ją trzy czynniki: liczba urodzeń, liczba zgonów oraz liczebność i struktura migrantów. Ten ostatni czynnik może powodować zarówno starzenie się, jak i odmładzanie społeczeństwa w zależności od tego, w jakim wieku jest migrująca ludność. W migracjach częściej uczestniczy ludność młodsza, dlatego też migracje wpływają na odmłodzenie społeczeństw tych terenów, na które przybywają migranci, i starzenie się ludności obszarów, z których migranci wyjeżdżają.

Jeśli chodzi o zgony, ich wpływ na odmładzanie czy starzenie ludności sprowadza się do problemu, w jakich grupach wieku – dziecięcych i młodzieżowych czy w starszych – pozostaje przy życiu więcej osób dzięki zmniejszeniu się poziomu umieralności.

Głównym czynnikiem powodującym przekształcenia w strukturze ludności według wieku są jednak urodzenia; to dzięki wysokiej częstości urodzeń rośnie szybko liczba dzieci i zwiększa się ich udział procentowy w ogólnej liczbie ludności, i odwrotnie, spadek poziomu urodzeń zmniejsza liczbę dzieci, a tym samym powiększa względny udział populacji w starszym wieku.

1.4.1. Zmiany liczby i struktury ludności według biologicznych grup wieku

Aby ocenić zmiany w strukturze ludności według wieku, musimy ją podzielić (w zależności od potrzeb badawczych) na małe lub duże grupy wiekowe. Wyodrębniając określone grupy wiekowe, możemy kierować się właściwościami biologicznymi danej populacji i stosować podział ludności **według biologicznych grup wieku** lub właściwościami ekonomicznymi i stosować **podział ludności według ekonomicznych grup wieku**. Obok wymienionych podziałów wyodrębnia się także **edukacyjne grupy wieku** na potrzeby oświatowo-wychowawcze.

Dokonując szerokiego podziału ludności **według wieku typu biologicznego**, wyodrębnia się najczęściej trzy grupy wieku: 0–14, 15–64 oraz 65 lat i więcej. Podział ten pozwala określić, jaki odsetek ogółu ludności stanowią dzieci (umownie określane jako wnukowie), jaki ludność dorosła (umownie określaną rodzicami), a jaki ludzie starzy (umownie określanymi dziadkami) i w konsekwencji wskazać **stopień zaawansowania demograficznej starości** ludności danego kraju lub regionu.

Wymienione wcześniej czynniki spowodowały w Polsce w latach 2002–2014 głębokie przekształcenia struktury ludności według wieku. Wyrażają się one w znacznym spadku liczby dzieci i dużym wzroście populacji w starszym wieku (tabl. 1.7). **Zbiorowość dzieci w wieku 0–14 lat zmalała** w wymienionym okresie z 6804,3 tys. do 5764,2 tys., tj. o 1040,0 tys.; czyli o –15,3%, przy czym w mniejszym stopniu w miastach, bo o –13,5%, w większym zaś na wsi – o –17,5%. Był to rezultat stałego spadku liczby urodzeń, jaki wystąpił w tych środowiskach w omawianym okresie. Spadek liczebności dzieci w wieku 0–14 lat zmienił radykalnie ich udział względny w ogólnej liczbie ludności. Zmalał on z 17,8% w 2002 r. do 15,0% w końcu 2014 roku. Zwraca uwagę wyższy w końcu 2014 r. udział względny populacji w wieku 0–14 lat na wsi (16,5%), mniejszy natomiast w miastach (14,0%) (tabl. 1.8).

Kolejna, znacznie liczniejsza **populacja w wieku 15–64 lata**, obejmująca aż 50 roczników, umownie określaną ludnością dorosłą, liczyła w 2002 r. 26 526,6 tys. osób i stale zwiększała się do około 2010 roku. Lata 2012, 2013 i 2014 charakteryzowała odmienna tendencja, wyrażająca się nieznacznym zmniejszaniem się stanu liczebnego. W dniu 31 XII 2014 r. wynosił on 26 840,4 tys. osób i przewyższał jeszcze o 1,2% liczbę ludności w 2002 roku.

Tablica 1.7. Rozwój liczebny ludności według biologicznych grup wieku w Polsce w latach 2002–2014. Stan w dniu 31 XII

Wyszczególnienie	Ogółem	Ludność w wieku lat		
		0–14	15–64	65 i więcej
	w tysiącach			
Ogółem 2002	38 218,5	6 804,3	26 526,6	4 887,7
2007	38 115,6	5 900,9	27 083,4	5 131,4
2012	38 533,3	5 796,6	27 249,0	5 487,7
2013	38 495,7	5 771,4	27 051,6	5 672,6
2014	38 478,6	5 764,2	26 840,4	5 874,0
Miasta 2002	23 571,2	3 747,8	16 913,2	2 910,2
2007	23 316,9	3 257,4	16 907,2	3 152,2
2012	23 336,3	3 238,6	16 597,0	3 500,7
2013	23 257,9	3 232,0	16 384,8	3 641,2
2014	23 216,4	3 241,6	16 181,8	3 792,9
Wieś 2002	14 647,3	3 056,5	9 613,4	1 977,5
2007	14 798,8	2 643,5	10 176,1	1 979,2
2012	15 197,0	2 558,0	10 651,9	1 987,1
2013	15 237,8	2 539,5	10 666,9	2 031,4
2014	15 262,3	2 522,5	10 658,6	2 081,1
Przyrost, ubytek (–) ludności				
w okresie 31 XII 2002– –31XII 2014:				
Ogółem w tysiącach	260,1	–1 040,0	313,8	986,4
w procentach	0,7	–15,3	1,2	20,2
Miasta w tysiącach	–354,9	–506,2	–731,4	882,7
w procentach	–1,5	–13,5	–4,3	30,3
Wieś w tysiącach	614,9	–534,0	1 045,2	103,7
w procentach	4,2	–17,5	10,9	5,2

Źródło: jak w tablicy 1.1 oraz obliczenia własne.

Udział względny populacji w wieku 15–64 lata w końcu 2014 r. wynosił 69,8% ogółu ludności; w stosunku do 2002 r. wzrósł tylko o 0,3 punktu procentowego. Nie dostrzega się większych różnic w udziale omawianej populacji w mieście i na wsi – wartość współczynnika w obu środowiskach była zbliżona do 70% (tabl. 1.8).

Trzecią grupę ludności wyodrębnioną w ramach podziału biologicznego, **65 lat i więcej**, charakteryzuje największe tempo przyrostu. Jej liczebność w latach 2002–2014 zwiększyła się o 986,4 tys. osób, tj. o 20,2%. Zdecydowanie szybszy przyrost liczby ludności starszej miał miejsce w miastach, gdyż osiągnął 30,3%, podczas gdy na wsi wyniósł tylko 5,2%. (tabl. 1.7).

Przedstawiona dynamika wpłynęła na wyraźne zwiększenie udziału ludności w wieku 65 i więcej lat w ogólnej populacji kraju: 31 XII 2002 r. wynosił on 12,8%, natomiast w tym samym dniu 2014 r. – 15,3% (tabl. 1.8).

Tablica 1.8. Zmiany w strukturze ludności według biologicznych grup wieku w Polsce w latach 2002–2014. Stan w dniu 31 XII

Wyszczególnienie	Ogółem	Ludność w wieku lat		
		0–14	15–64	65 i więcej
	w tysiącach			
Ogółem 2002	100,0	17,8	69,4	12,8
2007	100,0	15,5	71,1	13,5
2012	100,0	15,0	70,7	14,2
2013	100,0	15,0	70,3	14,7
2014	100,0	15,0	69,8	15,3
Miasta 2002	100,0	15,9	71,8	12,3
2007	100,0	14,0	72,5	13,5
2012	100,0	13,9	71,1	15,0
2013	100,0	13,9	70,4	15,7
2014	100,0	14,0	69,7	16,3
Wieś 2002	100,0	20,9	65,6	13,5
2007	100,0	17,9	68,8	13,4
2012	100,0	16,8	70,1	13,1
2013	100,0	16,7	70,0	13,3
2014	100,0	16,5	69,8	13,6

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych tablicy 1.7.

Należy podkreślić, że współczynnik ten został ukształtowany wyłącznie w wyniku procesów demograficznych w miastach, tu bowiem udział populacji w wieku 65 i więcej lat zwiększył się w latach 2002–2014 z 12,3% do 16,3%. Tymczasem na wsi stosowny współczynnik pozostał prawie na tym samym poziomie co w 2002 r., stanowiąc w końcu 2014 r. 13,6%.

Szybkie w ostatnich kilkunastu latach tempo wzrostu liczby ludności w wieku 65 i więcej lat, a także stałe zwiększanie się jej udziału względnego w całej populacji, świadczy o **nasilaniu się procesu demograficznego starzenia** ludności. W świetle wymienionego współczynnika obszarem o bardziej zaawansowanym procesie starzenia ludności były w Polsce – w końcu 2014 r. – miasta, a nie wieś. Taki stan rzeczy to rezultat utrzymującego się od wielu lat wyższego poziomu urodzeń na wsi niż w miastach.

Inną miarą procesu demograficznego starzenia ludności jest **relacja między liczbą dzieci a liczbą ludzi starszych**. Wskazuje ona, ilu ludzi w wieku 65 i więcej lat przypada na 1000 dzieci będących w wieku 0–14 lat. W 2002 r. wskaźnik ten wyniósł 718,3, a w 2014 r. jego wartość była wyraźnie wyższa i wynosiła 1019,1. W tym względzie miasta wyraźnie górowały nad wsią, odpowiednie wskaźniki wynosiły bowiem 1170,1 i 825,0 (tabl. 1.9).

Tablica 1.9. Relacje między liczbą dzieci i liczbą ludzi starych w Polsce w latach 2002–2014. Stan w dniu 31 XII (na 1000 dzieci w wieku 0–14 lat przypada osób w wieku 65 lat i więcej)

Wyszczególnienie	2002	2007	2012	2013	2014
Ogółem	718,3	869,6	946,7	982,9	1 019,1
Miasta	776,5	967,7	1 080,9	1 126,6	1 170,1
Wieś	647,0	748,7	776,8	799,9	825,0

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych tablicy 1.7.

Z przytoczonych liczb płynie wniosek: w ciągu 12 lat znacznie pogorszyły się relacje międzypokoleniowe między dziadkami i wnukami, babciami i wnuczkami.

Należy zaznaczyć, że nie tylko rośnie liczba ludności w wieku 65 i więcej lat, lecz także dokonują się istotne zmiany w jej strukturze wieku. Dane tablicy 1.10 wskazują, że stały wzrost populacji w wieku 65 i więcej lat w latach 2002–2014 był spowodowany głównie **powiększaniem się liczebności osób w wieku 80 i więcej lat**, czyli populacji w sędziwym wieku.

Oto fakty: populacja w wieku 65 i więcej lat w latach 2002–2014 zwiększyła się o 986,4 tys. osób, w tym przyrost ludności w wieku 65–79 lat wyniósł tylko 315,3 tys., zaś w wieku 80 i więcej lat 671,1 tys. osób. Znacznie szybsze tempo przyrostu tej ostatniej zbiorowości obserwuje się w miastach, wolniejsze na wsi (tab. 1.10).

Niejednakowa dynamika liczby ludności w omawianych grupach wieku spowodowała zmiany w strukturze wiekowej populacji w starszym wieku. Zmalał mianowicie udział względny populacji w wieku 65–79 lat, wzrósł zaś w wieku 80 i więcej lat w ogólnej liczbie ludności w wieku 65 i więcej lat. W końcu 2002 r. udziały te stanowiły 82,4% i 17,6%, zaś w końcu 2014 r. odpowiednio 74,0% i 26,0%¹⁰. Liczby te świadczą o nasilającym się procesie starzenia się ludności w grupie wieku 65 i więcej lat. Jest to z jednej strony rezultat stałego wydłużania przeciętnego trwania życia, z drugiej zaś wchodzenia w ostatnich kilkunastu latach do grupy wieku 80 i więcej lat licznych generacji urodzonych w latach 1920–1925.

Tablica 1.10. Rozwój liczebny ludności w starszym wieku (65–79 lat) i w sędziwym wieku (80 i więcej lat) w Polsce w latach 2002–2014. Stan w dniu 31 XII

Wyszczególnienie	Ludność w wieku		
	65 i więcej lat razem	w tym	
		65–79 lat	80 i więcej lat
w tysiącach			
Ogółem 2002	4 887,7	4 029,7	857,9
2007	5 131,4	3 991,1	1 140,2
2012	5 487,7	4 044,4	1 443,3
2013	5 672,6	4 189,5	1 483,1
2014	5 874,0	4 345,1	1 529,0

¹⁰ Obliczono na podstawie danych tablicy 1.10.

Tablica 1.10. Rozwój liczebny ludności w starszym wieku (65–79 lat) i w sędziwym wieku (80 i więcej lat) w Polsce w latach 2002–2014. Stan w dniu 31 XII (dok.)

Wyszczególnienie	Ludność w wieku					
	65 i więcej lat razem	w tym				
		65–79 lat		80 i więcej lat		
	w tysiącach					
Miasta 2002	2 910,2	2 424,8		485,4		
2007	3 152,2	2 485,5		666,8		
2012	3 500,7	2 627,3		873,4		
2013	3 641,2	2 736,2		904,9		
2014	3 792,9	2 852,4		940,6		
Wieś 2002	1 977,5	1 605,0		372,5		
2007	1 979,2	1 505,7		473,5		
2012	1 987,1	1 417,1		569,9		
2013	2 031,4	1 453,2		578,2		
2014	2 081,1	1 492,7		588,4		
Przyrost, ubytek (–) ludności						
w okresie	w tys.	w %	w tys.	w %	w tys.	w %
31 XII 2002–31 XII 2014						
Ogółem	986,4	20,2	315,3	7,8	671,1	78,2
Miasta	882,7	30,3	427,6	17,6	455,1	93,8
Wieś	103,7	5,2	–112,3	–7,0	215,9	58,0

Źródło: jak w tablicy 1.1 oraz obliczenia własne.

W ocenie zmian stopnia starości społeczeństwa znajduje również zastosowanie miara przedstawiająca wiek środkowy ludności, czyli mediana¹¹. Dane w tablicy 1.11 świadczą, że w latach 2002–2014 mediana wieku ludności w naszym kraju wyraźnie wzrosła: z 35,9 lat do 39,4 lat. Należy zaznaczyć, że w 2014 r. wyższą wartość mediany zanotowano w zbiorowości kobiet (41,2 lat), niższą natomiast w zbiorowości mężczyzn (37,8 lat). Jest to rezultat dłuższego przeciętnego trwania życia kobiet niż mężczyzn.

Zauważalne są także różnice wartości mediany w miastach i na wsi. W końcu 2014 r. wynosiła ona w populacji miejskiej 40,6 lat, w wiejskiej natomiast 37,7 lat. Taki stan rzeczy jest spowodowany wyższym poziomem urodzeń, jaki charakteryzuje od wielu już lat środowisko wiejskie (tabl. 1.11).

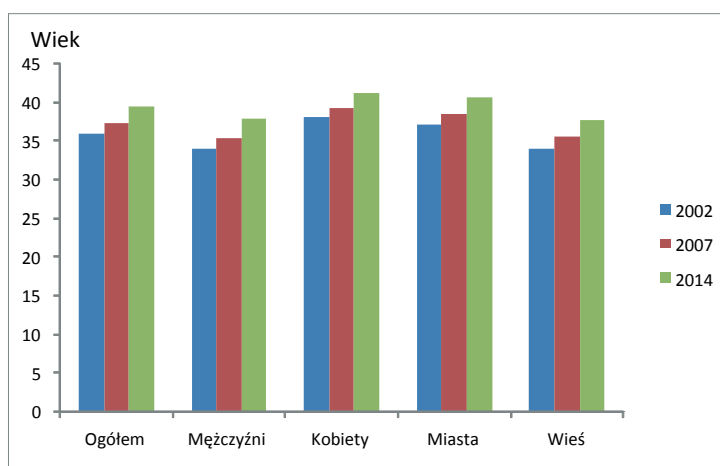
¹¹ Jeśli jej wartość rośnie, oznacza to, że dana populacja się starzeje, jeśli zaś mediana się zmniejsza, świadczy to, że dana społeczność się odmładza.

Tablica 1.11. Mediana (wiek środkowy) ludności w Polsce w latach 2002–2014

Wyszczególnienie	2002	2007	2012	2013	2014
Ogółem	35,9 lat	37,3 lat	38,7 lat	39,1 lat	39,4 lat
mężczyźni	33,9 lat	35,3 lat	37,0 lat	37,4 lat	37,8 lat
kobiety	38,0 lat	39,4 lat	40,5 lat	40,9 lat	41,2 lat
Miasta	37,2 lat	38,5 lat	39,9 lat	40,2 lat	40,6 lat
mężczyźni	34,7 lat	36,0 lat	37,8 lat	38,2 lat	38,6 lat
kobiety	39,5 lat	41,1 lat	42,2 lat	42,6 lat	42,9 lat
Wieś	34,0 lat	35,5 lat	36,9 lat	37,3 lat	37,7 lat
mężczyźni	32,7 lat	34,2 lat	35,9 lat	36,2 lat	36,6 lat
kobiety	35,3 lat	36,8 lat	38,1 lat	38,4 lat	38,8 lat

Źródło: Roczniki Demograficzne GUS: 2003, 2008, 2013, 2014. Dla 2014 r. – dane GUS.

Wykres 1.3. Mediana (wiek środkowy) ludności w Polsce w latach 2002–2014. Stan w dniu 31 XII



Źródło: Jak w tablicy 1.11.

1.4.2. Zmiany liczby i struktury ludności według ekonomicznych grup wieku

Podział ludności na trzy duże grupy wiekowe typu biologicznego odgrywa dużą rolę w analizie struktury ludności według wieku, zwłaszcza w ocenie procesu demograficznego starzenia ludności. Jest on jednak niewystarczający do oceny aktualnego społeczno-gospodarczego i demograficznego stanu kraju bądź regionu i określenia jego perspektyw rozwojowych. Niezbędny jest także **podział ludności według wieku oparty na przesłankach społeczno-ekonomicznych**, w ramach którego wyodrębnia się trzy duże grupy wiekowe: **wiek przedprodukcyjny** (0–17 lat), **produkcyjny** (18–59 lat kobiety, 18–64 lata mężczyźni) i **poprodukcyjny** (60 i więcej lat kobiety, 65 i więcej lat mężczyźni).

Tablica 1.12. Rozwój liczebny ludności według ekonomicznych grup wieku w Polsce w latach 2002–2014. Stan w dniu 31 XII

Wyszczególnienie	Ogółem	Ludność w wieku			
		przedpro- dukcyjnym (0–17 lat)	produkcyjnym (mężczyźni 18–64, kobiety 18–59 lat) ^a	poprodukcyjnym (mężczyźni 65 lat i więcej, kobiety 60 lat i więcej) ^a	
		w tysiącach			
Ogółem	2002	38 218,5	8 663,7	23 789,8	5 765,0
	2007	38 115,6	7 487,9	24 545,3	6 082,5
	2012	38 533,3	7 066,8	24 605,6	6 861,0
	2013	38 495,7	6 995,4	24 422,1	7 078,2
	2014	38 478,6	6 943,0	24 230,2	7 305,4
Miasta	2002	23 571,2	4 848,8	15 239,2	3 483,2
	2007	23 316,9	4 138,6	15 382,3	3 796,0
	2012	23 336,3	3 916,4	14 977,6	4 442,3
	2013	23 257,9	3 890,8	14 763,2	4 604,0
	2014	23 216,4	3 875,7	14 568,5	4 772,2
Wieś	2002	14 647,3	3 814,9	8 550,6	2 281,8
	2007	14 798,8	3 349,4	9 163,0	2 286,5
	2012	15 197,0	3 150,3	9 628,0	2 418,7
	2013	15 237,8	3 104,6	9 659,0	2 474,2
	2014	15 262,3	3 067,3	9 661,7	2 533,3
Przyrost, ubytek (–) ludności					
(okresie 31 XII 2002– –31 XII 2014)					
Ogółem	w tysiącach	260,1	–1 720,7	440,4	1 540,4
	w procentach	0,7	–19,9	1,9	26,7
Miasta	w tysiącach	–354,9	–973,1	–670,7	1 289,0
	w procentach	–1,5	–20,1	–4,4	37,0
Wieś	w tysiącach	614,9	–747,5	1 111,0	251,5
	w procentach	4,2	–19,6	13,0	11,0

^a Stan ludności w wieku produkcyjnym i poprodukcyjnym, na dzień 31 XII 2013 r. i 31 XII 2014 r. przedstawiony został według klasyfikacji obowiązującej do dnia 31 XII 2012 roku (Zobacz *Rocznik Demograficzny 2014*, ed. cit., s. 159). Tymczasem – zgodnie z ustawą o emeryturach i rentach (DZ. U. z 2012 r. poz. 637) – nowy wiek emerytalny obowiązujący od 1 I 2013 r. wynosił dla mężczyzn w 2013 r. 65,25 lat, w 2014 roku 65,5 lat, zaś dla kobiet odpowiednio: 60,25 lat i 60,5 lat (dane GUS).

Źródło: jak w tablicy 1.1 oraz obliczenia własne.

Takie ujęcie poznawcze umożliwia określenie w badanym okresie liczby osób wkraczających w wiek produkcyjny i liczebności populacji, która wychodzi z tego wieku, a w rezultacie ustalenie wielkości potencjalnych zasobów rąk do pracy. Te z kolei są nieodzowne w analizie podaży i popytu na rynku pracy.

Z danych tablicy 1.12 wynika, że populacja w wieku przedprodukcyjnym w końcu 2002 r. liczyła 8663,7 tys. osób. Można uznać, że była to zbiorowość jeszcze stosunkowo liczna, a jej udział w ogólnej liczbie ludności stanowił 22,7% (tabl. 1.13).

Po roku 2002, wskutek bardzo niskiego poziomu urodzeń, liczba ludności w wieku 0–17 lat nadal się zmniejszała i w końcu 2007 r. wynosiła 7487,9 tys. osób. W ciągu zaledwie pięciu lat jej stan obniżył się o 1175,8 tys. osób.

W kolejnym pięcioleciu 2008–2012 populacja w wieku 0–17 lat wciąż się zmniejszała. Jednakże nieduży wzrost liczby urodzeń w latach 2008–2011 w znacznym stopniu osłabił tempo tego spadku; liczebność tej populacji zmniejszyła się tylko o 421,1 tys. osób.

W dniu 31 XII 2014 r. ludność w wieku 0–17 lat liczyła 6943,0 tys. osób i w stosunku do stanu z 2002 r. zmalała o 1720,7 tys., czyli o 19,9%. Spadek ten był nieco większy w miastach (–20,1%), mniejszy na wsi (–19,6%) (tabl. 1.12).

Regres w rozwoju liczebnym ludności w wieku przedprodukcyjnym zmniejszył radykalnie jej udział w ogólnej liczbie ludności. W końcu 2014 r. udział ten wynosił w populacji ogółem, miejskiej i wiejskiej odpowiednio: 18,0%, 16,7% i 20,1% (tabl. 1.13). W stosunku do 2002 r. udziały te skurczyły się: w populacji ogółem o 4,7 pkt. proc., miejskiej o 3,9 pkt. proc., wiejskiej o 5,9 punktu procentowego. Mimo że wieś wykazała się największym spadkiem udziału procentowego populacji w wieku 0–17 lat, środowisko to nadal ma zdecydowanie wyższy wskaźnik w tym względzie niż miasto.

Kolejna grupa wieku oparta na ekonomicznych przesłankach klasyfikacyjnych, ściśle związana z rynkiem pracy, to populacja w wieku produkcyjnym. Ludność ta odgrywa ważną rolę w rozwoju społeczno-gospodarczym kraju czy regionu. **Zjawiska demograficzne najsilniej oddziałują na gospodarkę właśnie przez liczbę i strukturę ludności w tym wieku.** Zbiorowość ta określa wielkość potencjalnych zasobów pracy, te zaś z kolei – rozmiary zatrudnienia. W efekcie ludność w wieku produkcyjnym jest istotnym elementem siły produkcyjnej społeczeństwa.

Granice wieku produkcyjnego są zakreślane dość szeroko. Rozpiętość między najmłodszymi rocznikami tej grupy – 18 lat, a najstarszymi liczącymi 59 lat (kobiety) i 64 lata (mężczyźni) wynosi odpowiednio 42 i 47 roczników. Oznacza to, że w grupie wieku produkcyjnego np. w latach 2002–2014 znajdowały się generacje o różnej liczebności; są w tej zbiorowości jeszcze liczne roczniki wyżu urodzeń z pierwszej połowy lat 50., mniej liczne roczniki niżu z lat 60., są tu także stosunkowo liczne generacje, które przyszły na świat w latach 70. itp.

Proces ubytku naturalnego ludności w wieku produkcyjnym, jaki się dokonywał w latach 2002–2014, był rekompensowany nowymi – mniej lub bardziej licznymi – generacjami wywodzącymi się z wyżów bądź niżów urodzeń. Dlatego też obserwuje się niejednakowe tempo przyrostu tej populacji w omawianym okresie. W pięcioleciu 2002–2007 zwiększyła się ona o 755,5 tys. osób, ale w następnym pięcioleciu 2008–2012 już tylko o 60,3 tysięcy.

Wskazany nieduży wzrost liczby ludności w wieku produkcyjnym w tym ostatnim pięcioleciu miał miejsce tylko w latach 2008–2010, natomiast w latach 2012, 2013 i 2014 obserwuje się ubytek tej populacji. W dniu 31 XII 2014 r. ludność w wieku produkcyjnym liczyła 24 230,2 tys. osób (tabl. 1.12).

Trzeba nadmienić, że wymieniony stan ludności porównany z danymi z końca 2002 r. pokazuje nieduży jeszcze wzrost omawianej populacji. Wyniósł on 440,4 tys. osób, czyli 1,9%. Wzrost ten jest zasługą wyłącznie **procesów demograficznych na wsi**, tu bowiem liczba ludności w wieku produkcyjnym wzrosła o 13,0%, podczas gdy w mieście dostrzega się zjawisko przeciwstawne – spadek o 4,4% (tabl. 1.12).

Tablica 1.13. Zmiany w strukturze ludności według ekonomicznych grup wieku w Polsce w latach 2002–2014. Stan w dniu 31 XII

Wyszczególnienie	Ogółem	Ludność w wieku			
		przed- produkcyjnym (0–17 lat)	produkcyjnym (mężczyźni 18–64, kobiety 18–59 lat)	poprodukcyjnym (mężczyźni 65 i więcej lat, kobiety 60 i więcej lat)	
		w procentach			
Ogółem	2002	100,0	22,7	62,2	15,1
	2007	100,0	19,6	64,4	16,0
	2012	100,0	18,3	63,9	17,8
	2013	100,0	18,2	63,4	18,4
	2014	100,0	18,0	63,0	19,0
Miasta	2002	100,0	20,6	64,7	14,8
	2007	100,0	17,7	66,0	16,3
	2012	100,0	16,8	64,2	19,0
	2013	100,0	16,7	63,5	19,8
	2014	100,0	16,7	62,8	20,5
Wieś	2002	100,0	26,0	58,4	15,6
	2007	100,0	22,6	61,9	15,5
	2012	100,0	20,7	63,4	15,9
	2013	100,0	20,4	63,4	16,2
	2014	100,0	20,1	63,3	16,6

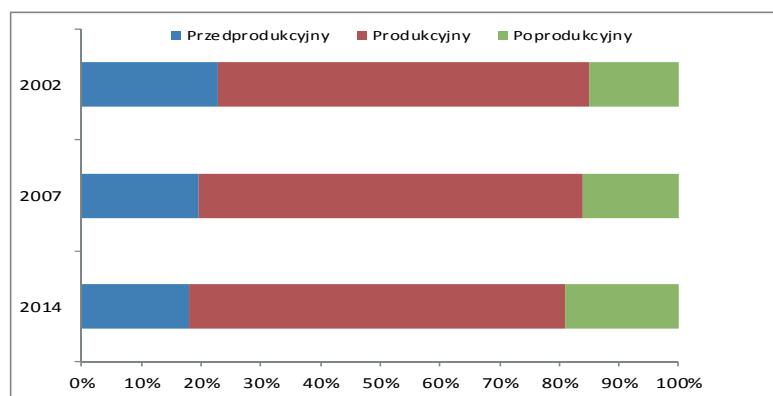
Źródło: obliczenia własne na podstawie danych tablicy 1.12.

Przedstawiona dynamika liczby ludności w wieku produkcyjnym przełożyła się na znaczne powiększenie jej udziału w ogólnej liczbie ludności. Według spisu ludności z 20 V 2002 r. (i opartego na jego podstawie szacunku na dzień 31 XII tegoż roku) udział ten wynosił 62,2% ogółu ludności i w kolejnych latach stale się powiększał. W końcu 2007 r. omawiany wskaźnik wzrósł do 64,4%, przy czym w miastach do 66,0%, na wsi zaś do 61,9% (tabl. 1.13).

Wstępowanie – w ostatnich kilkunastu latach – w wiek produkcyjny coraz mniej licznych populacji zahamowało korzystną tendencję w tym względzie. W dniu 31 XII 2014 r. udział omawianej zbiorowości wynosił tylko 63,0%. Zbliżonej wartości wskaźniki obserwowano w mieście i na wsi (tabl. 1.13).

Wraz z upływem czasu zmienia się nie tylko liczba, ale i **struktura populacji w wieku produkcyjnym**. Młode generacje wstępujące w wiek produkcyjny i najstarsze, wychodzące z tej grupy wieku, zmieniają relacje pomiędzy liczbą osób w tzw. wieku mobilnym (18–44 lata) i wieku niemobilnym (45–64 lata mężczyźni i 45–59 lat kobiety). Jeśli w ogólnej liczbie ludności w wieku produkcyjnym rośnie udział względny osób w starszym wieku, co nieuchronnie pociąga za sobą spadek udziału generacji w młodszym wieku, mówimy, że ludność produkcyjna się starzeje. Jeśli obserwujemy zjawisko odwrotne, populacja ta się odmładza.

Wykres 1.4. Ludność Polski według ekonomicznych grup w wieku w latach 2002–2014. Stan w dniu 31 XII



Źródło: jak w tabelicy 1.12

Dane tabelicy 1.14 wskazują na stały wzrost liczby ludności w wieku produkcyjnym niemobilnym i stabilizację liczby ludności w wieku produkcyjnym mobilnym. W okresie 31 XII 2002 r.–31 XII 2014 r. populacja w wieku mobilnym zwiększyła się w Polsce mniej niż o 0,1%, podczas gdy w wieku niemobilnym o 5,1%. Trzeba podkreślić, że ten nieduży ogólny wzrost ludności w wieku mobilnym należy zawdzięczać wsi, tu bowiem populacja ta zwiększyła się o 23,2%, podczas gdy w mieście zanotowano jej ubytek o 3,9% (tabl. 1.14).

Tabela 1.14. Rozwój liczebny ludności w wieku produkcyjnym – mobilnym i niemobilnym – w Polsce latach 2002–2014. Stan w dniu 31 XII

Wyszczególnienie	Ludność w wieku produkcyjnym		
	razem ^a	mobilnym ^b	niemobilnym ^c
	w tysiącach		
Ogółem 2002	23 789,8	15 257,0	8 532,8
2007	24 545,3	15 267,4	9 277,9
2012	24 605,6	15 397,0	9 208,6
2013	24 422,1	15 337,9	9 084,3
2014	24 230,2	15 262,1	8 968,0
Miasta 2002	15 239,2	9 540,6	5 698,6
2007	15 382,3	9 371,8	6 010,5
2012	14 977,6	9 248,6	5 729,0
2013	14 763,2	9 166,6	5 596,6
2014	14 568,5	9 092,8	5 475,7
Wieś 2002	8 550,6	5 716,5	2 834,2
2007	9 163,0	5 895,6	3 267,3
2012	9 628,0	6 148,4	3 479,6
2013	9 659,0	6 171,3	3 487,7
2014	9 661,7	6 169,3	3 492,4

Tablica 1.14. Rozwój liczebny ludności w wieku produkcyjnym – mobilnym i niemobilnym – w Polsce latach 2002–2014. Stan w dniu 31 XII (dok.)

Wyszczególnienie	Ludność w wieku produkcyjnym					
	razem ^a		mobilnym ^b		niemobilnym ^c	
	w tysiącach					
Przyrost, ubytek (-) ludności						
W okresie 31 XII 2002–31 XII 2014	w tys.	w %	w tys.	w %	w tys.	w %
Ogółem	440,4	1,9	5,1	0,0	435,3	5,1
Miasta	-670,7	-4,4	-447,8	-4,7	-222,9	-3,9
Wieś	1 111,0	13,0	452,8	7,9	658,2	23,2

^a Mężczyźni w wieku 18–64 lata, kobiety 18–59 lat; ^b Mężczyźni i kobiety w wieku 18–44 lata; ^c Mężczyźni w wieku 45–64 lata, kobiety 45–59 lat.

Źródło: jak w tablicy 1.1 oraz obliczenia własne.

Niejednakowa dynamika liczby ludności w wieku produkcyjnym mobilnym i niemobilnym spowodowała zmiany w udziale procentowym tych subpopulacji w ogólnej liczbie ludności w wieku produkcyjnym.

Tablica 1.15. Zmiany w strukturze ludności produkcyjnej według wieku w Polsce w latach 2002–2014. Stan w dniu 31 XII

Lata	Ludność w wieku produkcyjnym								
	Ogółem			Miasta			Wieś		
	razem ^a	mobilnym ^b	niemobilnym ^c	razem ^a	mobilnym ^b	niemobilnym ^c	razem ^a	mobilnym ^b	niemobilnym ^c
2002	100,0	64,1	35,9	100,0	62,6	37,4	100,0	66,9	33,1
2007	100,0	62,2	37,8	100,0	60,9	39,1	100,0	64,3	35,7
2012	100,0	62,6	37,4	100,0	61,7	38,3	100,0	63,9	36,1
2013	100,0	62,8	37,2	100,0	62,1	37,9	100,0	63,9	36,1
2014	100,0	63,0	37,0	100,0	62,4	37,6	100,0	63,9	36,1

^a Mężczyźni w wieku 18–64 lata, kobiety 18–59 lat; ^b Mężczyźni i kobiety w wieku 18–44 lata; ^c Mężczyźni w wieku 45–64 lata, kobiety 45–59 lat.

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych tablicy 1.14.

W 2002 r. ludność w wieku mobilnym stanowiła 64,1%, natomiast w wieku niemobilnym 35,9% ogółu ludności w wieku produkcyjnym. W końcu 2014 r. odpowiednie wskaźniki wynosiły 63,0% i 37,0%. Wartości te oznaczają, że **zasoby pracy w naszym kraju również się starzeją**. Trzeba nadmienić, że obecnie proces ten jest bardziej zaawansowany w mieście niż na wsi, w środowisku wiejskim udział ludności w wieku produkcyjnym niemobilnym jest bowiem niższy, zaś w populacji miejskiej wyższy (tabl. 1.15.).

Analizę zmian liczby i struktury ludności w wieku produkcyjnym w Polsce **zamyka bilans** tej populacji sporządzony dla lat 2007, 2011, 2012, 2013 i 2014. Przedstawione zostaną relacje między liczbą ludności wstępującą w wiek produkcyjny (osiągającą 18 lat) i liczbą ludności wychodzącą z wieku produkcyjnego (osiągającą wiek 65 lat mężczyźni i 60 lat kobiety) oraz wynik tej wymiany. Odpowiednie dane zawiera tablica 1.16.

Pokazują one, że wynik wymiany generacji – wraz z upływem lat – jest coraz mniej korzystny. Do 2011 r. miał on jeszcze wartości dodatnie, tzn. że liczebność generacji wstępującej w wiek produkcyjny przewyższała liczebność osób wychodzących z wieku produkcyjnego, jednak w 2012 r. i 2013 r. **saldo tej wymiany było już ujemne**, a w 2014 r. jeszcze bardziej wzrosło i wynosiło –84,1 tys. osób (tabl. 1.16).

Tablica 1.16. Bilans ludności w wieku produkcyjnym w Polsce w latach 2000–2014 w tysiącach

Lata	Stan w dniu I I	Ludność osiagająca wiek		Wynik wymiany generacji (+) (–) Ogółem	Ubytek z powodu zgonów i ujemnego salda migracji zagranicznych	Przyrost (ubytok –) netto	Stan w dniu 31 XII
		produkcyjny (18 lat)	poprodukcyjny (65 lat m.) (60 lat k.)				
Ogółem							
2002	23 526,5	678,9	303,4	+375,5	112,2	263,3	23 789,8
2007	24 481,7	553,6	366,4	+187,2	123,6	63,6	24 545,3
2011	24 831,0	484,3	467,9	+ 16,4	108,8	–92,4	24 738,5
2012	24 738,5	464,8	487,4	–22,6	110,3	–132,9	24 605,6
2013	24 605,6	436,4	503,6	–67,2	116,3	–183,5	24 422,1
2014	24 422,1	424,1	508,2	–84,1	107,8	–191,9	24 230,2
Mężczyźni							
2002	12 099,3	346,5	142,7	+203,8	82,6	121,2	12 220,5
2007	12 567,6	283,1	120,6	+162,5	92,5	70,0	12 637,6
2011	12 982,1	247,6	176,6	+71,0	82,3	–11,3	12 970,8
2012	12 970,8	236,9	194,2	+42,7	83,7	–41,0	12 929,8
2013	12 929,8	222,8	207,8	+15,0	85,4	–70,4	12 859,4
2014	12 859,4	217,4	212,5	+4,9	80,6	–75,7	783,7
Kobiety							
2002	11 427,2	332,4	160,7	+ 171,7	29,6	142,1	11 569,3
2007	11 914,1	270,5	245,8	+24,7	31,2	–6,5	11 907,6
2011	11 848,9	236,8	291,4	–54,6	26,6	–81,2	11 767,7
2012	11 767,7	228,0	293,1	–65,1	26,8	–91,9	11 675,8
2013	11 675,8	213,6	295,8	–82,2	30,9	–113,1	11 562,7
2014	11 562,7	206,7	295,7	–89,0	27,3	–116,3	11 446,4

Źródło: Rocznik Demograficzny 2010; Rocznik Demograficzny 2012; Rocznik Demograficzny 2013, Rocznik Demograficzny 2014, Rocznik Demograficzny 2015, GUS.

Jeśli od przyrostu lub ubytku ludności w wieku produkcyjnym (czyli wyniku wymiany generacji) odejmiemy liczbę zgonów i liczbę osób ujemnego salda migracji zagranicznych, które wystąpiły w tej populacji w danym roku, to **przyrost netto** ludności w wieku produkcyjnym wyniesie: w 2002 r. 263,3 tys. osób, przyrost zdecydowanie mniejszy, ale jeszcze o wartościach dodatnich miał miejsce w 2007 r. (63,6 tys. osób), natomiast w latach 2011–2013 ujemne wartości stale rosły i w 2014 r. ujemny przyrost netto ludności w wieku produkcyjnym osiągnął już –191,9 tys. osób (tabl. 1.16).

Wniosek z tych liczb płynie jasny. Rynek pracy w Polsce zasilany był z każdym rokiem coraz mniejszą liczebnie młodą generacją, a w ostatnich kilku latach więcej osób go opuszczało niż na niego wstępowało. To oznacza, że uwarunkowania demograficzne – obecne i w najbliższych latach – będą **czynnikiem przeciwdziałającym bezrobociu** w naszym kraju, a w perspektywie mogą wystąpić braki na rynku pracy.

Trzecią grupę wieku wyodrębnioną na podstawie kryteriów ekonomicznych stanowi **ludność w wieku poprodukcyjnym**. Zbiorowość tę tworzą kobiety w wieku 60 i więcej lat oraz mężczyźni w wieku 65 i więcej lat. W przeciwieństwie do ludności w wieku przedprodukcyjnym, którą znamionuje malejąca tendencja rozwoju liczebnego, ludność w wieku poprodukcyjnym od wielu już lat stale zwiększa swą liczebność.

Występuje podobna sytuacja jak w przypadku ludności w wieku 65 i więcej lat. Z tablicy 1.12 wynika, że w 2002 r. grupa w wieku poprodukcyjnym liczyła 5765,0 tys. osób, zaś w końcu 2014 r. 7305,4 tys. – ciągu 12 lat powiększyła się o 1540,4 tys. osób, tj. o 26,7% (tabl. 1.12). Jej udział w ogólnej liczbie ludności wzrósł w tym okresie z 15,1% do 19,0% (tabl. 1.13), a zatem co szósty mieszkaniec kraju zakończył już swój wiek produkcyjny.

Duży wzrost liczby ludności w wieku poprodukcyjnym ma wiele następstw. Przede wszystkim spowoduje obciążenie budżetu państwa różnymi formami emerytur i rent, zwiększy zapotrzebowanie na miejsca w domach pomocy społecznej, spowoduje wzrost zadań z zakresu pomocy społecznej i opieki lekarskiej. Rozszerzeniu będzie musiało ulec poradnictwo, profilaktyka i leczenie geriatryczne. Rozwój infrastruktury i różnego rodzaju usług związanych z obsługą ludzi starszych będzie w nadchodzących latach wciąż pozostawał pod silną presją czynnika demograficznego.

Malejąca liczba ludności w wieku przedprodukcyjnym i wzrost liczby osób w wieku poprodukcyjnym zmieniły radykalnie obciążenie ludności w wieku produkcyjnym wymienionymi populacjami. Odpowiednie wskaźniki dla lat 2002–2014 przedstawiono w tablicy 1.17. Informują one o dużym spadku obciążenia demograficznego ludności w wieku produkcyjnym populacją w wieku przedprodukcyjnym, o znaczącym zaś wzroście obciążenia ludnością w wieku poprodukcyjnym.

W roku 2002 na 100 osób w wieku produkcyjnym przypadało 36,4 osób w wieku przedprodukcyjnym, zaś w końcu 2014 r. wskaźnik ten obniżył się do 28,7 osób. Jeśli chodzi o obciążenie ludności produkcyjnej ludnością w wieku poprodukcyjnym, to odpowiednie wskaźniki w tych samych latach wzrosły z 24,2 osób do 30,1 osób. Łącznie biorąc, obciążenie ludności w wieku produkcyjnym populacją w wieku nieprodukcyjnym zmniejszyło się w omawianym okresie z 60,6% do 58,8% (tabl. 1.17).

Tablica 1.17. Obciążenie demograficzne ludności w wieku produkcyjnym ludnością w wieku przedprodukcyjnym i poprodukcyjnym w Polsce w latach 2002–2014. Stan w dniu 31 XII

Wyszczególnienie	Na 100 osób w wieku produkcyjnym przypada osób w wieku		
	przedprodukcyjnym	poprodukcyjnym	razem w wieku nieprodukcyjnym
Ogółem 2002	36,4	24,2	60,6
2007	30,5	24,8	55,3
2012	28,7	27,9	56,6
2013	28,6	29,0	57,6
2014	28,7	30,1	58,8
Miasta 2002	31,8	22,9	54,7
2007	26,9	24,6	51,5
2012	26,1	29,7	55,8
2013	26,4	31,2	57,6
2014	26,6	32,8	59,4
Wieś 2002	44,6	26,7	71,3
2007	36,6	25,0	61,6
2012	32,7	25,1	57,8
2013	32,1	25,6	57,7
2014	31,7	26,2	57,9

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych tablicy 1.12.

1.4.3. Dzieci i młodzież według edukacyjnych grup wieku

Do edukacyjnych grup wieku zalicza się roczniki, które wymagają szczególnej opieki ze strony państwa i społeczeństwa. Mamy tu na uwadze dzieci w tzw. wieku żłobkowym i przedszkolnym, w wieku szkoły podstawowej, gimnazjalnym i licealnym oraz w wieku szkoły wyższej. Zbiorowość ta obejmuje dość dużą grupę wiekową 0–24 lata.

Podział na wąskie grupy wiekowe prezentowany w tablicy 1.18 został dostosowany do obecnego systemu szkolnictwa. Wyodrębniono w nim subpopulacje: 0–2 lata¹², 3–6, 7–12, 13–15, 16–18, 19–24 lata.

Liczba dzieci w wieku do ukończenia 3. roku życia określa wielkość specyficznych potrzeb i wynikających stąd zadań dla instytucji ochrony zdrowia oraz instytucji opieki nad dziećmi do lat trzech. Mowa tu o: usługach z zakresu pediatrii, wysiłkach zmierzających do dalszego obniżania umieralności niemowląt, miejscach w żłobkach dla dzieci kobiet pracujących zawodowo, placówkach opiekuńczo-wychowawczych, regionalnych placówkach opiekuńczo-terapeutycznych oraz interwencyjnych ośrodkach preadopcyjnych, a także o urlopach i zasiłkach macierzyńskich itp.

Dane tabeli 1.18 wskazują, że w dziesięcioleciu 2002–2012 wystąpił nieduży (98,4 tys.) wzrost liczby dzieci w wieku 0–2 lata, spowodowany większą częstością urodzeń w latach 2006–2011. W końcu 2012 r. zbiorowość ta liczyła 1190,0 tys. osób. Udział względ-

¹² Dzieci w wieku 0–2 lata nie są zaliczane do wieku edukacyjnego.

ny tej subpopulacji w ogólnej liczbie ludności w tych samych latach nieznacznie wzrósł: z 2,9% do 3,1% (tabl. 1.19). Nie została jednak osiągnięta zarówno liczba bezwzględna, jak i udział procentowy tej zbiorowości w ogólnej liczbie ludności z 1988 roku¹³. I zapewne nie nastąpi to w najbliższych latach, bowiem subpopulacja w wieku 0–2 lata w 2014 r. – w stosunku do 2012 r. – zmniejszyła swój stan liczebny o 65,2 tys. i w końcu 2014 r. liczyła 1124,9 tys. osób. Ubytek ten obserwuje się zarówno w miastach, jak i na wsi (tabl. 1.18).

Tablica 1.18. Rozwój liczebny dzieci i młodzieży według edukacyjnych grup wieku w Polsce w latach 2002–2014. Stan w dniu 31 XII

Wyszczególnienie	Populacja w wieku lat					
	0–2 lata ^a	3–6	7–12	13–15	16–18	19–24 lata
w tysiącach						
Ogółem 2002	1 091,6	1 607,4	2 977,6	1 712,3	1 953,7	3 889,9
2007	1 121,2	1 416,0	2 417,8	1 450,3	1 636,2	3 767,1
2012	1 190,0	1 654,5	2 179,5	1 180,9	1 326,6	3 180,7
2013	1 145,6	1 684,4	2 183,8	1 149,1	1 268,8	3 074,4
Miasta 2002	1 124,9	1 676,5	2 219,0	1 123,9	1 222,8	2 957,9
2007	606,8	871,6	1 626,7	980,2	1 176,5	2 482,7
2012	651,2	799,5	1 298,7	779,2	927,0	2 261,0
2013	692,1	949,6	1 188,2	623,7	713,1	1 791,4
Wieś 2002	664,9	968,5	1 196,5	608,4	681,6	1 697,5
2007	653,6	967,4	1 223,2	597,8	662,9	1 601,4
2012	484,8	735,8	1 350,9	732,1	777,2	1 407,2
2013	470,0	616,6	1 119,0	671,1	709,3	1 506,1
Przyrost, ubytek (–) populacji						
W okresie 31 XII 2002–31 XII 2014						
Ogółem w tys.	33,3	69,1	–758,6	–588,4	–730,9	–932,0
w procentach	3,0	4,3	–25,5	–34,4	–37,4	–24,0
Miasta w tys.	46,8	95,8	–403,5	–382,4	–513,6	–881,2
w procentach	7,7	11,0	–24,8	–39,0	–43,7	–35,5
Wieś w tys.	–13,6	–26,7	–355,1	–206,0	–217,3	–50,7
w procentach	–2,8	–3,6	–26,3	–28,1	–28,0	–3,6

^a Dzieci w wieku 0–2 lata nie są zaliczane do wieku edukacyjnego.

Źródło: jak w tablicy 1.1 oraz obliczenia własne.

¹³ Zob. *Sytuacja demograficzna Polski. Raport 2009–2010*, Rządowa Rada Ludnościowa, Warszawa 2010, s. 40 i 41.

Kolejna grupa, w tym przypadku stanowiąca już edukacyjną grupę wieku, to **dzieci w wieku przedszkolnym 3–6 lat**. Podobnie jak dzieci w wieku żłobkowym grupa ta tworzy również popyt na określone dobra i usługi. Wynika on z konieczności zapewnienia tej subpopulacji wszechstronnego rozwoju, m.in. przez właściwą opiekę lekarską, odżywianie, wychowanie w przedszkolach itp.

W pięcioleciu 2002–2007 tę subpopulację charakteryzował znaczący ubytek stanu liczebnego (o 191,4 tys. osób). Był to skutek niskiego przed laty poziomu urodzeń. Sytuacja zmieniła się na lepsze w kolejnym pięcioleciu 2008–2012, a więc wówczas, gdy do grupy wiekowej 3–6 lat zaczęły wstępować liczniejsze generacje z grupy wiekowej 0–2 lata.

Tablica 1.19. Zmiany udziału edukacyjnych grup wieku w ogólnej liczbie ludności danego środowiska w Polsce w latach 2002–2014. Stan w dniu 31 XII

Wyszczególnienie	Populacja w procentach w wieku:					
	0–2 lata ^a	3–6	7–12	13–15	16–18	19–24 lata
Ogółem 2002	2,9	4,2	7,8	4,5	5,1	10,2
2007	2,9	3,7	6,3	3,8	4,3	9,9
2012	3,1	4,3	5,7	3,1	3,4	8,3
2013	3,0	4,4	5,7	3,0	3,3	8,0
2014	2,9	4,4	5,8	2,9	3,2	7,7
Miasta 2002	2,6	3,7	6,9	4,2	5,0	10,5
2007	2,8	3,4	5,6	3,3	4,0	9,7
2012	3,0	4,1	5,1	2,7	3,1	7,7
2013	2,9	4,2	5,1	2,6	2,9	7,3
2014	2,8	4,2	5,3	2,6	2,9	6,9
Wieś 2002	3,3	5,0	9,2	5,0	5,3	9,6
2007	3,2	4,2	7,6	4,5	4,8	10,2
2012	3,3	4,6	6,5	3,7	4,0	9,1
2013	3,2	4,7	6,5	3,5	3,9	9,0
2014	3,1	4,6	6,5	3,4	3,7	8,9

^a Dzieci w wieku 0–2 lata nie są zaliczane do wieku edukacyjnego.

Źródło: jak w tablicy 1.1 oraz obliczenia własne.

W 2013 r. liczba dzieci w wieku 3–6 lat – w stosunku do roku 2012 – nie zmalała, lecz zwiększyła się nieznacznie (o 29,9 tys.), osiągając w końcu tegoż roku 1684,4 tys. osób (tabl. 1.18). W stosunku do 2002 r. ich liczebność była większa tylko o 77,0 tys. osób, to jest o 4,8%. Udział tej subpopulacji w ogólnej liczbie ludności podniósł się minimalnie: z 4,2% w 2002 r. do 4,4% w 2013 r. (tabl. 1.19). **Jednakże i ta grupa dzieci – zarówno swą bezwzględną liczbą, jak i udziałem procentowym – nie zbliżyła się do stanu z 1988 roku¹⁴.** W końcu 2014 r. stan liczebny tej zbiorowości obniżył się do 1676,5 tys., co oznacza, że zmalał o 8,0 tys. osób.

¹⁴ Sytuacja demograficzna Polski, Raport 2009–2010, ed. cit., s. 40 i 41.

Warto wspomnieć, że zdecydowanie niższa obecnie niż przed laty liczba dzieci w wieku 3–6 lat stwarza możliwości objęcia wychowaniem przedszkolnym znacznie wyższego odsetka dzieci w tym wieku, niż to było dotychczas. Od 1 września 2015 r. obowiązuje prawo dziecka 4-letniego do wychowania przedszkolnego, a od 1 września 2017 r. będzie ono obowiązywać również dla dziecka 3-letniego, stanowiąc wsparcie dla rodziców w opiece nad dzieckiem poprzez zniesienie barier w upowszechnianiu wychowania przedszkolnego.

Ważne, a zarazem niepokojące wnioski nasuwają się na podstawie analizy rozwoju liczebnej subpopulacji znajdujących się w pozostałych starszych grupach edukacyjnych. Odpowiednie dane prezentuje tablica 1.18. Wskazują one na stałe i znaczące uszczuplanie potencjału demograficznego w tych grupach wiekowych.

W okresie 31 XII 2002 r.–31 XII 2014 r. subpopulacja **w wieku szkoły podstawowej** (7–12 lat) zmniejszyła swą liczebność o 758,6 tys. osób, to jest o 25,5%, a jej udział w ogólnej liczbie ludności wyniósł 5,8%, czyli skurczył się o 2,0 pkt. proc. (tabl. 1.19). Należy wspomnieć, iż od 1 września 2015 r. obowiązuje obniżony wiek rozpoczynania obowiązku szkolnego od lat sześciu.

Większy – w wymiarze względnym – regres w rozwoju liczebnym wykazuje **subpopulacja w wieku gimnazjalnym** (13–15 lat). Uszczupliła ona swój potencjał o –588,4 tys. osób, czyli o –34,4%. Jej udział w ogólnej liczbie ludności stanowił 2,9%, zmalał więc o 1,6 pkt. proc. (tabl. 1.19).

Kolejna grupa edukacyjna, **subpopulacja w wieku licealnym** (16–18 lat), w latach 2002–2014 zmniejszyła swą liczebność o 730,9 tys. osób. W wymiarze względnym oznacza to ubytek o 37,4%, a więc największy w omawianych grupach edukacyjnych. Udział tej zbiorowości w ogólnej liczbie ludności wynosił w końcu 2014 r. 3,2%, w stosunku do 2002 r. zmniejszył się o 1,9 pkt. proc. (tabl. 1.19).

Należy zaznaczyć, że spadek liczby dzieci i młodzieży w omawianych trzech grupach edukacyjnych miał miejsce zarówno w mieście, jak i na wsi, choć w niejednakowym wymiarze procentowym (tabl. 1.18).

Duży w okresie 2002–2014 spadek subpopulacji w wieku szkoły podstawowej, w wieku gimnazjalnym i licealnym, objętej przedziałem wieku 7–18 lat został uwarunkowany wstępowaniem do danego typu szkół generacji urodzonych w latach 1995–2005, a więc w okresie bardzo niskiego poziomu urodzeń.

Mniejszy potencjał demograficzny w wymienionych grupach wieku siłą rzeczy musiał zmniejszyć liczbę uczniów w poszczególnych typach szkół, a w konsekwencji przyczynić się do zmniejszenia się liczby szkół i zwolnienia zatrudnionych nauczycieli. Mniejsza liczba uczniów w szkole, a w wielu przypadkach także w klasach szkolnych, powinna być wykorzystana do podniesienia jakości nauczania.

Najstarsza edukacyjna grupa wieku, czyli **populacja w wieku szkoły wyższej** (19–24 lata), w okresie 2002–2014 uszczupliła swoje zasoby w najmniejszym stopniu – o 932,0 tys. osób, to jest o 24,0% (tabl. 1.18). Wskaźnik ten porównany z procentowym ubytkiem młodszych edukacyjnych grup wieku okazał się dużo niższy. Taki stan rzeczy ukształtowały już wcześniej urodzenia z lat 1988–1993. Były one wówczas znacznie liczniejsze niż urodzenia z lat 1995–2005. Te ostatnie warunkowały liczebność subpopulacji w wieku szkoły podstawowej, gimnazjum i liceum.

Przedstawione zmiany w liczbie subpopulacji w wieku 19–24 lata wpłynęły znacząco na obniżenie jej udziału w ogólnej liczbie ludności: z 10,2% w 2002 r. do 7,7% w 2014 r. (tabl. 1.19).

Z malejącej liczby dzieci i młodzieży wynikają określone – doraźne i perspektywiczne – skutki dla polityki edukacyjnej oraz dla wielu innych dziedzin życia społecznego. Skoro już dziś notujemy znacznie większy spadek liczby uczniów w szkołach podstawowych i średnich niż kilka lat temu, to takie samo zjawisko w nadchodzących latach będzie się nasilać w szko-

łach wyższych. Potęgować się będą znane już dziś negatywne zjawiska związane z niżem demograficznym. Ta sama mniej liczna populacja po ukończeniu szkoły średniej i wyższej będzie podejmować pracę, czyli kształtować negatywne zjawiska na rynku pracy, zwłaszcza w sferze wykwalifikowanych kadr.

Przeciwdziałać temu możemy przez stymulowanie wzrostu liczby urodzeń i ograniczenie odpływu młodych ludzi za granicę na pobyt stały i okresowy. Są to istotne wyzwania dla perspektywicznej polityki społecznej i ludnościowej w naszym kraju.

Należy podkreślić, że w ostatnich latach kształtuje się w Polsce przychylny klimat dla aktywnej polityki rodzinnej. W sposób istotny przyczyniły się do tego oceny i wnioski prezentowane na I i II Kongresie Demograficznym oraz na wielu konferencjach i seminariach naukowych wskazujących zagrożenia płynące z regresu demograficznego w naszym kraju.

1.5. Analiza potencjału i dynamiki ludności w krajach Europy oraz miejsce Polski w tym procesie

Rozwój liczebny ludności we współczesnym świecie, jej struktura według płci i wieku są niezwykle zróżnicowane. Procesy te pozostają bowiem pod wpływem niejednakowej – w czasie i przestrzeni – liczby urodzeń, zgonów oraz strumieni i natężenia migracji, kształtowanych przez różne czynniki.

Istotny wpływ mają tu poziom rozwoju gospodarczego, w tym nauki i techniki w danym kraju (regionie), oraz czynniki przyrodnicze sprzyjające działalności człowieka lub ją utrudniające, np. klimat, urodzajność gleby, zasoby naturalne, ukształtowanie terenu, ilość opadów. Nie bez znaczenia jest także ustrój społeczno-polityczny danego kraju oraz metody zarządzania gospodarką, które mogą pobudzić lub ograniczyć inwencję i aktywność społeczno-zawodową ludności. I wreszcie – wymieniony na końcu, co nie świadczy o tym, że mało znaczący – czynnik demograficzny, czyli liczba ludności i jej struktura według płci oraz wieku, jej wykształcenie i kwalifikacje, poziom kultury i stan zdrowia. Wymienione czynniki mogą stymulować lub opóźniać ilościowy i jakościowy rozwój społeczności ludzkich w skali poszczególnych kontynentów, krajów lub regionów.

1.5.1. Miejsce Europy w dynamice liczby ludności świata według kontynentów

W ostatnich dziesięcioleciach przyrost ludności świata był stosunkowo duży. W roku 1960 kulę ziemską zamieszkiwało 3038 mln osób, natomiast w 2013 roku 7162 mln; w ciągu 53 lat populacja świata zwiększyła się o 4124 mln osób, tj. o 135,7% – podwoiła się więc z nadwyżką¹⁵.

W tym samym okresie tempo przyrostu ludności nie było jednakowe na poszczególnych kontynentach. Największa dynamika liczby ludności charakteryzowała Afrykę, tu w okresie 1960–2013 populacja wzrosła z 287 mln do 1111 mln, czyli o 824 mln osób, tj. o 287,1%.

Drugie miejsce w tym względzie zajmują Ameryka Południowa i Ameryka Środkowa, powiększając – w tych samych latach – populację z 220 mln do 617 mln, czyli o 180,5%.

Trzecie miejsce przypada Azji, której ludność w okresie 1960–2013 zwiększyła się z 1708 mln do 4299 mln, tj. o 2591 mln, czyli o 151,7%. Liczby te świadczą, że Azja była i jest nadal kontynentem o największym potencjale demograficznym. Choć w tempie przyrostu populacji wyrażonym w procentach zajmuje trzecie miejsce, to w wymiarze liczb absolut-

¹⁵ Obliczono na podstawie *Rocznika Demograficznego 2014*, s. 542. W ten sam sposób ustalono przyrosty ludności na poszczególnych kontynentach.

nych nie dorównuje jej żaden kontynent. Wskazany uprzednio przyrost rzeczywisty wynoszący w Azji 2591 mln osób stanowi aż 62,8% całego przyrostu rzeczywistego ludności kuli ziemskiej, jaki ukształtował się w latach 1960–2013.

Pozostałe kontynenty zwiększyły w wymienionym okresie swą populację w mniejszym stopniu: Australia i Oceania o 137,5%, Ameryka Północna o 74,1%. W najmniejszym stopniu natomiast wzrosła ludność w Europie z 604 mln do 742 mln, czyli o 138 mln osób, tj. o 22,8%.

Tak duże różnice w dynamice liczby ludności poszczególnych kontynentów wywołują niejednakowe skutki społeczno-gospodarcze i ekologiczne, a w efekcie i różne oceny procesów demograficznych. Analizując rozwój demograficzny w Afryce, Ameryce Południowej i Środkowej czy w Azji, różni autorzy formułują najczęściej pesymistyczne wnioski i wskazują najgorsze następstwa.

Autorzy pracy *Granice wzrostu* zaznaczają, że: „Szybki przyrost ludności i towarzyszące temu procesami zjawiska: niewystarczająca produkcja żywności, szybka urbanizacja, wyczerpywanie się zasobów naturalnych, degradacja środowiska naturalnego stanowią główną przyczynę niedorozwoju ekonomicznego i nędzy w wielu rejonach świata¹⁶.

Pesymistyczne oceny i wnioski dotyczące przyszłości demograficznej formułuje się także – ale z innego powodu – w odniesieniu do krajów Europy Zachodniej. Autor książki pt. *Śmierć Zachodu*¹⁷ stwierdza: „Zachód umiera. Jego narody mają ujemny przyrost naturalny, liczba ludności nie wzrasta, ale się kurczy. Zachodnia cywilizacja nie stanęła w obliczu tak poważnego zagrożenia od Czarnej Śmierci – dżumy, która w czternastym wieku zabiła jedną trzecią mieszkańców Europy”. I dalej pisze: „Człowiek Zachodu uwolniony od obowiazku cywilizowania i chrystianizowania ludzkości, pławiąc się w luksusie i rozpasaniu, zdaje się tracić wolę życia i najwyraźniej pogodził się z nieuchronnie nadciągającą śmiercią”. Czy takie poglądy i wnioski są uzasadnione, czy aby nie są one zbyt pochopne?

Rozwój liczebny ludności w krajach europejskich, składniki tego rozwoju, czyli przyrost naturalny i migracyjny, zmiany w strukturze populacji według płci i wieku, jakie będą zaprezentowane w tym podrozdziale, ułatwią ocenę obecnej sytuacji demograficznej w Europie.

1.5.2. Tempo rozwoju liczebnego ludności w krajach europejskich

Położone na kontynencie europejskim kraje nie stanowią pod względem demograficznym monolitu. Różnią się liczbą ludności, tempem jej przyrostu, strukturą według płci i wieku, poziomem urodzeń i zgonów, kierunkami i natężeniem migracji. Procesy powyższe, uwarunkowane – w długim rozwoju historycznym – różnymi czynnikami zarówno demograficznymi, jak i pozademograficznymi – ukształtowały obecnie niejednakowy potencjał demograficzny poszczególnych państw.

Jak wynika z danych tablicy 1.20, najludniejszym krajem w Europie była Rosja, w dniu 1.01.2014 r. liczyła ona (łącznie z jej azjatycką częścią) 143 666,9 tys. osób, na drugim miejscu plasują się Niemcy, które wykazywały 80 767,5 tys. mieszkańców, na trzecim Turcja licząca 76 667,9 tys. osób, na czwartym miejscu Francja z liczbą ludności 65 835,6 tys. osób. Zbliżona do populacji Francji była ludność Wielkiej Brytanii licząca 64 351,2 tys. osób, a także ludność Włoch z 60 782,7 tys. osób, zajmując kolejno piąte i szóste miejsce. Natomiast Hiszpania, licząc 46 512,2 tys., osób uplasowała się na siódmym miejscu, zaś Ukraina (45 245,9 tys.) na ósmym.

¹⁶ *Granice wzrostu. Pierwszy raport dla Klubu Rzymskiego*, z ang. przeł. W. Rączkowska i S. Rączkowski, Warszawa 1973, s. 32.

¹⁷ P.J. Buchman, *Śmierć Zachodu*; książka amerykańskiego dziennikarza ukazała się w języku polskim w 2005 r. (wyd. I) i 2006 r. (wyd. II), Wydawnictwo Wektory, Wrocław.

Polska z liczbą ludności wynoszącą w dniu 1.01.2014 r. 38 017,9 tys. zajęła dziewiąte miejsce wśród 45 państw wymienionych w tablicy 1.20¹⁸.

Sześć państw w tym samym roku wykazywało zdecydowanie mniejszą liczbę ludności mieszczącą się w przedziale: od powyżej 10 mln do poniżej 20 mln osób. Szeregując te kraje – poczynając od najludniejszych – znalazły się tu: Rumunia, Holandia, Belgia, Grecja, Czechy i Portugalia (tabl. 1.20).

W 23 państwach stany ludności mieściły się w przedziale 1–10 mln osób. W trzech zaś, a mianowicie na Cyprze, w Czarnogórze i Luksemburgu liczba ludności kształtowała się poniżej 1 mln, natomiast w czterech, takich jak: Andora, Islandia, Liechtenstein i Malta, nawet poniżej 0,5 mln. Krajem o najmniejszej populacji w 2014 r. był Liechtenstein liczący zaledwie 37,1 tys. osób (tabl. 1.20).

Można stwierdzić, że te kilka najmniejszych pod względem liczby ludności państw i wymienionych wcześniej kilku najludniejszych krajów wyznaczają obszar dyspersji obecnego potencjału demograficznego Europy. Potencjał ten zmienia się w czasie. Przedstawione w tabeli 1.20 dane dla lat: 2000, 2005, 2010 i 2014 pokazują bardzo zróżnicowane tempo rozwoju liczebności ludności poszczególnych krajów.

Tabela 1.20. Rozwój liczebny w krajach Europy^a w latach 2000–2014^b

Kraje	Ludność. Stan w dniu 1 I, w tysiącach				Przyrost, ubytek (–) w okresie 2000–2014	
	2000	2005	2010	2014	w tys.	w %
Albania	3 058,5	3 135,0	2 831,4 ^c	2 895,9	–162,6	–5,3
Andora	66,0	76,9	84,1	76,2 ^d	10,3	15,6
Armenia	3 226,9	3 215,8	3 249,5	3 026,9 ^b	–200,0	–6,2
Austria	8 002,2	8 201,4	8 351,6	8 506,9	504,7	6,3
Azerbejdżan	8 016,2	8 347,3	8 997,6	9 477,1	1 460,9	18,2
Belgia	10 239,1	10 445,9	10 839,9	11 204,0	964,9	9,4
Białoruś	10 019,5	9 800,1	9 480,2	9 468,2	–551,3	–5,5
Bośnia i Hercegowina	3 753,1	3 842,5	3 844,0	3 830,9	77,8	2,1
Bulgaria	8 190,9	7 688,6	7 421,8	7 245,7	–945,2	–11,5
Chorwacja	4 497,7	4 310,9	4 302,8	4 246,8	–250,9	–5,6
Cypr	690,5	733,1	819,1	858,0	167,5	24,3
Czarnogóra	603,2	613,4	619,0	621,5	18,4	3,0
Czechy	10 278,1	10 198,9	10 462,1	10 512,4	234,3	2,3
Dania	5 330,0	5 411,4	5 534,7	5 617,3	287,3	5,4
Estonia	1 401,3	1 358,9	1 333,3	1 315,8	–85,4	–6,1
Finlandia	5 171,3	5 236,6	5 351,4	5 451,3	280,0	5,4
Francja	60 545,0	62 772,9	64 658,9	65 835,6	5 290,6	8,7
Grecja	10 903,8	11 073,7	11 183,5	10 926,8	23,1	0,2
Gruzja	4 435,2	4 321,5	4 436,4	4 490,5	55,3	1,2

¹⁸ Pominięto Kosowo, Monako i San Marino.

Tabela 1.20. Rozwój liczebny w krajach Europy^a w latach 2000–2014^b (dok.)

Kraje	Ludność. Stan w dniu 1 I, w tysiącach				Przyrost, ubytek (–) w okresie 2000–2014	
	2000	2005	2010	2014	w tys.	w %
Hiszpania	40 049,7	43 296,3	46 486,6	46 512,2	6 462,5	16,1
Holandia	15 864,0	16 305,5	16 575,0	16 829,3	965,3	6,1
Irlandia	3 777,6	4 111,7	4 549,4	4 605,5	827,9	21,9
Islandia	279,0	293,6	317,6	325,7	46,6	16,7
Liechtenstein	32,4	34,6	35,9	37,1	4,7	14,5
Litwa	3 512,1	3 355,2	3 142,0	2 943,5	–568,6	–16,2
Luksemburg	433,6	461,2	502,1	549,7	116,1	26,8
Łotwa	2 381,7	2 249,7	2 120,5	2 001,5	–380,2	–16,0
Malta	380,2	402,7	414,0	425,4	45,2	11,9
Moldawia	3 644,1	3 600,4	3 563,7	3 559,5	–84,6	–2,3
Niemcy	82 163,5	82 500,8	81 802,3	80 767,5	–1 396,0	–1,7
Norwegia	4 478,5	4 606,4	4 858,2	5 108,0	629,5	14,1
Polska	38 263,3	38 173,8	38 022,9	38 017,9 ^e	–245,4	–0,6
Portugalia	10 249,0	10 494,7	10 573,5	10 427,3	178,3	1,7
Rosja	146 890,1	143 474,2	141 914,5	143 666,9	–3 223,2	–2,2
Rumunia	22 455,5	21 382,4	20 294,7	19 947,3	–2 508,2	–11,2
Serbia	7 528,0	7 456,1	7 306,7	7 146,8	–381,2	–5,1
Słowacja	5 398,7	5 372,7	5 390,4	5 415,9	17,3	0,3
Słowenia	1 987,8	1 997,6	2 047,0	2 061,1	73,3	3,7
Szwajcaria	7 164,4	7 415,1	7 785,8	8 139,6	975,2	13,6
Szwecja	8 861,4	9 011,4	9 340,7	9 644,9	783,4	8,8
Turcja	66 889,4	71 610,0	72 561,3	76 667,9	9 778,4	14,6
Ukraina	49 115,0	47 100,5	45 782,6	45 245,9	–3 869,1	–7,9
Węgry	10 221,6	10 097,5	10 014,3	9 877,4	–344,3	–3,4
Wielka Brytania	58 785,2	60 182,1	62 510,2	64 351,2	5 565,9	9,5
Włochy	56 923,5	57 874,8	59 190,1	60 782,7	3 859,1	6,8

Uwagi: ^a Pominięto Kosowo, Monako i San Marino; ^b Obliczenia dla Andory i Armenii w latach 2000–2013; ^c 2001 r.; ^d 2013 r.; ^e Według Eurostatu stany ludności Polski dla lat 2000, 2005, 2010 i 2014 są niższe od danych podawanych przez GUS. Na przykład, liczba ludności w dniu 1 I 2014 r. liczyła: według GUS 38 495,7 tys. osób, zaś według Eurostatu 38 017,9 tys. osób.

Źródło: Baza danych Eurostatu: <http://ec.europa.eu/eurostat/data/database> (dane dostępne z dn. 9.09.2015 r.) oraz obliczenia własne.

Stosowne wskaźniki dla okresu 1.01.2000 r.–1.01.2014 r. wahały się od znaczącego przyrostu rzeczywistego ludności aż do jej ubytku. Spośród 45 krajów – w 29 miał miejsce przyrost populacji, w 16 zaś jej ubytek.

Zwraca uwagę znaczący – zarówno w liczbach bezwzględnych, jak i w odsetkach – przyrost ludności w krajach o większym potencjale demograficznym. W omawianym 14-letnim okresie wyniósł on: w Hiszpanii 6462,5, czyli 16,1%, w Turcji 9778,4 tys., czyli 14,6%. Nieco niższy był w Wielkiej Brytanii, 5565,9 tys. osób, co oznaczało wzrost populacji o 9,5% (tabl. 1.20).

Warto nadmienić, że przyrost liczby ludności w latach 2000–2014 obserwuje się także w bardzo małych krajach. W Luksemburgu wyniósł on 116,1 tys. osób, czyli 26,8%, na Cyprze populacja zwiększyła się o 167,5 tys., to jest o 24,3%, a w Irlandii o 827,9 tys. osób, czyli o 21,9% (tabl. 1.20). W wartościach bezwzględnych – ze zrozumiałych względów – nie są to duże liczby, jednakże w wymiarze względnym zdecydowanie górują nad podanymi wcześniej wskaźnikami państw o dużym potencjale demograficznym.

W grupie 16 krajów, które w okresie 1.01.2000 r.–1.01.2014 r. notowały ubytek ludności, znalazły się populacje o różnej wielkości. W tabeli 1.20 łatwo dostrzec, że wśród państw z dużą liczbą ludności w największym stopniu zmniejszyły swoje stany liczebne: Rumunia, gdzie spadek wyniósł 2508,2 tys. osób (–11,2%), Ukraina z wartościami odpowiednio: –3869,1 tys. osób (–7,9%) i Rosja z ubytkiem stanowiącym 3223,2 tys. osób (–2,2%). Kilka państw ze średnią liczbą ludności zmniejszyło – w ujęciu względnym – swoje populacje następująco: Bułgaria –11,5%, Białoruś –5,5%, Węgry –3,4%.

Bardzo duże ubytki ludności zarejestrowały małe liczebnie kraje nadbałtyckie: Litwa –16,2%, Łotwa –16,0%. Wyraźnie mniejszy spadek populacji miał miejsce w Estonii, wyniósł on –6,1% (tabl. 1.20). Trzeba zaznaczyć, że kraje o różnym potencjale demograficznym, które charakteryzuje ubytek ludności, to głównie były państwa socjalistyczne. Wśród nich jest Polska. Jeśli wskaźniki ujęte w procentach, informujące o przyroście rzeczywistym populacji w poszczególnych państwach (tabl. 1.20) uszereguje się od najwyższych do najniższych, to kraj nasz z ubytkiem ludności w latach 2000–2014 stanowiącym 0,6% (–245,4 tys. osób) plasuje się na 31 miejscu.

Za Polską pozostawało kolejnych 15 państw z ujemnymi, znacznie większymi wskaźnikami. Oznacza to, że kraj nasz wśród 16 wymienionych państw zarejestrował – w okresie 14 lat – najmniejszy ubytek ludności (tabl. 1.20).

Właściwe będzie, aby przedstawić wpływ przyrostów i ubytków ludności w omawianych krajach europejskich na ogólny stan liczebny populacji tego kontynentu w badanych latach: 2000, 2005, 2010 i 2014. Sumaryczne liczby obejmujące 46 krajów Europy stanowią odpowiednio: 806 157,8 tys. osób, 815 686,8 tys., 823 111,4 tys. i 830 665,5 tys. osób. Jak widać, w okresie 1.01.2000 r.–1.01.2014 r. Europa zwiększyła swój potencjał demograficzny o 24 507,6 tys. osób, czyli o 3,0%¹⁹.

1.5.3. Wpływ ruchu naturalnego i wędrownego na dynamikę liczby ludności w krajach europejskich

Jak wykazano w podrozdziale 1.2., o tempie przyrostu liczebnego ludności rozstrzygają: liczba urodzeń i zgonów, i wynikający stąd przyrost naturalny, oraz przyrost migracyjny (saldo migracji) wynikający z napływu i odpływu ludności na danym terenie.

Analiza urodzeń i zgonów jest przedstawiona w innych rozdziałach. W tym rozdziale uwzględniony będzie tylko przyrost naturalny jako istotny składnik przyrostu rzeczywistego ludności. Nie sposób skomentować jego wpływu w każdym kraju europejskim. Z konieczności trzeba się ograniczyć tylko do niektórych państw. W pierwszym rzędzie będą wzięte pod uwagę kraje o dużej populacji, charakteryzujące się znaczącym przyrostem rzeczywistym. Takim krajem jest Turcja. Z danych tablicy 1.21 wynika, że jest to państwo o największym

¹⁹ Obliczono na podstawie danych tabl. 1.20.

w Europie przyroście naturalnym ludności. W badanych latach: 2000, 2005, 2010 i 2014 jego liczby bezwzględne wahały się w przedziale od 873,3 tys. osób do 948,0 tys., a na 1000 ludności od 11,9 do 14,1 osób (tabl. 1.21). Wartościom tych współczynników nie dorównuje żaden inny kraj w Europie.

Tak duży przyrost naturalny ludności w Turcji to rezultat wysokiego poziomu urodzeń, tu bowiem współczynniki na 1000 ludności, w analizowanych latach, wahały się w granicach 16,9 osób do 20,2²⁰. Jest to także skutek bardzo niskiej częstości zgonów. Stosowne współczynniki – na 1000 ludności – wynosiły od 5,0 do 6,2²¹.

Tablica 1.21. Przyrost naturalny w krajach Europy* w latach 2000–2014

Kraje	2000	2005	2010	2014	2000	2005	2010	2014
	w tysiącach				na 1000 ludności			
Albania	34,8	22,5	–	15,1	11,4	7,2	–	5,2
Andora	–	0,6	0,6	–	–	7,1	7,0	–
Armenia	10,3	11,1	16,9	14,6 ^a	3,2	3,5	5,2	4,8 ^a
Austria	1,5	3,0	1,5	3,5	0,2	0,4	0,2	0,4
Azerbejdżan	70,3	89,9	112,1	114,9	8,7	10,7	12,4	12,0
Belgia	11,5	16,3	24,9	20,3	1,1	1,6	2,3	1,8
Białoruś	–41,2	–51,3	–29,1	–3,0	–4,1	–5,3	–3,1	–0,3
Bośnia i Hercegowina	9,1	0,2	–1,6	–5,6	2,4	0,1	–0,4	–1,5
Bulgaria	–41,4	–42,3	–34,7	–41,4	–5,1	–5,5	–4,7	–5,7
Chorwacja	–6,5	–9,3	–8,7	–11,3	–1,5	–2,2	–2,0	–2,7
Cypr	3,1	2,8	4,7	4,0	4,5	3,8	5,7	4,7
Czarnogóra	3,8	1,5	1,8	1,5	6,2	2,5	2,9	2,4
Czechy	–18,1	–5,7	10,3	4,2	–1,8	–0,6	1,0	0,4
Dania	9,1	9,3	9,0	5,5	1,7	1,7	1,6	1,0
Estonia	–5,3	–3,0	0,0	–1,9	–3,8	–2,2	0,0	–1,5
Finlandia	7,4	9,8	10,1	5,0	1,4	1,9	1,9	0,9
Francja	267,5	269,6	282,3	264,7	4,4	4,3	4,4	4,0
Grecja	–2,0	2,5	5,7	–21,8	–0,2	0,2	0,5	–2,0
Gruzja	1,4	3,5	14,7	–	0,3	0,8	3,3	–
Hiszpania	37,2	79,8	105,0	30,0	0,9	1,8	2,3	0,6
Holandia	66,1	51,5	48,3	36,0	4,2	3,2	2,9	2,1
Irlandia	23,4	33,1	47,2	37,2	6,1	8,0	10,4	8,1
Islandia	2,5	2,4	2,9	2,3	8,8	8,2	9,1	7,1
Kosowo	–	30,0	26,5	23,9	–	14,5	–	13,2
Liechtenstein	0,2	0,2	0,1	0,1	5,5	4,8	2,5	2,7
Litwa	–4,8	–14,3	–11,4	–9,9	–1,4	–4,3	–3,7	–3,4

²⁰ Baza danych Eurostatu: <http://ec.europa.eu/eurostat/data/database> (dane dostępne z dn. 9.09.2015 r.).

²¹ Tamże.

Tablica 1.21. Przyrost naturalny w krajach Europy* w latach 2000–2014 (dok.)

Kraje	2000	2005	2010	2014	2000	2005	2010	2014
	w tysiącach				na 1000 ludności			
Luksemburg	2,0	1,8	2,1	2,2	4,5	3,8	4,2	4,0
Łotwa	-11,9	-10,9	-10,3	-6,7	-5,0	-4,9	-4,9	-3,4
Malta	1,5	0,7	0,9	0,9	3,8	1,8	2,1	2,2
Moldawia	-4,3	-7,0	-3,2	-0,9	-1,2	-1,9	-0,9	-0,2
Niemcy	-71,8	-144,4	-180,8	-175,0	-0,9	-1,8	-2,2	-2,2
Norwegia	15,2	15,5	19,9	18,7	3,4	3,4	4,1	3,6
Polska	10,3	-3,9	34,8	-1,3	0,3	-0,1	0,9	0,0
Portugalia	14,6	1,9	-4,6	-22,4	1,4	0,2	-0,4	-2,2
Rosja	-958,5	-846,6	-239,6	30,3	-6,5	-5,9	-1,7	0,2
Rumunia	-21,3	-41,1	-47,5	-69,5	-0,9	-1,9	-2,3	-3,5
Serbia	-30,3	-34,6	-34,9	-34,8	-4,0	-4,6	-4,8	-4,9
Słowacja	2,4	1,0	7,0	3,7	0,5	0,2	1,3	0,7
Słowenia	-0,4	-0,7	3,7	2,3	-0,2	-0,3	1,8	1,1
Szwajcaria	15,9	11,8	17,6	20,2	2,2	1,6	2,3	2,5
Szwecja	-3,0	9,6	25,2	25,9	-0,3	1,1	2,7	2,7
Turcja	948,0	911,0	873,3	947,4	14,1	12,6	11,9	12,3
Ukraina	-373,0	-355,9	-200,5	-158,7 ^a	-7,6	-7,6	-4,4	-3,5 ^a
Węgry	-38,0	-38,2	-40,1	-33,0	-3,7	-3,8	-4,0	-3,3
Wielka Brytania	70,7	139,9	245,6	206,0	1,2	2,3	3,9	3,2
Włochy	-12,4	-13,3	-25,5	-95,8	-0,2	-0,2	-0,4	-1,6

Uwagi: * Pominięto Monako i San Marino; ^a 2013 r.

Źródło: obliczenia własne na podstawie bazy danych Eurostatu (<http://ec.europa.eu/eurostat/data/database> (dane z dnia 9.09.2015 r.).

Oceniając wielkość przyrostu rzeczywistego ludności, trzeba dostrzegać także znaczenie migracji w tym procesie. Niewiele będzie można powiedzieć o jego roli w Turcji w omawianych latach. W tabeli 1.22, w której prezentowane są dane z Eurostatu dotyczące migracji dla wielu krajów europejskich, nie znajdujemy bowiem danych dla Turcji. Można jednak stwierdzić, że wpływ migracji na przyrost rzeczywisty ludności był znaczący. Świadczyć o tym mogą współczynniki dodatniego salda migracji, które widnieją dla dwóch lat w *Roczniku Statystyki Międzynarodowej 2012* (s. 98). Wynosiły one na 1000 ludności: w 2000 r. 0,9 osób, a w 2009 r. 3,7 osób.

Na drugim miejscu pod względem wielkości przyrostu naturalnego – wśród krajów o dużym potencjale demograficznym – lokuje się Wielka Brytania. W badanych latach: 2000, 2005, 2010 i 2014 wskaźniki przyrostu naturalnego – na 1000 ludności – były zdecydowanie niższe niż w Turcji, ale jeszcze o zauważalnych wartościach dodatnich, wahających się w granicach 1,2 do 3,9 osób (tabl. 1.21). Przyrost naturalny ludności był z pewnością ważnym składnikiem przyrostu rzeczywistego ludności w tym kraju; w liczbach bezwzględnych wyniósł on: w 2010 r. 245,6 tys. osób, a w 2014 r. 206,0 tys. osób.

Więszą rolę w przyroście rzeczywistym ludności w Wielkiej Brytanii odegrał przyrost migracyjny (dodatnie saldo migracji). Współczynniki tego przyrostu – na 1000 ludności – mieszczące się w badanych latach w przedziale od 2,4 do 4,9 osób²² przewyższały poziom podanych uprzednio współczynników przyrostu naturalnego. Jest oczywiste, że i wyższe były także bezwzględne wartości salda migracji niż przyrostu naturalnego. Można więc potwierdzić, że w okresie 2000–2014 w przyroście rzeczywistym ludności Wielkiej Brytanii większe znaczenie miały migracje niż ruch naturalny ludności.

W Hiszpanii w badanym okresie wpływ przyrostu naturalnego na przyrost rzeczywisty ludności nie był jednakowy. W latach 2000–2008, w których liczba urodzeń stale rosła, a liczba zgonów – wykazując nieznaczne wahania – pozostawała w zasadzie na tym samym poziomie, przyrost naturalny także się zwiększał. W roku 2000 r. wynosił 37,2 tys. osób, a w 2008 r. 134,3 tys.; na 1000 ludności odpowiednio 0,9 osób i 2,9 osób²³.

W kolejnych latach obserwowano niekorzystne uwarunkowania przyrostu naturalnego ludności: liczba urodzeń zaczęła maleć, a liczba zgonów powoli się zwiększała, co skutkowało radykalnym spadkiem omawianego przyrostu. W 2010 r. wynosił on jeszcze 105,0 tys. osób, ale już w 2014 r. obniżył się do 30,0 tys. osób, a na 1000 ludności do 0,6 osób (tabl. 1.21).

Wpływ migracji na przyrost rzeczywisty ludności w Hiszpanii był także zróżnicowany w czasie i bardzo wymowny. Jego dużą rolę zauważa się w latach 2003–2007, w których i tak już wysoka liczba imigrantów zwiększała się z 672,3 tys. osób w 2003 r. do 958,3 tys. osób w 2007 roku²⁴.

Zdecydowanie mniejsza – w tych samych latach – liczba emigrantów ukształtowała w efekcie duży przyrost migracyjny (dodatnie saldo migracji). Wynosiło ono: w 2005 r. 651,3 tys. osób, a w 2007 r. 731,2 tys. osób²⁵.

Po 2007 r. zauważa się w Hiszpanii duży spadek liczby imigrantów i jednocześnie duży wzrost liczby emigrantów. Efektem tych procesów było już w 2010 r. ujemne saldo migracji, które w kolejnych latach 2011–2014 wyraźnie się zwiększyło (tabl. 1.22).

Na podstawie przedstawionych uprzednio faktów można stwierdzić, że w ostatnich kilku latach zmalał w dużym stopniu wpływ ruchu naturalnego na przyrost rzeczywisty ludności, zaś migracje przez ujemne salda uszczuplały potencjał demograficzny Hiszpanii, odegrały więc negatywną rolę.

Przedstawiony wcześniej proces zmniejszania się stanu ludności w wielu krajach europejskich, w których znalazły się prawie wszystkie były kraje socjalistyczne, to przede wszystkim skutek przewagi liczebnej zgonów nad urodzeniami, czyli ujemnego przyrostu naturalnego ludności. Istotny negatywny wpływ odegrały migracje w kształtowaniu się liczby ludności²⁶ zwłaszcza w takich krajach, jak Ukraina czy kraje nadbałtyckie, w których miał miejsce znaczny odpływ ludności do państw Europy Zachodniej, a także części ludności rosyjskojęzycznej do Rosji.

Ubytek ludności w Polsce w latach 2000–2014 ukształtowany został głównie przez ujemne saldo migracji zagranicznych. Przyrost naturalny (z wyjątkiem lat 2002–2005, w których przeważały zgony nad urodzeniami) był wprawdzie bardzo mały, ale o wartościach dodatnich lub zerowych, nie zmniejszał więc potencjału demograficznego naszego kraju.

²² Baza danych Eurostatu: <http://ec.europa.eu/eurostat/data/database> (dane dostępne z dnia 9.09.2015 r.).

²³ Tamże.

²⁴ Baza danych Eurostatu: <http://ec.europa.eu/eurostat/data/database> (dane dostępne z dnia 9.09.2015 r.).

²⁵ Obliczenia własne na podstawie Bazy danych Eurostatu: <http://ec.europa.eu/eurostat/data/database> (dane dostępne z dnia 9.09.2015 r.)

²⁶ W Bazie danych Eurostatu na dzień 9.09.2015 r. nie było danych o migracjach dla wielu państw, m.in. dla Rosji i Ukrainy (zob. tabl. 1.22).

Tablica 1.22. Saldo migracji w krajach Europy* w latach 2000–2014, w tysiącach

Kraje	Saldo migracji			
	2000	2005	2010	2014
Austria	17,2	44,3	19,3	47,8
Belgia	14,1	45,9	69,3	27,5
Chorwacja	16,9 ^a	7,3 ^b	-4,2 ^c	-4,9
Cypr	1,5	14,4	15,9	-12,1
Czechy	6,5	36,2	-12,8	4,2
Dania	9,5	6,6	10,8	17,0
Estonia	-1,7	-3,2	-2,5	-2,6
Finlandia	2,6	9,0	13,7	18,0
Francja	-	112,1 ^b	37,6	31,9
Grecja	-	-	-1,6	-59,1
Hiszpania	-	651,3	-42,7	-251,5
Holandia	71,6	8,9	30,8	16,8
Irlandia	31,1	67,7	-25,8	-24,5
Islandia	1,7	3,9	-1,5	2,0
Liechtenstein	-	-	0,2	0,2
Litwa	-1,1	-51,1	-77,9	-16,8
Luksemburg	3,6	6,1	7,7	10,3
Łotwa	-16,4	-11,0	-35,6	-14,3
Malta	-	-0,1 ^b	0,1	3,2
Niemcy	167,1	79,0	151,6	433,4
Norwegia	9,7	18,4	43,4	41,8
Polska	-19,7	-12,9	-63,0	-56,1
Portugalia	47,0	38,4	3,8	-36,2
Rumunia	-	-	-48,1	-8,1
Słowacja	1,5	6,6	9,3	2,4
Słowenia	2,6	6,4	-0,5	0,5
Szwajcaria	20,2	36,2	64,9	54,0
Szwecja	24,6	27,1	49,9	65,1
Węgry	19,2	24,2	12,2	4,3
Wielka Brytania	86,8	168,1	251,6	209,1
Włochy	170,4	260,6	380,1	181,7

Uwagi: * Pominięto Albanie, Armenię, Azerbejdżan, Białoruś, Bośnię i Hercegowinę, Bułgarię, Czarnogórę, Gruzję, Kosowo, Mołdawię, Monako, Rosję, San Marino, Serbię, Turcję i Ukrainę.

^a 2001 r.; ^b 2006 r.; ^c 2011 r.

Źródło: Baza danych Eurostatu: <http://ec.europa.eu/eurostat/data/database> (dane dostępne z dnia 9.09.2015 r.) oraz obliczenia własne.

1.6. Struktura ludności według płci i wieku w krajach europejskich; porównania z Polską

1.6.1. Zróżnicowanie relacji liczbowych ludności według płci

Istotnymi właściwościami jednostki ludzkiej, a szerzej ujmując zbiorowości ludzkich, wynikającymi z przesłanek biologicznych, jest płeć i wiek. Płeć – jeśli pominiemy się sporadyczne przypadki – nie zmienia się przez całe życie, wyznacza jednak odmienne role i funkcje dla mężczyzn i kobiet w życiu rodzinnym i społeczno-gospodarczym.

Omawiając strukturę ludności według płci w Polsce (p. 1.3.) zaznaczono, że relacje liczebne mężczyzn i kobiet nie pozostają niezienne, lecz wraz z upływem czasu mogą przyjmować różne wartości; są one także zróżnicowane przestrzennie. Wskazano także czynniki, które różnicują strukturę ludności według płci. Należy jednak dodać, że przedstawione wcześniej czynniki nie oddziałują w poszczególnych krajach w jednakowym zakresie i z jednakową siłą. Czynnikiem, którego wpływ w tym względzie odczuwają jednocześnie wszystkie kraje, jest znana powszechnie prawidłowość demograficzna – stała przewaga liczby chłopców nad liczbą dziewczynek wśród noworodków. Skutkuje to we wszystkich krajach europejskich niskimi współczynnikami feminizacji w najmłodszych grupach wiekowych populacji.

Jednakże już w przypadku zgonów mężczyzn i kobiet i wynikającego z nich przeciętnego trwania życia oraz w przypadku migracji ludności według płci rzecz ma się różnie. Natężenie tych procesów w poszczególnych krajach Europy nie jest jednakowe, a zatem niejednakowy jest też ich wpływ na strukturę ludności według płci.

Dane tabeli 1.23 informują, że współczynniki feminizacji (liczba kobiet przypadająca na 100 mężczyzn) są bardzo zróżnicowane. W badanych latach 2000 i 2014 ich wartość wahała się od nieco poniżej 100,0 do 117,1 w 2000 r. i 118,3 w 2014 roku.

Współczynniki feminizacji poniżej 100, świadczące o przewadze liczebnej mężczyzn nad kobietami, odnotowano zarówno w 2000 r., jak i w 2014 r. w czterech państwach, takich jak: Albania, Andora, Islandia, Turcja. W 2014 r. do grupy tej dołączyły Luksemburg i Norwegia.

Odmienny w tych samych latach poziom współczynników feminizacji, objętych przedziałem od 113,0 do 118,3, świadczących tym razem o dużej przewadze liczebnej kobiet nad liczbą mężczyzn, obserwuje się w krajach o potencjale demograficznym zarówno dużym, jak i bardzo małym.

Do pierwszych należy zaliczyć Rosję i Ukrainę, do drugich kraje nadbałtyckie: Estonię, Litwę i Łotwę. Poza uprzednio wymienionymi krajami wysokie współczynniki feminizacji wykazywały także kraje ze średnim w Europie potencjałem demograficznym: Białoruś i Węgry (tabl. 1.23). Można stwierdzić, że są to państwa o zdeformowanej strukturze ludności według płci.

Należy zauważyć, że wiele państw europejskich charakteryzują korzystne relacje liczebne mężczyzn i kobiet. W 2014 r. w 19 krajach współczynniki feminizacji mieściły się w przedziale 100,0–105,0 (tabl. 1.23). Wiedząc, że przeciętne trwanie życia kobiet jest dłuższe niż mężczyzn, stwierdzenie to nie powinno budzić zastrzeżeń.

Polska z nieco wyższym współczynnikiem feminizacji stanowiącym w 2014 r. 106,6 pozostaje w grupie państw z mniej korzystną strukturą ludności według płci. Współczynniki feminizacji uszeregowane od najwyższych do najniższych lokują Polskę na 12. miejscu wśród 45 państw europejskich prezentowanych w tablicy 1.23.

Tablica 1.23. Ludność według płci w krajach Europy* w latach 2000 i 2014. Stan w dniu 1 I

Kraje	2000		2014		Współczynnik feminizacji (na 100 mężczyzn przypada kobiet)	
	mężczyźni	kobiety	mężczyźni	kobiety	2000	2014
	w tysiącach					
Albania	1 531,7	1 526,8	1 460,0	1 436,0	99,7	98,4
Andora	34,4	31,5	38,8 ^c	37,4 ^c	91,6	96,4 ^c
Armenia	1 545,7	1 681,2	1 590,3 ^b	1 684,0 ^b	108,8	105,9 ^b
Austria	3 868,3	4 133,9	4 155,6	4 351,3	106,9	104,7
Azerbejdżan	3 918,3	4 097,9	4 713,5	4 763,6	104,6	101,1
Belgia	5 006,0	5 233,1	5 508,1	5 695,9	104,5	103,4
Białoruś	4 703,2	5 316,3	4 401,2	5 066,9	113,0	115,1
Bośnia i Hercegowina	1 839,0	1 914,1	1 875,6 ^b	1 963,7 ^b	104,1	104,7 ^b
Bulgaria	3 991,2	4 199,7	3 524,9	3 720,7	105,2	105,6
Chorwacja	2 163,1	2 334,7	2 049,7	2 197,1	107,9	107,2
Cypr	339,7	350,8	417,5	440,5	103,3	105,5
Czarnogóra	297,1	306,1	307,2	314,4	103,0	102,3
Czechy	5 001,1	5 277,0	5 162,4	5 350,0	105,5	103,6
Dania	2 634,1	2 695,9	2 792,3	2 835,0	102,3	101,5
Estonia	653,1	748,2	614,9	700,9	114,6	114,0
Finlandia	2 523,0	2 648,3	2 680,4	2 770,9	105,0	103,4
Francja	29 383,7	31 161,4	31 887,5	33 948,0	106,0	106,5
Grecja	5 399,9	5 503,8	5 313,2	5 613,6	101,9	105,7
Gruzja	2 092,8	2 342,4	2 141,4	2 349,1	111,9	109,7
Hiszpania	19 606,8	20 442,9	22 877,5	23 634,7	104,3	103,3
Holandia	7 846,3	8 017,6	8 334,4	8 494,9	102,2	101,9
Irlandia	1 876,9	1 900,7	2 278,2	2 327,3	101,3	102,2
Islandia	139,7	139,4	163,3	162,4	99,8	99,4
Liechtenstein	15,8	16,7	18,4	18,7	105,7	101,6
Litwa	1 644,3	1 867,8	1 356,0	1 587,5	113,6	117,1
Luksemburg	213,6	220,0	275,1	274,6	103,0	99,8
Łotwa	1 096,9	1 284,8	917,0	1 084,4	117,1	118,3
Malta	188,6	191,6	212,4	213,0	101,6	100,3
Moldawia	1 744,5	1 899,6	1 712,3	1 847,2	108,9	107,9
Niemcy	40 090,8	42 072,7	3 955,1	41 210,4	104,9	104,2
Norwegia	2 217,1	2 261,4	2 567,0	2 541,0	102,0	99,0
Polska	18 547,8	19 715,5	18 404,0	19 613,9	106,3	106,6
Portugalia	4 944,2	5 304,9	4 958,0	5 469,3	107,3	110,3
Rosja	68 698,3	78 191,8	66 046,6 ^a	76 810,0 ^a	113,8	116,3 ^a
Rumunia	10 980,0	11 475,4	9 746,1	10 201,3	104,5	104,7
Serbia	3 662,1	3 865,9	3 479,9	3 666,9	105,6	105,4
Słowacja	2 625,1	2 773,5	2 639,1	2 776,9	105,7	105,2
Słowenia	970,8	1 016,9	1 020,9	1 040,2	104,7	101,9
Szwajcaria	3 500,7	3 663,7	4 022,1	4 117,5	104,7	102,4
Szwecja	4 380,1	4 481,3	4 814,4	4 830,5	102,3	100,3
Turcja	33 789,0	33 100,5	38 473,4	38 194,5	98,0	99,3
Ukraina	22 754,7	26 360,3	20 918,3	24 327,6	115,8	116,3
Węgry	4 865,2	5 356,5	4 703,4	5 174,0	110,1	110,0
Wielka Brytania	28 634,5	30 150,8	31 648,6	32 659,7	105,3	103,2
Włochy	27 563,0	29 360,5	29 484,6	31 298,1	106,5	106,2

Uwagi: * Pominięto Monako, Kosowo i San Marino; ^a 2011 r.; ^b 2012 r.; ^c 2013 r.

Źródło: Baza danych Eurostatu: <http://ec.europa.eu/eurostat/data/database> (dane dostępne z dnia 9.09.2015 r.) oraz obliczenia własne.

1.6.2. Zmiany w strukturze ludności według wieku

Pamiętając o znaczeniu liczby ludności w procesach rozwojowych, trzeba jednocześnie dostrzegać skutki wynikające ze zmian w jej strukturze według wieku. Liczebność populacji w danym kraju może przez dłuższy okres – na przykład przez 15–20 lat – pozostawać niezmienna, co wcale nie oznacza, że w tym samym czasie nie będą nasilać się lub maleć różnorakie skutki wynikające z procesów demograficznych.

W Polsce w latach 1990–2014 liczba ludności zamykała się w granicach 38,0–38,5 mln osób, a w Niemczech od 1995 r. do 2014 r. kształtowała się w przedziale 81,0–82,0 mln osób – obserwowano więc stabilne populacje. Mimo to negatywne skutki demograficzne dla rozwoju wielu dziedzin życia społeczno-gospodarczego są bardzo odczuwalne. Taki stan rzeczy wynika z głębokich zmian w strukturze wieku ludności wymienionych krajów, a ściślej mówiąc, z niekorzystnych relacji między liczbą dzieci a liczbą ludności dorosłej i liczbą ludzi starszych.

Zmiany te dokonują się pod wpływem niejednakowej liczby urodzeń i zgonów oraz liczby i struktury migrantów. Natężenie wymienionych czynników w poszczególnych krajach Europy – podobnie jak to miało miejsce w przypadku struktury ludności według płci – jest różne, a zatem ich wpływ na przekształcenia w strukturze wieku też niejednakowy.

Przedmiotem analizy będzie trójdzielny podział ludności według wieku typu biologicznego; podział ludności według wieku typu ekonomicznego został pominięty. Omawiany będzie stan ludności w trzech grupach wieku w latach 2000 i 2014 (tabl. 1.24) i zachodzące w nich zmiany w ciągu 14 lat (tabl. 1.25).

Prezentowane liczby informują o dużych zmianach w strukturze ludności według wieku w krajach Europy. Ich wyrazem jest znaczny spadek liczby i udziału procentowego najmłodszej populacji (0–14 lat) w ogólnej liczbie ludności, wzrost zaś ludności w najstarszych grupach wiekowych (65 i więcej lat).

Spadek liczebny najmłodszej populacji nie dotyczył wszystkich krajów europejskich. Wśród 36 krajów wymienionych w tabelicy 1.25²⁷, dla których prezentowane są dane dotyczące struktury wieku, liczba dzieci w wieku 0–14 lat zmniejszyła się – w okresie 2000–2014 – w 25 państwach.

W krajach o znaczącym potencjale demograficznym ubytek ten w ujęciu procentowym wynosił: w Rumunii –25,6%, w Polsce –24,6%, w Niemczech –17,8% (tabl. 25). Rekordowy spadek omawianej populacji zanotowano w dwóch małych państwach nadbałtyckich: na Litwie (–39,4%) i na Łotwie (–31,2%).

²⁷ Dla wielu krajów – w tym dla Rosji i Ukrainy – brak danych o strukturze ludności według wieku.

Tablica 1.24. Ludność według biologicznych grup wieku w krajach Europy* w latach 2000 i 2014.
Stan w dniu 1 stycznia, w tysiącach

Kraje	Ludność w wieku					
	0–14 lat		15–64 lata		65 i więcej lat	
	2000	2014	2000	2014	2000	2014
Andora	10,1	11,8 ^b	47,9	54,8 ^b	8,0	9,6 ^b
Austria	1 371,8	1 218,8	5 396,8	5 731,3	1 233,7	1 556,7
Belgia	1 804,8	1 906,1	6 719,2	7 303,5	1 715,1	1 994,4
Bułgaria	1 300,9	996,1	5 565,2	4 831,9	1 324,8	1 417,7
Chorwacja	723,5 ^a	627,6	2 879,6 ^a	2 836,5	692,2 ^a	782,7
Cypr	157,4	139,6	455,6	599,4	77,5	119,0
Czarnogóra	126,7	115,5	402,7	423,2	73,7	82,8
Czechy	1 707,2	1 577,5	7 152,8	7 109,4	1 418,1	1 825,5
Dania	981,1	968,7	3 558,5	3 631,8	790,4	1 026,7
Estonia	250,3	208,0	942,7	866,0	208,2	241,8
Finlandia	943,0	895,0	3 461,1	3 499,7	767,2	1 056,5
Francja	11 568,4	12 222,0	39 401,8	41 767,7	9 574,8	11 845,9
Grecja	1 694,6	1 600,1	7 413,6	7 088,2	1 795,6	2 238,5
Hiszpania	5 964,6	7 067,0	27 379,5	31 005,2	6 705,6	8 440,0
Holandia	2 945,5	2 850,1	10 766,0	11 060,2	2 152,4	2 919,0
Irlandia	828,6	1 013,3	2 524,9	3 011,4	424,0	580,7
Islandia	65,1	66,8	181,7	215,8	32,3	43,0
Liechtenstein	6,0	5,6	23,0	25,7	3,4	5,8
Litwa	710,0	430,1	2 319,5	1 970,6	482,6	542,7
Luksemburg	82,1	92,6	289,6	379,8	61,9	77,4
Łotwa	428,1	294,4	1 600,3	1 325,5	353,3	381,6
Malta	77,5	61,2	256,7	288,1	46,0	76,0
Niemcy	12 897,0	10 606,8	55 915,2	53 336,4	13 351,3	16 824,2
Norwegia	894,7	930,8	2 900,7	3 364,4	683,0	812,8
Polska	7 581,9	5 718,7	26 037,3	26 639,1	4 644,1	5 660,0
Portugalia	1 691,3	1 521,9	6 914,9	6 835,6	1 642,9	2 069,8
Rumunia	4 159,6	3 094,6	15 334,5	13 556,1	2 961,4	3 296,6
Serbia	1 248,3	5 718,7	5 078,6	4 833,5	1 201,0	1 288,3
Słowacja	1 069,4	829,9	3 714,1	3 852,9	615,2	733,1
Słowenia	320,4	301,1	1 392,0	1 399,9	275,4	360,1
Szwajcaria	1 249,0	1 212,3	4 821,2	5 494,6	1 094,3	1 432,7
Szwecja	1 639,7	1 646,1	5 689,2	6 126,6	1 532,6	1 872,2
Turcja	20 131,4	1 521,9	43 177,3	51 926,4	3 580,7	5 891,7
Węgry	1 729,2	1 425,8	6 961,3	6 719,7	1 531,1	1 731,8
Wielka Brytania	11 244,2	11 333,5	38 248,4	41 708,7	9 292,7	11 266,1
Włochy	8 144,8	8 448,1	38 468,5	39 319,6	10 310,2	13 014,9

Uwagi: * Pominięto Albanie, Armenię, Azerbejdżan, Białoruś, Bośnię i Hercegowinę, Gruzję, Kosowo, Mołdowę, Monako, Rosję, San Marino i Ukrainę.

^a 2001 r.; ^b 2013 r.

Źródło: Baza danych Eurostatu: <http://ec.europa.eu/eurostat/data/database> (dane dostępne z dnia 9.09.2015 r.).

We współczesnej Europie – obok krajów z malejącą liczbą dzieci – znajdują się także państwa, które w latach 2000–2014 charakteryzowała odmienna tendencja rozwojowa, a mianowicie ich wzrost liczebny. Takie zjawisko miało miejsce w 11 krajach. Na pierwszym miejscu w tym względzie uplasowała się Irlandia z przyrostem wynoszącym 22,3%, na drugim Hiszpania ze wskaźnikiem 18,5%. Wskaźniki wzrostu w Belgii, Francji, Norwegii i we Włoszech mieściły się w przedziale od 3,7% do 5,7%. W bardzo małym stopniu powiększyła się zbiorowość w wieku 0–14 lat w Wielkiej Brytanii (o 0,8%), a w Szwecji o 0,4% (tabl. 1.25).

Tablica 1.25. Zmiany w liczbie ludności według biologicznych grup wieku w krajach Europy* w latach 2000–2014**

Kraje	Przyrost, ubytek (–) ludności w grupie wieku					
	0–14 lat		15–64 lata		65 i więcej lat	
	w tys.	w %	w tys.	w %	w tys.	w %
Andora	1,7	16,5	6,9	14,5	1,6	21,9
Austria	–152,9	–11,1	334,5	6,2	323,1	26,2
Belgia	101,3	5,6	584,3	8,7	279,3	16,3
Bulgaria	–304,8	–23,4	–733,3	–13,2	92,9	7,0
Chorwacja	–95,9	–13,2	–43,1	–1,5	90,5	13,1
Cypr	–17,8	–11,3	143,8	31,6	41,6	53,7
Czarnogóra	–11,2	–8,8	20,4	5,1	9,1	12,3
Czechy	–129,8	–7,6	–43,4	–0,6	407,5	28,7
Dania	–12,5	–1,3	73,4	2,1	236,3	29,9
Estonia	–42,3	–16,9	–76,7	–8,1	33,6	16,1
Finlandia	–48,0	–5,1	38,6	1,1	289,4	37,7
Francja	653,7	5,7	2 365,8	6,0	2 271,1	23,7
Grecja	–94,5	–5,6	–325,4	–4,4	442,9	24,7
Hiszpania	1 102,3	18,5	3 625,8	13,2	1 734,4	25,9
Holandia	–95,5	–3,2	294,2	2,7	766,6	35,6
Irlandia	184,7	22,3	486,5	19,3	156,7	37,0
Islandia	1,7	2,7	34,2	18,8	10,7	33,2
Liechtenstein	–0,4	–6,6	2,7	11,9	2,4	69,9
Litwa	–279,9	–39,4	–348,8	–15,0	60,1	12,5
Luksemburg	10,5	12,7	90,1	31,1	15,5	25,0
Łotwa	–133,7	–31,2	–274,8	–17,2	28,3	8,0
Malta	–16,3	–21,0	31,5	12,3	30,0	65,2
Niemcy	–2 290,2	–17,8	–2 578,8	–4,6	3 473,0	26,0
Norwegia	36,1	4,0	463,7	16,0	129,7	19,0
Polska	–1 863,2	–24,6	601,8	2,3	1 016,0	21,9
Portugalia	–169,4	–10,0	–79,3	–1,1	427,0	26,0
Rumunia	–1 065,0	–25,6	–1 778,5	–11,6	335,2	11,3

Tablica 1.25. Zmiany w liczbie ludności według biologicznych grup wieku w krajach Europy* w latach 2000–2014 (dok.)**

Kraje	Przyrost, ubytek (–) ludności w grupie wieku					
	0–14 lat		15–64 lata		65 i więcej lat	
	w tys.	w %	w tys.	w %	w tys.	w %
Serbia	–223,4	–17,9	–245,1	–4,8	87,3	7,3
Słowacja	–239,4	–22,4	138,8	3,7	117,9	19,2
Słowenia	–19,3	–6,0	7,9	0,6	84,7	30,8
Szwajcaria	–36,7	–2,9	673,4	14,0	338,5	30,9
Szwecja	6,4	0,4	437,4	7,7	339,7	22,2
Turcja	–1 281,6	–6,4	8 749,1	20,3	2 311,0	64,5
Węgry	–303,4	–17,5	–241,6	–3,5	200,7	13,1
Wielka Brytania	89,3	0,8	3 460,3	9,0	1 973,4	21,2
Włochy	303,3	3,7	851,1	2,2	2 704,7	26,2

Uwagi: * Pominięto Albanie, Armenię, Azerbejdżan, Białoruś, Bośnię i Hercegowinę, Gruzję, Kosowo, Mołdawię, Monako, Rosję, San Marino i Ukrainę.

** Obliczenia dla: Andory w latach 2000–2013 i Chorwacji w latach 2001–2014.

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych tablicy 1.24.

Przyczyn niejednakowej dynamiki liczby omawianej populacji upatrywać trzeba w zróżnicowanym poziomie urodzeń. To główna przyczyna, która zadecydowała o ukształtowaniu się odmiennego w wielu krajach europejskich rozwoju liczebnego dzieci w wieku 0–14 lat, wyrażającego się w jednych krajach znaczącym przyrostem, w innych ubytkiem tej populacji.

Jakie jest miejsce Polski w rozwoju liczebnym omawianej populacji? Otóż jeśli stosowne wskaźniki w tym względzie uszereguje się od najwyższych dodatnich wartości do największych ujemnych, wówczas Polska – wykazując w latach 2000–2014 ubytek dzieci w wieku 0–14 lat stanowiący –24,6% – lokuje się wśród 36 państw na 33. miejscu. Za Polską pozostawały tylko: Litwa, Łotwa i Rumunia z wyraźnie wyższymi ujemnymi wskaźnikami.

Druga grupa wyodrębniona w trójdzielnym podziale ludności typu biologicznego to ludność w wieku 15–64 lata nazywana umownie ludnością dorosłą. Z danych tablicy 1.25 wynika, że rozwój liczebny tej grupy w 36 krajach²⁸, mierzony w procentach, charakteryzuje w latach 2000–2014 również duża dyspersja. W 24 państwach miał miejsce wzrost omawianej zbiorowości. Dostrzega się go zarówno w dużych, średnich, jak i małych pod względem demograficznym krajach. W pierwszej grupie znalazła się Turcja, w której ten wskaźnik stanowił 20,3% (8749,1 tys. osób) i Hiszpania rejestrująca 13,2% (3625,8 tys. osób). Mniejszy wzrost wykazała Wielka Brytania ,9,0% (3460,3 tys. osób), a jeszcze mniejszy Francja, 6,0% (2365,8 tys. osób).

W bardzo małym stopniu zwiększyła się liczba ludności w wieku 15–64 lata w Polsce, bo tylko o 2,3% (601,8 tys. osób) i we Włoszech, gdzie odpowiednie liczby wynosiły 2,2% (851,1 tys. osób).

²⁸ Pominięto państwa, dla których nie było danych o strukturze ludności według wieku, m.in. Rosję i Ukrainę.

W grupie państw o średnim jak na warunki europejskie potencjale demograficznym, ale z dodatnim – w okresie 2000–2014 – przyrostem liczby ludności w wieku 15–64 lata pozostawały m.in.: Austria, Belgia, Holandia, Szwecja i Szwajcaria. Stosowne wskaźniki dla tych państw mieściły się w przedziale: od 2,7% w Holandii do 14,0% w Szwajcarii. Rekordowe wskaźniki przyrostu wymienionej populacji zanotowały dwa bardzo małe kraje: Cypr, 31,6%, i Luksemburg 31,1%.

W zespole 36 badanych państw (dla których dostępne były dane dotyczące struktury ludności według wieku) znajduje się 12 państw wykazujących ubytek ludności w wieku 15–64 lata. Największe wskaźniki w tym względzie dotyczyły: Łotwy (–17,2%), Litwy (–15,0%), Bułgarii (–13,2%), Rumunii (–11,6%). W pozostałych ośmiu krajach mieściły się one w przedziale od –8,1% w Estonii do –1,1% w Portugalii (tabl. 1.25).

Analizując rozwój liczebny ludności w wieku 0–14 lat, zaznaczono, że główną przyczyną dużego zróżnicowania tempa przyrostu tej zbiorowości w latach 2000–2014 był niejednakowy w poszczególnych krajach poziom urodzeń. Natomiast w przypadku populacji w wieku 15–64 lata można stwierdzić, że zasadniczą przyczyną także dużego zróżnicowania jej dynamiki w tym samym okresie było różne natężenie migracji zagranicznych. Porównania stosownych wskaźników w tablicach 1.22 i 1.25 prowadzi do wniosku, że w zasadzie kraje o znaczącym przyroście ludności dorosłej notowały także dodatnie salda migracji zagranicznych. I odwrotnie – państwa, które charakteryzował ubytek ludności w wieku 15–64 lata rejestrowały także ujemne salda wskazanych ruchów wędrowniczych.

Szczególną cechą rozwoju liczebnego prezentowanych wcześniej dwóch populacji: dzieci i ludności dorosłej było duże zróżnicowanie dynamiki. Właściwością trzeciej, najstarszej zbiorowości w wieku 65 i więcej lat jest jednokierunkowy, stały, dodatni wzrost tej zbiorowości. W okresie 2000–2014 obserwuje się go we wszystkich 36 krajach prezentowanych w tablicy 1.25. Zróżnicowane jest jednak tempo tego przyrostu. Jego obszar dyspersji wyznaczała Bułgaria ze wskaźnikiem przyrostu 7,0% i Turcja notująca 64,5%.

W zespole państw z liczną populacją, które notują także znaczący przyrost ludności w wieku 65 i więcej lat, wymienić trzeba – poza Turcją – Niemcy (26,0%), Włochy (26,2%), Hiszpanię (25,9%), Wielką Brytanię (21,2%), Polskę (21,9%) – tabl. 1.25.

Trudno nie zauważyć wskaźników zamieszczonych w tablicy 1.25 informujących o dużym w latach 2000–2014 tempie przyrostu ludności w wieku 65 i więcej lat w kilku bardzo małych krajach. Wskazać tu trzeba: Lichtenstein (69,9%), Maltę (65,2%) i Cypr (53,7%).

Odmiennej rozwój liczebny ludności w najmłodszych i najstarszych grupach wiekowych, a także zróżnicowana dynamika liczby ludności dorosłej w poszczególnych krajach skutkowałą wyraźnymi zmianami w strukturze populacji według wieku.

Wskaźniki przedstawione w tablicy 1.26 informują, że w okresie 2000–2014 udział populacji w wieku 0–14 lat w ogólnej liczbie ludności wśród 36 krajów zmalał aż w 33, w jednym pozostał bez zmian, a w dwóch, tj. w Hiszpanii i w Irlandii, minimalnie wzrósł.

W 2014 r. najniższy udział w wymienionej grupie wieku notowały: Niemcy (13,1%), Bułgaria (13,7%) i Włochy (13,9%), najwyższe zaś były udziałem Turcji (24,6%), Irlandii (22,0%) i Islandii (20,5%). W Polsce omawiany wskaźnik stanowił 15,0% (tabl. 1.26).

W przeciwieństwie do zbiorowości osób w wieku 0–14 lat, populacja w wieku 65 i więcej lat, zwiększająca w latach 2000–2014 stany liczebne, poszerzyła także swe udziały względne w ogólnej liczbie ludności. Proces taki miał miejsce we wszystkich 36 badanych krajach (tabl. 1.26).

Tablica 1.26. Zmiany w strukturze ludności według wieku w trójdzielnym podziale typu biologicznego w krajach Europy* w latach 2000–2014

Kraje	Udział danej grupy wiekowej w ogólnej liczbie ludności, w procentach							
	ogółem		0–14 lat		15–64 lata		65 i więcej lat	
	2000	2014	2000	2014	2000	2014	2000	2014
Andora	100,0	100,0	15,4	15,5 ^b	72,6	71,9 ^b	12,1	12,6 ^b
Austria	100,0	100,0	17,1	14,3	67,4	67,4	15,4	18,3
Belgia	100,0	100,0	17,6	17,0	65,6	65,2	16,8	17,8
Bulgaria	100,0	100,0	15,9	13,7	67,9	66,7	16,2	19,6
Chorwacja	100,0	100,0	16,8 ^a	14,8	67,0 ^a	66,8	16,1 ^a	18,4
Cypr	100,0	100,0	22,8	16,3	66,0	69,9	11,2	13,9
Czarnogóra	100,0	100,0	21,0	18,6	66,8	68,1	12,2	13,3
Czechy	100,0	100,0	16,6	15,0	69,6	67,6	13,8	17,4
Dania	100,0	100,0	18,4	17,2	66,8	64,5	14,8	18,2
Estonia	100,0	100,0	17,9	15,8	67,3	65,8	14,9	18,4
Finlandia	100,0	100,0	18,2	16,4	66,9	64,2	14,8	19,4
Francja	100,0	100,0	19,1	18,6	65,1	63,4	15,8	18,0
Grecja	100,0	100,0	15,5	14,6	68,0	64,9	16,5	20,5
Hiszpania	100,0	100,0	14,9	15,2	68,4	66,7	16,7	18,1
Holandia	100,0	100,0	18,6	16,9	67,9	65,7	13,6	17,3
Irlandia	100,0	100,0	21,9	22,0	66,8	65,4	11,2	12,6
Islandia	100,0	100,0	23,3	20,5	65,1	66,3	11,6	13,2
Liechtenstein	100,0	100,0	18,7	15,2	70,9	69,2	10,5	15,5
Litwa	100,0	100,0	20,2	14,6	66,0	66,9	13,7	18,4
Luksemburg	100,0	100,0	18,9	16,8	66,8	69,1	14,3	14,1
Łotwa	100,0	100,0	18,0	14,7	67,2	66,2	14,8	19,1
Malta	100,0	100,0	20,4	14,4	67,5	67,7	12,1	17,9
Niemcy	100,0	100,0	15,7	13,1	68,1	66,0	16,2	20,8
Norwegia	100,0	100,0	20,0	18,2	64,8	65,9	15,3	15,9
Polska	100,0	100,0	19,8	15,0	68,0	70,1	12,1	14,9
Portugalia	100,0	100,0	16,5	14,6	67,5	65,6	16,0	19,9
Rumunia	100,0	100,0	18,5	15,5	68,3	68,0	13,2	16,5
Serbia	100,0	100,0	16,6	14,3	67,5	67,6	16,0	18,0
Słowacja	100,0	100,0	19,8	15,3	68,8	71,1	11,4	13,5
Słowenia	100,0	100,0	16,1	14,6	70,0	67,9	13,9	17,5
Szwajcaria	100,0	100,0	17,4	14,9	67,3	67,5	15,3	17,6
Szwecja	100,0	100,0	18,5	17,1	64,2	63,5	17,3	19,4
Turcja	100,0	100,0	30,1	24,6	64,6	67,7	5,4	7,7
Węgry	100,0	100,0	16,9	14,4	68,1	68,0	15,0	17,5
Wielka Brytania	100,0	100,0	19,1	17,6	65,1	64,9	15,8	17,5
Włochy	100,0	100,0	14,3	13,9	67,6	64,7	18,1	21,4

Uwagi: * Pominięto Albanie, Armenię, Azerbejdżan, Białoruś, Bośnię i Hercegowinę, Gruzję, Kosowo, Mołdowę, Monako, Rosję, San Marino i Ukrainę.

^a 2001 r.; ^b 2013 r.

Źródło: obliczenia własne na podstawie bazy danych Eurostatu: <http://ec.europa.eu/eurostat/data/database> (dane dostępne z dnia 9.09.2015 r.).

Rozpiętości w udziale procentowym ludzi starszych w ogólnej liczbie ludności w krajach europejskich są bardzo duże, a zatem różne jest też zaawansowanie stopnia starości demograficznej. Krajem o najwyższym udziale ludności w wieku 65 i więcej lat w 2014 r. były Włochy, w których stosowny wskaźnik osiągnął 21,4%, na drugim miejscu w Europie lokują się Niemcy 20,8%, na trzecim Grecja 20,5% (tabl. 1.26).

Najmłodszą populacją w Europie jest Turcja, w której udział omawianej grupy populacji stanowi 7,7%. Mimo wykazanego wcześniej bardzo dużego w latach 2000–2014 przyrostu ludności w wieku 65 i więcej lat, pozostaje nadal najmłodszą populacją w Europie, na drugim miejscu lokuje się Irlandia z wyższym wskaźnikiem 12,6%.

Polska z jeszcze wyższym wskaźnikiem ludności w wieku 65 i więcej lat, wynoszącym 14,9%, plasuje się pod względem zaawansowania starości demograficznej na 10. miejscu wśród 36 badanych krajów europejskich.

Z przedstawionych w opracowaniu danych statystycznych dotyczących dynamiki ludności według płci i wieku, z ogólnego przeglądu składników, które kształtują te procesy, czyli przyrostu naturalnego i migracyjnego ludności, wynika, że Europa znalazła się na początku XXI wieku w fazie regresu ludnościowego uwarunkowanego nie tylko czynnikami demograficznymi, lecz przede wszystkim wieloma czynnikami pozademograficznymi. Regres ten jest stosunkowo głęboki w byłych krajach socjalistycznych. Wyjście z niego wymaga dużych nakładów materialnych i dużego wysiłku intelektualnego władz oraz organizacji pozarządowych w urzeczywistnianiu skutecznej polityki ludnościowej, zwłaszcza polityki rodzinnej i migracyjnej.

Trzeba także stwierdzić, że Europa Zachodnia pozostaje nadal w trudnej sytuacji demograficznej, ale jeszcze nie umiera, jak głosi tytuł wspomnianej wcześniej książki *Śmierć Zachodu* i z pewnością się odrodzi.

ROZDZIAŁ II. MAŁŻEŃSTWA I ROZWODY W POLSCE Z PERSPEKTYWY EUROPEJSKIEJ

Wprowadzenie

Małżeństwo wciąż pozostaje ważną instytucją społeczną. Choć utraciło w ostatnich dekadach wiele ze swych tradycyjnych wartości (wyznacznik dorosłości, warunek opuszczenia domu rodzicielskiego, jedyne uzasadnienie dla rozpoczęcia życia seksualnego, a zwłaszcza posiadania potomstwa), wciąż jest ważnym wyznacznikiem statusu społecznego, samo-identyfikacji, wyrazem więzi emocjonalnej, trzonem rodziny i gospodarstwa domowego. Patrząc na zachodzące zmiany społecznego podejścia do małżeństwa, można przyjąć, że zazwyczaj są one umieszczane w dwóch odmiennych perspektywach: normatywnej i ekonomicznej.

Pierwsza z nich, wyrażana choćby w koncepcji drugiego przejścia demograficznego, opiera się na założeniu występowania dogłębnych zmian ideału przebiegu życia, wskazując, iż samorealizacja i autokreacja stają się podstawowymi czynnikami oddziałującymi na ludzkie zachowania, w tym i te społeczne. W efekcie zmniejsza się gotowość do poświęcania się dla innych i tworzenia z innymi absorbujących, długotrwałych więzi, co zmniejsza skłonność do kształtowania – a przynajmniej oddziałuje na odroczenie momentu podjęcia – długotrwałych relacji, a zwłaszcza tych nakładających na jednostkę silne zobowiązania wskutek oficjalnej rejestracji.

Drugie podejście, łączone najczęściej z *New Home Economics* G.S. Beckera, wychodzi od uznania, iż racjonalnie zachowująca się jednostka w warunkach wzrostu niepewności przebiegu najważniejszych realizowanych przez nią karier, kluczowych dla zapewnienia bytu (przede wszystkim kariera zawodowa, ale również „kariera beneficjenta zabezpieczenia społecznego”), dostosuje się do nowych realiów. W przypadku małżeństwa zachowania jednostek – oprócz wpływu niepewności – są dodatkowo zmodyfikowane przez utratę tradycyjnych korzyści związanych z tą instytucją (np. warunek dostępu do seksu).

Niezależnie od jednostkowej motywacji obie powyższe perspektywy prowadzą do tych samych wniosków – zrozumienia: 1) dla masowo pojawiających się decyzji o „niewchodzeniu” w intymne, długotrwałe relacje, 2) dla odraczania momentu budowania takich relacji, 3) dla zróżnicowanych odpowiedzi na pytanie, jaką formę owa relacja ma przyjąć (rejestrowaną czy nieformalną), 4) dla decyzji o rozstaniu się w sytuacji niepełnej satysfakcji ze związku.

Powyższe zmiany dostrzegalne są również w przypadku Polski, zaś w kolejnych częściach rozdziału zostaną przedstawione uwarunkowania i skala zmian odnoszących się do procesu zawierania związków małżeńskich w Polsce.

2.1. Małżeństwo i rodzina w systemie wartości

Małżeństwo i rodzina są silnie osadzone w systemie wartości współczesnych Polaków. Choć od wielu lat pojawiają się wątpliwości co do istnienia jednego systemu wartości i konieczności mówienia o zbiorze systemów wartości, wciąż – jeśli analizować badania opinii społecznej, ale i również zachowania jednostek w sferze matrymonialnej – okazuje się, że obie powyższe instytucje są uznawane za kluczowe dla budowania tożsamości jednostki, jej świata społecznego i zadowolenia z życia.

W roku 2013 CBOS¹ badał reprezentatywną próbę dorosłych Polaków, chcąc określić ich stosunek do rodziny i małżeństwa. W badaniu tym zdecydowana większość Polaków (85%) uznała, że człowiekowi potrzebna jest rodzina, żeby rzeczywiście był szczęśliwy. Odmiennej opinię wyrażało jedynie 12% badanych. Choć wielkości te w porównaniu z rokiem 2008 się zmieniły (uzyskano wówczas odpowiednio 92% i 6%), wciąż wskazują na asocjacje pomiędzy zadowoleniem z życia i posiadaniem rodziny. Jednocześnie inne badania CBOS² wskazywały na małą skalę przekonania o atrakcyjności życia w pojedynkę (4% bezsprzecznie przekonanych, że życie „singla” jest atrakcyjniejsze od życia w związku, 15% twierdzących, że raczej tak jest, przy czym były to przeważnie osoby relatywnie młode, mieszkańcy większych miast, badani lepiej wykształceni i sytuowani, a także kobiety i osoby o poglądach lewicowych).

Badani przez CBOS wskazywali, że dla ponad połowy (55%) najodpowiedniejszym modelem rodziny było małżeństwo z dziećmi, a dla nieco więcej niż jedna czwarta (29%) – życie w rodzinie wielopokoleniowej. Zdecydowanie rzadziej padały odpowiedzi o życiu w pojedynkę (4%), bezdzietnym małżeństwie (4%) lub o związku partnerskim z osobą odmiennej płci (4%). Jeszcze rzadziej respondenci wskazywali na rolę rodzica samotnie wychowującego dziecko (1%), osoby w tymczasowym związku partnerskim z osobą odmiennej płci (1%) lub w innych formach związku, w tym homoseksualnych (1%).

Choć między 2008 r. a 2013 r. zwiększyła się społeczna akceptacja dla nietradycyjnych form życia rodzinnego i zakres uznania tych form życia za rodzinę, wciąż jedynie w przypadku form opartych na małżeństwie zdecydowana większość respondentów nie miała żadnych wątpliwości, że jest to rodzina. W przypadku związków nieformalnych dopiero posiadanie i wychowywanie potomstwa było warunkiem uznania tej formy życia społecznego za rodzinę (osoby w nieformalnym związku nieposiadające dzieci stanowiły rodzinę dla 33% badanych, zaś pojawienie się potomstwa podwyższało taką ocenę do 78%).

Jednocześnie zmienia się jednak stosunek Polek i Polaków do instytucji małżeństwa. Z badań GfK³ wynika, że zmniejsza się odsetek Polaków uważających, iż małżeństwo ma i będzie mieć duże znaczenie (między 2011 r. a 2014 r. spadek z 79% do 76%). Jednocześnie w 2014 r. 20% badanych uważało, że małżeństwo jest przestarzałą instytucją (17% w 2011 r.). Należy przy tym zaznaczyć, że wraz z wiekiem wzrastał odsetek respondentów doceniających znaczenie małżeństwa. To głównie młode roczniki rozpoczynające dorosłe życie były nośnikami nowego podejścia do małżeństwa i rodziny.

Z tymi ocenami współwystępuje wśród osób żonatych i zamężnych, z jednej strony, wysoka ocena zadowolenia z przebiegu małżeństwa⁴ (77% bardzo lub raczej zadowolonych, przy 4% wyrażających niezadowolenie i 9% o stosunku ambiwalentnym – odmowa odpowiedzi lub odpowiedź „trudno powiedzieć”), z drugiej zaś – obdarzanie partnerów życiowych wraz z innymi członkami najbliższej rodziny najwyższym zaufaniem⁵ (97%, podczas gdy w przypadku dalszej rodziny jest to 87%, znajomych 91%, sąsiadów 76%).

¹ CBOS, *Rodzina – jej współczesne rozumienie i znaczenie* BS/33/2013, (http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/K_033_13.PDF).

² CBOS, *Spoleczne oceny alternatyw życia małżeńskiego*, BS/32/2013, (http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/K_032_13.PDF).

³ GfK, *Komunikat z badań Święto zakochanych to święto dla handlowców – większość Polaków dostrzega marketingowy wymiar walentynek* (http://www.gfk.com/pl/documents/2014_02_13_komunikat_z_bada%C5%84_walentynki_pl.pdf).

⁴ CBOS, *Polacy o swoim szczęściu, pechu i zadowoleniu z życia*, BS/1/2014 (http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2014/K_001_14.PDF).

⁵ CBOS, *Zaufanie w relacjach międzyludzkich*, NR 29/2014 (http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2014/K_029_14.PDF).

Silną społeczną akceptację posiada w opinii Polaków również rozwód. Badania CBOS z 2013 r.⁶ wskazują, że zdecydowana większość aprobuje takie rozwiązanie (26% zdecydowanie, zaś 56% warunkowo, gdy nie ma innego wyjścia). Akceptacja pojawia się zwłaszcza w pewnych szczególnych sytuacjach: brutalnego traktowania członków rodziny przez jednego z małżonków (95%), opuszczenia rodziny (86%), alkoholizmu męża lub żony (75%), zdrady małżeńskiej (65%) czy niedobrania seksualnego (59%). Również niezgodność charakterów małżonków dla zdecydowanej większości (57%) stanowi wystarczającą okoliczność. Stosunek do rozwodów różnicują w największym stopniu religijność i poglądy polityczne. Ważny jest również stan cywilny badanych; najbardziej liberalne podejście do rozwodów mają osoby rozwiedzione lub będące w separacji, a najbardziej przeciwni rozwodom są wdowcy i wdowy.

Wzrasta również akceptacja dla związków nieformalnych⁷. W 2013 r. 37% badanych twierdziło, że jeśli ludzie żywią do siebie silne pozytywne uczucia, to status formalny ich relacji/związku jest mało ważny. Zdecydowanie przeważały głosy, iż preferowaną sytuacją jest sformalizowanie związku (bezwzględnie 15% lub jako zalecenie 39%), a jedynie 4% badanych twierdziło, że lepiej nie formalizować związku z uwagi na niepewność co do przyszłych uczuć. Upowszechnianie się tego typu przekonań prowadziło do tego, że od początku XXI wieku nowo powstające związki zamieszkujące wspólnie częściej były nieformalne niż formalne (tj. małżeństwo niepoprzedzone kohabitacją)⁸.

2.2. Małżeństwa

2.2.1. Ogólna charakterystyka zawieranych małżeństw

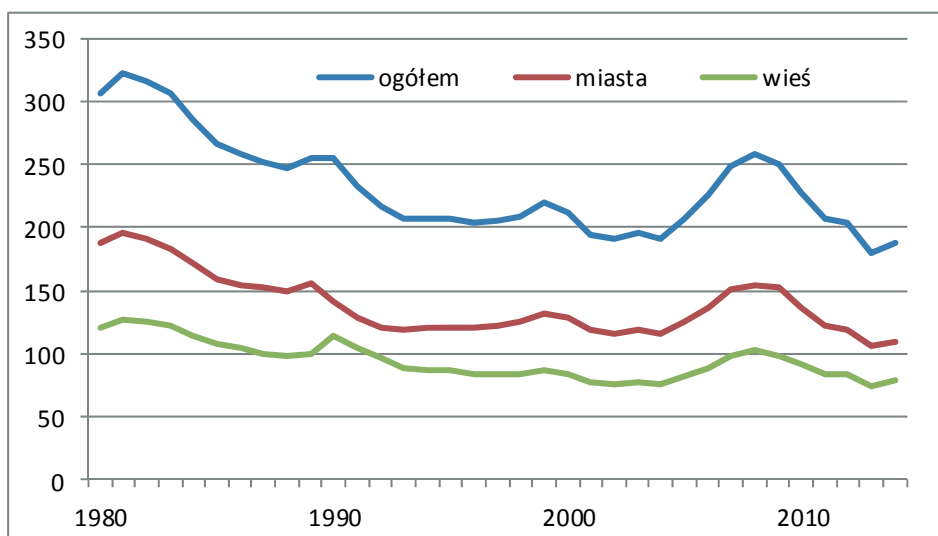
Wzrost częstości związków nieformalnych wśród ludności Polski, zwłaszcza wśród osób młodych, odcisnął piętno na liczbie i częstości zawierania związków małżeńskich. W ostatnich latach znacznym zmianom podlegała liczba nowo zawartych małżeństw. Zmieniająca się liczba małżeństw jest czymś naturalnym, z odpowiednim opóźnieniem odzwierciedla bowiem zmienną liczbę urodzeń z przeszłości. Patrząc z tej perspektywy, nie powinno dziwić, iż w kilkunastu ostatnich latach były widoczne okresy wzrostów i spadków liczby nowo zawieranych związków małżeńskich (wykres 2.1, tabl. 2.1) – z punktu widzenia czynnika kohortowego jest to rezultat zmiennej liczby urodzeń z lat 70., 80. i 90. Jednakże zastanawiający jest nie tyle sam wzrost liczby małżeństw w połowie pierwszej dekady XXI w., ile relatywnie krótki okres tego wzrostu, a następnie spadek liczby par rejestrujących związek mimo spodziewanego dalszego utrzymywania się ich liczby na wysokim poziomie. W ostatnich latach wciąż pozostają liczne roczniki w wieku 25–30 lat urodzone w latach 80.

⁶ CBOS, *Polacy o rozwodach*, BS/36/2013 (http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/K_036_13.PDF).

⁷ CBOS, *Spoleczne oceny alternatyw życia małżeńskiego*, BS/32/2013 (http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/K_032_13.PDF).

⁸ A. Matysiak, M. Mynarska, *Urodzenia w kohabitacji: wybór czy konieczność?*, w: *Nowe wzorce formowania i rozwoju rodziny w Polsce*, A. Matysiak (red.), Wyd. Scholar, Warszawa 2014; P. Szukalski, *Małżeństwo: początek i koniec*, Wyd. UŁ, Łódź.

Wykres 2.1. Liczba małżeństw nowo zawieranych w latach 1980–2014 (w tys.)



Źródło: dane GUS.

Tablica 2.1. Małżeństwa zawierane w Polsce w latach 1980–2014

Rok	Liczba małżeństw (w tys.)			Współczynnik małżeństw (na 1000 osób)			Współczynniki pierwszych małżeństw	
	Polska	miasta	wieś	Polska	miasta	wieś	kobiet	mężczyzn
1980	307,4	187,3	120,1	8,6	9,0	8,1	.	.
1985	266,8	159,8	107,0	7,2	7,3	7,1	.	.
1990	255,4	141,0	114,4	6,7	6,0	7,9	0,901	0,868
1995	207,1	121,0	86,1	5,4	5,1	5,9	0,676	0,683
2000	211,2	128,2	83,0	5,5	5,4	5,7	0,647	0,653
2001	195,1	118,2	76,9	5,1	5,0	5,2	0,591	0,596
2002	191,9	115,8	76,1	5,0	4,9	5,2	0,576	0,579
2003	195,4	118,7	76,7	5,1	5,1	5,2	0,580	0,583
2004	191,8	116,5	75,4	5,0	5,0	5,1	0,567	0,567
2005	206,9	125,6	81,3	5,4	5,4	5,5	0,607	0,603
2006	226,2	137,2	89,0	5,9	5,9	6,0	0,659	0,649
2007	248,7	150,2	98,5	6,5	6,5	6,6	0,722	0,708
2008	257,7	154,9	102,8	6,8	6,7	6,9	0,750	0,729
2009	250,8	152,7	98,1	6,6	6,6	6,6	0,735	0,707
2010	228,3	137,2	91,1	5,9	5,9	6,0	0,677	0,644
2011	206,5	122,7	83,7	5,4	5,2	5,5	0,619	0,583
2012	203,9	119,4	84,4	5,3	5,1	5,6	0,621	0,581
2013	180,4	105,7	74,7	4,7	4,5	4,9	.	.
2014	188,5	110,0	78,5	4,9	4,7	5,1	.	.

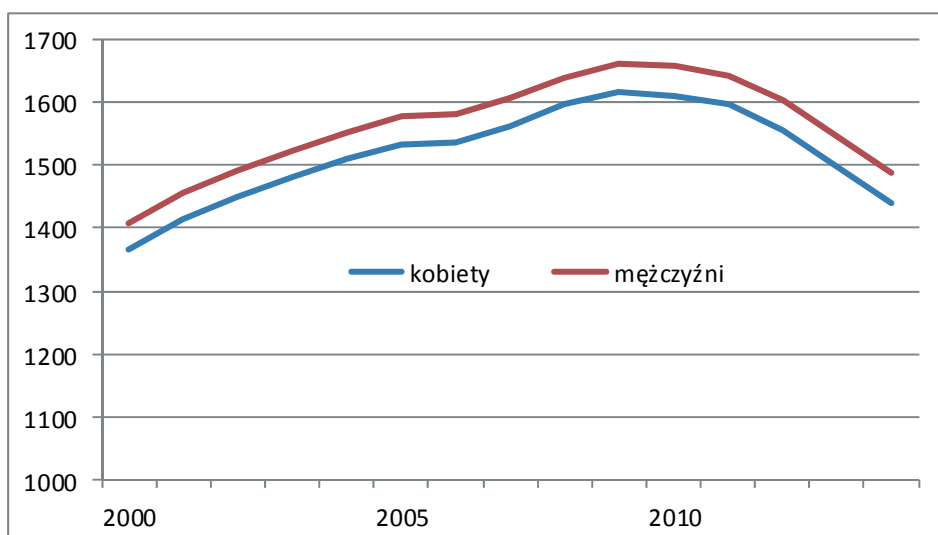
Źródło: dane GUS i Eurostat.

W miejsce odnotowywanych w okresie 2007–2009 ok. 250 tys. małżeństw rocznie nastąpił w następnych latach – najprawdopodobniej pod wpływem spowolnienia gospodarczego i antycypowanych problemów na rynku pracy – spadek o ponad ¼ liczby par stojących na ślubnym kobiercu. Rok 2014 przyniósł co prawda niewielki wzrost (o 4,5% w stosunku do roku poprzedniego), jednak wstępne dane za pierwsze półrocze 2015 r. wskazują na kontynuację spadku. Liczba nowo rejestrowanych związków była bowiem wówczas o 3% niższa niż w pierwszych sześciu miesiącach 2014 roku.

Powyższe zmiany dokonywały się pod wpływem kilku czynników czysto demograficznych – czynnika kohortowego, skłonności do zawierania związków małżeńskich i modyfikacji wieku wstępowania w związki małżeńskie. Pomijamy inne czynniki, pozademograficzne (sytuacja na rynku pracy, percepcja stabilności życiowej) i demograficzne, związane z emigracją młodych ludzi, którzy decydują się na zawieranie związków w nowym kraju. O ile dla osób posiadających jedynie polskie obywatelstwo jesteśmy w stanie określić skalę takich przypadków (w 2014 r. 17,8 tys., z czego 6,5 tys. związków, w których oboje nowożeńcy byli Polakami), o tyle w przypadku osób, które po kilku latach pobytu uzyskały obywatelstwo kraju osiedlenia się, nie jest możliwa ocena skali zjawiska.

Przeanalizujemy po kolei powyższe trzy czysto demograficzne czynniki. W pierwszej kolejności przyjrzymy się **wplywowi czynnika generacyjnego** (wykres 2.2). Jeśli za najlepszy do zawierania związku małżeńskiego uznać wiek 25–29 lat, to widać, jak w analizowanych kilkunastu ostatnich latach czynnik kohortowy zmiennie kształtował potencjalną liczbę nowożeńców.

Wykres 2.2. Liczba potencjalnych nowożeńców w „najlepszym wieku do zamążpójścia i ożenku” w latach 2000–2014 (w tys.)

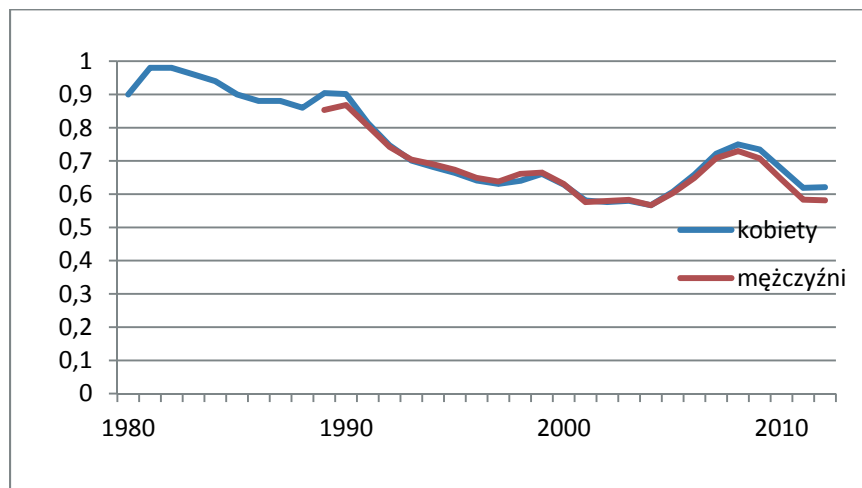


Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS.

W roku 2009 zanotowano najwyższą liczbę osób w tym wieku, zaś z uwagi na trwały spadek liczby urodzeń w latach 1983–2002 aż do połowy trzeciej dekady bieżącego stulecia zasób potencjalnych nowożeńców będzie się kurczyć. Czynnikiem ten jest opóźnioną konsekwencją kryzysów społecznych dalekiej przeszłości (falowanie demograficzne uruchomione konsekwencjami II wojny światowej).

Drugim czynnikiem jest **skłonność do zawierania związków małżeńskich** mierzona najczęściej współczynnikami pierwszych małżeństw. Współczynniki te określają – opierając się na podejściu przekrojowym, a zatem hipotetycznym, zakładającym utrzymywanie się rozkładu częstości zawierania związków małżeńskich ze względu na wiek w długim okresie – jaka część młodych ludzi obu płci stanęłaby ostatecznie na ślubnym kobiercu, zmieniając swój początkowy stan cywilny. W rzeczywistości zmiany wieku wstępowania w związki małżeńskie zmniejszają powyższe mierniki, stąd też należy je interpretować bardzo ostrożnie. Zmiany wieku (odmłodzenie małżeńskości) odpowiadają bowiem za to, iż czasami współczynniki te przekraczają zdroworozsądkową wielkość 1 (czyli 100% wstępujących w związki małżeńskie).

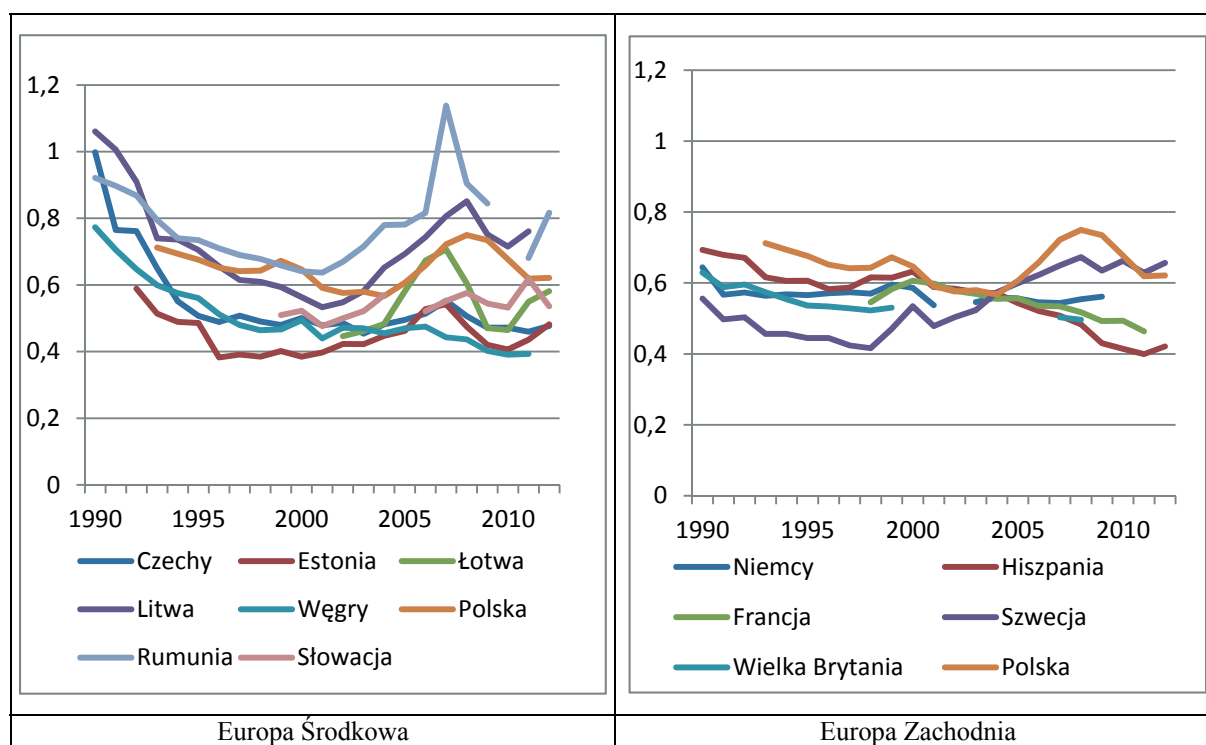
Wykres 2.3. Współczynniki pierwszych małżeństw w Polsce w latach 1980–2012



Źródło: Council of Europe, Eurostat.

W Polsce taka sytuacja nie następuje, współczynniki pierwszych małżeństw przyjmują od 20 lat wartości z przedziału 0,6–0,7, z niewielkimi odstępstwami poniżej na początku pierwszej dekady XXI w. oraz powyżej pod koniec tejże dekady. Zakładając utrzymywanie się rozkładu wstępowania w pierwsze związki małżeńskie według wieku, jedynie 2/3 Polaków ostatecznie przestałoby być pannami i kawalerami, przy czym w ostatnich latach wielkość ta oscyluje wokół 0,6. Choć wydaje się, że jest to wartość bardzo niska – zwłaszcza w porównaniu z sytuacją z lat 80. – należy sobie zdawać sprawę z tego, że na tle innych państw europejskich populacja naszego kraju odznacza się i tak relatywnie wysoką skłonnością do legalizowania związków (wykres 2.4; dla uproszczenia analizy ograniczono się jedynie do współczynnika obliczonego dla zbiorowości kobiet).

Wykres 2.4. Współczynniki pierwszych małżeństw kobiet w wybranych krajach UE w latach 1990–2012

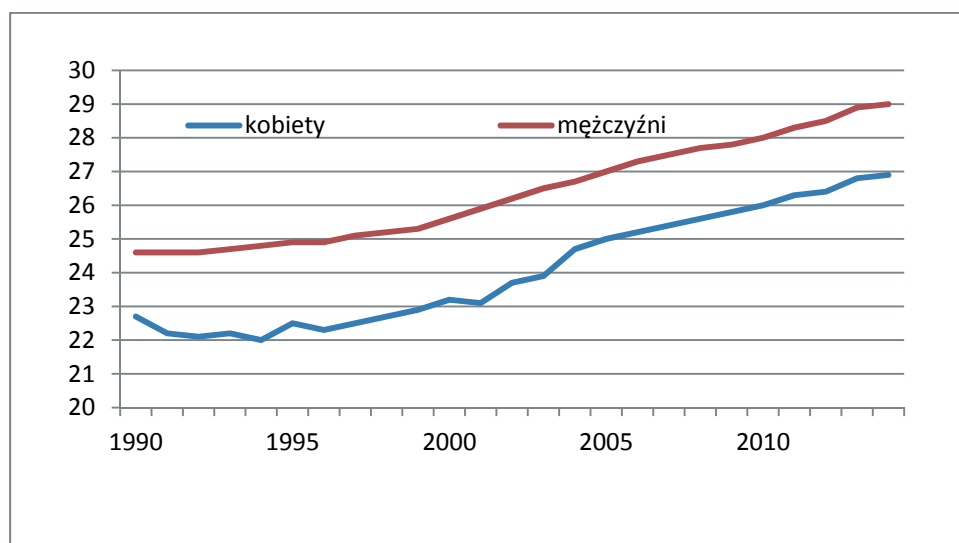


Źródło: <http://appsso.eurostat.ec.europa.eu/nui/submitViewTableAction.do>

Z powodu wzrostu wieku wstępowania w związek małżeński, spadku atrakcyjności instytucji małżeństwa oraz postępującej w całej Europie dezinstytucjonalizacji rodziny i intymnych więzi między dorosłymi osobami, poziom współczynnika pierwszych małżeństw jest w państwach UE bardzo niski. Ewolucja tego miernika w państwach Europy Środkowej wskazuje na podobieństwa przemian małżeńskości w Polsce i innych krajach regionu.

Trzecią demograficzną determinantą liczby nowo zawieranych małżeństw jest **wiek osób, które wstępują w związki**. W tym przypadku – niezależnie czy będziemy wykorzystywać średni wiek, czy medianę – widoczna jest tendencja do odraczania momentu formowania legalnego związku w przebiegu życia (wykres 2.5).

Wykres 2.5. Mediana wieku wstępowania w związki małżeńskie w latach 1990–2014

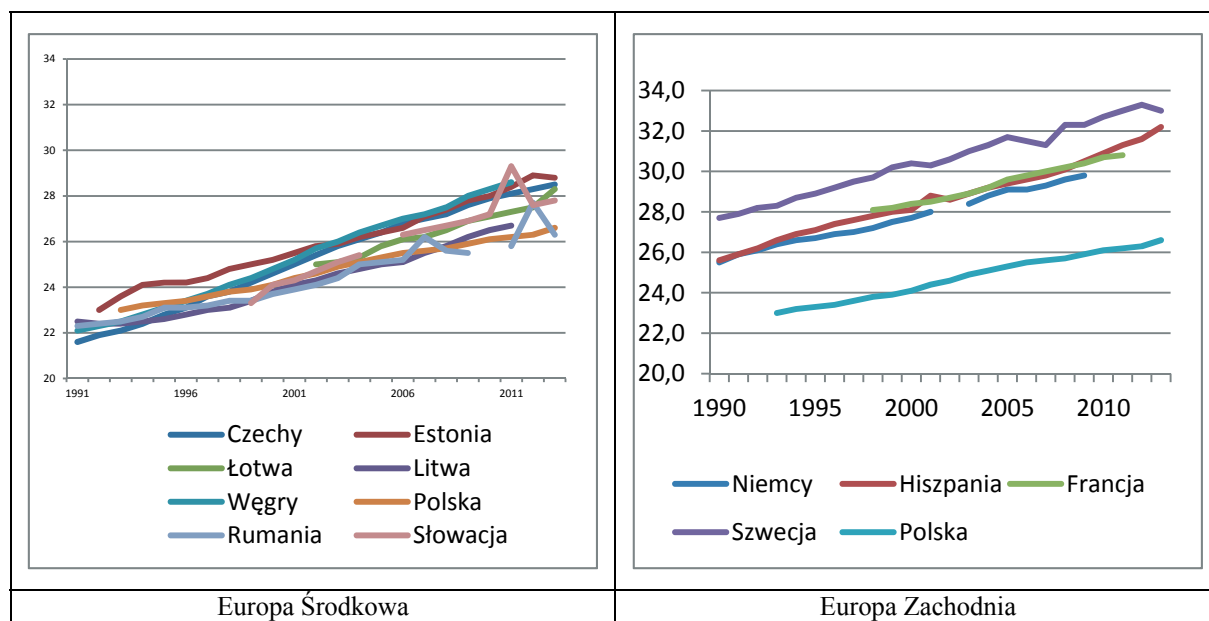


Źródło: dane GUS.

W ostatniej dekadzie mamy do czynienia z bardzo stabilnym tempem podwyższania się mediany wieku nowożeńców – co pięć lat mediana wzrasta o rok, przy czym brak jest wskazówek świadczących o zbliżaniu się do wartości docelowej. Nie powinno to dziwić, gdyż w porównaniu z innymi krajami europejskimi wciąż wiek polskich nowożeńców nie należy do wysokich (wykresy 2.6 i 2.7).

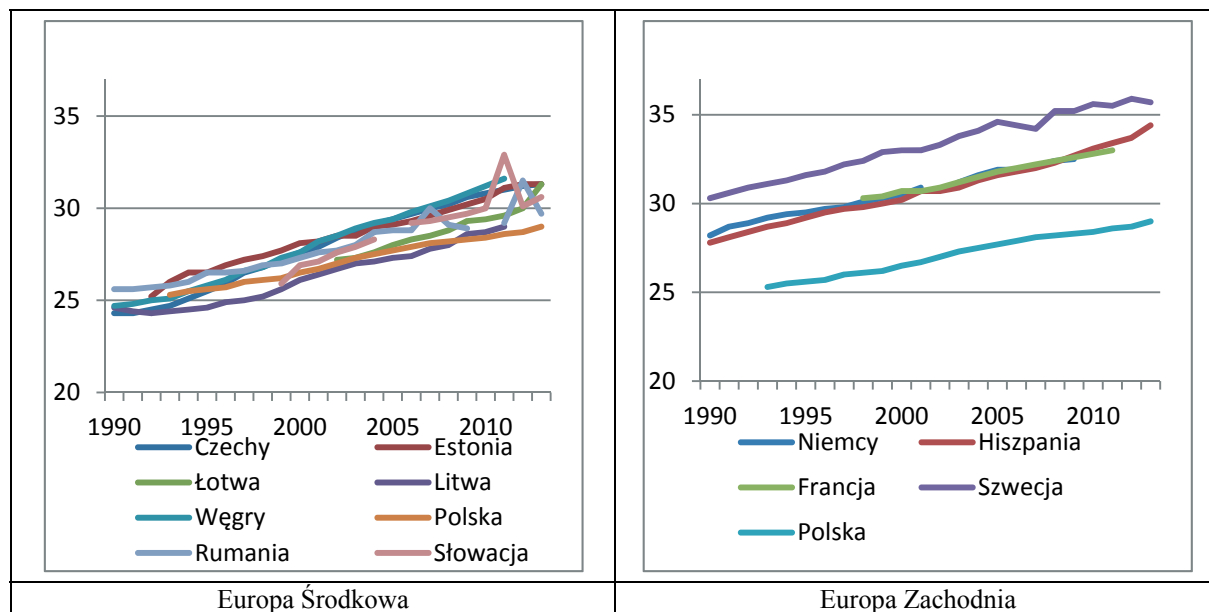
Nawet w porównaniu z państwami środkowoeuropejskimi wiek mężczyzn i kobiet należy w Polsce do niskich, zaś w przypadku porównań z Europą Zachodnią wiek ten jest aż o 4–5 lat niższy, co może być wskazówką odnośnie do stanu docelowego. Patrząc z tej perspektywy, należałoby oczekiwać – w sytuacji zachowania stałości tempa podwyższania się wieku nowożeńców – przynajmniej dwóch dalszych dekad charakteryzujących się odraczaniem decyzji matrymonialnych. Proces ten będzie wzmacniany w nadchodzących latach przez wspomniany czynnik kohortowy – liczne generacje tzw. drugiego powojennego wyżu demograficznego wciąż w dużej części składają się z osób, które nigdy nie zawarły związku małżeńskiego, zaś ich późne stawanie na ślubnym kobiercu samoistnie przełoży się na większy udział starszych nowożeńców, a tym samym i na wyższe parametry typowego wieku w momencie legalizowania związku. Dodatkowo proces ten jest i będzie wzmacniany odnotowywanym wzrostem znaczenia małżeństw powtórnych.

Wykres 2.6. Średni wiek kobiet wstępujących pierwszy raz w związek małżeński w wybranych krajach UE w latach 1990–2013



Źródło: <http://appsso.eurostat.ec.europa.eu/nui/submitViewTableAction.do>

Wykres 2.7. Średni wiek mężczyzn wstępujących pierwszy raz w związek małżeński w wybranych krajach UE w latach 1990–2013



Źródło: <http://appsso.eurostat.ec.europa.eu/nui/submitViewTableAction.do>

Wszystkie przedstawione uwarunkowania oddziaływały z różną siłą na zmiany liczby małżeństw formowanych na wsi i w miastach. Choć ogólna tendencja (wykres 2.1) była podobna, wszystkie powyższe czynniki wpływały na nieco bardziej optymistyczną ocenę procesu formowania związków małżeńskich na wsi, gdzie odsetek ludzi młodych był wyższy; wyższa też zapewne była⁹ – z uwagi zarówno na większy tradycjonalizm obyczajowy, jak

⁹ Brak jest bowiem dostępnych szacunków w podziale miasto/wieś współczynnika pierwszych małżeństw.

i większe korzyści z małżeństwa jako instytucji społecznej i ekonomicznej – skłonność do formowania związków, zaś związki małżeńskie były zawierane na zdecydowanie wcześniejszym etapie życia. W tym ostatnim przypadku wystarczy przywołać fakt, że w roku 2014 mediana wieku nowożeńców miejskich była o 2 lata wyższa niż na wsi (kobiety odpowiednio 27,8 i 25,7 lat, mężczyźni 29,9 i 27,9 lat), co jednak w pewnym stopniu wynikało też z odmiennej struktury małżeństw według stanu cywilnego (np. w przypadku małżeństw pierwszych dla obojga nupturientów różnica wynosiła znacznie mniej: w przypadku kobiet było to odpowiednio 26,7 i 25,1 lat, zaś w przypadku mężczyzn 28,7 i 27,3 lat).

W rezultacie powyższych zmian dużym modyfikacjom podlegała w ostatnim okresie międzypisowym (tj. w latach 2002–2011) struktura ludności według wieku i stanu cywilnego prawnego, rzucająca światło na potencjalną liczbę nowożeńców przez wskazanie, ile jest w wieku najwyższej skłonności do zawierania związków małżeńskich osób stanu wolnego, tj. takich, które zgodnie z prawem mogą zarejestrować swój związek małżeński w USC (tabl. 2.2).

Tablica 2.2. Ludność w wieku 15 lat i więcej według stanu cywilnego prawnego, płci i wieku w latach 2002 i 2011

Kategoria	Ogółem w tys.	W wieku				
		15–24	25–34	35–49	50–64	65+
NSP 2002						
Mężczyźni (w tys.)	14 951,8	3 281,4	2 716,5	4 218,2	2 905,4	1 838,3
W %						
Kawalerowie	4 965,2	93,9	37,5	14,4	6,8	3,3
Żonaci	8 963,1	5,5	59,2	78,9	83,6	77,4
Wdowcy	434,4	0,0	0,1	0,7	3,4	16,4
Rozwiedzeni	461,2	0,1	1,9	4,9	5,4	2,5
Nieustalony	125,2	0,5	1,3	1,1	0,7	0,4
Kobiety (w tys.)	16 324,1	3 159,2	2 639,6	4 243,7	3 267,4	3 014,3
W %						
Panny	3 965,9	86,0	23,3	7,3	5,2	5,1
Zamężne	9 053,5	13,2	71,5	80,8	70,1	34,2
Wdowy	2 473,1	0,0	0,6	4,0	17,2	57,3
Rozwiedzione	695,1	0,2	3,2	7,0	6,8	2,9
Nieustalony	122,1	0,6	1,3	0,8	0,6	0,5
NSP 2011						
Mężczyźni (w tys.)	15 652,2	2 663,9	3 242,5	3 843,0	3 924,3	1 978,5
W %						
Kawalerowie	5 289,4	95,7	48,5	18,3	9,9	3,8
Żonaci	9 095,1	3,4	47,9	73,7	79,2	76,3
Wdowcy	481,8	0,0	0,1	0,5	3,4	16,4
Rozwiedzeni	656,2	0,1	2,2	6,7	6,8	3,0
Nieustalony	139,7	0,9	1,4	0,8	0,6	0,3
Kobiety (w tys.)	17 027,4	2 559,6	3 151,2	3 782,9	4 282,0	3 251,6
W %						
Panny	4 130,6	88,6	33,3	10,8	6,1	4,3
Zamężne	9 141,3	9,8	60,9	76,2	69,8	33,9
Wdowy	2 645,0	0,0	0,3	2,9	15,0	57,9
Rozwiedzione	973,3	0,3	4,0	9,3	8,7	3,7
Nieustalony	137,1	1,3	1,5	0,8	0,4	0,3

Źródło: GUS, *Ludność. Stan i struktura demograficzno-społeczna – NSP 2002*, Warszawa 2003 (<http://stat.gov.pl/spisy-powszechne/narodowe-spisy-powszechne/narodowy-spis-powszechny-2002/ludnosc-stan-i-struktura-demograficzno-społeczna-nsp-2002,4,1.html>); GUS, *Ludność. Stan i struktura demograficzno-społeczna – NSP 2011*, Warszawa 2013 (<http://stat.gov.pl/spisy-powszechne/nsp-2011/nsp-2011-wyniki/ludnosc-stan-i-struktura-demograficzno-społeczna-nsp-2011,16,1.html>)

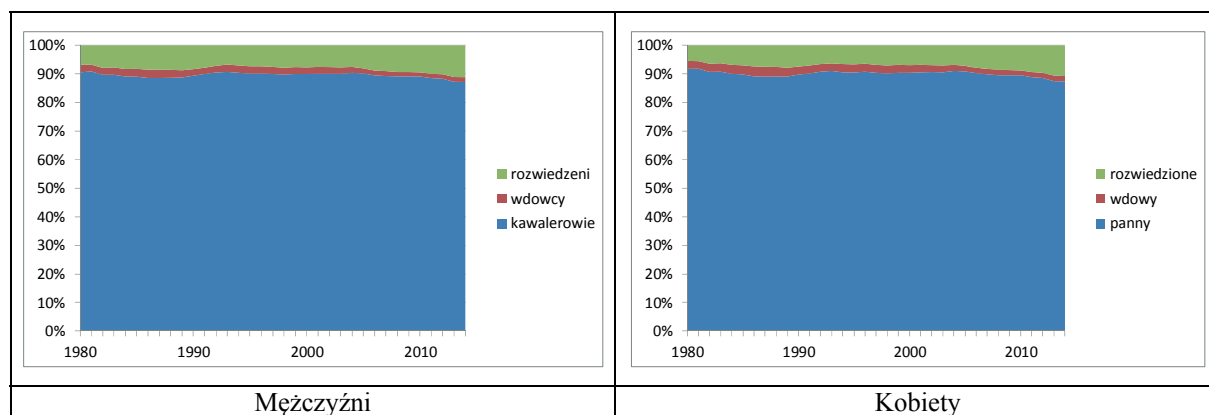
Wyraźnemu zwiększeniu uległy frakcje osób relatywnie młodych stanu wolnego, co oprócz wzmiankowanego wpływu odraczenia decyzji matrymonialnych wynikało również ze znaczącego względnego wzrostu udziału osób, które doświadczyły rozwodu. Największe zmiany są widoczne w okresie obecnie najczęstszego wstępowania w związki małżeńskie w wieku 25–34 lata, w którym o 1/3 podniósł się w okresie międzypisowym udział kawalerów (wzrost z 37,5% do 48,5%), zaś panien prawie o połowę (z 23,4% do 33,4%). Zmiany te dokonały się kosztem spadku udziału osób żonatyh i zamężnych. Szybko narastał udział osób rozwiedzionych. W grupie wieku 35–49 lat odsetek mężczyzn o takim prawnym statusie cywilnym wzrósł z 4,9% do 7,0%, zaś w przypadku kobiet odpowiednio z 6,7% do 9,3%. Podobne zmiany, choć o mniejszej dynamice, występowały w młodszej grupie wieku, w efekcie czego wśród osób stanu wolnego wzrasta znaczenie tych po rozwodzie. Kontynuując powyższy wątek, warto przeanalizować zmiany stanu cywilnego nowożeńców i częstość występowania małżeństw powtórnych.

2.2.2. Stan cywilny osób wstępujących w związek małżeński i małżeństwa powtórne

Małżeństwo w Polsce zawrzeć mogą osoby, które jeszcze nigdy nie zawarły formalnego związku (panny i kawalerowie) lub których małżeństwo ustało wskutek zgonu partnera (wdowy, wdowcy) lub prawomocnego orzeczenia sądu (rozwiedzeni). Stan cywilny nowożeńców odzwierciedla zarówno czynnik kohortowy (odmienną ważność dla procesu zawierania nowych związków osób znajdujących się w różnych grupach wieku – a zatem urodzonych w różnych okresach historycznych – co przekłada się na odmienne prawdopodobieństwa przeżycia doświadczenia rozwodu i owdowienia), jak i natężenie rozwodów i zgonów.

Redukcja umieralności, zaobserwowana w ostatnich dwóch dekadach, spowodowała zmniejszanie się liczby małżeństw osób owdowiałych (wykres 2.8). Obecnie stanowią one bowiem jedynie 2% zbiorowości nupturientów. Wynika to z opóźnienia momentu utraty małżonka do tego etapu życia, w którym zarówno chęci do kolejnego ożenku/zamążpójścia, jak i szanse wdowca, a zwłaszcza wdowy na rynku małżeńskim na znalezienie kolejnego partnera są relatywnie małe.

Wykres 2.8. Stan cywilny osób zawierających małżeństwa w Polsce w latach 1980–2014

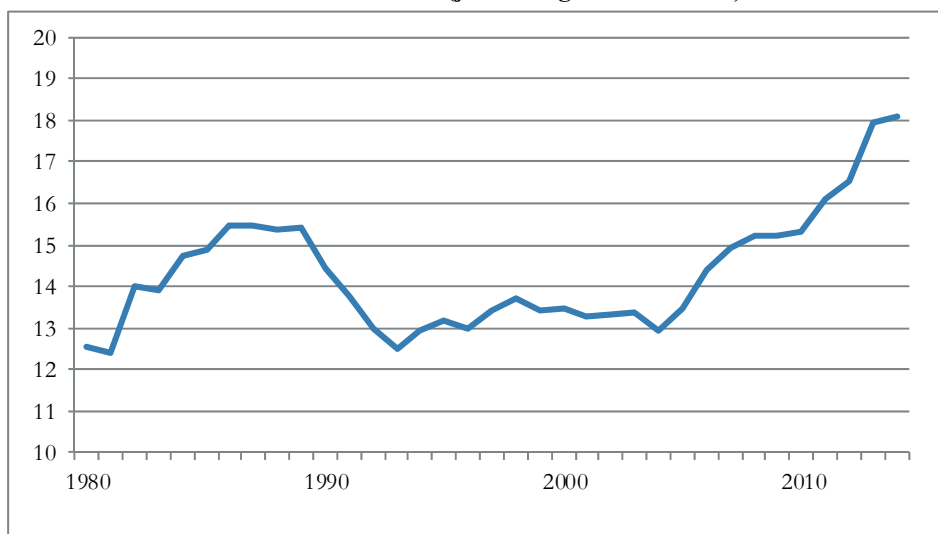


Źródło: dane GUS.

Rośnie z kolei znaczenie osób rozwiedzionych jako potencjalnych panów i panien młodych. Odzwierciedla to zarówno szybko rosnącą w ostatnim dziesięcioleciu liczbę rozwodów, jak i czynnik kohortowy – generacje tzw. drugiego powojennego wyżu demograficznego dochodzą do wieku, w którym zdążyło się już nie tylko zawrzeć związek małżeński, ale i w przypadku uznania go za niesatysfakcjonujący rozstać się z partnerem. Należy zwrócić uwagę na tempo tej zamiany – w ciągu 10 lat frakcja osób rozwiedzionych wzrosła o 5 pkt. proc., czyli o ponad połowę wartości z początku XXI wieku.

W efekcie wysokiej w ostatniej dekadzie liczby rozwodów – wysokiej zwłaszcza w porównaniu z sytuacją odnotowywaną w pierwszej połowie lat 90. – spotęgowanej czynnikiem kohortowym w ostatnich latach nastąpił dynamiczny wzrost udziału małżeństw powtórnych (wykres 2.9). O ile w latach 80. wielkość ta przybierała wartość 13–15%, zaś w kolejnym dziesięcioleciu jedynie ok. 13%, to od połowy pierwszej dekady XXI w. mamy do czynienia z trwałym podwyższaniem się tego udziału do 18,1% w 2014 roku. Co więcej, patrząc na utrzymującą się dużą liczbę rozwodów oraz pamiętając o szybko zmniejszającej się liczbie osób w typowym wieku wstępowania w pierwszy związek małżeński (jako o odroczonej rezultacie trwałego obniżania się liczby urodzeń w dwudziestolecie 1983–2003), należy przewidywać dalszy wzrost znaczenia badanego typu związków małżeńskich w nadchodzących latach.

Wykres 2.9. Udział małżeństw powtórnych w Polsce wśród małżeństw nowo zawartych w latach 1980–2014 (jako % ogółu małżeństw)



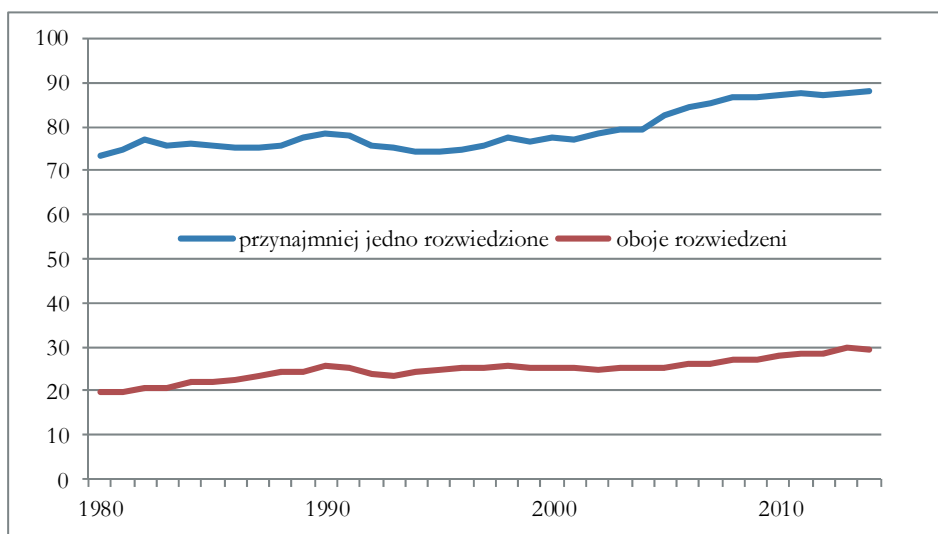
Źródło: dane GUS.

Pojawienie się dużej liczby rozwodów jest – obok czynnika kohortowego, czyli zmieniającej się struktury wieku osób stanu wolnego – podstawowym motorem prezentowanej dynamiki. Najpełniej przejawia się to informacją o znaczeniu osób rozwiedzionych dla procesu formowania się powtórnych małżeństw. W całym badanym trzydziestopięcioletnim okresie osoby rozwiedzione odpowiadały z reguły za 75–80% wszystkich powtórnych małżeństw, przy czym 20–25% tych związków formowały pary, w przypadku których oboje nowożeńców przeżyło już potwierdzone sądownie rozstanie z dotychczasowym małżonkiem (wykres 2.10).

Wskazówką, że w ostatnich latach to szybko rosnąca liczba relatywnie młodych osób po rozwodach odpowiada za rosnącą częstość małżeństw powtórnych, jest to, iż obydwie powyższe wielkości osiągają ostatnio swoje nowe maksima – odpowiednio 90% i 30%.

Małżeństwa powtórne są zawierane głównie przez osoby rozwiedzione, nie powinno zatem dziwić, że wyraźnie dominują wśród wszystkich typów w ramach tej kategorii związków nowo zawieranych, wyodrębnionych z punktu widzenia kombinacji stanu cywilnego (wykres 2.10).

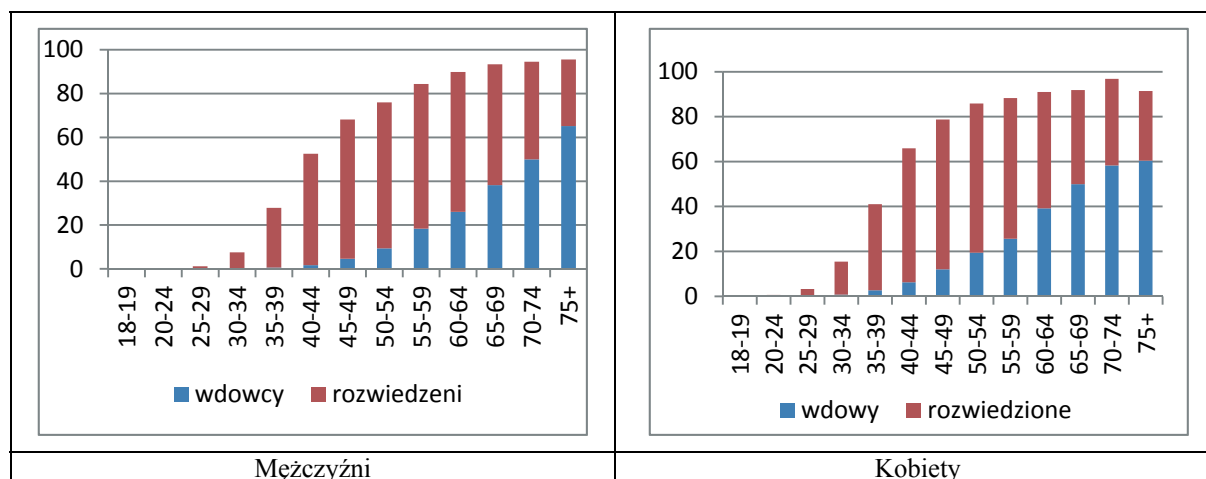
Wykres 2.10. Udział małżeństw powtórnych formowanych przez osoby po rozwodzie w latach 1980–2014 (jako % ogółu małżeństw powtórnych)



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS.

Wiek jest główną zmienną różnicującą stan cywilny nowożeńców, w efekcie czego wśród osób rozpoczynających dorosłe życie w zasadzie brak małżeństw powtórnych, zaś z przechodzeniem do wyższego wieku frakcja takich związków szybko się podnosi (wykres 2.11). Jednocześnie zmienia się ich charakter analizowany z perspektywy stanu cywilnego jednostek je tworzących, wzrasta bowiem udział osób owdowiałych, co odzwierciedla prawa biologii. Trzeba jednak pamiętać, że z uwagi na obniżającą się umieralność, a w rezultacie i coraz wyższy wiek w momencie zostawania wdowcem/wdową, w długiej perspektywie następuje spowalnianie przyrostu ważności osób owdowiałych wraz z przechodzeniem do coraz starszych grup wieku nowożeńców. Warto zaznaczyć, że do 50. roku życia udział jednostek po rozwodzie lub owdowieniu jest znacznie wyższy wśród mężczyzn. Dopiero w późniejszym wieku sytuacja ulega zmianie z punktu widzenia struktury stanu cywilnego nowożeńców, ale należy z kolei pamiętać, że małżeństwa zawierane po 50. roku życia są zdecydowanie częstsze wśród mężczyzn (10,5 tys. w 2014 r.) niż kobiet (7,4 tys.).

**Wykres 2.11. Rozkład nowożeńców według wieku i stanu cywilnego w roku 2014
(jako % ogółu małżeństw zawieranych w danym wieku)**

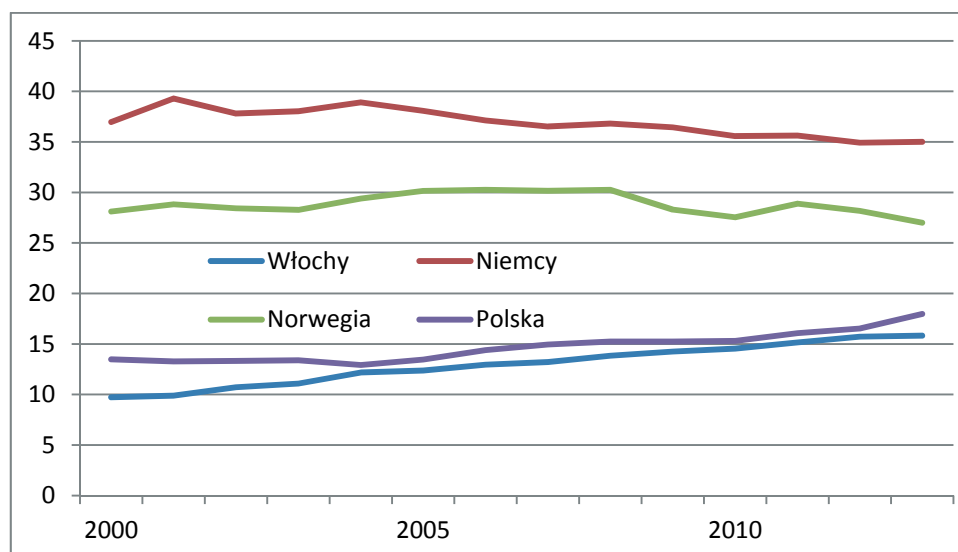


Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS.

Jednocześnie warto zdawać sobie sprawę, że wśród małżeństw zawieranych przed czterdziestką (a zatem w typowym wieku) zdecydowanie dominują te zawierane przez panny i kawalerów (wykres 2.11).

Patrząc na dane dotyczące liczby rozwodów w ostatnich latach oraz pamiętając o czynniku kohortowym, należy oczekiwać, że w nadchodzących latach będzie następować dalszy wzrost udziału powtórnych małżeństw. Zapewne w perspektywie wielu nadchodzących lat ów wzrost będzie występować, wzorem bliskich nam kulturowo krajów Europy Południowej (np. Włochy), aczkolwiek wątpliwe jest, aby polskie społeczeństwo osiągnęło wartości odnotowywane obecnie w państwach Europy Północnej czy Zachodniej (wykres 2.12).

Wykres 2.12. Udział małżeństw powtórnych w Niemczech, Norwegii i we Włoszech w latach 2000–2013



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych dostępnych na stronach internetowych urzędów statystycznych Niemiec, Norwegii, Polski i Włoch.

2.2.3. Wiek wstępujących w związki małżeńskie

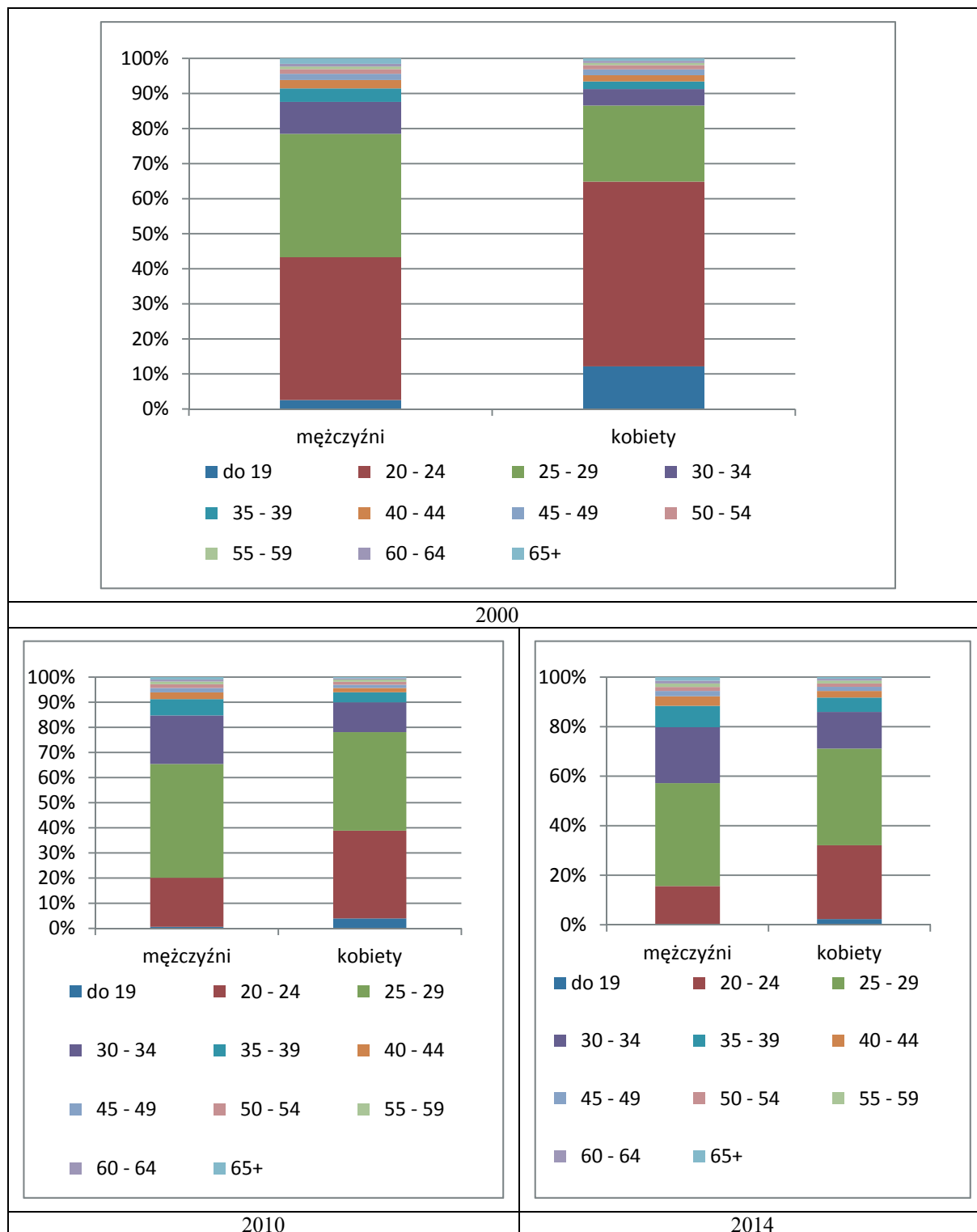
W ostatnich latach następowały również znaczące zmiany struktury wieku nowożeńców wynikające ze wspomnianych wcześniej czynników – wpływu czynnika kohortowego oraz zmiany kalendarza zachowań matrymonialnych. Prowadziły one do zmniejszania się wagi (bardzo) młodych nupturientów i wzrostu znaczenia tych po 25. roku życia. Najpopularniejsze trzy pięcioletnie grupy wieku (łącznie 20–34 lata) skupiają zdecydowaną większość nowożeńców – w wieku 20–24 lata było 15,3% mężczyzn stających na ślubnym kobiercu, w wieku 25–29 – 41,5%, zaś w wieku 30–34 – 22,6% (a zatem łącznie 79,4% nupturientów). Wśród kobiet wielkości te wynosiły odpowiednio: 29,8%, 39,1% i 14,8% (łącznie 83,7%).

Rozkłady wieku nowożeńców płci męskiej i żeńskiej były zróżnicowane z uwagi na zdecydowaną przewagę takich nowo zawieranych związków, wśród których mężczyzna był trochę starszy w porównaniu ze swoją partnerką. W roku 2014 małżeństwa formowane przez osoby w tym samym wieku odpowiadały za 13% ogółu, żona była starsza od męża w 18% przypadków, zaś dominowały wyraźnie dwie sytuacje – taka, gdy mąż był starszy nieznacznie (tj. o 1–2 lata) – 26%, lub trochę bardziej (3–5 lat) – 24,9%. Warto zaznaczyć, że zdecydowanie częściej na wsi mężczyzna był starszy od kobiety. Sytuacja odwrotna odnosiła się tylko do 1/6 par wiejskich (16,6%) i do 1/5 miejskich (19,1%). Z kolei, w miastach rówieśnicy stanowili 13,3% par (na wsi 12,6%), mężczyzna był starszy o 1–2 lata w 25,1% przypadków (wieś 27,1%), o 3–5 lat w 23,5% małżeństw (wieś 26,7%), choć równocześnie większe różnice częściej występowały w miastach (18,9% i 17%).

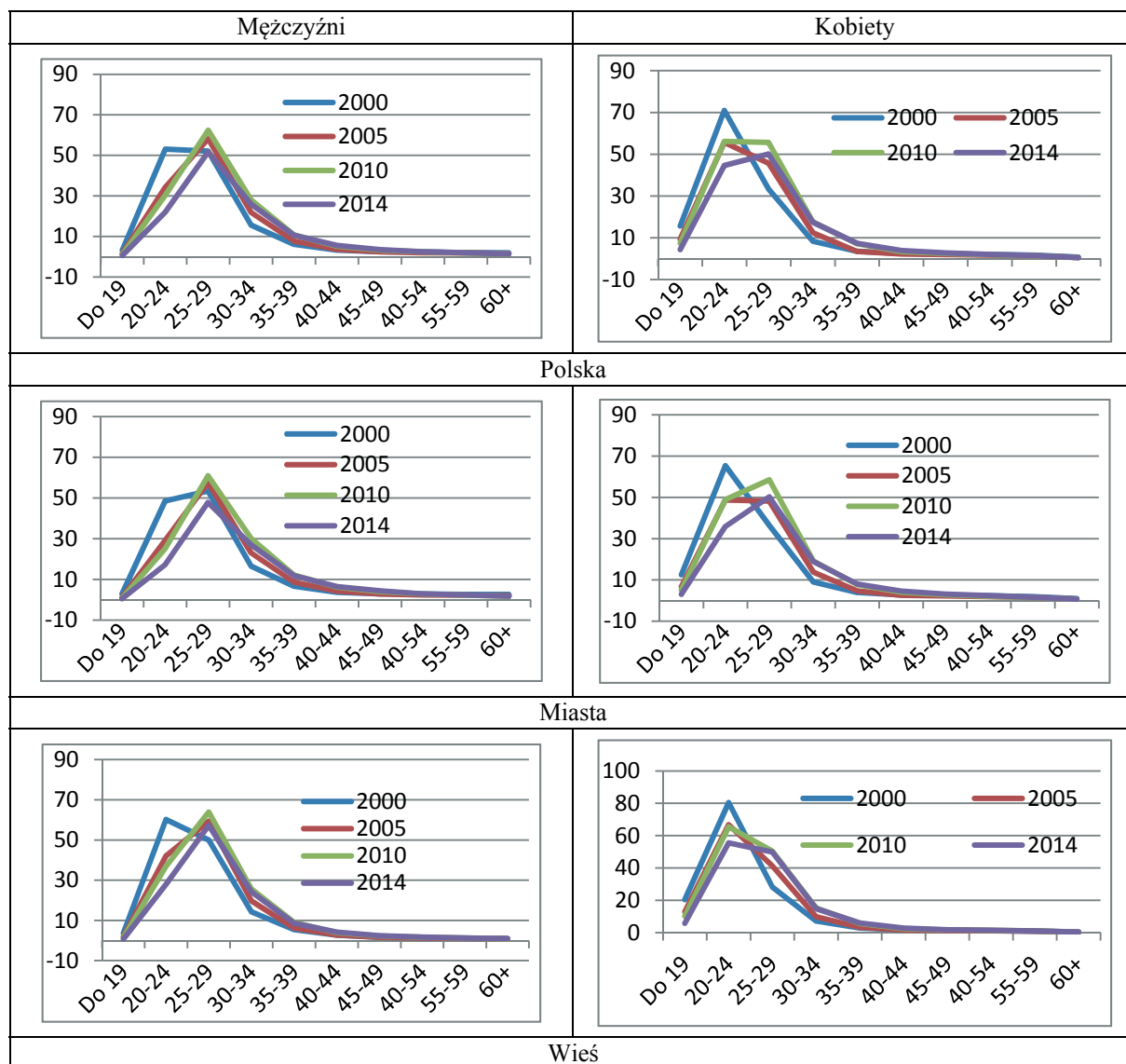
Ludność wsi charakteryzowała się zarówno wyższą skłonnością do zawierania małżeństw, jak i wcześniejszym z perspektywy czasu biograficznym podejmowaniem decyzji matrymonialnych. Znakomicie to widać, gdy porównuje się natężenie małżeństw zawieranych w pięcioletnich grupach wieku po przeliczeniu na 1000 osób (wykres 2.14). Choć wielkość ta nie oddaje w pełni charakterystyki małżeńskości (nie odnosi się bowiem do populacji panien i kawalerów w danych wieku, które to charakterystyki z kolei pochodzą z lat spisowych), pozwala bez wątplenia lepiej ją opisać niż informacje o natężeniu małżeństw ogółem.

Wykres 2.14 jednocześnie stanowi znakomitą ilustrację zmian wzorca zawierania związków małżeńskich. W przypadku kobiet i mężczyzn jest bowiem widoczny zarówno proces odraczania decyzji matrymonialnych (krzywe w trzech najmłodszych grupach wieku stopniowo się obniżają, podczas gdy wyraźnie wzrasta natężenie małżeństw w czwartej dekadzie życia), jak i zmniejszania się skłonności do zamążpójścia i ożenku (zmniejszanie się pola pod krzywą). Jednocześnie widać, że między 2000 r. a 2014 r. większą dynamiką odznaczały się zmiany zachodzące wśród kobiet, w przypadku których niegdysiejsza dominująca grupa wieku 20–24 lata spektakularnie straciła przodującą rolę, choć wciąż jeszcze na wsi natężenie małżeństw jest najwyższe w tej grupie. Uwzględniając nie tylko natężenie, ale i intensywność zawierania małżeństw – a zatem odnosząc się tylko do osób w danym wieku, które mogą zawrzeć związek małżeński – jednoznacznie w przypadku kobiet i mężczyzn przoduje obecnie grupa wieku 25–29 lat.

Wykres 2.13. Zmiany struktury wieku nowożeńców w latach 2000–2014



Źródło: dane GUS.

**Wykres 2.14. Nowożeńcy według wieku w latach 2000–2014
(na 1000 ludności danej płci i wieku)**


Źródło: dane GUS.

**Tablica 2.3. Współczynniki zawierania małżeństw według wieku w Polsce
w latach 1980–2014**

Rok	Nowożeńcy na 1000 osób w danym wieku									
	15–19	20–24	25–29	30–34	35–39	40–44	45–49	50–54	55–59	60+
Kobiety										
1980	40,1	107,6	27,8	9,4	4,6	3,2	2,8	2,3	2,0	1,3
1985	41,7	101,5	27,8	9,4	5,0	3,2	2,6	2,3	1,7	0,9
1990	40,4	108,5	25,9	8,5	4,7	3,3	2,7	2,1	1,6	0,7
1995	23,3	81,7	25,0	6,8	3,4	2,5	2,3	2,1	1,6	0,7
2000	15,6	71,0	33,3	8,3	3,5	2,4	2,2	2,0	1,6	0,7
2005	9,3	55,7	45,7	12,4	4,2	2,2	1,9	1,6	1,3	0,5
2010	7,4	56,1	55,6	17,6	7,1	3,3	2,4	1,8	1,3	0,5
2014	4,3	44,6	50,1	17,4	7,3	3,9	2,7	2,0	1,4	0,5
Miasta	3,0	35,9	50,3	18,9	8,0	4,6	3,2	2,4	1,6	0,6
Wieś	5,8	55,5	49,9	14,9	6,0	2,9	1,8	1,5	1,0	0,4

Tablica 2.3. Współczynniki zawierania małżeństw według wieku w Polsce w latach 1980–2014 (dok.)

Rok	Nowożeńcy na 1000 osób w danym wieku									
	15–19	20–24	25–29	30–34	35–39	40–44	45–49	50–54	55–59	60+
Mężczyźni										
1980	6,0	96,3	52,4	14,3	6,8	4,5	3,5	3,0	2,9	2,8
1985	7,5	88,0	50,3	13,6	6,3	4,1	3,2	2,8	2,6	2,3
1990	8,5	98,6	51,2	13,6	5,2	3,8	2,9	2,6	3,2	2,7
1995	4,0	69,4	46,8	13,1	5,1	2,8	2,4	2,2	2,2	2,0
2000	3,2	53,0	52,1	15,6	6,1	3,2	2,4	2,3	2,0	1,9
2005	1,5	34,2	58,2	21,8	7,7	3,6	2,4	1,9	1,8	1,5
2010	1,0	30,3	62,4	28,0	10,7	5,2	3,2	2,3	1,8	1,4
2014	0,6	22,0	51,7	25,9	10,6	5,6	3,5	2,4	1,9	1,4
Miasta	0,5	17,2	47,8	27,0	11,8	6,5	4,4	2,9	2,3	1,7
Wieś	0,7	27,9	57,3	24,2	8,6	4,2	2,4	1,7	1,2	0,9

Źródło: dane GUS.

Widoczne na wykresie 2.13 i w tablicy 2.3 zmiany lepiej oddaje analiza skupiona na natężeniu zawierania pierwszych małżeństw (tabl. 2.4). Jak wspomniano wcześniej, narasta obecnie w Polsce udział małżeństw powtórnych. Mówiąc z kolei o częstotliwości zmiany pierwotnego stanu cywilnego, lepiej się odwoływać nie do małżeństw ogółem, lecz do małżeństw pierwszych. W ich przypadku jeszcze bardziej widoczna jest zmiana wzorca (przykładowe dane dla kobiet – tabl. 2.4).

Tablica 2.4. Współczynniki pierwszych małżeństw kobiet w Polsce w latach 1985–2014

Rok	Pierwsze małżeństwa na 1000 kobiet w danym wieku						
	15–19	20–24	25–29	30–34	35–39	40–44	45–49
Kobiety							
1985	41,57	102,07	24,82	5,91	2,01	0,61	
1990	50,53	106,87	23,30	5,41	1,92	0,78	0,40
1995	29,14	79,66	22,91	4,98	1,58	0,65	0,39
2000	19,43	70,59	31,37	5,93	1,64	0,64	0,40
2005	11,41	46,91	29,45	6,37	1,74	0,64	0,35
2010	7,61	56,69	53,50	14,40	3,79	0,76	
2014	4,25	44,24	48,35	14,68	4,26	1,33	0,56
Miasta	2,96	35,69	48,54	16,04	4,74	1,58	0,58
Wieś	5,76	55,24	48,42	12,49	3,56	0,96	0,31

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS.

Dzięki wyeliminowaniu znaczącej po 35. roku życia frakcji małżeństw powtórnych jeszcze bardziej widoczna jest zmiana wzorca zawierania małżeństw – drastyczny i postępujący spadek małżeństw we wczesnym wieku (tj. do wieku 25 lat), wzrost znaczenia małżeństw późnych (po 30. roku życia), spadek skłonności do rejestracji związku. Widoczne są również bardzo duże różnice między miastem i wsią, przede wszystkim odnoszące się do wcześniejszego kalendarza matrymonialnego ludności wiejskiej.

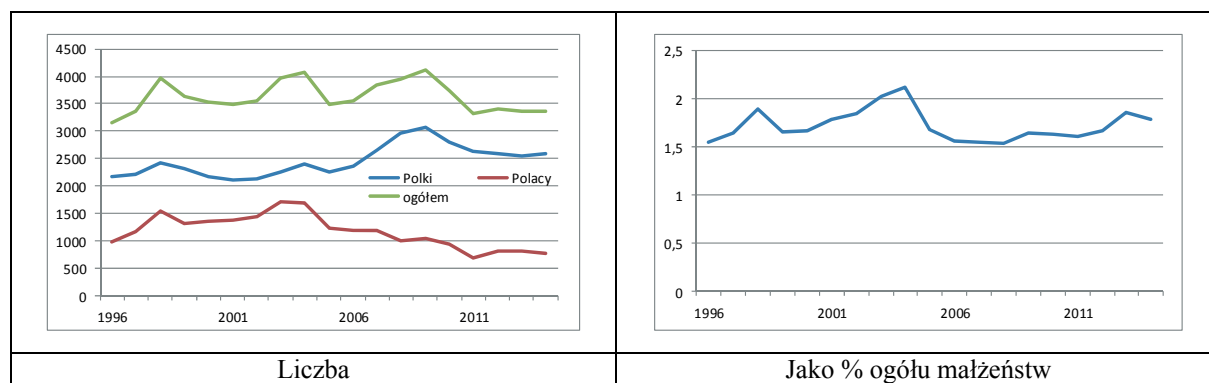
2.2.4. Małżeństwa binacjonalne

Kategorią, która w dobie masowych migracji i powstawania „rodzin światowych” staje się ważna, są małżeństwa binacjonalne, a zatem małżeństwa zawierane przez obywateli dwóch różnych państw. W Polsce, kraju, dla którego szacuje się, iż czasowo poza granicami przebywa 2,3 mln mieszkańców, spośród których na stałe mieszka tam 1,2 mln, małżeństwa binacjonalne powinny, jak się wydaje, zyskiwać na ważności.

Od roku 1996 GUS publikuje corocznie szczegółowe dane dotyczące państw, z obywatelami których Polki i Polacy zawierają związki małżeńskie. Za małżeństwo z cudzoziemcem uznaje się małżeństwo zarejestrowane w Polsce (jeśli małżeństwo takie zostaje zawarte przez 2 osoby zamieszkałe poza granicami Polski na stałe, związek taki jest eliminowany ze szczegółowych tablic GUS, choć od roku 2009 gromadzone są dane na ten temat).

W ostatnich kilkunastu latach liczba małżeństw binacjonalnych najpierw rosła: od 3154 w 1996 r., osiągając pierwsze maksimum w 2004 r. (4080), potem nieco zmniejszyła się, po czym w 2009 r. osiągnęła kolejne maksimum (4120), by w następnych latach nieco się zmniejszyć (w 2014 r. 3367 małżeństw z cudzoziemcami) – wykres 2.15. Małżeństwa Polek i Polaków z cudzoziemcami stanowiły niewielką część ogółu rejestrowanych związków, mieszcząc się w badanych okresie w przedziale 1,5–2,1% ogółu małżeństw zawieranych w Polsce, osiągając maksimum w 2004 r. (w 2014 r. – 1,8%). Ogólnie przeważały małżeństwa kobiet z cudzoziemcami, stanowiąc od 56,9% do 79,2% ogółu rejestrowanych związków, przy czym o ile pod koniec lat 90. odsetek ten malał, osiągając najniższy poziom w roku 2003 (wystąpiła wówczas rekordowa liczba małżeństw Polaków z mieszkankami Ukrainy), o tyle w ostatnich latach frakcja ta szybko się podnosiła, po czym w latach 2011–2014 ustabilizowała się na poziomie 76–79%.

Wykres 2.15. Małżeństwa binacjonalne rejestrowane w Polsce w latach 1996–2014



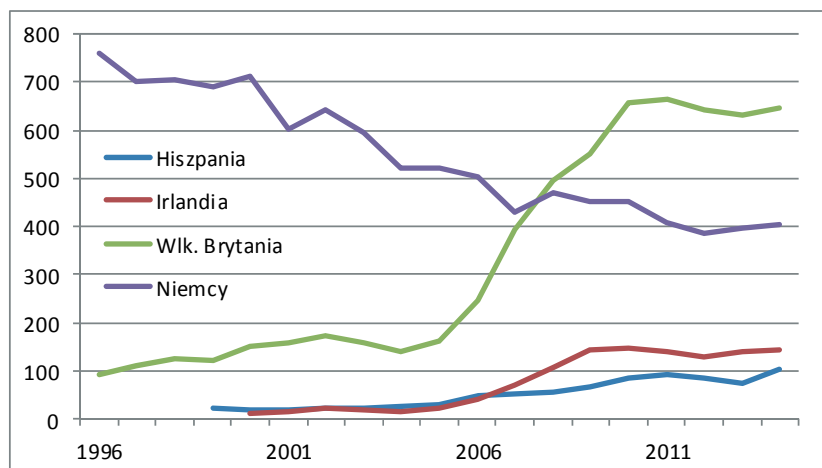
Źródło: dane GUS i obliczenia własne.

W przypadku analizy krajów pochodzenia partnerów polskich obywateli można zaobserwować bardzo dużą zmienność ważności poszczególnych obszarów geograficznych w badanym czasie, zmieniały się bowiem zarówno intensywność i kierunki migracji Polek i Polaków, jak i atrakcyjność Polski jako kraju potencjalnego osiedlenia się. Widoczne są postępujące zmiany, zazwyczaj bardziej wyraźne w przypadku małżeństw zawieranych przez Polki z cudzoziemcami¹⁰.

¹⁰ Bardziej szczegółowa analiza tego zagadnienia znajduje się w pracy: P. Szukalski, *Małżeństwo: początek i koniec*, Wyd. UŁ, Łódź 2013, s. 63–71.

Po pierwsze, w pierwszej dekadzie XXI w. nastąpił wzrost znaczenia państw, w których wzrosły strumienie osiedlających się w tym okresie Polaków – a zatem Irlandii, Wielkiej Brytanii, Hiszpanii. Wzrost ten jest znaczący; w przypadku Irlandii odnotowywane ostatnio liczby małżeństw nowo zawieranych przez Polki i Polaków są ponad 10-krotnie wyższe niż w połowie lat 90., zaś w przypadku Wielkiej Brytanii, choć wzrost był tylko 7-krotny, kraj ten stał się w ostatnich latach najpopularniejszym obszarem wyboru partnerów życiowych przez Polaków, zdecydowanie wyprzedzając dominujące wcześniej Niemcy – wykres 2.16.

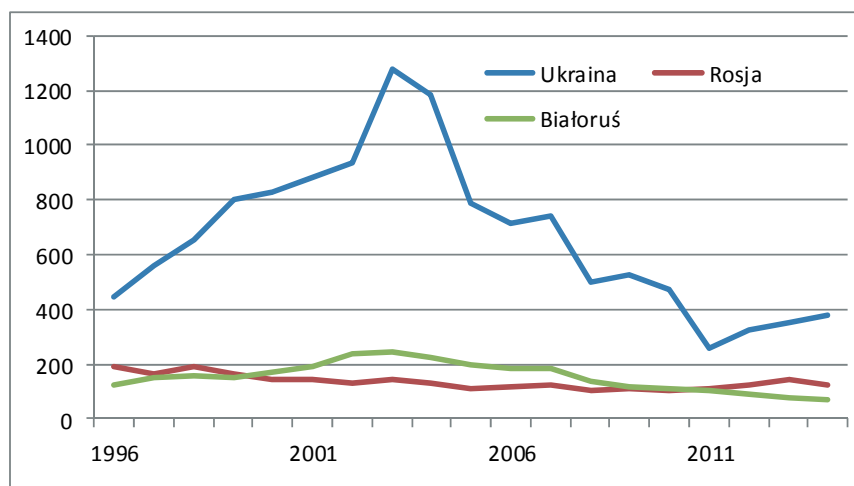
Wykres 2.16. Zmiany liczby małżeństw zawieranych przez Polki i Polaków z mieszkańcami wybranych państw Europy Zachodniej w latach 1996–2014



Źródło: dane GUS.

Po drugie, nastąpił spadek znaczenia najbliższych nam obszarów Europy Środkowej i Wschodniej (słowiańskie kraje b. ZSRR), odzwierciedlający zarówno słabsze kontakty z tym regionem, jak i niższą atrakcyjność Polek i Polaków dla mieszkańców słowiańskich państw posowieckich w sytuacji łatwiejszej możliwości podróżowania po całej Europie, choć ostatnio pod wpływem niekorzystnej sytuacji ekonomicznej i politycznej ponownie wzrasta liczba małżeństw polsko-ukraińskich – wykres 2.17.

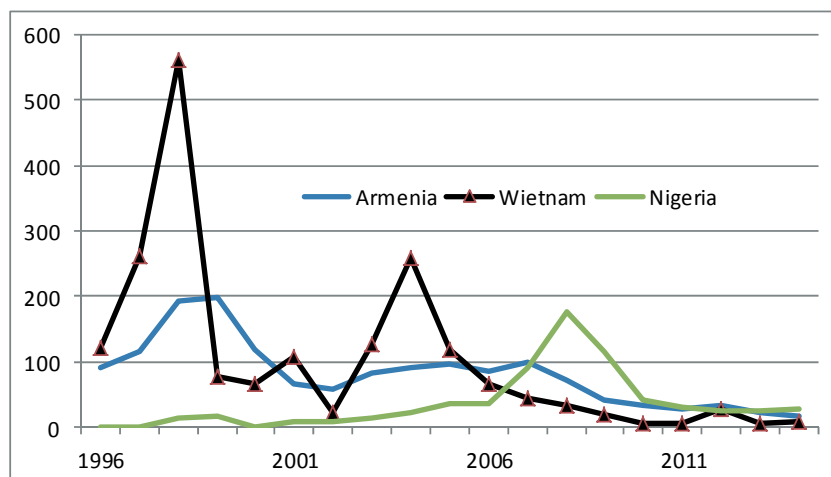
Wykres 2.17. Zmiany liczby małżeństw zawieranych przez Polki i Polaków z mieszkańcami wybranych państw Europy Wschodniej w latach 1996–2014



Źródło: dane GUS.

Po trzecie, notuje się okresowy wzrost znaczenia państw „egzotycznych”, dla obywateli których małżeństwo z Polką/Polakiem może oznaczać możliwość uzyskania prawa do stałego pobytu w Polsce i UE (np. Wietnam, Armenia, Nigeria – co przekłada się na dużą zmienność liczby małżeństw zawieranych z obywatelami tych państw¹¹) – wykres 2.18.

Wykres 2.18. Zmiany liczby małżeństw zawieranych przez Polki i Polaków z mieszkańcami Armenii, Wietnamu i Nigerii w latach 1996–2014

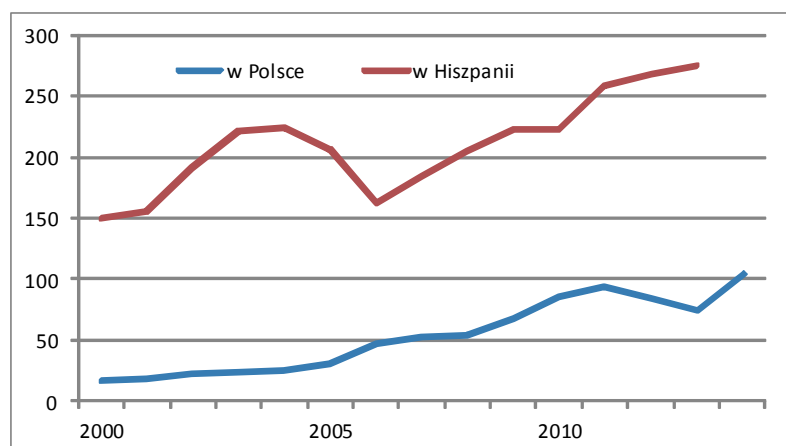


Źródło: dane GUS.

Po czwarte, występują różnice w kierunkach pochodzenia partnerów życiowych Polek i Polaków. O ile w przypadku Polaków najczęstsze kierunki, skąd rekrutują się przyszłe małżonki, to Ukraina, Rosja i Białoruś, o tyle w przypadku Polek ewidentnie przeważają mieszkańcy krajów zamożnego Zachodu.

Patrząc na przedstawione prawidłowości, należy sobie zdawać sprawę z tego, że małżeństwa binacjonalne tworzone przez polskich obywateli rejestrowane są nie tylko w Polsce, ale i w innych krajach. Stąd też, mówiąc o ich skali, nie można ograniczać się tylko do polskich danych. Jak duże są rozbieżności, świadczy porównanie małżeństw polsko-hispańskich zawartych w ostatnich kilkunastu latach w obu krajach (wykres 2.19).

Wykres 2.19. Liczba małżeństw między obywatelami Polski i Hiszpanii, rejestrowanych w Polsce i Hiszpanii w latach 2000–2014



Źródło: dane GUS i dane ze strony Urzędu Statystycznego Hiszpanii (<http://www.ine.es/jaxi/menu.do?type=pcaxis&path=/t20/e302&file=inebase>).

¹¹ Znakomitym przykładem jest w tym przypadku Wietnam, w przypadku którego różnica między latami o największej a najmniejszej liczbie małżeństw jest jak 40:1.

Z reguły zatem w Hiszpanii zawierano trzykrotnie więcej małżeństw niż w Polsce. Sytuacja podobnie przedstawia się we Włoszech (choć w tym przypadku publikowane dane są dostępne tylko dla kobiet z polskim obywatelstwem). Dlatego warto pamiętać, że uwzględnienie małżeństw zawieranych przez polskich obywateli poza Polską z jednej strony znacznie zwiększa liczbę małżeństw binacjonalnych, z drugiej zaś zmienia relację między liczbą przedstawicieli obu płci wstępujących w związek małżeński z obywatelami innych krajów, jak i rozkład krajów pochodzenia partnerów.

Tablica 2.5. Małżeństwa zawarte przez obywateli Polski za granicą i zarejestrowane w danym roku w urzędach stanu cywilnego oraz te binacjonalne zawarte w Polsce w latach 2009–2014 (w tysiącach)

Kategoria	2009	2010	2011	2012	2013	2014
Ogółem zawarte za granicą	18,6	19,1	20,0	20,0	18,0	17,8
w tym oboje małżonków z obywatelstwem polskim	6,4	6,7	7,2	8,0	7,1	6,5
w tym małżeństwa binacjonalne	12,2	12,4	12,8	12,0	10,9	11,3
Małżeństwa binacjonalne zawarte przez polskich obywateli w Polsce	4,1	3,7	3,3	3,4	3,4	3,4

Źródło: dane GUS.

Jak się okazuje, zazwyczaj poza granicami Polski obywatele naszego kraju zawierają około trzykrotnie więcej małżeństw binacjonalnych, niż jest to dokonywane na terenie kraju. Oznacza to, że w rachunkach odnoszących się do skłonności do zawierania związków małżeńskich przez Polki i Polaków powinno się uwzględniać w ostatnich latach 18–20 tys. dodatkowych małżeństw (co oznacza wzrost ich liczby o 10%), zaś niewielki udział małżeństw binacjonalnych w takim przypadku podnosi się blisko czterokrotnie, osiągając wartość ok. 7%. Kończąc ten wątek, warto spojrzeć na prezentowane liczby (tabl. 2.5) w kategoriach utraty potencjału biologicznego i rozrodczego, wielkości te bowiem są dobrą wskazówką odnośnie do tego, jaka część naszych rodaków w sile wieku jest na tyle związana z krajem osiedlenia się, iż decyduje się w nim rejestrować jedno z najważniejszych zdarzeń, jakie występuje w życiu człowieka.

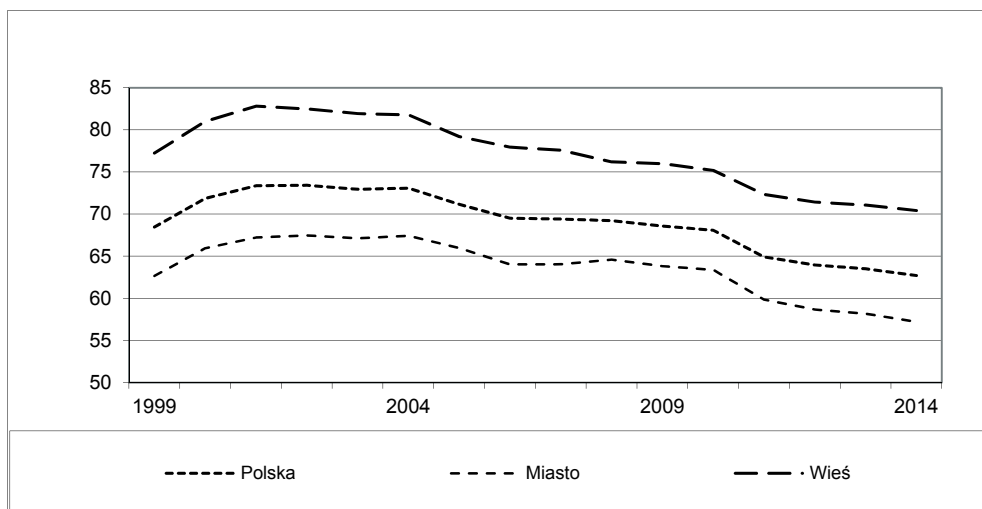
2.2.5. Małżeństwa wyznaniowe

Od listopada 1998 r. istnieje w Polsce możliwość łączenia rejestracji związku cywilnego z uroczystością o charakterze religijnym. Wyznawcy 11 kościołów i związków wyznaniowych mają prawo do złożenia oświadczenia woli o chęci zawarcia związku małżeńskiego przed kapłanem lub urzędnikiem swojej gminy wyznaniowej. Z możliwości takiej korzysta zdecydowana większość nupturientów (wykres 2.20), co potwierdza słuszność wprowadzenia do polskiego prawa takiego rozwiązania¹². Jednocześnie od dziesięciu lat następuje powolne obniżanie się frakcji małżeństw wyznaniowych. O ile w latach 2001–2004 korzystało z takiej możliwości ok. 73% nupturientów, o tyle w roku 2014 było to już tylko 62,7% nowożeńców. Proces ten posiada zarówno uwarunkowania demograficzne, jak i obyczajowe. Wzrost liczby

¹² Należy zaznaczyć, że zdecydowana większość zawieranych w Polsce małżeństw wyznaniowych to te rodzące skutki cywilno-prawne. Przykładowo, zgodnie z danymi Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego (<http://www.iskk.pl/kosciolnaswiecie/200-sakramenty-2013.html>) w roku 2013 udzielono 134,8 tys. sakramentów małżeństwa, spośród których 114,6 tys. jednocześnie rodziło skutki cywilno-prawne.

małżeństw powtórnych samoistnie zmniejsza liczbę tych, którzy mogą zawrzeć związek małżeński w Kościele katolickim. W Polsce, podobnie jak i w wielu państwach Europy, można zaobserwować zjawisko sekularyzacji, wyrażające się m.in. odchodzeniem od postrzegania małżeństwa w charakterze sakramentu na rzecz koncentrowania się na związku jako umowie między stronami. Ta zmiana prowadzi do obniżania się skłonności do ślubów wyznaniowych.

Wykres 2.20. Małżeństwa wyznaniowe jako frakcja małżeństw nowo zawartych w latach 1999–2014



Źródło: dane GUS.

Proces obniżania się udziału małżeństw wyznaniowych można zaobserwować zarówno w miastach, jak i na wsi mimo zdecydowanie wyższego znaczenia tej formy rejestracji związku na obszarach wiejskich. Utrzymuje się bowiem stale znacząca (11,5–15,5 pkt. proc.) różnica między udziałami na wsi i w miastach (w 2014 r. było to 13,2 pkt. proc.).

Choć 11 kościołów i związków wyznaniowych podpisało stosowne porozumienia z rządem RP o możliwości łączenia ceremonii wyznaniowej i cywilnej, wśród małżeństw wyznaniowych zdecydowanie przeważają wierni jednego wyznania – rzymskokatolickiego. Kościół katolicki odpowiada za ponad 99% ogółu małżeństw z tej kategorii (99,2% w roku 2014), co po części odzwierciedla strukturę wyznaniową ludności Polski, a po części mniejszy zakres ingerencji innych wyznań w sferę małżeństwa w sytuacji, gdy nie jest ono postrzegane jako sakrament.

Pozostałe wyznania miały zatem relatywnie małe znaczenie, aczkolwiek również wśród nich występowało duże zróżnicowanie liczby zawieranych małżeństw. Najwyższą liczbą małżeństw odznaczają się Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny (corocznie 400–500 małżeństw, w 2014 r. – 496) i Kościół Ewangelicko-Augsburski (200–300 małżeństw, w 2014 r. – 229). Poza tymi dwoma wyznaniem jedynie w niektórych latach liczbę 100 małżeństw przekraczał Kościół Ewangelicko-Methodystyczny (12 w 2014 r.) i Kościół Zielonoświątkowy (113 w 2014 r.).

2.3. Skłonność do zawierania małżeństw a posiadanie potomstwa

Ostatnie ćwierćwiecze to czas wyraźnego rozluźniania się związków między sferą małżeńskiej a zachowaniami prokreacyjnymi. Wciąż jednak zdecydowana większość przychodzących na świat w Polsce dzieci to potomstwa rodzące się w związkach małżeńskich

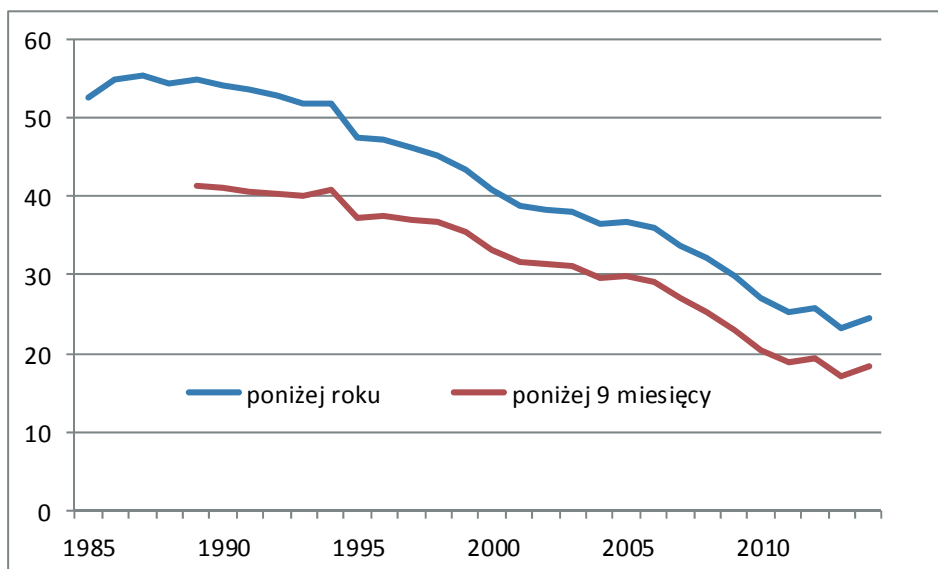
(a dokładniej mające zamężną matkę), a jednocześnie zdecydowana większość dorosłych Polaków ocenia wzrost liczby urodzeń poza związkiem małżeńskim jako coś złego (67%, przeciwną opinię podzieliła jedynie 11%)¹³.

Wciąż zdecydowana większość dorosłych Polaków jest zdania, że potomstwo to – przynajmniej na pewnym etapie życia – warunek, aby czuć się spełnionym (80% w 2014 r. podczas gdy w 2001 r. odsetek ten wynosił 84%, przy czym różnica polegała głównie na zmniejszeniu się frakcji zdecydowanych zwolenników takiego poglądu – spadek z 55% do 28% ogółu badanych)¹⁴.

Mimo wiary w emocjonalną wartość potomstwa widoczne jest jednak rozluźnienie związku między zawieraniem małżeństwa (a zwłaszcza momentem tego dokonania z perspektywy biograficznej) a skłonnością do prokreacji. Dzieci przestają być czymś, co z jednej strony może wystąpić tylko w małżeństwie, z drugiej zaś małżeństwo nie oznacza natychmiastowego podejmowania prób realizacji planów prokreacyjnych.

Obniża się skala małżeństw „wymuszonych”, zwanych niekiedy „naprawczymi”, zawieranych w sytuacji antycypacji rychłego pojawienia się na świat potomstwa. Cięża powoli przestaje być powodem zmuszającym do zawarcia małżeństwa. Jako wskaźnik częstości występowania „małżeństw naprawczych” przyjąć można udział nowo zawieranych małżeństw, które doczekały się swego pierwszego potomka w ciągu roku – lub pierwszych 9 miesięcy – od zaślubin. Odpowiedni wskaźnik można dla Polski obliczyć dla okresu rozpoczynającego się w 1985 r., dzieląc liczbę pierwszych dzieci przychodzących w danym roku kalendarzowym na świat przed upływem roku (lub 9 miesięcy – dane dostępne od 1989 r.) od momentu zawarcia przez ich rodziców małżeństwa przez liczbę małżeństw zawartych w roku poprzednim (wykres 2.21). Skupiamy się dla zachowania pełnej porównywalności na urodzeniach pierwszych, aby wyeliminować wpływ posiadania potomstwa z innych związków bądź dzieci pozamałżeńskich.

Wykres 2.21. Udział małżeństw o krótkim stażu małżeńskim w momencie wydania na świat pierwszego potomka (jako % ogółu nowo zawieranych małżeństw) w Polsce w latach 1985–2014



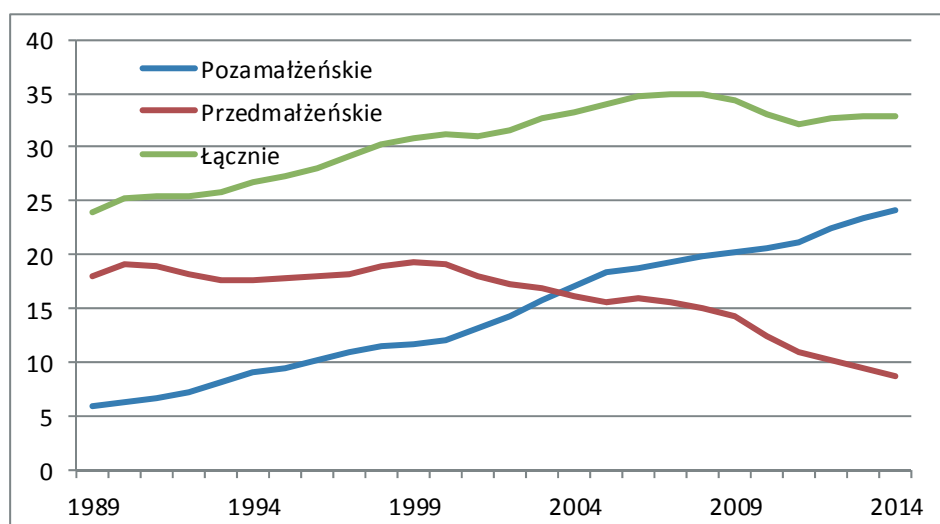
Źródło: obliczenia własne na podstawie Roczników Demograficznych i Roczników Statystycznych Demografii z różnych lat.

¹³ TNS OBOP, *Małżeństwo, kohabitacja, prokreacja – nowe trendy w opinii Polaków*, Warszawa, marzec 2009.

¹⁴ TNS Polska, *Chłopiec czy dziewczynka? Polacy o dzieciach w 2001 i 2014 roku*, Warszawa, styczeń 2014.

W trakcie ostatniego ćwierćwiecza szybko spadał udział małżeństw, które zostały „przymuszone” do zawarcia związku – dziś udział małżeństw doczekujących się dziecka w trakcie pierwszego roku od zawarcia związku wynosi 24,6% (w 2000 r. było to 40,7%), zaś w przypadku skrócenia okresu do 9 miesięcy – 18,2% (w 2000 r. 33,1%). To ostatnie potomstwo traktuje się często jako dzieci urodzone dzięki poczęciom przedmałżeńskim. Jednocześnie należy zdawać sobie sprawę, iż wspomniany spadek ważności małżeństw naprawczych (jak i ważności urodzeń w czasie pierwszych 9 czy 12 miesięcy trwania związku małżeńskiego wśród urodzeń ogółem) współwystępuje z silnym wzrostem częstości urodzeń pozamałżeńskich, które odpowiadają obecnie za 24,5% ogółu urodzeń, podczas gdy w roku 2010 wskaźnik ten wynosił 20,6%, zaś w roku 2000 jedynie 12,1% (wykres 2.22).

Wykres 2.22. Udział poczęć pozamałżeńskich i przedmałżeńskich w latach 1989–2014 (jako % ogółu urodzeń)



Źródło: obliczenia własne na podstawie Roczników Demograficznych i Roczników Statystycznych Demografii z różnych lat.

Można zatem podejrzewać, iż przynajmniej pewna część „brakujących” małżeństw naprawczych przekształciła się w związki nieformalne posiadające potomstwo, co – wobec braku jakichkolwiek możliwości wyodrębnienia urodzeń trafiających się w trwałych, małżeństwo przypominających, związkach nieformalnych – przekształca się we wzrost znaczenia urodzeń pozamałżeńskich. Pora zatem przyjrzeć się tym związkom nieformalnym, na temat których wiedzę dysponujemy dzięki spisom powszechnym.

2.4. Związki kohabitacyjne

Wspomnieć należy o tych związkach, które nie podlegają rejestracji, choć są trwałe. Tak bowiem trzeba postrzegać związki kohabitacyjne, czyli nieformalne związki, w przypadku których tworzące je osoby decydują się na wspólne zamieszkiwanie. Związki te definiowane są na dwa sposoby. Statystycy i demografowie preferują oceny punktowe, odnoszące się do tego, czy w pewnym momencie dane osoby tworzące wspólnie gospodarstwo domowe (a zatem wspólnie zamieszkujące i łączące źródła utrzymania) definiują swoją więź jako podobną małżeństwu. Z kolei socjologowie preferują skupienie się na trwałości relacji, niez-

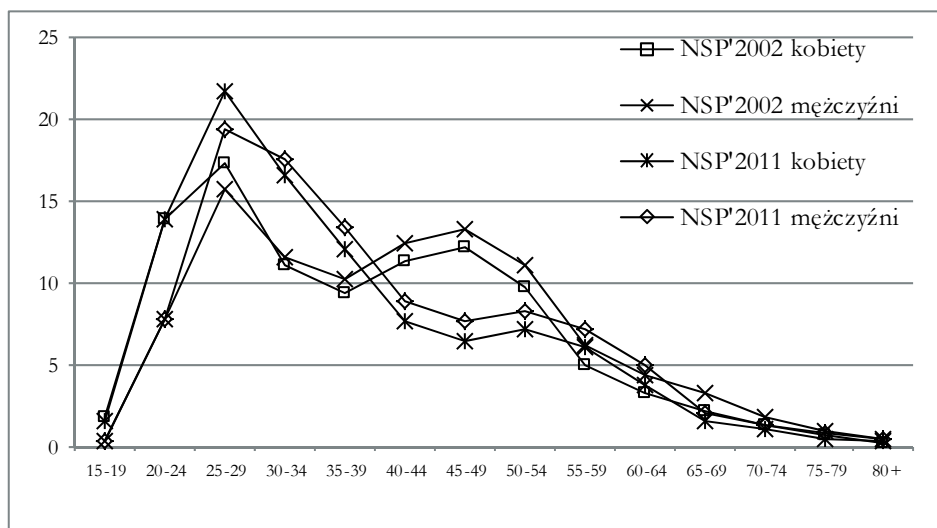
leżnie od miejsca spędzania wspólnego czasu, dostrzegając, iż coraz częściej pary takie posiadają dwa oddzielne, zajęte przed utworzeniem związku, mieszkania. Stąd pojawia się propozycja, aby uwzględnić osoby, które w ciągu ostatnich trzech miesięcy wspólnie mieszkają – a przynajmniej zazwyczaj wspólnie spędzają co najmniej 4 noce w tygodniu, choćby zmieniając miejsce noclegu – aby odróżnić tego typu związki od par niezamieszkujących wspólnie, tj. związków typu LAT (*living apart together*).

W Polsce dysponujemy danymi odnoszącymi się do pierwszego z powyższych ujęć. Z punktu widzenia tej formalnej analizy na skalę kohabitacji można spojrzeć z dwóch perspektyw: z punktu widzenia udziału związków niesformalizowanych wśród wszystkich istniejących związków oraz z perspektywy frakcji dorosłej ludności zaangażowanej w tego typu relacje. Patrząc z pierwszego punktu widzenia, szacowano, iż w roku 1978 związki te stanowiły 1% ogółu polskich rodzin, dla późniejszych lat mamy bardziej precyzyjne dane – w 1988 r. 1,2%, w 1995 (mikrospis) 1,7%, w 2002 r. 2,2%, zaś w roku 2011 już 2,9% (jednocześnie było to 3,6% ogółu istniejących związków).

Patrząc z kolei z perspektywy ludności w wieku 15 lat i więcej, dla której tradycyjnie publikowane są pospisowe informacje o stanie cywilnym, między 2002 r. a 2011 r. nastąpiła relatywnie znacząca zmiana. O ile w 2002 r. jedynie 1,3% tej ludności żyło w związkach kohabitacyjnych, o tyle w 2011 r. było to już 2%, przy czym w obu przypadkach wielkości te były o 0,1–0,2 pkt. proc. wyższe w przypadku mężczyzn w porównaniu z kobietami.

Podstawową zmienną różnicującą skłonność do kohabitacji jest wiek. Niezależnie od płci różnice częstości między grupami wieku ekstremalnie się różniącymi były kilkudziesięciokrotne. Choć podstawowa zależność między wiekiem a skłonnością do kohabitacji, uwiadczniająca się największą popularnością niezarejestrowanych związków wśród osób w wieku 25–29 lat, nie zmieniła się między ostatnimi dwoma spisami, to wyraźnie wzrosła częstość tego typu zachowań w większości bardziej jednorodnych grup wieku (wykres 2.23). Wśród osób niemających jeszcze 40 lat w okresie międzyspisowym odsetek kohabituujących wzrósł dwukrotnie, tymczasem wśród osób starszych przyrosty – choć występowały – miały zdecydowanie mniej dynamiczny charakter¹⁵.

Wykres 2.23. Rozkład wieku osób kohabitujących według płci w latach 2002 i 2011 (ogół kohabitujących danej płci = 100%)



Źródło: dane GUS.

¹⁵ P. Szukalski, *Charakterystyka związków kohabitacyjnych we współczesnej Polsce*, „Wiadomości Statystyczne” 2014, nr 8, s. 62–74 (<http://hdl.handle.net/11089/5390>).

W rezultacie coraz wyraźniej dominują w Polsce związki kohabitacyjne ludzi młodych, zaś kluczowymi kwestiami stają się ich długotrwałość, stopień przekształcania się tego typu związków w małżeńskie oraz skłonność osób kohabitujących do posiadania potomstwa.

W 2011 r. w porównaniu z NSP 2002 wystąpiło wyraźne odmłodzenie populacji osób kohabitujących, jeszcze bardziej widoczne, gdy porówna się dane z Mikrospisu 1995, według którego 51,6% kobiet i 60,4% mężczyzn żyjących w związkach nieformalnych miało ukończone przynajmniej 40 lat¹⁶. Warto jednak, analizując wszelkie wyniki spisowe, pamiętać o uniwersalnych zasadach demograficznych, zwłaszcza uwzględnianiu długookresowych konsekwencji kryzysów społecznych, przejawiających się wpływem czynnika kohortowego. Występujący spadek znaczenia osób czterdziesto-, pięćdziesięcioletnich jest w dużym stopniu wynikiem przechodzenia pokolenia powojennego wyżu demograficznego do tego etapu życia, gdy zdecydowanie rzadziej w przypadku niepowodzeń matrymonialnych buduje się nowy związek i zakłada nową rodzinę.

Jednocześnie wraz ze zmianą funkcji dokonuje się zmiana charakteru dominujących związków kohabitacyjnych¹⁷. Na znaczeniu spada ważność „starego typu”, który tworzą związki skupiające przynajmniej jedną osobę rozwiedzioną, w separacji lub owdowiałą, tj. jednostki, w przypadku których przepisy prawa, złe wspomnienia i doświadczenia lub opinia potomstwa przemawiały za pozostawaniem w niezalegalizowanym związku, co spotykało się ze społecznym zrozumieniem specyfiki sytuacji. Wzrasta z kolei waga „nowego typu”, tworzonego przez dwie osoby, z których żadna nigdy nie zawarła związku małżeńskiego, tj. w przypadku których brak jest innych przeciwwskazań jak te o charakterze czysto mentalnym (a zapewne również i ekonomicznym) przemawiających przeciwko legalizacji związku. Widoczne na wykresie 2.1 odmłodzenie profilu demograficznego populacji osób kohabitujących jest jednoznaczna wskazówką, iż w polskich realiach następuje powyższa zmiana.

2.5. Rozwody

Gdy pojawiają się częste i znaczące nieporozumienia małżeńskie, a tym bardziej gdy zdarzają się długotrwałe, otwarte konflikty lub nieetyczne postępowanie wobec małżonka, podejmowane są kroki zaradcze, które w przypadku niepowodzenia niekiedy prowadzą do podjęcia przez którąś ze stron decyzji o rozstaniu. W przypadku podjęcia decyzji o rozstaniu, które ma przyjąć postać formalną, małżeństwa mogą wybrać, czy zainteresowane są rozwodem, czy separacją. Aby zgodnie z polskim prawem, a dokładnie z *Kodeksem rodzinnym i opiekuńczym*, sąd mógł orzec o rozwodzie, musi wystąpić trwały i zupełny rozkład małżeństwa, nierokujący żadnej poprawy. Jednakże nawet w przypadku zaistnienia takiej sytuacji nie zawsze jest możliwe wydanie sądowego orzeczenia, gdyż nie można go ustanowić wówczas, jeśli z jego powodu ucierpiałoby dobro małoletnich dzieci rozwodzącej się pary lub jeżeli udzielenie rozwodu byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Pierwszoplanowym zadaniem sądu jest określenie trwałości i zupełności rozkładu małżeństwa oraz przeprowadzenie próby pojednania zwaśnionych stron. W przypadku rozwodu za porozumieniem stron jest stosowana ostatnio uproszczona procedura umożliwiająca wydanie orzeczenia po jednym posiedzeniu. Dawniej sytuacja taka była niemożliwa. Zadaniem sądu było bowiem w pierwszej kolejności wyjaśnienie nieporozumień i pojednanie małżonków, co owocowało wymogiem przeprowadzenia specjalnego posiedzenia o charakterze pojednawczym.

¹⁶ M. Kuciarska-Ciesielska, *Rodziny*, w: *Tendencje zmian struktur ludności, gospodarstw domowych i rodzin w latach 1988–1995*, GUS, Warszawa 1998, s. 92–124.

¹⁷ M. Pongracz, Z. Speder, *Marriage and cohabitation – facts and opinions compared*, „Demografia” 2003, Vol. 46 (special edition), s. 52–72 (http://www.demografia.hu/letoltes/kiadvanyok/Dem_angol/2003/Pongracz-Speder.pdf).

W analizowanym, a obejmującym ponad trzy dekady okresie liczba orzekanych rozwodów podlegała dużym zmianom (tabl. 2.6, wykres 2.24). Wyjaśniając je, należy wspomnieć przynajmniej o czterech czynnikach.

Tablica 2.6. Podstawowe dane o rozwodach w latach 1980–2014

Rok	Liczba rozwodów (w tys.)	Współczynniki rozwodów na 10 tys. mieszkańców			Współczynniki rozwodów na 1000 nowo zawartych małżeństw		
		ogółem	miasto	wieś	ogółem	miasto	wieś
1980	39,8	11,2	16,3	4,0	130	181	49
1985	49,1	13,2	18,6	5,1	184	257	72
1990	42,4	11,1	14,7	4,8	166	243	64
1995	38,1	9,9	13,2	4,1	184	259	61
2000	42,8	11,1	15,2	4,5	203	281	80
2005	67,6	17,7	23,0	9,3	327	427	170
2010	61,3	15,9	20,2	8,9	269	345	147
2014	65,8	17,1	20,9	10,9	349	441	212

Źródło: dane GUS.

Po pierwsze, o czynniku demograficznym, tzw. efekcie kohortowym, warunkującym liczbę rozwodów, zgodnie z zasadą, iż ok. 7–10 lat po „wysypie” nowo zawieranych małżeństw pojawia się – nawet w sytuacji stałych preferencji co do częstości zakończenia małżeństwa rozwodem – większa liczba orzeczeń sądowych o rozwiązaniu małżeństwa. Po drugie, o czynniku sekularnym, długookresowej tendencji, związanej z powolnym upowszechnianiem się akceptacji dla rozwodu w sytuacji wystąpienia nieudanego związku. Po trzecie, o wpływie czynnika ekonomicznego, sprawiającym, iż w okresach niestabilności na rynku pracy związki małżeńskie – traktowane jako rodzaj ubezpieczenia przed bezrobociem – zyskują na wartości, co przekłada się na ich wyższą trwałość. Po czwarte, o czynniku prawnym, tj. zmianach przepisów ułatwiających bądź utrudniających otrzymanie rozwodu, zachęcających do podjęcia odpowiednich do tego kroków bądź powstrzymujących przed nimi.

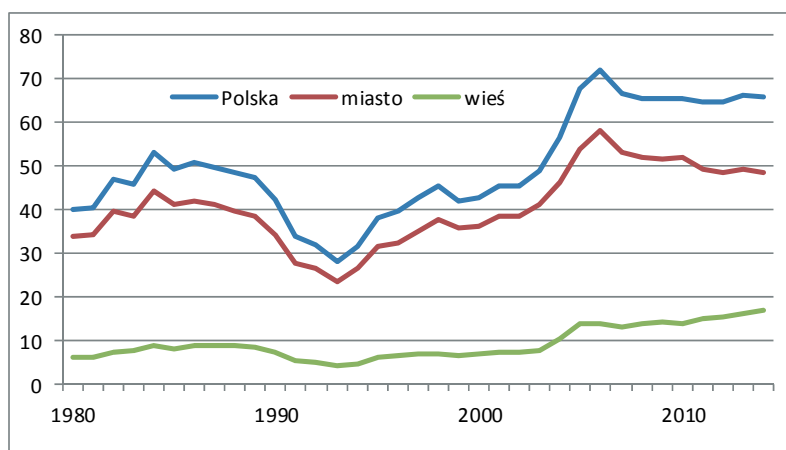
W rzeczywistości w ewolucji liczby rozwodów w analizowanym okresie widać wpływ każdej z powyższych determinant (wykres 2.24). Wzrost liczby rozwodów na początku lat 80. był odroczonym rezultatem wzrostu liczby małżeństw zawieranych dekadę wcześniej (w 1970 r. zawarto 280 tys. małżeństw, zaś w latach 1974–1978 corocznie było to przynajmniej 320 tys.), z kolei ich spadek na początku lat 90. miał bardziej złożony charakter. Z jednej strony był to wpływ czynnika kohortowego (po 1982 r. widoczny był szybki spadek liczby nowo zawieranych małżeństw), z drugiej – nowa sytuacja na rynku pracy, wymuszająca niekiedy podtrzymywanie niesatysfakcjonującego związku, o ile w miarę sprawnie wypełniał on funkcje ekonomiczne i ubezpieczeniowe. Wreszcie w roku 1990 została zmieniona procedura rozwodowa; przekazano uprawnienie do orzekania o rozwodach z sądów rejonowych do wojewódzkich, co wydłużyło trwanie procesu rozwodowego, skomplikowało go, a pośrednio przejściowo zmniejszyło liczbę decyzji sądowych.

Wzrost liczby rozwodów po 1993 r. to w pierwszej kolejności efekt osiągnięcia „dojrzałości” przez nowy system sądowy, zaś rzeczywiste zwiększanie się liczby decyzji sądów o rozwiązaniu związków małżeńskich wystąpiło dopiero w ostatnich dziesięciu latach. Przyczynami takiego stanu rzeczy są zapewne zarówno przyczyny demograficzne (skutki wielo-

letniej rozłąki rodzin, wywołanej masową zewnętrzną emigracją zarobkową), czynniki mentalne (wzrost akceptacji społecznej dla rozwodów), poprawa sytuacji na rynku pracy, jak i efekt zmiany prawa o zasiłkach rodzinnych¹⁸.

Duża liczba rozwodów orzekanych w ostatnich latach to prawdopodobnie rezultat z jednej strony pełnej akceptacji naszego społeczeństwa dla odwołania się do tej instytucji w sytuacji niepowodzeń małżeńskich, z drugiej zaś zapewne i efekt „dziedziczenia zachowań demograficznych”, tj. wyrastania pokolenia żon i mężów, którzy w okresie dzieciństwa doświadczyli bezpośrednio lub pośrednio kontaktu z parami rozwodzającymi się i dla których jest to taka sama sytuacja jak inne. W rezultacie w ostatnich latach utrzymuje się wysoka liczba rozwodów.

Wykres 2.24. Liczba rozwodów w latach 1980–2014 (w tys.)



Źródło: dane GUS.

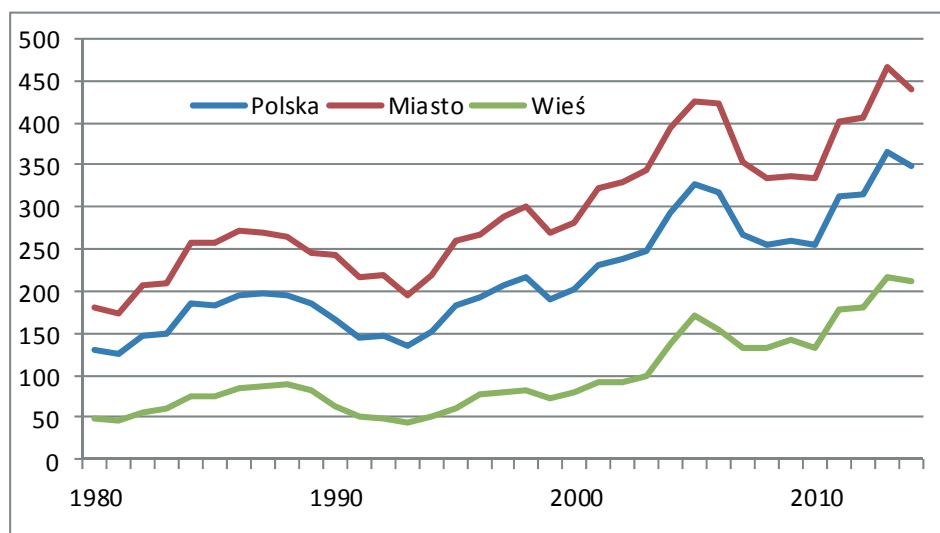
Co prawda w ostatnich latach nie zbliżamy się do osiągniętego w 2006 r. rekordowego poziomu 71,9 tys. rozwodów, ale wciąż utrzymuje się wysoka ich liczba, oscylująca wokół 66 tys. rocznie (w 2014 r. 65,8 tys., zaś w pierwszej połowie 2015 r. odnotowano o 2,9% więcej rozwodów niż w analogicznym okresie roku poprzedniego)¹⁹. Tak wysoki poziom rozwodów jest konsekwencją nie tylko osłabienia więzi małżeńskich i szybszego zniechęcenia do utrzymywania za wszelką cenę związku, ale również i wysokiej liczby małżeństw sprzed wielu lat. Zazwyczaj bowiem decyzje o rozwodzie są podejmowane po upływie przynajmniej kilku lat istnienia małżeństwa.

¹⁸ Chodzi o wprowadzenie do *Ustawy o świadczeniach rodzinnych z 28 listopada 2003 r.*, bardziej korzystnego w tym względzie traktowania rodzin niepełnych, czyli wychowywanych przez jednego rodzica (możliwość uzyskania dodatku do zasiłku rodzinnego w wysokości 170 zł miesięcznie na jedno dziecko oraz pomocy w wysokości 400 zł miesięcznie na dziecko w wieku do lat 7 po utracie zasiłku dla bezrobotnych przez osobę opiekującą się tym dzieckiem). Tym samym w niektórych przypadkach rozwód i pozostawienie *de iure* dzieci na wychowaniu jednego z rodziców oznaczało wzrost szansy na otrzymanie świadczenia rodzinnego. Choć brak jednoznacznych dowodów, istnieją przesłanki, iż skutkowało to okresowym wzrostem liczby rozwodów par posiadających dzieci, zwłaszcza więcej niż jedno. Po nowelizacji przepisów i zniesieniu przywilejowania rodzin *de iure* niepełnych sytuacja wróciła do poprzedniego stanu.

¹⁹ Jednocześnie wzrasta w ostatnich latach dynamicznie liczba przypadków unieważniania małżeństwa przez sądy kościelne. O ile w roku 2001 orzeczono w II instancji, kończącej drogę sądową, 1291 unieważnień, w 2006 r. było to 1692, w 2010 r. – 1813, zaś w ostatnim roku, dla którego są dostępne dane, tj. 2012 r., już 2646 (GUS, ISKK, *Kościół katolicki w Polsce 1991–2011*, Warszawa 2014 (<http://www.iskk.pl/kosciolnaswiecie/78-malzenstwa.html>)).

Bezwzględna liczba rozwodów nie dostarcza porównywalnych w czasie informacji o skłonności do rozwodzenia się, zależą one bowiem choćby od czynnika strukturalnego. Stąd też powszechnie wykorzystuje się jako odpowiednią miarę współczynnik rozwodów w przeliczeniu na 1000 nowo zawartych małżeństw. Wskaźnik ten z metodologicznego punktu widzenia ma wiele wad, z których najważniejsza to porównywanie małżeństw nowo zawartych i rozwodów orzeczonych w danym roku, podczas gdy z definicji potrzeba czasu, aby nie tylko podjąć decyzje o złożeniu pozwu rozwodowego, ale aby i sąd wydał orzeczenie. Niemniej jednak miernik ten jest wykorzystywany, gdyż zapewnia zdecydowanie większą porównywalność w czasie i przestrzeni niż wartości bezwzględne. Patrząc z tej perspektywy, ostatnie lata to dla małżeństwa w Polsce bardzo trudny czas (wykres 2.25).

Wykres 2.25. Współczynniki rozwodów w przeliczeniu na 1000 nowo zawartych małżeństw w latach 1980–2014

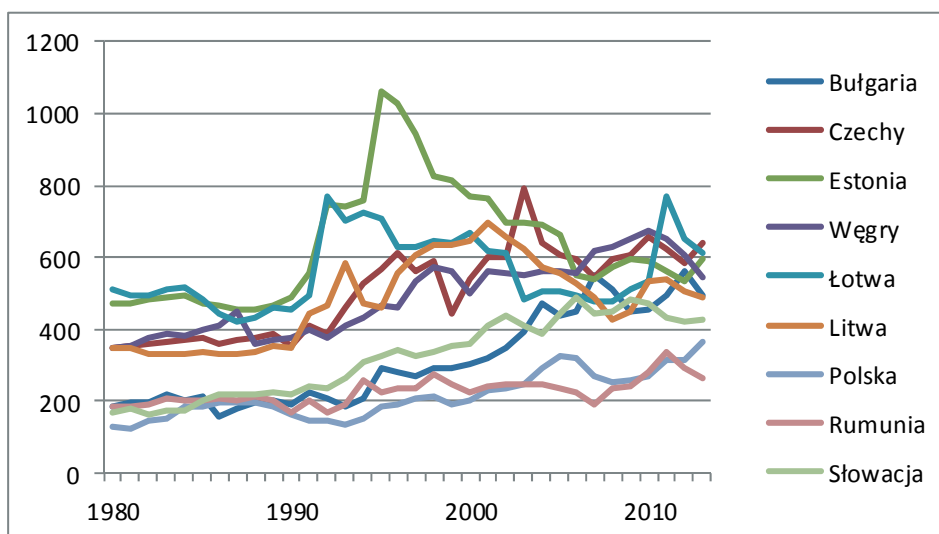


Źródło: dane GUS.

Zgodnie z zazwyczaj wykorzystywaną „quasi-probabilistyczną” interpretacją wykorzystywanego wskaźnika w ostatnich latach rozpada się ok. 1/3 zawieranych małżeństw (w 2014 r. 34,8%, nieco mniej niż w rekordowym 2013 r. – 36,7%). Należy jednak zaznaczyć, iż tak wysoka wartość jest w dużym stopniu wynikiem porównywania rozwodzących się małżeństw z przeszłości (z reguły były owe kohorty małżeństw liczniejsze niż liczba małżeństw zawieranych w ostatnich latach) i relatywnie niewielkiej liczby nowożeńców stających obecnie na ślubnym kobiercu.

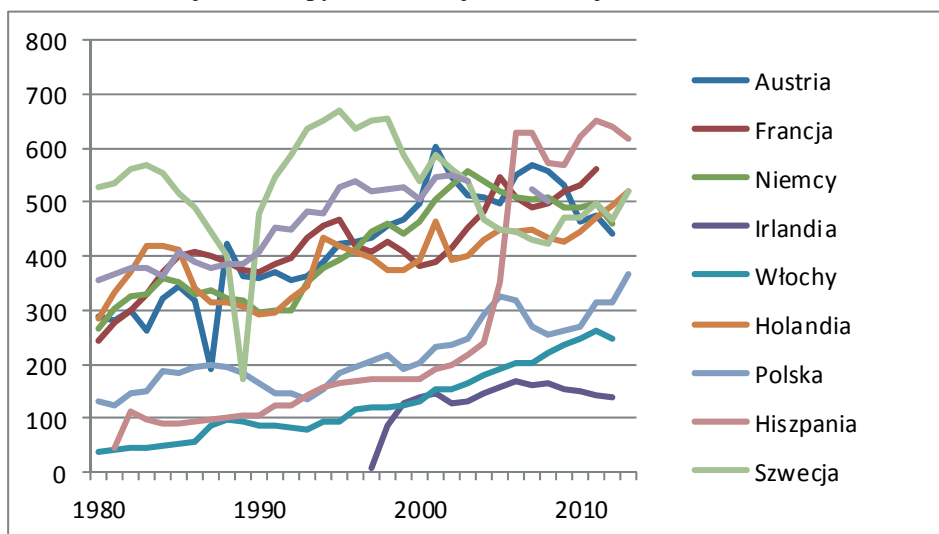
Występuje przy tym stała, znacząca różnica między częstością rozpadu związku małżeńskiego w miastach i na wsi – różnica ta wynosi ponad 20 pkt. proc. W roku 2014 osiągnęła wartość 22,9 pkt. proc., zaś częstość rozpadu małżeństwa wskutek rozwodu jest we współczesnej Polsce ponad dwukrotnie większa w mieście (44,1%) niż na wsi (21,2%). Liczby wskazujące na rozpad 1/3 małżeństw są – jak się wydaje – wysokie, jednak, porównując dane pochodzące z innych państw europejskich, można dojść do wniosku o wysokiej trwałości polskich małżeństw (wykresy 2.26 i 2.27).

Wykres 2.26. Współczynniki rozwodów w przeliczeniu na 1000 nowo zawartych małżeństw w krajach Europy Środkowej i Wschodniej w latach 1980–2013



Źródło: <http://www.portada.pt/en/Europe/Search+Environment/Table>

Wykres 2.27. Współczynniki rozwodów w przeliczeniu na 1000 nowo zawartych małżeństw w krajach Europy Zachodniej i Północnej w latach 1980–2013

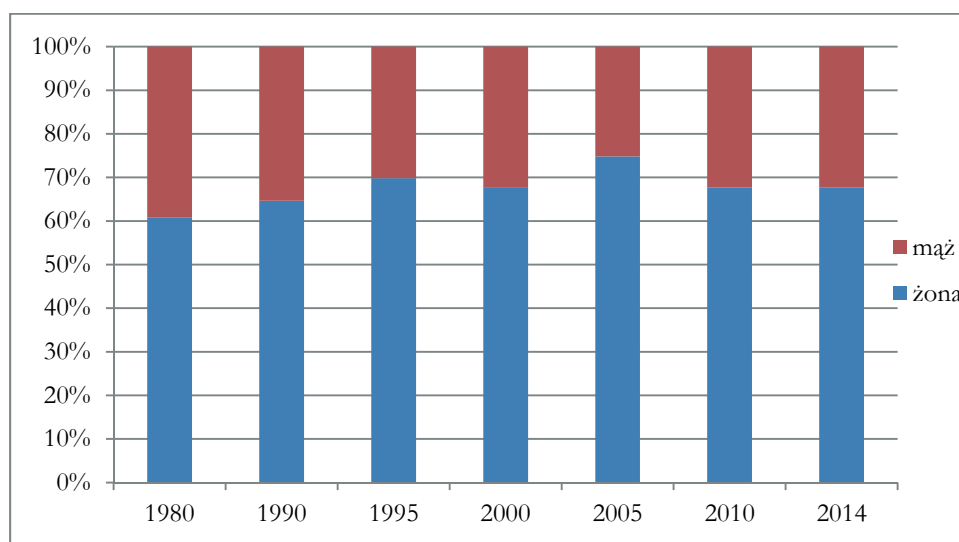


Źródło: <http://www.portada.pt/en/Europe/Search+Environment/Table>

Niezależnie czy dokonamy porównania z państwami naszej części Europy (wykres 2.26), czy z państwami wchodzącymi w skład „starej” Unii Europejskiej (wykres 2.27), okazuje się, że wartości odnotowywane w naszym kraju należą do tych niższych. Normą są dane wskazujące na rozpad 40–60% ogółu małżeństw, zaś jedynie w przypadku nielicznych krajów – z reguły o silnym wpływie religii chrześcijańskiej, katolicyzmu (Włochy, Irlandia) i prawosławia (Rumunia) – występuje niższa skłonność do rozwodzenia się. Uwaga ta odnosi się nie tylko do chwili obecnej, ale do dłuższego okresu, tj. ostatnich kilku dekad.

Socjologowie niekiedy żartobliwie twierdzą, że każde małżeństwo to dwa małżeństwa – „to jej” i „to jego”, zaś stopień usatysfakcjonowania tym samym związkiem zazwyczaj jest wyższy u mężczyzn niż u ich partnerek. Stwierdzenie to samoistnie się przypomina, gdy analizujemy, kto jest inicjatorem procesu rozstania się, tj. kto wnosi powództwo sądowe (wykres 2.28). Od lat utrzymuje się bowiem prawidłowość, że zdecydowaną większość (2/3) spraw rozwodowych uruchamiają żony wnoszące powództwo. Nie inaczej było w ostatnich latach, choć w ostatniej dekadzie był widoczny powolny wzrost częstości powództwa mężczyzn.

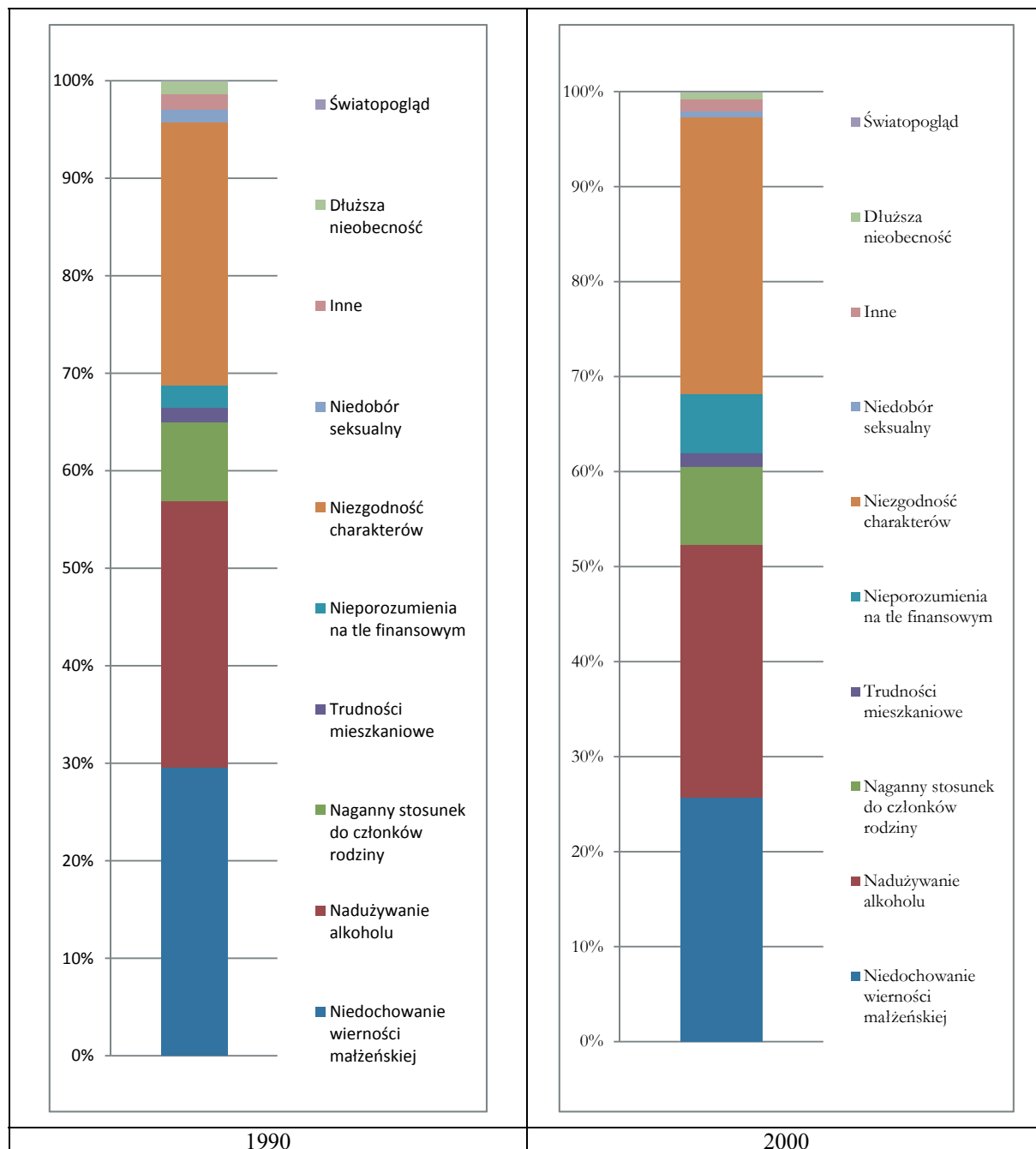
Wykres 2.28. Rozwody według powództwa w latach 1980–2014 (jako % ogółu)



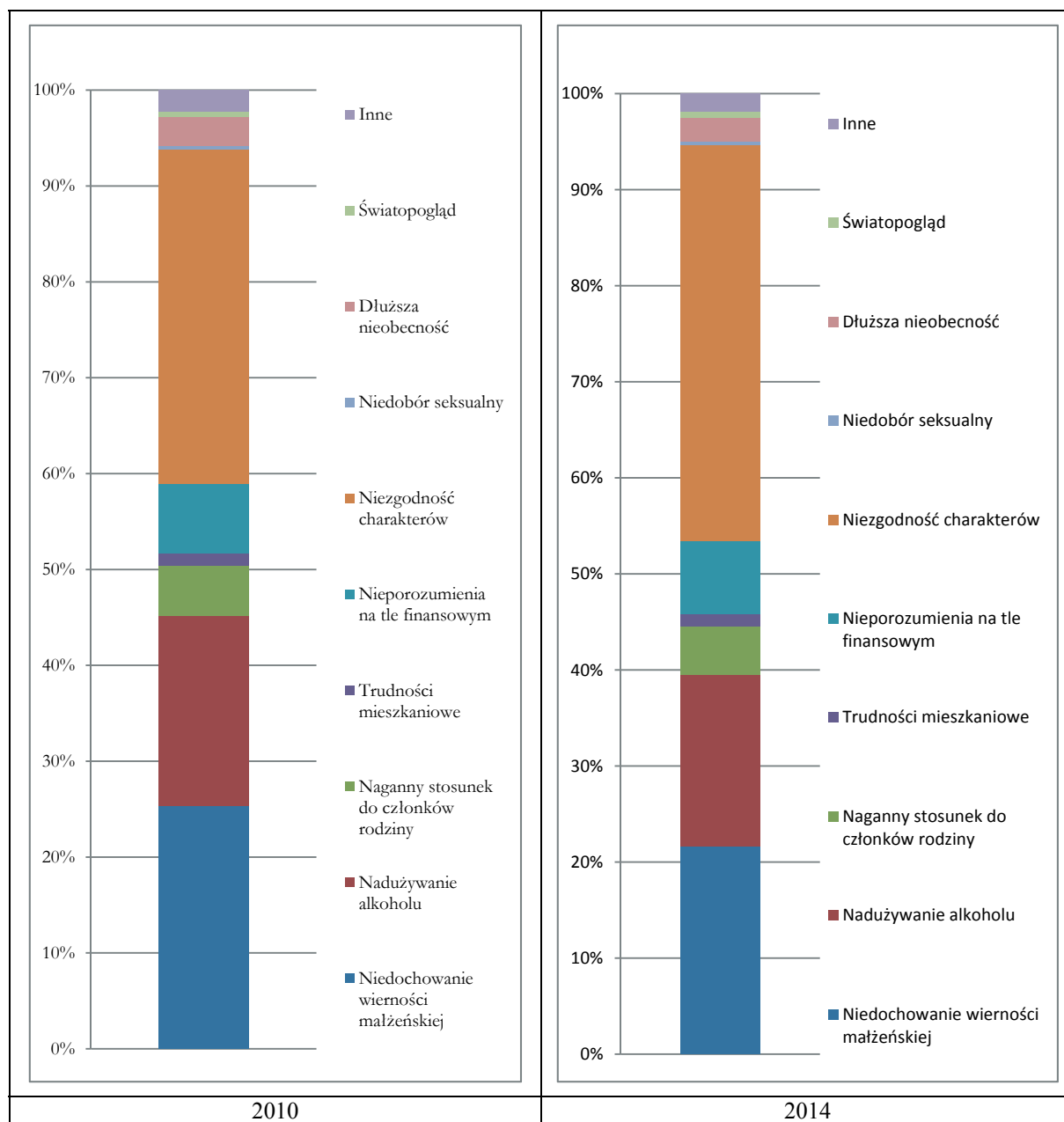
Źródło: dane GUS.

Również w przypadku przyczyn skłaniających osoby wnoszące powództwo rozwodowe do inicjacji sprawy sądowej istnieje znacząca stałość (wykres 2.29).

Wykres 2.29. Rozwody według przyczyny rozkładu pożycia małżeńskiego w latach 1990–2014



Wykres 2.29. Rozwody według przyczyny rozkładu pożycia małżeńskiego w latach 1990–2014 (dok.)



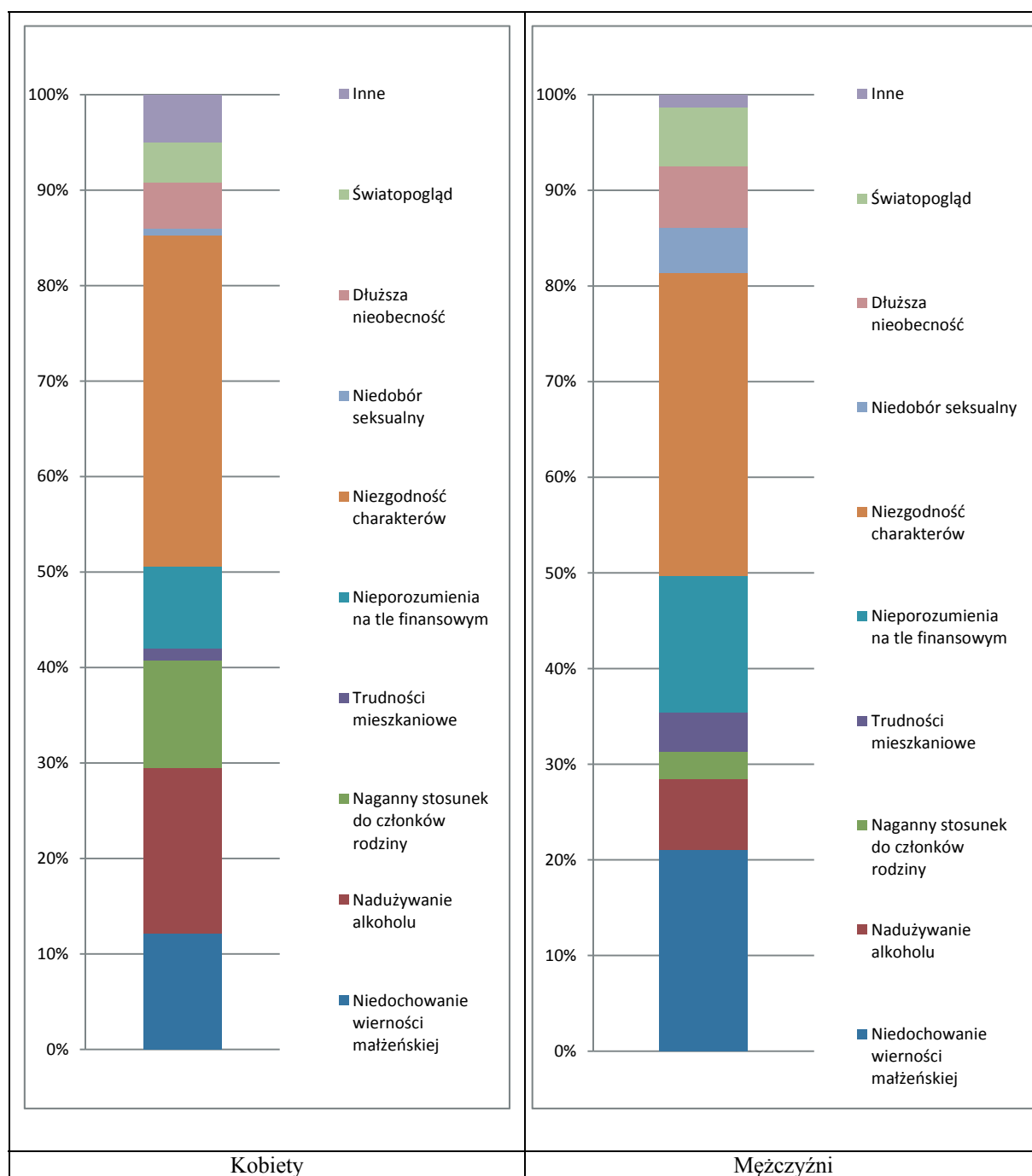
Źródło: dane GUS.

W trakcie całego analizowanego okresu wyraźnie wzrasta ważność takiej przyczyny rozpadu jak „niezgodność charakterów”, która w XXI wieku staje się czynnikiem dominującym – w 2014 r. jako powód wniesienia pozwu figurowała w 27,2 tys. przypadków, podczas gdy następne co do ważności przyczyny miały znaczenie o połowę mniejsze (14,2 tys. niedochowanie wierności, 11,7 tys. alkoholizm).

Występują znaczące różnice między przedstawicielami obu płci, jeśli chodzi o ważność przyczyn rozkładu pożycia wpisywanych do pozwu rozwodowego (wykres 2.30). Choć przyczyna dominująca – niezgodność charakterów – zajmuje w przypadku obu płci pierwsze miejsce (aczkolwiek w pozwach składanych przez kobiety jest ona częściej wymieniana),

kolejne miejsca są zróżnicowane. W przypadku pozwów składanych przez żony są to: nadużywanie alkoholu, niedochowanie wierności, naganny stosunek do członków rodziny (przez co w praktyce rozumie się zachowania agresywne). Z kolei mężowie wskazują na niedochowanie wierności małżeńskiej, nieporozumienia na tle finansowym i nadużywanie alkoholu.

Wykres 2.30. Rozwody według przyczyny rozkładu pożycia małżeńskiego i płci osoby składającej pozew w 2014 r.



Źródło: dane GUS.

Powyższa analiza wskazuje na prawdziwość twierdzeń, iż płeć różnicuje sposób oceny związku z uwagi na to, iż kobiety bardziej skupiają się na ocenie jakości relacji, podczas gdy mężczyźni w większym stopniu uwzględniają wpływ obiektywnych zdarzeń. Stąd w ich pozwach częściej wymieniana jest zdrada czy nieporozumienia na tle finansowym.

Należy jednak zdawać sobie sprawę z tego, że jedynie w połowie pozwów rozwodowych wymieniona jest pojedyncza przyczyna, zaś w przypadku drugiej połowy mamy do czynienia z wiązką przyczyn. Dlatego też warto przyjrzeć się tym, które są same w sobie najbardziej uciążliwe, prowadząc do decyzji o sformalizowaniu rozstania. Stopień uciążliwości poszczególnych przyczyn będą mierzone odsetkiem pozwów rozwodowych, w których dana przyczyna była wymieniona jako jedyna. Jeśli zatem była ona przytoczona z innymi – została uznana za mniej uciążliwą (tabl. 2.7).

Tablica 2.7. „Stopień uciążliwości” przyczyny rozkładu pożycia małżeńskiego w roku 2014

(jako % danej przyczyny występującej jako jedynej, wyłącznej)

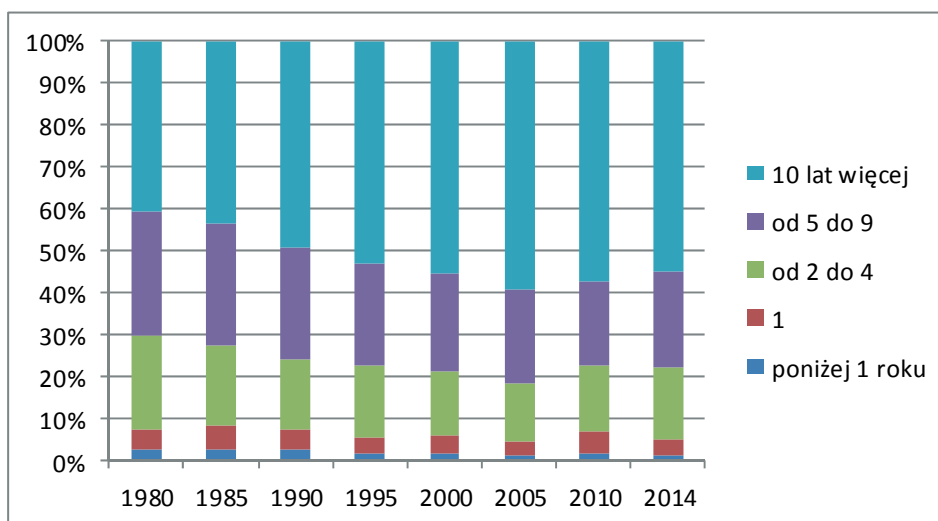
Niedochowanie wierności małżeńskiej	36,1
Nadużywanie alkoholu	23,9
Naganny stosunek do członków rodziny	24,6
Trudności mieszkaniowe	15,7
Nieporozumienia na tle finansowym	17,4
Niezgodność charakterów	62,9
Niedobór seksualny	48,3
Dłuższa nieobecność	54,1
Światopogląd	67,6
Inne	64,2

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS.

Patrząc z tej perspektywy, niezgodności światopoglądowe i charakterów mają największą „moc” zniechęcania do siebie, zdecydowanie większą niż inne, co dziwi zwłaszcza w przypadku niedochowania wierności, dla wielu osób przyczyny wystarczającej do uznania pełności i trwałości rozkładu pożycia małżeńskiego.

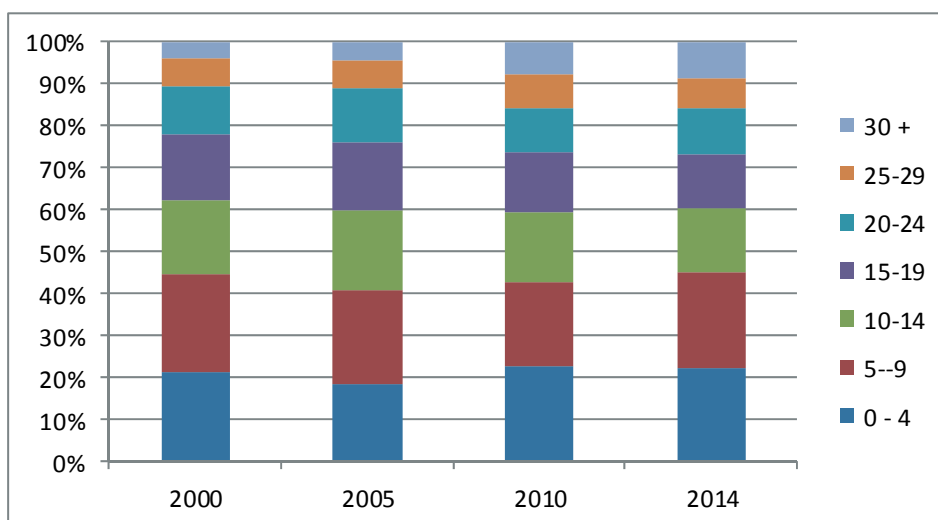
Na rozpoczęcie procedury rozwodowej decydują się pary o różnorodnym stażu małżeńskim. W długiej perspektywie widoczne jest zwiększanie się udziału małżeństw o relatywnie długim trwaniu związku (wykresy 2.31 i 2.32). Należy jednak podchodzić do tego typu danych z ostrożnością, uzyskany wynik jest bowiem w dużym stopniu konsekwencją czynnika kohortowego. Par, które zawarły związek w latach 80., jest bardzo dużo, a zatem nawet przy relatywnie niskim prawdopodobieństwie ich rozpadu pojawia się znacząca liczba bezwzględna rozwodów małżeństw ze stażem 25–30 lat.

Wykres 2.31. Rozwody orzeczone według długości trwania związku małżeńskiego w latach 1980–2014



Źródło: dane GUS.

Wykres 2.32. Rozwody orzeczone według długości trwania związku małżeńskiego w latach 2000–2014

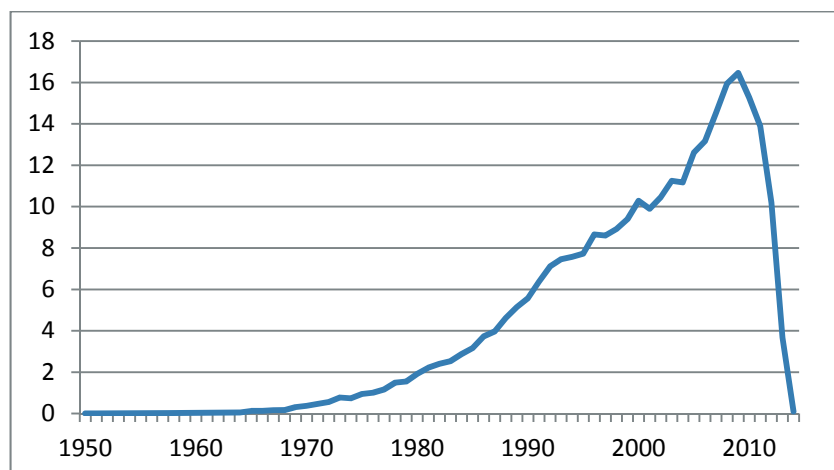


Źródło: dane GUS.

Nie zmienia to faktu, iż znaczenie par z tak długim stażem małżeńskim rośnie w długim okresie, a jednocześnie w ostatnich latach zwiększa się znaczenie par o relatywnie krótkim, kilkuletnim trwaniu związku. W tym przypadku jest to zapewne ponownie efekt kohortowy (a mianowicie dochodzenie do okresu znużenia sobą małżonków), jaki pojawił się w drugiej połowie pierwszej dekady bieżącego stulecia.

Inne podejście do analizy rozwodów z perspektywy stażu małżeńskiego opiera się na określeniu, jak w danym roku wygląda rozkład natężenia rozwodów z punktu widzenia roku zawarcia małżeństwa. W takim przypadku liczba orzeczonych rozwodów w danym roku kalendarzowym wydanych w przypadku małżeństw zawartych w pewnym roku x odnoszona jest do ogółu małżeństw zawartych w tym samym roku kalendarzowym x (wykres 2.33).

Wykres 2.33. Natężenie rozwodów w roku 2014 według roku zawarcia związku małżeńskiego (w przeliczeniu na 1000 małżeństw zawartych w danym roku kalendarzowym)



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS.

Patrząc z tej perspektywy, w 2014 r. największym natężeniem rozwodów odznaczały się związki zawarte w 2009 r.; jednocześnie uzyskujemy silne potwierdzenie tezy, iż wzrastające znaczenie par odznaczających się długim stażem małżeńskim odzwierciedla przede wszystkim czynnik strukturalny, nie zaś dużą intensywność rozwodów występujących wśród tych, którzy związki małżeńskie zawierali w latach 70., 80. czy 90.

Kluczową kwestią z perspektywy odpowiedzialności za rozpad związku jest określenie, kto był, zdaniem sądu, winien trwałego i zupełnego rozkładu pożycia (tabl. 2.8). W tym jednak przypadku należy zdawać sobie sprawę, że w całym powojennym okresie w ponad połowie orzekanych rozwodów sąd nie orzekał o winie którejś ze stron. Z biegiem czasu udział ten wzrasta; w rezultacie w 2014 r. 73,9% spraw rozwodowych zakończyło się bez orzekania o winie.

Tablica 2.8. Informacje o orzeczeniach sądu o tym, kto jest winien rozwodu według powództwa w 2014 r.

Kategoria	Ogółem	Orzeczenie o winie			
		wina męża	wina żony	wina obu stron	bez orzeczenia o winie
Liczba rozwodów					
Ogółem	65 122	11 460	2 388	3 174	48 100
Powództwo męża	20 942	2 409	1 552	1 371	15 610
Powództwo żony	44 180	9 051	836	1 803	32 490
Orzeczenie sądu o winie (ogół spraw danego typu = 100%)					
Ogółem		17,6	3,7	4,9	73,9
Powództwo męża		11,5	7,4	6,5	74,5
Powództwo żony		20,5	1,9	4,1	73,5

Źródło: dane GUS.

W sprawach, w których sąd orzekł, kto jest winny, zdecydowanie przodowały przypadki, gdy wina leżała po stronie mężczyzny (działo się tak nawet w przypadku składania powództwa przez mężczyznę), najrzadziej orzekano o winie kobiety, z orzeczeniem o winie obu stron jako sytuacją występującą z średnią częstością.

Sytuacja, w której nie dochodzi do orzeczenia o winie, w dużym stopniu jest powiązana ze zgłaszanymi w pozwach rozwodowych przyczynami skłaniającymi do uznania rozpadu związku za trwały i zupełny – dominuje niezgodność charakterów, czyli przyczyna, którą wobec jej niedookreśloności, niejasności trudno jest powiązać z czyjąś winą.

Ostatnią kwestią, na którą warto zwrócić uwagę, jest pojawiający się, a będący skutkiem znacznej czasowej emigracji, wzrost znaczenia liczby rozwodów związanych z długotrwałym zamieszkiwaniem jednego ze współmałżonków poza granicami RP. Choć powód ten jest niewątpliwym, w świetle oficjalnych statystyk wciąż długookresowe migracje zagraniczne stanowią drugorzędny czynnik oddziałujący na liczbę rozwodów. Przykładowo, w roku 2000 orzeczono 76 rozwodów, w przypadku których powód zamieszkiwał poza granicami Polski, w 2007 r. – 408, zaś w 2014 r. – 639. Równocześnie jeszcze mniejszą liczbę rozwodów stanowiły takie, w przypadku których rozpadało się małżeństwo binacjonalne wiążące polskiego obywatela/polską obywatelkę z partnerką/partnerem z innego państwa. W roku 2008 (pierwszym dla którego w Bazie GUS Demografia istnieją odpowiednie dane) rozwiązane zostały małżeństwa 481 Polek (według kolejności najczęstszymi państwami pochodzenia ich mężów były: Niemcy, Wietnam, USA) i 231 małżeństw Polaków (Ukraina, Rosja, Wietnam). Z kolei w roku 2014 wielkości te przybrały odpowiednio wartości 261 (Niemcy, Włochy, USA) i 99 (Ukraina, Niemcy, Rosja).

2.5.1. Przemoc w rodzinie

Jedną z najczęściej wymienianych przyczyn rozwodów był naganny stosunek do członków rodziny. Język prawa tak ogólnie nazywa wszelkie agresywne zachowania, niezależnie od tego, czy mamy do czynienia z agresją werbalną, czy jej bardziej brutalnymi przejawami. Z problematyką tą bezpośrednio jest powiązana kwestia przemocy w rodzinie, aczkolwiek – z definicji – jest to zagadnienie szersze niż to wspomniane przy okazji omawiania przyczyn rozwodów.

„Przemoc w rodzinie to jednorazowe lub powtarzające się umyślne działania bądź zaniechanie naruszające prawa lub dobra osobiste osób najbliższych (lub innych osób wspólnie zamieszkujących lub gospodarujących), w szczególności narażające te osoby na niebezpieczeństwo utraty życia, zdrowia, naruszające ich godność, nietykalność cielesną, wolność, w tym seksualną, powodujące szkody na ich zdrowiu fizycznym lub psychicznym, a także wywołujące cierpienia i krzywdy moralne u osób dotkniętych przemocą” (art. 2 pkt 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (Dz. U. z 2015 r. poz. 1390.).

Zmiana sposobu gromadzenia informacji przez Komendę Główną Policji, jaka miała miejsce z początkiem 2012 r., uniemożliwia prowadzenie długookresowych analiz odnoszących się do ewolucji skali tego zjawiska²⁰. Do roku 2011 były wykorzystywane informacje pochodzące nie tylko bezpośrednio z interwencji Policji, ale również przekazywane przez inne podmioty zajmujące się tą problematyką, upoważnione do wystawiania „Niebieskiej Karty”. Procedura „Niebieskiej Karty” obejmuje ogół czynności podejmowanych i realizowanych w związku z uzasadnionym podejrzeniem zaistnienia przemocy w rodzinie. Ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie nakłada obowiązek prowadzenia procedury „Niebieska Karta” na przedstawicieli jednostek organizacyjnych: pomocy społecznej, gminnych komisji rozwiązywania problemów alkoholowych, Policji, oświaty i ochrony zdrowia.

Od roku 2012 publikowane przez Komendę Główną Policji dane są oparte wyłącznie na bezpośredniej interwencji Policji, bez danych z działalności innych podmiotów, upoważnionych do zwalczania przemocy domowej.

²⁰ <http://statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/przemoc-w-rodzinie/50863,Przemoc-w-rodzinie.html>

W rozdziale ograniczono się do przedstawienia danych z trzech ostatnich lat, odnośnie do których istnieje pełna porównywalność danych. Szczegółowe omówienie skali przemocy analizowane na podstawie wcześniejszego podejścia, uwzględniającego informacje płynące od większej liczby podmiotów wyznaczonych do prowadzenia „Niebieskich Kart”, znajduje się we wcześniejszych edycjach Raportu RRL, dostępnych na stronie internetowej Rady.

Znajdujące się tam dane, oparte na pełnym dostępie do „Niebieskich Kart”, wskazywały na zmienną liczbę ofiar przemocy (w latach 2001–2011 liczba ta zmieniała się w przedziale 113,5–157,9 tys.), odznaczającą się najpierw wzrostem, a później powolnym i niesystematycznym spadkiem. Kobiety stanowiły zdecydowaną i rosnącą większość ofiar przemocy w rodzinie. Udział dzieci się obniżał, co zapewne po części odzwierciedlało zmniejszającą się liczbę dzieci i frakcję rodzin posiadających potomstwo. Rósł natomiast udział dorosłych mężczyzn, którzy stali się ofiarą.

W przypadku omawianej bazy dane wskazują na szybki wzrost liczby interwencji podejmowanych przez Policję z 77 tys. do 105,3 tys., tj. o 36,8% w ciągu dwóch lat. Jednocześnie można zaobserwować kontynuację wspomnianych wcześniej tendencji – uwypuklenia przemocy względem dorosłych z szybszym tempem wzrostu przemocy wobec mężczyzn niż kobiet oraz obniżania się wśród ofiar udziału małoletnich (tabl. 2.9).

Tablica 2.9. Liczba ofiar przemocy domowej w latach 2012–2014

Ofiary przemocy	2012		2013		2014	
	liczba bezwzględna	%	liczba bezwzględna	%	liczba bezwzględna	%
Ogółem	76 993	100,0	86 797	100,0	105 332	100,0
Kobiety	50 241	65,3	58 310	67,2	72 786	69,1
Mężczyźni	7 580	9,8	9 233	10,6	11 491	10,9
Małoletni	19 172	24,9	19 254	22,2	21 055	20,0

Źródło: <http://statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/przemoc-w-rodzinie/50863,Przemoc-w-rodzinie.html>

W przypadku sprawców wcześniejsze statystyki wskazywały na ewolucję ich liczby zbliżoną do ewolucji przypadków zanotowania przemocy (choć z reguły o ok. 35% niższą z uwagi na sprawstwo przemocy wobec więcej niż jednej ofiary przez jednego sprawcę). Obniżały się udziały sprawców będących osobami małoletnimi i – nieznacznie – w przypadku dorosłych mężczyzn, wzrastał natomiast udział kobiet, co współgra z badaniami dotyczącymi narastania agresji wśród uczennic i młodych kobiet²¹.

²¹ E. Michałowska, *Poczucie bezpieczeństwa uczniów, uwarunkowania przemocy w szkołach*, w: *Bezpieczeństwo współczesnego świata. Historia i bezpieczeństwo publiczne*, H. Lisiak; W. Stach (red.), Wydawnictwo Wyższej Szkoły Handlu i Usług, Poznań 2012, s. 159–176.

Tablica 2.10. Liczba sprawców przemocy domowej w latach 2012–2014

Ofiary przemocy	2012		2013		2014	
	Liczba bezwzględna	%	Liczba bezwzględna	%	Liczba bezwzględna	%
Ogółem	51 531	100,0	61 450	100,0	78 489	100,0
Kobiety	3 522	6,8	4 440	7,2	5 301	6,8
Mężczyźni	47 728	92,6	56 755	92,4	72 791	92,7
Małoletni	281	0,5	255	0,4	397	0,5

Źródło: <http://statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/przemoc-w-rodzinie/50863,Przemoc-w-rodzinie.html>

Odnotowane przez Policję w latach 2012–2014 dane w tym przypadku tylko częściowo zgadzały się z powyższymi tendencjami (tabl. 2.10). O ile liczba sprawców była niższa o ok. 30% w porównaniu z liczbą ofiar i wzrastała w zbliżonym do nich tempie, o tyle brak było jednokierunkowych i jednoznacznych zmian płci i wieku sprawców. Dominowali mężczyźni (92,7% sprawców w 2014 r.), lecz brak było większych zmian profilu sprawcy.

Zdecydowanym wyzwolicielem agresji wobec bliskich był alkohol, znacząca i wzrastająca większość sprawców przemocy rodzinnej znajdowała się bowiem pod jego wpływem (60,9% w 2012 r. i 63,8% w 2014 r.), przy czym zdecydowanie największa część sprawców płci męskiej w chwili interwencji Policji znajdowała się pod wpływem alkoholu (w 2014 r. 66,0%), podczas gdy w przypadku kobiet i małoletnich alkohol odnosił się do mniejszości tego typu przypadków (odpowiednio 37,1% i 12,3%).

Na tle rosnącej liczby odnotowywanych aktów przemocy w rodzinie pocieszającą jest zmniejszająca się liczba dzieci umieszczonych po zanotowaniu aktu agresji w niezagrażającym im miejscu, takim jak: rodzina zastępcza, dalsza rodzina, placówka opiekuńcza. Wielkość ta sukcesywnie maleje z 527 w 2012 r., 426 w 2013 r. do 346 w 2014 roku.

2.5.2. Małoletnie dzieci w rozwodzących się małżeństwach

Rozwód – niezależnie od indywidualnej moralnej i emocjonalnej jego oceny – w niejednym przypadku to najrozsądniejsze zakończenie nieudanego związku. Za każdym razem jednak szczególna uwaga powinna być zwrócona na te rozpadające się małżeństwa, które wychowują niesamodzielne potomstwo – wszak rozwód rodziców jest to „dla dzieci pierwszy w życiu koniec świata”²². Szczególne zainteresowanie tą grupą ze strony polityk publicznych wynika przynajmniej z dwóch przyczyn: obniżenia się poziomu życia obserwowanego w powstałych wskutek rozwodu rodzinach monoparentalnych²³ oraz z kłopotów emocjonalnych i wychowawczych u dzieci doświadczających rozejścia się rodziców. Dla demografa obserwacja tych dzieci w długim okresie jest interesująca; szybko rozwijające się badania znajdują wciąż nowe dowody potwierdzające tezę o dziedziczeniu skłonności do rozwodów²⁴. Tym samym dzisiejszy wzrost liczby dzieci dotkniętych rozwodem przełoży się na większą liczbę rozwodów w przyszłości.

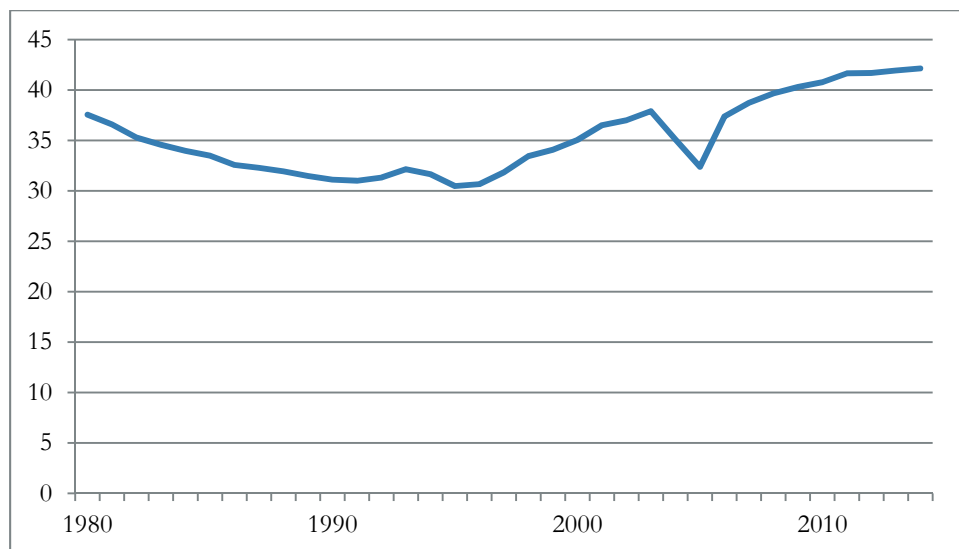
²² W. Szymborska, *Rozwód z tomiku Tutaj*, Wydawnictwo Znak. Kraków 2009.

²³ Rodziny z jednym rodzicem, rodziny niepełne.

²⁴ P.R. Amato, *Explaining the Intergenerational Transmission of Divorce*, „Journal of Marriage and Family” 1996, Vol. 58, No. 3, s. 628–640; A. Diekmann, K. Schmidheiny, *The Intergenerational Transmission of Divorce: A Fifteen-Country Study with the Fertility and Family Survey*, „Comparative Sociology” 2013, Vol. 12, No. 2, s. 211–235.

Zdecydowana większość par małżeńskich decydujących się na rozwód posiada potomstwo, jednak od 20 lat powoli – z przerwą na lata 2004–2005 – wzrasta udział par nieposiadających małoletnich dzieci (w 2014 r. było to 42,2% ogółu rozwodzących się małżeństw) – wykres 2.34.

Wykres 2.34. Udział rozwodzących się małżeństw nieposiadających małoletniego potomstwa w latach 1980–2014 (jako % ogółu rozwodzących się małżeństw)



Źródło: dane GUS.

Taka zmiana częściowo jest związana ze wzrostem znaczenia par charakteryzujących się długim stażem małżeńskim, co z kolei oznacza, iż ewentualne potomstwo takich par osiągnęło już pełnoletniość, po części zaś jest wynikiem obniżania się dzietności, a przede wszystkim upowszechniania bezdzietności, w tym i tej dobrowolnej.

Mimo wzrostu odsetka rozwodzących się par nieposiadających dzieci w wieku poniżej 18 lat w ostatnich kilku latach nastąpiła stabilizacja liczby dzieci doświadczających w danym roku formalnego rozstania się rodziców. W roku 2014 dotyczyło to 55 tys. dzieci. (tabl. 2.11, wykres 2.34).

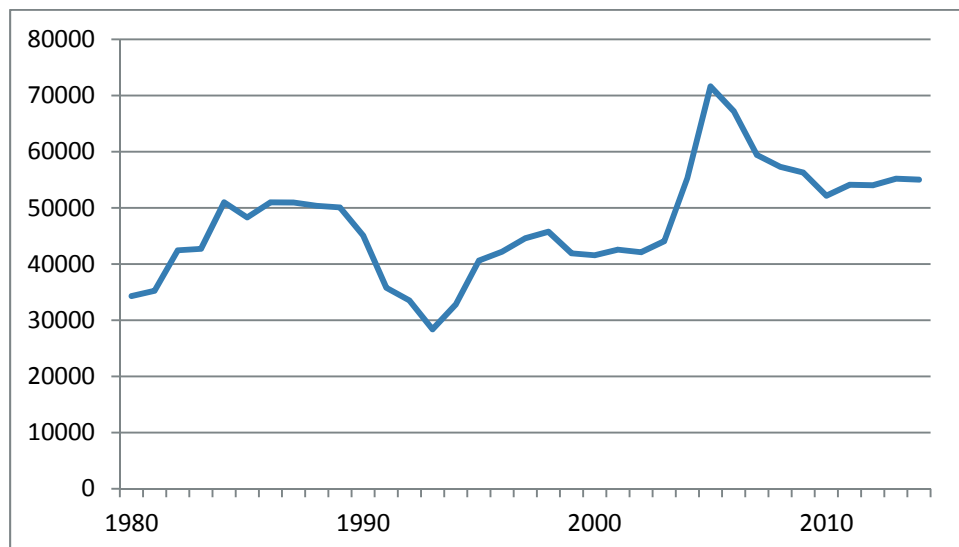
Tablica 2.11. Podstawowe informacje o małoletnich dzieciach doświadczających rozvodu rodziców w latach 1980–2014

Rok	% małżeństw rozwodzących się posiadających dzieci	Liczba małżeństw rozwodzących się posiadających dzieci	Liczba dzieci rozwodzących się rodziców	Rozwodzące się pary z dziećmi według liczby dzieci			
				1	2	3	4+
1980	62,4	24 871	34 313	17 273	6 206	1 071	321
1985	66,5	32 646	48 283	20 139	10 156	1 804	547
1990	68,9	29 229	45 105	16 831	9 909	1 914	575
1995	69,5	26 496	40 636	15 500	8 642	1 787	567
2000	64,9	27 776	41 580	17 153	8 265	1 775	583
2005	67,6	45 695	71 623	26 944	13 801	3 488	1 462
2010	59,2	36 298	52 165	23 373	10 655	1 805	465
2014*	57,8	38 040	55 006	24 052	11 704	1 806	478
Miasta	56,3	27 299	38 504	17 777	8 192	1 079	251
Wieś	62,9	10 455	16 130	6 068	3 438	723	226

* W podziale na miasta i wieś nie uwzględniono rozwodów osób mieszkających za granicą.

Źródło: dane GUS.

Wykres 2.35. Liczba małoletnich dzieci dotkniętych rozwodem rodziców w latach 1980–2014

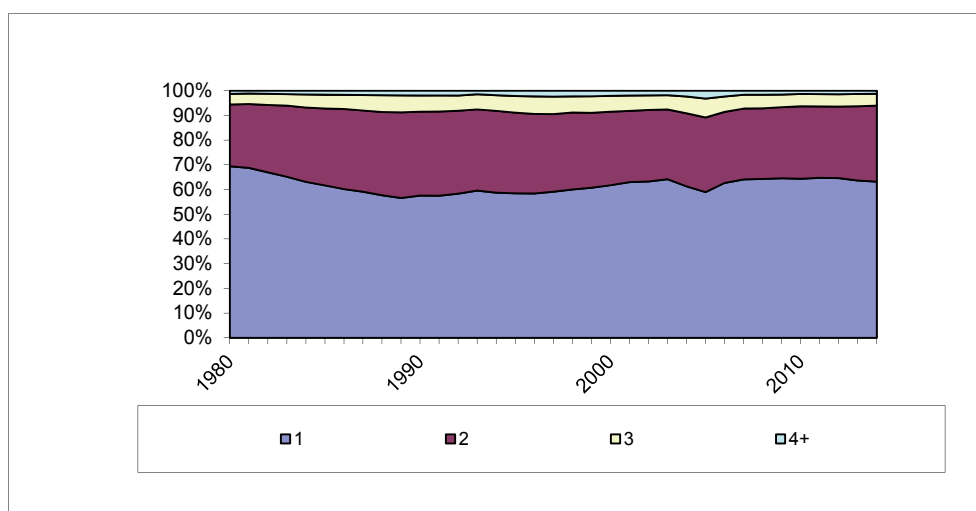


Źródło: dane GUS.

Wyjątkiem, jeśli chodzi o liczbę dzieci dotkniętych rozwodem rodziców, był okres obowiązywania wspomnianej ustawy o świadczeniach rodzinnych, kiedy to wiele par posiadających dzieci – zwłaszcza par wielodzietnych – decydowało się na formalne rozstanie²⁵. W rezultacie w roku 2005 rozwodu rodziców doświadczyło aż 71,6 tys. dzieci; liczba ta była najwyższa w całym powojennym okresie.

Kolejnym zagadnieniem, które warto przeanalizować, jest kwestia rozkładu liczby małoletnich dzieci wśród rozstających się par. Wśród tych, którzy posiadali małoletnie potomstwo, dominowały cały czas pary z jednym dzieckiem, odpowiadające za 60–70% ogółu rozwodów. Jedną czwartą stanowiły małżeństwa z dwojgiem dzieci, zaś osoby posiadające liczniejsze potomstwo przedstawiały niewielką część – z reguły jedynie 6–9% (wykres 2.36).

Wykres 2.36. Rozkład rozwodzących się par posiadających małoletnie potomstwo według jego liczby w latach 1980–2014



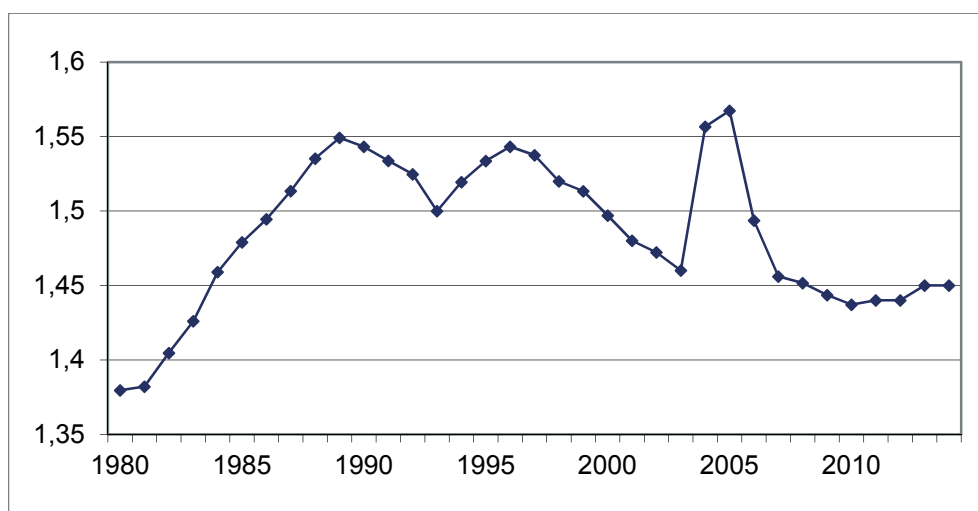
Źródło: dane GUS.

²⁵ Z szacunków wynika, iż w latach 2004–2006 dodatkowa liczba rozwodów wyniosła ok. 23 tys.; zob. P. Szukalski, *Dzieci po rozwodzie rodziców w Polsce w latach 1980–2007*, „Polityka Społeczna” 2010, nr 4, s. 7–12 (<http://www.ipiss.com.pl/wp-content/plugins/download-monitor/download.php?id=568>).

Brak przy tym było istotnych, gwałtownych zmian, z wyjątkiem lat 2004 i 2005, kiedy to udział par z jednym dzieckiem obniżył się z 64,2% w 2003 r. do 59% w 2005 r., wzrosły zaś frakcje małżeństw z większą liczbą potomstwa. Zmiany te miały bardziej dynamiczny charakter w przypadku par z większą liczbą dzieci.

Jako rezultat utrzymywania się w ostatnich kilku latach względnie stałej liczby rozwodów i małoletnich dzieci rozstających się par należy odczytać prawie stałą średnią liczbę potomstwa posiadanego przez rozwodzące się (i posiadające potomstwo) pary (wykres 2.37). Wielkość ta przybiera w ostatnich latach wartość ok. 1,45 (2014 r.), potwierdzając widoczną na wykresie 2.37 przewagę liczebną jednoźmienności rozwodzących się osób.

Wykres 2.37. Średnia liczba małoletnich dzieci par rozwodzących się, które posiadają potomstwo, w latach 1980–2014



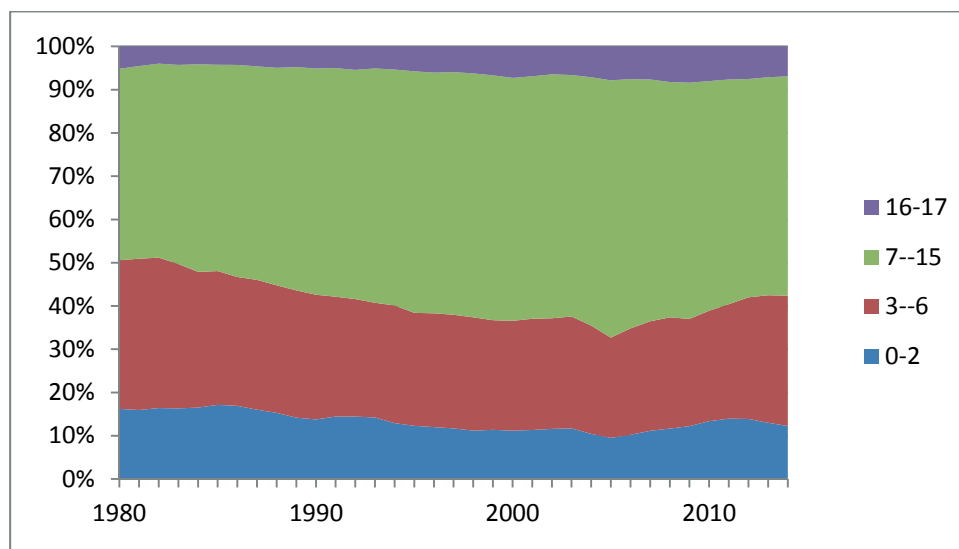
Źródło: dane GUS.

Kolejnym analizowanym zagadnieniem jest wiek, w którym dzieci doświadczają rozvodu swych rodziców (wykres 2.38). Zmienna ta jest istotna, gdyż należy oczekiwać, iż zwłaszcza wśród dzieci małych, nie rozumiejących etiologii decyzji swych rodziców, mogą się pojawiać liczne problemy emocjonalne związane z obarczaniem się odpowiedzialnością za rozstanie rodziców. U dzieci starszych zdecydowanie ważniejszym problemem są zapewne kłopoty wychowawcze oraz wyłaniające się wskutek zaniku efektu skali gospodarowania – a niekiedy złej woli jednego z rodziców – kłopoty finansowe gospodarstwa domowego.

W zbiorowości dzieci dotkniętych rozwodem rodziców dominują te w wieku 7–15 lat. Na drugim miejscu znajduje się grupa 3–6 lat, następnie 0–2 lata, najmniej liczną podzbiorowość zaś stanowią nastolatki. Taka kolejność wynika przede wszystkim z grupowania materiału statystycznego, z faktu, iż w swych opracowaniach GUS zagregował wiek w przedziały o różnej rozpiętości.

W badanym okresie można było zauważyć do połowy pierwszego dziesięciolecia XXI wieku stały spadek wśród rozwodzących się liczby dzieci w wieku poniżej szkolnego oraz wzrost znaczenia tych starszych – przede wszystkim mających 7–15 lat. Po roku 2005 zwiększa się znaczenie młodszych dzieci, co odzwierciedla powolny wzrost liczby urodzeń odnotowywany po 2003 roku. Obecnie dominują dzieci w wieku 7–15 lat (50,7% ogółu w 2014 r.; w 2005 r. było to 59,5%), a na drugim miejscu znajdują się dzieci w wieku 3–6 lat (30,1% w 2014 i 23,2% w 2005 r.). Sukcesywnie zmniejsza się w ostatnich latach znaczenie dzieci nastoletnich (16–17 lat), zaś udział najmłodszych podlega wahaniom, które należy wyjaśnić czynnikiem strukturalnym.

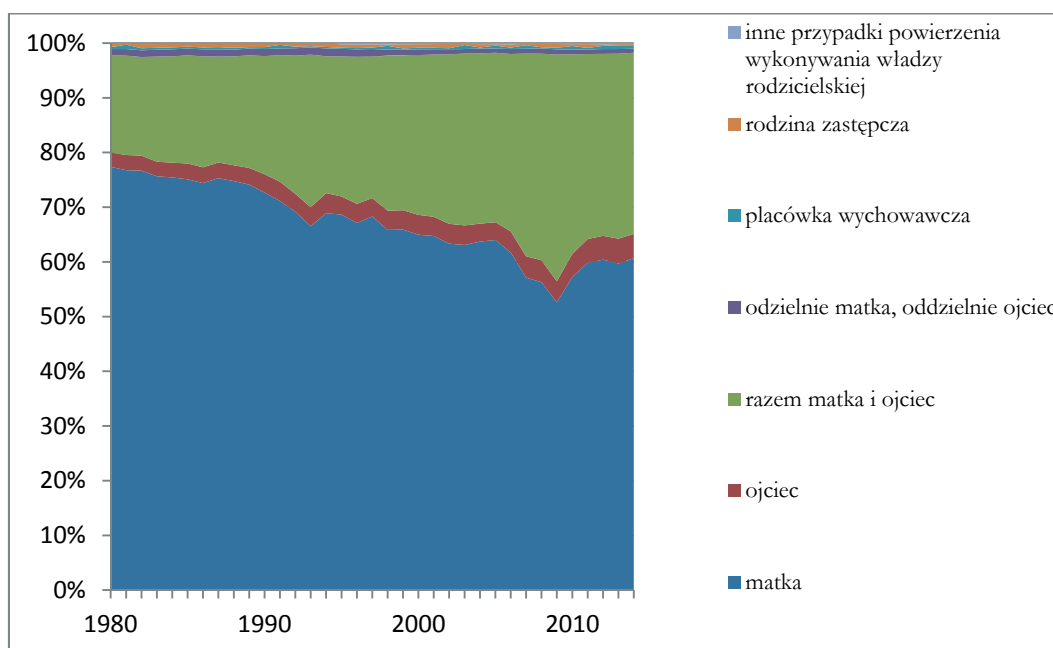
Wykres 2.38. Rozkład liczby małoletnich dzieci par rozwodzących się według wieku tych dzieci w latach 1980–2014 (w %)



Źródło: dane GUS.

Kolejnym badanym wątkiem jest kwestia orzekania przez sąd, które z rodziców ma wykonywać władzę rodzicielską nad małoletnimi dziećmi (wykres 2.39).

Wykres 2.39. Pary rozwodzące się posiadające małoletnie potomstwo według powierzenia przez sąd władzy rodzicielskiej w latach 1980–2014



Źródło: dane GUS.

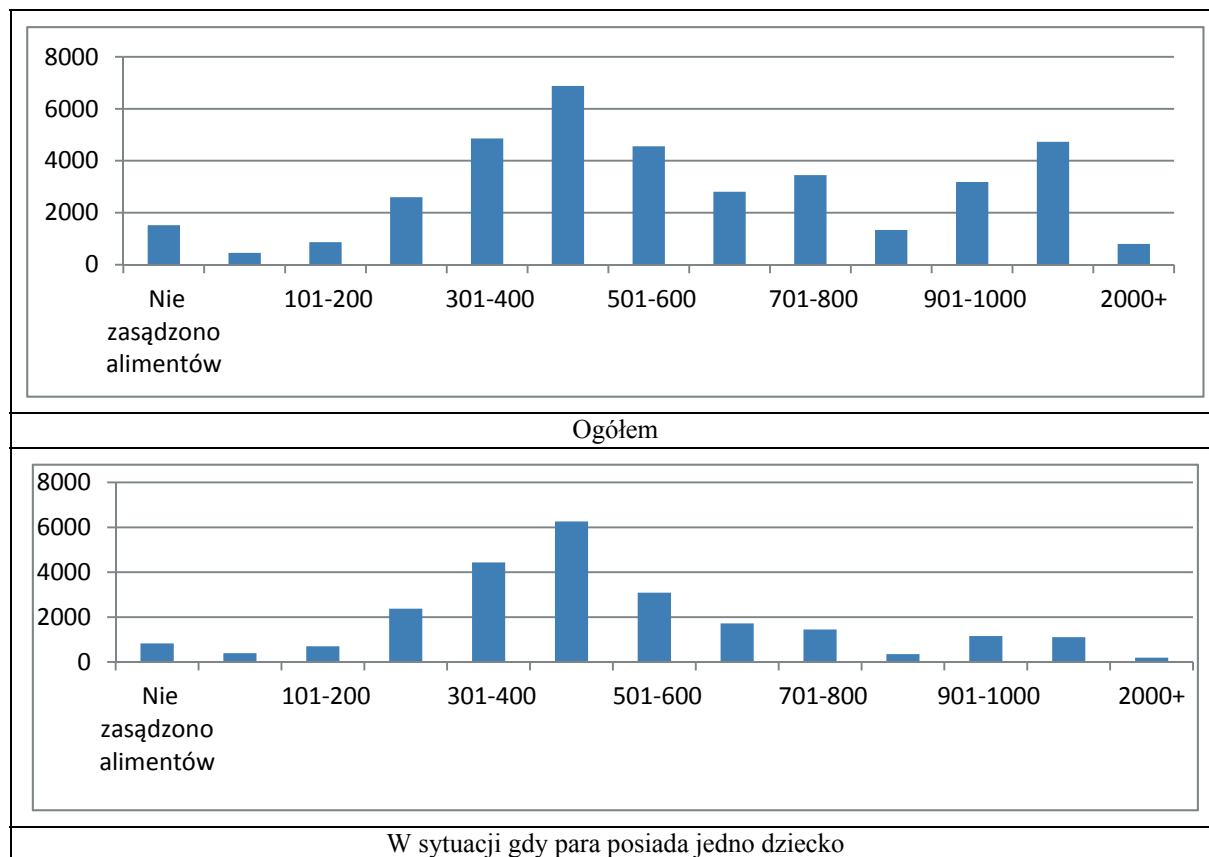
W całym objętym analizą okresie zdecydowanie dominowało powierzenie władzy rodzicielskiej matce małoletnich dzieci, aczkolwiek wyraźnie widoczne jest powolne zmniejszanie się takiego sądowego rozwiązania kwestii opieki nad dzieckiem. Powyższej tendencji towarzyszyła bowiem inna – wzrost skali wspólnego sprawowania władzy rodzicielskiej przez oboje rodziców. Ostatnie lata przyniosły zmianę tej tendencji, po 2009 r. o kilka punktów procentowych (z 52,6%) podniósł się bowiem udział orzeczeń przyznających władzę

matce (60,7% w 2014 r.), czemu towarzyszyło znaczące zmniejszenie się przypadków, gdy władza rodzicielska była przekazywana razem matce i ojcu (spadek odpowiednio z 41,5% do 33,1%). Na wszystkie inne opcje przypada łącznie 5–6%, z czego najpopularniejsze i posiadające rosnące znaczenie w badanym okresie było obdarzanie władzą rodzicielską wyłącznie ojca dzieci. Jednakże to rozwiązanie – mimo tendencji wzrostowej – jest relatywnie rzadkie (stanowi od 2,6% w 1980 r. do 4,6% w 2013 r. i 4,5% w 2014 r. z lekką tendencją wzrostową w ostatnim dziesięcioleciu).

Zachodzące w długim okresie zmiany w zakresie powierzania władzy rodzicielskiej należy ocenić pozytywnie, wskazują one bowiem na coraz częstsze współdziałanie rodziców w imię dobra potomstwa. Przedstawiona tendencja pośrednio wskazuje zaś na wzrost zaangażowania emocjonalnego i instrumentalnego ojców w wychowywanie dzieci. Tak chyba należy interpretować szybkie zwiększanie się przypadków powierzania dzieci wspólnej opiece rodziców (oraz w ostatnich latach ojcu), choć alternatywne wyjaśnienie może się opierać na postępującym „cywilizowaniu się” procedury rozwodowej, a w efekcie łatwiejszym ustalaniu przez rozstających się małżonków wszelkich spornych kwestii.

Pośrednio z tematyką niniejszego podrozdziału związana jest kwestia wysokości alimentów przyznawanych przez sąd w sytuacji, gdy rozstająca się para posiada małoletnie potomstwo pozostające na utrzymaniu (wykres 2.40). Kwestia ta jest o tyle istotna, iż pośrednio informuje o poziomie życia tych dzieci, a dokładniej rzecz ujmując, jest informacją z jednej strony o możliwościach finansowych rodzica, który łoży na utrzymanie dziecka na stałe pozostającego z drugim rodzicem, z drugiej zaś o sądowej wizji wysokości alimentów zapewniających dziecku „godne” życie.

Wykres 2.40. Rozkład wysokości alimentów przyznanych małoletnim dzieciom pozostającym na utrzymaniu rodziców w rozwodach orzekanych w 2014 r. (w PLN)



Źródło: dane GUS.

Ewidentnie – zwłaszcza w przypadku, gdy alimenty mają pokryć koszt utrzymania jednego dziecka – dominują niskie kwoty. W przypadku jednego dziecka są to najczęściej sumy rzędu 400–600 zł miesięcznie, a zatem stanowiące około połowy miesięcznej kwoty, jaka zdaniem Centrum im. A. Smitha jest niezbędna do utrzymania przeciętnego dziecka²⁶. W przypadku ogółu dzieci (a rozstająca się, posiadająca potomstwo para średnio ma 1,45 dziecka) najczęściej występują kwoty 400–700 zł, choć pojawiają się i alimenty ponad 1000 zł czy nawet 2000 zł; takie świadczenia sąd najczęściej wyznacza w sytuacji dwudziętności, choć wraz ze zwiększaniem się liczby małoletniego rodzeństwa doświadczającego rozvodu rodziców zwiększa się odsetek relatywnie wysokich zasądzonych świadczeń alimentacyjnych.

2.6. Separacje

Wówczas gdy rozkład pożycia nie jest zupełny, albo zakwestionowana jest jego trwałość, sąd rodzinny może orzec o separacji. Separacja to instytucja prawa rodzinnego wprowadzona w grudniu 1999 roku. Celem wprowadzenia tej nowej możliwości prawnej była chęć prawodawcy wyjścia naprzeciw oczekiwaniom:

- 1) osób, które ze względów ideologicznych nie dopuszczają możliwości rozwiązania małżeństwa wskutek rozvodu²⁷, a jednocześnie nie chcą trwać w nieudanym związku małżeńskim;
- 2) osób, które wychodzą z założenia, iż łatwiej będzie im uzyskać separację niż rozwód (wystarczy bowiem udowodnić pełny rozkład pożycia, podczas gdy w przypadku rozvodu należy udowodnić dodatkowo trwałość takiego rozkładu);
- 3) tych, którzy – wierząc z możliwością pogodzenia się – chcą swobodnego, czasowego „zawieszenia” dotychczasowego związku; separacja bowiem może być zniesiona na zgodne żądanie współmałżonków, prowadząc do samoistnego „odtworzenia się” małżeństwa.

Liczba orzeczonych separacji jest – w porównaniu z orzekanymi rozwodami – niewielka, lecz zmienna (tabl. 2.12, wykres 2.41). Dynamiczny wzrost widoczny w pierwszych latach po wprowadzeniu separacji odzwierciedlał, z jednej strony, „przepustowość” sądów, z drugiej zaś – coraz większą znajomość tej instytucji prawa rodzinnego wśród zainteresowanych. Szczyt, odnotowany w roku 2006, współbrzmiał z rekordowymi zanotowanymi wówczas liczbami rozwodów, mając prawdopodobnie tę samą przyczynę – ustawę o świadczeniach rodzinnych.

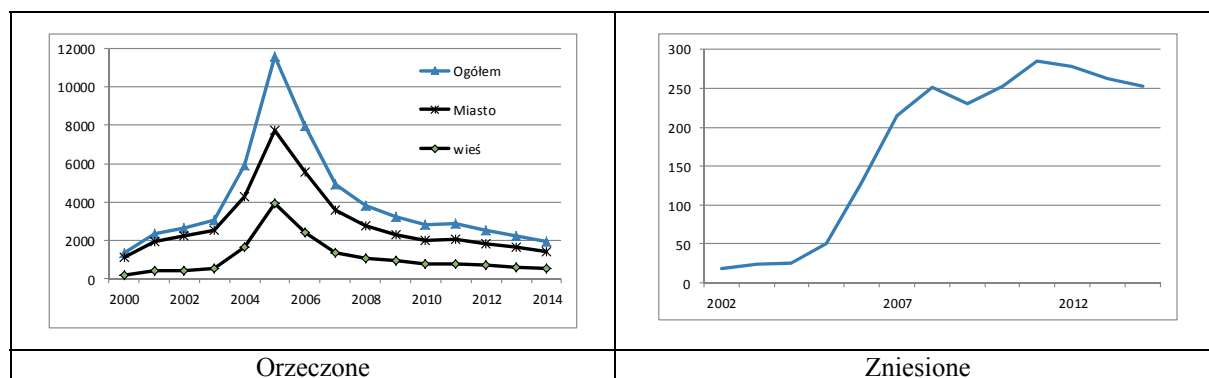
²⁶ *Koszty wychowania dzieci w Polsce 2015*, Raport Centrum im. Adama Smitha pod kierunkiem prof. dr. hab. Aleksandra Surdeja, Warszawa 2015 (http://smith.pl/sites/default/files/zalaczniki_201508/dzieci_2015_raport.pdf).

²⁷ Zważywszy, iż większość działających w Polsce kościołów i związków wyznaniowych uznaje prawo państwa do rozwiązywania małżeństwa, instytucja separacji dotyczy przede wszystkim osób wyznania katolickiego. Co więcej, katolicki *Kodeks Prawa Kanonicznego* przewiduje możliwość, iż w przypadku gdy wyrok cywilny nie będzie „przeciwny prawu Bożemu”, biskup diecezjalny miejsca pobytu małżonków, po rozważeniu szczególnych okoliczności, może udzielić zezwolenia na zwrócenie się do sądu świeckiego o orzeczenie o separacji.

Tablica 2.12. Podstawowe informacje o separacjach orzeczonych i zniesionych w latach 2000–2014

Rok	Liczba separacji orzeczonych	Liczba par separowanych posiadających potomstwo	Liczba dzieci par separowanych	Średnia liczba dzieci małżeństw separowanych	Liczba separacji zniesionych
2000	1 340
2005	11 600	9 700	20 254	2,09	51
2010	2 789	1 617	2 779	1,72	253
2014	1 918	964	1 577	1,64	253
Miasta	1 395	652	1 036	1,59	183
Wieś	515	311	539	1,73	66

Źródło: dane GUS

Wykres 2.41. Liczba separacji orzeczonych i zniesionych w latach 1999–2014

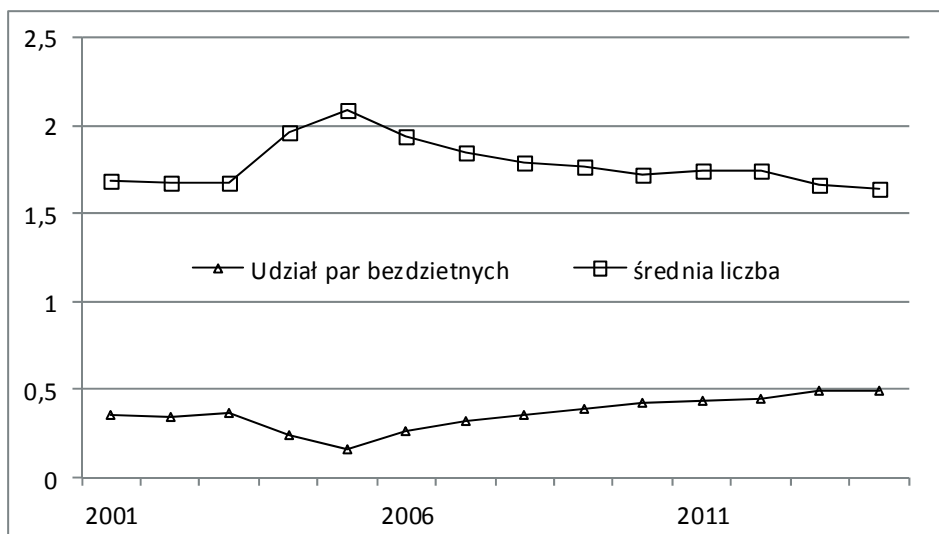
Źródło: dane GUS.

W ostatnich latach liczba orzekanych separacji utrzymuje się na niskim i stale zmniejszającym się poziomie, jeszcze w roku 2010 odnotowano ich 2,8 tys., a w 2014 r. jedynie 1,9 tys. Separacje są zjawiskiem typowo miejskim, w całym analizowanym okresie prawie $\frac{3}{4}$ spośród nich było orzekanych w stosunku do mieszkańców miast (w 2014 r. 72,7%).

Szczęśliwie w przypadku znacznej części związków następuje naprawa relacji łączących partnerów, w związku z czym sądy orzekają o zniesieniu separacji. Odwołując się do odpowiednika współczynnika rozwodów w przeliczeniu na 1000 nowo zawartych małżeństw (choć z uwagi na bardzo dużą zmienność liczby separacji wobec takiego działania można mieć wiele obiekcji), widoczny jest wzrost natężenia separacji kończących się zniesieniem (w 2014 r. 131,9 na 1000 orzeczonych separacji).

Separowane pary początkowo częściej w porównaniu z parami rozwodzającymi się posiadały potomstwo na utrzymaniu, jednak w ostatnich latach połowa z nich odznacza się bezdzietnością. W przypadku tych par, które posiadają małoletnie dzieci na utrzymaniu, średnia jest jednak nieco wyższa w porównaniu z osobami rozwodzającymi się (w 2014 r. wynosiła 1,64, podczas gdy w przypadku rozwodzających się było to 1,45) – wykres 2.42.

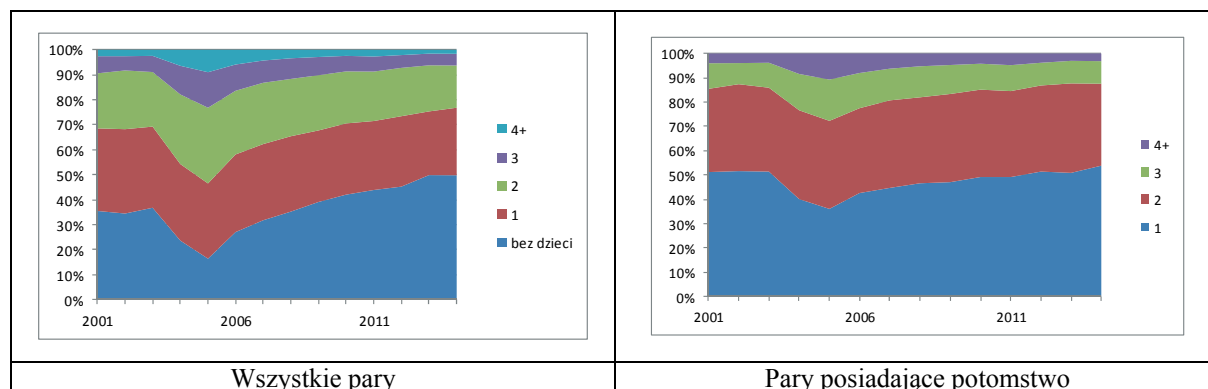
Wykres 2.42. Udział par separowanych nieposiadających potomstwa i średnia jego liczba w przypadku par posiadających potomstwo w latach 2001–2014



Źródło: dane GUS.

W przypadku osób posiadających potomstwo zdecydowanie przeważały pary z jednym dzieckiem (nieco więcej niż połowa), jednak znaczący jest także udział par posiadających przynajmniej troje dzieci, a zatem par wielodzietnych (wykres 2.43). Choć w okresie obowiązywania ustawy o świadczeniach rodzinnych, udział ten osiągnął w 2006 r. 22,4%, obecnie też utrzymuje się na relatywnie wysokim poziomie około 12–13% (12,4% w 2014 r.).

Wykres 2.43. Rozkład par separowanych według liczby potomstwa w latach 2001–2014 (w %)



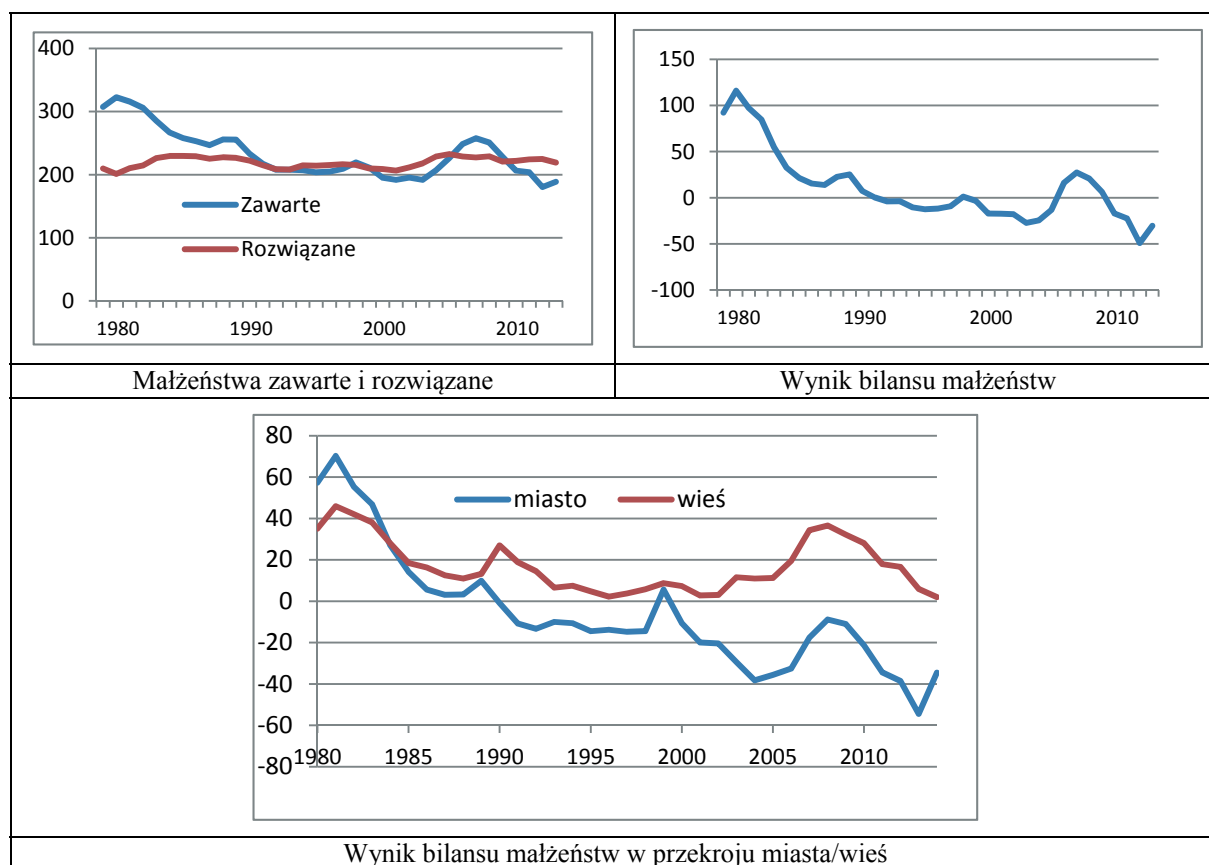
Źródło: dane GUS.

2.7. Bilans małżeństw

Podsumowując analizę, odwołam się do bilansu małżeństw, a zatem informacji, jak w analizowanym okresie zmieniała się liczba małżeństw pod wpływem procesu ich formowania i rozwiązywania. Należy jednak zaznaczyć, iż oprócz prezentowanych w niniejszym opracowaniu małżeństw nowo zawartych i rozwodów dodatkowym czynnikiem rzutującym na bilans małżeństw są owdowienia.

Od połowy lat 90. liczba małżeństw rozwiązywanych przeważa nad liczbą tych nowo zawieranych, wyjątkiem były pod tym względem jedynie krótkie okresy odznaczające się dużą liczbą par stających na ślubnym kobiercu około 2000 r. i pod koniec pierwszej dekady XXI wieku (wykres 2.44). W roku 2014 – mimo niewielkiego wzrostu liczby formalizowanych związków oraz znacznego ograniczenia liczby zgonów (a zatem i owdowień) – podobnie jak w poprzednich latach utrzymywała się nadwyżka małżeństw rozwiązanych nad tymi nowo zawartymi.

Wykres 2.44. Bilans małżeństw w Polsce w latach 1980–2014 (w tys.)

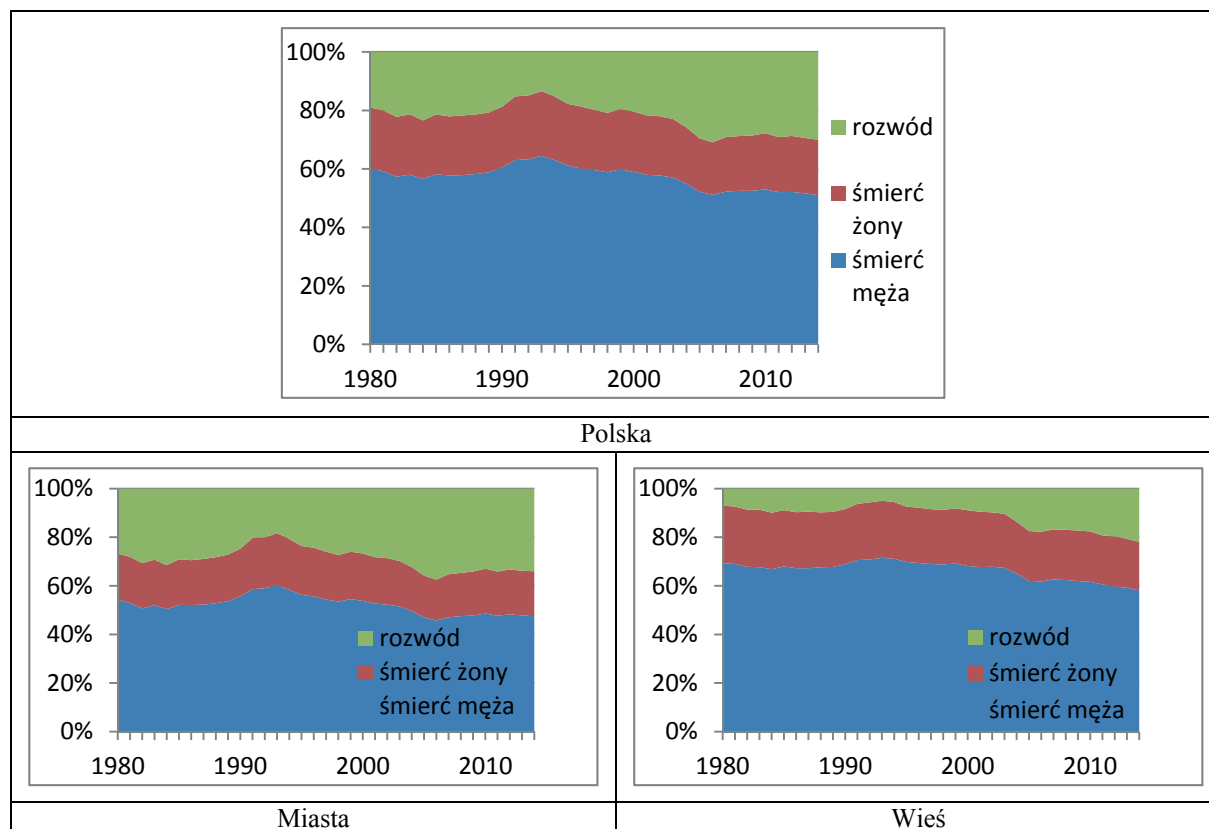


Źródło: dane GUS.

W całości niekorzystny bilans jest spowodowany sytuacją w miastach, w przypadku ludności wiejskiej w całym powojennym okresie utrzymywał się bowiem bilans dodatni, choć w ostatnich latach o charakterze coraz bardziej symbolicznym (w 2014 r. +10,3 tys.). W miastach od roku 1990 (z wyjątkiem 1999 r.) utrzymuje się natomiast ujemna wartość bilansu małżeństw (-44,8 tys. w 2014 r.), o skali determinującej całokształt obrazu.

Od lat główne przyczyny prowadzące do ujemnego bilansu małżeństw mają „naturalne” podłoże – zdecydowana większość małżeństw rozwiązanych to te, które ustały wskutek zgonu jednego z małżonków, przede wszystkim mężczyzny (ostatnio ok. 51%) – wykres 2.45. Jednakże wskutek rosnącej w pierwszym dziesięcioleciu XXI w. liczby rozwodów odnotowano wówczas szybki wzrost znaczenia tej przyczyny rozwiązania małżeństw (między latami 2000 a 2006 udział ten wzrósł z 20,4% do 30,9%). Ten wysoki udział utrzymuje się dotąd (30% w 2014 r.).

Wykres 2.45. Przyczyny rozwiązania małżeństw w Polsce w latach 1980–2014



Źródło: dane GUS.

Trzeba jednak zwrócić uwagę na dużą różnicę między przyczynami rozwiązania małżeństw występującą między ludnością miast i wsi. Różnice te odzwierciedlają wzmiankowane przy okazji omawiania rozwodów różnice częstości odwoływania się do tego sposobu zakończenia związku. W miastach udział małżeństw rozwiązanych wskutek rozwodu od prawie dekady utrzymuje się na poziomie 33–34%, podczas gdy na wsi wciąż jest zdecydowanie niższy i to mimo bardzo szybkiego wzrostu z 8,9% w 2000 r. i 17,8% w 2006 r. do 21,9% w 2014 roku.

Z porównania między miastami i wsią ważności zgonów kobiet i mężczyzn – po uwzględnieniu różnic w zakresie częstości rozwodów – widoczny jest nieco wyższy udział zgonów mężczyzn (zazwyczaj o 1,5–2,5 pkt. proc.) jako przyczyna rozwiązania małżeństwa na wsi. To z kolei konsekwencja zarówno bardziej korzystnej umieralności kobiet mieszkających na terenach wiejskich, jak i konsekwencja większej różnicy wieku między małżonkami w związkach rejestrowanych na wsi.

Na skutek przedstawionych prawidłowości następuje powolne zmniejszanie się liczby istniejących w Polsce małżeństw; liczba ta – oprócz analizowanego w niniejszym punkcie bilansu małżeństw – jest dodatkowo pomniejszana wskutek emigracji bezpośrednio (migracja istniejących związków) i pośrednio (wzmiankowana w punkcie poświęconym małżeństwom binacjonalnym migracja potencjalnych nupturientów, którzy decydują się zawierać związki i zamieszkiwać za granicą).

Podsumowanie

Zmiany w sferze małżeńskości, tj. w sferze zawierania i rozwiązywania związków małżeńskich, posiadają swoją logikę, która w dużym stopniu kształtuje się pod wpływem zdarzeń przeszłych, przede wszystkim tzw. kryzysów społecznych, czyli ważnych wydarzeń o charakterze politycznym (wojny, rewolucje), ekonomicznym (okresy wysokiego bezrobocia) i normatywno-obyczajowym (czas szybkich zmian systemów wartości), rzutuujących na zachowania jednostki we wszystkich sferach życia. Pojawiające się wówczas dostosowywane do sytuacji zachowania, polegające na odraczaniu zachowań matrymonialnych i prokreacyjnych oraz na rezygnowaniu z nich, przekładają się na małą liczbę urodzeń. Po zakończeniu okresu nadzwyczajnego pojawia się faza kompensacji prowadząca do realizacji zaniechanych lub odroczonego zachowań demograficznych. W sferze małżeńskości długookresowy wpływ kryzysów społecznych przejawia się przede wszystkim falowaniem liczby osób będących w najlepszym okresie do zakładania własnych małżeństw oraz liczby osób będących na tych etapach życia, w których małżeństwa są rozwiązywane wskutek rozwodu lub zgonu jednego z małżonków.

Patrząc z tej perspektywy, można stwierdzić, że w ostatnich latach dziwi utrzymująca się niska liczba nowo zawieranych pierwszych małżeństw, w sytuacji gdy najliczniejsze roczniki urodzone przez tzw. powojenny baby-boom (tj. osoby urodzone w pierwszej połowie lat 80.) wciąż w dużej części nie zdecydowały się na zmianę wyjściowego stanu cywilnego i znajdują się w wieku formowania związków małżeńskich. Nie dziwi natomiast wzrost liczby i udziału małżeństw powtórnych, będący prostą konsekwencją zaszłości, tj. dużej liczby małżeństw zawieranych w drugiej połowie pierwszej dekady XXI w. i w latach 80.

Zachodzące w ostatnich latach zmiany – w tym wartości różnorodnych mierników służących analizie małżeńskości odnoszące się do roku 2014 – wskazują nie na zachodzącą radykalną zmianę, lecz na podtrzymanie występujących wcześniej długookresowych tendencji: niskiej skłonności do legalizowania związków, wzrostu znaczenia małżeństw powtórnych, spadku częstości występowania małżeństw wyznaniowych, utrzymywania się liczby małżeństw binacjonalnych, rejestrowanych w Polsce na niewielkim poziomie, i dalszej zmiany ważności poszczególnych państw jako miejsc pochodzenia małżonków Polek i Polaków, utrzymywania się dużej skłonności do formalnego rozstawania się w sytuacji występowania konfliktów i nieporozumień rodzinnych.

Jeśli coś w sferze małżeńskości zwraca szczególną uwagę, to jest to przede wszystkim wysoka skłonność do rozwodów, prowadzące do rosnącego udziału małżeństw kończących się w ten sposób, ale paradoksalnie również i do wzrastających rzesz osób stających powtórnie na ślubnym kobiercu.

W ostatnich latach to przede wszystkim wysoka liczba rozwodów była odpowiedzialna za występowanie ujemnego bilansu małżeństw, a zatem i procesu systematycznego zmniejszania się liczby funkcjonujących na terenie Polski związków małżeńskich. W dłuż-

szym okresie liczba tych małżeństw będzie spadać pod wpływem czynnika kohortowego, dochodzenia do wieku odznaczającego się wysokim prawdopodobieństwem zgonu powojennych generacji baby-boomu. Należy zatem w przyszłości oczekiwać utrzymania się tendencji do spadku liczby istniejących małżeństw.

Niska liczba zawieranych małżeństw i wysoka skłonność do rozwodów tworzą niekorzystny klimat do podejmowania decyzji prokreacyjnych. Choć jesteśmy świadkami rozluźniania się relacji między życiem w związku małżeńskim a wydawaniem na świat potomstwa (najpełniej widać to w rosnącym udziale urodzeń pozamałżeńskich), to wciąż zdecydowana większość (3/4) urodzeń w Polsce to urodzenia wydane przez matki będące mężatkami. Choć rośnie liczba związków kohabitacyjnych, w tym i takich, które wychowują potomstwo (według NSP 2011 związki takie posiadały 277,3 tys. dzieci na utrzymaniu w wieku do 24 lat, podczas gdy wcześniejszy spis wskazywał na 199 tys.), wciąż są to typy rodzin charakteryzujące się niższą skłonnością do posiadania potomstwa. Zatem istnieje wciąż silny związek między przemianami sfery małżeńskiej a tymi odnoszonymi się do zachowań prokreacyjnych.

ROZDZIAŁ III. URODZENIA I PŁODNOŚĆ W POLSCE Z PERSPEKTYWY EUROPEJSKIEJ

3.1. Urodzenia żywe i ich natężenie

Liczba urodzeń żywych stanowi wyjściową informację do badania zachowań prokreacyjnych rozważanych populacji oraz do określenia zastępowalności współczesnych pokoleń przez następne generacje. Analizując obserwowane w tym zakresie prawidłowości, należy mieć na uwadze, że ogólna liczba urodzeń żywych jest informacją niedoskonałą w kontekście interpretacji i oceny przebiegu badanych zjawisk. Na liczbę tę mają bowiem wpływ:

- 1) ogólna wielkość populacji, a bezpośrednio liczebność tej jej części, która jest w wieku rozrodczym,
- 2) struktura populacji, a mianowicie udział ludności w wieku rozrodczym oraz relacja między populacją w starszym i młodszym wieku,
- 3) struktura populacji w wieku rozrodczym,
- 4) postawy i zachowania prokreacyjne.

Tendencje rozwojowe liczby urodzeń żywych dla całej Polski oraz z podziałem na miasta i wieś w latach 1980–2013 przedstawiono w tablicy 3.1 i na wykresie 3.1.

Tablica 3.1. Liczba urodzeń żywych oraz surowe współczynniki urodzeń w Polsce w latach 1980–2014

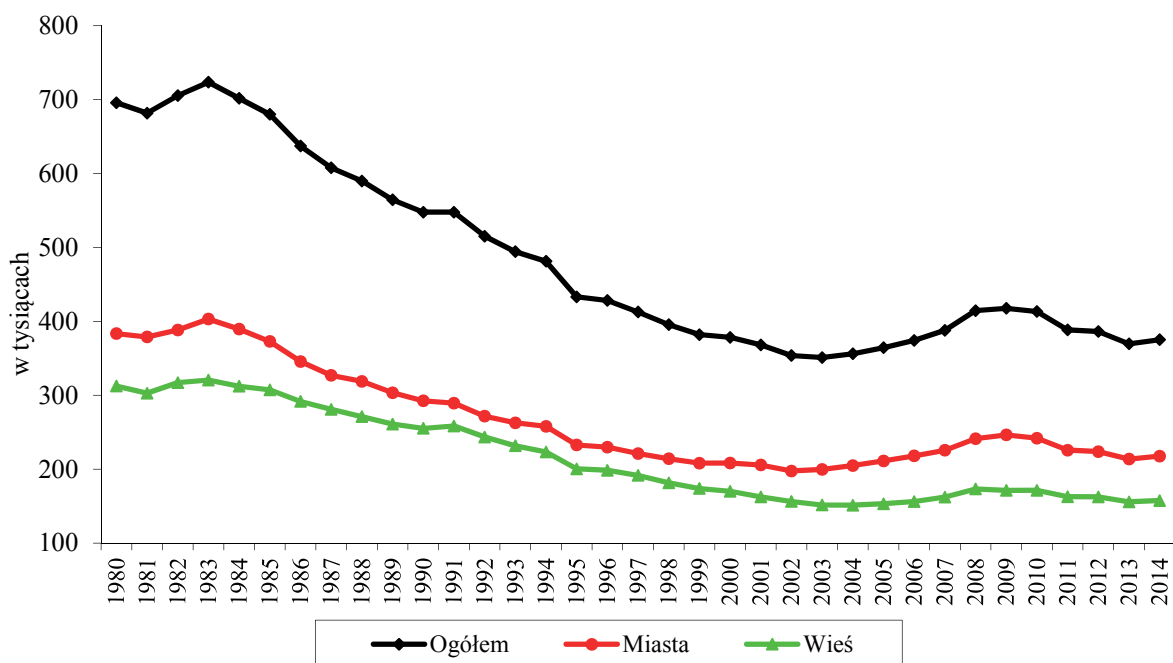
Rok	Liczba urodzeń żywych			Surowe współczynniki urodzeń		
	ogółem	miasta	wieś	ogółem	miasta	wieś
	w tysiącach			na 1000 mieszkańców		
1980	695,8	383,4	312,4	19,5	18,5	21,1
1981	681,7	378,9	302,8	19,0	17,9	20,5
1982	705,4	388,3	317,1	19,5	18,0	21,5
1983	723,6	403,1	320,5	19,7	18,8	21,2
1984	701,7	389,5	312,2	19,0	17,9	20,6
1985	680,1	372,8	307,3	18,2	16,9	20,3
1986	637,2	345,6	291,6	17,0	15,5	19,2
1987	607,8	326,9	280,9	16,1	14,4	18,6
1988	589,9	318,8	271,1	15,6	13,9	18,1
1989	564,4	303,4	261,0	14,8	13,0	17,8
1990	547,7	292,5	255,2	14,3	12,4	17,5
1991	547,7	289,3	258,4	14,3	12,2	17,8
1992	515,2	271,7	243,5	13,5	11,5	16,7
1993	494,3	262,7	231,6	12,9	11,1	15,8
1994	481,3	258,0	223,3	12,6	10,9	15,3
1995	433,1	232,7	200,4	11,3	9,8	13,7
1996	428,2	229,8	198,4	11,2	9,7	13,6

Tablica 3.1. Liczba urodzeń żywych oraz surowe współczynniki urodzeń w Polsce w latach 1980–2014 (dok.)

Rok	Liczba urodzeń żywych			Surowe współczynniki urodzeń		
	ogółem	miasta	wieś	ogółem	miasta	wieś
	w tysiącach			na 1000 mieszkańców		
1997	412,7	221,1	191,6	10,8	9,3	13,1
1998	395,6	214,1	181,5	10,3	9,1	12,4
1999	382,0	208,2	173,8	10,0	8,8	11,9
2000	378,3	208,3	170,0	9,9	8,9	11,6
2001	368,2	205,7	162,5	9,6	8,7	11,0
2002	353,8	197,5	156,3	9,3	8,4	10,6
2003	351,1	199,6	151,5	9,2	8,5	10,3
2004	356,1	204,9	151,2	9,3	8,8	10,2
2005	364,4	211,2	153,2	9,6	9,0	10,4
2006	374,2	218,0	156,2	9,8	9,3	10,5
2007	387,9	225,6	162,3	10,2	9,7	10,9
2008	414,5	241,3	173,2	10,9	10,4	11,6
2009	417,6	246,4	171,2	11,0	10,6	11,4
2010	413,3	241,9	171,4	10,7	10,3	11,4
2011	388,4	225,7	162,7	10,1	9,6	10,8
2012	386,3	223,7	162,5	10,0	9,6	10,7
2013	369,6	213,7	155,8	9,6	9,2	10,2
2014	375,2	217,7	157,5	9,7	9,4	10,3

Źródło: Rocznik Demograficzny GUS 2014, www.stat.gov.pl oraz dane udostępnione przez GUS.

Wykres 3.1. Liczba urodzeń żywych w Polsce w latach 1980–2014



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W latach 1980–2003 liczba urodzeń żywych wykazywała trend spadkowy. Zmiana kierunku tej ogólnej tendencji w Polsce i w miastach pojawiła się w 2003 r., a na wsi w 2005 roku. Obserwowany wówczas wzrost liczby urodzeń był w znacznej mierze związany z przemianami struktury ludności Polski, ponieważ do wieku rozrodczego doszły wyższe generacje z lat 1982–1984. W całym rozważanym okresie liczba urodzeń w miastach była wyższa niż na wsi. Wynika to z większej liczby mieszkańców miast. Począwszy od 2003 r. w miastach i od 2005 r. na wsi liczba urodzeń w każdym następnym roku była wyższa niż w poprzednim. Do 2008 r. przyrosty te z roku na rok były coraz większe. W 2009 r. przy rosnącej liczbie urodzeń nastąpiło zwolnienie tempa przyrostu, a w 2010 r. liczba urodzeń w Polsce ogółem i w miastach była już niższa niż w poprzednim roku. Na wsi natomiast obserwowano jeszcze nieznaczny jej wzrost. Spadek liczby urodzeń ogółem w Polsce i w miastach był kontynuowany w kolejnych latach (2011–2013), a od 2011 r. pojawił się on także na wsi. Tempo tego spadku w 2011 r. w porównaniu z 2010 r. było wyższe niż w 2010 r. w porównaniu z 2009 rokiem. Z kolei w 2012 r. w porównaniu z 2011 r. spadek liczby urodzeń był wolniejszy. W 2013 r. liczba urodzeń ogółem w Polsce była niższa o 16,7 tys. (czyli o 4,32%) niż w poprzednim roku i odpowiednio: w miastach o 10,0 tys. (4,45%), a na wsi o 6,7 tys. (4,13%). Zatem spadkowa tendencja liczby urodzeń była zachowana. Spadek był znacznie silniejszy niż w 2012 roku.

W 2014 r. odnotowano natomiast wzrost liczby urodzeń we wszystkich rozważanych ujęciach. Ogółem w Polsce urodziło się o 5,6 tys. (czyli o 1,51%) dzieci więcej niż w 2013 r. W miastach i na wsi przyrosty te wyniosły odpowiednio: 4,0 tys. (1,85%) oraz 1,6 tys. (1,09%) urodzeń żywych. W tym momencie trudno jest ocenić czy mamy do czynienia z odwróceniem spadkowej tendencji, czy też jest to tylko odchylenie od trendu obserwowanego ogółem w Polsce i w miastach od lat czterech (2010–2014), a od trzech (2011–2013) – na wsi.

Dynamikę liczby urodzeń żywych w pierwszej dekadzie XXI w. można szczegółowo prześledzić na podstawie danych zawartych w tabelicy 3.2. Zaznaczono w niej (kursywą) okresy, w których występował wzrost liczby urodzeń w porównaniu z poprzednim rokiem.

Tabela 3.2. Dynamika liczby urodzeń żywych oraz surowych współczynników urodzeń w Polsce w latach 2000–2014 (w porównaniu z rokiem poprzednim)

Rok	Liczba urodzeń żywych			Surowe współczynniki urodzeń		
	ogółem	miasta	wieś	ogółem	miasta	wieś
2000	-0,97	0,07	-2,19	-1,00	1,14	-2,52
2001	-2,68	-1,26	-4,41	-3,03	-2,25	-5,17
2002	-3,92	-4,02	-3,82	-3,13	-3,45	-3,64
2003	-0,76	1,09	-3,07	-1,08	1,19	-2,83
2004	1,42	2,66	-0,20	1,09	3,53	-0,97
2005	2,32	3,08	1,32	3,23	2,27	1,96
2006	2,71	3,22	1,96	2,08	3,33	0,96
2007	3,64	3,50	3,91	4,08	4,30	3,81
2008	6,86	6,94	6,72	6,86	7,22	6,42
2009	0,75	2,13	-1,18	0,92	1,92	-1,72
2010	-1,03	-1,83	0,13	-2,73	-2,83	0,00
2011	-6,02	-6,70	-5,06	-5,61	-6,80	-5,26
2012	-0,56	-0,88	-0,10	-0,99	-0,00	-0,93
2013	-4,32	-4,47	-4,12	-4,00	-4,17	-4,67
2014	1,51	1,85	1,05	1,04	2,17	0,98

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS.

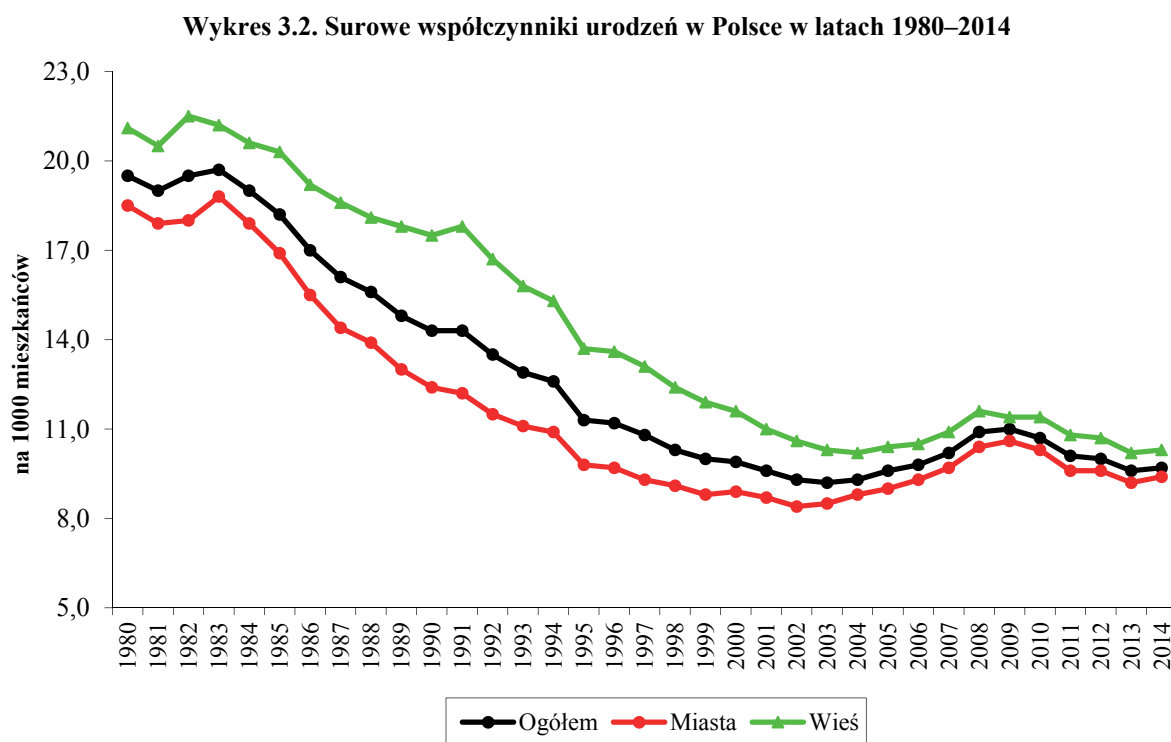
Rozpatrując dynamikę liczby urodzeń żywych, trudno jest jednoznacznie wskazać przyczyny obserwowanych trendów, ponieważ przemiany te kształtują trzy czynniki: ogólna liczba ludności, jej struktura według płci i wieku oraz zachowania prokreacyjne. Wpływ tych uwarunkowań na zmiany liczby urodzeń będzie rozpatrywany w kolejnych punktach rozdziału. W celu zniwelowania wpływu ogólnej liczby ludności posłużono się surowym współczynnikiem urodzeń. Wpływ struktury populacji kobiet według wieku zmierzono za pomocą indeksu wpływu zmian strukturalnych obliczonego na podstawie standaryzowanych współczynników płodności ogólnej (punkt 3.6.5). Zachowania prokreacyjne opisano za pomocą cząstkowych współczynników płodności, współczynnika dzietności teoretycznej oraz średniego wieku matek w chwili rodzenia dzieci (punkt 3.7).

Najprostszym miernikiem natężenia urodzeń jest surowy współczynnik urodzeń, który podaje liczbę urodzeń żywych w przeliczeniu na 1000 mieszkańców. Umożliwia on zatem porównania populacji o różnej liczebności. W dalszym ciągu na jego wielkość mają wpływ:

- 1) struktura ludności w wieku rozrodczym,
- 2) postawy i zachowania prokreacyjne.

W związku z tym dynamika natężenia urodzeń obserwowana w latach 1980–2014 odzwierciedla równoczesne przemiany zachowań prokreacyjnych oraz struktury populacji.

Wykres 3.2, wykonany na podstawie danych zawartych w tabelicy 3.1, przedstawia trendy surowego współczynnika urodzeń w okresie 1980–2014.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

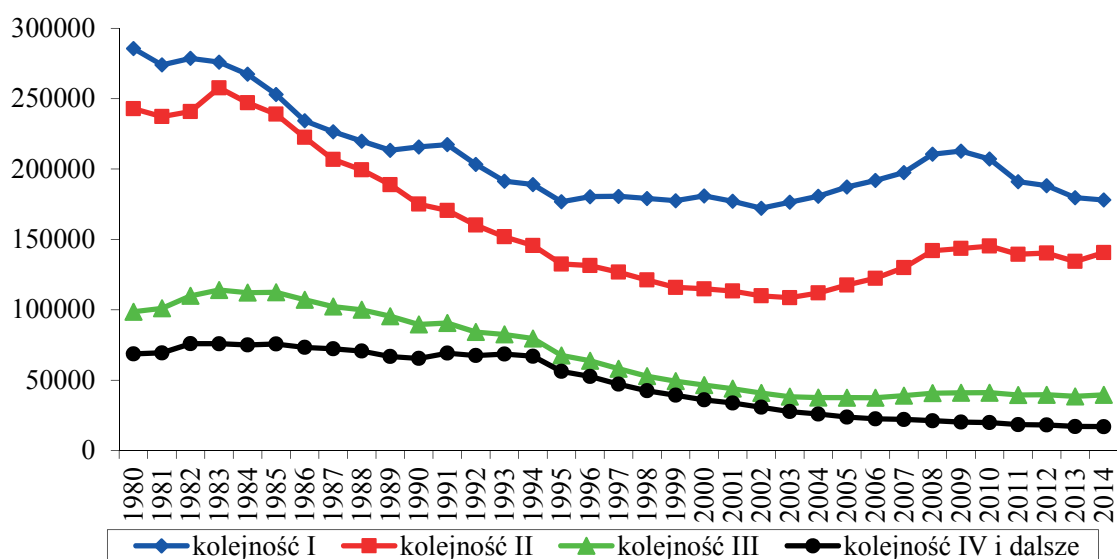
Bez trudu można zauważyć, że po zneutralizowaniu wpływu liczby mieszkańców natężenie urodzeń na wsi w całym rozważanym okresie było wyższe niż w miastach. Dość znaczna w początkowych latach różnica między miastami a wsią sukcesywnie się zmniejsza. Tendencje rozwojowe tego miernika w latach 1980–2014 były podobne do trendów ogólnej

liczby urodzeń żywych. Podobnie jak w przypadku liczby urodzeń zapoczątkowana w 1983 r. spadkowa tendencja natężenia urodzeń trwała w Polsce ogółem do 2003 r., w miastach do 2002 r., a na wsi przedłużyła się do 2004 roku. Wzrost liczby urodzeń żywych w przeliczeniu na 1000 mieszkańców występował w Polsce ogółem w latach 2004–2009, w miastach był to okres 2003–2009 oraz 2005–2008 na wsi. Lata 2010–2013, a na wsi 2009–2013 charakteryzuje spadkowy trend natężenia urodzeń. W 2014 r. nastąpił wzrost natężenia urodzeń odpowiednio ogółem w Polsce o 1,04%, w miastach o 2,17% oraz o 0,98% na wsi.

3.2. Struktura urodzeń żywych według ich kolejności

Trendy liczby urodzeń żywych z uwzględnieniem ich kolejności¹ obserwowane w latach 1980–2014 można prześledzić na wykresie 3.3. W tabelicy 3.3 zamieszczono przyrosty względne liczby urodzeń żywych wyróżnionych kolejności w pierwszej dekadzie XXI wieku. Wartości te obliczono w porównaniu z rokiem poprzednim oraz z wyjściowym momentem obserwacji, którym jest 2000 rok. Kursywą wyróżniono lata, w których następował wzrost liczby urodzeń danej kolejności.

Wykres 3.3. Liczba urodzeń żywych według kolejności w Polsce w latach 1980–2014



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Rozpatrując trendy liczby urodzeń według kolejności w ciągu ostatniej dekady bieżącego stulecia, należy zwrócić uwagę na następujące ogólne tendencje. W porównaniu z poprzednim rokiem liczba urodzeń kolejności pierwszej wzrastała w latach 2003–2009. W 2004 r. rozpoczął się wzrost liczby urodzeń kolejności drugiej, a od 2006 r. – trzeciej kolejności. Liczbę urodzeń dzieci kolejności czwartej i wyższej w całym rozważanym okresie charakteryzował trend spadkowy. W 2009 r. nastąpiło osłabienie dynamiki wzrostu liczby urodzeń od pierwszej do trzeciej kolejności. Począwszy od 2010 r. obserwujemy systema-

¹ W strukturze tej nie uwzględniono urodzeń o nieokreślonej kolejności.

tyczny spadek liczby urodzeń kolejności pierwszej oraz kolejności czwartej i wyższej. W przypadku urodzeń drugich i trzecich wzrost ich liczby (w porównaniu z rokiem poprzednim) był obserwowany w latach 2010, 2012 i 2014. Zaobserwowane zmiany liczby urodzeń według kolejności w 2014 r. w porównaniu z rokiem 2013 wskazują, że odnotowany w tym roku wzrost ogólnej liczby urodzeń łączył się ze zwiększeniem się urodzeń dzieci kolejności drugiej i trzeciej odpowiednio o 4,63% oraz o 2,88%. Obniżyła się natomiast liczba urodzeń kolejności pierwszej (o 0,93%) i kolejności czwartej i wyższej (o 0,49%).

Przyjmując za podstawę porównań 2000 r., stwierdzamy, że liczba urodzeń kolejności pierwszej zmniejszała się w latach 2001–2004, a zwiększała się w okresie 2005–2012. W latach 2013–2014 liczba urodzeń pierwszych była wyższa niż w 2000 roku. Liczba urodzeń drugich w okresie 2001–2004 była niższa, a w latach 2005–2014 wyższa niż 2000 roku. Liczba urodzeń kolejności trzeciej oraz czwartej i wyższej w całym rozważanym okresie była niższa niż w 2000 roku.

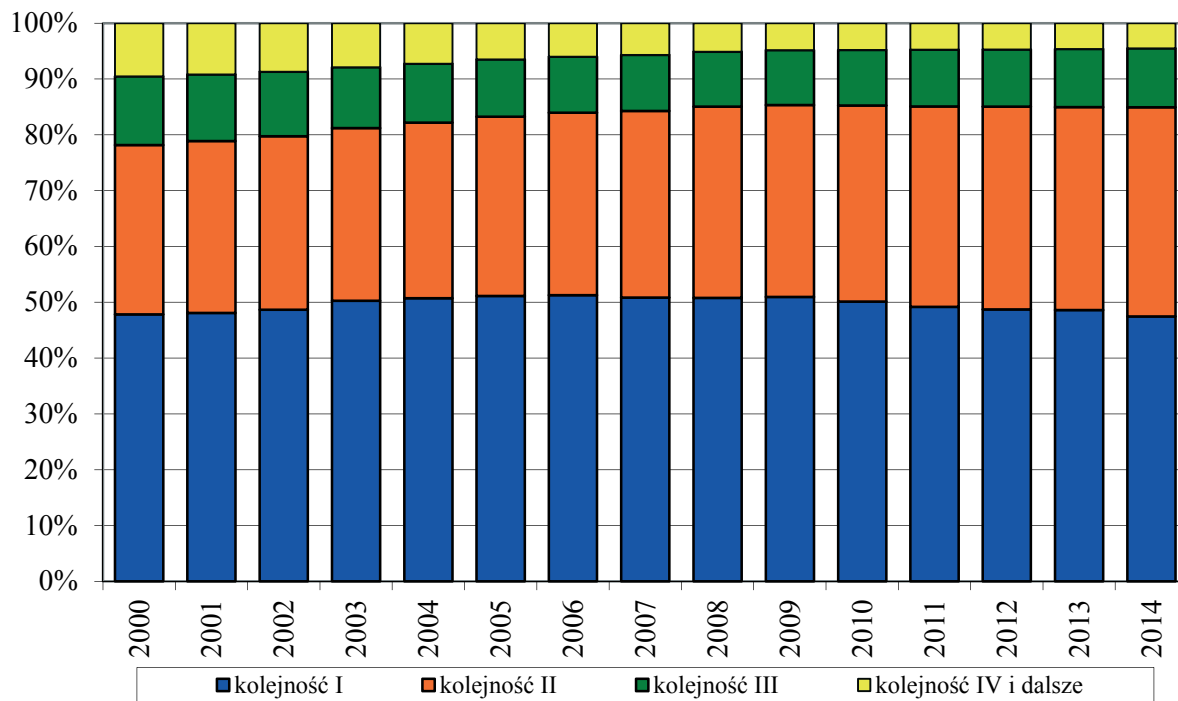
Tablica 3.3. Wskaźniki dynamiki liczby urodzeń według kolejności w Polsce w latach 2000–2014

Rok	Kolejność urodzenia				Kolejność urodzenia			
	I	II	III	IV i dalsze	I	II	III	IV i dalsze
	Rok poprzedni = 100				2000 r. = 100			
2000	*	*	*	*	*	*	*	*
2001	-2,12	-1,31	-5,49	-6,22	-2,12	-1,31	-5,49	-6,22
2002	-2,77	-3,02	-7,02	-8,96	-4,83	-4,30	-12,12	-14,63
2003	2,48	-1,17	-6,36	-9,99	-2,47	-5,41	-17,71	-23,16
2004	2,40	3,07	-1,86	-6,40	-0,14	-2,51	-19,24	-28,08
2005	3,20	4,59	-0,70	-9,31	3,48	2,37	-19,29	-34,06
2006	2,90	4,51	0,40	-4,19	6,05	6,57	-19,49	-37,51
2007	2,78	6,05	3,91	-2,54	9,19	13,14	-16,18	-38,65
2008	6,77	9,40	4,75	-3,48	16,38	23,64	-12,36	-41,22
2009	1,04	1,09	0,61	-4,57	17,59	24,99	-11,83	-43,90
2010	-2,63	1,19	0,09	-1,83	14,49	26,48	-11,75	-44,89
2011	-7,76	-4,01	-3,91	-6,94	5,60	21,41	-15,20	-48,75
2012	-1,49	0,61	0,32	-1,59	4,03	22,15	-14,93	-49,57
2013	-4,53	-4,21	-2,87	-6,06	-0,69	17,01	-17,37	-52,62
2014	-0,93	4,63	2,88	-0,49	-1,61	22,43	-14,99	-52,86

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS.

W rozważanym okresie zmieniała się struktura urodzeń żywych według kolejności mierzona udziałem dzieci danej kolejności w ogólnej liczbie urodzeń żywych. Zmiany te ilustruje wykres 3.4.

Wykres 3.4. Struktura urodzeń żywych według kolejności w Polsce w latach 1980–2014 (w % ogółu urodzeń żywych)



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wraz ze wzrostem kolejności urodzeń maleje ich odsetek. Udział urodzeń kolejności pierwszej jest najwyższy w całym rozważanym okresie. Obserwowana na początku jego tendencja wzrostowa została zahamowana w 2007 r. i od tego momentu obserwujemy spadek. W latach 2003–2010 urodzenia pierwszej kolejności stanowiły ponad 50% ogólnej liczby urodzeń. W 2013 r. odsetek ten spadł do poziomu 48,62% a w 2014 r. zmniejszył się do 47,45%. Wyraźna wzrostowa tendencja udziału urodzeń kolejności drugiej pojawiła się w 2004 r. i utrzymała się do 2014 roku. Odsetek urodzeń trzecich obniżał się w latach 2000–2009. W następnych latach odnotowano jego nieznaczny wzrost. W 2013 r. omawiany miernik osiągnął poziom 10,4% a w 2014 r. wzrósł do 10,54%. Lata 2000–2014 były okresem spadku udziału urodzeń kolejności przynajmniej czwartej. W 2014 r. stanowiły one 4,53% ogólnej liczby urodzeń.

Obserwowane w latach 1980–2014 trendy liczby urodzeń żywych, ich natężenia w przeliczeniu na 1000 mieszkańców oraz z uwzględnieniem kolejności urodzeń umożliwiają wskazanie następujących prawidłowości o charakterze ogólnym.

1. W dalszym ciągu karierę rodzinną realizują pokolenia, które przychodziły na świat na początku lat 80., i to one w znacznej mierze kształtowały trendy obserwowane w całej pierwszej dekadzie i na początku drugiego dziesięciolecia XXI wieku. Przesuwają się one sukcesywnie do wieku 30–34 lata, w którym realizowane są urodzenia odraczane, ale równocześnie są to roczniki o znacznie niższym natężeniu urodzeń niż grupa wieku 25–29 lat.
2. W 2003 r. została przerwana spadkowa tendencja zarówno ogólnej liczby urodzeń, jak i ich natężenia. Ten rosnący trend liczby urodzeń żywych obserwowano do 2009 roku.

3. W 2009 r. zarówno liczba urodzeń żywych, jak ich natężenie w przeliczeniu na 1000 mieszkańców nadal wykazywały wzrost (w porównaniu z rokiem poprzednim), ale jego tempo było już wyraźnie niższe niż wcześniej.
4. W 2010 r. obniżyła się (w porównaniu z 2009 r.) liczba urodzeń żywych ogółem w Polsce i w miastach, ale wzrosła wśród mieszkańców wsi. Podobne zmiany nastąpiły w przypadku natężenia urodzeń w przeliczeniu na 1000 mieszkańców, przy czym na wsi natężenie to nie uległo zmianie.
5. W 2011 r. był kontynuowany spadek liczby urodzeń żywych ogółem w Polsce i w miastach. Tempo tego spadku w porównaniu z 2010 r. było wyższe niż w 2010 r. w porównaniu z 2009 rokiem. Ponadto spadkowa tendencja pojawiła się także na wsi. Obniżyła się również liczba urodzeń żywych przypadających na 1000 mieszkańców we wszystkich rozważanych układach. W 2012 r. zmniejszyła się zarówno liczba urodzeń żywych, jak i ich natężenie w przeliczeniu na 1000 mieszkańców ogółem w Polsce, w miastach i na wsi. Zaobserwowano spadek liczby urodzeń pierwszej kolejności.
6. W 2013 r. zmniejszała się zarówno liczba urodzeń żywych, jak i jej natężenie we wszystkich rozważanych układach (Polska, miasta, wieś). Obserwowane spadki były znacznie wyższe niż w 2012 r. w porównaniu z 2011 rokiem.
7. W 2014 r. odnotowano wzrost zarówno bezwzględnej liczby urodzeń, jak i jej natężenia w przeliczeniu na 1000 mieszkańców (ogółem w Polsce, w miastach i na wsi). Trudno jest ocenić, czy mamy do czynienia z odwróceniem spadkowej tendencji, czy też jest to tylko odchylenie od wcześniej obserwowanego trendu.
8. Trendy liczby urodzeń żywych w latach 2003–2014 miały przebieg zróżnicowany w zależności od kolejności urodzeń.
9. W latach 2003–2006 z roku na rok następował wzrost liczby urodzeń kolejności pierwszej.
10. Z rocznym opóźnieniem, to znaczy od 2004 r., w kolejnych latach wzrastała liczba urodzeń dzieci drugiej kolejności.
11. W okresie 2007–2010 występował wzrost liczby urodzeń trzeciej kolejności.
12. W 2011 r. zmniejszyła się liczba urodzeń żywych wszystkich kolejności w porównaniu z 2010 rokiem. W roku 2012 spadek liczby urodzeń zaobserwowano wśród dzieci kolejności pierwszej oraz czwartej i wyższej. Tempo tego spadku było słabsze niż w 2011 r. w porównaniu z 2010 rokiem.
13. W 2013 r. obniżyła się liczba urodzeń wszystkich kolejności w porównaniu z 2012 r.; tempo spadku było znacznie wyższe niż w 2011 r. w porównaniu z 2010 rokiem.
14. Zmiany liczby urodzeń według kolejności w 2014 r. w porównaniu z rokiem 2013 wskazują, że odnotowany wzrost ogólnej liczby urodzeń łączył się ze zwiększeniem się urodzeń dzieci drugiej i trzeciej kolejności. Zmniejszyła się natomiast liczba urodzeń kolejności pierwszej oraz kolejności czwartej i wyższej.

3.3. Urodzenia żywe według poziomu wykształcenia matki

Należy zwrócić uwagę na to, że biorąc pod uwagę wyłącznie liczbę urodzeń, nie można uzyskać odpowiedzi na pytanie, czy w badanym okresie proces edukacji wpływał na zmiany postaw i zachowań prokreacyjnych. Rozpatrywane rozkłady liczby urodzeń żywych są bowiem uzależnione od struktury populacji kobiet według wykształcenia.

Przemiany struktury urodzeń żywych według poziomu wykształcenia matek opisują dane zawarte w tablicy 3.4 i zilustrowane na wykresach 3.5–3.6. Rozpatrujemy lata 2006–2014. Jest to okres krótszy od rozważanego dotychczas, gdyż począwszy od 2006 r. pojawiły się absolwentki gimnazjum i w związku z tym aktualne dane stały się nieporównywalne z wcześniejszymi.

W okresie 2006–2014 struktury urodzeń żywych według wykształcenia matek ogółem w Polsce i w miastach były podobne pod względem zarówno kształtu rozkładów, jak i dynamiki zmian. W latach 2006–2008 najwyższy udział miały urodzenia wśród matek z wykształceniem średnim. Począwszy od 2009 r. najwyższe odsetki przypisane są kolejno: urodzeniom przez matki z wykształceniem wyższym, średnim i zasadniczym zawodowym. Omawiana struktura na wsi charakteryzowała się pewną specyfiką: w latach 2006–2008 najwyższy udział miały urodzenia dzieci przez matki z wykształceniem średnim, na drugim miejscu – z wykształceniem zasadniczym zawodowym, a dopiero na trzecim – z wykształceniem wyższym. Począwszy od 2009 r. do 2013 r. dominowały urodzenia wśród matek z wykształceniem średnim. Drugie miejsce w strukturze zajmowały matki z wykształceniem wyższym, a udział urodzeń wśród kobiet z wykształceniem zasadniczym przesunął się na trzecie miejsce. W 2014 r. odsetek urodzeń wśród kobiet z wykształceniem wyższym wyniósł 37,90, a więc przewyższył nieco wartość tego wskaźnika dla matek o wykształceniu średnim (37,65). Nieznacznie wzrósł udział urodzeń wśród kobiet z wykształceniem gimnazjalnym, a w przypadku pozostałych poziomów wykształcenia odnotowano jego spadek.

Tablica 3.4. Struktura urodzeń żywych w Polsce w latach 2006–2014 według wykształcenia matek (w %)

Wykształcenie	Ogółem	Miasta	Wieś
2006			
Wyższe	29,23	37,89	17,17
Policealne	1,53	1,69	1,31
Średnie	37,25	35,96	39,06
Zasadnicze zawodowe	21,56	15,84	29,53
Gimnazjalne	2,10	1,91	2,35
Podstawowe	8,23	6,60	10,50
Niepełne podstawowe	0,10	0,11	0,08
Razem	100,00	100,00	100,00
2007			
Wyższe	31,62	40,57	19,20
Policealne	1,42	1,55	1,25
Średnie	36,95	35,01	39,63
Zasadnicze zawodowe	19,98	14,52	27,57
Gimnazjalne	2,57	2,25	3,01
Podstawowe	7,37	6,01	9,27
Niepełne podstawowe	0,08	0,09	0,07
Razem	100,00	100,00	100,00

Tablica 3.4. Struktura urodzeń żywych w Polsce w latach 2006–2014 według wykształcenia matek (w %) (cd.)

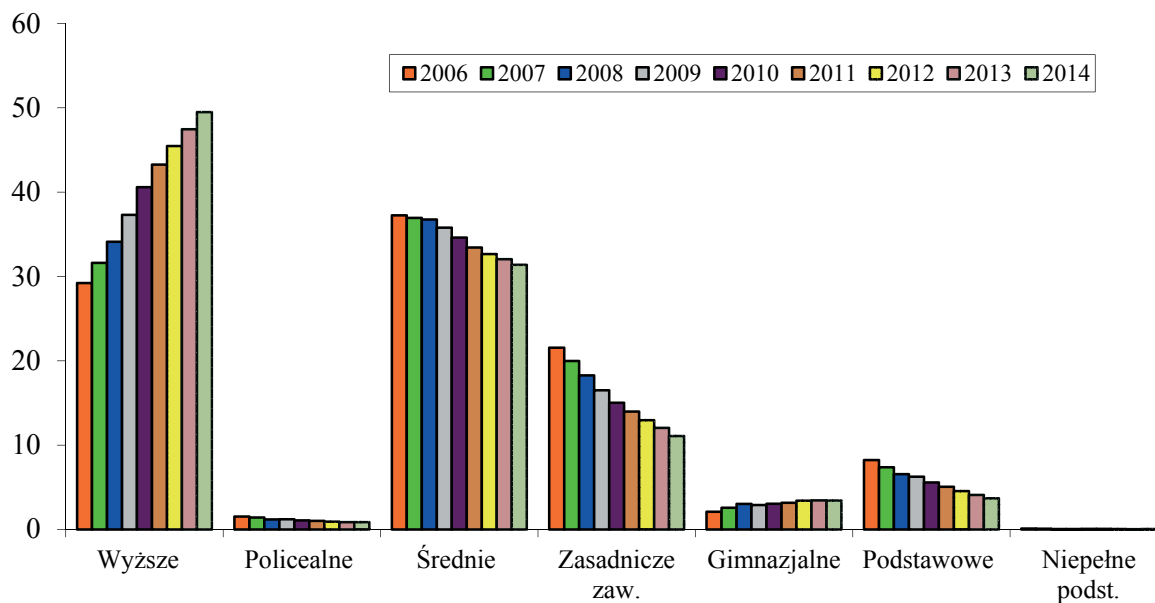
Wykształcenie	Ogółem	Miasta	Wieś
2008			
Wyższe	34,12	43,01	21,76
Policealne	1,19	1,31	1,02
Średnie	36,76	34,23	40,28
Zasadnicze zawodowe	18,28	13,24	25,29
Gimnazjalne	3,03	2,72	3,46
Podstawowe	6,56	5,43	8,15
Niepełne podstawowe	0,05	0,06	0,03
Razem	100,00	100,00	100,00
2009			
Wyższe	37,31	45,94	24,91
Policealne	1,20	1,26	1,11
Średnie	35,79	32,92	39,91
Zasadnicze zawodowe	16,51	12,01	22,97
Gimnazjalne	2,89	2,53	3,42
Podstawowe	6,25	5,28	7,64
Niepełne podstawowe	0,05	0,06	0,04
Razem	100,00	100,00	100,00
2010			
Wyższe	40,60	49,45	28,12
Policealne	1,07	1,07	1,06
Średnie	34,61	31,22	39,39
Zasadnicze zawodowe	15,02	10,73	21,06
Gimnazjalne	3,06	2,62	3,68
Podstawowe	5,58	4,84	6,63
Niepełne podstawowe	0,07	0,07	0,06
Razem	100,00	100,00	100,00

Tablica 3.4. Struktura urodzeń żywych w Polsce w latach 2006–2014 według wykształcenia matek (w %) (dok.)

Wykształcenie	Ogółem	Miasta	Wieś
2011			
Wyższe	43,27	52,27	30,80
Policealne	1,02	1,05	0,98
Średnie	33,43	29,57	38,77
Zasadnicze zawodowe	13,99	9,86	19,71
Gimnazjalne	3,17	2,77	3,72
Podstawowe	5,06	4,40	5,98
Niepełne podstawowe	0,07	0,08	0,05
Razem	100,00	100,00	100,00
2012			
Wyższe	45,46	54,17	33,49
Policealne	0,92	0,95	0,87
Średnie	32,65	28,53	38,32
Zasadnicze zawodowe	12,96	9,17	18,17
Gimnazjalne	3,41	3,03	3,93
Podstawowe	4,55	4,09	5,19
Niepełne podstawowe	0,05	0,06	0,04
Razem	100,00	100,00	100,00
2013			
Wyższe	47,46	55,96	35,80
Policealne	0,87	0,88	0,86
Średnie	32,05	27,74	37,95
Zasadnicze zawodowe	12,04	8,50	16,89
Gimnazjalne	3,45	3,13	3,88
Podstawowe	4,09	3,73	4,58
Niepełne podstawowe	0,04	0,05	0,03
Razem	100,00	100,00	100,00
2014			
Wyższe	49,50	57,90	37,90
Policealne	0,87	0,90	0,83
Średnie	31,39	26,85	37,65
Zasadnicze zawodowe	11,08	7,81	15,59
Gimnazjalne	3,43	3,05	3,95
Podstawowe	3,69	3,44	4,04
Niepełne podstawowe	0,05	0,06	0,04
Razem	100,00	100,00	100,00

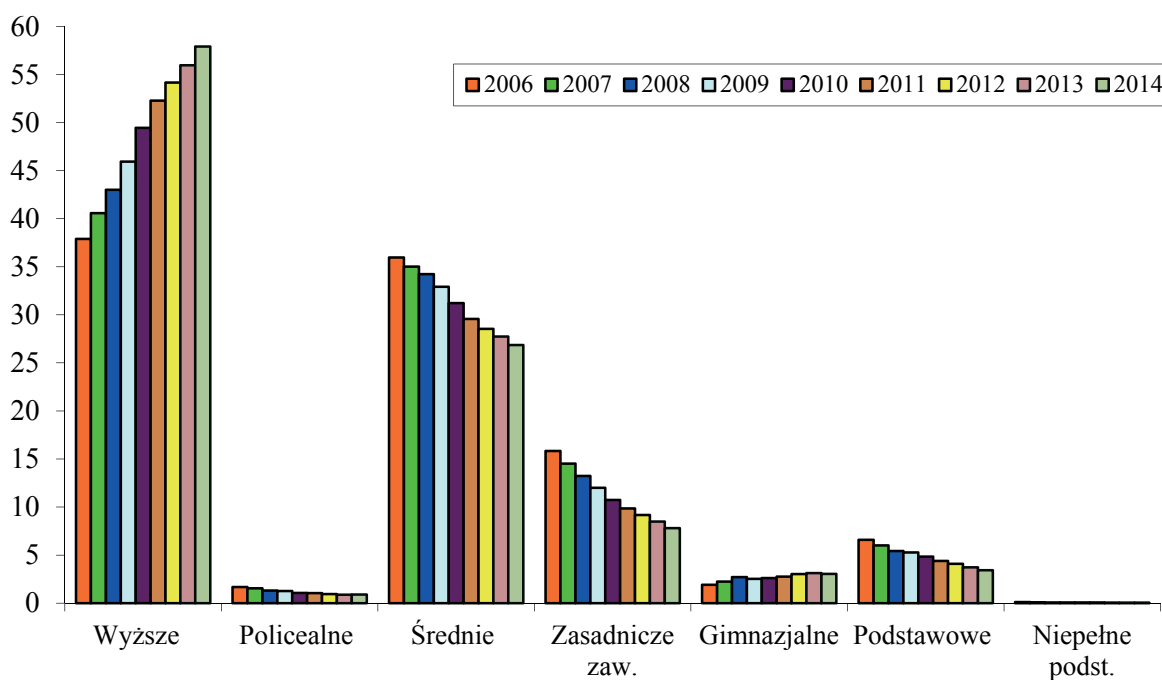
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.5. Struktura urodzeń żywych w Polsce w latach 2006–2014 według wykształcenia matek (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)



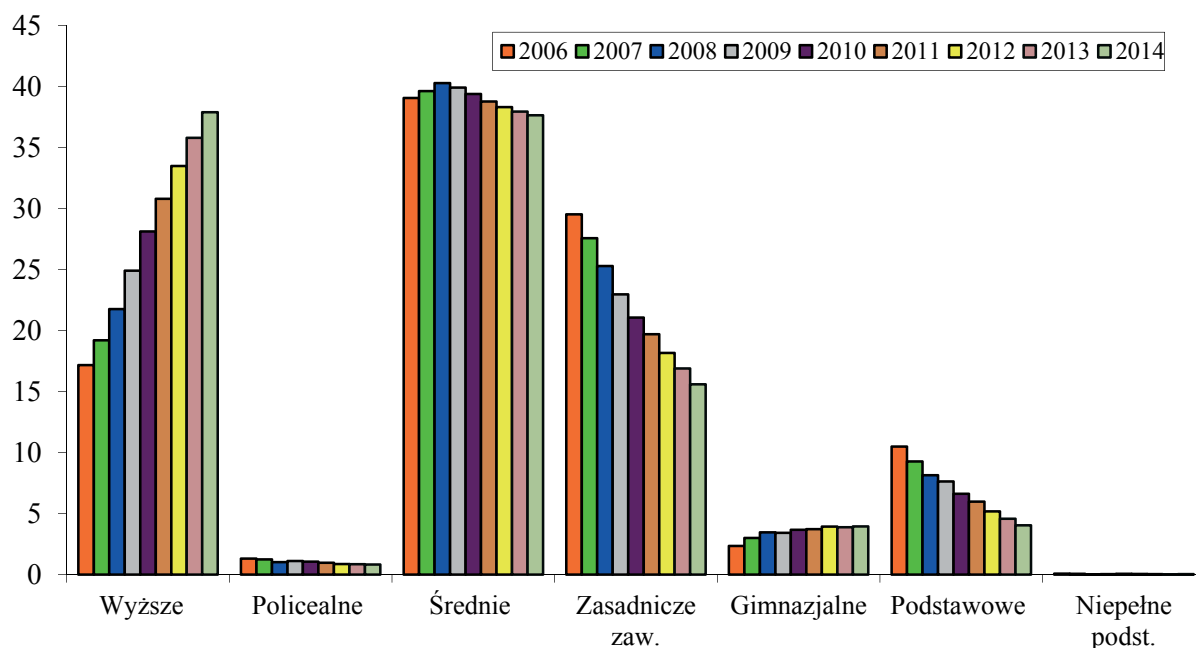
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.6. Struktura urodzeń żywych w miastach w latach 2006–2014 według wykształcenia matek (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.7. Struktura urodzeń żywych według wykształcenia matek na wsi w latach 2006–2014 (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W latach 2006–2014 w miastach wzrósł udział urodzeń wśród matek z wykształceniem wyższym. W przypadku pozostałych typów wykształcenia odsetki te malały. Nieznacznie wzrastał udział urodzeń przez kobiety o wykształceniu gimnazjalnym – jest to skutek sukcesywnego wzrostu populacji absolwentek szkół tego typu. Trendy te rzutują na dynamikę omawianej struktury urodzeń ogółem w Polsce. Na wsi wzrastały odsetki urodzeń wśród kobiet z wykształceniem wyższym i gimnazjalnym. Od 2009 r. zaczął obniżyć się odsetek urodzeń wśród matek z wykształceniem średnim. W tym okresie systematycznie obniżał się udział urodzeń przez kobiety o zasadniczym i podstawowym wykształceniu. W rezultacie tych zmian w 2014 r. na wsi po raz pierwszy najwyższy udział urodzeń pojawił się wśród kobiet z wyższym wykształceniem. Przemiany te są bezpośrednim odzwierciedleniem kształtowania się struktury populacji kobiet według wykształcenia w mieście i na wsi.

3.4. Urodzenia pozamałżeńskie

Charakterystyczną cechą współczesnych zachowań demograficznych jest ciągły wzrost odsetka urodzeń pozamałżeńskich w ogólnej liczbie urodzeń. Odpowiednie dane zamieszczono w tabeli 3.5. Trendy obserwowane w Polsce z podziałem na miasta i wieś w latach 1980–2013 ilustruje wykres 3.8.

**Tablica 3.5. Urodzenia żywe pozamałżeńskie w Polsce
w latach 1980–2014**

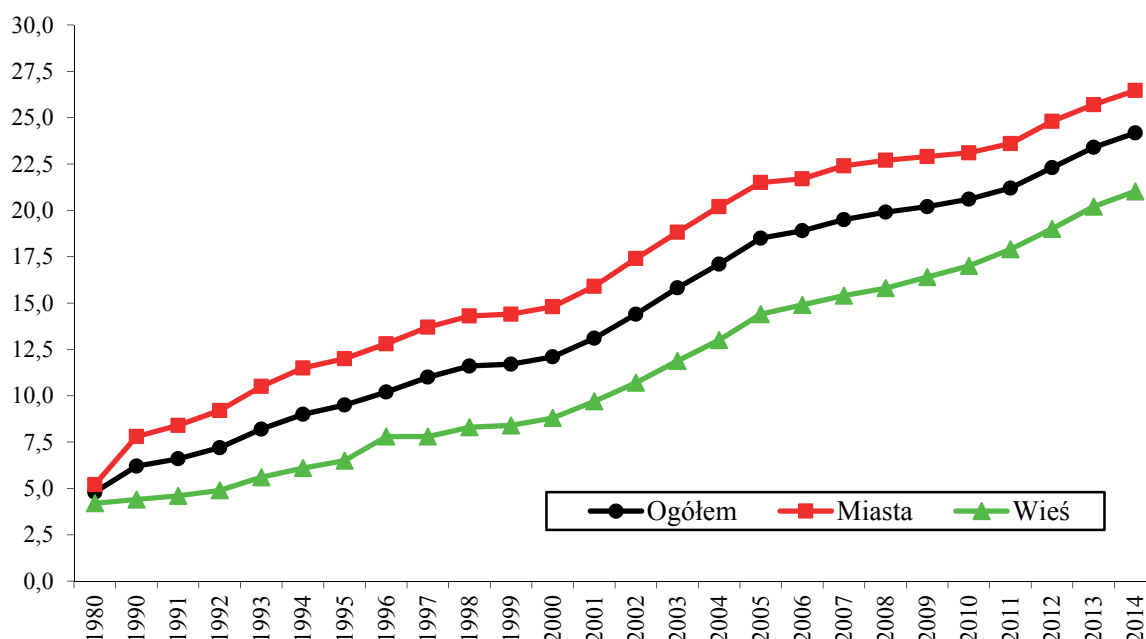
Rok	Ogółem	Miasta	Wieś	Ogółem	Miasta	Wieś
	w % ogółu urodzeń			przyrost w stosunku do 1980 r. w %		
1980	4,8	5,2	4,2	–	–	–
1990	6,2	7,8	4,4	29,17	50,00	4,76
1995	9,5	12,0	6,5	97,92	130,77	54,76
2000	12,1	14,8	8,8	152,08	184,62	109,52
2001	13,1	15,9	9,7	172,92	205,77	130,95
2002	14,4	17,4	10,7	200,00	234,62	154,76
2003	15,8	18,8	11,9	229,60	261,79	182,81
2004	17,1	20,2	13,0	256,25	288,46	209,52
2005	18,5	21,5	14,3	285,42	313,46	242,86
2006	18,9	21,7	14,9	293,75	317,31	254,76
2007	19,5	22,4	15,4	306,25	330,77	266,67
2008	19,9	22,7	15,8	314,58	336,54	276,19
2009	20,2	22,9	16,4	320,83	340,38	290,48
2010	20,6	23,1	17,0	329,17	344,23	304,76
2011	21,2	23,6	17,9	341,67	353,85	326,19
2012	22,3	24,8	19,0	364,58	376,92	352,38
2013	23,4	25,7	20,2	387,50	394,23	380,95
2014	24,2	26,5	21,0	403,68	408,87	400,43

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W latach 1980–2014 odsetek urodzeń pozamałżeńskich wykazywał tendencję wzrostową. W 2014 r. udział tych urodzeń powiększył się w porównaniu z 1980 r. ponad czterokrotnie, odpowiednio: ogółem w Polsce o 403,68%, w miastach o 408,87% oraz o 400,43% na wsi. W stosunku do 2013 r. udział urodzeń pozamałżeńskich w 2014 r. był wyższy 0,8 pkt. proc.

Interesujące wyjaśnienie zmian udziału urodzeń pozamałżeńskich w ogólnej liczbie urodzeń podaje A. Baranowska w pracy: *Premarital conceptions and their resolution. The evidence from rural and urban areas in Poland 1985–2009* ("Working Papers" 2011, nr 10, Institute of Statistics and Demography, Warsaw School of Economics). Na podstawie przeprowadzonych badań autorka wykazała, że istotny wpływ na wzrost odsetka urodzeń pozamałżeńskich zarówno na wsi, jak i w miastach miał spadek płodności w związkach małżeńskich obserwowany w Polsce od początku lat 90. W związku z tym interpretowanie tego miernika na poziomie makro w kontekście wskaźnika zmian w sferze zachowań prokreacyjnych powinno być formułowane ostrożnie.

**Wykres 3.8. Urodzenia pozamałżeńskie w Polsce w latach 1980–2014
(w % ogółu urodzeń żywych)**



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

3.5. Przemiany płodności kobiet

Płodność jako zjawisko demograficzne obserwowane poprzez urodzenia żywe w ujęciu ilościowym jest charakteryzowana za pomocą miar, w których zbiorowość żywo urodzonych jest odnoszona do populacji w wieku rozrodczym. Najczęściej stanowią ją kobiety w wieku 15–49 lat. W badaniach prowadzonych w skali mikro obserwacji mogą podlegać także zachowania par w wieku rozrodczym, a za takie uważa się związki, w których kobieta nie przekroczyła pięćdziesiątego roku życia. Badania zachowań prokreacyjnych w odniesieniu do populacji mężczyzn w wieku rozrodczym są rzadko podejmowane, trudniej jest bowiem uzyskać odpowiednie dane. Ponadto granice okresu rozrodczego mężczyzn nie są tak wyraźnie określone jak dla kobiet. W przypadku urodzeń pozamałżeńskich ojciec może nawet pozostać nieznanym.

W niniejszej części Raportu analizie poddajemy płodność, która jest obserwowana w wybranych latach kalendarzowych okresu 1980–2014. Jest to więc analiza w ujęciu przekrojowym w skali makro. Przemiany zachowań prokreacyjnych mogą znajdować odzwierciedlenie zarówno w zmianach poziomu płodności, jak i jej realizacji w ciągu życia populacji (przyspieszenia, odroczenia, rekompensaty). Posługiwać się będziemy odpowiednimi dla tego ujęcia miarami, które opisują:

1) poziom płodności:

- współczynnik płodności ogólnej,
- współczynniki dzietności teoretycznej;

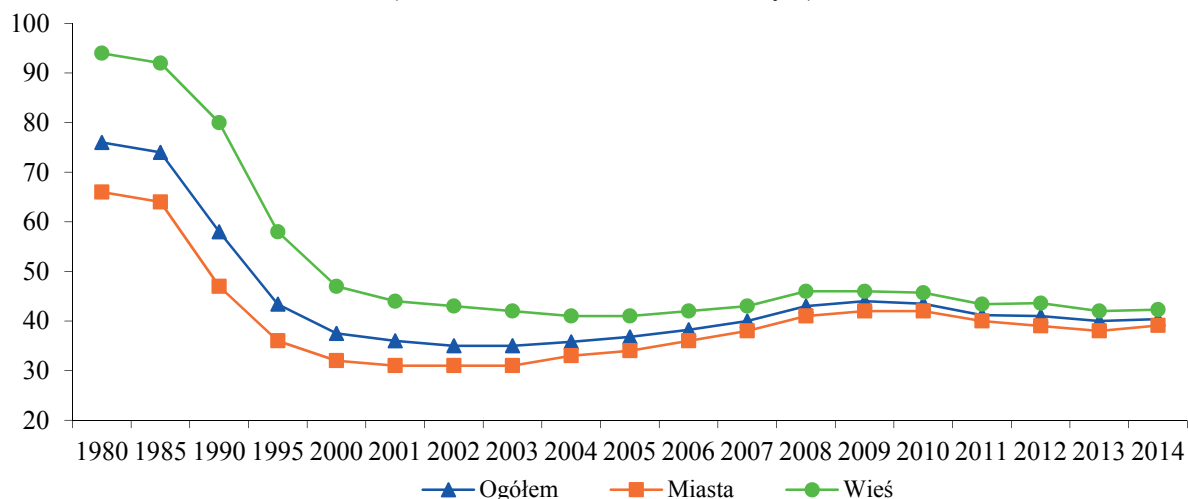
2) rozkład płodności według wieku matek (wzorec płodności) scharakteryzowany przez cząstkowe współczynniki płodności według wieku matek oraz ujmowany sumarycznie za pomocą średniego wieku matek w chwili rodzenia dzieci.

3.5.1. Poziom płodności ogólnej

Współczynnik płodności ogólnej podaje liczbę dzieci żywo urodzonych w danym okresie kalendarzowym w przeliczeniu na 1000 kobiet w wieku rozrodczym. Na wykresie 3.9 przedstawiono dynamikę tego miernika w wybranych latach okresu 1980–2014.

W latach 1980–2003 obserwowano obniżający się poziom płodności ogólnej. Trend ten zmienił kierunek w 2004 roku. Rozpoczął się wówczas trwający do 2009 r. wzrost liczby urodzeń żywych przypadających na 1000 kobiet w wieku 15–49 lat. W 2010 r. wystąpił spadek płodności ogólnej w Polsce. Na zmianę tę miało wpływ obniżenie się poziomu płodności na wsi, podczas gdy w miastach wartość omawianego miernika nie zmieniła się w porównaniu z poprzednim rokiem. W 2012 r. liczba dzieci żywo urodzonych w przeliczeniu na 1000 kobiet w wieku rozrodczym nieznacznie wzrosła na wsi i obniżyła się w miastach, co ogółem w Polsce dało również niewielki spadek. W 2013 r. odnotowano obniżenie się wartości współczynnika płodności ogólnej we wszystkich uwzględnionych układach odpowiednio: w Polsce do poziomu 40,0, w miastach do 38,0 oraz na wsi do 42,0 (na 1000 kobiet).

Wykres 3.9. Współczynniki płodności ogólnej w Polsce w latach 1980–2014
(na 1000 kobiet w wieku rozrodczym)



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W 2014 r. nastąpił wzrost poziomu płodności ogólnej w Polsce do 40,4, w miastach do 39,1 oraz na wsi do 42,3 urodzeń żywych na 1000 kobiet w wieku rozrodczym. Jest to przyrost równy odpowiednio 2,28% (Polska), 2,89% (miasta) i 1,2% (wieś).

Oceniając omówione wyżej przemiany należy wziąć pod uwagę, że na wartość współczynnika płodności ogólnej wpływają zmiany:

- cząstkowych współczynników płodności według wieku matek (wzorzec płodności),
- struktury populacji kobiet według wieku.

Prześledzimy dynamikę płodności w kontekście zmian obu wymienionych czynników.

3.5.2. Zmiany wzorca płodności

Podstawą szczegółowej analizy płodności są zmiany cząstkowych współczynników płodności oraz współczynników dzietności teoretycznej w latach 1980–2014. Odpowiednie dane zamieszczono w tablicy 3.6. Wykresy 3.10–3.12 przedstawiają rozkłady cząstkowych

współczynników płodności według wieku matek (wzorce płodności) dla Polski ogółem oraz dla miast i wsi. Dla lepszej przejrzystości wybrano tylko niektóre lata okresu 1980–2014. W przemianach wzorca płodności w Polsce w latach 1980–2014 na ogół dominowała tendencja spadkowa, przerywana krótkookresowymi wzrostami. Na przykład w 1982 r. nastąpił wzrost poziomu płodności we wszystkich grupach wieku. W 1983 r. wzrastały cząstkowe współczynniki płodności wśród kobiet przed 35. rokiem życia. Lata 1984–1989 były okresem spadku płodności we wszystkich grupach wieku. Wyjątkiem był wiek 15–19 lat w 1984 roku. W 1990 r. spadek płodności był kontynuowany wśród kobiet w wieku od 20 do 34 lata. W 1991 r. objął on wiek od 20 do 29 lat. W pozostałych grupach wystąpił wzrost. Począwszy od 1992 r. trendy płodności były nieco bardziej zróżnicowane w zależności od wieku. Wśród nastolatek (15–19 lat) współczynniki płodności obniżały się w okresie 1992–2005. W latach 2006–2008 pojawił się wzrost płodności w tej grupie wieku. W 2009 r. nastąpił powrót do spadkowej tendencji, która utrzymała się do 2014 r. z odchyleniem od tego trendu w 2012 roku (tabl. 3.6).

Tablica 3.6. Charakterystyki wzorca płodności w Polsce w wybranych latach okresu 1980–2014

OGÓŁEM									
Rok	Urodzenia żywe na 1000 kobiet w grupach wieku							Współczynnik dzietności (na 1000 kobiet)	Średni wiek matek
	15–19	20–24	25–29	30–34	35–39	40–44	45–49		
1980	32,9	179,6	136,4	69,1	29,0	7,5	0,6	2276	26,47
1985	35,1	182,6	140,7	69,9	30,2	6,9	0,5	2329	26,43
1990	32,4	158,6	114,5	59,3	25,9	6,9	0,3	1989	26,36
1995	23,2	112,1	90,0	49,8	26,3	6,4	0,3	1545	26,92
2000	17,0	83,3	94,6	51,7	21,4	4,8	0,2	1367	27,36
2001	15,9	76,0	92,3	52,4	21,5	4,8	0,2	1315	27,55
2002	15,2	68,4	88,8	51,8	21,4	4,7	0,2	1249	27,71
2003	14,5	64,1	88,1	52,9	20,9	4,6	0,2	1222	27,83
2004	13,8	60,9	89,1	55,5	21,9	4,8	0,2	1227	28,03
2005	13,5	58,7	90,3	59,2	22,7	4,8	0,2	1243	28,18
2006	13,9	57,7	91,1	62,8	24,0	4,9	0,2	1267	28,30
2007	14,8	58,2	91,7	67,0	25,9	5,2	0,2	1306	28,40
2008	16,3	61,0	96,2	72,5	28,2	5,5	0,2	1390	28,44
2009	16,3	58,8	96,0	74,4	29,9	5,8	0,2	1398	28,59
2010	15,2	56,1	94,7	74,0	31,0	6,1	0,2	1377	28,76
2011	13,9	51,3	89,1	70,9	29,9	6,1	0,3	1297	28,86
2012	14,2	50,8	89,2	70,8	30,6	6,2	0,3	1299	28,88
2013	13,7	48,4	85,8	69,4	29,5	6,2	0,3	1256	28,93
2014	13,1	47,8	88,0	73,1	31,3	6,5	0,3	1290	29,06

**Tablica 3.6. Charakterystyki wzorca płodności w Polsce
w wybranych latach okresu 1980–2014 (cd.)**

MIASTA									
Rok	Urodzenia żywe na 1000 kobiet w grupach wieku							Współ- czynnik dzietności (na 1000 kobiet)	Średni wiek matek
	15–19	20–24	25–29	30–34	35–39	40–44	45–49		
1980	28,0	151,0	121,0	59,0	22,0	5,0	0,0	1928	26,35
1985	33,0	159,0	125,0	61,0	25,0	5,0	0,0	2045	26,29
1990	27,4	128,4	97,4	50,3	21,7	5,4	0,2	1654	26,40
1995	20,5	89,3	76,7	42,2	22,3	5,5	0,2	1286	26,99
2000	15,3	68,2	85,7	48,2	18,6	3,9	0,2	1201	27,48
2001	14,5	62,4	84,6	49,6	19,1	4,0	0,2	1171	27,70
2002	13,7	55,8	80,8	49,3	19,2	3,9	0,2	1110	27,88
2003	13,2	52,9	81,8	51,7	18,8	3,9	0,2	1107	28,01
2004	12,8	50,7	83,1	54,8	20,4	4,1	0,2	1124	28,22
2005	12,6	49,2	84,2	59,3	21,6	4,2	0,2	1149	28,40
2006	12,8	48,3	85,4	63,2	23,5	4,3	0,2	1179	28,55
2007	13,8	49,0	85,3	67,2	25,4	4,6	0,2	1216	28,64
2008	15,2	51,4	89,9	72,6	28,1	5,0	0,2	1300	28,70
2009	15,6	50,4	91,1	75,3	30,5	5,3	0,2	1330	28,83
2010	14,1	45,3	88,2	75,4	31,8	5,9	0,2	1292	29,03
2011	12,8	41,0	82,2	71,8	30,6	5,9	0,3	1211	29,24
2012	13,5	40,9	82,0	71,5	31,0	6,0	0,2	1212	29,22
2013	13,2	39,5	78,9	69,7	30,3	6,0	0,3	1176	29,25
2014	12,0	39,9	81,0	73,0	32,0	6,6	0,3	1217	29,42
WIEŚ									
Rok	Urodzenia żywe na 1000 kobiet w grupach wieku							Współ- czynnik dzietności (na 1000 kobiet)	Średni wiek matek
	15–19	20–24	25–29	30–34	35–39	40–44	45–49		
1980	40,0	229,0	167,0	90,0	42,0	12,0	1,0	2908	26,68
1985	38,0	215,0	169,0	89,0	42,0	11,0	1,0	2817	26,78
1990	40,9	207,3	143,7	78,4	35,7	10,2	0,4	2583	26,46
1995	27,9	153,0	113,3	64,6	34,6	8,6	0,4	2017	26,91
2000	19,6	110,0	109,4	57,5	26,1	6,6	0,3	1652	27,22
2001	17,9	99,8	105,4	56,9	25,5	6,4	0,3	1564	27,38
2002	17,4	90,3	102,8	55,9	25,0	6,2	0,3	1488	27,51
2003	16,5	83,2	99,2	54,8	24,3	6,1	0,3	1421	27,62
2004	15,1	77,6	99,9	56,6	24,4	6,1	0,3	1400	27,81

Tablica 3.6. Charakterystyki wzorca płodności w Polsce w wybranych latach okresu 1980–2014 (dok.)

WIEŚ									
Rok	Urodzenia żywe na 1000 kobiet w grupach wieku							Współczynnik dzietności (na 1000 kobiet)	Średni wiek matek
	15–19	20–24	25–29	30–34	35–39	40–44	45–49		
2005	14,8	73,7	101,5	59,0	24,4	6,0	0,3	1399	27,92
2006	15,4	72,1	101,7	62,0	24,9	5,8	0,3	1409	27,99
2007	16,0	71,7	103,3	66,4	26,6	6,2	0,3	1449	28,11
2008	17,6	74,7	107,3	72,2	28,4	6,2	0,3	1528	28,13
2009	17,1	70,3	104,2	72,9	29,7	6,4	0,3	1505	28,28
2010	16,6	72,2	105,8	71,4	29,7	6,5	0,3	1486	28,44
2011	15,3	66,1	100,6	69,2	28,9	6,3	0,3	1427	28,38
2012	14,9	64,5	101,0	69,5	29,8	6,5	0,3	1427	28,47
2013	14,1	60,1	97,0	68,8	28,4	6,5	0,3	1370	28,56
2014	13,8	57,6	98,9	72,6	29,8	6,3	0,3	1390	28,71

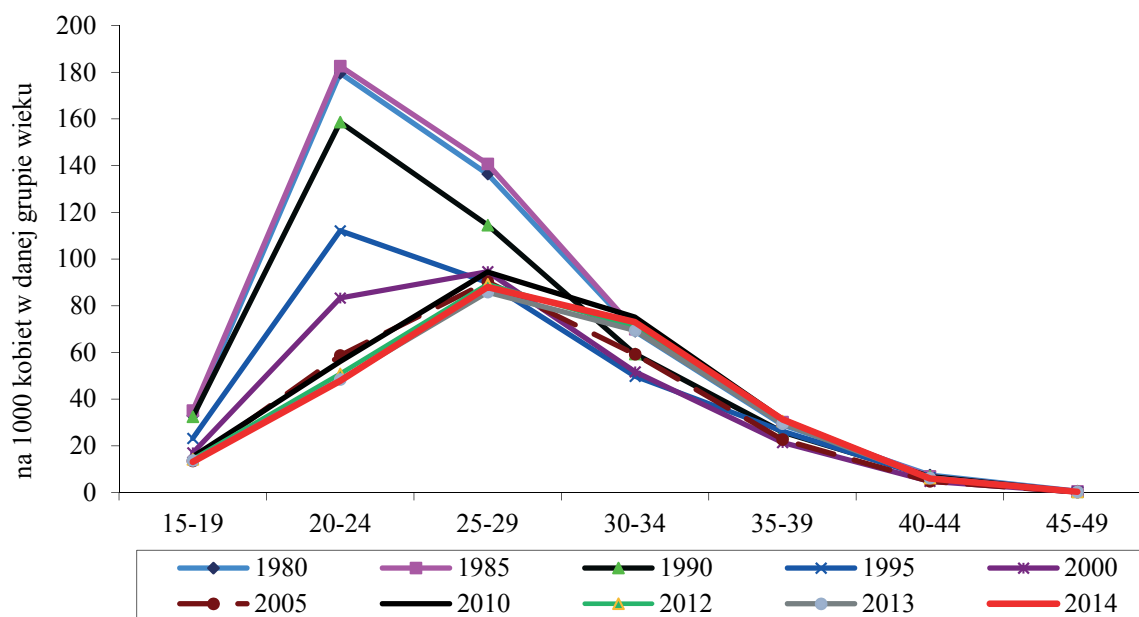
Uwaga: Średni wiek matek w chwili rodzenia obliczono na podstawie zamieszczonych w tablicy częściowych współczynników płodności w pięcioletnich grupach wieku.

Źródło: dane GUS (stat.gov.pl/download/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5468/16/1/1/tablica_7.xls).

W dalszych rozważaniach, w których uwagę zwrócono na lata 1991–2014 obejmujące także transformację systemową, bardziej szczegółowo są omówione zmiany poziomu płodności kobiet w wieku od 20 do 39 lat, ponieważ w tym okresie życia następowały zmiany zachowań mające największy wpływ na kształtowanie się płodności w rozpatrywanym okresie kalendarzowym.

Płodność kobiet w wieku 20–24 lata wykazywała spadek w latach 1991–2006. Po dwuletnim okresie wzrostu ponownie pojawił się spadek w 2009 r. i utrzymał się do 2014 roku. Spadkowa tendencja liczby urodzeń przypadających na 1000 kobiet w wieku 25–29 lat występowała w okresie 1991–1998. W latach 1999–2000 zaobserwowano jej wzrost, a później ponowny spadek w okresie 2001–2003. W latach 2004–2008 znów pojawił się wzrost poziomu płodności w tej populacji, a lata 2009–2013 były ponownie okresem spadkowej tendencji. W 2014 r. płodność kobiet w wieku 25–29 lat wzrosła.

Wykres 3.10. Współczynniki płodności w Polsce w latach 1980–2014 według wieku matek

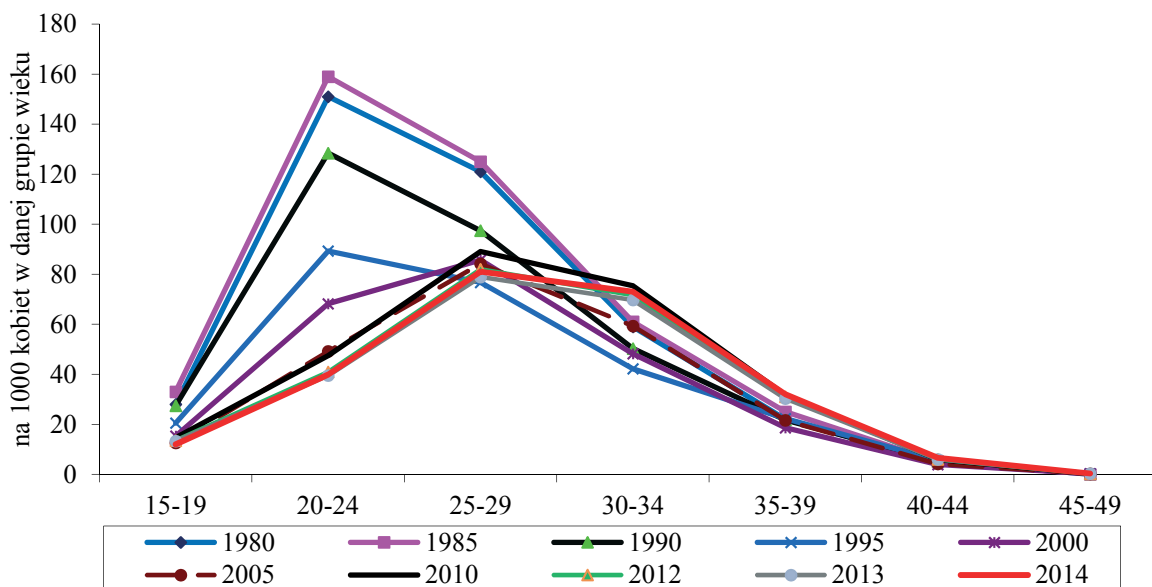


Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

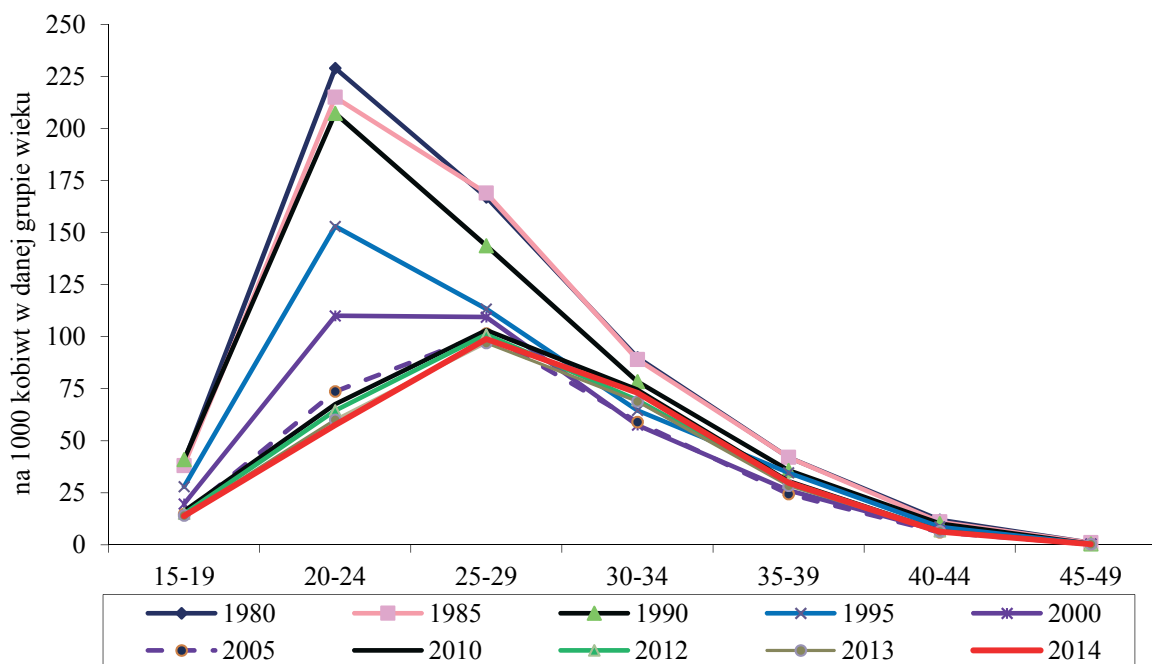
Rozpatrując zmiany poziomu płodności kobiet w wieku 30–34 lata, można stwierdzić, że – po krótkookresowym wzroście na początku lat 80. – w latach 1984–1999 pojawiła się tendencja spadkowa. W pierwszej dekadzie bieżącego stulecia (2000–2010) zaobserwowano wyraźny trend wzrostowy (z odchyleniem w 2002 r.). W kolejnych latach płodność kobiet w wieku 30–34 lata obniżała się z poziomu 75 urodzeń na 1000 kobiet w rozważanej grupie wieku w 2010 r. do 69,4 w 2013 roku. W 2014 r. nastąpił wzrost wartości omawianego współczynnika, który osiągnął poziom 73,1 urodzenia żywe na 1000 kobiet w tej grupie wieku (tabl. 3.6). Podobne tendencje rozwojowe charakteryzują populację w wieku 35–39 lat. Różnice dotyczą momentów, w których następowała zmiana kierunku trendu. Spadek poziomu płodności obejmował lata 1983–1989. Krótkookresowy wzrost pojawił się w pierwszym pięcioleciu lat 90. Lata 1995–2003 wykazywały tendencję spadkową. Wyraźny trend wzrostu występował w okresie 2004–2010. W 2014 r. poziom płodności w rozważanej grupie wzrósł i cząstkowy współczynnik płodności dla kobiet w wieku 35–39 lat wyniósł 31,3 w przeliczeniu na 1000 kobiet.

Przemiany wzorca płodności były zróżnicowane w zależności od miejsca zamieszkania w miastach lub na wsi. W miastach do 2014 r. obserwowano tendencje podobne do tych, które wyżej opisano dla Polski. Na ogół dominowała także tendencja spadkowa, przerywana krótkookresowymi wzrostami. Cezury tych okresów były jednak nieco inne niż dla całego kraju. Począwszy od 1985 r. systematyczny spadek poziomu płodności następował wśród kobiet w wieku: 15–19 lat (do 2005 r.), 20–24 lata (do 2006 r.), 25–29 lat (do 2002 r.). W grupach wieku 30–34 lata i 35–39 lat w okresie 1985–2002 nie stwierdzono występowania dłuższych jednokierunkowych zmian. Wzrosty i spadki przeplatały się wzajemnie. Systematyczny wzrost poziomu płodności kobiet w wieku 30–34 lata zaobserwowano w okresie 2003–2010. Rosnący trend płodności w populacji kobiet w wieku 35–39 lat wystąpił z rocznym opóźnieniem i dotrwał również do 2010 roku. W 2011 r. płodność obniżyła się we wszystkich grupach wieku w porównaniu z rokiem poprzednim. W 2013 r. natężenie płodności obniżyło się we wszystkich grupach wieku z wyjątkiem najstarszych klas. W 2014 r. płodność kobiet wzrosła. Wyjątkami była najstarsza i najmłodsza klasa wieku, w których płodność się obniżyła.

Wykres 3.11. Współczynniki płodności w miastach w latach 1980–2014 według wieku matek



Wykres 3.12. Współczynniki płodności na wsi w latach 1980–2014 według wieku matek



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

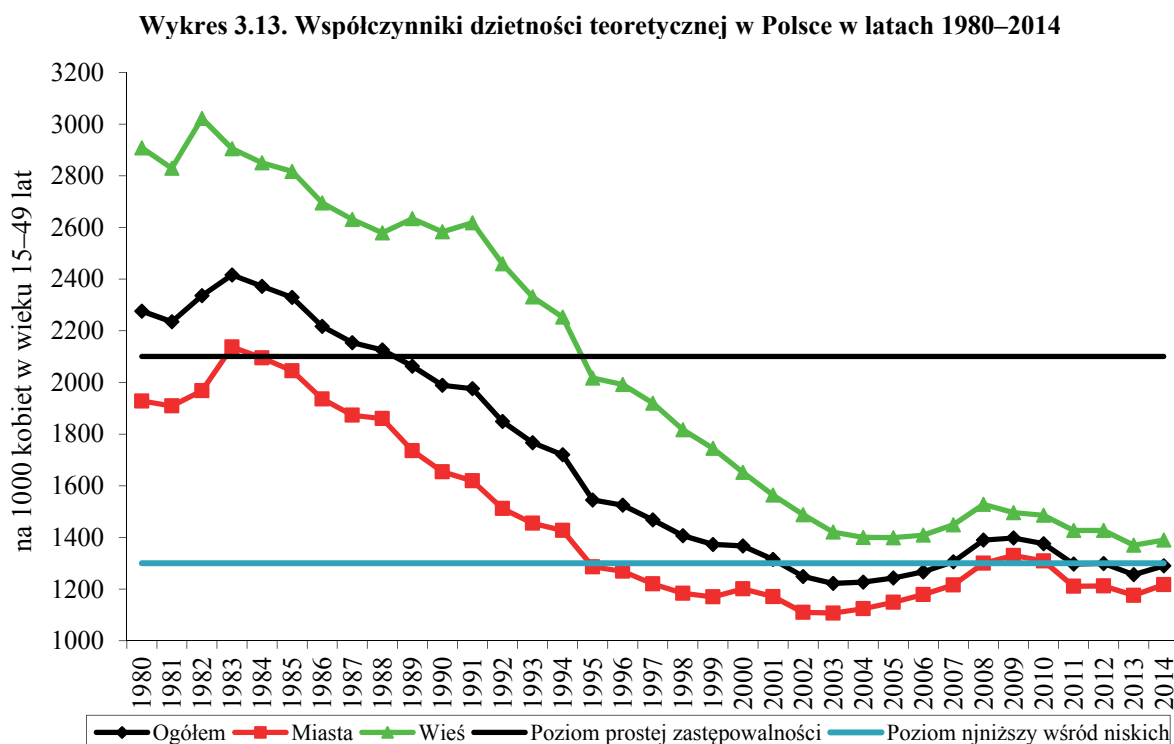
Rozpatrując dynamikę płodności według wieku kobiet na wsi, można stwierdzić, że od połowy lat 80. obserwowano spadek płodności w populacji kobiet w wieku: 15–19 lat – do 2014 r.; 20–24 lata – do 2014 r.; 25–29 lat – do 2003 r.; 30–34 – do 2003 r.; 35–39 lat – do 2003 roku. W niektórych latach występowały odchylenia od ogólnego trendu. Można je zauważyć w danych zawartych w tabelicy 3.7.

Od 2004 r. w trzech grupach wieku pojawił się wzrost płodności. Były to grupy: 25–29 lat (do 2008 r.), 30–34 lata (do 2009 r.) i 35–39 lat (do 2010 r.). Po 2010 r. trudno byłoby mówić o wyraźnym kierunku zmian. W latach 2011 i 2013 obniżyła się płodność w grupach wieku mających decydujący wpływ na ogólny jej poziom (poniżej 40. roku życia). W 2012 r. odnotowano wzrost natężenia urodzeń wśród kobiet w wieku 25–44 lata. Z kolei w 2014 r. (w porównaniu z rokiem poprzednim) wzrosła płodność kobiet w wieku 25–39 lat. W rezultacie tych zmian na wsi poziom płodności kobiet w wieku 20–24 lata począwszy od 2001 r. jest niższy niż w wieku 25–29 lat, a od 2009 r. nawet niższy niż w wieku 30–34 lat.

To przemieszczanie się wzorca płodności w kierunku starszych grup wieku okresu rozrodczego jest typową cechą zmian zachowań prokreacyjnych. Najwyższe natężenie płodności przesunęło się z klasy wieku 20–24 lata do grupy 25–29 lat. W Polsce odnotowano tę zmianę w 1999 r., w mieście nastąpiła ona w 1998 r., a na wsi najpóźniej, bo dopiero w 2001 roku. Jest to jeden z symptomów odraczania urodzeń.

3.5.3. Dynamika współczynników dzietności teoretycznej

Opisane przemiany wzorca płodności według wieku ujmuje się syntetycznie za pomocą współczynnika dzietności teoretycznej, który informuje, jaką średnią liczbę dzieci urodziłaby kobieta w okresie rozrodczym przy rozkładzie cząstkowych współczynników płodności (wzorcu płodności) takim jak w danym roku kalendarzowym oraz przy braku umieralności. Trendy tej miary w latach 1980–2014 ogółem w Polsce oraz w miastach i na wsi przedstawia wykres 3.13.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.
(stat.gov.pl/download/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5468/16/1/1/1/tablica_7.xls).

W latach 1982–1983 w Polsce ogółem i w miastach wzrósł poziom płodności w porównaniu z 1980 r. (tabl. 3.7). W Polsce ogółem w 1980 r. współczynnik dzietności teoretycznej wynosił 2276 urodzeń na 1000 kobiet, a w 1983 r. osiągnął poziom 2416. W miastach w 1980 r. (przy wskazanych wyżej założeniach) 1000 kobiet urodziłoby w ciągu okresu rozrodczego 1928 dzieci, a w 1983 r. – 2137. Współczynniki dzietności teoretycznej na wsi są wyższe. W 1980 r. wartość tej miary była równa 2908 (na 1000 kobiet). Najwyższy poziom płodności w tym środowisku wystąpił w 1982 roku. Wówczas współczynnik dzietności teoretycznej wyniósł 3022 (w przeliczeniu na 1000 kobiet). Lata 1984–2003 były okresem spadku ogólnego poziomu płodności w Polsce ogółem i w miastach. Na wsi spadek ten obserwowano do 2005 roku. Najniższe wartości współczynników dzietności teoretycznej w pierwszej dekadzie XXI w. ogółem w Polsce i w miastach wystąpiły w 2003 r. i wyniosły odpowiednio: 1222 i 1107. Na wsi najniższy poziom płodności wystąpił w 2005 r. (1399).

Wzrostowa tendencja była obserwowana w Polsce ogółem i w miastach do 2009 r., w którym wartości omawianego miernika były równe: 1398 (ogółem) oraz 1330 (w miastach). Na wsi natomiast wystąpił spadek współczynnika dzietności teoretycznej. W 2010 r. ogólny poziom płodności obniżył się we wszystkich rozważanych ujęciach. Spadek ten był kontynuowany w latach 2011–2013. W 2014 r. odnotowano wzrost ogólnego poziomu płodności odzwierciedlony współczynnikiem dzietności teoretycznej równym odpowiednio: 1290 (ogółem), 1217 (miasta), 1390 (wieś).

Na podstawie współczynników dzietności teoretycznej można ocenić poziom zastępowalności pokoleń, to znaczy uzyskać odpowiedź na pytanie, czy żyjące współcześnie generacje przy danej płodności i braku umieralności zostaną zastąpione przez przyszłe pokolenia. Przy obecnej umieralności prosta zastępowalność generacji – oznaczająca, że każda matka zostanie zastąpiona tylko przez jedną córkę – może być osiągnięta przy współczynniku dzietności teoretycznej równym 2100 (na 1000 kobiet). Na wykresie 3.11 zastępowalność tę wyznacza pozioma czarna linia. Począwszy od 1989 r., płodność obserwowana w Polsce nie gwarantuje prostej zastępowalności generacji. W latach 1980–1988 była ona podtrzymywana dzięki poziomowi płodności na wsi, gdzie współczynnik dzietności teoretycznej osiągnął wartość poniżej 2100 dopiero w 1995 roku. W miastach natomiast w całym rozważanym okresie – z wyjątkiem 1983 r. – współczynnik dzietności teoretycznej był niższy od tej granicznej wartości. W 2014 r. różnice między zaobserwowaną wartością współczynnika dzietności teoretycznej a wartością wyznaczającą poziom prostej zastępowalności były równe: w Polsce ogółem –810, w miastach –883 i –710 na wsi.

Na wykresie 3.11 zaznaczono także poziom dzietności teoretycznej równy 1300 urodzeń w przeliczeniu na 1000 kobiet (niebieska pozioma linia). Jest on określany jako najniższy wśród niskich. Utrzymywanie się takiej dzietności przez długi czas grozi wejściem w tzw. pułapkę niskiej płodności, z której wyjście jest bardzo trudne². Płodność najniższa wśród niskich występuje w miastach od 1995 r. z nieznacznym przekroczeniem tej granicy w roku 2009 (1330); ogółem w Polsce od 2002 r. z niewielkim dodatnim odchyleniem w latach 2007–2011. Na wsi poziom płodności zbliża się do tej granicy, ale jeszcze jej nie osiągnął.

Oceniając stopień zastępowalności pokoleń na podstawie współczynnika dzietności teoretycznej, przyjmujemy założenie, że umieralność nie występuje. Proces ten został uwzględniony we współczynniku zastępowalności pokoleń netto (określanym w literaturze demograficznej mianem współczynnika reprodukcji netto³). Informuje on, jaka jest średnia liczba żywo urodzonych dziewczynek, które przy założeniu ustalonego wzorca płodności

² Pułapka niskiej płodności jest przedstawiona m.in. w pracy: W. Lutz, V. Skirbekk, M.R. Testa, *The Low Fertility Trap Hypothesis: Forces That May Lead to Further Postponement and Fewer Births in Europe*, Vienna Yearbook of Population Research, Vienna 2006.

³ J.Z. Holzer, *Demografia*, PWE, Warszawa 2004; *Procesy demograficzne i metody ich analizy* (2010), J. Kurkiewicz, red., Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, Kraków 2004.

z danego okresu kalendarzowego i przy stałej umieralności zgodnej z tablicami trwania życia dla tego okresu, osiągną wiek rozrodczy i zastąpią w prokreacji swoje matki. Współczynnik ten wyraża relację między populacją matek i córek. Jeśli jest on (w zależności od przyjętego przelicznika) wyższy od jedności (lub od 1000), to oznacza zastępowalność rozszerzoną; niższy od tej wartości wskazuje, że jest ona zawężona, a równy jedności (lub 1000) oznacza prostą zastępowalność generacji. W tabelicy 3.8 podano wartości współczynnika zastępowalności pokoleń netto dla wybranych lat okresu 2000–2014. Od początku lat 90. płodność i umieralność kształtują zastępowalność pokoleń na zawężonym poziomie.

Tablica 3.7. Współczynniki zastępowalności pokoleń w Polsce w latach 2000–2014

Rok	Ogółem	Miasta	Wieś
2000	653	572	792
2008	673	632	735
2009	675	644	721
2010	656	617	715
2011	623	581	687
2012	625	583	686
2013	605	566	661
2014	620	586	667

Źródło: dane GUS.

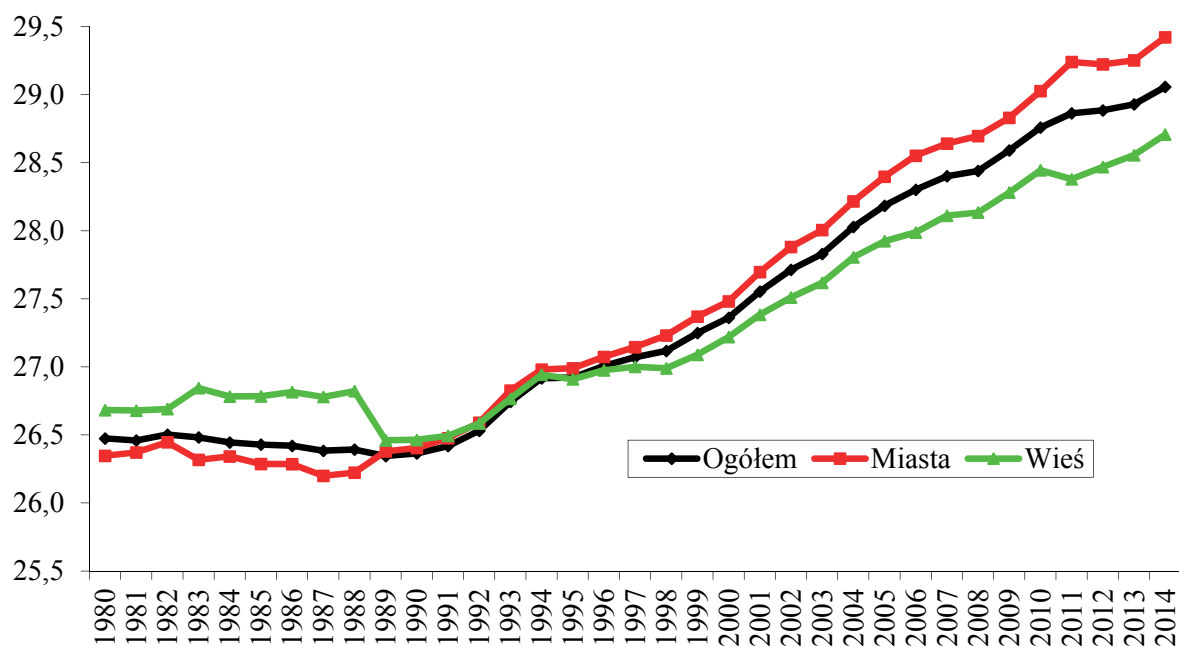
Oceniając ten poziom w 2014 r. stwierdzamy, że jeśli umieralność i płodność przez długi czas pozostawałaby taka jak w rozważanym okresie, to do zapewnienia prostej zastępowalności powinno się urodzić dodatkowo (w przeliczeniu na 1000 kobiet): ogółem w Polsce 380, w miastach 414, a na wsi 326 dziewczynek.

Zachodzącym przemianom poziomu płodności towarzyszyły zmiany średniego wieku matek w chwili rodzenia dzieci (tabl. 3.6 i rys. 3.13). Do 1991 r. średni wiek matek na wsi był wyższy niż w miastach. Był to w znacznej mierze rezultat wyższej płodności kobiet wiejskich, która wymaga dłuższego okresu realizacji.

Po 1991 r. płodność na wsi nadal pozostaje wyższa, ale opóźnianie macierzyństwa w miastach doprowadziło do takiego wzrostu średniego wieku matek, że od 1992 r. przewyższa on wartość zaobserwowaną dla wsi i zróżnicowanie to systematycznie wzrasta. Od 1990 r. obserwujemy rosnący trend średniego wieku w chwili rodzenia. Na początku okresu obserwacji, tzn. w 1980 r., wiek ten wynosił odpowiednio: 26,47 lat w Polsce ogółem, 26,35 lat w miastach oraz 26,68 lat na wsi. W 2014 r. wyniósł on: ogółem w Polsce 29,06 lat, w miastach 29,42 lat oraz 28,71 lat na wsi.

Przy niskim poziomie płodności wzrost średniego wieku matek świadczy o odraczaniu urodzeń. Odkładanie momentu poczęcia dziecka na późniejsze lata życia jest jedną z przyczyn niepłodności (w ujęciu demograficznym), na którą oprócz niepłodności rzeczywistej i bardzo wczesnych strat ciąży może wpływać zmiana sytuacji życiowej, spowodowana na przykład pogorszeniem stanu zdrowia, rozpadem związku bądź zmianą ekonomicznej sytuacji rodziny.

Wykres 3.14. Średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci w Polsce w latach 1980–2014

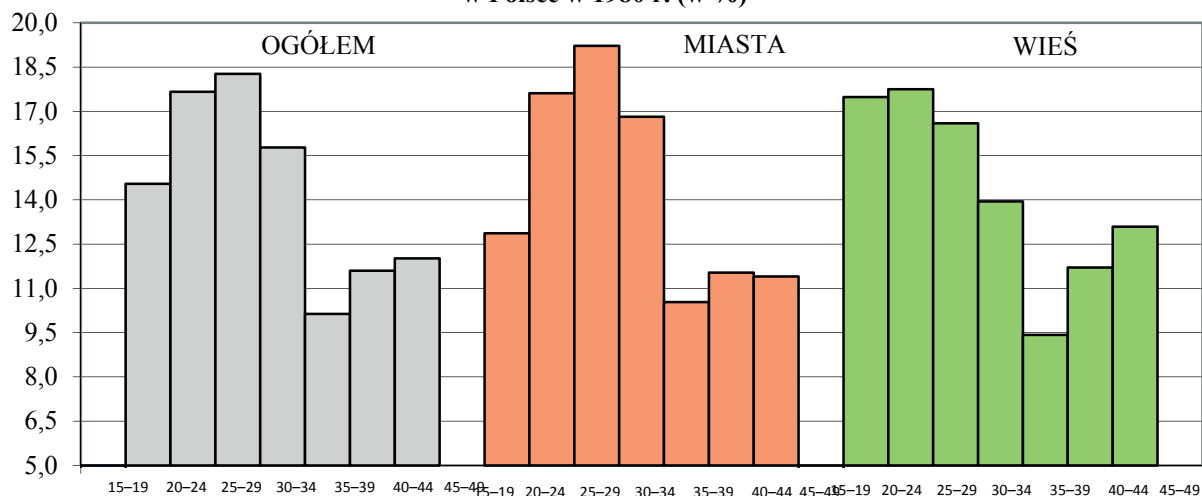


Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS
(stat.gov.pl/download/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5468/16/1/1/tablica_7.xls).

3.5.4. Przemiany struktury według wieku populacji kobiet w okresie rozrodczym

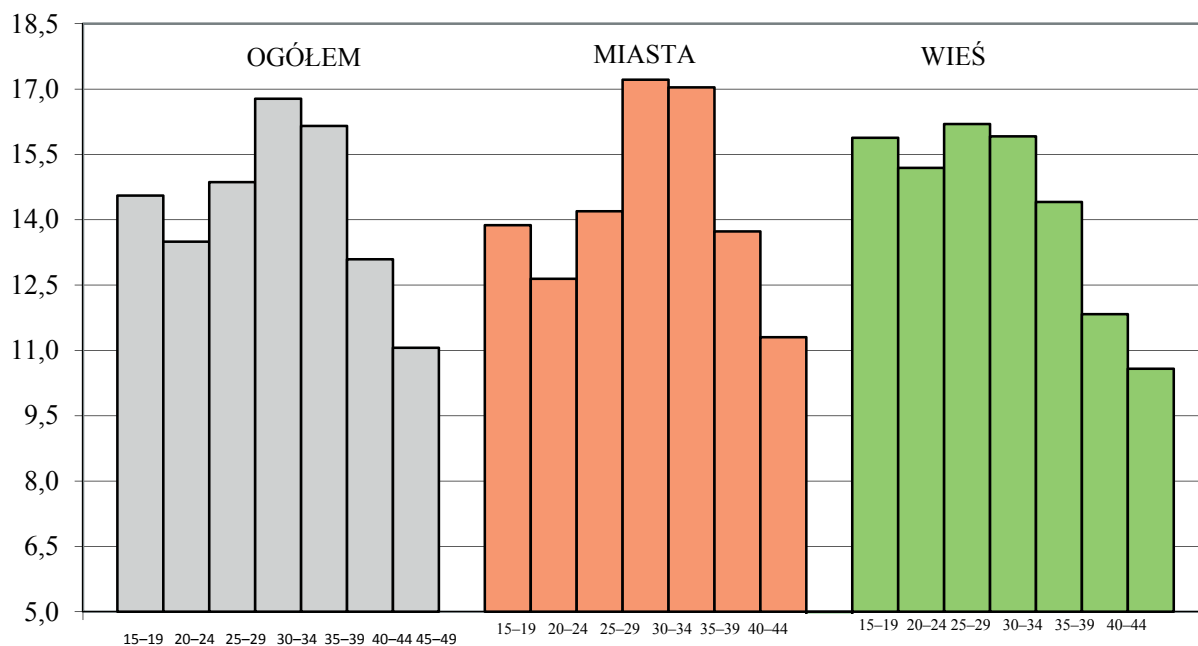
Wartości współczynnika dzietności teoretycznej odzwierciedlają zmiany wzorca płodności (efekt behawioralny) oraz zmiany struktury populacji w wieku rozrodczym (efekt strukturalny). W latach 1980–2014 zmieniał się zarówno wzorzec płodności, jak i struktura według wieku populacji kobiet w okresie rozrodczym. Przemiany wzorca płodności omówiono w podrozdziale 3.5.2. Zmiany struktury populacji kobiet w wieku 15–49 lat w wybranych latach okresu 1980–2014 przedstawiają wykresy 3.15–3.21.

Wykres 3.15. Struktura według wieku kobiet w okresie rozrodczym w Polsce w 1980 r. (w %)



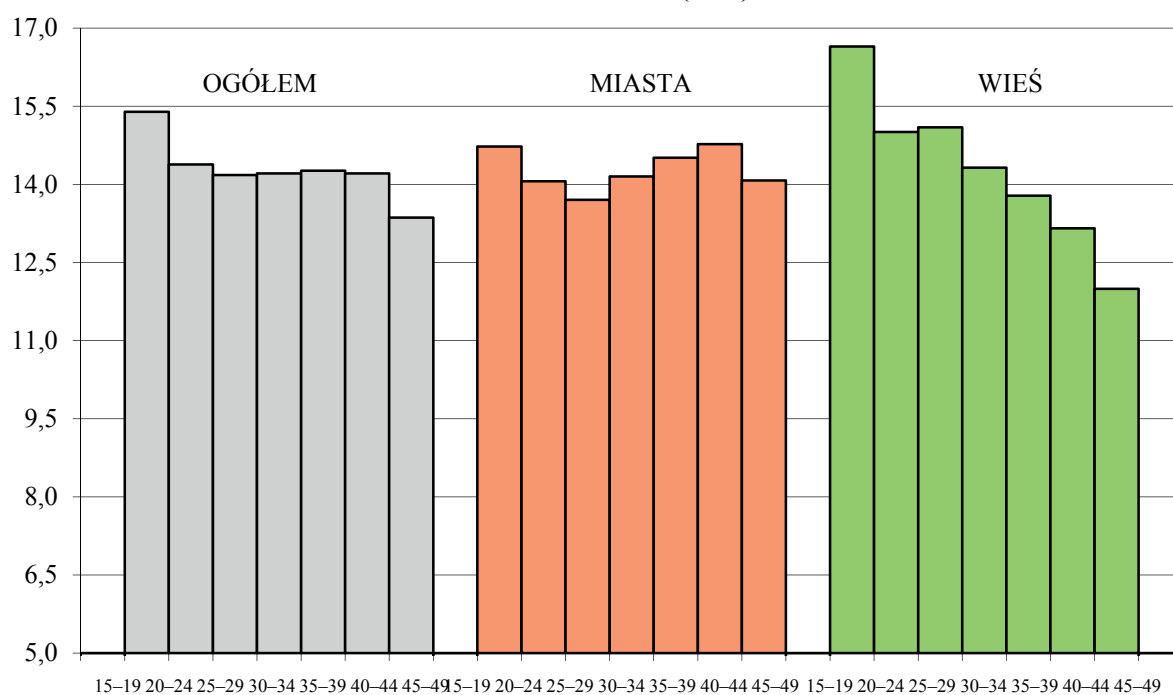
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.16. Struktura według wieku kobiet w okresie rozrodczym w Polsce w 1990 r. (w %)



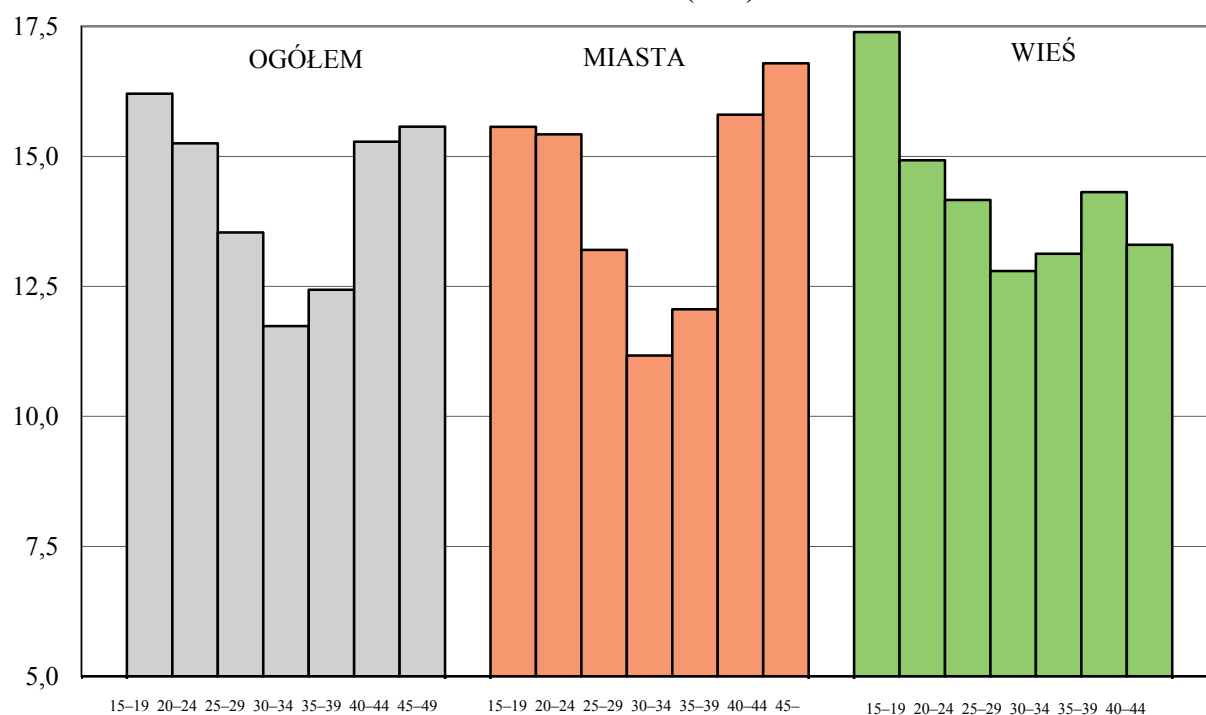
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.17. Struktura według wieku kobiet w okresie rozrodczym w Polsce w 1995 r. (w %)



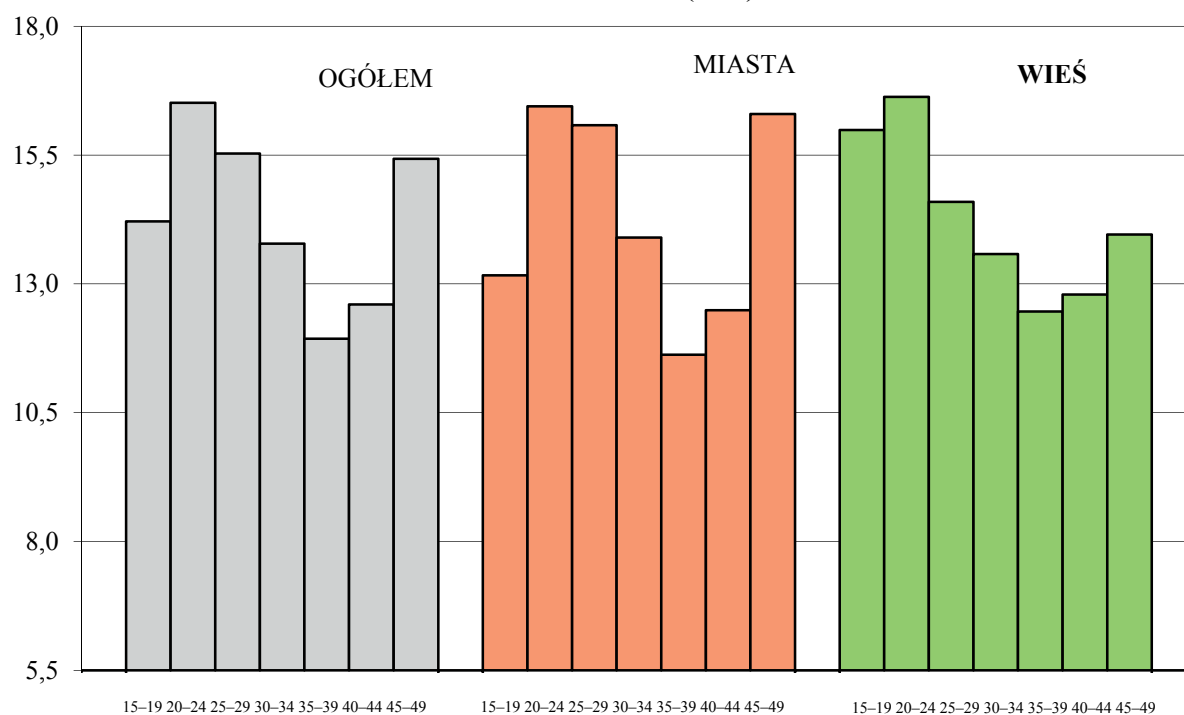
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.18. Struktura według wieku kobiet w okresie rozrodczym w Polsce w 2000 r. (w %)



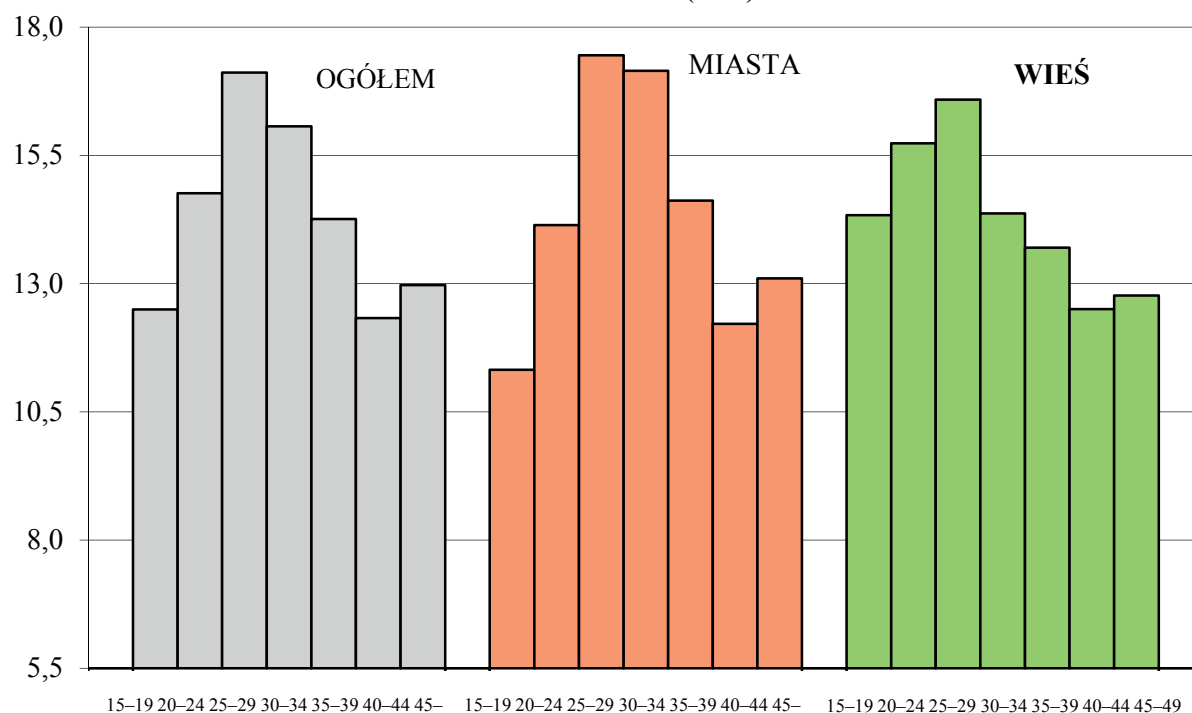
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.19. Struktura według wieku kobiet w okresie rozrodczym w Polsce w 2005 r. (w %)



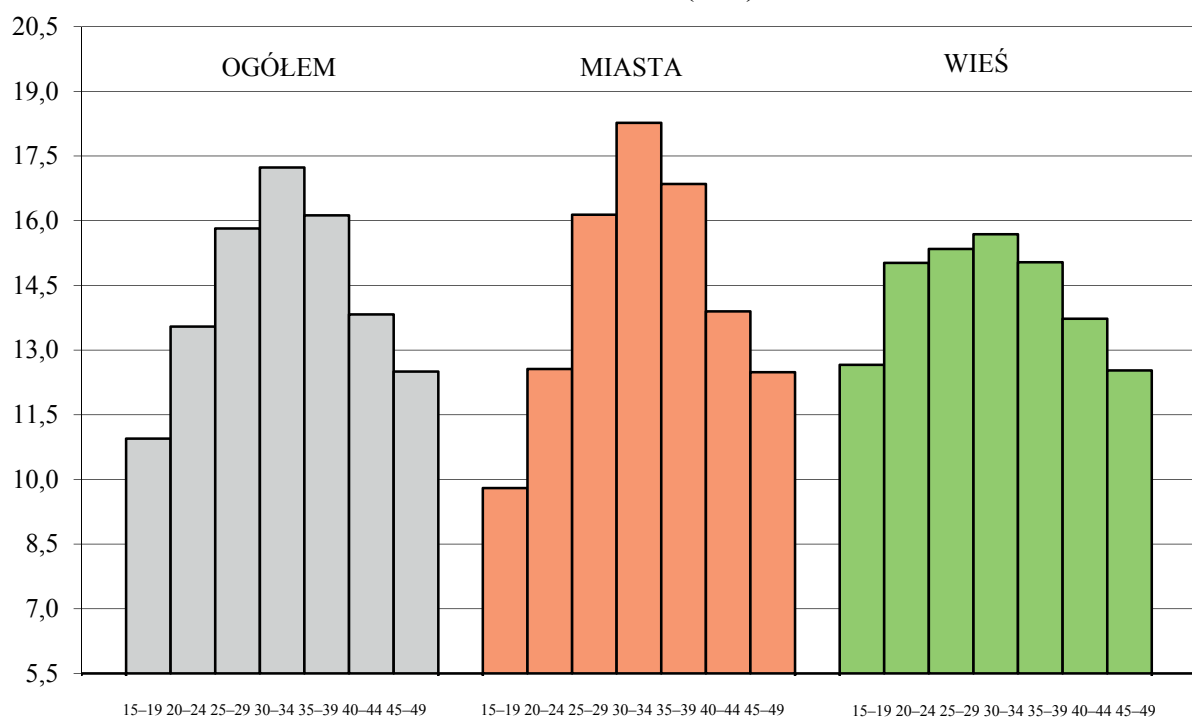
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.20. Struktura według wieku kobiet w okresie rozrodczym w Polsce w 2010 r. (w %)



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.21. Struktura według wieku kobiet w okresie rozrodczym w Polsce w 2014 r. (w %)



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Charakterystyczną cechą zmian tej struktury są falowania związane z występowaniem wyżów i niżów demograficznych. Z punktu widzenia kształtowania się liczby urodzeń w latach 70. i 80. istotne znaczenie miało przechodzenie przez kolejne klasy wieku rozrodczego generacji powojennego wyżu demograficznego, urodzonego w latach 1947–1961⁴. Kobiety z tego pokolenia były w wieku rozrodczym w latach 1980–2010, przy czym w okresie 2005–2010 miały już 44–49 lat. W latach 1970–1985 kolejne wyżowe roczniki zasilają grupę wieku 20–24 lata, która wówczas charakteryzowała się najwyższą płodnością. Wraz z upływem czasu przesuwały się one do coraz starszych grup. W latach 1977–1990 kobiety z powojennego wyżu sukcesywnie osiągały wiek 30–34 lata, w którym płodność, chociaż niższa niż w wieku 20–24 lata, miała znaczący wpływ na liczbę urodzeń i poziom płodności ogólnej. W 2006 r. generacje te znalazły się poza okresem rozrodczym.

Za wyżowymi pokoleniami „podąża” niż demograficzny lat 60. będący, z jednej strony, niżowym echem II wojny światowej, a z drugiej – rezultatem właściwych temu okresowi zmian modelu rodziny (przede wszystkim ograniczanie urodzeń wyższych kolejności). Do 1981 r. populacje nie miały znaczącego wpływu na liczbę urodzeń. Były bowiem w wieku niskiej płodności (15–19 lat). Wiek 20–24 lata zaczęły osiągać w okresie 1982–1994. Był to wciąż okres o najwyższej płodności, ale w latach 90. (przede wszystkim w związku z transformacją systemową) rozpoczęły się odroczenia urodzeń najpierw do wieku 25–29 lat, a następnie do 30–34 lata. Dlatego rola tych populacji w kształtowaniu rozrodczości od ostatniej dekady ubiegłego wieku uległa wzmocnieniu. Niżowe generacje lat 60. dochodziły do wieku 25–29 lat w okresie 1987–1999, a do grupy następnej (30–34) w latach 1992–1999. Pokolenia niżowe były czynnikiem działającym na rzecz obniżenia rozrodczości (jeśli płodność nie zwiększyłaby się odpowiednio).

Dzieci powojennego wyżu (wyżowe echo demograficzne), przychodzące na świat w latach 70., zaczęły znacząco wpływać na poziom rozrodczości w latach 1990–2005, gdy osiągnęły wiek 20–24 i sukcesywnie w latach 1995–2010 (były w wieku 25–29 lat) oraz w okresie 2000–2014 (były w wieku 30–34 lata).

Ze względu na kształtowanie się rozrodczości na początku XXI wieku na zwrócenie uwagi zasługuje tzw. wyż demograficzny z początku lat 80. (1982–1983). Urodzone wówczas kobiety zaczęły wkraczać w okres rozrodczy od 1997 r., ale początkowo, będąc w wieku 15–19 lat, miały jeszcze niewielki wpływ na zmiany liczby urodzeń. Znaczący ich udział można rozważać w latach 2001–2006 r., gdy znalazły się one w wieku 20–24 lat, a przede wszystkim w latach 2006–2011, gdy osiągnęły wiek o najwyższym obecnie poziomie płodności, to znaczy 25–29 lat. Ze względu na rekompensaty urodzeń na rozważenie zasługuje także okres 2011–2014, gdy wyż demograficzny z początku lat 80. doszedł do wieku 30–34 lata. Można więc oczekiwać wciąż znaczącego ich wpływu na kształtowanie liczby urodzeń.

W najbliższej przyszłości w zmianach struktury kobiet w wieku rozrodczym coraz większą rolę będą odgrywać generacje, które przychodziły na świat w latach 90., a więc w okresie spadku liczby urodzeń w czasie transformacji systemowej. Najstarsze z nich osiągnęły 15. rok życia w 2005 roku. Sukcesywnie w latach 2005–2014 wchodziły do grupy wieku 15–19 lat, a od 2010 r. do 2014 r. dochodziły do wieku 20–24 lata.

3.5.5. Wpływ zmian wzorca płodności i struktury populacji kobiet w okresie rozrodczym na poziom płodności ogólnej

W celu określenia wpływu zmian wzorca płodności na jej ogólny poziom zastosowano procedurę standaryzacji bezpośredniej. Jako standardową przyjęto strukturę populacji kobiet w 2014 r. (odpowiednio dla Polski ogółem oraz dla miast i wsi). Dla rzeczywistych cząstko-

⁴ J.Z. Holzer, B. Młacki, *Wyznaczanie roczników wyżu i niżu demograficznego w Polsce. Zakres falowania liczebności wybranych grup wieku*, „Studia Demograficzne” 1980, nr 3–4.

wych współczynników płodności zaobserwowanych w poszczególnych latach rozważanego okresu obliczono standaryzowane współczynniki płodności ogólnej, które informują, jaki byłby poziom płodności ogólnej, gdyby przy rzeczywistych cząstkowych współczynnikach płodności struktura populacji kobiet w rozważanych środowiskach (ogółem w Polsce, w miastach i na wsi) była taka jak w 2014 roku. Miarą dynamiki płodności związanej ze zmianą wzorca jest indeks o stałej strukturze. Rezultaty przeprowadzonych obliczeń zawiera tablica 3.8.

Za sprawą zmian wzorca płodności jej ogólny poziom w 2014 r. był niższy niż w 1980 r. o 39,9% w Polsce ogółem, o 30,7% w miastach oraz o 51,5% na wsi. W porównaniu z 1990 r. odpowiednie różnice były już mniejsze, ale w dalszym ciągu płodność ogólna w 2014 r. była niższa niż w Polsce ogółem o 31,0%, o 18,8% w miastach oraz o 45,4% na wsi. Porównując poziom płodności ogólnej w 2014 r. z jej poziomem w 2000 r., zauważamy, że przy ustalonej strukturze populacji kobiet w wieku 15–49 lat płodność była niższa ogółem w Polsce o 1,8% oraz na wsi o 14,9%. W miastach natomiast (dzięki wzrostowi cząstkowych współczynników płodności powyżej 30. roku życia) płodność była wyższa o 7,4%. W porównaniu z 2010 r. poziom płodności ogólnej w badanym 2014 r. obniżył się z powodu niższych cząstkowych współczynników płodności o 6,2% ogółem w Polsce, o 6,3% w miastach oraz o 6,4% na wsi.

Do ustalenia wpływu zmian struktury populacji kobiet w okresie rozrodczym wykorzystano procedurę standaryzacji pośredniej. Jako standardowy przyjęto wzorzec płodności z 2014 r. (odpowiednio dla Polski ogółem, dla miast i wsi). Dla każdego roku kalendarzowego obliczono standaryzowane współczynniki płodności ogólnej wskazujące, jaka liczba urodzeń żywych przypadłaby na 1000 kobiet w wieku 15–49 lat, gdyby przy rzeczywistej strukturze populacji wzorzec płodności był taki jak w 2014 roku. Miarą dynamiki płodności jest w tym przypadku indeks wpływu zmian strukturalnych. Rezultaty obliczeń zawiera tablica 3.8.

Indeks wpływu zmian strukturalnych (standaryzacja pośrednia) w przeważającej większości przyjął wartości niższe od 100%. Odchylenie od tej prawidłowości odnotowano w porównaniu z 2000 r. w Polsce ogółem oraz w miastach. W tych dwóch przypadkach za sprawą zmian strukturalnych nastąpił wzrost płodności ogólnej w 2014 r. w Polsce o 7,2%, a w miastach o 22,2%. W populacjach tych zaobserwowano zwiększenie się odsetka kobiet w wieku 25–34 lata. Na wsi przyrosty te były niewielkie i w tym środowisku zmiana struktury przyczyniła się do obniżenia płodności ogólnej o 16,6% (w porównaniu z 2000 r.). W pozostałych przypadkach zmiany strukturalne powodowały obniżanie się poziomu płodności. W 2014 r. w porównaniu z 1980 r. zmniejszyła się ona odpowiednio: w Polsce o 11,3%, w miastach o 40,8% oraz o 54,5% na wsi. W odniesieniu do 1990 r. poziom ten był niższy o 4,7% w Polsce, o 16,8% w miastach i o 45,4% na wsi; w 2010 r. zmniejszył się odpowiednio: o 8,1% w Polsce, o 6,9% w miastach oraz o 6,2% na wsi.

Podsumowując wyniki uzyskane drogą standaryzacji współczynników płodności ogólnej, należy uznać, że obydwa rozpatrywane czynniki (wzorzec płodności i struktura populacji kobiet w wieku rozrodczym) prowadziły do obniżenia płodności w 2014 roku. Rok ten wypada korzystnie tylko w porównaniu z 2000 rokiem. W miastach zarówno wzorzec płodności, jak i struktura populacji przyczyniły się do zwiększenia płodności. W przypadku Polski ogółem pozytywny wpływ wywarły tylko zmiany strukturalne.

Tablica 3.8. Standaryzowane współczynniki płodności ogólnej w latach 1980–2014

Standaryzacja bezpośrednia – struktura standardowa z 2014 r.												
Rok	Współczynniki płodności ogólnej						Indeks o stałej strukturze			Przyrosty		
	rzeczywiste			standaryzowane			ogółem	miasta	wieś	ogółem	miasta	wieś
	ogółem	miasta	wieś	ogółem	miasta	wieś						
	na 1000 kobiet w wieku 15–49 lat						w %					
1980	76,0	66,0	94,0	67,2	56,4	78,3	60,1	69,3	48,5	-39,9	-30,7	-51,5
1990	58,1	47,0	80,0	58,5	48,2	77,5	69,0	81,2	54,6	-31,0	-18,8	-45,4
2000	37,5	32,0	47,0	41,2	36,4	49,7	98,2	107,4	85,1	-1,8	7,4	-14,9
2010	44,0	42,0	45,7	43,1	41,7	45,2	93,8	93,7	93,6	-6,2	-6,3	-6,4
2014	40,4	39,1	42,3	40,4	39,1	42,3	100,0	100,0	100,0	0,0	0,0	0,0
Standaryzacja pośrednia – standardowe cząstkowe współczynniki płodności na poziomie 2014 r.												
Rok	Współczynniki płodności ogólnej						Indeks wpływu zmian struktury			Przyrosty		
	rzeczywiste			standaryzowane			ogółem	miasta	wieś	ogółem	miasta	wieś
	ogółem	miasta	wieś	ogółem	miasta	wieś						
	na 1000 kobiet w wieku 15–49 lat						w %					
1980	76,0	66,0	94,0	45,6	40,6	42,8	88,7	59,2	45,5	-11,3	-40,8	-54,5
1990	58,1	47,0	80,0	42,4	37,2	43,6	95,3	83,2	54,6	-4,7	-16,8	-45,4
2000	37,5	32,0	47,0	37,7	31,8	39,2	107,2	122,2	83,4	-7,2	-22,2	-16,6
2010	44,0	42,0	45,7	43,9	39,2	42,8	91,9	93,1	93,8	-8,1	-6,9	-6,2
2014	40,4	39,1	42,3	40,4	39,1	42,3	100,0	100,00	100,00	0,0	0,00	0,00

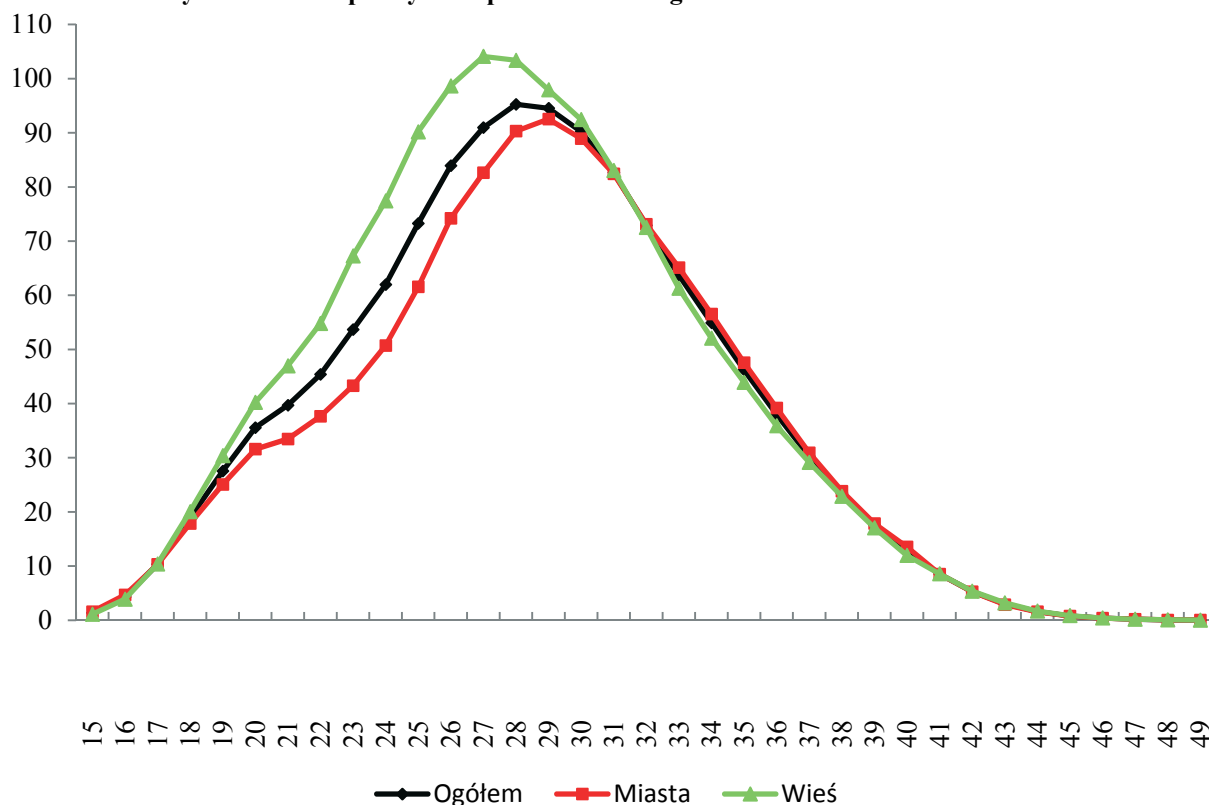
Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS.

3.6. Zachowania prokreacyjne z uwzględnieniem kolejności urodzeń w latach 2000–2014

3.6.1. Wzorzec płodności według wieku matek i kolejności urodzeń w 2014 r.

Rozważane w poprzednim punkcie przemiany wzorca płodności, który wyrażają cząstkowe współczynniki płodności według wieku matek w chwili rodzenia dzieci wraz ze współczynnikami dzietności teoretycznej, są rezultatem zmian struktury płodności między innymi według kolejności urodzeń. Z kolei wzorzec płodności dla Polski jest wypadkową rozkładu współczynników płodności według wieku matek w miastach i na wsi. Wykres 3.22 przedstawia wzorce płodności w 2014 r. bez uwzględnienia kolejności urodzeń w trzech układach: dla Polski ogółem, dla miast i dla wsi.

Wykres 3.22. Współczynniki płodności według wieku matek w Polsce w 2014 r.

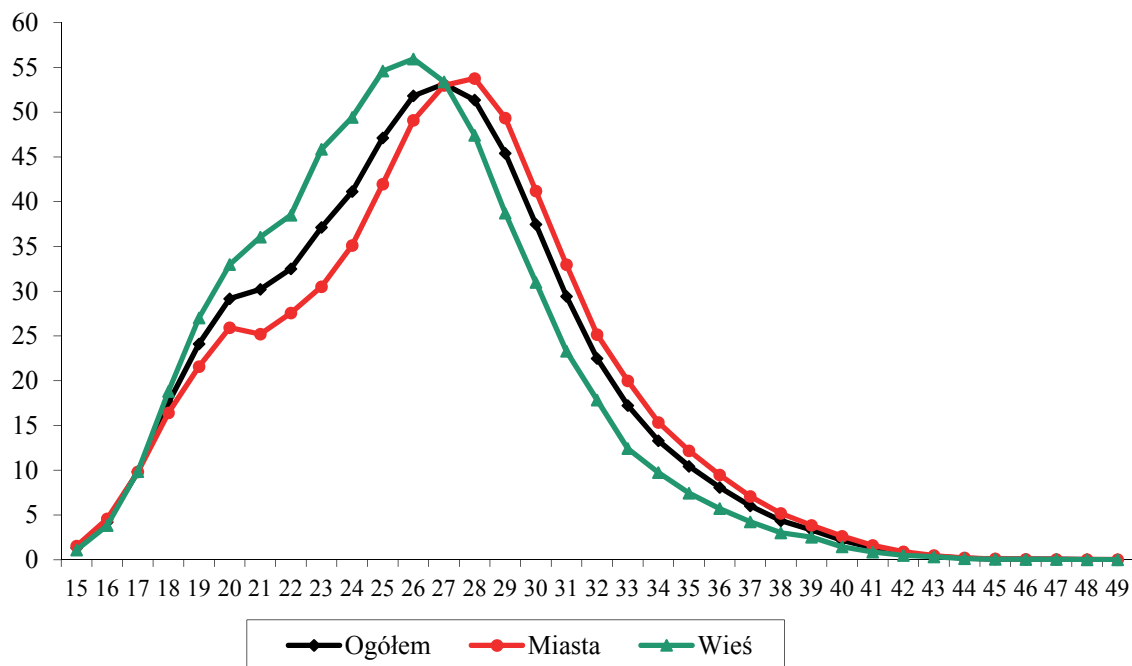


Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wśród kobiet bardzo młodych (15–16 lat) natężenie urodzeń w miastach jest wyższe niż na wsi. W przedziale wieku 17–31 lat wyższą płodnością charakteryzują się mieszkanki wsi. Pomiędzy 32. a 40. rokiem życia poziom płodności w miastach znów jest wyższy. Jest to efekt rekompensaty urodzeń odroczonej w młodszej grupie wiekowej. Począwszy od 40. roku życia mieszkanki wsi charakteryzują się wyższą płodnością niż kobiety zamieszkałe w miastach. Różnice między miastami i wsiami są znacznie większe w młodszej grupie wiekowej. Najwyższy poziom płodności przypada w Polsce ogółem na wiek 28 lat (95,26), w miastach jest to 29 lat (92,54), a na wsi 27 lat (104,10).

Na wykresach 3.23–3.26 przedstawiono rozkłady współczynników płodności według wieku matek dla urodzeń kolejności: pierwszej, drugiej, trzeciej oraz czwartej i wyższej w rozważanych trzech układach: ogółem Polska, miasta, wieś.

Wykres 3.23. Współczynniki płodności kolejności pierwszej w Polsce w 2014 r.



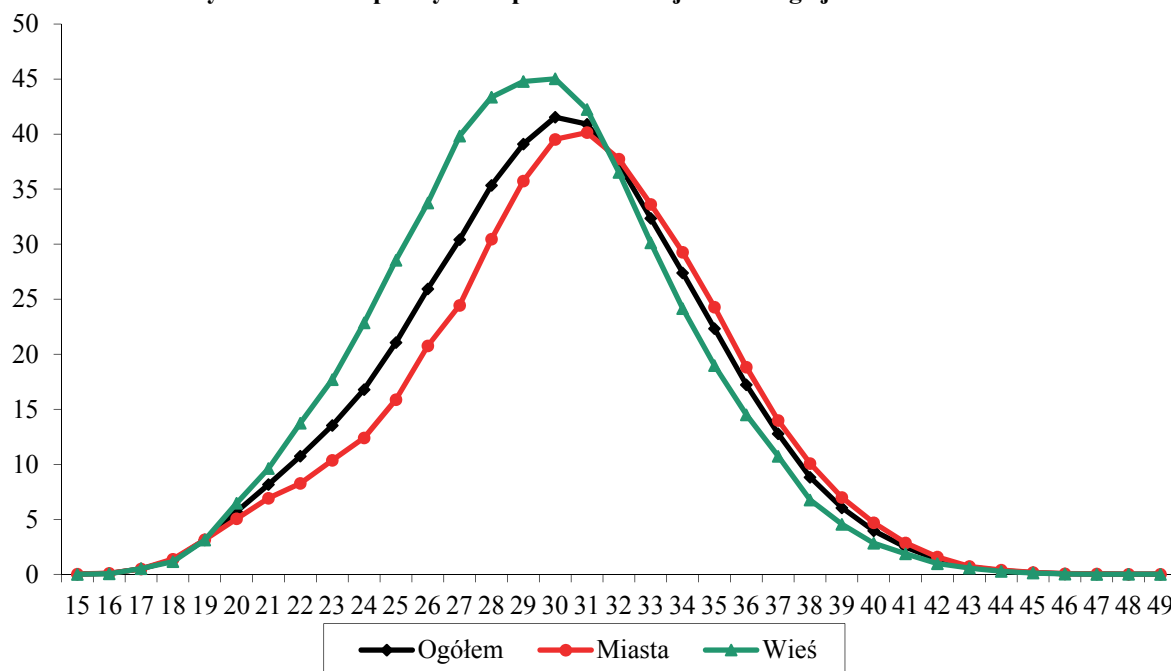
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Rozpatrując urodzenia kolejności pierwszej, zauważamy (wykres 3.23), że – tak jak dla ogółu urodzeń – płodność kobiet bardzo młodych (15–16 lat) jest wyższa w miastach niż na wsi. Natomiast w wieku 18–27 lat częstkowe współczynniki płodności na wsi są wyższe niż w miastach. Począwszy od 27. roku życia wyższe wartości omawianego miernika występują w miastach niż na wsi. Jest to oznaka silniejszego odraczania urodzeń w środowisku miejskim. Różnice między natężeniem urodzeń mieszkanek miast i wsi są największe w wieku od 21 do 25 lat. Najwyższy poziom płodności w Polsce ogółem przypada na wiek 27 lat (53,15 na 1000 kobiet); w miastach jest to wiek 28 lat (53,77), a na wsi 26 lat (55,95).

W przypadku urodzeń kolejności drugiej (wykres 3.24) wśród kobiet bardzo młodych (15–19 lat z wyłączeniem wieku 18 lat) natężenie urodzeń w miastach jest wyższe niż na wsi.

Z kolei populacją o wyższej płodności w wieku 19–31 lat są mieszkanki wsi. Począwszy od 32. roku życia wyższa płodność znów występuje w miastach. Jest to rezultat opóźnienia jej realizacji. Największe różnicowanie przypada na wiek 24–28 lat. Maksymalna płodność tej kolejności przypadała w Polsce ogółem i w miastach na wiek 31 lat. Częstkowe współczynniki płodności w tym wieku są odpowiednio równe: 41,53 oraz 40,14, a na wsi był to wiek 30 lat (45,03).

Wykres 3.24. Współczynniki płodności kolejności drugiej w Polsce w 2014 r.

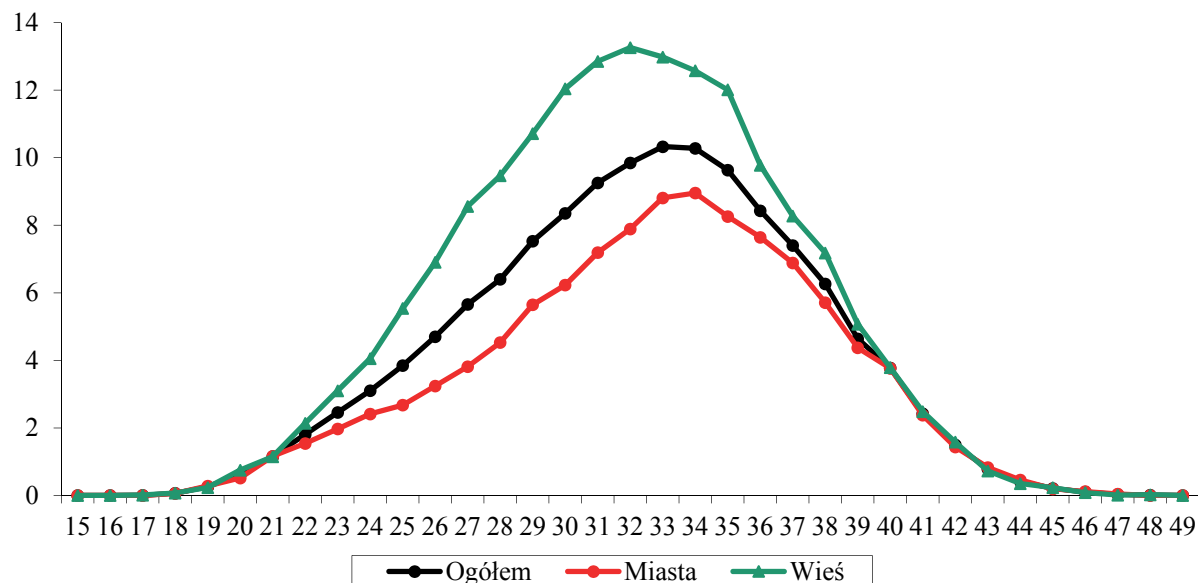


Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W przypadku urodzeń kolejności trzeciej (wykres 3.25) różne od zera częstkowe współczynniki płodności wystąpiły w miastach wśród kobiet w wieku 18 lat. Odnotowano jedno urodzenie trzeciego dziecka na wsi przez matkę 17-letnią. Do 21. roku życia nie stwierdzono regularnych różnic między miastami i wsią. W przedziale od 22 do 42 lat płodność mieszkanek wsi jest wyższa niż mieszkanek miast. Począwszy od 43. roku życia nieznacznie wyższe częstkowe współczynniki płodności występują na wsi. Różnice znacznie mniejsze niż w przypadku urodzeń pierwszych i drugich zaznaczają się w wieku 25–35 lat. Maksimum natężenia urodzeń omawianej kolejności w Polsce przypadało na wiek 33 lata (10,33 urodzeń na 1000 kobiet). W miastach wystąpiło ono w wieku 34 lata (8,96 urodzeń na 1000 kobiet), na wsi najwyższym natężeniem urodzeń trzeciej kolejności charakteryzowały się kobiety 32-letnie z płodnością równą 13,26 urodzeń na 1000 kobiet.

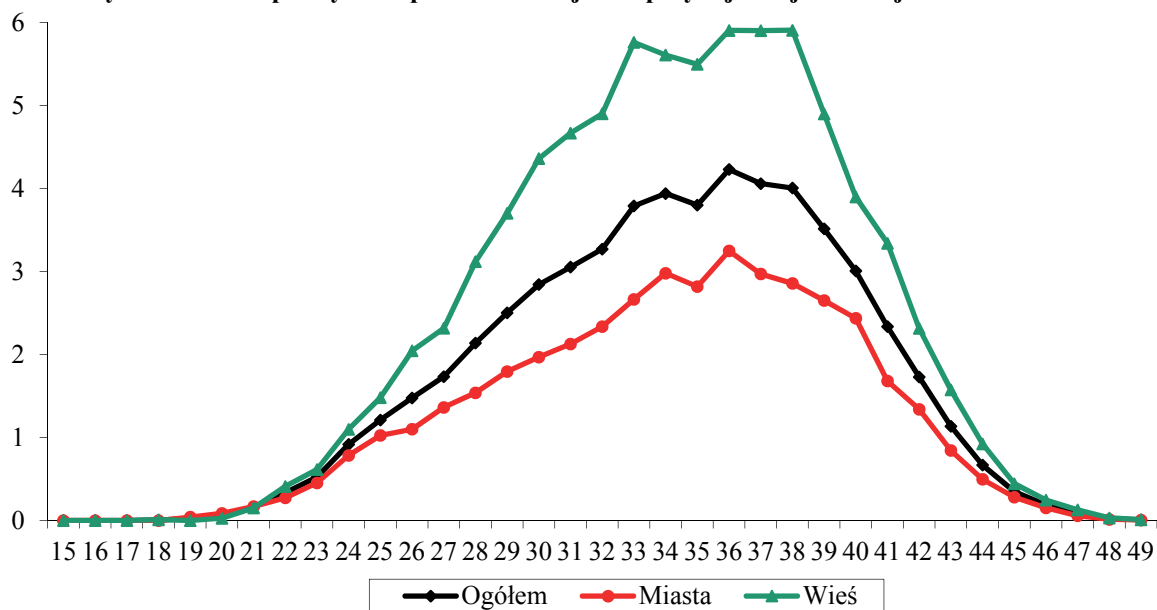
Natężenie urodzeń kolejności przynajmniej czwartej (wykres 3.26) począwszy od 20. roku życia było wyższe na wsi niż w miastach. Największe różnice wystąpiły w wieku 30–39 lat. W Polsce ogółem i w miastach najwyższą płodność odnotowano wśród kobiet w wieku 36 lat (odpowiednio: 4,23 i 3,25 na 1000 kobiet). Na wsi najwyższe częstkowe współczynniki płodności wystąpiły w populacji kobiet w wieku 38 lat (5,91 na 1000 kobiet).

Wykres 3.25. Współczynniki płodności kolejności trzeciej w Polsce w 2014 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

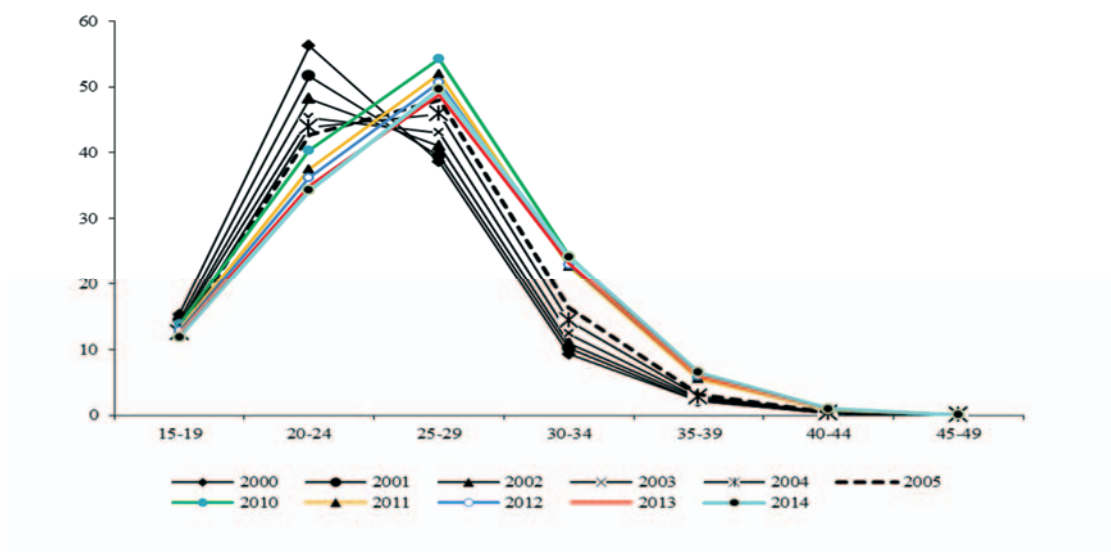
Wykres 3.26. Współczynniki płodności kolejności przynajmniej czwartej w Polsce w 2014 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

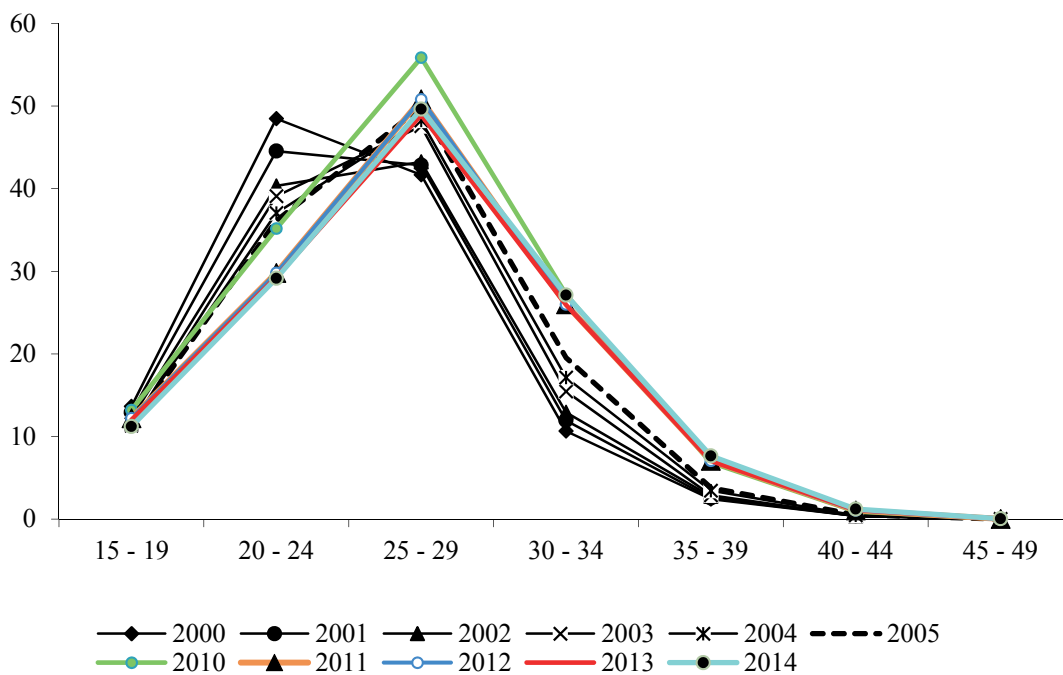
W celu prześledzenia tendencji rozwojowych wzorca płodności z uwzględnieniem kolejności urodzeń w Polsce w latach 2000–2014 wykonano wykresy 3.27–3.38, które przedstawiają współczynniki płodności w pięcioletnich grupach wieku kobiet dla wybranych lat kalendarzowych. Wykresy 3.27–3.29 ilustrują wzorce płodności związane z urodzeniami pierwszej kolejności odpowiednio w Polsce, w miastach i na wsi, wykresy 3.30–3.32 odnoszą się do urodzeń drugiej kolejności, wykresy 3.33–3.35 przedstawiają rozkład natężenia urodzeń kolejności trzeciej, a wykresy 3.36–3.38 kolejności czwartej i wyższej.

Wykres 3.27. Współczynniki płodności kolejności pierwszej w Polsce w latach 2000–2014



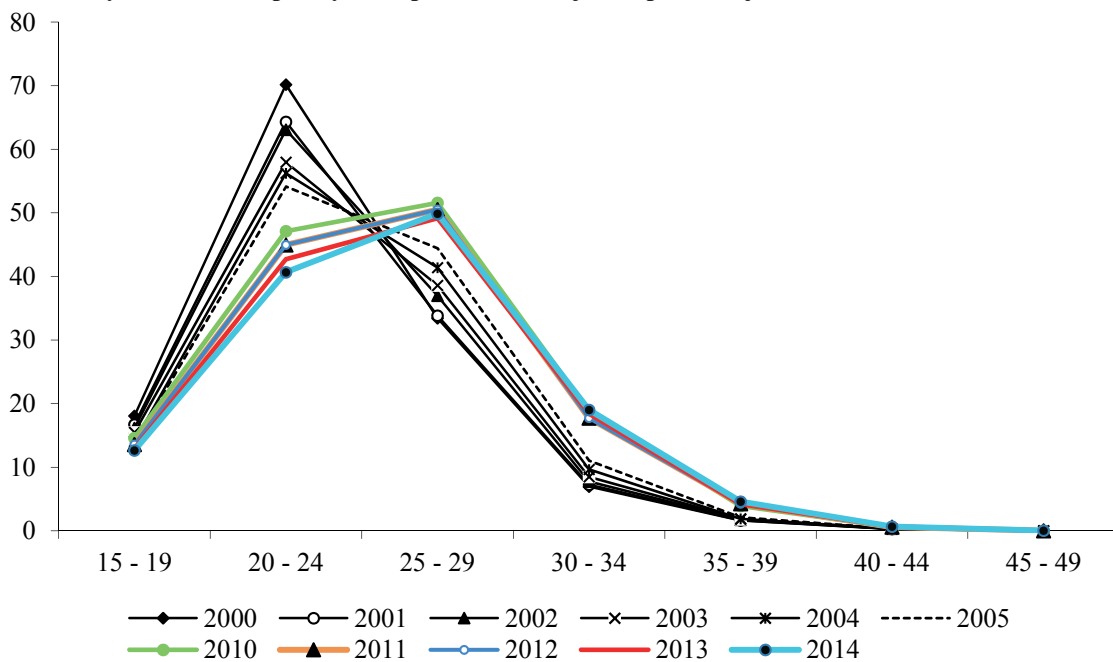
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.28. Współczynniki płodności kolejności pierwszej w miastach w latach 2000–2014



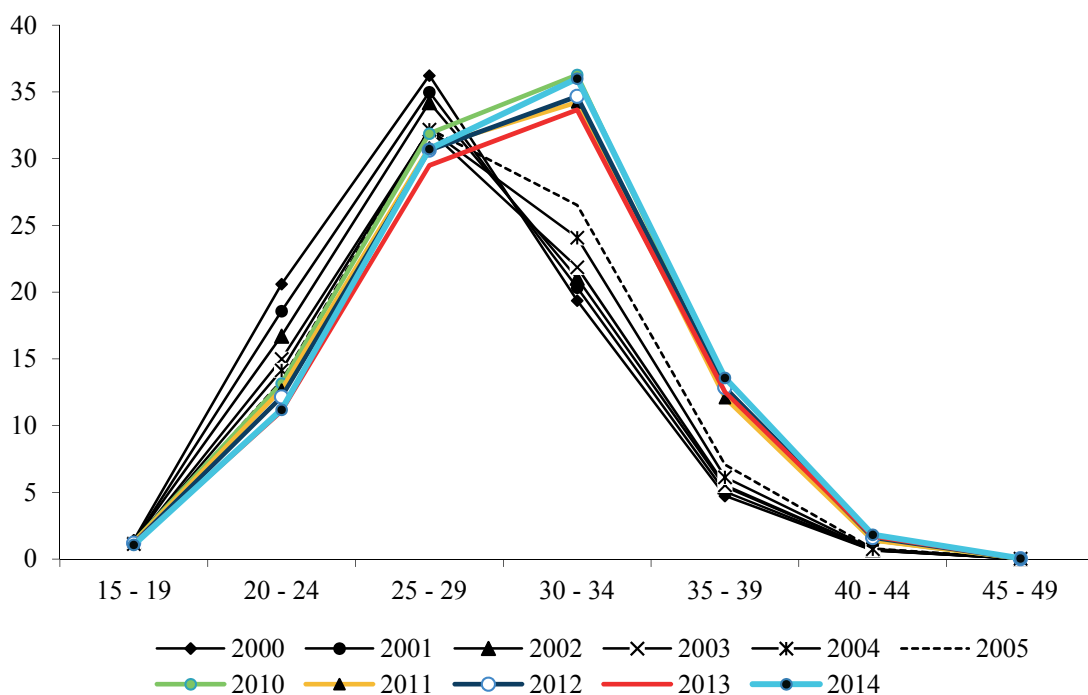
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.29. Współczynniki płodności kolejności pierwszej na wsi w latach 2000–2014



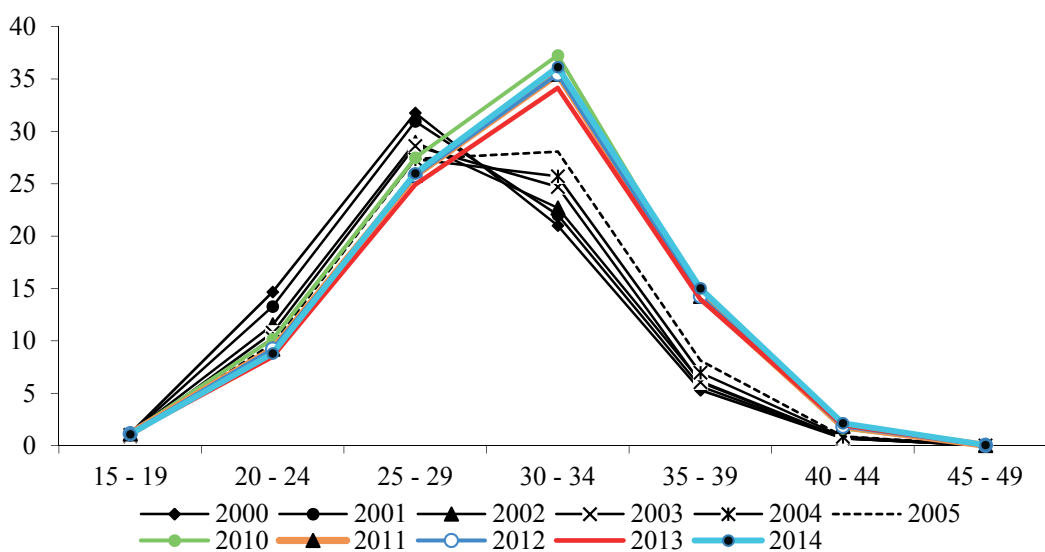
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.30. Współczynniki płodności kolejności drugiej w Polsce w latach 2000–2014



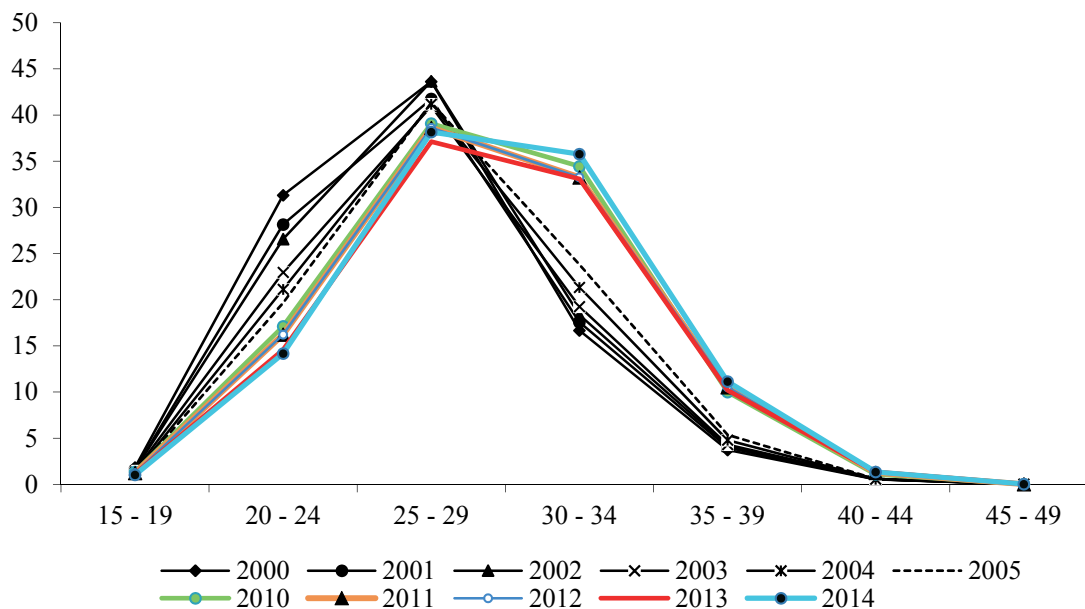
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.31. Współczynniki płodności kolejności drugiej w miastach w latach 2000–2014



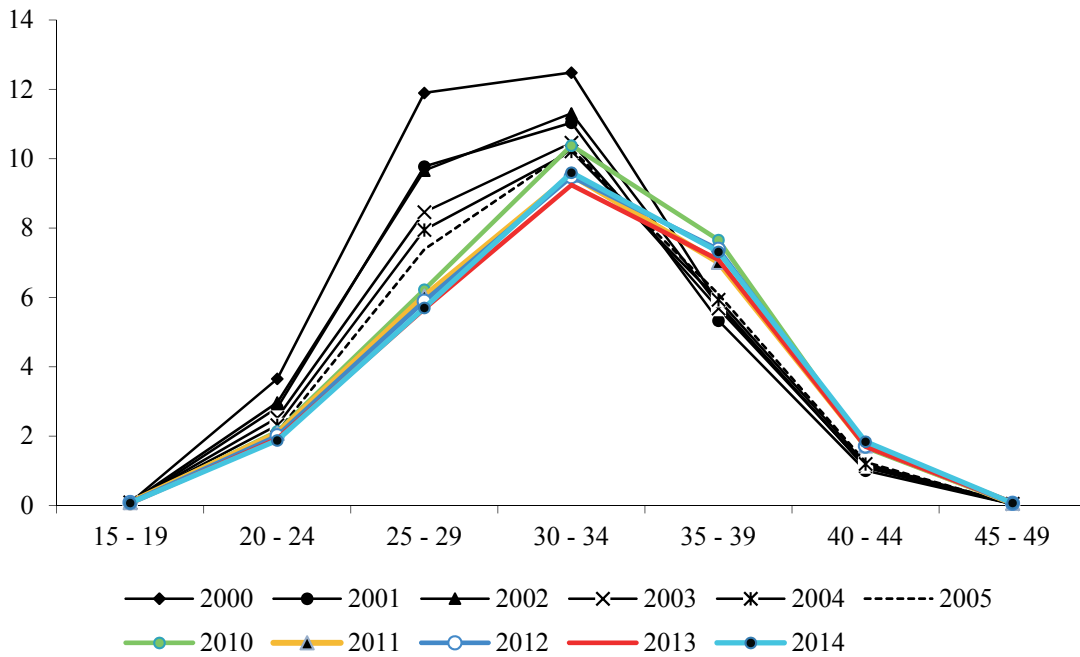
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.32. Współczynniki płodności kolejności drugiej na wsi w latach 2000–2014



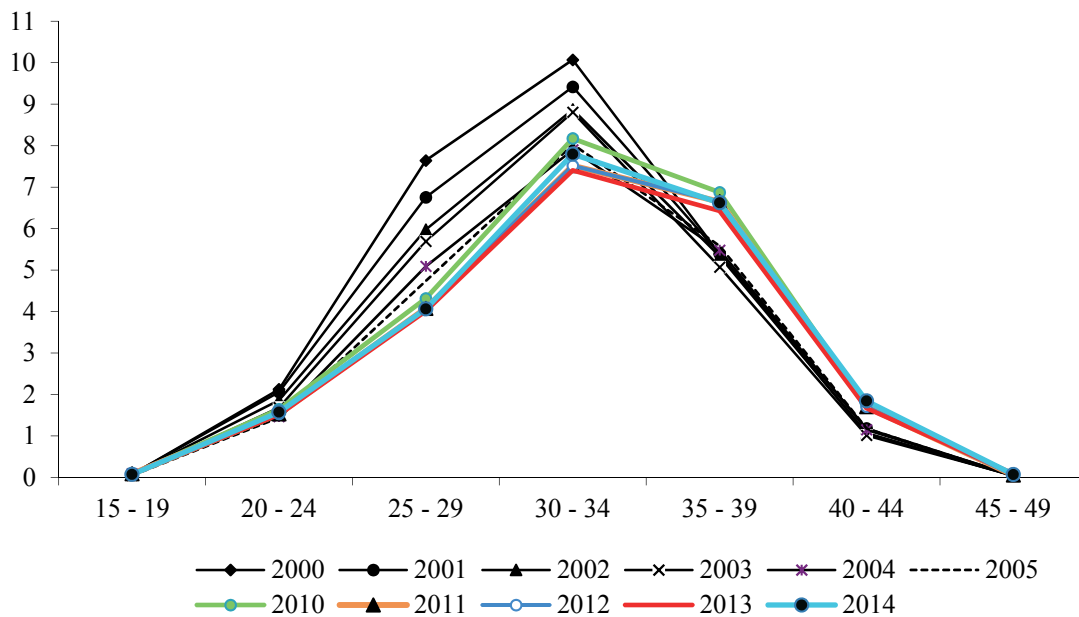
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.33. Współczynniki płodności kolejności trzeciej w Polsce w latach 2000–2014



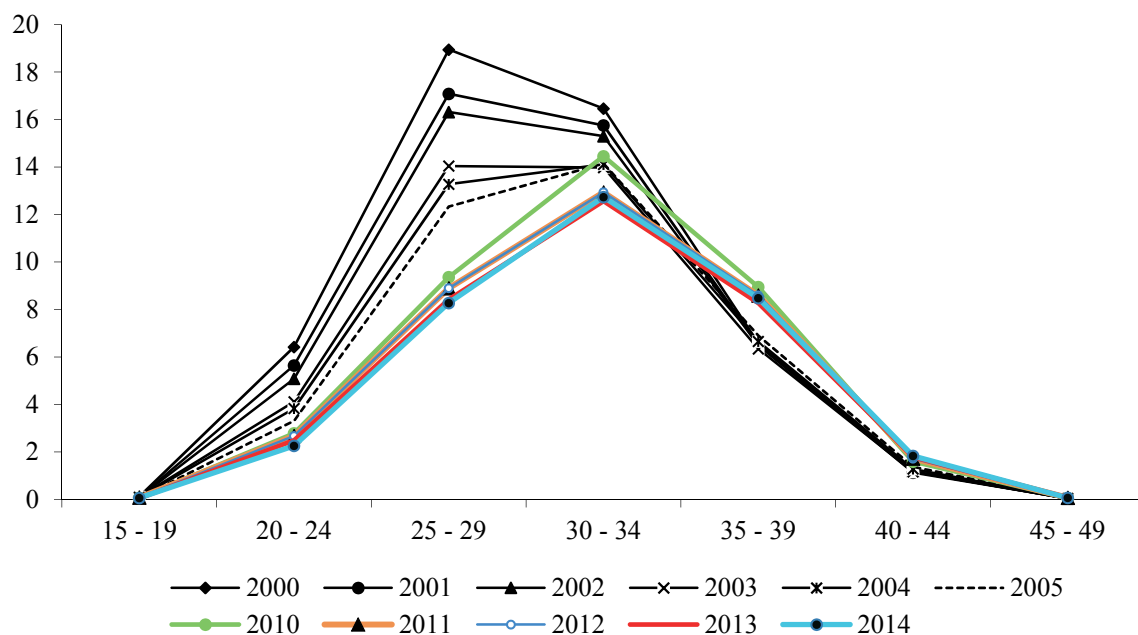
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.34. Współczynniki płodności kolejności trzeciej w miastach w latach 2000–2014



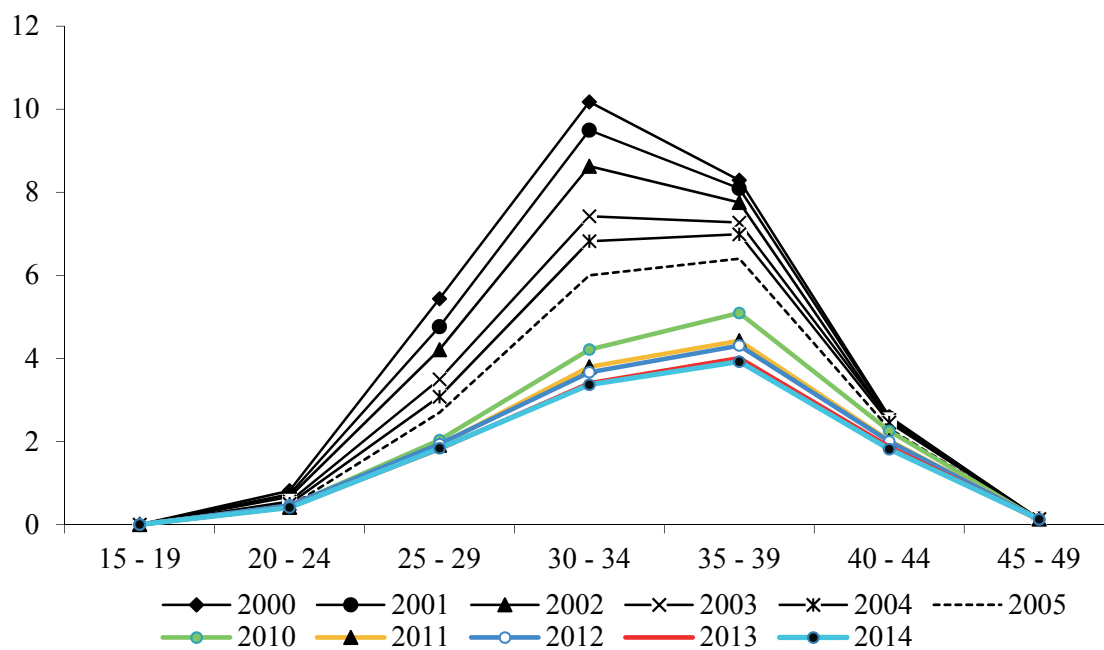
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.35. Współczynniki płodności kolejności trzeciej na wsi w latach 2000–2014



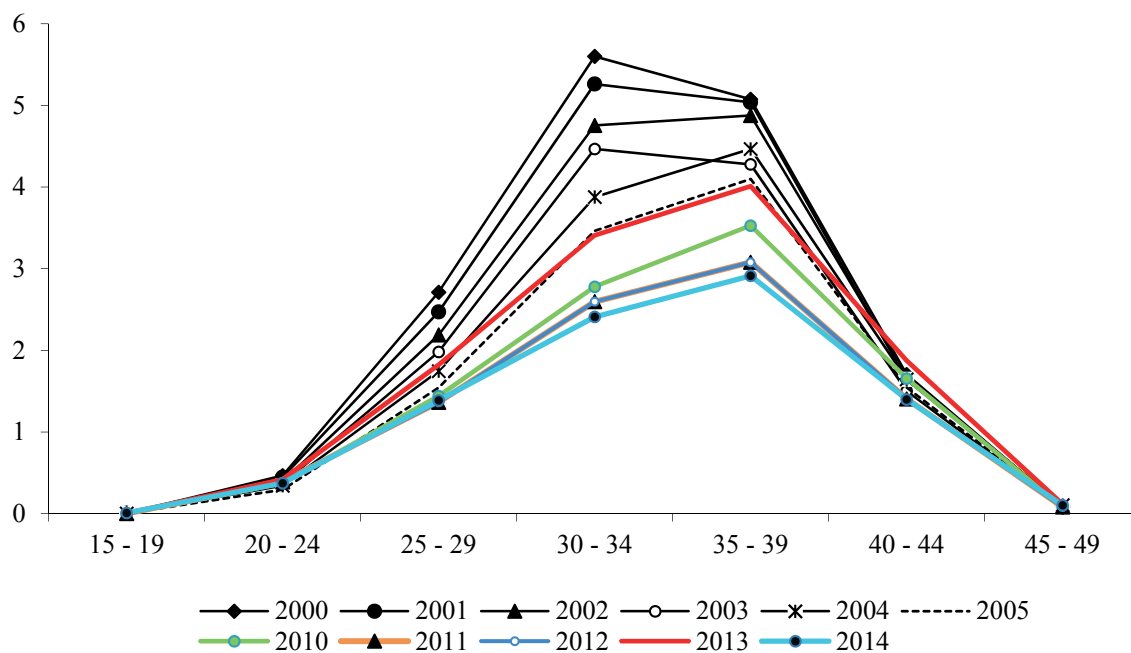
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.36. Współczynniki płodności kolejności czwartej i dalszych w Polsce w latach 2000–2013



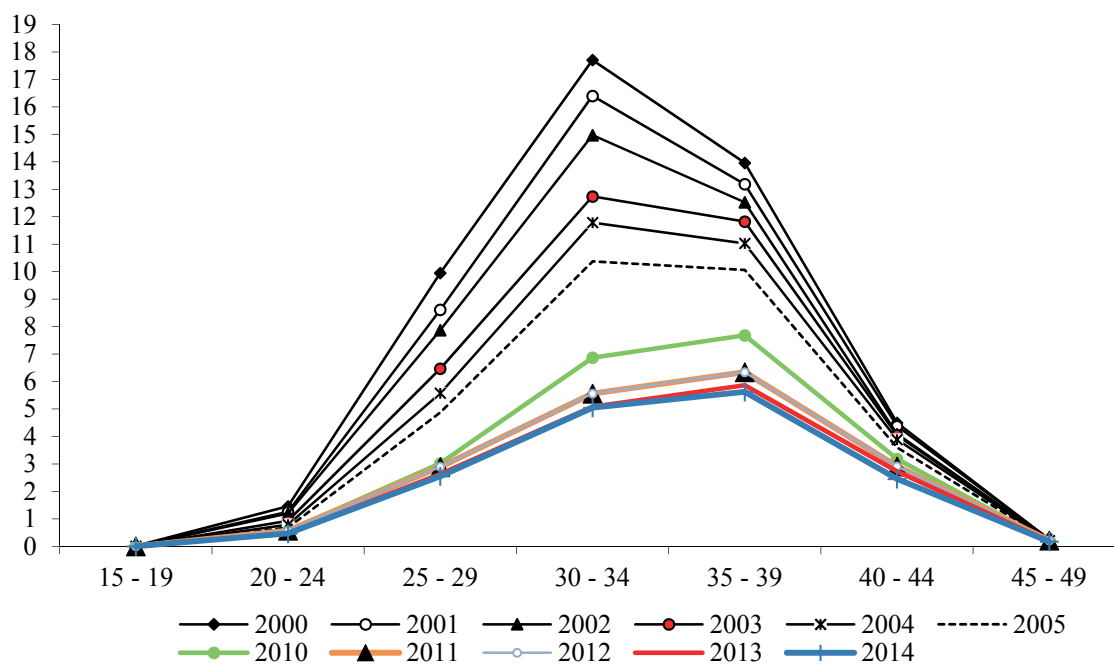
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.37. Współczynniki płodności kolejności czwartej i dalszych w miastach w latach 2000–2014



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.38. Współczynniki płodności dla urodzeń kolejności czwartej i dalszych na wsi w latach 2000–2014



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Porównując wzorce płodności dla **urodzeń kolejności pierwszej** można wskazać następujące cechy przemian:

1. W przypadku Polski ogółem najwyższą płodnością kolejności pierwszej w latach 2000–2003 charakteryzowały się kobiety w wieku 20–24 lata. W latach 2004–2014 maksimum płodności przypadło na wiek 25–29 lat.
2. W miastach opóźnienia pierwszych urodzeń pojawiły się o rok wcześniej, już bowiem od 2003 r. najwyższą płodnością charakteryzowały się kobiety w wieku 25–29 lat.
3. W środowisku wiejskim w ciągu pierwszej dekady XXI wieku najwyższe natężenie urodzeń wciąż przypadało na wiek 20–24 lata, przy zmniejszającej się systematycznie różnicy w porównaniu do klasy 25–29 lat. W rezultacie w drugiej dekadzie najwyższe natężenie urodzeń omawianej kolejności przypada na wiek 25–29 lat.
4. We wszystkich ujęciach (Polska, miasta, wieś) w całym rozważanym okresie obniżała się płodność pierwszej kolejności wśród kobiet liczących mniej niż 24 lata, a wzrastała w wieku 25–44 lata.
5. Te przemiany świadczą o odkładaniu urodzenia już pierwszego dziecka.
6. W 2013 r. (w porównaniu z 2012 r.) spadek natężenia urodzeń omawianej kolejności wystąpił we wszystkich rozważanych ujęciach. W Polsce ogółem i na wsi objął on klasy wieku 15–29 oraz 35–39 lat⁵. W miastach był on obserwowany we wszystkich grupach wieku poniżej 40 lat. Obniżenie się współczynników płodności we wszystkich klasach wieku było większe na wsi niż w miastach.
7. W 2014 r. (w porównaniu z 2013 r.) zmiany natężenia urodzeń pierwszej kolejności przebiegały inaczej niż rok wcześniej. Wśród kobiet w młodszym wieku natężenie to było nieco wyższe (z nielicznymi odchyleniami). W Polsce ogółem i w miastach wzrost objął kobiety w wieku 16–25, a na wsi 15–26 lat. Systematyczny spadek zaobserwowano w Polsce ogółem wśród kobiet w wieku 26–42 lata, w miastach była to grupa 28–42 lata, a na wsi klasa wieku 27–40 lat. Wzrost natężenia pierwszych urodzeń pojawił się wśród kobiet w późnym wieku okresu rozrodczego, a mianowicie w Polsce i w miastach w wieku 43–45, a na wsi 41–45 lat.

W kształtowaniu się płodności związanej z urodzeniami dzieci drugiej kolejności na uwagę zasługują następujące prawidłowości:

1. W rozważanym przypadku dynamika płodności miała inny przebieg w miastach i na wsi. W miastach zmiany są bardziej intensywne i rzutują na ogólnopolskie przemiany.
2. W latach 2000–2005 w Polsce ogółem oraz w miastach najwyższym natężeniem urodzeń kolejności drugiej charakteryzowały się kobiety w wieku 25–29 lat. W drugiej dekadzie XX wieku to maksimum przypada na klasę 30–34 lata. Wzrost płodności w tej grupie jest bardzo wyraźny w miastach. Sukcesywnie obniża się poziom płodności do 30. roku życia, a systematycznie wzrasta po przekroczeniu tego wieku. Zatem w ślad za urodzeniami pierwszej kolejności następują odroczenia urodzeń kolejnych dzieci. W 2014 r. (w porównaniu z 2013 r.) wzrosła płodność kobiet w wieku 18–19 lat. Obniżyła się natomiast wśród kobiet w grupie 20–45 lat.
3. W środowisku wiejskim w całym rozważanym okresie najwyższe natężenie urodzeń drugiej kolejności przypadało na wiek 25–29 lat, przy czym cząstkowe współczynniki płodności w tym wieku charakteryzowały się trendem spadkowym. Wzrostową tendencję odnotowano wśród kobiet w wieku 30–34 lata. W rezultacie różnica sukcesywnie się zmniejsza na korzyść starszej grupy wieku. W 2014 r. wzrosło natężenie drugich urodzeń w populacji kobiet w wieku 18–26 lat. Spadek wystąpił w wieku 27–43 lata.

⁵ Zmieniały się także współczynniki płodności powyżej 45. roku życia. Ze względu na niskie wartości tych miar zmiany te mogą wykazywać znaczne wahania przypadkowe.

W przypadku **urodzeń kolejności trzeciej** dostrzeżono następujące tendencje:

1. W Polsce i w miastach maksimum płodności w całym rozważanym okresie przypadało na kobiety 30–34-letnie.
2. Na wsi w latach 2000–2002 najwyższą płodnością rozważanej kolejności charakteryzowały się matki w wieku 25–29 lat. Od 2004 r. są to kobiety w wieku już 30–34 lata.
3. We wszystkich rozważanych ujęciach spadkowe trendy występowały w grupach wieku: 20–24, 25–29 oraz 30–34 lata. Rosnący trend współczynników płodności w populacji kobiet w grupie 35–39 lat występował w pierwszej dekadzie XXI wieku, a od pięciu lat (2010–2014) również w tym przypadku obserwujemy spadek płodności, ale wciąż pozostaje ona znacznie wyższa niż w poprzednim dziesięcioleciu. W 2014 r. w porównaniu z 2013 r. wzrost natężenia trzecich urodzeń wystąpił w Polsce ogółem i na wsi w wieku 20–25 lat (szczególnie w wieku 23–24 lata). W miastach dominował spadek (odnotowano wzrost płodności wśród kobiet 25-letnich). W Polsce ogółem i w miastach zmniejszyła się płodność w wieku 26–44 lata. Na wsi nie stwierdzono jednokierunkowych zmian. W poszczególnych rocznikach na przemian pojawiają się wzrosty i spadki. Wyraźniejsze trendy można śledzić w pięcioletnich grupach wieku. Wskazano je wyżej.

Przemiany zachowań prokreacyjnych w zakresie **urodzeń kolejności czwartej i dalszej** wykazywało największe podobieństwo we wszystkich rozpatrywanych ujęciach (Polska ogółem, miasta, wieś). We wszystkich grupach wieku obserwowano spadek płodności. Na początku rozważanego okresu najwyższy jej poziom w Polsce i w miastach występował w wieku 30–34 lata, przesuując się później do klasy następnej (35–39 lat). W Polsce ogółem proces ten rozpoczął się od 2004 r., a w miastach od 2001 r. (z odchyleniem w 2003 r.). Na wsi najwyższy poziom płodności omawianych kolejności w latach 2000–2006 przypadał na wiek 25–29 lat; dopiero w 2007 r. przesunął się do klasy 30–34 lata, a od 2009 r. pozostaje już w grupie 35–39 lat.

W przemianach płodności z uwzględnieniem kolejności urodzeń w latach 2000–2014 zauważa się następujące prawidłowości.

1. W całym rozważanym okresie obserwowano zmiany wzorców płodności według kolejności urodzeń. Dostrzeżono różnice w przebiegu tych procesów w miastach i na wsi. Zmiany wcześniej pojawiały się w miastach. Na wsi rozpoczynały się z pewnym opóźnieniem, przy równoczesnym słabszym ich natężeniu.
2. Symptomami odraczania urodzeń były:
 - a) spadek natężenia urodzeń wszystkich kolejności wśród kobiet w wieku 20–24 lata, przy wzrostowej tendencji w wieku 25–34 lata, która zmieniała kierunek po 2009 r.,
 - b) wzrost natężenia urodzeń wyższych kolejności w wieku 35–39 lat,
 - c) przesuwanie się najwyższego natężenia urodzeń kolejności w szczególności od pierwszej do trzeciej do starszych grup wieku. Zatem odroczenia urodzeń niższych kolejności, z pewnym opóźnieniem, dotyczyły urodzeń wyższych kolejności.
3. Wśród zmian, jakie zaobserwowano w 2014 r., w porównaniu z 2013 r. na uwagę zasługują:
 - a) Zmiany natężenia urodzeń pierwszej kolejności przebiegały inaczej niż rok wcześniej. Wśród kobiet w młodszym wieku okresu rozrodczego natężenie to było nieco wyższe (z nielicznymi odchyleniami). W Polsce ogółem i w miastach wzrost wystąpił w wieku 16–25, a na wsi 15–26 lat. Systematyczny spadek zaobserwowano w Polsce ogółem wśród kobiet w wieku 26–42, w miastach była to grupa 28–42 lata, a na wsi klasa wieku 27–40 lat.
 - b) Wzrosło natężenie urodzeń drugiej kolejności wśród kobiet w wieku 18–19 lat. Obniżyło się natomiast wśród kobiet w grupie 20–45 lat, a na wsi w populacji kobiet w wieku 18–26 lat. Spadek wystąpił wśród kobiet w wieku 27–43 lata.

- c) Wzrost natężenia trzecich urodzeń wystąpił ogółem w Polsce i na wsi wśród kobiet w wieku 20–25 lat. W miastach dominował spadek. W Polsce ogółem i w miastach zmniejszyło się natężenie urodzeń trzeciej kolejności wśród kobiet w wieku 26–44 lata. Na wsi nie stwierdzono jednokierunkowych zmian.
- d) Przemiany zachowań prokreacyjnych w zakresie urodzeń kolejności czwartej i dalszej wykazywało największe podobieństwo we wszystkich rozpatrywanych ujęciach (Polska ogółem, miasta, wieś). We wszystkich grupach wieku obserwowano spadek płodności.

3.6.2. Współczynniki dzietności teoretycznej według kolejności urodzeń

W celu syntetycznego ujęcia obserwowanych trendów posłużono się odpowiednimi miarami uwzględniającymi przemiany zachowań prokreacyjnych w zakresie zarówno poziomu płodności, jak i jej rozkładu według wieku. Są to mianowicie:

- a) współczynniki dzietności teoretycznej według kolejności urodzeń,
- b) średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci danej kolejności.

Wartości tych miar dla Polski ogółem oraz w przekroju miasta–wieś w latach 2000–2014 zamieszczono w tablicy 3.10.

Obserwowane trendy były zróżnicowane w zależności od kolejności urodzenia oraz od miejsca zamieszkania w miastach lub na wsi. Zmiany w miastach były bardziej intensywne i to one w znacznej mierze kształtowały sytuację w Polsce.

1. We wszystkich rozważanych układach współczynniki dzietności teoretycznej kolejności pierwszej obniżały się w latach 2000–2002, przy czym na wsi odnotowano wzrost w 2002 r. i ponowny spadek w 2003 roku. Następnie wystąpiła tendencja wzrostowa. Zmiana tego kierunku pojawiła się na wsi w 2008 r., a w Polsce i w miastach w 2009 roku. Spadkowy trend był kontynuowany do 2013 r., przy czym w II dekadzie obniżanie płodności dokonywało się z wyższego jej poziomu. W latach 2009–2010 poziom płodności był wyższy w miastach i ogółem w Polsce niż na wsi. W 2014 r. w Polsce i w miastach odnotowano wzrost wartości współczynników dzietności teoretycznej omawianej kolejności. Na wsi spadkowy trend trwał nadal.
2. W rozważanym okresie obserwowano również zmienne tendencje współczynników dzietności teoretycznej drugiej kolejności. Poziom ich był najwyższy na wsi, a najniższy w miastach. Po spadkowej początkowo tendencji nastąpił trend wzrostowy, który trwał na wsi do 2008 r., w miastach do 2009 r., a w Polsce dzięki przejściowemu wzrostowi omawianych współczynników na wsi przedłużył się do 2010 roku. Lata 2011–2013 były okresem spadku. W 2014 r. nastąpił wzrost wartości współczynników dzietności teoretycznej drugiej kolejności we wszystkich rozpatrywanych układach.
3. W przypadku kolejności trzeciej współczynnik ten obniżał się w latach 2000–2006, w okresie 2007–2008 zaobserwowano jego zwiększenie, a w latach 2009–2013 na nowo występowała tendencja spadkowa. W 2014 r. odnotowano wzrost wartości omawianego miernika, dość znaczny w miastach i ogółem w Polsce, natomiast znikomy na wsi.
4. W całym rozważanym okresie w Polsce ogółem, w miastach i na wsi obniżała się wartość mierników płodności czwartej i wyższej kolejności.

Zatem stwierdzony wcześniej w 2014 r. wzrost wartości współczynnika dzietności teoretycznej dla wszystkich kolejności łącznie ukształtował się w rezultacie wzrostu wartości współczynników dzietności teoretycznej pierwszej kolejności w Polsce i w miastach oraz dzięki wzrostowi współczynników dzietności teoretycznej drugiej i trzeciej kolejności we wszystkich rozpatrywanych układach (por. punkt 3.5.3).

W latach 2000–2014 we wszystkich rozważanych układach wzrastał średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci wszystkich kolejności. Przy niskim poziomie płodności jest to rezultat odraczania urodzeń.

Tablica 3.9. Współczynniki dzietności teoretycznej (WDT)* oraz średni wiek matek według kolejności urodzeń w Polsce w przekroju miasta-wieś w latach 2000–2014

Kolejność urodzenia dziecka (k)	WDT(k)	Średni wiek matek	WDT(k)	Średni wiek matek	WDT(k)	Średni wiek matek
	ogółem		miasta		wieś	
2000						
I	609,25	24,54	592,67	24,98	652,95	23,85
II	435,52	27,95	415,04	28,63	488,73	27,03
III	175,44	30,88	137,44	31,65	248,74	30,18
IV i wyższa	137,30	33,74	78,57	34,12	239,23	33,63
2010						
I	695,86	26,43	696,17	26,86	682,78	25,75
II	484,02	30,11	461,27	30,68	515,61	29,34
III	141,04	32,58	114,34	33,09	186,43	32,12
IV i wyższa	70,88	34,97	49,26	34,98	107,43	34,92
2011						
I	647,47	26,54	634,02	27,09	658,95	25,68
II	461,54	30,16	435,15	30,79	502,27	29,30
III	133,50	32,63	108,40	33,18	175,65	32,10
IV i wyższa	64,46	34,97	45,14	35,01	96,41	34,89
2012						
I	647,97	26,58	634,80	27,07	658,44	25,83
II	465,53	30,25	438,75	30,81	505,68	29,45
III	133,17	32,77	108,14	33,16	174,92	32,18
IV i wyższa	62,66	35,15	44,57	34,73	92,49	34,86
2013						
I	631,15	26,63	621,68	27,11	640,53	25,95
II	448,13	30,32	423,35	30,89	487,65	29,59
III	128,85	32,70	105,98	33,15	168,29	32,28
IV i wyższa	58,27	34,83	42,99	34,68	84,84	34,94
2014						
I	637,95	26,81	630,13	27,29	637,62	26,10
II	472,14	30,44	446,27	30,96	508,29	29,76
III	132,36	32,79	110,21	33,20	168,63	32,41
IV i wyższa	57,53	34,79	42,97	34,74	81,60	34,74

* Współczynnik dzietności teoretycznej danej kolejności, uzyskiwany jako suma współczynników urodzeń danej kolejności według wieku matek, informuje, jaką średnią liczbę dzieci danej kolejności urodziłaby kobieta przy cząstkowych współczynnikach płodności (według wieku i kolejności urodzeń), ustalonych na poziomie danego roku kalendarzowego.

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS.

3.7. Urodzenia i płodność w Polsce z perspektywy europejskiej

3.7.1. Zmiany natężenia urodzeń (surowe współczynniki urodzeń)

Bezwzględna liczba urodzeń żywych jest uzależniona od rozmiarów populacji. Zatem porównywanie jej dynamiki w krajach europejskich o bardzo zróżnicowanej liczbie ludności nie jest miarodajne. Posłużymy się więc surowym współczynnikiem urodzeń (liczba urodzeń na 1000 mieszkańców), który jest wolny od wpływu wielkości populacji, ale trzeba pamiętać o tym, że zależy od jej struktury według wieku. W tabelicy 3.10 podano wartości omawianego miernika dla krajów europejskich⁶ w latach 2004–2013.

Dynamika analizowanego miernika w porównaniu z 2004 r. w większości krajów wykazywała trendy rosnące. W Polsce tendencja wzrostowa występowała w całym rozważanym okresie. Taką samą prawidłowością charakteryzowały się także: Belgia, Bułgaria, Republika Czeska, Chorwacja, Litwa, Łotwa, Słowacja, Słowenia, Szwecja, Wielka Brytania, a Belgia i Estonia z wyłączeniem 2013 roku. W przypadku Irlandii spadek pojawił się w latach 2005 i 2013. W rozpatrywanym zbiorze większość stanowią kraje, które doznały transformacji systemowej.

Tabela 3.10. Surowe współczynniki urodzeń w krajach europejskich w latach 2004–2013

Kraj	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011	2012	2013
Austria	9,66	9,50	9,42	9,19	9,34	9,15	9,42	9,31	9,37	9,36
Belgia	11,26	11,42	11,62	11,68	11,88	11,78	11,94	11,65	11,51	11,23
Białoruś	–	9,24	9,94	10,68	11,14	11,41	–	11,52	12,25	12,47
Bułgaria	9,06	9,28	9,73	9,99	10,37	10,87	10,21	9,64	9,46	9,16
Chorwacja	9,36	9,86	9,61	9,72	10,15	10,35	10,09	9,62	9,78	9,39
Cypr	11,41	11,16	11,63	11,18	11,70	11,89	11,82	11,31	11,76	10,84
Czarnogóra	–	11,99	12,27	12,74	13,40	13,68	11,98	11,64	12,02	12,03
Dania	11,95	11,86	11,95	11,73	11,84	11,37	11,43	10,59	10,36	9,96
Estonia	10,27	10,59	11,05	11,77	11,99	11,81	11,89	11,06	10,63	10,27
Finlandia	11,05	11,01	11,17	11,10	11,20	11,32	11,37	11,13	10,99	10,69
Francja	12,80	12,82	13,09	12,84	12,92	12,80	12,86	12,66	12,56	12,36
Grecja	9,56	9,69	10,07	10,03	10,58	10,54	10,29	9,59	9,09	8,60
Hiszpania	10,56	10,65	10,84	10,86	11,28	10,65	10,42	10,07	9,69	9,10
Holandia	11,92	11,51	11,32	11,07	11,23	11,19	11,10	10,79	10,50	10,20
Irlandia	15,23	14,75	15,31	16,23	16,74	16,66	16,48	16,18	15,75	14,99

⁶ Wzięto pod uwagę kraje, dla których zgromadzone dane dotyczą okresów o takiej długości, która umożliwia wskazanie występujących tendencji. W niektórych przypadkach okres obserwacji obejmuje lata 2004–2012 ze względu na duże luki w danych dla 2013 roku.

Tablica 3.10. Surowe współczynniki urodzeń w krajach europejskich w latach 2004–2013 (dok.)

Kraj	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011	2012	2013
Islandia	14,50	14,42	14,53	14,64	15,23	15,78	15,43	14,08	14,13	13,36
Liechtenstein	10,80	10,96	10,30	9,95	9,87	11,36	9,13	10,88	9,74	9,17
Litwa	8,82	8,88	9,05	9,29	9,86	10,17	9,90	10,00	10,19	10,10
Luksemburg	11,90	11,55	11,67	11,41	11,45	11,33	11,59	10,88	11,35	11,25
Łotwa	9,08	9,77	10,31	10,89	11,21	10,29	9,43	9,14	9,78	10,23
Malta	9,69	9,55	9,32	9,26	9,80	9,77	9,40	10,01	9,85	9,52
Moldowa	–	10,48	10,48	10,62	10,93	11,44	11,36	11,01	11,08	–
Niemcy	8,55	8,32	8,17	8,32	8,31	8,12	8,29	8,10	8,37	8,46
Norwegia	12,40	12,28	12,56	12,41	12,69	12,80	12,57	12,16	12,01	11,59
Polska	9,33	9,55	9,81	10,17	10,87	10,95	10,86	10,20	10,15	9,72
Portugalia	10,43	10,42	10,02	9,72	9,91	9,41	9,59	9,17	8,54	7,92
Rep. Czeska	9,58	10,01	10,34	11,13	11,51	11,33	11,18	10,35	10,33	10,15
Rumunia	10,08	10,37	10,36	10,28	10,80	10,92	10,48	9,74	10,03	9,12
Serbia	10,48	9,70	9,58	9,23	9,40	9,60	9,37	9,07	9,34	9,15
Słowacja	10,00	10,13	10,03	10,13	10,66	11,37	11,20	11,27	10,27	10,13
Słowenia	8,99	9,08	9,43	9,82	10,79	10,72	10,91	10,69	10,66	10,25
Szwajcaria	9,89	9,80	9,80	9,87	10,03	10,11	10,26	10,21	10,27	10,23
Szwecja	11,22	11,22	11,66	11,74	11,86	12,02	12,33	11,83	11,89	11,83
Węgry	9,41	9,67	9,92	9,71	9,88	9,62	9,03	8,83	9,10	9,05
Wielka Brytania	11,94	11,96	12,30	12,59	12,85	12,69	12,86	12,77	12,76	12,14
Włochy	9,75	9,56	9,63	9,65	9,80	9,63	9,48	9,21	8,97	8,54

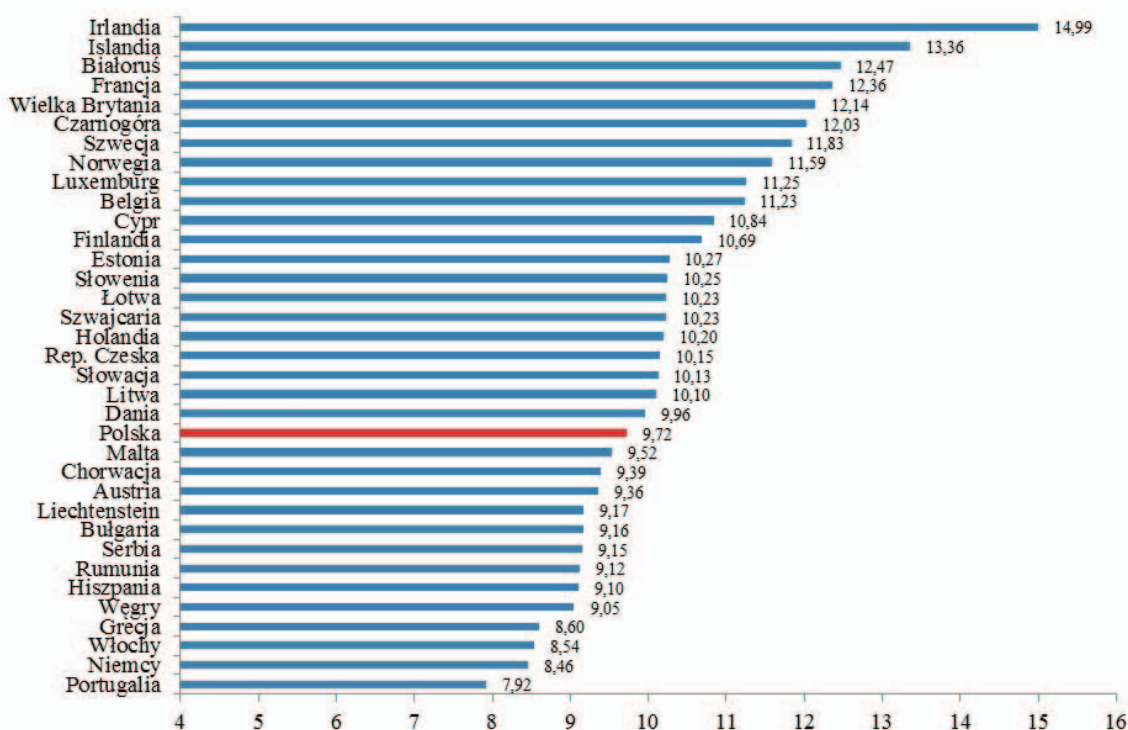
Źródło: Dane Eurostatu, <http://ec.europa.eu/eurostat/data/database> (data dostępu: 11.07.2015 r.).

W całym okresie spadkową tendencją charakteryzowały się natomiast: Austria, Dania, Holandia, Luksemburg, Portugalia, Niemcy, Włochy. W pozostałych przypadkach w dłuższych lub krótszych okresach współwystępują wzrosty i spadki liczby urodzeń w przeliczeniu na 1000 mieszkańców. Obniżanie się natężenia urodzeń w ostatnich latach pojawiło się w Hiszpanii i na Węgrzech (2010–2013) oraz we Francji, w Norwegii i w Rumunii (2011–2013).

Rozpatrując zmiany w porównaniu z rokiem poprzednim w przypadku Polski w latach 2005–2009 z roku na rok następował wzrost natężenia urodzeń na 1000 mieszkańców, a w latach 2010–2013 nastąpił jego spadek. Jedynym krajem, w którym dla wszystkich uwzględnionych lat odnotowano spadkową tendencję, była Holandia. W ostatnich latach rozważanego okresu przeważają kraje, w których z roku na rok obniża się liczba urodzeń na 1000 mieszkańców.

Miejsce Polski wśród państw europejskich w 2013 r. ze względu na analizowany miernik wskazano na wykresie 3.39. Polskę należy zaliczyć do populacji o niższym natężeniu urodzeń. Surowy współczynnik urodzeń równy 9,72 na 1000 mieszkańców przewyższa kwartył pierwszy (9,17) o 0,55, ale jest niższy od mediany (10,15) o 0,44 na 1000 ludności.

Wykres 3.39. Surowe współczynniki urodzeń w krajach europejskich w latach 2004–2013



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Eurostat, <http://ec.europa.eu/eurostat/data/database> (data dostępu: 11.07.2015 r.).

3.7.2. Urodzenia pierwszej kolejności

W rozważanym okresie zmieniała się struktura urodzeń według kolejności. W tabelicy 3.11 zamieszczono odsetki urodzeń pierwszej kolejności w ogólnej liczbie urodzeń żywych w badanych krajach w latach 2004–2013. Porównując zmiany odsetka liczby urodzeń żywych pierwszej kolejności w porównaniu z 2004 r., można wskazać takie kraje, w których w przeważającej większości odsetek ten wykazywał wzrost oraz takie, w których dominowała tendencja spadkowa.

Tablica 3.11. Odsetek urodzeń pierwszej kolejności w krajach europejskich w latach 2004–2013

Kraj	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011	2012	2013
	w procentach									
Austria	46,1	46,3	46,6	46,2	46,8	47,1	47,3	48,0	48,1	48,1
Belgia	45,9	45,6	45,4	45,5	45,1	47,8	44,6	–	–	43,9
Bułgaria	57,8	58,3	58,6	57,1	56,9	54,4	53,2	52,5	52,0	51,6
Chorwacja	47,6	46,2	47,1	47,1	47,4	47,4	47,1	47,5	47,0	46,5
Cypr	43,5	42,7	44,2	46,3	46,1	46,5	47,2	47,1	49,4	48,4
Estonia	49,3	48,4	48,2	47,7	47,5	45,7	42,2	40,2	41,1	41,6
Finlandia	42,0	42,2	42,1	41,9	41,8	42,1	41,9	41,0	41,1	40,5
Grecja	47,7	47,0	47,6	47,3	47,3	46,9	48,2	50,4	51,1	50,6
Hiszpania	55,7	55,8	55,7	57,4	53,3	53,5	52,6	52,4	52,1	52,7
Holandia	45,6	45,2	44,8	45,2	45,1	46,1	46,3	46,4	46,4	46,4
Irlandia	–	–	–	41,8	42,1	42,4	41,5	39,7	38,8	37,9
Islandia	38,3	38,9	40,4	40,3	40,0	39,9	38,9	38,1	39,6	39,0
Litwa	49,8	48,9	50,5	51,5	51,0	49,3	46,6	46,5	46,9	48,2
Luksemburg	41,1	42,9	50,3	50,3	49,4	50,4	51,6	51,7	51,5	53,8
Łotwa	52,7	51,5	52,2	52,6	51,6	49,8	48,7	47,3	46,2	44,6
Malta	–	50,5	–	51,4	52,3	52,9	51,5	52,8	52,8	51,7
Niemcy	–	–	44,2	–	–	49,8	49,5	49,8	49,4	49,4
Norwegia	41,8	41,6	42,3	42,2	43,5	43,3	43,6	42,7	42,6	43,1
Portugalia	53,5	53,7	53,7	53,4	53,3	53,7	52,8	53,1	54,4	55,3
Polska	50,7	51,2	51,3	50,8	50,8	51,0	50,1	49,2	48,7	48,6
Rep. Czeska	49,2	48,8	49,0	47,2	47,6	47,4	46,4	46,9	47,4	48,0
Rumunia	52,4	52,0	53,3	52,4	53,4	53,0	52,4	51,9	51,0	50,0
Serbia	50,7	48,4	48,7	51,0	50,7	50,5	50,3	51,1	50,8	49,3
Słowacja	46,8	46,4	46,8	47,2	48,6	48,1	48,9	50,1	45,4	45,8
Słowenia	49,9	50,4	49,6	48,7	49,5	49,1	49,2	48,5	48,0	49,6
Szwajcaria	47,2	47,9	49,9	49,2	48,8	48,9	49,3	49,2	48,5	48,4
Szwecja	44,5	44,2	44,5	44,7	45,1	45,0	44,4	43,9	44,1	43,4
Węgry	46,7	46,6	45,9	46,4	46,5	46,7	47,4	–	46,1	46,3
Wielka Brytania	41,5	42,0	42,3	42,9	42,0	43,0	41,8	42,0	37,0	39,2

Źródło: Dane Eurostatu, <http://ec.europa.eu/eurostat/data/database> (data dostępu: 11.07.2015 r.).

W Polsce trend rosnący występował w latach 2005–2009, a lata 2010–2013 były okresem spadku. W Austrii, Islandii, na Cyprze i w Norwegii (oprócz 2005 r.), w Luksemburgu oraz w Szwajcarii tendencja wzrostowa objęła wszystkie rozważane lata. W dłuższych okresach odnotowano ją w Grecji (2010–2013), Holandii (2009–2013), Rumunii (2006–2009), na Słowacji (2007–2011) i w Wielkiej Brytanii (2005–2011). Zwiększanie się odsetka urodzeń pierwszej kolejności może być wynikiem obniżania się liczby urodzeń wyższych kolejności lub wchodzenia w okres rozrodzony generacji wyższych. Uwarunkowania te mogą współwystępować. Obniżanie się udziału urodzeń pierwszej kolejności w całym rozważanym okresie zaobserwowano w Belgii⁷, Chorwacji, Estonii, na Łotwie, w Republice Czeskiej i Słowenii (oprócz 2005 r.). Dłuższe okresy spadku stwierdzono w Bułgarii, Finlandii (2007–2013), Grecji (2005–2009), Hiszpanii (2008–2013), Holandii (2005–2008), na Litwie (2009–2013), w Portugalii (2007–2013), Rumunii (2005 i 2011–2013), Szwecji (2005 i 2010–2013) oraz na Węgrzech (2005–2008 i 2012–2013). Zmniejszanie się odsetka urodzeń pierwszej kolejności może się łączyć z odkładaniem urodzeń lub wchodzeniem w okres rozrodzony generacji niższych. Inne uwarunkowania, takie jak np. wzrost bezdzietności, można byłoby rozpatrywać na podstawie bardziej zaawansowanych mierników, np. takich jak współczynniki płodności według kolejności urodzeń, wieku i generacji na poziomie mikro i makro.

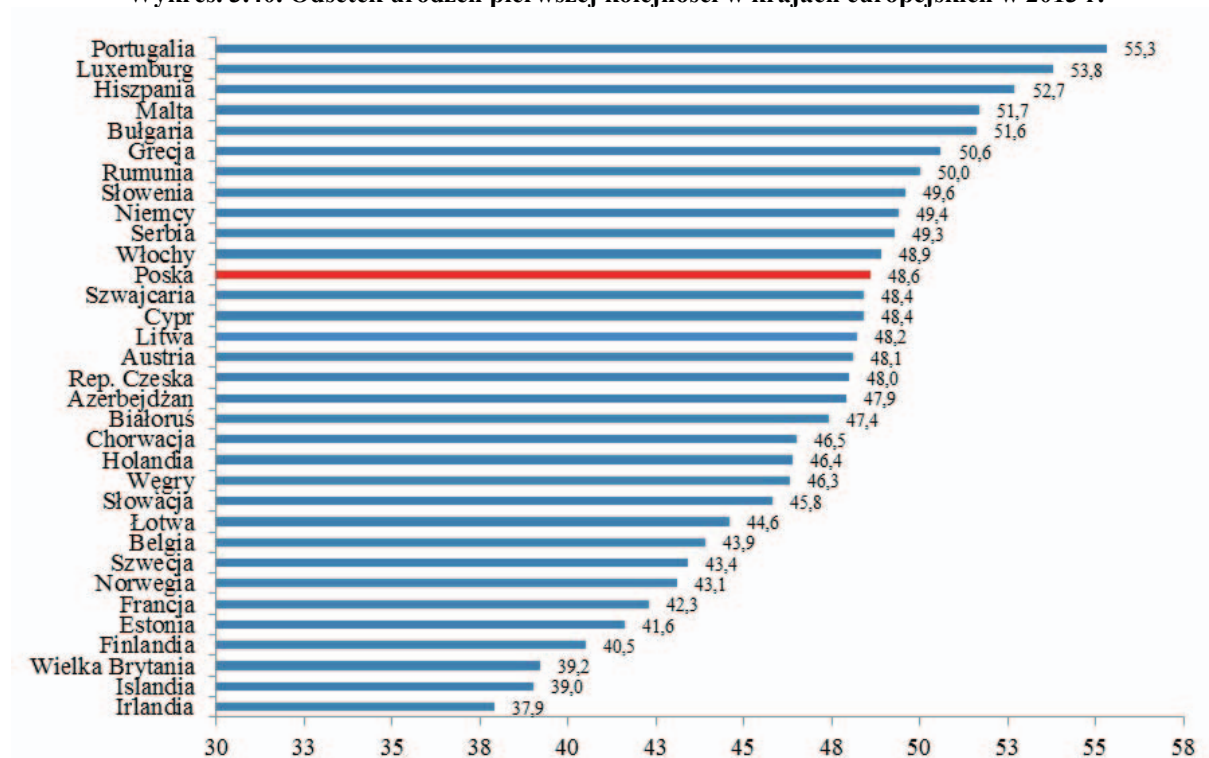
Analizując dynamikę badanego wskaźnika w porównaniu z rokiem poprzednim w Polsce odnotowano spadek odsetka urodzeń pierwszych w latach 2007 i 2010–2013. Wzrost (znacznie słabszy niż spadek) pojawił się tylko w latach 2005–2006 oraz w 2009 roku. Spadkowa tendencja w dłuższych okresach występowała: w Irlandii i Hiszpanii (2010–2013), w Estonii (2005–2011), na Łotwie (2010–2013), na Litwie (2008–2012), w Rumunii (2009–2013) i Szwecji (2010–2013). Z wyjątkiem Irlandii, Hiszpanii i Szwecji są to kraje, które przechodziły transformację systemową.

Na wykresie 3.40 przedstawiono odsetki urodzeń żywych pierwszej kolejności w krajach europejskich w 2012 roku⁸. Odsetek urodzeń pierwszej kolejności w Polsce równy 48,6 przekracza nieznacznie medianę wynoszącą 48. Najniższe odsetki (poniżej kwartyła pierwszego równego 43,9) wystąpiły w Irlandii (37,9), Islandii (39,0), Wielkiej Brytanii (39,2), Finlandii (40,5), Estonii (41,6), we Francji (42,3), w Norwegii (43,1), Szwecji (43,4) oraz w Belgii (43,9). Najwyższymi wartościami (przynajmniej równymi kwartyłowi trzeciemu (49,4) charakteryzują się: Niemcy (49,4), Słowenia (49,6), Rumunia (50,0). Grecja (50,6), Bułgaria (51,6), Malta (51,7), Hiszpania (52,7), Luksemburg (53,8), Portugalia (55,3). Znajdują się wśród nich charakteryzujące się niskim ogólnym poziomem płodności trzy kraje Europy Południowej oraz trzy, które doznały transformacji systemowej.

⁷ Dla lat 2010–2011 brak danych.

⁸ Dla 2013 r. luki w danych były bardzo duże.

Wykres 3.40. Odsetek urodzeń pierwszej kolejności w krajach europejskich w 2013 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Eurostatu, <http://ec.europa.eu/eurostat/data/database> (data dostępu: 11.07.2015)

3.7.3. Urodzenia pozamałżeńskie

W tabelicy 3.12 przedstawiono wyrażony w procentach udział urodzeń pozamałżeńskich w ogólnej liczbie urodzeń żywych.

Tablica 3.12. Udział urodzeń pozamałżeńskich w ogólnej liczbie urodzeń żywych w krajach europejskich w latach 2004–2012

Kraj	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011	2012
	w procentach								
Austria	35,9	36,5	37,2	38,3	38,8	39,3	40,1	40,4	41,5
Belgia	36,9	39,4	40,9	43,2	44,6	45,5	45,7	50,0	52,3
Białoruś	–	–	22,7	21,2	20,1	19,9	19,6	19,0	18,2
Bułgaria	48,7	49,0	50,8	50,2	51,1	53,4	54,1	56,1	57,4
Chorwacja	10,4	10,5	11,0	11,5	12,0	12,9	13,3	14,0	15,4
Cypr	3,3	4,4	5,6	8,7	8,9	11,7	15,2	16,9	18,6
Dania	45,4	45,7	46,4	46,1	46,2	46,8	47,3	49,0	50,6
Estonia	58,0	58,5	58,2	57,8	59,0	59,2	59,1	59,7	58,4
Finlandia	40,8	40,4	40,5	40,6	40,7	40,9	41,1	40,9	41,5
Francja	47,4	48,4	50,5	51,7	52,6	53,7	55,0	55,8	56,7

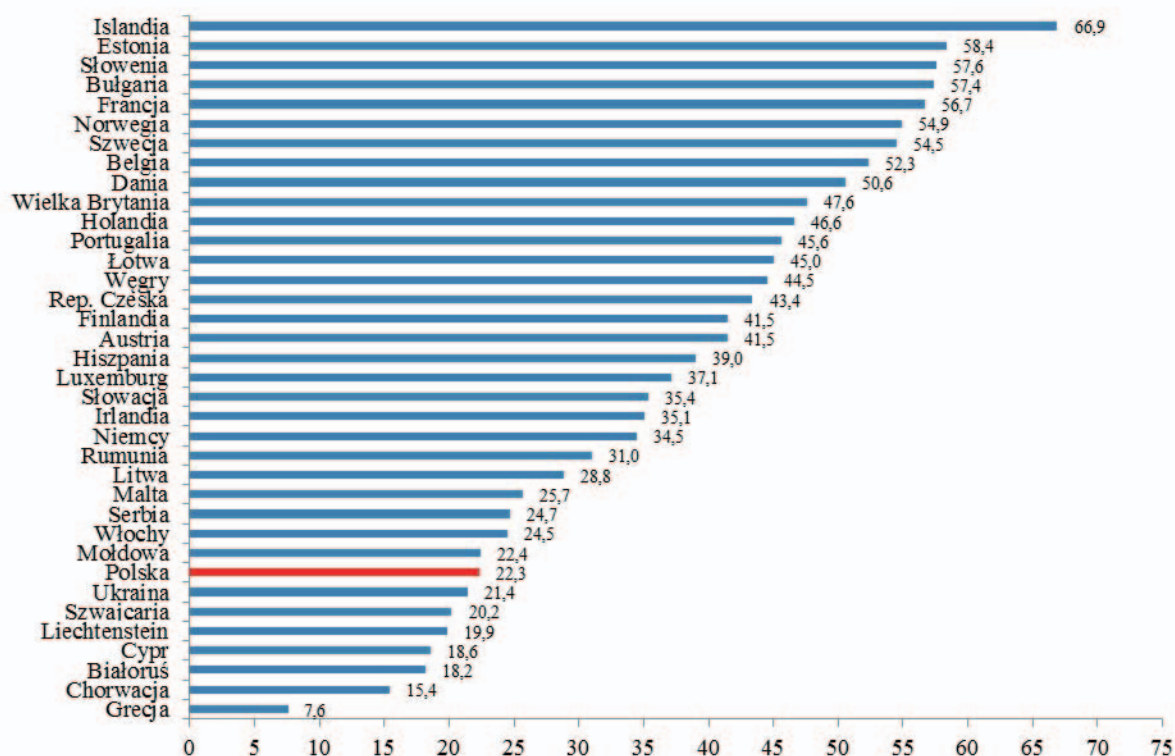
Tablica 3.12. Udział urodzeń pozamałżeńskich w ogólnej liczbie urodzeń żywych w krajach europejskich w latach 2004–2012 (dok.)

Kraj	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011	2012
	w procentach								
Grecja	5,1	5,1	5,3	5,8	5,9	6,6	7,3	7,4	7,6
Hiszpania	25,1	26,5	28,4	30,2	33,2	34,5	35,5	37,4	39,0
Holandia	32,5	34,9	37,1	39,5	41,2	43,3	44,3	45,3	46,6
Irlandia	31,9	31,8	32,7	33,1	33,4	33,4	33,8	33,9	35,1
Islandia	63,7	65,7	65,6	63,8	64,1	64,4	64,3	65,0	66,9
Liechtenstein	17,2	18,9	16,3	17,1	14,0	18,5	21,3	23,5	19,9
Litwa	28,5	28,0	28,8	27,8	26,6	25,4	25,7	27,7	28,8
Luksemburg	26,1	27,2	28,8	29,2	30,2	32,1	34,0	34,1	37,1
Łotwa	45,3	44,7	43,8	43,2	43,2	43,5	44,4	44,6	45,0
Malta	19,1	20,0	22,4	24,9	25,4	27,4	25,3	23,0	25,7
Moldowa	–	–	23,3	22,7	22,3	22,9	22,4	21,6	22,4
Niemcy	27,9	29,2	30,0	30,8	32,1	32,7	33,3	33,9	34,5
Norwegia	51,4	51,8	53,0	54,5	55,0	55,1	54,8	55,0	54,9
Polska	17,1	18,5	18,9	19,5	19,9	20,2	20,6	21,2	22,3
Portugalia	29,1	30,7	31,6	33,6	36,2	38,1	41,3	42,8	45,6
Rep. Czeska	30,6	31,7	33,3	34,5	36,3	38,8	40,3	41,8	43,4
Rosja	–	–	29,2	28,0	26,9	26,1	24,9	24,6	–
Rumunia	29,4	28,5	29,0	26,7	27,4	28,0	27,7	30,0	31,0
Serbia	22,2	22,2	22,5	22,3	22,8	23,2	24,0	23,9	24,7
Słowacja	24,8	26,0	27,5	28,8	30,1	31,6	33,0	34,0	35,4
Słowenia	44,8	46,7	47,2	50,8	52,8	53,6	55,7	56,8	57,6
Szwecja	55,4	55,4	55,5	54,8	54,7	54,4	54,2	54,3	54,5
Szwajcaria	13,3	13,7	15,4	16,2	17,1	17,9	18,6	19,3	20,2
Ukraina	–	–	21,1	21,4	20,9	21,2	21,9	21,9	21,4
Węgry	34,0	35,0	35,6	37,5	39,5	40,8	40,8	42,3	44,5
Wielka Brytania	42,3	42,9	43,7	44,4	45,4	46,3	46,9	47,3	47,6
Włochy	–	15,2	16,2	17,7	18,9	19,8	21,5	23,4	24,5

Źródło: Dane Eurostatu, <http://ec.europa.eu/eurostat/data/database> (data dostępu: 11.07.2015).

Udział urodzeń pozamałżeńskich w ogólnej liczbie urodzeń żywych w krajach europejskich jest zróżnicowany. Dla 2012 r. można to ocenić na wykresie 3.41. W analizowanym okresie dominowała tendencja wzrostowa. Spadki pojawiały się sporadycznie. W nieco dłuższych okresach obniżanie się wartości omawianego miernika – w porównaniu z 2004 r. – wystąpiło na Łotwie (w całym okresie), w Finlandii (2005–2008), na Litwie (2007–2012), w Rumunii (2005–2010) i Szwecji (2007–2012), a w porównaniu z rokiem poprzednim: na Białorusi (2007–2012), Litwie (2007–2009), Łotwie (2005–2007) i Węgrzech (2007–2010).

Wykres 3.41. Udział urodzeń pozamałżeńskich w ogólnej liczbie urodzeń żywych w krajach europejskich w 2012 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Eurostatu, <http://ec.europa.eu/eurostat/data/database> (data dostępu: 11.07.2015).

3.7.4. Współczynniki dzietności teoretycznej i średni wiek matek w chwili rodzenia

Współczynniki dzietności teoretycznej w krajach europejskich w latach 2004–2013 podano w tabelicy 3.13. W dziewięcioletnim okresie na ogół następował wzrost poziomu płodności w porównaniu z 2004 r. stanowiącym podstawę porównań. W znacznej większości przypadków, w tym również w Polsce, wzrost ten odnotowano w całym rozważanym okresie. Spadek wartości omawianego miernika w dłuższych okresach zaobserwowano w takich krajach, jak: Austria (2005–2009), Cypr (2006–2013), Dania (2010–2015), Holandia (2005–2007 i 2012–2013), Islandia (2011–2013), Liechtenstein (2006–2008), Luksemburg (2005–2013), Malta (2005–2007), Portugalia (2006–2013), Serbia (2005–2013). Kraje te są zróżnicowane pod względem sytuacji demograficznej.

Tabela 3.13. Współczynniki dzietności teoretycznej w krajach europejskich w latach 2004–2013

Kraj	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011	2012	2013
Austria	1418	1407	1408	1384	1416	1395	1442	1430	1440	1436
Belgia	1724	1760	1800	1816	1851	1837	1862	1814	1793	1751
Białoruś	–	–	1287	1373	1424	–	–	1515	1620	–
Bułgaria	1327	1366	1442	1492	1565	1660	1574	1509	1501	1480
Chorwacja	1429	1503	1466	1483	1551	1585	1548	1481	1513	1457
Cypr	1519	1475	1524	1445	1482	1475	1438	1350	1393	1296
Czarnogóra	–	1690	1731	1797	1891	1980	1697	1652	1717	1731
Dania	1781	1799	1847	1842	1888	1839	1870	1752	1728	1668
Estonia	1473	1518	1584	1687	1721	1701	1720	1613	1559	1521
Finlandia	1800	1803	1837	1829	1846	1864	1870	1827	1801	1747
Francja	1915	1939	1998	1978	2007	2004	2030	2011	2010	1992
Grecja	1295	1319	1380	1385	1474	1486	1473	1396	1346	1296
Hiszpania	1313	1330	1362	1377	1446	1379	1369	1342	1321	1274
Holandia	1725	1708	1719	1717	1772	1789	1794	1758	1722	1678
Irlandia	1928	1858	1908	2006	2059	2056	2049	2029	2013	1956
Islandia	2040	2048	2079	2088	2154	2228	2197	2017	2037	1933
Liechtenstein	1438	1490	1429	1424	1435	1710	1403	1688	1508	1451
Litwa	1274	1293	1326	1361	1448	1503	1500	1551	1596	1586
Luksemburg	1661	1627	1646	1608	1606	1587	1627	1522	1573	1549
Łotwa	1291	1386	1458	1537	1582	1464	1358	1333	1440	1523
Malta	1395	1377	1364	1353	1425	1416	1363	1452	1426	1377
Moldowa	–	–	1221	1248	1268	1315	1296	1266	1279	–
Niemcy	1357	1338	1329	1369	1379	1357	1392	1363	1381	1391
Norwegia	1828	1836	1904	1901	1957	1980	1946	1881	1851	1779
Polska	1227	1243	1267	1306	1390	1413	1413	1331	1332	1287
Portugalia	1404	1414	1373	1349	1392	1343	1390	1347	1280	1209
Rep. Czech	1230	1288	1337	1448	1512	1510	1514	1427	1452	1455
Rosja	–	–	1296	1406	1494	1537	1565	–	–	–
Rumunia	1334	1398	1424	1445	1595	1655	1585	1471	1524	1408
Serbia	1569	1449	1429	1376	1403	1436	1403	1400	1449	1427
Słowacja	1250	1265	1255	1270	1343	1440	1431	1449	1339	1339
Słowenia	1246	1261	1315	1382	1527	1533	1574	1561	1580	1546
Szwajcaria	1415	1419	1437	1456	1483	1496	1523	1517	1525	1516
Szwecja	1752	1769	1854	1879	1907	1935	1985	1901	1905	1888
Ukraina	–	–	1300	1335	1446	–	1429	1459	1531	–
W. Brytania	1751	1761	1816	1865	1910	1891	1922	1911	1916	1829
Węgry	1276	1306	1340	1316	1347	1321	1250	1233	1337	1351
Włochy	1342	1337	1373	1400	1447	1449	1455	1437	1428	1386

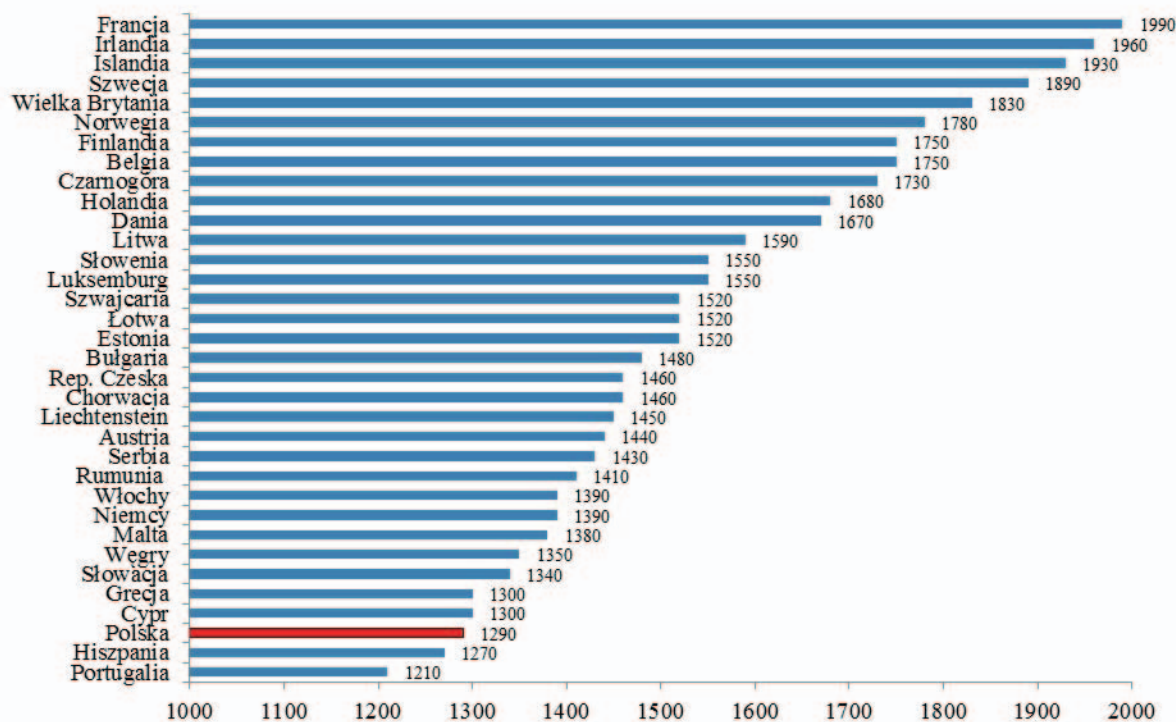
Źródło: Dane Eurostatu, <http://ec.europa.eu/eurostat/data/database> (data dostępu: 11.07.2015).

Znalazły się tutaj państwa zaliczane do tzw. Liliputów, kraje wyspiarskie, państwa położone w południowej i zachodniej Europie. Serbia jest krajem z obszaru po transformacji systemowej.

W porównaniu z rokiem poprzednim tylko w Belgii w każdym roku wartość współczynnika dzietności teoretycznej była wyższa niż w poprzednim. W Polsce spadek pojawił się tylko w dwóch okresach: w 2011 r. w porównaniu z 2010 r. (o 5,8%) oraz w odniesieniu do 2012 r. (o 3,48%). W tych samych okresach spadki odnotowano w Słowenii, Szwecji, Wielkiej Brytanii oraz w Szwajcarii. W Republice Czeskiej obniżenie płodności zaobserwowano w latach 2009 i 2011, a na Litwie w latach 2010 i 2013. Z kolei w Serbii wzrost wartości omawianego miernika wystąpił tylko w dwóch latach: 2008 i 2011. W odróżnieniu od zmian w porównaniu ze stałą podstawą odniesienia (2004 r.) w przypadku dynamiki w odniesieniu do poprzedniego roku kalendarzowego dominują ujemne przyrosty. Spadkowe tendencje najczęściej pojawiały się w latach 2010–2013. Na 34 rozważane kraje spadek wystąpił w 2011 r. w 29, a w 2013 r. w 26 państwach. Ze względu na dodatnie przyrosty wyróżnił się rok 2008, w którym płodność obniżyła się nieznacznie tylko w Luksemburgu (o 0,15%).

Wykres 3.42 przedstawia rozważane kraje uporządkowane według wartości współczynnika dzietności teoretycznej w 2013 roku.

Wykres 3.42. Współczynniki dzietności teoretycznej w krajach europejskich w 2013 r.



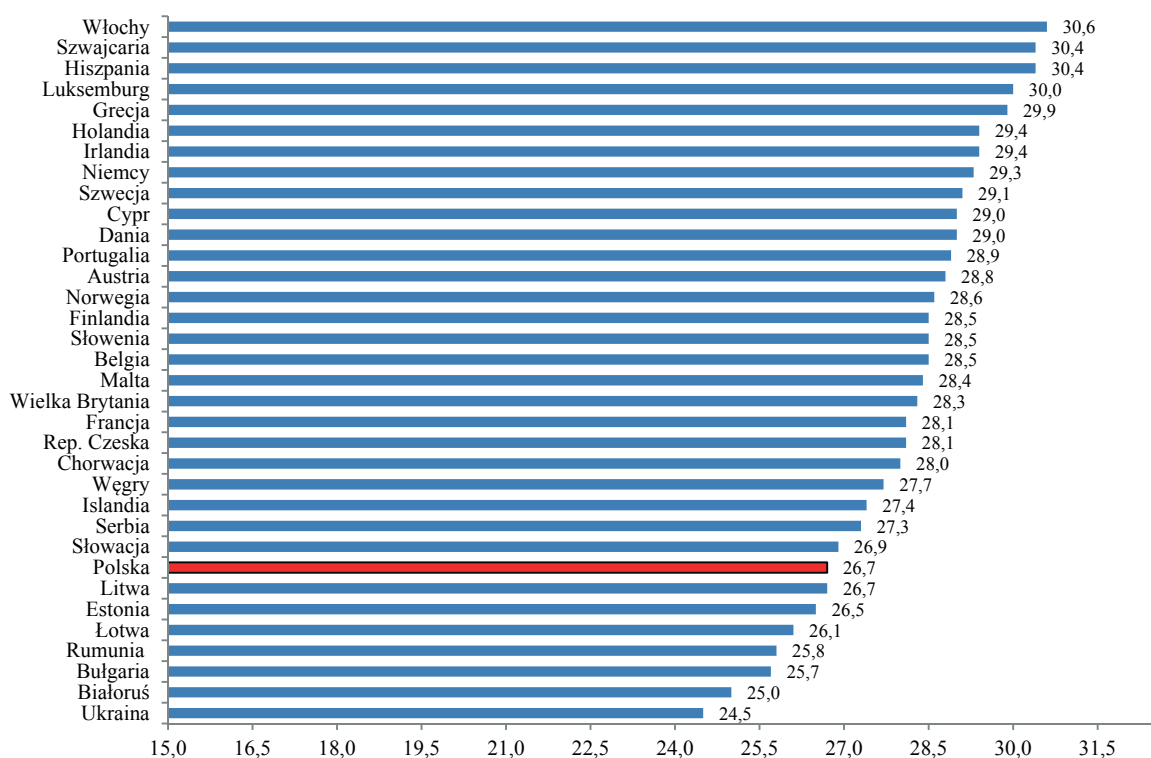
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Eurostatu, <http://ec.europa.eu/eurostat/data/database> (data dostępu: 11.07.2015).

W 2013 r. Polska ze współczynnikiem dzietności teoretycznej równym 1290 zajmowała trzecie miejsce wśród krajów o najniższej płodności. Niższą płodność odnotowano tylko w Hiszpanii (1270) i Portugalii (1210). Poziom najniższy wśród niskich (1300) wystąpił na Cyprze i w Grecji. Wartości poniżej 1400 zaobserwowano na Słowacji (1340), Węgrzech

(1335), Malcie (1380), w Niemczech (1390) i we Włoszech (1390). W siedemnastu państwach (50% rozważanego zbioru) wartość współczynnika dzietności teoretycznej nie przekroczyła 1500. Najwyższy poziom płodności, przewyższający wartość kwartyła trzeciego (1717), wykazały: Francja (1990), Irlandia (1960), Islandia (1930), Szwecja (1890), Wielka Brytania (1830), Norwegia (1780), Finlandia (1750), Czarnogóra (1730). Z wyjątkiem Islandii i Czarnogóry są to kraje zachodniej i północnej Europy.

Rozkład rozważanych krajów europejskich według średniego wieku matek w chwili rodzenia pierwszego dziecka w 2013 r. ilustruje wykres 3.43.

Wykres 3.43. Średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci pierwszej kolejności w krajach europejskich w 2013 r.



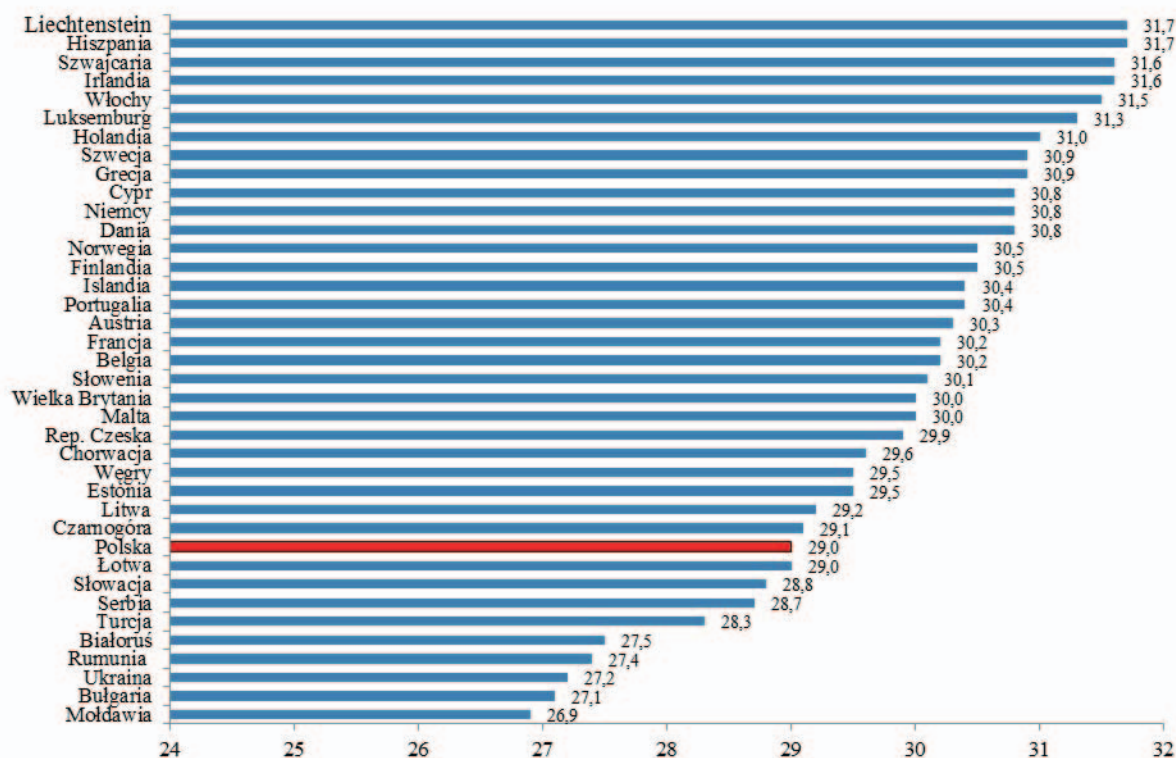
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Eurostatu, <http://ec.europa.eu/eurostat/data/database> (data dostępu: 11.07.2015).

Polska znalazła się wśród 25% krajów, w których wiek ten jest niższy niż 27 lat (kwartył pierwszy). Należały do nich także: Ukraina (24,5), Białoruś (25,0), Bułgaria (25,7), Rumunia (25,8), Łotwa (26,1), Estonia (26,5), Litwa (26,7) i Słowacja (26,9). Grupę krajów, w których średni wiek rodzenia pierwszego dziecka przynajmniej równy kwartyłowi trzeciemu (29,1 lat) tworzą: Szwecja (29,1), Niemcy (29,3), Irlandia (29,4), Holandia (29,4), Grecja (29,9), Luksemburg (30,0), Hiszpania (30,4), Szwajcaria (30,4) i Włochy (30,6).

Wykres 3.44 przedstawia średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci wszystkich kolejności w krajach europejskich w latach 2004–2014. Podobnie jak w przypadku urodzeń kolejności pierwszej Polska znalazła się wśród 25% krajów, w których wiek matek w chwili rodzenia dzieci wszystkich kolejności nie przekroczył wartości kwartyła pierwszego równego 29,03 lat. Należą do nich także: Mołdawia (26,9) Bułgaria (27,1), Ukraina (27,2), Rumunia (27,4), Białoruś (27,5), Turcja (28,3), Serbia (28,7), Słowacja (28,8), Łotwa (29,0). Do krajów

o najwyższym średnim wieku matek, który jest nie niższy od kwartyla trzeciego (30,8 lat) należą: Cypr (30,8), Dania (30,8), Niemcy (30,8), Grecja (30,9), Szwecja (30,9), Holandia (31,0), Luksemburg (31,3), Włochy (31,5), Irlandia (31,6), Szwajcaria (31,6), Hiszpania (31,7), Liechtenstein (31,7).

Wykres 3.44. Średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci wszystkich kolejności w krajach europejskich w 2013 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Eurostatu, <http://ec.europa.eu/eurostat/data/database> (data dostępu: 11.07.2015).

Oceniając urodzenia i płodność w Polsce na tle demograficznych zmian w Europie należy zwrócić uwagę zarówno na trendy rozważanych mierników jak i miejsce Polski wśród krajów europejskich.

1. Natężenie urodzeń w Polsce (w przeliczeniu na 1000 mieszkańców) w latach 2004–2013 było wyższe niż 2004 roku. Taką samą prawidłowością charakteryzowały się przede wszystkim kraje, które doznały transformacji systemowej. Jednak w latach 2010–2013 z roku na rok liczba urodzeń na 1000 mieszkańców wykazywała spadek. Surowy współczynnik urodzeń równy 9,72 na 1000 ludności w 2013 r. daje podstawę do zaliczenia Polski do populacji o niższym natężeniu urodzeń.
2. Porównując zmiany odsetka liczby urodzeń żywych pierwszej kolejności można wskazać takie kraje, w których w przeważającej większości odsetek ten wykazywał wzrost oraz takie, w których dominowała tendencja spadkowa. Wśród krajów, w których występuje trend malejący, częściej występują państwa, które przeszły transformację systemową.
3. Udział urodzeń pozamałżeńskich w ogólnej liczbie urodzeń żywych w krajach europejskich jest zróżnicowany. W analizowanym okresie dominowała tendencja wzrostowa.

- Spadki pojawiały się sporadycznie. Polskę należy zaliczyć do krajów o niskim odsetku urodzeń pozamałżeńskich.
4. W 2013 r. Polska ze współczynnikiem dzietności teoretycznej równym 1290 zajmowała trzecie miejsce wśród krajów o najniższej płodności. Niższą płodność odnotowano tylko w Hiszpanii (1210) i Portugalii (1270).
 5. Polska należy do krajów, w których średni wiek matek w chwili rodzenia zarówno pierwszego dziecka, jak i dzieci wszystkich kolejności należy do niższych.

Podsumowanie

Podsumowując zaprezentowaną charakterystykę kształtowania się zachowań prokreacyjnych w Polsce w latach 1980–2014, należy wskazać następujące cechy ich przemian.

1. W latach 1980–2003 obserwowano spadkową tendencję zarówno liczby urodzeń, jak i ich natężenia w przeliczeniu na 1000 mieszkańców. Był to rezultat przemian struktury populacji i kształtowania się zachowań prokreacyjnych. Trend wzrostowy pojawił się w 2004 r., gdy do wieku o wyższej płodności zaczęły dochodzić wyżowe generacje początku lat 80.
2. Przemiany zachowań prokreacyjnych znalazły odzwierciedlenie w strukturze urodzeń według ich kolejności. Gdy karierę rodzinną zaczęły realizować pokolenia, które przychodziły na świat na początku lat 80., zaobserwowano wzrost liczby urodzeń kolejności pierwszej. Miało to miejsce w latach 2003–2007. Z rocznym opóźnieniem, to znaczy od 2004 r., odnotowano wzrost liczby urodzeń drugich. Zmiany w procesie rozrodczości w Polsce w pierwszej dekadzie XXI w. zachodziły za sprawą przede wszystkim ludzi młodych, a więc w rodzinach, których kształtowanie się było w toku.
3. Przyjmując za podstawę porównań 1980 r., stwierdzamy, że liczbę urodzeń pierwszych charakteryzował jednak systematyczny spadek i nie powróciła ona do poziomu z okresu wyjściowego. Liczba urodzeń kolejności drugiej przewyższała poziom z 1980 r. w dwóch latach rozważanego okresu: w 1983 r. i w 1984 roku. Liczby urodzeń kolejności trzeciej oraz kolejności przynajmniej czwartej wzrastały w okresie 1981–1988 i przewyższyły poziom z 1980 roku. Urodzenia te osiągnęły najwyższy poziom w latach 1982–1985, zatem wyżowe pokolenia tego okresu przychodziły na świat jako kolejne dzieci w rodzinach o dłuższym stażu.
4. W rozważanym okresie zachodziły istotne zmiany w poziomie wykształcenia ludności Polski. Proces ten znalazł odzwierciedlenie w strukturze urodzeń, a mianowicie:
 - a) ogólny wzrost wykształcenia ludności powoduje, że coraz więcej dzieci przychodzi na świat w rodzinach o wyższym poziomie edukacji;
 - b) proces kształcenia się może być przyczyną odkładania zarówno zawierania małżeństw, jak i rodzicielstwa;
 - c) wraz ze wzrostem poziomu wykształcenia zmieniają się postawy i zachowania prokreacyjne;
 - d) porównując matki z wykształceniem wyższym, średnim i podstawowym, stwierdzamy największy przyrost liczby urodzeń wśród kobiet z wykształceniem wyższym, a następnie – z podstawowym. Najślabszy był on w populacji matek mających średnie wykształcenie. Po raz pierwszy w 2014 r. na wsi odsetek urodzeń wśród kobiet z wykształceniem wyższym przewyższył nieznacznie odsetek urodzeń przez matki z wykształceniem średnim.
5. Kontynuowany był wzrost udziału urodzeń pozamałżeńskich w ogólnej liczbie urodzeń żywych.

6. W latach 1980–2014 zmieniał się zarówno wzorzec płodności, jak i struktura według wieku populacji kobiet w okresie rozrodczym. Znalazło to odzwierciedlenie w trendach współczynników płodności ogólnej. Zapoczątkowany w okresie transformacji systemowej malejący trend został odwrócony na początku XXI wieku. Tendencja wzrostowa utrzymywała się do 2009 roku.
7. Ze względu na kształtowanie się rozrodczości na początku XXI wieku na uwagę zasługuje tzw. wyż demograficzny z początku lat 80. (1982–1983). Urodzone wówczas kobiety zaczęły wkraczać w okres rozrodczy od 1997 roku. Znaczący ich udział miał miejsce w latach 2001–2006, gdy znalazły się one w wieku 20–24 lat, a przede wszystkim w latach 2006–2011, gdy osiągnęły wiek o najwyższym obecnie poziomie płodności, to znaczy 25–29 lat. Ze względu na rekompensaty urodzeń na rozważenie zasługuje także okres 2011–2014, gdy kobiety urodzone w latach wyżu demograficznego z początku lat 80. doszły do wieku 30–34 lata. Można więc oczekiwać wciąż znaczącego ich wpływu na kształtowanie liczby urodzeń.
8. W najbliższej przyszłości w zmianach struktury kobiet w wieku rozrodczym coraz większą rolę będą odgrywać generacje, które przychodziły na świat w latach 90., a więc w okresie spadku liczby urodzeń w czasie transformacji systemowej. Najstarsze z nich osiągnęły 15. rok życia w 2005 roku. Sukcesywnie w latach 2005–2014 wchodziły do grupy wieku 15–19 lat, a od 2010 r. do 2014 r. dochodziły do wieku 20–24 lata.
9. Podsumowując wyniki uzyskane drogą standaryzacji współczynników płodności ogólnej, należy uznać, że zmiany zarówno wzorca płodności, jak i struktury populacji kobiet w wieku rozrodczym prowadziły do obniżenia płodności w 2014 r. (w porównaniu z latami: 1980, 1990 i 2010). Rok ten wypadł korzystnie tylko w porównaniu z 2000 rokiem. W miastach zarówno wzorzec płodności, jak i struktura populacji przyczyniły się do wzrostu płodności. W przypadku Polski pozytywny wpływ wywarły tylko zmiany strukturalne.
10. W przemianach wzorca płodności w Polsce w latach 1980–2014 na ogół dominowała spadkowa tendencja cząstkowych współczynników płodności według wieku kobiet, przerywana krótkookresowymi wzrostami. Taki pojawił się np. w 1982 r., w którym nastąpił wzrost poziomu płodności we wszystkich grupach wieku. W kolejnych latach trendy były zróżnicowane w zależności od wieku. Zmiany wzorca płodności były zróżnicowane w przekroju miasta–wieś. Na wsi pojawiały się one z kilkuletnim opóźnieniem i ich natężenie było niższe.
11. Na początku okresu obserwacji tzn. w 1980 r. współczynnik dzietności teoretycznej w Polsce wynosił 2276 urodzeń na 1000 kobiet, a w 1983 r. osiągnął poziom 2416. Lata 1984–2003 były okresem spadku ogólnego poziomu płodności w Polsce ogółem i w miastach. Na wsi spadek ten obserwowano do 2005 roku.
12. Najniższe wartości współczynników dzietności teoretycznej w pierwszej dekadzie XXI wieku ogółem w Polsce i w miastach wystąpiły w 2003 roku. Na wsi najniższy poziom płodności wystąpił w 2005 roku. W 2006 r. współczynniki dzietności teoretycznej wzrosły.
13. Wzrostowa tendencja była obserwowana w Polsce ogółem i w miastach do 2009 roku. W 2010 r. ogólny poziom płodności obniżył się we wszystkich rozważanych ujęciach. Spadek był kontynuowany w latach 2011–2013. W 2014 r. odnotowano wzrost ogólnego poziomu płodności, odzwierciedlony współczynnikiem dzietności teoretycznej równym odpowiednio: 1290 (ogółem), 1217 (miasta), 1390 (wieś).
14. Płodność najniższa wśród niskich najwcześniej wystąpiła w miastach (od 1995 r. z nieznanym przekroczeniem tej granicy w latach 2009–2010). Ogółem w Polsce płodność najniższa wśród niskich pojawiła się od 2002 r. (z niewielkim dodatnim odchyleniem).

niem w latach 2007–2011). Na wsi poziom płodności zbliża się do tej granicy, ale jeszcze jej nie osiągnął.

15. Od początku lat 90. występuje zastępowalność pokoleń na zawężonym poziomie.
16. W całym rozważanym okresie wzrastał średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci zarówno kolejności pierwszej, jak i wszystkich kolejności (łącznie z krótkookresowym spadkiem w latach 1988–1991).
17. W latach 1980–2014 obserwowano zmiany wzorców płodności według kolejności urodzeń. Przebieg tych procesów w miastach i na wsi był zróżnicowany.
18. Następowaly odroczenia urodzeń. Ich symptomami były:
 - a) spadek natężenia urodzeń wszystkich kolejności wśród kobiet w wieku 20–24 lata, przy wzrostowej tendencji w wieku 25–34 lata,
 - b) wzrost natężenia urodzeń wyższych kolejności w wieku 35–39 lat,
 - c) przesuwanie się najwyższego natężenia urodzeń, w szczególności od pierwszej do trzeciej kolejności, do starszych grup wieku.

Odnosząc się do rezultatów **analizy sytuacji w 2014 r.** należy wskazać następujące tendencje:

1. W 2014 r. odnotowano natomiast wzrost liczby urodzeń i natężenia urodzeń w przeliczeniu na 1000 mieszkańców we wszystkich rozważanych ujęciach. W tym momencie trudno jest ocenić, czy mamy do czynienia z odwróceniem spadkowej tendencji, czy też jest to tylko odchylenie od trendu obserwowanego ogółem w Polsce i w miastach od lat czterech (2010–2014), a od trzech (2011–2013) – na wsi.
2. Zmiany liczby urodzeń według kolejności w 2014 r. w porównaniu z rokiem 2013 wskazują, że odnotowany wzrost ogólnej liczby urodzeń łączył się ze zwiększeniem się urodzeń dzieci drugiej i trzeciej kolejności. Zmniejszyła się natomiast liczba urodzeń kolejności pierwszej oraz czwartej i wyższych kolejności.
3. W 2014 r. po raz pierwszy odsetek urodzeń wśród kobiet z wykształceniem wyższym był najwyższy we wszystkich rozważanych ujęciach (Polska, miasto, wieś). Przemiany te są bezpośrednim odzwierciedleniem kształtowania się struktury populacji kobiet według wykształcenia.
4. W latach 1980–2014 odsetek urodzeń pozamałżeńskich wykazywał tendencję wzrostową. W 2014 r. udział tych urodzeń w porównaniu z 1980 r. wzrósł ponad czterokrotnie. W stosunku do 2013 r. udział urodzeń pozamałżeńskich w 2014 r. był wyższy o 0,8 pkt. proc.
5. Podsumowując wyniki uzyskane drogą standaryzacji współczynników płodności ogólnej, należy uznać, że obydwa rozpatrywane czynniki (wzorzec płodności i struktura populacji kobiet w wieku rozrodczym) prowadziły do obniżenia płodności w 2014 roku. Rok ten wypada korzystnie tylko w porównaniu z 2000 rokiem. W miastach zarówno wzorzec płodności, jak i struktura populacji przyczyniły się do zwiększenia płodności. W przypadku Polski pozytywny wpływ wywarły tylko zmiany strukturalne.
6. Przemiany wzorca płodności były zróżnicowane w zależności od miejsca zamieszkania w miastach lub na wsi. Ogółem w Polsce kontynuowany był spadek płodności kobiet w wieku 20–24 lata. Wzrastała ona w wieku 25–29, 30–34 i 35–39 lat.
7. W 2014 r. wzrósł średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci i wyniósł on: ogółem w Polsce 29,06 lat, w miastach 29,42 lat oraz 28,71 lat na wsi.
8. W 2014 r. (w porównaniu z 2013 r.) zmiany natężenia urodzeń pierwszej kolejności przebiegały inaczej niż rok wcześniej. Wśród kobiet w młodszym wieku natężenie to było nieco wyższe (z nielicznymi odchyleniami). Wzrost natężenia pierwszych urodzeń pojawił się wśród kobiet w późnym wieku okresu rozrodczego, a mianowicie w Polsce i w miastach w wieku 43–45, a na wsi 41–45 lat.

9. W 2014 r. (w porównaniu z 2013 r.) wzrosło natężenie urodzeń drugiej kolejności wśród kobiet w wieku 18–19 lat. Obniżyło się natomiast wśród kobiet w grupie 20–45 lat. Na wsi wzrosło natężenie drugich urodzeń w populacji kobiet w wieku 18–26 lat. Spadek wystąpił w wieku 27–43 lata.

10. Oceniając poziom zastępowalności pokoleń w 2014 r., stwierdzamy, że jeśli umiERALNOŚĆ i płodność przez długi czas pozostawałaby takie jak w rozważanym okresie, to do zapewnienia prostej zastępowalności powinno się urodzić dodatkowo (w przeliczeniu na 1000 kobiet): ogółem w Polsce 380, w miastach 414, a na wsi 326 dziewczynek.

Oceniając urodzenia i płodność w Polsce **na tle demograficznych zmian w Europie** – zarówno ze względu na trendy rozważanych mierników, jak i miejsce Polski wśród krajów europejskich – należy wskazać następujące prawidłowości:

1. Polska znajduje się wśród krajów o niższym natężeniu urodzeń w przeliczeniu na 1000 mieszkańców.
2. Charakteryzuje się także malejącym udziałem urodzeń kolejności pierwszej. Podobna sytuacja występuje w innych krajach, które przeszły transformację systemową.
3. Mimo wzrastającego systematycznie udziału urodzeń pozamałżeńskich Polska zalicza się do krajów o niskim odsetku tych urodzeń.
4. W 2013 r. Polska ze współczynnikiem dzietności teoretycznej równym 1290 znajduje się wśród krajów o najniższej płodności. Niższą płodność odnotowano tylko w Hiszpanii (1210) i Portugalii (1270).
5. Polska należy do krajów europejskich, w których średni wiek matek w chwili rodzenia zarówno pierwszego dziecka, jak i dzieci wszystkich kolejności należy do niższych.

ROZDZIAŁ IV. UMIERALNOŚĆ I TRWANIE ŻYCIA W POLSCE I WYBRANYCH KRAJACH EUROPEJSKICH

4.1. Umieralność ogółem

Przez wiele lat liczba zgonów w Polsce się zmniejszała. Tak było do 2002 r., kiedy to zmarło 359,5 tys. mieszkańców kraju. W kolejnych latach liczba zgonów wykazywała tendencję rosnącą, zniekształcaną wahaniami przypadkowymi (tabl. 4.1). Przyczyną tych zmian jest ciągły wzrost liczebności populacji ludzi starszych. Liczba osób w wieku 70 i więcej lat zwiększyła się w latach 2002–2014 z 3 309,4 tys. do 3 905,0 tys. Tym samym udział tej grupy wieku w ogólnej liczbie mieszkańców Polski w latach 2002–2014 wzrósł z 8,7% do 10,1%. Od początku transformacji ustrojowej obserwujemy jednak korzystne zmiany w zakresie umieralności. Podstawowa miara natężenia tego procesu – standaryzowany (strukturą ludności z 2000 r.) współczynnik zgonów¹ zmniejszył się w latach 1990–2014 o 38,0% (tabl. 4.1). Należy jednak zauważyć, że tempo tych pozytywnych zmian podlegało wahanom. O ile w latach 2007–2008 współczynnik ten obniżył się o 3,6%, to rok później już tylko o 1,2%. W kolejnych latach można było obawiać się spowolnienia tempa spadku natężenia zgonów, ale tak się nie stało. Standaryzowany współczynnik zgonów w latach 2009–2010 zmniejszył się o 4,2% (i była to największa korzystna zmiana tego miernika zanotowana po 2000 r.), a w latach 2010–2011 nastąpił jego dalszy spadek o 3,1%. W latach 2011–2012 poprawa w tym zakresie była znikoma, wartość współczynnika zmniejszyła się zaledwie o 0,3%, ale w roku 2013 nastąpił jego spadek o 1,6%, a w 2014 r. o 5,1% w porównaniu z wcześniejszymi latami.

Tablica 4.1. Liczba zgonów (w tys.) oraz ogólne i standaryzowane współczynniki zgonów na 100 tys. ludności w wybranych latach okresu 1990–2014

Wyszczególnienie	1990	2000	2005	2010	2011	2012	2013	2014
Liczba zgonów	390,3	368,0	368,3	378,5	375,5	384,8	387,3	376,5
Ogólny współczynnik zgonów	1024	962	965	983	975	999	1006	978
Standaryzowany współczynnik zgonów	1138	962	873	781	757	755	743	705

Źródło: dane GUS oraz obliczenia własne.

W rozważanym okresie 1990–2014 w największym stopniu obniżyła się umieralność niemowląt. Sytuacja taka jest konsekwencją ciągłej troski o najmłodszych, która przejawia się w działaniach służby zdrowia mających na celu poprawę poziomu opieki nad kobietą w ciąży i dziećmi, a także w rosnącej świadomości przyszłych rodziców dotyczącej zachowań ciężarnych kobiet i wychowania potomstwa. Współczynnik zgonów niemowląt zmniejszył się o ponad 78%. Ogólnie to dzieci są tą zbiorowością, w której nastąpiła największa poprawa w zakresie umieralności w latach 1990–2014 – wśród tych do 14. roku życia współczynnik

¹ Do analizy zmian natężenia zgonów w czasie zastosowano miary standaryzowane, które w przeciwieństwie do współczynników ogólnych eliminują wpływ zmian struktury ludności według wieku na wartość współczynnika.

zgonów zmniejszył się niemal o 60% lub więcej. Z biegiem czasu jednak tempo spadku częstotliwości współczynników zgonów według wieku się zmniejszało. W żadnej subpopulacji dzieci w XXI wieku natężenie zgonów nie zmniejszyło się w tak dużym stopniu jak w ostatniej dekadzie XX wieku.

Tablica 4.2. Zgony ogółem według wieku w latach 1990–2014 na 100 tys. ludności danej grupy wieku

Wyszczególnienie	1990	2000	2005	2010	2012	2013	2014	2014	
								1990=100	2000=100
0 ^a	1934	811	642	498	464	456	422	21,82	52,03
1–4	59	31	27	20	19	18	17	28,81	54,84
5–9	27	17	16	12	11	9	10	37,04	58,82
10–14	29	19	17	15	14	15	13	44,83	68,42
15–19	69	52	47	44	45	45	40	57,97	76,92
20–24	104	78	69	65	62	61	62	59,62	79,49
25–29	119	89	79	70	69	67	66	55,46	74,16
30–34	174	122	108	93	91	86	85	48,85	69,67
35–39	259	196	178	150	142	134	130	50,19	66,33
40–44	398	332	291	254	236	224	214	53,77	64,46
45–49	620	523	500	414	393	368	348	56,13	66,54
50–54	928	787	753	685	661	620	584	62,93	74,21
55–59	1395	1146	1090	1017	981	964	905	64,87	78,97
60–64	2044	1693	1541	1438	1449	1428	1348	65,95	79,62
65–69	2981	2532	2222	2047	2003	1990	1904	63,87	75,20
70–74	4468	3836	3337	2990	2879	2845	2735	61,21	71,30
75–79	7282	6021	5231	4697	4478	4402	4178	57,37	69,39
80–84	11704	9690	8671	7838	7512	7433	7037	60,12	72,62
85 lat i więcej	20155	18944	18344	15956	15504	15512	14628	72,58	77,22

Uwaga:^a na 100 tys. urodzeń żywych.

Źródło: dane GUS oraz obliczenia własne.

Oczywiście „korzyści”, jakie z tych pozytywnych zmian czerpały osoby w różnym wieku, były zróżnicowane. Ogólnie można stwierdzić, że w latach 1990–2014 w większym stopniu zmniejszyło się natężenie zgonów osób młodszych niż starszych. Należy przy tym zwrócić uwagę na – szczególnie widoczne w ostatnich latach – większe obniżenie natężenia zgonów w zbiorowości osób w wieku 65 i więcej lat (czyli osób nieaktywnych zawodowo) niż wśród wielu młodszych mieszkańców Polski, zwłaszcza tych w wieku 15–30 oraz 50–64 lata. Na przykład natężenie zgonów osób w wieku 75–79 lat zmniejszyło się w okresie 2000–2014 o prawie 31%, podczas gdy wśród osób w wieku 20–24 lata o ponad 20%.

Ważną przyczyną korzystnych zmian umieralności w Polsce od początku lat 90. XX wieku jest zmiana stylu życia. Grupa czynników składających się na styl życia w około 50% kształtuje zdrowie człowieka. Pozostałe grupy determinant stanu zdrowia to:

- środowisko fizyczne i społeczne (ok. 20%),
- czynniki genetyczne (ok. 20%),
- organizacja opieki medycznej (ok. 10%)².

Styl życia obejmuje m.in. zachowania, postawy, działania i ogólną filozofię życiową człowieka, która przejawia się w zachowaniach prozdrowotnych, takich jak: aktywność fizyczna, właściwy sposób odżywiania³, ograniczona konsumpcja używek. A w tych obszarach nastąpiły w naszym kraju znaczne pozytywne zmiany. W latach 2000–2013 spadł odsetek gospodarstw domowych, których nie stać na zakup artykułów żywnościowych z powodów finansowych⁴. Dynamika spożycia gospodarstw domowych (w cenach stałych) w latach 1995–2014 wyniosła 207,8%. Między innymi zwiększyło się spożycie owoców z 29,8 kg/osobę w 1990 r. do 47,0 kg/osobę w 2014 r., zmniejszyła się konsumpcja papierosów z 2654 szt./osobę w 1990 r. do 1358 szt./osobę w 2014 r., a wódki, likierów i innych napojów alkoholowych w przeliczeniu na 100% alkoholu w litrze z 3,8 l/osobę do 3,2 l/osobę⁵. Należy jednak pamiętać, że systematycznie zwiększa się w Polsce krąg osób sięgających po narkotyki i podobne używki. Rośnie także spożycie papierosów i alkoholu pochodzących z nielegalnych źródeł, czemu sprzyja wzrost ceny tych towarów. W rozważanym okresie pozytywnie na stan zdrowia oddziaływały również inne czynniki. Restrukturyzacja gospodarki i upadek gałęzi przemysłu szkodliwych dla otoczenia poprawiły stan środowiska, a ciągły postęp medycyny skutkowało wprowadzaniem doskonalszych metod diagnozowania i leczenia. Wprowadzenie wielu programów badań profilaktycznych zachęciło i ciągle zachęca Polaków do dbania o własne zdrowie. Konsekwencją tych zmian jest poprawa stanu zdrowia. Według badań „Diagnoza społeczna 2013” w 1996 r. 65,7% Polaków było zadowolonych ze stanu własnego zdrowia, a w 2013 r. udział ten wzrósł do 74,4%. Natomiast odsetek osób, które uważają, że poprawiło się zaspokojenie potrzeb zdrowotnych, wyniósł co prawda tylko 2%, ale w latach 2000–2013 znacząco zmniejszył się, z 41% do 28%, udział osób, których zdaniem pogorszyło się zaspokojenie tych potrzeb⁶.

W Polsce i na świecie najważniejszymi przyczynami zgonów są: choroby układu krążenia, nowotwory oraz przyczyny zewnętrzne. Udział zgonów wywołanych tymi grupami chorób w 2013 r. wyniósł 77,1%⁷, czyli zmniejszył się nieznacznie w porównaniu z latami wcześniejszymi (w 2010 r. wynosił 77,6%). W okresie 1995–2013 z upływem czasu zmniejszył się udział chorób układu krążenia oraz przyczyn zewnętrznych jako powodów zgonów, ale wzrósł udział zgonów z powodu chorób nowotworowych. Jak pokazują dane tablicy 4.3, w ostatnich latach udziały zgonów według najważniejszych przyczyn podlegały niewielkim, ale różnokierunkowym wahaniom.

² Zob. Narodowy Program Zdrowia na lata 2007–2015.

³ Więcej informacji na temat wpływu żywienia na stan zdrowia można znaleźć w materiałach z konferencji naukowej z 2010 r., która odbyła się w Instytucie Żywności i Żywienia w Warszawie. Materiały te zostały opublikowane w „Biuletynie Rządowej Rady Ludnościowej” 2011, nr 56, Warszawa.

⁴ *Diagnoza społeczna 2013*, J. Czapiński (red.), Warszawa 2013, s. 59.

⁵ *Mały Rocznik Statystyczny 2015*, GUS, Warszawa 2015, s. 157 i 471.

⁶ *Diagnoza społeczna 2013*, J. Czapiński (red.), ed. cit., s. 129, 216.

⁷ Należy przy tym zaznaczyć, że jakoś informacji o zgonach według przyczyn jest w Polsce niedoświadczająca. Zob. np. A. Fihel, M. Muszyńska, W. Wróblewska, *Umieralność z przyczyn nieznanych i niedokładnie określonych oraz jej trwałe zróżnicowanie terytorialne w Polsce*, „Studia Demograficzne 2014, nr 1; M. Cierniak-Piotrowska, G. Marciniak, J. Stańczak, *Statystyka zgonów i umieralność z powodu chorób układu krążenia*, w: *Zachorowalność i umieralność na choroby układu krążenia a sytuacja demograficzna Polski*, red. Z. Strzelecki, J. Szymborski, RRL, Warszawa 2015, s. 46–80.

Tablica 4.3. Zgony według głównych przyczyn w latach 1995, 2000, 2008–2013 (w %)

Grupa przyczyn zgonów	ICD–9*	1995	ICD–10*	2000	2008	2009	2010	2011	2012	2013
Ogółem	–	100,0		100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
Choroby układu krążenia	390–459	50,4	I00–I99	47,7	45,6	46,2	46,0	45,2	46,1	45,8
Nowotwory	140239	20,5	C00–D48	23,4	25,2	25,0	25,4	25,6	25,7	25,5
Przyczyny zewnętrzne	E800–E989	7,5	V01–Y98	7,0	6,7	6,3	6,2	6,4	6,1	5,8
Choroby układu oddechowego	460–519	3,4	J00–J98	5,0	5,1	5,4	5,1	5,3	5,2	5,9
Choroby układu trawiennego	520–579	3,3	K00–K92	4,0	4,5	4,4	4,3	4,4	4,3	4,3
Pozostałe przyczyny dokładnie określone	–	6,3	–	5,8	6,5	6,5	6,5	6,7	6,7	6,3
Przyczyny niedokładnie określone	780–799	8,6	R00–R99	6,6	6,4	6,2	6,5	6,4	5,9	6,4
Brak danych o przyczynie zgonu	–	–	–	0,5	0,0	0,0	0,0	0,0	0,0	0,0

*ICD – Międzynarodowa Klasyfikacja Chorób i Przyczyn Zgonów (ICD–9 – Rewizja 9, ICD–10 – Rewizja 10).

Źródło: dane GUS oraz obliczenia własne na podstawie danych GUS.

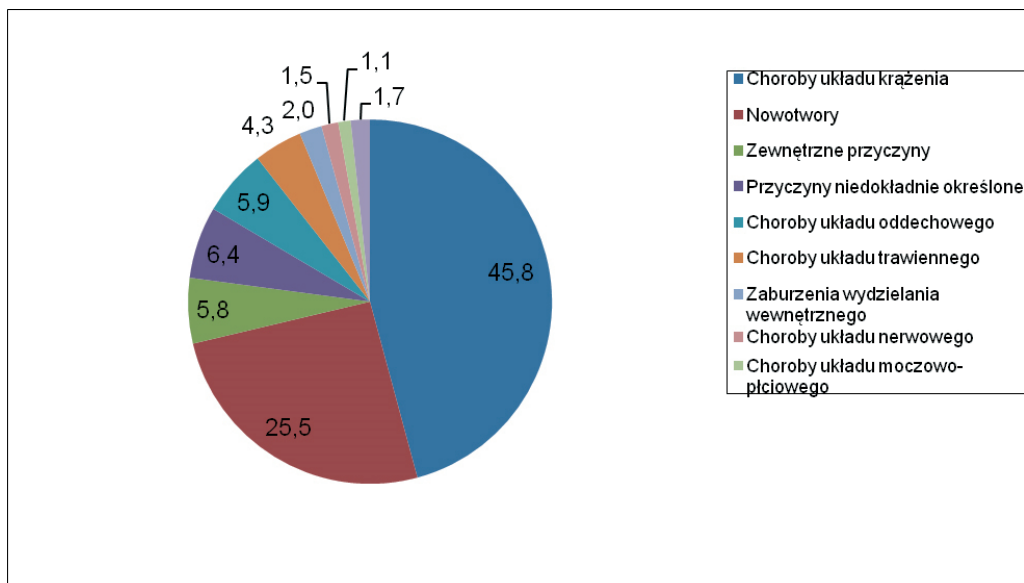
W latach 1995–2013 zwiększyły się udziały zgonów wywołanych chorobami układu oddechowego i trawiennego (w tym okresie wzrosły o 1–2,5 pkt. proc.). Ale w ostatnich latach wskaźniki te zmieniły się w niewielkim stopniu, praktycznie przyjmowały stałe wartości od 2007 r. (tabl. 4.3) z wyjątkiem wzrostu udziału zgonów wywołanych chorobami układu oddechowego w 2013 roku.

Bardziej szczegółowo strukturę zgonów według najważniejszych grup przyczyn (których udział w ogólnej liczbie zgonów przekraczał 1%) w 2013 r. przedstawia wykres 4.1.

W najważniejszej grupie chorób – chorób układu krążenia – najczęstszymi przyczynami zgonów ciągle są: choroba niedokrwienna serca, choroby naczyń mózgowych oraz miażdżycy. Udział zgonów z tych przyczyn wyniósł w 2013 r. odpowiednio: 10,6%, 8,5% i 9,4% i w pierwszych dwóch przypadkach był mniejszy niż w 2012 r., kiedy odsetek zgonów spowodowanych niedokrwienną chorobą serca wynosił 11,6%, a dla chorób naczyń mózgowych było to 9,0%. Zwiększył się za to odsetek zgonów z powodu miażdżycy; rok wcześniej wyniósł on 8,1%. Udział zgonów wywołanych chorobą niedokrwienną w populacji mężczyzn w 2013 r. stanowił 11,1% i był mniejszy niż rok wcześniej (12,0%). W populacji kobiet natomiast zmniejszył się z 11,2% w 2012 r. do 10,0% w 2013 roku. Większe różnice według płci występują w przypadku chorób naczyń mózgowych i miażdżycy. W 2013 r. odsetek zgonów kobiet z powodu tych przyczyn wynosił odpowiednio: 10,1% i 12,6%, podczas gdy dla mężczyzn wielkości te były następujące: 7,0% i 6,4%.

Najczęstszymi nowotworami powodującymi zgon są nowotwory złośliwe oskrzeli i płuc (5,8% ogółu zgonów w 2013 r.), nowotwór złośliwy jelita grubego (1,9%) oraz nowotwór złośliwy żołądka (1,4%). Wielkości te praktycznie nie różniły się od tych, jakie odnotowano w latach wcześniejszych. Wymienione przyczyny są najgroźniejszymi chorobami nowotworowymi dla mężczyzn. Nowotwory złośliwe oskrzeli i płuc w 2013 r. spowodowały wśród nich aż 7,9% ogółu zgonów, udział zgonów z powodu złośliwego nowotworu jelita grubego wyniósł 1,9%, a odsetek zgonów wywołanych nowotworem żołądka 1,7%. Dla kobiet najgroźniejsze są nowotwory oskrzeli i płuc, narządów płciowych, a także sutka. Choroby te były przyczyną odpowiednio: 3,4%, 3,1% i 3,6% zgonów kobiet.

Wykres 4.1. Struktura zgonów według głównych grup przyczyn w Polsce w 2013 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wśród przyczyn zewnętrznych najczęstszymi powodami zgonów w 2013 r. były zamierzone samouszkodzenia (1,6% ogółu zgonów) oraz wypadki komunikacyjne w transporcie lądowym (0,8%). W obu przypadkach odsetek ten był mniejszy niż w roku 2012 o 0,1%. Obie wymienione przyczyny odpowiadają za większy odsetek zgonów w zbiorowości mężczyzn niż kobiet. Udział zgonów wywołanych wypadkami komunikacyjnymi wśród mężczyzn wyniósł w 2013 r. 1,2% wszystkich zgonów, wśród kobiet 0,4%, a w 2012 r. wielkości te wyniosły 1,6% i 0,5%. Jeśli chodzi o zamierzone samouszkodzenia⁸ udziały te wynosiły odpowiednio: 2,7% i 0,5%, i praktycznie nie zmieniły się w porównaniu z 2012 rokiem. W przypadku zgonów spowodowanych samouszkodzeniami należy zwrócić uwagę na znaczne wahania ich liczby obserwowane w ostatnich latach. W okresie 1995–2005 w Polsce zwiększyła się liczba zgonów z tego powodu. W 1995 r. takich przypadków było 5499, w 2000 r. – 5841, a w 2005 r. – 6043, czyli w tym czasie nastąpił wzrost o prawie 10%. W 2007 r. ta przyczyna spowodowała znacznie mniej, bo 5282 zgony. Najwięcej zgonów spowodowanych samouszkodzeniami zanotowano w ostatnich latach w roku 2009 – było to 6474 przypadków. W kolejnych latach takich przypadków było mniej, w 2010 r. 6342 i 6112 w 2011 roku. W 2012 r. liczba ta wzrosła do 6365, by w 2013 r. zmniejszyć się do 6215 przypadków. Przy czym w 2013 r. zanotowano 5375 zgonów mężczyzn i 840 zgonów kobiet. W okresie 2012–2013 wzrosła liczba zgonów będących wynikiem przestępstw. O ile w 2012 r. takich przypadków było 371, to w 2013 r. zanotowano 423 zgony jako efekt przestępstwa. Z tej liczby 304 to były zgony mężczyzn, a 119 zgonów kobiet.

Spadek umieralności w Polsce w latach 1990–2013 był spowodowany przede wszystkim obniżeniem natężenia zgonów wywołanych chorobami układu krążenia oraz działaniem przyczyn zewnętrznych. W tym okresie standaryzowane współczynniki zgonów z powodu tych przyczyn znacznie się zmniejszyły (tabl. 4.4⁹). Przede wszystkim obniżyła się umieralność wywoływana chorobami układu krążenia. Średnioroczne tempo spadku

⁸ Termin „samouszkodzenia” stosowany w X rewizji Międzynarodowej Statystycznej Klasyfikacji Chorób i Problemów Zdrowotnych odpowiada używanemu powszechnie określeniu „samobójstwa”.

⁹ Zamieszczone w tabl. 4.4 wartości współczynników były wyznaczane przy zastosowaniu różnych standardowych struktur ludności. W porównaniach dla lat 2009–2013 ważne jest więc utrzymanie tendencji zmian omawianych wielkości.

współczynnika zgonów (standaryzowanego strukturą ludności z 2000 r.) w latach 1990–2010 wynosiło 2,8%, co przy bardzo dużym udziale zgonów z tej przyczyny w ogólnej liczbie zgonów znacznie obniżyło natężenie umieralności w Polsce. W kolejnym latach dynamika tych zmian utrzymała się. Mimo wahań standaryzowany współczynnik zgonów z powodu chorób układu krążenia zmniejszył się w latach 2010–2013 o 6,7%.

Tablica 4.4. Standaryzowane współczynniki zgonów na 100 tys. ludności z powodu najważniejszych przyczyn w wybranych latach okresu 1990–2013

Wyszczególnienie	1990 ^a	1995 ^a	2000 ^a	2005 ^a	2009 ^a	2010 ^a	2010 ^b	2011 ^b	2012 ^b	2013 ^b
Choroby układu krążenia	604,3	545,6	458,5	392,5	363,3	343,5	451,8	427,4	433,3	421,4
Nowotwory	216,8	220,5	225,5	219,7	211,2	207,2	249,4	244,5	246,4	242,2
Przyczyny zewnętrzne	83,6	77,9	67,3	63,2	57,9	56,1	61,3	61,1	60,2	57,0

Uwaga: ^a – współczynniki wyznaczone przy strukturze standardowej z roku 2000, ^b – współczynniki wyznaczone przy strukturze standardowej z 2010 roku.

Źródło: dane GUS.

W rozważanym okresie na ogólny poziom zjawiska pozytywnie wpłynęło też ograniczenie intensywności zgonów wywołanych przyczynami zewnętrznymi. Średnioroczne tempo spadku standaryzowanego współczynnika zgonów z tych powodów wynosiło 2,0% w latach 1990–2010 i w kolejnym roku tendencja tych zmian utrzymała się, spadek współczynnika w 2013 r. w stosunku do 2010 r. wyniósł 7,5%. Mniejsze tempo spadku współczynnika niż w przypadku chorób układu krążenia i znacznie mniejszy udział zgonów wywołanych tymi przyczynami dały mniejsze korzyści (z powodu ograniczenia oddziaływania przyczyn zewnętrznych) niż w przypadku chorób układu krążenia.

Przez wiele lat analizowanego okresu negatywnie na poziom umieralności wpływały zmiany w oddziaływaniu chorób nowotworowych. Dane zawarte w tablicy 4.4 wskazują na pewną poprawę sytuacji w tym zakresie, gdyż w latach 2005–2011 systematycznie obniżał się współczynnik zgonów z powodu chorób nowotworowych. W 2012 r. tendencja ta uległa zakłóceniu, ale rok później jego wartość ponownie się zmniejszyła.

4.2. Umieralność według miejsca zamieszkania

W Polsce ciągle utrzymuje się wyższa umieralność mieszkańców wsi niż miast. Ogólny standaryzowany strukturą ludności z 2000 r. współczynnik zgonów dla wsi przekraczał w 1990 r. o ponad 13% współczynnik dla miast (tabl. 4.5). Pięć lat później dystans zmniejszył się niemal do 1%, ale z upływem czasu ponownie wzrósł i w 2014 r. współczynnik dla wsi przekraczał o ponad 7% wartość dla miast. Większa umieralność na wsi niż w miastach to przede wszystkim efekt silniejszego oddziaływania chorób układu krążenia, czyli najważniejszej przyczyny zgonów. W latach 2009–2013 odsetek zgonów z powodu tych chorób stanowił na wsi prawie połowę wszystkich zgonów, podczas gdy w miastach udział ten był o ponad 4 pkt. proc. niższy. Mniejszy w miastach był także odsetek zgonów wywołanych przyczynami zewnętrznymi. Natomiast wśród mieszkańców wsi mniejszy był udział zgonów spowodowanych przez choroby nowotworowe, choroby układu trawiennego oraz pozostałe przyczyny. Takie relacje między udziałami zgonów z wymienionych przyczyn w porównywanych populacjach utrzymują się od lat (tabl. 4.6), choć należy zauważyć wzrost w obu populacjach udziału zgonów spowodowanych chorobami układu oddechowego. W latach 2012–2013 w obu przypadkach zanotowano wzrost o 0,7 pkt. proc.

Tablica 4.5. Standaryzowane współczynniki zgonów na 100 tys. ludności według miejsca zamieszkania w wybranych latach okresu 1990–2014

Miejsce zamieszkania	1990	1995	2000	2005	2009	2010	2011	2012	2013	2014
Miasta	989	1073	954	853	798	752	726	729	716	682
Wieś	1124	1085	985	903	851	814	789	785	773	732

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS.

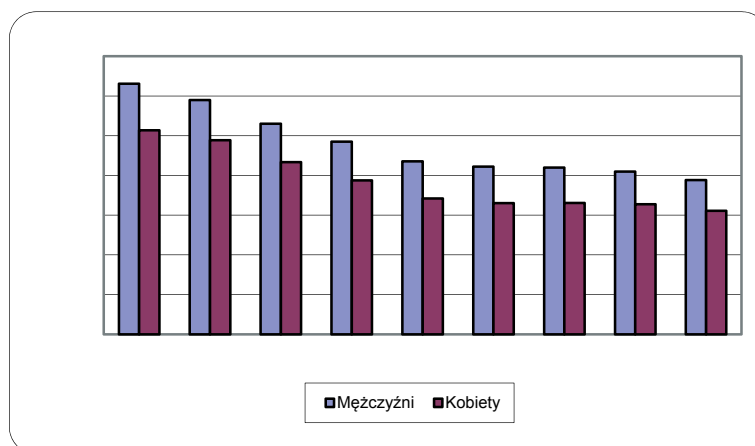
Tablica 4.6. Zgony według głównych przyczyn i według miejsca zamieszkania w 2013 r. (w %)

Grupa przyczyn zgonów	ICD-10	Miasta	Wieś
Ogółem		100,0	100,0
Choroby układu krążenia	I00–I99	44,1	48,5
Nowotwory	C00–D48	27,2	23,0
Przyczyny zewnętrzne	V01–Y98	5,4	6,4
Choroby układu oddechowego	J00–J98	5,9	6,0
Choroby układu trawiennego	K00–K92	4,7	3,6
Pozostałe przyczyny dokładnie określone	–	6,6	5,8
Przyczyny niedokładnie określone	R00–R99	6,2	6,7

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS.

4.3. Umieralność według płci i wieku

Zjawiskiem powszechnie obserwowanym są częstsze zgony mężczyzn niż kobiet (tzw. zjawisko nadumieralności). W Polsce natężenie zgonów mężczyzn, mierzone współczynnikiem standaryzowanym, było w 1990 r. o około 23% wyższe niż wśród kobiet, a w roku 2014 o prawie 25% przekraczało wskaźnik dla kobiet¹⁰. Widać więc, że dystans dzielący osoby obu płci nie tylko nie maleje, ale zwiększył się w ostatnich dwóch dekadach (wykres 4.2), a jego zmniejszenie nie jest łatwym zadaniem.

Wykres 4.2. Standaryzowane współczynniki zgonów według płci w wybranych latach okresu 1990–2014

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS.

¹⁰ Przy przyjęciu struktur ludności według płci z 2000 r.

Zróznicowanie umieralności jest zależne od wieku. Dane zawarte w tabelicy 4.7 pokazują, że najmniejsze różnice w umieralności między osobami płci męskiej i żeńskiej występują wśród dzieci do 15. roku życia¹¹ oraz wśród osób mających 75 i więcej lat. Natężenie zgonów mężczyzn w tych przedziałach wiekowych jest o kilkanaście lub kilkadziesiąt procent większe niż dla kobiet, ale dystans nie przekracza 100 pkt. proc. Natomiast dla osób z pozostałych grup wieku różnice te są znacznie większe i nie ulegają dużym zmianom z upływem czasu. W Polsce od wielu lat natężenie zgonów mężczyzn z przedziału wiekowego 20–44 lata ponad 3-krotnie przekraczało natężenie tego zjawiska wśród kobiet. Grupą wieku, dla której te relacje kształtują się szczególnie niekorzystnie, jest od dłuższego czasu wiek 20–34 lata. Mężczyźni w tym wieku umierają w Polsce z natężeniem blisko czterokrotnie większym niż kobiety. Takie relacje między współczynnikami zgonów kobiet i mężczyzn utrzymują się od kilku lat.

Tablica 4.7. Współczynniki zgonów według wieku dla mężczyzn w procentach współczynników zgonów kobiet w wybranych latach okresu 1990–2014

Wyszczególnienie	1990	1995	2000	2005	2010	2011	2012	2013	2014
0*	127,3	118,3	120,3	118,9	118,8	119,6	118,0	118,5	115,1
1–4	136,0	123,7	129,6	114,7	110,0	122,6	157,7	113,9	94,4
5–9	150,0	168,8	161,5	102,5	133,8	146,9	134,7	137,9	111,1
10–14	159,1	166,7	164,3	155,8	150,5	124,6	134,2	126,4	108,3
15–19	291,4	275,8	255,2	281,7	319,2	257,9	283,3	272,9	247,8
20–24	442,1	372,2	396,8	441,0	474,2	457,9	429,2	454,1	388,0
25–29	381,6	375,0	351,3	401,4	418,3	402,8	436,3	396,7	381,5
30–34	349,4	343,3	346,3	340,1	382,0	379,7	348,0	359,1	372,2
35–39	300,8	318,1	314,9	324,0	317,5	324,5	343,2	320,7	304,7
40–44	270,2	292,4	283,8	297,7	308,0	299,8	293,6	307,8	301,9
45–49	282,0	273,1	263,8	279,1	285,1	282,4	280,1	273,1	263,4
50–54	287,5	284,6	259,3	274,4	267,9	264,3	261,9	264,6	250,4
55–59	265,1	283,5	257,0	258,5	267,4	258,5	253,9	248,8	249,0
60–64	240,6	252,7	258,2	262,3	248,2	242,0	242,5	236,8	236,1
65–69	209,1	216,5	228,6	249,0	242,2	235,1	229,6	229,5	224,1
70–74	180,9	186,3	199,1	208,6	216,2	213,2	210,1	208,2	212,7
75–79	160,3	157,6	166,2	173,2	181,5	182,2	182,6	184,0	184,7
80–84	140,6	137,3	139,4	142,0	144,6	149,2	150,2	149,6	152,7
85 lat i więcej	118,5	109,5	115,6	115,3	116,7	120,7	121,8	119,3	115,1

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS.

¹¹ Należy zauważyć, że w 2014 r. wystąpiła rzadka sytuacja mniejszego natężenia zgonów chłopców niż dziewczynek w grupie wieku 1–4 lata.

Wyższa umieralność mężczyzn niż kobiet jest uzasadniana m.in. różnicami biologicznymi, większym obciążeniem pracą, niehigienicznym trybem życia mężczyzn, niższym poziomem ich wykształcenia czy często lekceważącym traktowaniem swojego zdrowia¹². Jest to wyraźnie widoczne w przypadku dwóch spośród najważniejszych przyczyn zgonów. W przypadku chorób układu krążenia i przyczyn zewnętrznych jest tak we wszystkich wyróżnionych w tabelicy 4.8 przedziałach wieku. Choroby układu krążenia oddziałują ze znacznie większym natężeniem na mężczyzn niż na kobiety w populacji osób do 60. roku życia. Standaryzowany współczynnik zgonów dla mężczyzn jest w tej zbiorowości 3–4 razy większy niż dla kobiet. Wśród osób starszych, w wieku 60 i więcej lat, zróżnicowanie to jest znacznie mniejsze. Dystans w umieralności między mężczyznami i kobietami jest ciągle duży mimo widocznych, z upływem lat korzystnych zmian w natężeniu zjawiska. Analiza natężenia zgonów, spowodowanego przez choroby nowotworowe, wskazuje na odmienny kierunek zmian zachodzących wraz z wiekiem. Różnice w umieralności mężczyzn i kobiet rosną (na niekorzyść tych pierwszych) wraz z wiekiem. W młodszej części populacji, wśród osób w wieku 0–44 lata, standaryzowane współczynniki zgonów mężczyzn były w latach 2012–2013 nawet niższe niż dla kobiet. W grupie wieku 45–59 lat umieralność mężczyzn w 1990 r. była większa o około 80%, a w 2012 r. ta „przewaga” zmniejszyła się do 33%. Ciągle natomiast natężenie zgonów najstarszych mężczyzn niemal dwukrotnie przekracza natężenie zjawiska wśród kobiet. Należy zwrócić uwagę na to, że natężenie zgonów kobiet w wieku 0–44 i 45–59 lat, spowodowanych nowotworami, znacznie przekracza umieralność spowodowaną chorobami układu krążenia w tych zbiorowościach, natomiast wśród najstarszych kobiet sytuacja jest odwrotna. W zbiorowości kobiet to właśnie choroby nowotworowe są głównym sprawcą umieralności przedwczesnej, tj. zgonów przed 65. rokiem życia.

Szczególnie duża dysproporcja między mężczyznami i kobietami jest widoczna w oddziaływaniu przyczyn zewnętrznych. Wśród mężczyzn w wieku poniżej 60 lat natężenie zgonów z tych powodów przewyższało pięcio- i sześciokrotnie natężenie zgonów kobiet. Na osoby starsze wpływ przyczyn zewnętrznych był mniej zróżnicowany, ale z upływem czasu dystans dzielący kobiety i mężczyzn się zwiększał. Współczynnik zgonów mężczyzn w roku 2000 był o 75% większy niż współczynnik dla kobiet i z upływem czasu dystans ten znacznie wzrósł, do 120% w 2013 roku.

W przypadku dwóch pozostałych (wymienionych w tabl. 4.8) grup przyczyn zgonów umieralność mężczyzn również przekracza natężenie zgonów kobiet. Szczególnie duża różnica w ich umieralności występuje z powodu chorób układu trawiennego wśród osób do 45. roku życia. Natężenie zgonów mężczyzn przekracza trzykrotnie natężenie zgonów kobiet. Z upływem lat życia dystans ten się zmniejsza. Mniejsze są różnice między mężczyznami i kobietami w przypadku natężenia zgonów wywołanych chorobami układu oddechowego. Umieralność mężczyzn w wieku 45–59 lat jest ponad dwa razy większa niż wśród kobiet, ale w pozostałych przedziałach wieku dystans jest mniejszy.

Należy także zauważyć, że o ile natężenie zgonów z powodu przyczyn zewnętrznych jest w całej zbiorowości mieszkańców Polski większe niż z powodu chorób układu oddechowego i trawiennego, to wśród osób powyżej 59. roku życia (a u kobiet nawet wcześniej) umieralność z tych przyczyn znacznie przekracza tę spowodowaną czynnikami zewnętrznymi. O ile jednak tendencje zmian obserwowane w ostatnich latach w przypadku tych ostatnich przyczyn można ocenić pozytywnie, to umieralność powodowana chorobami układu oddechowego wykazuje niepokojące zmiany. We wszystkich wyróżnionych w tabelicy 4.8 zbiorowościach standaryzowane współczynniki zgonów wywołanych tymi chorobami w 2013 r. były większe niż w 2010 roku.

¹² Zob. Raport Siemens 2012: *Zdrowie–męska rzecz*, D. Cianciara (red.), Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego, Warszawa 2012; H. Beltrán-Sánchez, C.E. Finch, E.M. Crimmins, *Twentieth century surge of excess adult male mortality*, „Proceedings of the National Academy of Sciences”, Vol. 112, No. 27.

Tablica 4.8. Standaryzowane współczynniki zgonów na 100 tys. ludności z powodu przyczyn według płci i wieku w wybranych latach okresu 2000–2013

Wyszczególnienie	Płeć	0–44 lata					45–59 lat					60 lat i więcej				
		2000	2010	2011	2012	2013	2000	2010	2011	2012	2013	2000	2010	2011	2012	2013
Choroby układu krążenia	Mężczyźni	24,6	19,3	18,0	18,6	16,9	376,2	325,4	308,0	315,5	301,7	2665,4	2202,9	2087,4	2123,6	2060,5
	Kobiety	7,8	5,7	5,5	5,2	4,9	112,3	85,8	79,9	87,1	80,0	2249,5	1989,4	1878,6	1888,1	1850,3
Nowotwory	Mężczyźni	17,7	12,0	12,3	11,7	10,7	299	280,1	268,0	264,6	252,1	1432,5	1363,6	1335,9	1343,0	1322,2
	Kobiety	17,7	11,9	11,9	12,0	11,4	201,5	201,4	195,6	190,4	189,0	721,2	731,6	721,7	740,9	733,5
Zewnętrzne przyczyny	Mężczyźni	72,7	60,0	61,1	57,2	54,2	157,3	154,7	151,4	149,5	141,1	176,2	165,6	164,4	167,8	156,6
	Kobiety	14,6	9,7	10,1	9,6	9,1	29,4	25,2	24,9	24,9	23,3	100,5	73,0	70,8	73,3	71,0
Choroby układu trawiennego	Mężczyźni	10,5	9,6	9,6	9,4	9,0	76,5	80,5	80,8	78,3	72,5	178,1	164,2	162,0	163,0	160,2
	Kobiety	2,8	2,9	3,0	3,1	2,8	23,1	27,5	27,3	28,4	28,5	129,4	122,0	120,5	116,8	119,2
Choroby układu oddechowego	Mężczyźni	3,8	3,7	4,0	3,3	4,1	27,1	36,0	35,0	31,6	36,1	357,8	320,1	322,7	314,1	339,4
	Kobiety	2,0	1,8	2,2	1,5	2,0	12,5	12,9	13,7	12,3	13,9	184,8	160,1	158,5	163,2	185,3

Uwaga: Współczynniki zawarte w tablicy nie są w pełni porównywalne. Do obliczenia współczynników w latach 2010–2013 zastosowano – jako standardową – strukturę ludności z 2010 r., oszacowaną na podstawie NSP 2011, a do obliczenia współczynników dla 2000 r. – strukturę z ludności z 2000 r. oszacowaną na podstawie NSP 2002.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

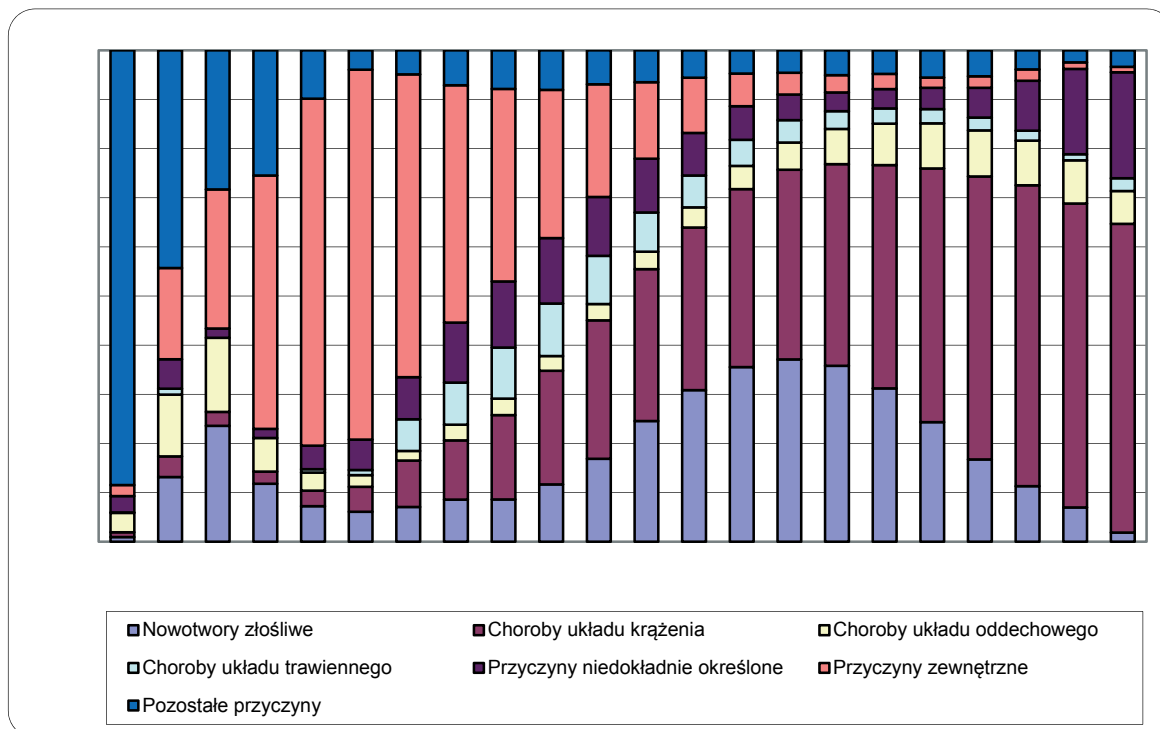
Dodatkowych informacji o oddziaływaniu głównych grup przyczyn zgonów dostarcza analiza uwzględniająca bardziej szczegółowy podział skali wieku. Na wykresach 4.3 i 4.4 przedstawiono strukturę zgonów według płci w pięcioletnich grupach wieku dla 2013 roku. Pokazują one wyraźnie zróżnicowane oddziaływanie najważniejszych przyczyn zgonów na osoby młodsze i starsze.

W zbiorowości młodych mężczyzn zdecydowanie najgroźniejszymi przyczynami zgonów są przyczyny zewnętrzne – były i są one najczęstszą przyczyną śmierci osób w wieku 1–44 lat. Szczególnie dużo zgonów, bo 50 i więcej procent, przyczyny te powodują od lat wśród mężczyzn w wieku 10–34 lata, a wśród tych w wieku 15–24 lata odpowiadają za ponad 70% zgonów. W porównaniu z latami 2010–2012 udział zgonów mężczyzn spowodowanych przyczynami zewnętrznymi w większości grup wieku z przedziału 1–44 lata niewiele się zmienił¹³.

Zamierzone samouszkodzenia – jeden z powodów, ujmowanych w grupie przyczyn zewnętrznych odpowiadających za stosunkowo dużą liczbę zgonów – były przyczyną 5375 zgonów mężczyzn, czyli spowodowały o 180 zgonów mniej niż w 2012 roku. Blisko 83% zgonów (czyli 4441) z tych przyczyn przypada na osoby w wieku 20–64 lata. Najwięcej zgonów notuje się od lat wśród mężczyzn będących w wieku 50–54 oraz 55–59 lat, w 2013 r. było takich przypadków odpowiednio 612 oraz 767, a rok wcześniej 738 i 753. Należy odnotować systematycznie postępującą poprawę wśród młodzieży płci męskiej w wieku 15–24 lata. W tej zbiorowości w latach 2009–2013 r. miało miejsce odpowiednio: 608, 547, 515, 509 i 497 zgonów młodych mężczyzn w wyniku samouszkodzeń.

Znaczenie przyczyn zewnętrznych jako powodu zgonu maleje wraz z wiekiem osób zmarłych. Mężczyźni w wieku 45 i więcej lat umierają przede wszystkim na choroby układu krążenia. Udział zgonów wywołanych tymi chorobami systematycznie rośnie wraz z wiekiem (wykres 4.3). Taka prawidłowość utrzymuje się w Polsce od wielu lat.

Wykres 4.3. Struktura zgonów mężczyzn według głównych grup przyczyn w Polsce w 2013 r.



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS.

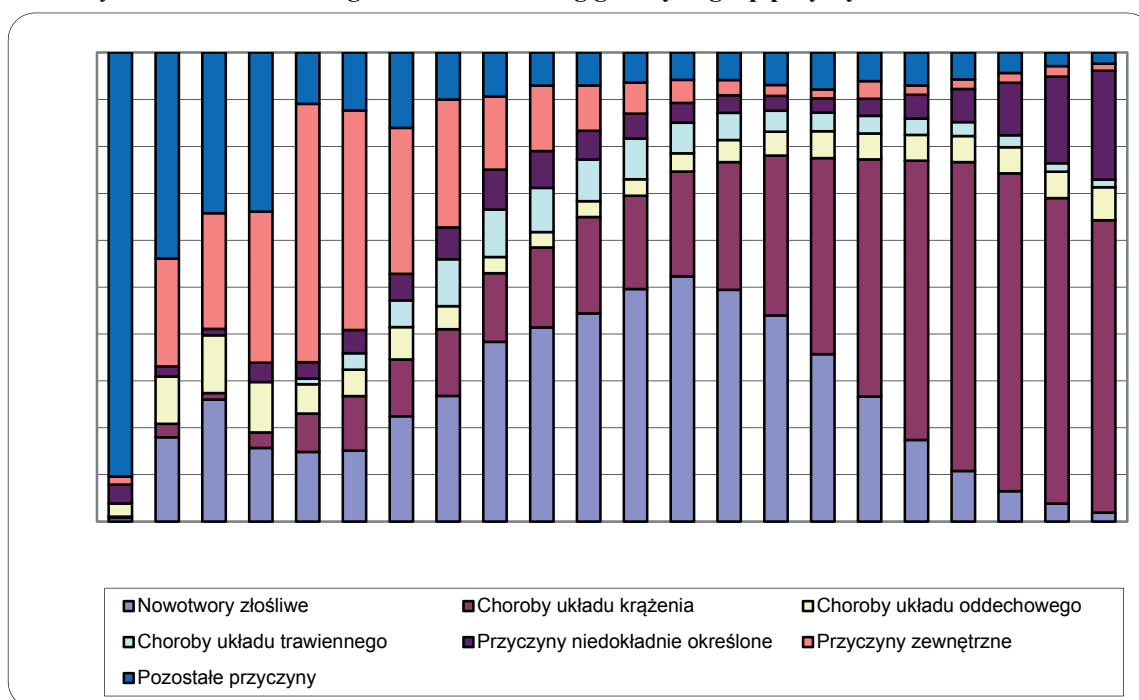
¹³ Zob. *Sytuacja demograficzna Polski 2012–2013*, RRL, Warszawa 2014; *Sytuacja demograficzna Polski 2013–2014*, RRL, Warszawa 2015.

Choroby nowotworowe nie są wyraźnie dominującą przyczyną zgonów w żadnej grupie wieku mężczyzn, lecz najwięcej zgonów, bo ponad 30%, powodują wśród osób będących w wieku 55–79 lat. Relatywnie duży (kilkunastu lub nawet kilkudziesięcioprocentowy) był w 2013 r. i latach wcześniejszych udział zgonów z powodu nowotworów wśród chłopców w wieku 1–14 lat.

Stosunkowo dużo zgonów mężczyzn w porównaniu z innymi chorobami powodują choroby układu trawiennego. Odsetek tych zgonów wśród mężczyzn w wieku 35–49 lat wynosił w latach 2012–2013 około 10%.

Porównując strukturę zgonów mężczyzn według przyczyn i grup wieku w 2013 r. ze strukturami z lat wcześniejszych, można stwierdzić, że z upływem czasu nastąpiły niewielkie zmiany w tym zakresie.

Wykres 4.4. Struktura zgonów kobiet według głównych grup przyczyn w Polsce w 2013 r.



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS.

W populacji kobiet oddziaływanie najważniejszych przyczyn zgonów kształtuje się nieco inaczej niż w zbiorowości mężczyzn. Wśród dzieci i młodych kobiet najwięcej zgonów powodują przyczyny zewnętrzne. W 2013 r. te przyczyny odpowiadały za 20 lub więcej procent zgonów osób będących w wieku 1–34 lata, a wśród tych w wieku 15–19 lat nawet za ponad 50% zgonów (wykres 4.4). Ponad 15% zgonów kobiet z powodu przyczyn zewnętrznych wywołane jest samouszkodzeniami (840 przypadków). A w tej zbiorowości najczęściej samouszkodzeń ze skutkiem śmiertelnym dokonują kobiety w wieku 50–64 lata (344 przypadki w 2013 r.). Widać więc, że występuje tu podobna sytuacja jak w zbiorowości mężczyzn. O ile jednak wśród mężczyzn takich przypadków w przedziale wieku 50–64 lata było 1894, to wśród kobiet zgonów z tego powodu było w 2013 r. ponad pięć razy mniej.

Dla następnych roczników wieku wpływ przyczyn zewnętrznych był coraz mniejszy, a wzrastało oddziaływanie chorób nowotworowych. Te choroby spowodowały ponad 30% zgonów kobiet będących w wieku 30–74 lata, a wśród tych w wieku 50–64 lata odpowiadały za połowę (lub prawie połowę) wszystkich zgonów. Choroby układu krążenia były najgroźniejszą przyczyną zgonów kobiet będących w wieku 70 i więcej lat, a odsetek zgonów spowodowanych przez te schorzenia wynosił 40–70%.

Struktura zgonów kobiet według najważniejszych przyczyn zgonów i wieku, podobnie jak i w zbiorowości mężczyzn, nie podlega znacznym zmianom w czasie.

4.4. Długość życia

Rok 2014 był kolejnym, w którym wzrosła długość życia Polaków. Takie korzystne zmiany notujemy od czasu transformacji. W latach 1990–2014 przeciętne dalsze trwanie życia noworodka płci męskiej zwiększyło się o ponad 7 lat, z 66,23 do 73,75, a w przypadku kobiet nastąpił przyrost z 75,24 do 81,61 lat, czyli o ponad 6 lat (tabl. 4.9). Przyrosty długości życia, jakie notujemy w Polsce od 2008 r., są większe dla mężczyzn niż kobiet. W obu przypadkach przyrosty roczne podlegają wahaniom i należy podkreślić, że te zanotowane w latach 2013–2014 były jednymi z największych od 2000 roku.

Przeciętne dalsze trwanie życia osoby w wieku 0 lat w sposób syntetyczny opisuje umieralność badanej populacji w rozważanym okresie, wyrażając średnią liczbę lat, jaką w danych warunkach umieralności ma jeszcze do przeżycia osoba pochodząca z tej zbiorowości. Z danych tablicy 4.9 widać, że w latach 2011–2013 długość życia kobiet będących w wieku: 15, 30, 45 i 60 lat niewiele się zmieniła. Mogło to nasuwać obawy o dalszy wzrost długości życia mieszkańców Polski, ale zmiany, jakie wystąpiły w okresie 2013–2014, wskazują, że długość życia Polek może jeszcze rosnąć. Zmiany długości życia, jakich doświadczyliśmy w Polsce od 1990 r., były ogromne w porównaniu z latami wcześniejszymi. W zbiorowości mężczyzn od 1965 r. do 1990 r. panowała bowiem stagnacja w tym zakresie. W końcowych latach tego okresu przeciętne dalsze trwanie życia noworodka płci męskiej wynosiło odpowiednio 66,58 i 66,23 roku. W zbiorowości kobiet sytuacja kształtowała się korzystniej – przeciętne dalsze trwanie życia noworodka w 1965 r. wynosiło 72,40 r. i w ciągu 25 lat wzrosło o 2,8 roku.

Korzystne zmiany nastąpiły po 1990 r. w długości życia mężczyzn w wieku produkcyjnym. Ta populacja wcześniej przez wiele lat doświadczała skracania długości życia, np. dla mężczyzn w wieku 45 lat przeciętne dalsze trwanie życia w 1965 r. wynosiło 28,05 lat i do 1990 r. zmniejszyło się do 26,04 lat, a w latach 1990–2013 wzrosło o 5 lat.

Tablica 4.9. Przeciętne trwanie życia według wieku i płci w wybranych latach okresu 1990–2014

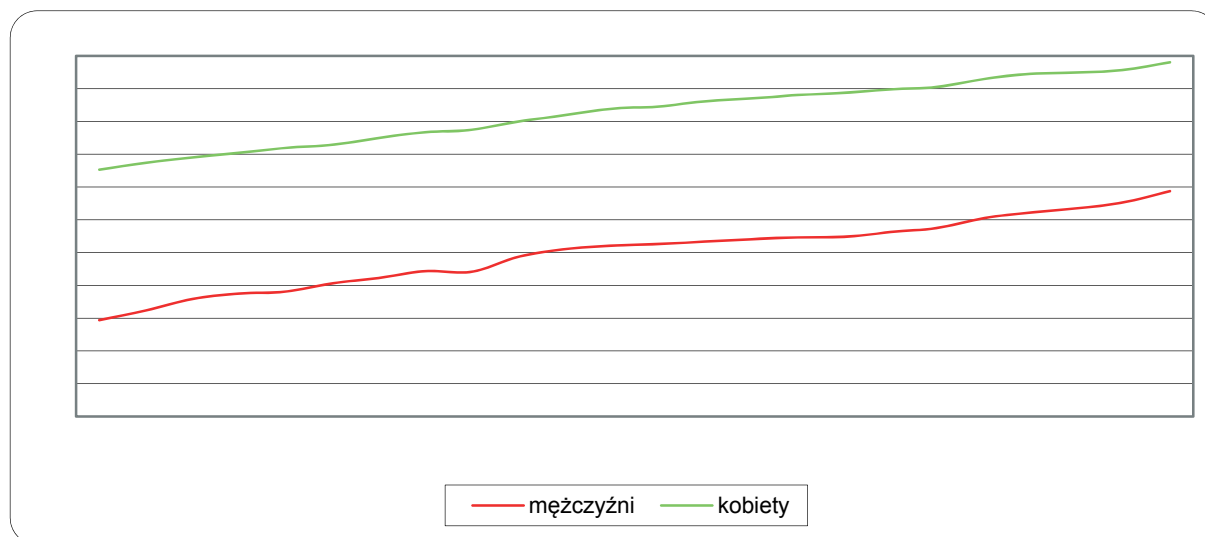
Rok	0		15		30		45		60	
	Mężczyźni	Kobiety	Mężczyźni	Kobiety	Mężczyźni	Kobiety	Mężczyźni	Kobiety	Mężczyźni	Kobiety
1990	66,23	75,24	53,07	61,84	39,11	47,16	26,05	32,97	15,33	19,96
1995	67,62	76,39	53,92	62,56	39,81	47,87	26,68	33,61	15,84	20,52
2000	69,74	78,00	55,59	63,76	41,36	49,03	27,93	34,65	16,72	21,51
2005	70,81	79,40	56,49	65,04	42,23	50,27	28,71	35,84	17,51	22,65
2006	70,93	79,62	56,61	65,22	42,31	50,45	28,79	36,02	17,65	22,84
2007	70,96	79,74	56,62	65,33	42,35	50,58	28,83	36,12	17,69	22,94
2008	71,26	79,96	56,89	65,53	42,63	50,78	29,08	36,31	17,89	23,09
2009	71,53	80,05	57,13	65,62	42,86	50,85	29,25	36,39	17,90	23,15
2010	72,10	80,59	57,64	66,10	43,34	51,30	29,67	36,80	18,25	23,47
2011	72,44	80,90	57,97	66,38	43,67	51,61	30,01	37,10	18,52	23,76
2012	72,71	80,98	58,23	66,45	43,92	51,65	30,17	37,13	18,59	23,77
2013	73,06	81,14	58,57	66,61	44,25	51,83	30,45	37,27	18,73	23,86
2014	73,75	81,61	59,21	67,06	44,87	52,28	31,04	37,73	19,17	24,27

Źródło: dane GUS.

Zjawisko większego natężenia zgonów mężczyzn niż kobiet ma swoje konsekwencje w zróżnicowaniu długości życia osób obu płci. W Polsce dystans między długością życia mężczyzn i kobiet (wykres 4.5) ciągle jest znaczny. W latach 1990–2014 zmniejszył się on z 9,01 do 7,86 lat, czyli o trochę więcej niż rok. Według obliczeń M. Muszyńskiej, około 50% tej różnicy jest efektem większego spożycia alkoholu i palenia papierosów przez mężczyzn¹⁴. W Polsce w 2013 r. odsetek palących mężczyzn wynosił 32,7%, a kobiet 18,8%. Podobne relacje występują w przypadku pijących zbyt dużo alkoholu. Odsetek takich osób wśród mężczyzn wynosił 10,98%, a wśród kobiet 2,64%¹⁵. Przyczyn takiego stanu rzeczy jest wiele, ale najważniejszą z nich jest różnica w wykształceniu kobiet i mężczyzn¹⁶.

Niwelowanie różnicy długości życia mężczyzn i kobiet postępujące bez zakłóceń od 2007 r., następuje bardzo wolno i w porównaniu z wieloma krajami dystans dzielący mężczyzn i kobiety pod względem długości życia jest w Polsce ciągle bardzo duży (tabl. 4.14). Należy przy tym nadmienić, że w 2014 r. różnica ta w Polsce była po raz pierwszy mniejsza niż 8 lat.

Wykres 4.5. Przeciętne dalsze trwanie życia noworodka według płci w Polsce w latach 1990–2014



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Widoczne korzystne zmiany długości życia mieszkańców Polski są efektem spadku natężenia zgonów, które w omawianym okresie w różny sposób zmieniało się w poszczególnych grupach wieku. Dekompozycja przyrostu długości życia pokazuje, że w latach 1990–2014 dla tego przyrostu w zbiorowości mężczyzn najważniejszy był spadek natężenia zgonów wśród niemowląt (tabl. 4.10). Przyrost długości życia o więcej niż rok (z ponad siedmioletniego przyrostu przeciętnego dalszego trwania życia noworodków płci męskiej), jaki zanotowano w tym okresie, był spowodowany przede wszystkim zmniejszeniem umieralności najmłodszych osób. Duże przyrosty wynoszące także ponad rok dało obniżenie natężenia zgonów wśród mężczyzn starszych w wieku 60–79 lat. Ponad sześcioletni przyrost długości życia noworodka płci żeńskiej był natomiast przede wszystkim efektem obniżenia natężenia

¹⁴ M. Muszyńska, *Female-Male Gap in Life Expectancy in Poland*, „Studia Demograficzne” 2011, nr 1.

¹⁵ *Diagnoza społeczna 2013*, J. Czapiński (red.), ed. cit., s. 258, 262.

¹⁶ Zob. Raport Siemens 2012: *Zdrowie – męska rzecz*, ed. cit.

zgonów kobiet w wieku 70–79 lat. Wpływ spadku umieralności kobiet w tym wieku na przyrost długości życia noworodka płci żeńskiej był o 0,5 roku większy niż oddziaływanie umieralności niemowląt. Długość życia kobiet zwiększyła się o ponad rok dzięki obniżeniu natężenia zgonów osób w wieku 60–69 lat. Wpływ zmian natężenia zgonów wśród osób z innych grup wieku na długość życia był mniejszy. Należy jednak podkreślić, że wśród osób w wieku produkcyjnym znacznie większy wpływ zmian natężenia zgonów na długość życia wystąpił w przypadku mężczyzn niż kobiet.

Tablica 4.10. Dekompozycja^a przyrostu przeciętnego dalszego trwania życia noworodka według płci i grup wieku w Polsce w latach 1990–2014

Grupa wieku	Lata					
	1990/91–2014		1990/91–2000		2000–2014	
	mężczyźni	kobiety	mężczyźni	kobiety	mężczyźni	kobiety
0	1,46	1,17	0,89	0,78	0,57	0,39
1–9	0,23	0,17	0,12	0,10	0,11	0,07
10–19	0,17	0,07	0,10	0,05	0,07	0,02
20–29	0,39	0,12	0,23	0,04	0,16	0,08
30–39	0,62	0,27	0,31	0,13	0,31	0,14
40–49	0,81	0,47	0,33	0,13	0,48	0,34
50–59	0,98	0,52	0,52	0,19	0,46	0,33
60–69	1,24	1,03	0,44	0,51	0,80	0,52
70–79	1,13	1,71	0,35	0,56	0,78	1,15
80 lat i więcej	0,50	0,83	0,22	0,28	0,28	0,55

^a Dekompozycję przyrostów przeciętnego dalszego trwania życia przeprowadzono metodą Pollarda.

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS.

Z upływem lat zmniejszyło się znaczenie obniżania umieralności niemowląt oraz dzieci i osób do 40. roku życia dla zmian długości życia, a wzrósł wpływ obniżania natężenia zgonów osób starszych. Jest to wyraźnie widoczne przy podziale rozważanego przedziału czasu na dwa podokresy: 1990–2000 i 2000–2014. W latach 2000–2014 przeciętne dalsze trwanie życia noworodków płci męskiej wzrosło o ponad 4 lata, a płci żeńskiej o ponad 3,5 roku. Ponad połowa (u kobiet) lub prawie połowa (u mężczyzn) tego przyrostu była efektem obniżenia umieralności osób w wieku 60 i więcej lat (tabl. 4.10). W zbiorowości kobiet szczególne znaczenie dla wzrostu długości życia miała poprawa sytuacji wśród osób w wieku 70–79 lat, w przypadku których spadek umieralności spowodował przyrost długości życia o 1 rok, a w przypadku mężczyzn dotyczyło to osób w wieku 60–79 lat.

Dane tablicy 4.9 pokazują, że systematycznie zwiększa się w Polsce długość życia. Nie zawsze wzrost ten oznacza jednak dłuższe życie w dobrym zdrowiu. Zawarte w tablicy 4.11 dane o przeciętnej długości życia bez niesprawności (HLY – *health life years*)¹⁷ pokazują, że stan zdrowia Polaków nie zmieniał się tak korzystnie, jak można byłoby sądzić na podstawie wzrostu oczekiwanej długości życia. W latach 2006–2013 czas ten wzrósł o 0,8 roku dla mężczyzn, a w przypadku kobiet o 0,2 roku, podczas gdy w tym okresie długość życia noworodka płci męskiej zwiększyła się o 2,13, a płci żeńskiej o 1,52 roku.

¹⁷ HLY – oczekiwana długość życia bez niesprawności i ograniczeń w funkcjonowaniu, spowodowanych problemami zdrowotnymi. Jest to jedna z syntetycznych miar stanu zdrowia, oparta na subiektywnych ocenach ograniczeń w codziennej aktywności życiowej spowodowanych problemami zdrowotnymi.

Tablica 4.11. Przeciętne trwanie życia bez niesprawności w Polsce według płci w latach 2006–2013

Płeć	2006	2007	2008	2009	2010	2011	2012	2013
Mężczyźni	58,4	57,6	58,5	58,3	58,5	59,1	59,1	59,2
Kobiety	62,9	61,5	63	62,5	62,3	63,3	62,8	62,7

Źródło: <http://appsso.eurostat.ec.europa.eu>

4.5. Umieralność niemowląt

Niemowlęta, jak wynika z wcześniejszej analizy, stanowią zbiorowość, w której spadek umieralności wpłynął bardzo korzystnie na zmiany przeciętnego dalszego trwania życia w latach 1990–2014. Natężenie zgonów najmłodszych zmniejsza się bowiem w Polsce systematycznie od wielu lat (wykres 4.6). Z upływem czasu tempo spadku jest jednak coraz mniejsze. W latach 1990–2000 średnioroczne tempo spadku współczynnika zgonów wynosiło 8,3%, a w latach 2000–2014 zmniejszyło się do 4,6%. Spowolnienie tempa zmian jest zjawiskiem naturalnym, każdy kolejny „sukces w obniżaniu umieralności” jest coraz trudniej osiągnąć. O ile w latach 2009–2010 współczynnik zgonów niemowląt zmniejszył się o ponad 10%, o tyle w okresie 2013–2014 o 7,4%. Warto podkreślić, że w 2014 r. współczynnik zgonów niemowląt płci męskiej utrzymał się (podobnie jak w 2013 r.) na poziomie poniżej 5‰, a współczynnik dla niemowląt płci żeńskiej był mniejszy niż 4‰. Mimo tak znacznych osiągnięć natężenie zjawiska w Polsce ciągle znacznie przekracza wartości notowane w wielu innych krajach (tabl. 4.19).

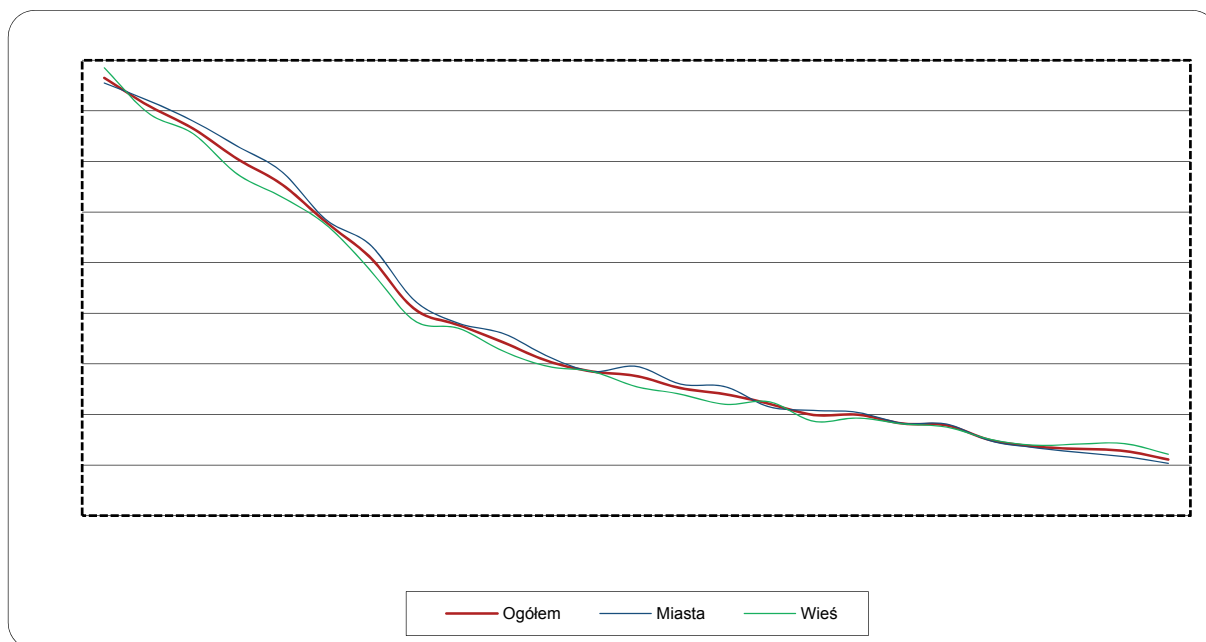
Prawie przez cały okres 1990–2009 utrzymywało się w Polsce wyższe natężenie zgonów niemowląt w miastach niż na wsi. Jak widać na wykresie 4.6, jedynie w latach 1990 i 2005 umieralność niemowląt na wsi była wyższa niż w miastach. W 2008 r. współczynniki zgonów niemowląt w obu zbiorowościach się zrównały. W miastach współczynnik wynosił 5,65 (na 1000 urodzeń żywych), a na wsi 5,63, w 2009 r. znów większe natężenie zgonów wystąpiło w miastach, ale od 2010 r. sytuacja w miastach kształtowała się korzystniej niż na wsi. I od tego roku dystans na tym polu zwiększał się z roku na rok; w 2014 r. umieralność niemowląt w miastach była o 0,37‰ niższa niż na wsi.

Natężenie zgonów niemowląt w większym stopniu niż miejsce zamieszkania różnicuje płeć zmarłych. Niemowlęta płci męskiej umierają z większą intensywnością niż niemowlęta płci żeńskiej (tabl. 4.12). Zróżnicowanie to podlega wahaniom, ale ma tendencję malejącą. Z upływem czasu wartości współczynników zbliżyły się do siebie. W 1990 r. współczynnik zgonów niemowląt płci męskiej na 1000 urodzeń żywych był większy od współczynnika dla niemowląt płci żeńskiej o 4,67 pkt. promilowego, w 2000 r. o 1,49 pkt. prom., a w 2014 r. już tylko o 0,59 pkt. prom.

W 2014 r. niższą umieralność chłopców odnotowano w miastach, gdzie współczynnik zgonów wyniósł 4,48‰ (na 1000 urodzeń żywych), podczas gdy na wsi było to 4,54‰. W przypadku dziewczynek różnica ta była większa, natężenie zgonów w miastach wynosiło 3,62‰, a na wsi 4,32 ‰.

Przyczyną zgonów niemowląt są przede wszystkim choroby rozpoczynające się w okresie okołoporodowym. W 2013 r. spowodowały one 834 zgony, z czego 831 to były zgony dzieci w wieku 0 lat, a 3 dotyczyły starszych dzieci. Oznacza to, że te przyczyny wywołały 49,3% wszystkich zgonów niemowląt i odsetek ten był mniejszy niż rok wcześniej (52,4%). Prawie 73% (605 zgonów) zgonów w tej grupie przyczyn wywołały m.in. czynniki środowiskowe, kulturowe, zakażenia powodujące skrócenie czasu trwania ciąży i małą urodzeniową masę ciała. Choroby rozpoczynające się w okresie okołoporodowym spowodowały 48,6% zgonów wśród niemowląt płci męskiej i 50,3% wśród niemowląt płci żeńskiej.

Wykres 4.6 .Współczynnik zgonów niemowląt (na 1000 urodzeń żywych) według miejsca zamieszkania w Polsce w latach 1990–2014



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Drugą pod względem znaczenia grupą przyczyn zgonów najmłodszych dzieci są wady rozwojowe wrodzone, które spowodowały 623 zgony, czyli 37,0% ogółu zgonów niemowląt. Wśród nich najczęściej były to wady wrodzone układu krążenia (258 zgonów). Wady rozwojowe wrodzone odpowiadały w 2013 r. za 36,8% zgonów niemowląt płci męskiej i 37,2% zgonów niemowląt płci żeńskiej.

Tablica 4.12. Zgony niemowląt według płci w Polsce w latach 1990–2014 (na 1000 urodzeń żywych)

Lata	Ogółem	Chłopcy	Dziewczęta
1990	19,43	21,69	17,03
1995	13,60	14,71	12,43
2000	8,11	8,83	7,34
2001	7,67	8,33	6,96
2002	7,52	8,18	6,83
2003	7,04	7,66	6,38
2004	6,80	7,43	6,14
2005	6,42	6,96	5,85
2006	5,98	6,64	5,28
2007	5,99	6,55	5,39
2008	5,64	6,13	5,13
2009	5,57	6,04	5,08
2010	4,98	5,39	4,54
2011	4,73	5,14	4,29
2012	4,64	5,01	4,24
2013	4,56	4,93	4,16
2014	4,22	4,51	3,92

Źródło: dane GUS.

W ostatnich latach obserwujemy – w porównaniu z okresem wcześniejszym – znaczne zmniejszenie wartości współczynnika umieralności okołoporodowej: z 9,7 na 1000 urodzeń ogółem w 2000 r. do 6,8 w 2010 r. i 5,6 w 2014 roku. Przyczynił się do tego głównie spadek natężenia zarówno urodzeń martwych, jak i zgonów w pierwszych dniach życia w ogólnej liczbie urodzeń. Współczynnik dla urodzeń martwych w 2014 r. zmniejszył się bowiem z 3,74 do 3,56 (na 1000 urodzeń), a dla zgonów niemowląt w wieku 0–6 dni z 2,29 do 2,08 (na 1000 urodzeń). Czyli wielkości te zmniejszyły się o ok. 0,2 (na 1000 urodzeń), podczas gdy umieralność dzieci w wieku 7–27 dni i natężenie tego zjawiska wśród niemowląt starszych zmniejszyło się o 0,1 (na 1000 urodzeń żywych).

Tablica 4.13. Umieralność okołoporodowa i niemowląt według wieku w momencie zgonu w wybranych latach okresu 1995–2014

Rok	Zgony okołoporodowe na 1000 urodzeń ogółem			Zgony niemowląt na 1000 urodzeń żywych				
	razem	martwe urodzenia	zgony w wieku 0–6 dni	ogółem	w wieku			
					0–6 dni		7–27 dni	powyżej 27 dni
					razem	w tym 0 dni		
1995	15,3	7,4	8,0	13,6	8,0	4,7	2,0	3,5
2000	9,7	5,6	4,1	8,1	4,1	2,4	1,5	2,5
2005	8,0	4,7	3,4	6,4	3,4	1,6	1,1	1,9
2006	8,0	4,8	3,3	6,0	3,3	1,6	1,1	1,6
2007	7,9	4,7	3,2	6,0	3,2	1,6	1,1	1,7
2008	7,6	4,7	2,9	5,6	2,9	1,4	1,0	1,7
2009	7,2	4,2	3,0	5,6	3,0	2,0	1,0	1,6
2010	6,8	4,2	2,6	5,0	2,6	1,6	0,9	1,5
2011	6,7	4,2	2,4	4,7	2,4	1,5	0,8	1,5
2012	6,5	4,1	2,4	4,6	2,4	1,5	0,9	1,3
2013	6,0	3,8	2,3	4,6	2,3	1,4	0,9	1,4
2014	5,6	3,6	2,1	4,2	2,1	1,3	0,8	1,3

Źródło: dane GUS oraz obliczenia własne na podstawie danych GUS.

Natężenie zgonów najmłodszych niemowląt (czyli noworodków 0–27 dni) w istotny sposób jest determinowane wagą w chwili urodzenia i kolejnością urodzenia dziecka u matki. Szczególnie duże ryzyko zgonu dotyczy noworodków o masie ciała poniżej 1 kg.

Spośród tych, które zmarły w 2014 r., blisko 47% stanowiły ważące mniej niż 1 kg. Zbiorowość ta na szczęście nie jest liczna, w 2014 r. noworodki ważące poniżej 1 kg stanowiły 0,36% wszystkich urodzeń żywych. Najmniejsza umieralność występuje natomiast wśród dzieci, które w chwili urodzenia ważyły od 3 do 5 kg. Nie odnotowano natomiast w 2014 r. ani jednego zgonu dziecka ważącego 5 kg lub więcej (podobnie jak w 2013 r.), a było takich urodzeń 471. Warto zwrócić uwagę na poprawiającą się sytuację wśród dzieci ważących w chwili urodzenia od 1 kg do 2 kg. Natężenie zgonów w tej zbiorowości w latach 2011–2014 zmniejszyło się w znacznym stopniu (tabl. 4.14).

Tablica 4.14. Zgony noworodków według wagi urodzeniowej w Polsce w latach 2011–2014 (na 1000 urodzeń żywych danej wagi)*

Lata	Waga noworodka					
	5000 g i więcej	4999–4000	3999–3000	2999–2000	1999–1000	999g i mniej
2011	4,0	0,3	0,6	3,4	46,6	388,0
2012	3,9	0,2	0,6	3,1	46,1	409,4
2013	–	0,3	0,6	3,0	39,5	396,1
2014	–	0,4	0,5	2,9	34,9	369,9

*Nie uwzględniono noworodków o nieznanym masie urodzeniowej.

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS.

Na wagę dziecka w chwili urodzenia wpływa zachowanie przyszłej matki w czasie ciąży przejawiające się m.in. w sposobie odżywiania, trosce o higienę osobistą czy w zachowaniach autodestrukcyjnych. Dzieci narażone w ciągu 9 miesięcy na działanie związków chemicznych zawartych w dymie tytoniowym rodzą się z przeciętną masą urodzeniową o 200–400 g niższą niż dzieci nie będące w takiej sytuacji¹⁸. Z kolei alkohol spożywany przez kobietę w ciąży bez przeszkód trafia do krwioobiegu dziecka i prowadzi do zwiększenia ryzyka poronienia, przedwczesnego porodu, zahamowania wzrostu płodu czy wystąpienia wad wrodzonych. Zdaniem W. Zatońskiego, 20–30% kobiet ciężarnych w Polsce pali w okresie ciąży¹⁹. Pozytywnych sygnałów w tych obszarach dostarczają wyniki badań, prowadzonych w ramach „Diagnozy społecznej”, z których wynika, że odsetek palących młodych kobiet się zmniejsza i że natężenie zachowań autodestrukcyjnych maleje ze wzrostem wykształcenia²⁰. A w Polsce obserwujemy systematyczny wzrost liczby osób z wyższym wykształceniem. W latach 2002–2011 (czyli okresie międzypisowym) liczba mężczyzn z wyższym wykształceniem wzrosła z 1448,1 tys. do 2375,0 tys., a kobiet z 1775,5 tys. do 3318,8 tys.²¹.

Na ryzyko zgonu odwrotnie niż waga urodzeniowa wpływa kolejność urodzenia dziecka. Z jej wzrostem rośnie zagrożenie ryzykiem zgonu. Szczególnie dotyczy to dzieci trzeciej i dalszej kolejności. Natężenie zgonów dla tych niemowląt znacznie przekracza umieralność dzieci urodzonych wcześniej przez matkę. Współczynnik zgonów w przypadku dzieci czwartej kolejności jest ponad dwukrotnie większy niż dla dzieci drugiej kolejności. Podobne relacje występowały również w latach wcześniejszych.

Z analiz przedstawionych w rozdziale III wynika, że w Polsce występuje zjawisko odraczania urodzeń, co przejawia się m.in. w spadku płodności kobiet w młodszych grupach wieku i wzroście płodności w starszych grupach (punkt 3.5.2). Zjawisko to nie jest korzystne, gdyż ryzyko zgonów niemowląt zwiększa się wraz ze wzrostem wieku matki. W 2014 r. udział zgonów niemowląt urodzonych przez kobiety w wieku 30–34 lata wśród żywo urodzonych niemowląt przez kobiety w tym wieku wynosił 0,38%, a dla grupy wieku 35–39 lat 0,47%. Podobne relacje odnotowano także w latach wcześniejszych.

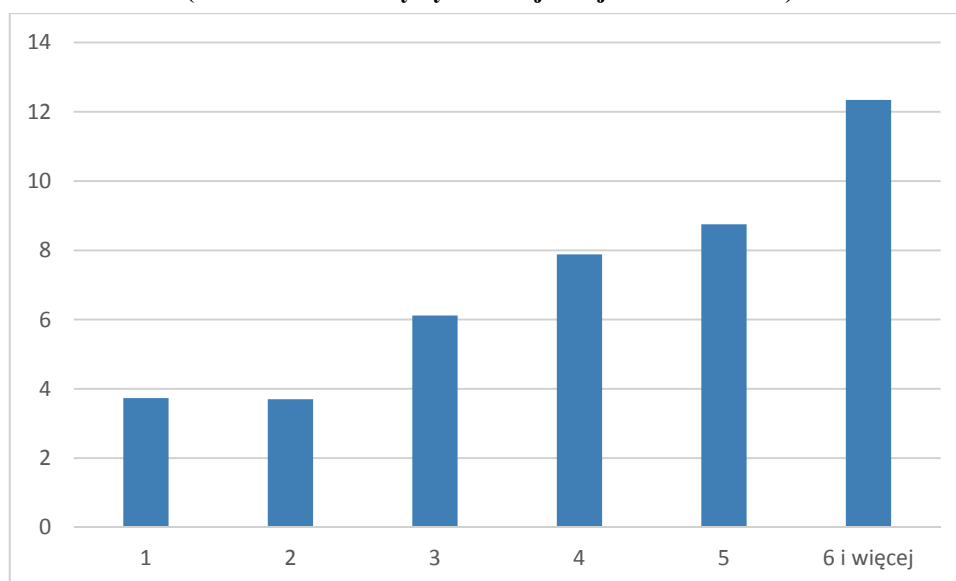
¹⁸ Zob. np. W. Zatoński, *Palenie tytoniu*, w: *Zdrowie kobiet w wieku prokreacyjnym 15–49 lat. Polska 2006*, T. Niemiec (red.), Program Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju, Warszawa 2007.

¹⁹ W. Zatoński, *Rozpowszechnienie palenia tytoniu wśród kobiet w Polsce*, Centrum Onkologii – Instytut im. Marii Skłodowskiej-Curie, Warszawa 14.03.2013.

²⁰ *Diagnoza społeczna 2013*, J. Czapiński (red.), ed. cit.

²¹ *Rocznik Demograficzny 2014*, GUS, Warszawa 2014, s. 170.

Wykres 4.7. Zgony niemowląt według kolejności urodzenia u matki w Polsce w 2014 r. (na 1000 urodzeń żywych danej kolejności urodzenia)



Źródło: dane GUS.

4.6. Polska na tle wybranych krajów europejskich

Mimo systematycznego i znacznego postępu w obniżaniu umieralności, jaki obserwujemy w ostatnich latach, sytuacja w Polsce w tej dziedzinie ciągle jest znacznie gorsza niż w wielu innych krajach. O ile w 2010 r. przeciętny Polak miał przed sobą życie o około 7,7–8,1 roku krótsze niż mieszkaniec Islandii czy Szwajcarii, to w 2013 r. różnica ta zmniejszyła się do 7,4–7,6 roku. Lepsza jest pod tym względem sytuacja statystycznej Polki, która miała przed sobą tylko o 4–5 lat krótsze życie i z upływem czasu dystans do mieszkank krajów najlepszych pod tym względem się zmniejsza (tabl. 4.15). Na świecie najdłuższym życiem cieszą się mieszkańcy stosunkowo zamożnych krajów. W Europie dotyczy to przede wszystkim krajów północnej i zachodniej jej części. Krócej żyją mieszkańcy części środkowej, a najgorzej przedstawia się sytuacja w krajach Europy Wschodniej.

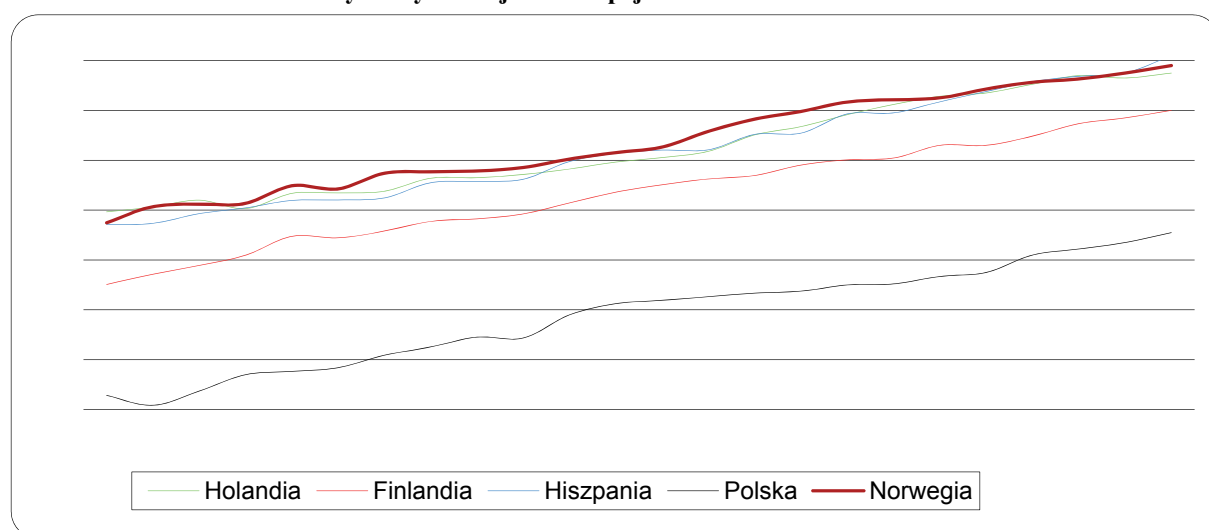
W 2013 r. najdłuższe życie w Europie mieli przed sobą mieszkańcy Hiszpanii (mężczyźni 80,2 roku, kobiety 86,1), Islandii (mężczyźni 80,5 roku, kobiety 83,7), Szwajcarii (mężczyźni 80,7 roku, kobiety 85,0 lat), Szwecji (mężczyźni 80,2 roku, kobiety 83,8). Natomiast długość życia mieszkańców krajów powstałych po rozpadzie Związku Radzieckiego była znacznie krótsza niż w innych krajach europejskich, np. w Rosji mężczyźni żyją przeciętnie 63,0 lata, kobiety 75,0 lat, a na Ukrainie mężczyźni 66,1 roku, a kobiety 76,0 lat.

Porównanie długości życia mężczyzn i kobiet pokazuje, że największe różnice występują w krajach, gdzie mieszkańcy żyją krótko, a najmniejsze w krajach o długim przeciętnym dalszym trwaniu życia (tabl. 4.15). W 2013 r. różnica ta wynosiła w Islandii 3,2 roku, a w Rosji 11,8 roku, czyli nawet wzrosła w porównaniu z 2010 rokiem. Analiza porównawcza zmian, jakie nastąpiły w ostatnich latach w długości życia w Polsce i innych krajach Europy, pokazuje, że podobne (a nawet większe) korzyści jak w naszym kraju odnotowano także w innych krajach, również tych, których mieszkańcy żyją znacznie dłużej niż Polacy. Tak było w latach 2010–2013 np. w Finlandii czy Hiszpanii, gdzie przeciętna długość życia noworodka płci męskiej wzrosła o 1,1 roku, podczas gdy w Polsce był to 1,0 rok. W przypadku noworodka płci żeńskiej przyrost w Grecji wyniósł 1,2 roku, a w Polsce 0,4 roku.

Tablica 4.15. Przeciętne dalsze trwanie życia noworodka według płci w wybranych krajach europejskich w latach 2010–2013

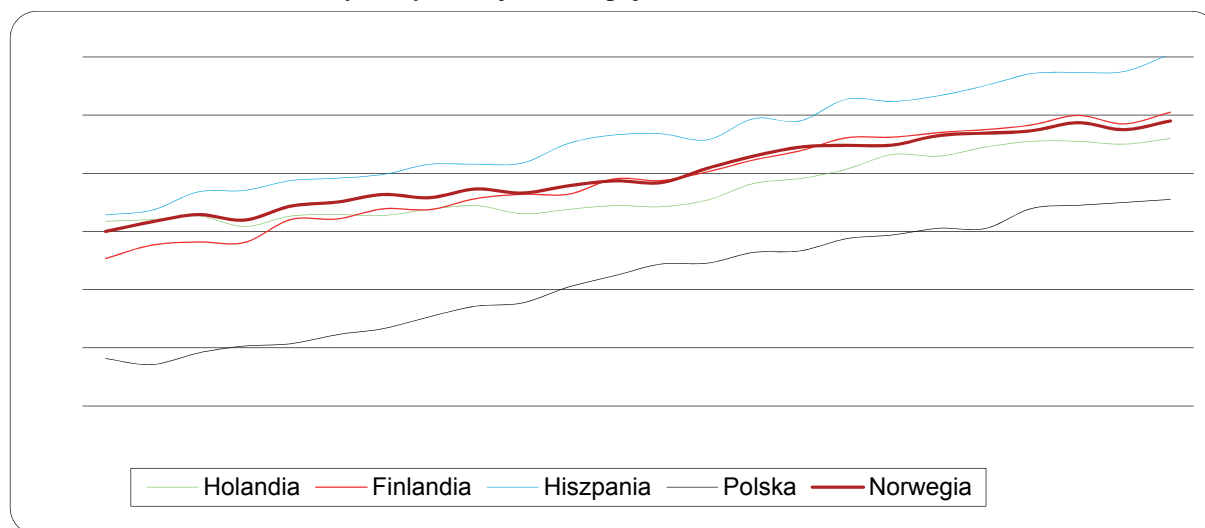
Kraj	Mężczyźni				Kobiety			
	2010	2011	2012	2013	2010	2011	2012	2013
Austria	77,9	78,3	78,4	78,6	83,5	83,9	83,6	83,8
Czechy	74,5	74,8	75,1	75,2	80,9	81,1	81,2	81,3
Finlandia	76,9	77,3	77,7	78,0	83,5	83,8	83,7	84,1
Grecja	78,4	78,5	78,0	78,7	82,8	83,1	83,4	84,0
Hiszpania	79,1	79,4	79,5	80,2	85,3	85,4	85,5	86,1
Holandia	78,9	79,4	79,3	79,5	83,0	83,1	83,0	83,2
Islandia	79,8	80,7	81,6	80,5	84,1	84,1	84,3	83,7
Norwegia	79,0	79,1	79,5	79,8	83,3	83,6	83,5	83,8
Polska	72,1	72,4	72,7	73,1	80,7	80,9	81,0	81,1
Rosja	62,8	63,1	63,0	63,4	74,7	75,0	75,0	75,2
Szwajcaria	80,2	80,5	80,6	80,7	84,8	85,0	84,9	85,0
Szwecja	79,6	79,9	79,9	80,2	83,6	83,8	83,6	83,8
Ukraina	65,2	66,0	66,1	65,8	75,3	76,0	76,1	75,7
Wielka Brytania	78,7	79,1	79,1	79,0	82,6	83,1	82,8	83,0

Źródło: <http://epp.eurostat.ec.europa.eu>, <http://apps.who.int/gho/data/mode.main.668?lang=en> – VI.2015 za: Trwanie życia w 2014 r., GUS, Warszawa 2015, s.30 oraz European Health for All Database, World Health Organization, Regional Office for Europe, September 2015.

Wykres 4.8. Przeciętne dalsze trwanie życia noworodka płci męskiej w wybranych krajach europejskich w latach 1990–2013

Źródło: <http://epp.eurostat.ec.europa.eu>, <http://apps.who.int/gho/data/mode.main.668?lang=en> – VI.2015 za: Trwanie życia w 2014 r., GUS, Warszawa 2015, s.30 oraz European Health for All Database, World Health Organization, Regional Office for Europe, September 2015.

Wykres 4.9. Przeciętne dalsze trwanie życia noworodka płci żeńskiej w wybranych krajach europejskich w latach 1990–2013



Źródło: <http://epp.eurostat.ec.europa.eu>, <http://apps.who.int/gho/data/mode.main.668?lang=en> – VI.2015 za: Trwanie życia w 2014 r., GUS, Warszawa 2015, s.30 oraz *European Health for All Database, World Health Organization, Regional Office for Europe, September 2015.*

Jak widać na wykresach 4.8 i 4.9, zmiany przeciętnego dalszego trwania życia noworodka w Polsce w latach 1990–2013 przebiegały w podobnym kierunku jak w innych krajach. Przyrosty długości życia w tym okresie wśród polskich kobiet były nawet większe niż w krajach o niższej umieralności, a w przypadku mężczyzn większe niż np. w Holandii czy Norwegii. W naszym kraju przyrost długości życia kobiet wyniósł w tym czasie 5,47, a mężczyzn 6,53 roku, a np. w Norwegii odpowiednio 3,80 i 6,31 roku. Duży dystans dzielący Polaków od mieszkańców innych krajów pod względem oczekiwanej długości życia jest efektem wyższej w Polsce umieralności osób do 65. roku życia. O ile w 2012 r. standaryzowane współczynniki zgonów dla całej populacji mężczyzn w Polsce były o 40–65% wyższe niż w wybranych krajach (tab. 4.16), to współczynniki dla Polaków w wieku 0–64 lata przewyższały wartości w innych krajach o 70–150%. Podobna sytuacja występuje również w zbiorowościach kobiet. Na przykład współczynnik zgonów dla całej zbiorowości kobiet w Polsce był o 24% wyższy niż w Norwegii, a współczynnik dla Polek w wieku 0–64 lat przewyższał jego wartość dla mieszkanki Norwegii o 57% (tab. 4.17).

Tablica 4.16. Standaryzowane współczynniki zgonów mężczyzn (na 100 tys.) w wybranych krajach w latach 1990, 2000, 2010–2012

Kraj	Współczynniki dla całych populacji					Współczynniki dla osób w wieku 0–64 lat				
	1990	2000	2010	2011	2012	1990	2000	2010	2011	2012
Finlandia	1186,05	941,29	754,68	726,71	712,12	438,62	325,52	272,79	259,65	246,15
Hiszpania	961,28	812,13	641,25	630,84	624,65	346,09	283,51	211,05	205,84	197,66
Holandia	1001,37	883,52	658,71	630,95	636,83	295,60	244,72	179,21	172,67	173,00
Norwegia	1009,71	827,13	646,42	635,93	620,72	320,58	245,40	183,72	181,01	173,09
Polska	1516,25	1283,13	1059,25	1026,84	1023,6	668,47	533,58	441,72	431,75	427,29

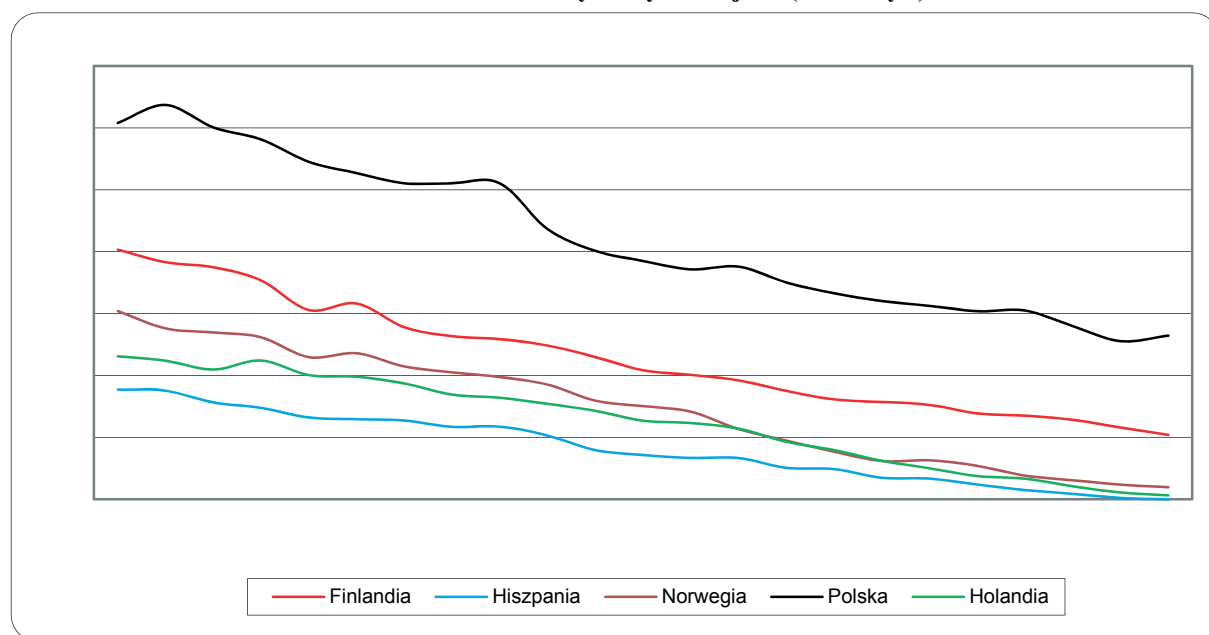
Źródło: *European Health for All Database, World Health Organization, Regional Office for Europe, September 2015.*

Tablica 4.17. Standaryzowane współczynniki zgonów kobiet (na 100 tys.) w wybranych krajach w latach 1990, 2000, 2010–2012

Kraj	Współczynniki dla całej populacji					Współczynniki dla osób w wieku 0–64 lat				
	1990	2000	2010	2011	2012	1990	2000	2010	2011	2012
Finlandia	646,48	532,64	429,29	416,38	421,80	168,66	142,54	120,4	116,3	116,6
Hiszpania	556,87	449,16	361,06	359,40	356,64	146,54	114,59	93,29	94,11	91,30
Holandia	571,56	556,83	454,34	448,88	452,91	165,37	157,51	128,07	128,53	127,08
Norwegia	592,92	518,71	438,73	427,18	434,37	162,93	143,43	116,72	113,54	106,00
Polska	832,82	699,62	554,95	537,15	538,13	262,34	207,89	168,77	166,46	165,90

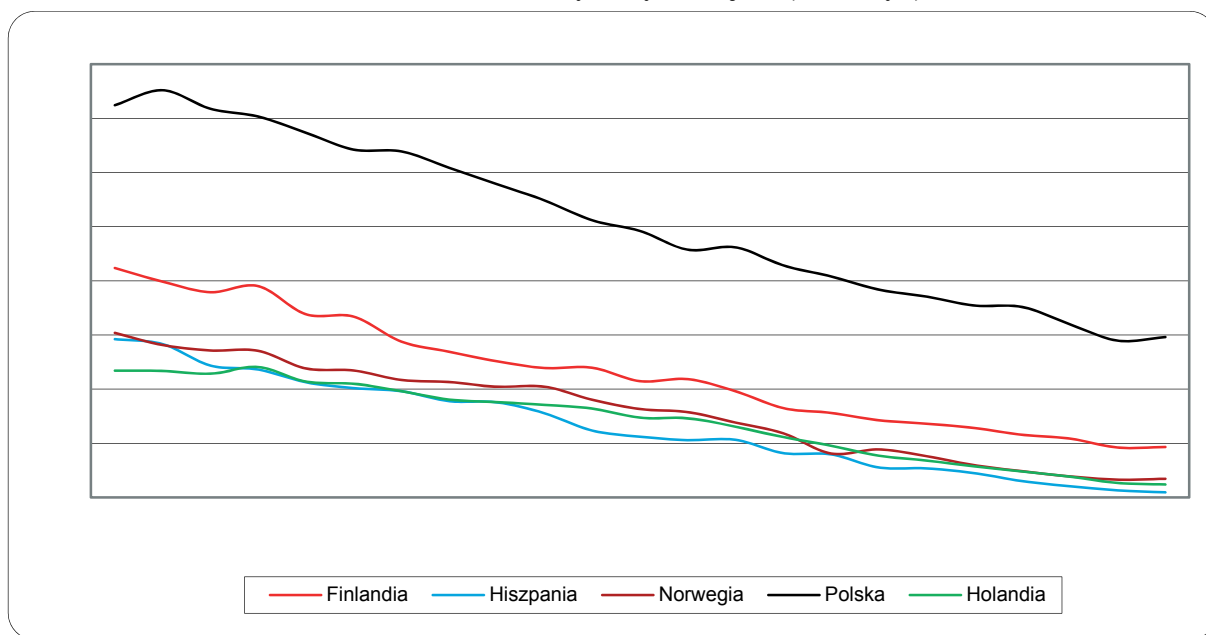
Źródło: jak do tablicy 4.16.

Znacznie dłuższe niż w Polsce przeciętne dalsze trwanie życia w wielu krajach oznacza, że rezerwy w „walce” o zmniejszenie umieralności są w naszym kraju ciągle duże. Tkwą one przede wszystkim w obniżeniu natężenia zgonów z powodu najgroźniejszych przyczyn, czyli: chorób układu krążenia, nowotworów oraz działania przyczyn zewnętrznych. Wykresy 4.10 i 4.11 przedstawiają sytuację w Polsce w tym zakresie na tle wybranych krajów europejskich. Punkty odniesienia dla naszego kraju stanowią: Finlandia, Hiszpania, Holandia i Szwecja. Różnią się one znacznie od siebie (i od Polski) poziomem zamożności, położeniem geograficznym oraz uwarunkowaniami kulturowymi.

Wykres 4.10. Standaryzowane współczynniki zgonów mężczyzn z powodu chorób układu krążenia w latach 1990–2012 w wybranych krajach (na 100 tys.)

Źródło: jak do tablicy 4.16.

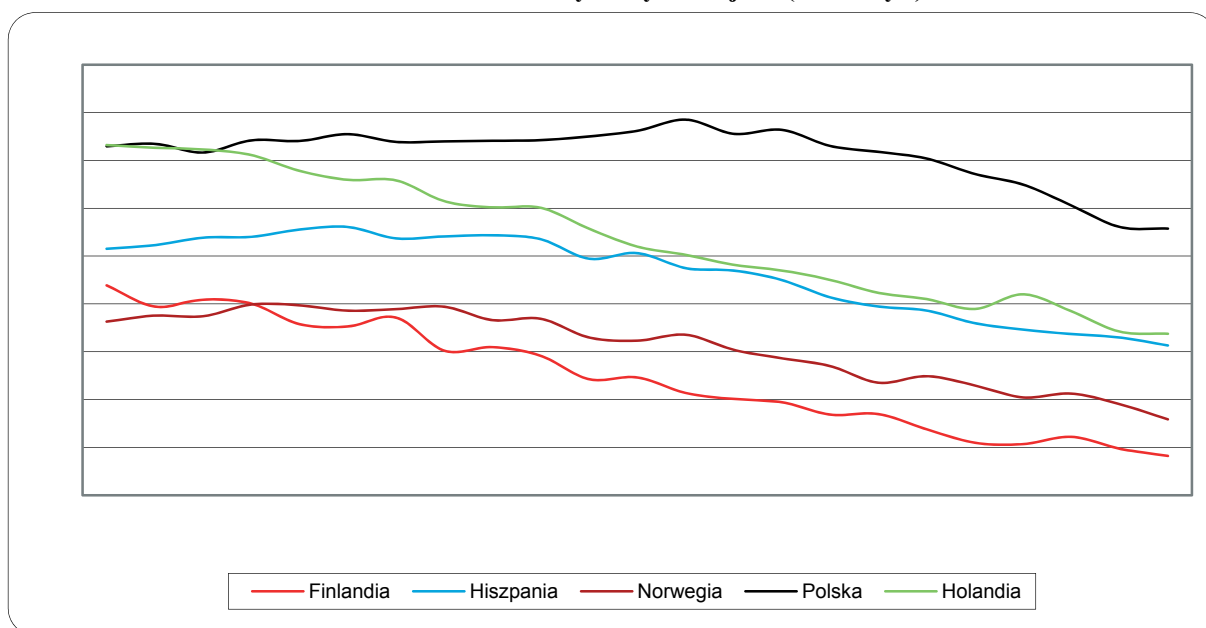
Wykres 4.11. Standaryzowane współczynniki zgonów kobiet z powodu chorób układu krążenia w latach 1990–2012 w wybranych krajach (na 100 tys.)



Źródło: jak do tablicy 4.16.

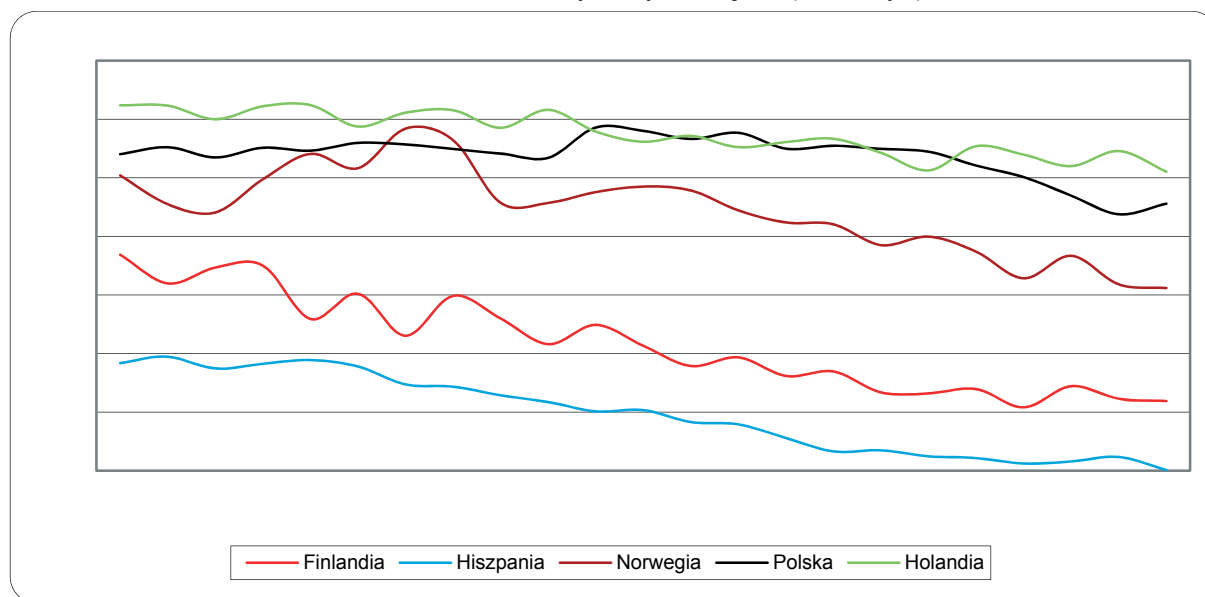
Standaryzowane współczynniki zgonów z powodu chorób układu krążenia zarówno dla mężczyzn, jak i kobiet w Polsce znacznie przekraczają wielkości notowane w wielu krajach europejskich. Taka sytuacja utrzymuje się, jak widać, od wielu lat. Mimo systematycznego spadku natężenia zgonów wywołanych tymi chorobami wartości współczynników zgonów w Polsce są nawet ponad dwa razy większe w porównaniu z wartościami notowanymi w Hiszpanii, Holandii czy Norwegii.

Wykres 4.12. Standaryzowane współczynniki zgonów mężczyzn z powodu nowotworów złośliwych w latach 1990–2012 w wybranych krajach (na 100 tys.)



Źródło: jak do tablicy 4.16.

Wykres 4.13. Standaryzowane współczynniki zgonów kobiet z powodu nowotworów złośliwych w latach 1990–2012 w wybranych krajach (na 100 tys.)



Źródło: jak do tablicy 4.16.

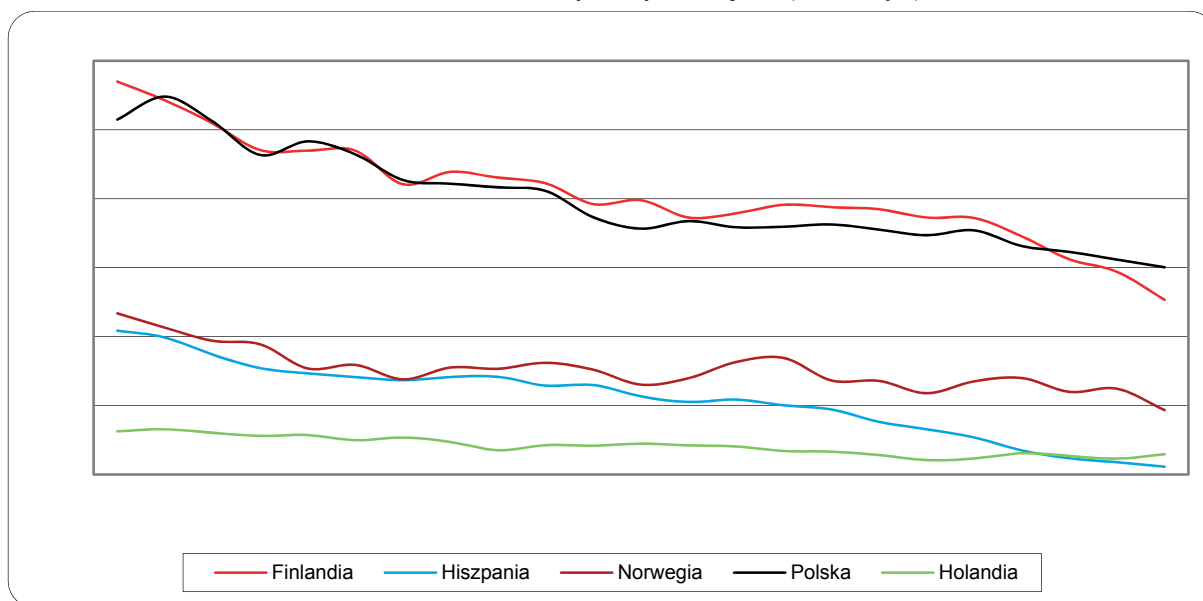
W przypadku nowotworów złośliwych dystans dzielący Polskę od europejskich krajów o najmniejszym natężeniu zgonów z ich powodu nie jest tak duży jak przy chorobach układu krążenia. W większości krajów, dla których dane pokazano na wykresach 4.12 i 4.13, wartości współczynników systematycznie malały, gdy tymczasem w Polsce takie zmiany występują dopiero w ostatnich latach. Przy czym wyraźniejsze zmiany są widoczne w zbiorowości mężczyzn niż kobiet. Warto jeszcze wskazać na zmiany natężenia zgonów mężczyzn, jakie występowały w Polsce i Holandii. Na początku lat 90. w obu krajach umieralność z powodu nowotworów była na takim samym poziomie, a później w Holandii systematycznie spadała, podczas gdy w Polsce wykazywała nawet tendencję rosnącą i dopiero od 2002 r. zaczęła się zmniejszać. W latach 2005–2012 średnie tempo spadku natężenia zgonów z tej przyczyny wynosiło w Polsce 1,76% i było większe niż w pozostałych wymienionych krajach.

Współczynnik zgonów kobiet z powodu nowotworów złośliwych w Polsce podlegał mniejszym zmianom niż współczynnik dla mężczyzn. W dekadzie lat 90. był niższy niż w Holandii. Po 2000 r. zdarzały się takie okresy, że wartości tego współczynnika były dla polskich kobiet niższe niż w Holandii, było tak zwłaszcza w ostatnich latach. W latach 2005–2012 umieralność z powodu nowotworów złośliwych kobiet w Polsce zmniejszała się w szybszym tempie (0,93%) niż w Finlandii, Hiszpanii czy Holandii, ale wolniej niż w Norwegii. W 2012 r. wystąpił w Polsce wzrost standaryzowanego współczynnika zgonów kobiet z powodu tych nowotworów.

Trzecia z najważniejszych grup przyczyn zgonów – przyczyny zewnętrzne – również oddziałuje na mieszkańców Polski z większym natężeniem niż w wielu innych krajach. Na przykład w Hiszpanii i Holandii umieralność mężczyzn z tych przyczyn była dwukrotnie (lub prawie trzykrotnie) mniejsza niż w naszym kraju, ale była na zbliżonym poziomie do Finlandii (wykres 4.14).

Znacznie korzystniej w tym przypadku przedstawia się sytuacja kobiet. We wszystkich krajach natężenie zgonów kobiet z powodu przyczyn zewnętrznych jest mniejsze niż mężczyzn, ale znacznie mniejszy jest dystans dzielący Polskę od innych państw (wykres 4.15). Sytuacja kobiet polskich w całym rozważanym okresie była nawet lepsza niż mieszkanki Finlandii, a w latach 2005–2012 lepsza niż w Norwegii.

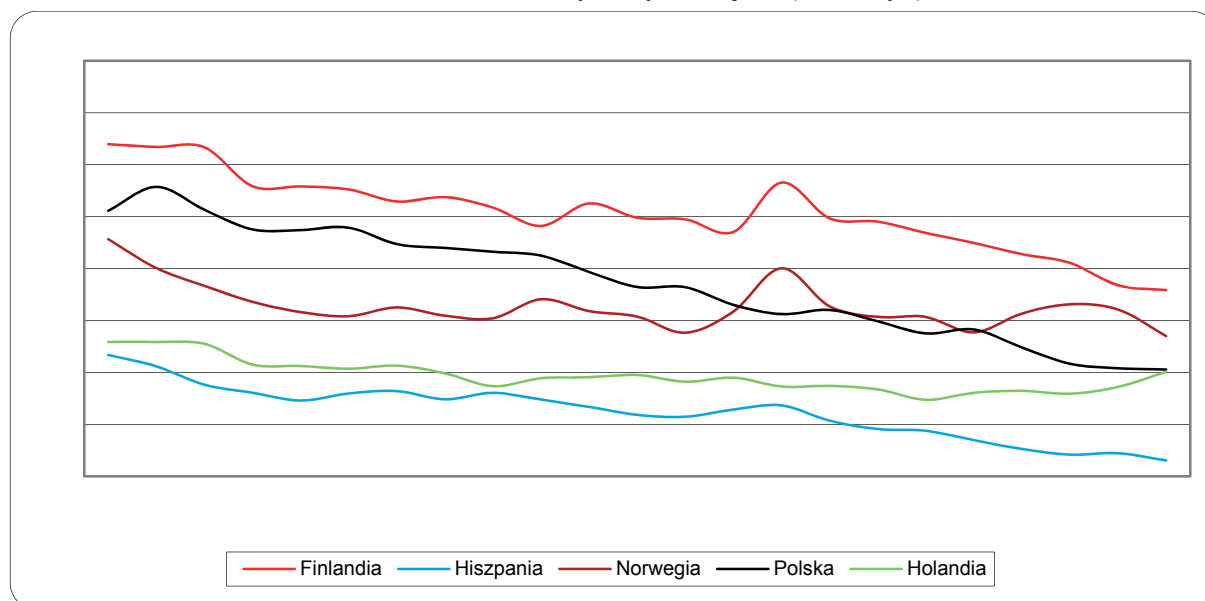
Wykres 4.14. Standaryzowane współczynniki zgonów mężczyzn z powodu przyczyn zewnętrznych w latach 1990–2012 w wybranych krajach (na 100 tys.)



Źródło: jak do tablicy 4.16.

Z analizy danych zamieszczonych na wykresach 4.10–4.15 wynika, że w większości przypadków sytuacja w Polsce w zakresie umieralności z powodu głównych przyczyn zgonów: chorób układu krążenia, nowotworów i przyczyn zewnętrznych jest gorsza niż w krajach przyjętych do porównań. Na podanych wykresach zawarte są dane o współczynnikach zgonów dla całej populacji. Porównując jednak te dane ze wskaźnikami dla zbiorowości w wieku 0–64 lata widać wyraźnie, że wymienione przyczyny w tej części populacji odpowiadają za duże natężenie umieralności w Polsce. Standaryzowane współczynniki zgonów kobiet i mężczyzn w wieku 0–64 lata w Polsce przewyższają te wartości w innych krajach w stopniu o wiele większym niż współczynniki wyznaczone dla całej zbiorowości (tabl. 4.18). Szczególnie jest to widoczne w przypadku zgonów spowodowanych chorobami układu krążenia. W roku 2012 współczynnik dla całej populacji mężczyzn w Polsce był ponad 2 razy większy niż współczynniki zgonów w Hiszpanii, Holandii czy Norwegii, a dla zbiorowości w wieku 0–64 lata był ponad 3 razy większy. Różnice w natężeniu zgonów Polek i kobiet w wybranych krajach były mniejsze, ale również niekorzystne dla grupy wieku 0–64 lata. Nawet w przypadkach, gdy natężenie zgonów dla całej zbiorowości w Polsce było niższe niż w innym kraju, to dla osób w wieku 0–64 lata było ono wyższe. Tak było w przypadku nowotworów i przyczyn zewnętrznych. Umieralność z tych przyczyn była w 2012 r. wśród kobiet polskich niższa niż w Holandii (nowotwory) oraz Norwegii (przyczyny zewnętrzne), ale już w zbiorowości w wieku 0–64 lata natężenie zgonów Polek było wyższe.

Wykres 4.15. Standaryzowane współczynniki zgonów kobiet z powodu przyczyn zewnętrznych w latach 1990–2012 w wybranych krajach (na 100 tys.)



Źródło: jak do tablicy 4.16.

Tablica 4.18. Standaryzowane współczynniki zgonów z powodu najważniejszych przyczyn dla wybranych populacji według płci w 2012 r. w wybranych krajach (na 100 tys.)

Kraj	Mężczyźni		Kobiety	
	współczynniki dla całej populacji	współczynniki dla osób w wieku 0–64	współczynniki dla całej populacji	współczynniki dla osób w wieku 0–64
Choroby układu krążenia				
Finlandia	264,00	62,14	146,58	17,11
Hiszpania	159,79	36,90	104,70	11,35
Holandia	166,33	32,73	111,93	15,77
Norwegia	179,44	35,04	117,22	11,68
Polska	424,36	123,64	248,06	35,69
Nowotwory				
Finlandia	166,41	51,08	111,88	44,68
Hiszpania	212,63	80,19	100,10	47,20
Holandia	217,51	67,36	151,05	67,67
Norwegia	181,72	51,55	131,17	51,06
Polska	261,49	103,95	145,58	71,47
Przyczyny zewnętrzne				
Finlandia	80,70	64,47	27,93	19,86
Hiszpania	32,27	23,76	11,53	6,44
Holandia	35,87	24,13	20,07	9,84
Norwegia	48,67	35,50	23,51	13,08
Polska	90,11	79,42	20,29	13,58

Źródło: jak do tablicy 4.16.

Przeciętne dalsze trwanie życia noworodka jest syntetyczną miarą natężenia zgonów, która pokazuje sytuację w Polsce w zakresie umieralności na tle innych krajów. W przypadku wyodrębnionych grup czy roczników wieku istotne jest porównanie współczynników zgonów, szczególnie dla najmłodszych osób. W tym bowiem zakresie dystans, jaki dzieli Polskę od wielu krajów, ciągle jest znaczny. Współczynnik zgonów niemowląt w 2013 r. był w Polsce znacznie większy niż w niektórych krajach europejskich. Na przykład w Finlandii wynosił 1,8 na 1000 urodzeń żywych, a w Norwegii – 2,4 (tabl. 4.19). Ponadto na podstawie porównania wielkości dla lat 2005 i 2013 widać, że efekty uzyskiwane w Polsce w obniżaniu umieralności niemowląt były większe niż w Finlandii, Hiszpanii czy Norwegii. Jeżeli w Polsce utrzyma się trend obniżania umieralności niemowląt, to dystans dzielący nasz kraj od państw o najniższej umieralności szybko się zmniejszy.

Tablica 4.19. Zgony niemowląt w wybranych krajach europejskich na 1000 urodzeń żywych w latach 2005–2013

Kraj	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011	2012	2013	Tempo
Polska	6,4	6,0	6,0	5,6	5,6	5,0	4,7	4,6	4,6	0,960
Finlandia	3,0	2,8	2,7	2,6	2,6	2,3	2,4	2,4	1,8	0,938
Hiszpania	3,7	3,5	3,4	3,3	3,2	3,2	3,1	3,1	2,7	0,961
Holandia	4,9	4,4	4,1	3,8	3,8	3,8	3,6	3,7	3,8	0,969
Norwegia	3,1	3,2	3,1	2,7	3,1	2,8	2,4	2,5	2,4	0,969

Źródło: <http://appsso.eurostat.ec.europa.eu/nui/show.do>

Wiadomo jednak, że w populacjach o bardzo niskim poziomie umieralności niemowląt coraz trudniejsze jest dalsze jego obniżanie – podobnie jak było to widoczne przy zmianach długości życia. Wskazują na to wahania wartości współczynnika zgonów niemowląt, jakie są widoczne w wybranych krajach.

Podsumowanie

Rok 2014 był kolejnym, w którym kontynuowany był w Polsce systematyczny spadek natężenia zgonów. Tempo tego spadku w kolejnych latach było zróżnicowane, ale tendencja spadkowa zapoczątkowana w ostatniej dekadzie XX wieku jest bardzo wyraźna. W 2014 r. w porównaniu z 2013 r. standaryzowany współczynnik zgonów zmniejszył się z 743 do 705 zgonów na 100 tys. ludności, czyli o ponad 5%. Była to znaczna zmiana w porównaniu z okresem 2010–2013. W efekcie trwających przemian umieralności w 2014 r. noworodek płci męskiej miał przed sobą średnio 73,75 lat życia, a noworodek płci żeńskiej 81,61. W porównaniu z 2013 r. nastąpił przyrost odpowiednio o 0,69 (mężczyźni) i 0,47 (kobiety) roku.

Obserwowane pozytywne zmiany w umieralności Polaków to przede wszystkim efekt ograniczania zgonów z tytułu najważniejszych ich przyczyn. Od ponad dwudziestu lat

utrzymują się malejące trendy natężenia zgonów z powodu chorób układu krążenia i działania przyczyn zewnętrznych. W XXI wieku takie pozytywne zmiany wystąpiły również w oddziaływaniu chorób nowotworowych. Co prawda w 2012 r. wystąpił w Polsce niewielki wzrost natężenia zgonów wywołanych chorobami układu krążenia i chorobami nowotworowymi, ale było to chwilowe zakłócenie korzystnych tendencji. W 2013 r. zmniejszyły się standaryzowane współczynniki zgonów z powodu najważniejszych ich przyczyn.

Mimo kontynuowania tych pozytywnych zmian ciągle umieralność z powodu chorób układu krążenia jest w naszym kraju dwukrotnie wyższa niż np. w Hiszpanii, Holandii czy Norwegii. Mniejszy dystans dzieli nas od innych krajów w przypadku natężenia zgonów z powodu nowotworów złośliwych. Stosunkowo korzystna jest sytuacja kobiet w Polsce, wśród których umieralność spowodowana nowotworami jest mniejsza niż np. w Holandii. Natomiast umieralność mężczyzn wywołana nowotworami wyraźnie przewyższa notowaną w wielu krajach UE. Podobna sytuacja widoczna jest w oddziaływaniu przyczyn zewnętrznych. W Polsce wśród mężczyzn natężenie zgonów z tych powodów jest większe dwuczy trzykrotnie niż w Hiszpanii, Holandii czy Norwegii, a umieralność Polek z tych przyczyn jest mniejsza niż np. w Finlandii czy Norwegii.

Nie są zadowalające zmiany obserwowane w oddziaływaniu chorób układu trawiennego i oddechowego. Natężenie zgonów z ich powodu jest co prawda mniejsze niż z powodu wyżej wymienionych przyczyn, ale wartości współczynników nie zmieniają się jednoznacznie w pożądanym kierunku. W latach 2000–2013 wzrosła na przykład umieralność mężczyzn w wieku 0–59 lat wywołana chorobami układu oddechowego czy też umieralność kobiet w wieku 45–59 z powodu chorób układu trawiennego.

Oddziaływanie przyczyn zgonów jest znacznie zróżnicowane przez wiek i płeć. W zbiorowości młodych osób do 44. roku życia najczęstszym powodem zgonów są przyczyny zewnętrzne. Relatywnie mniej zgonów przyczyny te powodują wśród osób starszych. Mężczyźni powyżej 45. roku życia umierają przede wszystkim na choroby układu krążenia i udział zgonów wywołanych tymi chorobami systematycznie rośnie wraz z wiekiem. Dla młodych kobiet, podobnie jak dla mężczyzn najgroźniejsze są przyczyny zewnętrzne, ale już wśród kobiet w wieku 35–69 lat najwięcej zgonów powodowały nowotwory. Choroby układu krążenia natomiast są najczęstszą przyczyną zgonów kobiet będących w wieku 70 lat i więcej. Taka struktura zgonów według najważniejszych grup przyczyn utrzymuje się w Polsce od wielu lat.

W szczególnie ważnej zbiorowości, wśród niemowląt, kontynuowany był malejący trend umieralności. W 2014 r. współczynnik zgonów chłopców wyniósł 4,51, a wśród dziewczynek 3,92 na 1000 urodzeń żywych i wielkości te były mniejsze w porównaniu z rokiem poprzednim. Rok 2014 był tym, w którym po raz pierwszy wśród dziewczynek przekroczona została granica 4‰. Było to efektem przede wszystkim obniżenia umieralności dzieci w pierwszym tygodniu życia. Mimo występującej tendencji spadkowej ciągle współczynniki zgonów niemowląt w Polsce znacznie przewyższają wartości, w przodujących pod tym względem krajach.

Niemowlęta są szczególną grupą między innymi dlatego, że to właśnie spadek umieralności w tej zbiorowości w bardzo dużym stopniu przyczynił się w latach 1990–2014 do wzrostu długości życia Polaków – szczególnie w dekadzie lat 90. XX wieku. Znaczenie do tej zmiany przyczyniło się także obniżenie natężenia zgonów wśród osób starszych (zwłaszcza kobiet) w wieku 60 i więcej lat. Z kolei w okresie 2000–2014 to zmniejszenie umieralności osób starszych w największym stopniu wpłynęło pozytywnie na długość życia, a oddziaływanie zmian w zbiorowości niemowląt było dużo mniejsze niż w latach wcześniejszych.

Porównanie współczynników zgonów niemowląt według płci w 2014 r. wskazuje na kontynuację malejącego trendu różnicy w natężeniu umieralności chłopców i dziewczynek. O ile w 2000 r. różnica między współczynnikami zgonów niemowląt wynosiła 1,49 na niekorzyść chłopców to w 2014 r. zmniejszyła się do 0,59. W starszych grupach wieku te różnice są jednak ciągle bardzo duże. Młodzi mężczyźni w wieku 20–34 lata umierali w 2014 roku niemal 4 razy częściej niż ich rówieśniczki, a ci w wieku 35–44 lata 3 razy częściej. Konsekwencją tej „nierówności wobec śmierci” jest prawie o 8 lat dłuższe przeciętne dalsze trwanie życia kobiet w Polsce, gdy tymczasem w krajach o najniższej umieralności dystans ten wynosi około 3–4 lata.

Mimo systematycznego obniżania umieralności ciągle duży jest dystans dzielący Polaków od mieszkańców krajów czołówki. W Hiszpanii czy Szwajcarii mężczyźni mają przed sobą ponad 80 lat życia, a kobiety ponad 85–86 lat. Przyczyną takiej sytuacji jest znacznie większy w Polsce poziom natężenia zgonów osób w wieku 0–64 lata niż w krajach wyżej rozwiniętych. Standaryzowane współczynniki zgonów w tej zbiorowości w naszym kraju przewyższają wartości notowane w wymienionych krajach w stopniu o wiele większym niż współczynniki wyznaczone dla całej populacji.

Rozdział V. MIGRACJE ZAGRANICZNE W POLSCE Z PERSPEKTYWY EUROPEJSKIEJ

Wstęp

Koniec 2014 r. i pierwsza połowa 2015 r. przyniosły zasadnicze zmiany w debacie europejskiej na temat migracji. Na pierwszy plan wysunęły się kwestie migracji przymusowych, głównie z regionów północnej i subsaharyjskiej Afryki, objętych konfliktami zbrojnymi. Zmiana akcentów w dyskusji na temat migracji jest zauważalna także w Polsce. Mimo stosunkowo niewielkiej skali uchodźstwa do Polski kwestia ta stanowi temat zainteresowania opinii publicznej i polityków. Pokazuje to pośredni i bezpośredni wpływ członkostwa w Unii Europejskiej na dyskusję o migracji w naszym kraju.

Innymi tematami, które w Unii Europejskiej – i szerzej w Europie – budziły zainteresowanie w ostatnim roku, są migracje zarobkowe oraz edukacyjne, czyli stale rosnąca mobilność studentów. Temperatura dyskusji na temat migracji zarobkowych w ramach UE jest o wiele mniejsza niż na początku 2014 r., po słynnych wypowiedziach premiera Wielkiej Brytanii Davida Camerona na temat konsekwencji otwarcia brytyjskiego rynku pracy dla obywateli państw UE11, czyli tych, które weszły do Unii Europejskiej w latach 2004, 2007 i 2013. Należy się jednak spodziewać, że temat ten wróci w pierwszej połowie 2016 r., kiedy zacznie się kampania przed referendum na temat członkostwa Wielkiej Brytanii w Unii Europejskiej.

W przypadku Polski 2014 r. i pierwsza połowa 2015 r. nie przyniosły zasadniczych zmian w zakresie emigracji Polaków za granicę. Obserwowane tendencje pokazują utrzymującą się przewagę emigracji nad migracjami powrotnymi. Jednocześnie w badanym okresie odnotowano znaczący wzrost skali imigracji edukacyjnych do Polski oraz migracji zarobkowych o charakterze czasowym. Wzrosła także liczba wniosków o uzyskanie legalnego pobytu w Polsce, co jest efektem zmian, jakie między innymi przyniosła ustawa o cudzoziemcach, która weszła w życie w połowie 2014 roku. Pokazuje to, że Polska staje się coraz bardziej atrakcyjna dla cudzoziemców, choć prawdopodobnie główny wpływ na wzrost imigracji do Polski ma niestabilna sytuacja na Ukrainie. Nie zmienia to jednak hipotezy o coraz szybszym przekształcaniu się Polski w kraj emigracyjno-imigracyjny, czyli typowy dla Unii Europejskiej.

Niniejszy rozdział zawiera analizę najnowszych dostępnych danych dotyczących procesów migracyjnych w Polsce. W związku ze specyfiką tegorocznej edycji raportu Rządowej Rady Ludnościowej, tam gdzie było to możliwe, sytuację w Polsce pokazano w perspektywie państw Europy Środkowej i Wschodniej, czyli tych, z którymi najłatwiej jest nam się porównywać. Nowością w stosunku do poprzednich edycji raportu jest również pokazanie sytuacji przestrzegania praw cudzoziemców zatrudnionych w Polsce oraz Polaków pracujących za granicą. Wynika to z tego, że warunki zatrudnienia są ważnym czynnikiem stymulującym lub hamującym migracje. Niestety mimo podejmowanych prób nie udało się uzyskać adekwatnych danych dotyczących zróżnicowania regionalnego zarówno emigracji, jak i imigracji. Brak jest w Polsce rzetelnego systemu monitorowania przestrzennego zróżnicowania procesów migracyjnych. Nieliczne wyniki badań empirycznych realizowane na podstawie danych BAEL nie dają w tym zakresie pełnego obrazu. Pewne odniesienia do tej kwestii znalazły się w części dotyczącej zatrudniania w Polsce cudzoziemców na podstawie oświadczeń pracodawców oraz zezwoleń na pracę.

W rozdziale wykorzystano przede wszystkim dane oraz szacunki z: Głównego Urzędu Statystycznego, Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, Urzędu ds. Cudzoziemców, Państwowej Inspekcji Pracy, Straży Granicznej, Kancelarii Prezesa Rady Ministrów i Ministerstwa Spraw Zagranicznych. W przypadku prezentowania porównań europejskich wykorzystano dane Eurostatu oraz OECD.

Wzorem poprzednich raportów rozdział rozpoczyna prezentacja zjawiska emigracji z Polski, w tym wymeldowania z pobytu stałego w celu wyjazdu za granicę. Analizie poddano także szacunki GUS dotyczące emigracji, jakie są prowadzone od akcesji Polski do UE. Rozdział zawiera także opis procesów imigracyjnych, w tym skali uchodźstwa do Polski, choć najwięcej miejsca poświęcono imigracji zarobkowej, głównie z Ukrainy. Ponadto poruszono kwestie imigracji edukacyjnych oraz nabywania Karty Polaka. Rozdział kończy się konkluzjami, w tym rekomendacjami dla monitorowania procesów migracyjnych w Polsce.

5.1. Emigracja Polaków za granicę

W literaturze przedmiotu dominuje pogląd, że skali migracji w ramach Unii Europejskiej nie da się precyzyjnie określić, co wynika ze specyfiki swobodnego przepływu osób oraz różnych systemów rejestrowania pobytu cudzoziemców przebywających czasowo lub na stałe na terytorium danego państwa. W związku z tym o wiele ważniejsze dla analizy procesów migracyjnych są tendencje, a nie skala emigracji czy imigracji w danym momencie. Zarówno szacunki GUS, jak i dane dotyczące wymeldowania z pobytu stałego pokazują utrzymującą się przewagę emigracji nad powrotami, co z jednej strony powoduje spadek liczby ludności Polski faktycznie ją zamieszkującej oraz wzrost zasobu Polaków mieszkających za granicą. Szacunki GUS, obejmujące osoby przebywające poza Polską powyżej 3 miesięcy¹, pokazują utrzymujący się ujemny bilans migracyjny Polski. Pod koniec 2014 r. w państwach członkowskich UE przebywało ponad 3 miliony Polaków, czyli najwięcej od 2004 roku. Tym samym została przekroczona największa, jak do tej pory, liczba Polaków w UE, która została odnotowana w 2007 roku. Jest to konsekwencja zapoczątkowanej w 2010 r. tendencji wzrostowej co do liczby polskich emigrantów przebywających czasowo w państwach członkowskich. Należy jednak zauważyć, że dynamika tego wzrostu jest zdecydowanie niższa niż to miało miejsce w latach 2004–2007 (tabl. 5.1).

Analiza szacunków pozwala stwierdzić, że po wejściu do Unii Europejskiej Polska zanotowała znaczący odpływ obywateli do innych państw członkowskich. W ciągu dziesięciu lat liczba Polaków mieszkających powyżej trzech miesięcy i zatrudnionych w pozostałych państwach członkowskich wzrosła o ok. 1,3 mln. Należy przyjąć, że w państwach członkowskich UE przebywa również znacząca liczba Polaków, którzy przebywają tam krócej niż 3 miesiące, co oznacza, że podane szacunki powinny być uważane za dolną granicę poziomu emigracji z Polski.

Na podstawie danych GUS można także stwierdzić, że odsetek emigrantów² przebywających powyżej 3 miesięcy poza Polską w całości polskiej populacji osiągnął 5%, a głównym unijnym państwem przyjmującym jest Wielka Brytania (tabl. 5.2), choć można założyć,

¹ Dane za lata 2007–2014 dotyczą osób przebywających czasowo za granicą powyżej 3 miesięcy, natomiast dane do 2006 r. obejmują osoby przebywające czasowo powyżej 2 miesięcy.

² Chodzi w tym przypadku o osoby czasowo przebywające za granicą, które nie wymeldowały się z pobytu stałego w Polsce i za granicą przebywają co najmniej 12 miesięcy, w odniesieniu do populacji faktycznej.

że w kolejnych latach (prawdopodobnie już w 2015 r.) na pierwsze miejsce jako kraj polskiej emigracji powrócą Niemcy, które otworzyły swój rynek pracy dla Polaków dopiero w 2011 roku. W przypadku Niemiec dynamika przyrostu emigracji jest bowiem najszybsza.

Tablica 5.1. Liczba Polaków mieszkających czasowo w innych państwach członkowskich UE w latach 2004–2014 (w tys.)

Rok	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011	2012	2013	2014
Liczba	750	1 170	1 550	1 860	1 820	1 690	1 607	1 670	1 720	1 789	1 901

Źródło: GUS: Informacja o rozmiarach i kierunkach emigracji z Polski w latach 2004–2014

Tablica 5.2. Emigracja Polaków (osoby przebywające za granicą powyżej 12 miesięcy w tys. stan na dzień 31 grudnia 2014 r.)

Skala emigracji	Liczba ludności	Odsetek emigrantów	Główne państwo przyjmujące
1 901 000	38 478 602	5%	Wielka Brytania

Źródło: GUS: Informacja o rozmiarach i kierunkach emigracji z Polski w latach 2004–2014

Kierunki migracji Polaków należy również rozważać w perspektywie przenoszenia się z peryferii do centrum. Skala emigracji z Polski świadczy o tym, że dla Polaków centrum stanowią takie kraje, jak: Wielka Brytania, Niemcy, Irlandia czy – spoza UE – Norwegia. Nikła imigracja z państw członkowskich UE pokazuje natomiast, że polski rynek pracy nie jest atrakcyjny dla obywateli tych krajów.

Dane GUS mogą zostać uzupełnione danymi Eurostat (dotyczącymi powrotów³). Analiza tych danych pozwala stwierdzić, że w 2013 r. zasób Polaków za granicą zwiększył się o ok. 60 tys. osób. Złożyło się na to 200 tys. Polaków, których zarejestrowano w 2013 r. w państwach członkowskich UE jako osoby przebywające powyżej 12 miesięcy, oraz 140 tys. osób, które po pobycie za granicą powyżej 12 miesięcy powróciły do kraju.

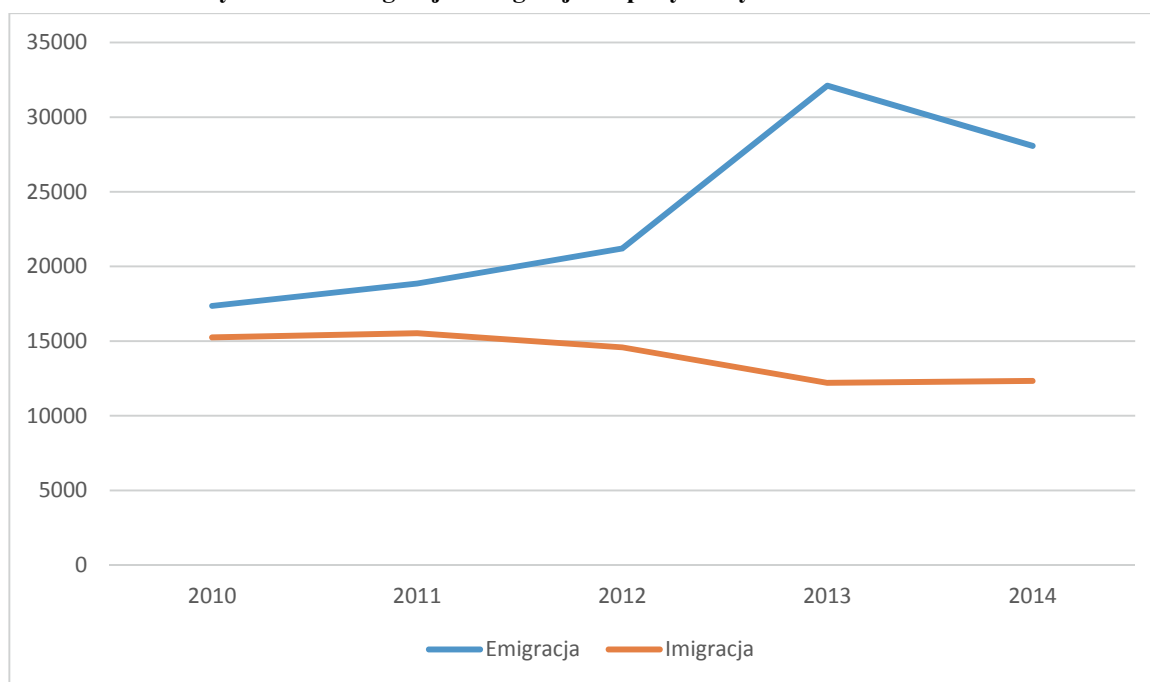
Danych dotyczących wymeldowań i zameldowań nie można uznać za prezentujące faktyczną skalę emigracji i imigracji na stałe. Tendencja w zakresie liczby pobytów stałych cudzoziemców w latach 2010–2014 jest rosnąca. Świadczą o tym dane statystyczne dotyczące dwóch zezwoleń długoterminowych, jakimi są: zezwolenie na pobyt stały (do 2013 r. zezwolenie na osiedlenie się) oraz zezwolenie na pobyt rezydenta długoterminowego Wspólnot Europejskich, generowane przez system informatyczny „Pobyt”, którego administratorem jest Urząd do Spraw Cudzoziemców.

Konsekwencje procesów emigracyjnych mają wymiar indywidualny i krajowy. Występują znaczące krótkookresowe korzyści ekonomiczne przejawiające się głównie w przepływach finansowych, a więc większej konsumpcji i podnoszeniu jakości życia. Choć obserwuje się również wyższe ceny w regionach emigracyjnych, zatem gospodarstwa domowe bez

³ Immigration by sex, age group and citizenship.

transferów z emigracji ponoszą z tego powodu koszty⁴. Jakie więc byłoby źródło dochodów i pozycja społeczna emigrantów, jeżeli pozostaliby w Polsce? Należy przyjąć, że emigracja była alternatywą dla bierności lub ograniczenia potencjału. Za granicą również występuje ograniczenie potencjału, ale korzyści finansowe z tego tytułu są zdecydowanie wyższe. Z migracjami są jednak związane istotne koszty społeczne. Przykładowo nie wiadomo, jak zachowują się emigranci w relacjach ze swoimi rodzicami, którzy pozostali w Polsce. Może to generować bardzo duże wyzwania dla systemu długoterminowej opieki. A więc emigracja poakcesyjna przyczyniła się do uniknięcia wielu kosztów społecznych transformacji, ale wygenerowała i wygeneruje inne wyzwania.

Wykres 5.1. Emigracja i imigracja na pobyt stały w latach 2010–2014



Źródło: Główny Urząd Statystyczny.

Należy przyjąć, że większość emigrantów nadal nie podjęła decyzji co do swojej przyszłości. Rośnie liczba osób, które decydują się osiedlić za granicą. Na podstawie wywiadów z emigrantami i migrantami powrotnymi można wyodrębnić cztery scenariusze powrotów: „stymulowane czynnikami rodzinnymi”, „powroty porażek”, „powroty sukcesu” oraz „powroty nadziei”⁵. Niestety dwa pierwsze scenariusze zdecydowanie dominują. Wbrew obiegowym opiniom emigranci nie mają negatywnego stosunku do Polski. Jednocześnie są zawiedzeni polityką. Dla znaczącej grupy Polaków zdecydowanie ważniejsze są negatywne informacje z Polski. Pozwala to im uzasadnić decyzję o pozostaniu na emigracji⁶.

⁴ R. Jończy, D. Rokita-Poskart, *Migracje zarobkowe a poziom cen w sferze lokalnego handlu w świetle badań empirycznych i analiz porównawczych*, w: *Krajobrazy migracyjne Polski*, P. Kaczmarczyk M. Lesińska (red.), Ośrodek Badań nad Migracjami, Warszawa 2012.

⁵ M. Duszczyk, K. Matuszczyk, *Migration in the 21st Century from the Perspective of CEE Counties – an Opportunity or a Threat?* CEED Institute, Warszawa 2014.

⁶ Tamże.

5.1.1. Warunki zatrudnienia Polaków za granicą

Dodatkowych, a dotychczas nie analizowanych w ramach raportów Rządowej Rady Ludnościowej informacji na temat warunków zatrudnienia i pobytu Polaków za granicą dostarczają raporty Państwowej Inspekcji Pracy (PIP). Umieszczenie tej kwestii w raporcie RRL wydaje się celowe, ponieważ to właśnie warunki pracy, obok wysokości wynagrodzeń, w dużej mierze decydują o atrakcyjności danego rynku pracy, a więc i o skali migracji. W ramach swoich ustawowych obowiązków od pewnego czasu PIP analizuje funkcjonowanie agencji zatrudnienia, w tym przede wszystkim agencji pracy tymczasowej wysyłających Polaków do pracy w innych państwach członkowskich Unii Europejskiej. W ostatnim raporcie pokazującym działalność Inspekcji w 2014 r. stwierdzono m.in., że poprawiła się sytuacja w zakresie zawierania przez agencję pisemnych umów z pracodawcami, którzy mają zamiar zatrudnić pracowników. Zgodnie z danymi PIP na 216 kontrolowanych przypadków tylko w czterech z nich nie zawarto umowy z pracodawcą, co groziło wykorzystywaniem wysyłanych do nich pracowników i problemami z dochodzeniem praw. Jednocześnie w przypadku 57 umów inspektorzy stwierdzili nieprawidłowości, np. brak określenia czasu pracy pracowników.

Dane PIP pokazują, że w porównaniu z poprzednimi latami zdecydowanie zwiększyła się liczba stwierdzonych przypadków pobierania przez agencje niedozwolonych opłat od pracowników, którzy za ich pośrednictwem poszukują pracy za granicą. Kontrolujący odnotowali 405 takich przypadków w czterech agencjach (w 2013 r. wykazano naruszenia przepisów łącznie wobec 31 osób, a w 2012 r. – wobec 299).

Zatrudnianie pracowników z Polski za pośrednictwem agencji zatrudnienia jest szczególnie popularne w Holandii i Niemczech. Dlatego też w 2014 r. PIP postanowiła objąć szczególnym nadzorem agencje wysyłające Polaków do tych krajów. Priorytetowo zostały potraktowane agencje oferujące znalezienie pracowników świadczących pracę w charakterze opiekunów osób starszych. Wcześniejszy monitoring wykazał bowiem, że w przypadku tego sektora polskie agencje w wielu przypadkach naruszają obowiązujące przepisy, przede wszystkim w zakresie dopełnienia obowiązku sporządzenia pisemnej umowy z kierowaną osobą. W wielu przypadkach osoby takie były również zatrudniane nie na podstawie umów na podstawie Kodeksu pracy, ale w ramach umów cywilnoprawnych. Niestety polskie prawoodawstwo nie pozwala w przypadku takich sytuacji odpowiednio reagować, a PIP ograniczyła się jedynie do informowania strony niemieckiej o podejrzeniu nieprawidłowości w zatrudnianiu pracowników z Polski co do warunków pracy.

5.2. Imigracja do Polski

Wśród państw członkowskich Unii Europejskiej Polska jest krajem o najniższym odsetku cudzoziemców (przebywających powyżej 12 miesięcy) w całości populacji. Państwem o najwyższym udziale cudzoziemców jest Luksemburg, gdzie ich odsetek wyniósł pod koniec 2013 r. ponad 45%. W Polsce natomiast wskaźnik ten wynosi tylko 0,3%. Oznacza to, że mimo wzrostu skali imigracji na pobyt stały, z jaką mamy do czynienia w ostatnich latach, szczególnie z Ukrainy, nasz kraj pozostaje homogeniczny pod względem narodowościowym (tabl. 5.3). Jednocześnie należy przypomnieć, że homogeniczność Polski jest wynikiem głównie wydarzeń związanych z II wojną światową, a procesy imigracyjne, jakie miały miejsce po roku 1945, tej sytuacji zasadniczo nie zmieniły.

Tablica. 5.3. Udział cudzoziemców w wybranych państwach członkowskich UE na dzień 1 stycznia 2014 r.

Państwo	Odsetek cudzoziemców (%)
Luksemburg	45,3
Cypr	18,6
Łotwa	15,2
Bułgaria	0,8
Rumunia	0,4
Polska	0,3

Źródło: Eurostat.

W ostatnim okresie, szczególnie po wejściu w życie w maju 2014 r. nowych przepisów zawartych w ustawie o cudzoziemcach, jest odnotowywany stały wzrost liczby wniosków o legalizację pobytu w Polsce.

Według danych Eurostatu⁷ Polska w 2014 r. wydała, zaraz po Wielkiej Brytanii, najwięcej pierwszych zezwoleń pobytowych w UE. Chociaż w przypadku ogólnej liczby zezwoleń pobytowych wydanych w państwach członkowskich odnotowano, w porównaniu z rokiem poprzednim, 2-procentowy spadek, liczba zezwoleń wydanych w 2014 r. przez Polskę wzrosła aż o blisko 30% (z 273 886 do 355 400). W Polsce wydano również najwięcej zezwoleń związanych z podjęciem zatrudnienia (206 tys.). Warto podkreślić, że tak wysoką pozycję Polska zawdzięcza w największym stopniu bardzo wysokiej w skali europejskiej liczbie długoterminowych wiz wydawanych przez polskie placówki dyplomatyczne i konsularne, przede wszystkim na Wschodzie.

Zgodnie z danymi Urzędu ds. Cudzoziemców, w roku 2014 wojewodowie zarejestrowali 65 172 wnioski o przyznanie prawa do pobytu czasowego, stałego lub rezydenta. Jest to o 50% więcej niż w 2013 roku. Na pierwszym miejscu wśród wnioskodawców znaleźli się obywatele Ukrainy, którzy złożyli prawie 29 tys. podań, co stanowiło 44% ogólnej liczby wniosków. Na kolejnych miejscach znaleźli się obywatele Wietnamu, Chin, Białorusi oraz Rosji.

Jeśli chodzi o miejsce składania wniosków, zdecydowany prym, podobnie jak w ubiegłych latach, wiedzie województwo mazowieckie, gdzie złożono 28,6 tys. wniosków. Na drugim miejscu znalazło się województwo małopolskie, a na kolejnych: dolnośląskie, wielkopolskie oraz łódzkie.

5.2.1. Imigracja zarobkowa

W drugiej połowie 2014 r. i pierwszej połowie 2015 r. umiarkowanie wzrosła liczba wydanych zezwoleń na pracę i diametralnie wzrosła liczba zarejestrowanych oświadczeń o zatrudnieniu cudzoziemców (model uproszczony), co nie musi jednak oznaczać takiego

⁷ Według metodologii przyjętej przez Eurostat, do statystyk dotyczących zezwoleń pobytowych wydanych po raz pierwszy wlicza się każde zezwolenie ważne przez co najmniej 3 miesiące. Dodatkowo, jeśli przepisy krajowe oraz praktyka administracyjna danego kraju UE dopuszczają przyznanie wizy długoterminowej lub statusu imigracyjnego w miejsce zezwolenia na pobyt, przedmiotowe wizy i statusy są również zawarte w ww. statystykach. W przypadku Polski do ogólnej liczby pierwszych zezwoleń pobytowych wlicza się zatem obok zezwoleń na pobyt czasowy (dawne „zezwolenie na zamieszkanie na czas oznaczony”) również wizy krajowe, wydane członkom rodziny obywatela UE karty pobytu, a także przyznane cudzoziemcom dwie formy ochrony międzynarodowej (status uchodźcy i ochronę uzupełniającą). Co ważne, za pierwsze zezwolenia pobytowe uważa się również zezwolenia wydane, gdy odstęp czasu między upływem poprzedniego zezwolenia a rozpoczęciem ważności nowego zezwolenia wydanego z tego samego tytułu wynosi co najmniej 6 miesięcy.

samemu wzrostu liczby cudzoziemców faktycznie pracujących w Polsce. W analizowanym okresie wzrosła również liczba cudzoziemców, którzy otrzymali zezwolenie na pobyt uprawniający do podejmowania pracy bez zezwolenia. Można tu wskazać m.in. cudzoziemskich studentów i absolwentów polskich uczelni, osoby polskiego pochodzenia czy obywateli UE podejmujących zatrudnienie w Polsce na podstawie swobodnego przepływu pracowników.

Z danych MRPiPS wynika, że liczba zezwoleń na pracę w ostatnich dziesięciu latach systematycznie rosła, osiągając ostatnio liczbę około 40 tys. rocznie. W roku 2014 zanotowano największą, jak do tej pory, liczbę zezwoleń na pracę. Ze wstępnych danych wynika, że liczba zezwoleń na pracę w roku 2015 mogła przekroczyć 50 tys. lub bardzo zbliżyć się do tego poziomu (tabl. 5.4).

Tablica 5.4. Liczba zezwoleń na pracę w latach 2004–2015

Rok	Liczba wydanych zezwoleń		
	nowe	przedłużenie	razem
2004	6 971	5 410	12 381
2005	5 905	4 399	10 304
2006	6 629	4 125	10 754
2007	7 667	4 486	12 153
2008	12 390	5 632	18 022
2009	20 806	8 534	29 340
2010	b.d.*	b.d. ^c	36 622
2011	32 519	8 289	40 808
2012	30 062	9 082	39 144
2013	29 609	9 469	39 078
2014	37 808	5 855	43 663
2015 (I półrocze)	25 599	1 594	27 193

* W związku ze zmianą formularzy sprawozdawczych brak danych za 2010 r.

Źródło: MRPiPS.

W roku 2014 najwięcej zezwoleń na pracę wydano obywatelom Ukrainy – ponad 26 tys., co stanowiło ponad 60% wszystkich wydanych zezwoleń (tabl. 5.5).

Tablica 5.5. Państwa, których obywatele otrzymali największą liczbę zezwoleń na pracę w Polsce w 2014 r.

Państwo	Liczba wydanych zezwoleń
Ukraina	26 315
Wietnam	2 369
Chiny	2 133
Białoruś	1 834
Indie	1 242

Źródło: MRPiPS.

W ostatnich latach systematycznie zmniejszał się udział zezwoleń na pracę w całości napływu cudzoziemców do Polski w związku z zatrudnieniem. Zdecydowanie na pierwszym

miejscu znajdują się oświadczenia o zamiarze zatrudnienia cudzoziemca (rejestrowane w powiatowych urzędach pracy i będące wyjątkiem od konieczności uzyskania zezwolenia na pracę)⁸. Wprowadzenie tego instrumentu wynikało początkowo z potrzeby uzupełnienia pojawiających się niedoborów, szczególnie w sektorach pracochłonnych, w których brakowało obywateli polskich skłonnych do podjęcia tego typu zatrudnienia. Obecnie jednak instrument ten staje się najważniejszy w legalizacji pobytu cudzoziemców, związanego z zatrudnieniem. Niestety z jego funkcjonowaniem wiążą się liczne nadużycia, a nawet patologie. Przykładowo pracodawcy rejestrują o wiele większą liczbę oświadczeń niż faktycznie potrzebują pracowników. W związku z tym liczba cudzoziemców, która otrzymała możliwość zatrudnienia w Polsce na podstawie oświadczeń pracodawców może być podana tylko szacunkowo.

Tablica 5.6. Liczba oświadczeń pracodawców o zamiarze powierzenia cudzoziemcom zatrudnienia na danym stanowisku pracy z podziałem na obywatelstwo, zarejestrowanych* w powiatowych urzędach pracy w latach 2007 – I półrocze 2015

Rok	Obywatelstwo						
	ukraińskie	białoruskie	rosyjskie	mołdawskie	gruzińskie	armeńskie	łącznie
2007**	20 260	1 347	190	0	0	0	21 797
2008	142 960	12 606	1 147	0	0	0	156 713
2009	180 133	4 860	674	2 747	0	0	188 414
2010	169 490	3 623	595	5 912	453	0	180 073
2011	239 646	4 370	963	13 024	1 774	0	259 777
2012	223 671	7 636	1 624	9 421	1 384	0	243 736
2013	217 571	5 194	1 260	9 248	2 343	0	235 616
2014	372 946	4 017	1 227	6 331	2 103	774	387 398
2015 (I półrocze)	402 674	2 311	918	3 609	829	467	410 808

* Rejestracja oświadczenia przez pracodawcę dla obywatela jednego z sześciu państw wymienionych w rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 21 kwietnia 2015 r. w sprawie przypadków, w których powierzenie wykonywania pracy cudzoziemcowi na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej jest dopuszczalne bez konieczności uzyskania zezwolenia na pracę (Dz.U. z 2015 r. poz. 588) oznacza chęć powierzenia zatrudnienia danemu cudzoziemcowi (wymienionemu z imienia i nazwiska) na określonych w oświadczeniu warunkach (na danym miejscu pracy oraz za określonym wynagrodzeniem).

** Dane statystyczne dotyczące systemu oświadczeń pracodawców o zamiarze powierzenia zatrudnienia cudzoziemcowi zaczęły być gromadzone od sierpnia 2007 roku.

Źródło: MRPiPS.

Z danych MRPiPS wynika, że wprowadzenie możliwości składania oświadczeń spowodowało lawinowy wzrost liczby ich rejestracji oraz zatrudnianych na ich podstawie pracowników. Jednocześnie o ile w latach 2009–2013 liczba zarejestrowanych oświadczeń była stabilna i wahała się między 188–260 tys., to w 2014 r. ich liczba wzrosła do prawie 400 tys., a w pierwszym półroczu 2015 r. przekroczyła 410 tys. W tym przypadku można mówić o lawinowym wzroście rejestrowanych oświadczeń. Nie wszyscy cudzoziemcy, na których

⁸ Instrument polskiej polityki imigracyjnej umożliwiający obywatelom Ukrainy, Białorusi i Rosji, Gruzji, Mołdawii oraz Armenii podejmowanie bez zezwolenia pracy sezonowej w Polsce (przez okres sześciu miesięcy w kolejnych dwunastu miesiącach).

zarejestrowano oświadczenia, przyjechali do Polski i podjęli zatrudnienie. Szacunki oparte na danych Państwowej Inspekcji Pracy, wydanych wizach oraz przekroczeniach granicy pokazują, że w poprzednich latach ok. 60–65% oświadczeń było faktycznie realizowanych. Oznaczałoby to, że w pierwszym półroczu 2015 r. zatrudnienie w Polsce na podstawie oświadczeń podjęło ok. 240 tys. cudzoziemców, głównie z Ukrainy. Fakt ten nie zmienia jednak wniosku, że mamy do czynienia z wcześniej nieprzewidywanym zainteresowaniem podjęciem zatrudnienia w Polsce (tabl. 5.6). Należy również wskazać, że w wielu przypadkach zatrudnienie na podstawie oświadczeń pracodawców jest dokonywane z naruszeniem przepisów. Pokazują to statystyki Zakładu Ubezpieczeń Społecznych oraz urzędów skarbowych, gdzie odnotowuje się o wiele mniejsze liczby zatrudnionych w Polsce cudzoziemców, za których opłacane są składki na ubezpieczenie społeczne i wpłacane zaliczki na podatek dochodowy.

Z danych MRPiPS wynika także, że oświadczenia są rejestrowane głównie na obywateli Ukrainy. Ich udział w ostatnich latach wzrósł z 95% do 98%. Można zatem stwierdzić, że jest on adresowany głównie do obywateli tego państwa. Udział pozostałych cudzoziemców uprawnionych do podejmowania zatrudnienia na podstawie oświadczeń jest marginalny. Wzrost liczby oświadczeń, a zatem i skali zatrudnienia czasowego (maksymalnie 6 miesięcy w roku) Ukraińców w Polsce trzeba jednoznacznie powiązać z utrzymującą się destabilizacją polityczną i ekonomiczną tego państwa. Sytuacja taka prawdopodobnie nie zmieni się w najbliższym czasie.

Podobnie jak w latach ubiegłych najwięcej oświadczeń jest rejestrowanych w województwie mazowieckim (prawie 50% ogółu zarejestrowanych oświadczeń), natomiast najmniej w województwie warmińsko-mazurskim (tabl. 5.7). Różnica ta jest wielka, co jest kolejnym potwierdzeniem zróżnicowania regionalnego rynku pracy w Polsce, a zatem też imigracji. Imigranci udają się głównie do województw i regionów o najlepszej sytuacji na rynku pracy (niski poziom bezrobocia, wysoki poziom zatrudnienia) oraz o najwyższych wynagrodzeniach. Pewnym wyjątkiem od tej zasady jest województwo lubelskie, gdzie rejestruje się znaczącą liczbę oświadczeń (dane za I połowę 2015 r. pokazują, że znalazło się ono na drugim miejscu). Może to jednak wynikać z tego, że województwo to leży bezpośrednio przy granicy polsko-ukraińskiej. Należy jednak ponownie przypomnieć o trudnościach z monitorowaniem zatrudniania cudzoziemców na podstawie oświadczeń. W rzeczywistości może się bowiem okazać, że znacząca liczba imigrantów zarobkowych pracuje w innym miejscu niż zostało zarejestrowane oświadczenie pracodawcy.

Tablica 5.7. Województwa o największej i najmniejszej liczbie rejestrowanych oświadczeń w I połowie 2015 r.

Województwo	Obywatelstwo						
	ukraińskie	białoruskie	rosyjskie	mołdawskie	gruzińskie	armeńskie	łącznie
Mazowieckie	189 522	1 199	434	1 829	555	219	193 758
Warmińsko-mazurskie	1 365	21	21	14	3	2	1 426

Źródło: MRPiPS.

5.2.2. Warunki zatrudnienia cudzoziemców w Polsce

Państwowa Inspekcja Pracy (PIP) od kilku lat o wiele częściej niż poprzednio kontroluje przedsiębiorców zatrudniających cudzoziemców. Pokazuje to wzrost roli migracji zarobkowych w działalności tej instytucji. Należy również zauważyć, że warunki zatrudnienia są

jednym z najważniejszych czynników przyciągających cudzoziemców do danego państwa. O ile lepsze warunki zatrudnienia stymulują Polaków do podejmowania pracy za granicą, o tyle można przyjąć, że w przypadku zainteresowania Polski wzrostem imigracji zarobkowej konieczne byłoby podjęcie działań mających na celu zapobieganie łamaniu praw pracowniczych zatrudnionych w Polsce cudzoziemców, a więc – poprawę realnych warunków pracy. W związku z tym konieczne jest przedstawienie wyników analiz, jakie są możliwe do przeprowadzenia na podstawie danych PIP.

Z danych PIP za rok 2014 wynika, że skontrolowano ponad 2 tys. podmiotów zatrudniających prawie 16 tys. cudzoziemców z 117 państw. Było to ponad 2 tys. osób więcej niż w 2013 roku. Wśród kontrolowanych cudzoziemców ponad 12,7 tys. stanowili obywatele państw trzecich. Najczęściej kontrolowano zakłady prowadzące działalność w zakresie przetwórstwa przemysłowego, usług administrowania i wspierania działalności (w tym w agencjach pracy tymczasowej) oraz w budownictwie.

Poziom naruszeń prawa w zakresie zatrudniania cudzoziemców w Polsce niestety pozostaje znaczącym problemem. Uchybienia w tym zakresie odnotowano w co drugim kontrolowanym przedsiębiorstwie. W analizowanym okresie inspektorzy ujawnili nielegalne zatrudnienie i wykonywanie pracy przez 873 cudzoziemców, czyli o ponad 75% więcej niż w 2013 r. i o 36% więcej niż w 2012 roku. Na wzrost skali ujawnień nielegalnego zatrudnienia mógł mieć jednak wpływ fakt wykrycia takiej sytuacji w czasie tylko dwóch kontroli. W ich trakcie ujawniono nielegalne zatrudnienie znacznej liczby obywateli Ukrainy. Co prawda posiadali oni oświadczenia o zamiarze powierzenia im pracy, lecz nie wystawił ich pracodawca, u którego rzeczywiście pracowali. Potwierdza to wcześniejszą obserwację, że sytuacja taka należy do typowych w przypadku systemu uproszczonego (oświadczeń).

Zdecydowana przewaga obywateli Ukrainy wśród zatrudnionych w Polsce cudzoziemców powoduje, że stanowią oni również największą grupę imigrantów, którzy podejmują pracę niezgodnie z prawem. Z danych PIP wynika, że w 2014 r. w dziewięciu na 10 ujawnionych przypadków nielegalnie zatrudnianych cudzoziemców byli to właśnie Ukraińcy. Rok wcześniej ich udział wynosił 72%, a w roku 2012 – 69%.

Największą liczbę nielegalnie zatrudnionych cudzoziemców ujawniono w sektorze „usługi administrowania i wspierania działalności” (29%). Kolejnymi sektorami, gdzie stwierdzono najwięcej takich przypadków, były „przetwórstwo przemysłowe” (23%) oraz „budownictwo” (19%). Najwięcej nielegalnie zatrudnionych ujawniono w mikroprzedsiębiorstwach. Było to ponad 80% przypadków. W raporcie PIP zwraca się dodatkowo uwagę na częste ujawnianie zatrudniania cudzoziemców niezgodnie z prawem za pośrednictwem agencji zatrudnienia, w tym agencji pracy tymczasowej.

Wiele problemów w zakresie przestrzegania praw pracowniczych cudzoziemców sprawia system uproszczony, oparty na składanych w powiatowych urzędach pracy oświadczeniach pracodawców. Powinno to budzić szczególne zainteresowanie w kontekście lawinowo rosnącej liczby nowo rejestrowanych oświadczeń. Państwowa Inspekcja Pracy w roku 2014 przeprowadziła kontrole legalności zatrudnienia cudzoziemców na podstawie oświadczeń w 263 podmiotach, gdzie miało zostać zatrudnionych 17,6 tys. cudzoziemców. W wyniku kontroli stwierdzono następujące fakty:

- pracę w podmiotach, które wystawiły i zarejestrowały oświadczenia, faktycznie podjęło jedynie 28% cudzoziemców poddanych kontroli;
- 69% imigrantów, na których wystawiono oświadczenia, otrzymało wizy i wjechało na terytorium RP;
- u pracodawców, którzy wystawili oświadczenia, pracę podjęło 37% cudzoziemców, którzy otrzymali wizy i wjechali na terytorium RP.

Na podstawie tych wniosków można stwierdzić, że u pracodawców, którzy wystawili oświadczenia, pracy nie podjęło 63% cudzoziemców, którzy otrzymali wizy i wjechali na

terytorium RP. Pokazuje to skalę problemu, z jakim mamy do czynienia. Należy przyjąć, że wzrost skali rejestracji oświadczeń w 2015 r. będzie generował dodatkowe problemy z nielegalnością zatrudnienia cudzoziemców w Polsce.

Z raportu PIP wynika także, że w roku 2014 zwiększyła się, w porównaniu z poprzednimi latami, skala nieprawidłowości w zakresie wypłacania cudzoziemcom należnych im wynagrodzeń. W roku sprawozdawczym pracodawcy zalegali z wypłatą dla cudzoziemców w kwocie ponad 454 tys. zł.

5.3. Uchodźcy

Pod koniec 2014 r. i w pierwszej połowie 2015 r. dyskusja na temat migracji została zdominowana przez kwestie uchodźstwa. Nie powinno to dziwić, ponieważ po raz pierwszy w powojennej historii Europy na jej dwóch krańcach mamy do czynienia z niestabilnymi politycznie i ekonomicznie państwami, co zmienia sytuację migracyjną w Unii Europejskiej. Należy jednak przyznać, że sytuacja na południu jest zdecydowanie gorsza niż na wschodzie. Przykładowo nadal trwa wojna domowa w Syrii, która spowodowała napływ kilku milionów uchodźców do krajów sąsiednich i Europy. Analizy Frontex (Europejska Agencja Zarządzania Współpracą Operacyjną na Zewnętrznych Granicach Państw Członkowskich Unii Europejskiej) pokazują również, że kontrola migracyjna na terytorium Libii, przez którą przechodzi główny szlak tranzytowy z Afryki Subsaharyjskiej do Europy, praktycznie nie funkcjonuje. Liczne są także migracje obywateli Iraku, Afganistanu i Pakistanu przepływających się przez Morze Śródziemne z terytorium Turcji do Grecji. Kierunek ten zastąpił wcześniejszy szlak wiodący z Libii do Włoch.

Na wschodzie konflikt między Ukrainą i Rosją destabilizuje Ukrainę, choć państwo to do tej pory radzi sobie z problemem migrantów wewnętrznych, będących uciekinierami z regionów objętych walkami. Sytuacja ta może jednak się zmienić.

Sytuacja migracyjna u wrót UE jest, jak widać, dynamiczna i nic nie zapowiada, że będzie się zmieniać w najbliższych miesiącach czy nawet latach. Komisja Europejska dostrzega – jak się wydaje – ten problem i stara się zaproponować rozwiązania, które pozwolą wypracować i co ważniejsze przetestować mechanizmy reakcji na cyklicznie powtarzające się „kryzysy” migracyjne. Można tu wskazać takie instrumenty, jak: uszczelnianie granic, bardziej skuteczne zwalczanie przemytu ludzi, poprawa warunków życia w ośrodkach dla uchodźców poza granicami UE, współpraca z Turcją w celu ograniczenia nielegalnych przekroczeń granicy. Wdrożenie planu przygotowanego przez Radę Europejską oraz Komisję Europejską jest uzależnione od konsensu, jaki musi być osiągnięty na poziomie państw członkowskich. Wiele z nich podejmuje własne działania mające na celu rozwiązanie ich problemu bez uzgodnień z partnerami europejskimi i Komisją. Ponadto nie sposób przewidzieć, jak będzie rozwijać się sytuacja migracyjna w kolejnych latach. Można zatem założyć, że w przypadku wzrostu skali imigracji np. w roku 2016 będzie konieczne zastosowanie rozwiązań, które obecnie nie są oficjalnie rozważane. Można przykładowo wyobrazić sobie stałe przywrócenie kontroli na granicach wewnętrznych strefy Schengen.

Należy również zdawać sobie sprawę, że w przypadku masowego napływu imigrantów do UE, w tym również z kierunku wschodniego, może to stanowić jeden z problemów Polski, na który nie w pełni będziemy przygotowani. Chodzi tu głównie o zdolność administracyjną do przyjęcia, a przede wszystkim zintegrowania migrantów, w tym uznanych uchodźców w naszym kraju. Zasadne jest także pytanie o tranzytowy charakter Polski dla imigrantów poszukujących schronienia w UE. Na podstawie dotychczasowych doświadczeń należy przyjąć, że większość cudzoziemców w czasie prowadzenia procedury uchodźczej lub też po jej zakończeniu będzie chciała Polskę opuścić.

Dane Eurostat pokazują, że Polska nie jest krajem, gdzie składana jest znacząca liczba wniosków o nadanie statusu uchodźcy. Co ciekawe, w roku 2014 ich liczba spadła (tabl. 5.8), co było odwrotną tendencją niż w zdecydowanej większości innych państw europejskich (tabl. 5.9).

Tablica 5.8. Liczba wniosków o status uchodźcy w Polsce w latach 2008–2014

Rok	2008	2009	2010	2011	2012	2013	2014
Polska – liczba wniosków	8 515	10 590	6 540	6 885	10 750	15 240	8 020

Źródło: Eurostat (*migr_asyappctza*).

Najczęściej o status uchodźcy występują w Polsce obywatele Rosji narodowości czeskiej oraz Gruzini i Syryjczycy. Należy założyć, że przedstawiciele tej trzeciej grupy zwiększą swój udział wśród cudzoziemców starających się o status uchodźcy w Polsce. Wynika to m.in. z decyzji rządu RP o przyjęciu obywateli Syrii, Iraku i Erytrei w ramach unijnego instrumentu relokacji i przesiedleń uchodźców oraz przyjazdu do Polski w roku 2015 grupy prawie 160 osób z Syrii zaproszonych przez fundację Estera.

Tablica 5.9. Liczba wniosków o status uchodźcy w UE oraz w wybranych państwach członkowskich w latach 2013–2014

Państwo	2013 r.	2014 r.
UE	432 055	626 710
Niemcy	126 995	202 815
Francja	66 265	64 310
Szwecja	54 365	81 325
Włochy	26 620	64 625
Węgry	18 900	42 775

Źródło: Eurostat (*migr_asyappctza*).

W roku 2014 we wszystkich państwach członkowskich UE złożono ponad 600 tys. wniosków o nadanie statusu uchodźcy i było to prawie 200 tys. więcej niż rok wcześniej. Rok 2015 przyniósł kolejny rekord w tym względzie. Najwięcej cudzoziemców zainteresowanych otrzymaniem statusu uchodźcy przyjmują Niemcy (w 2014 r. ponad 200 tys.). Na drugim znalazła się Szwecja (ponad 80 tys. wniosków). Największy procentowy wzrost liczby wniosków odnotowały w roku 2014 Włochy oraz Węgry (tabl. 5.9). Pokazuje to skalę zadań, jakie stoją przed państwami członkowskimi UE, szczególnie tymi, które posiadają granicę zewnętrzną Unii.

5.4. Migracje edukacyjne

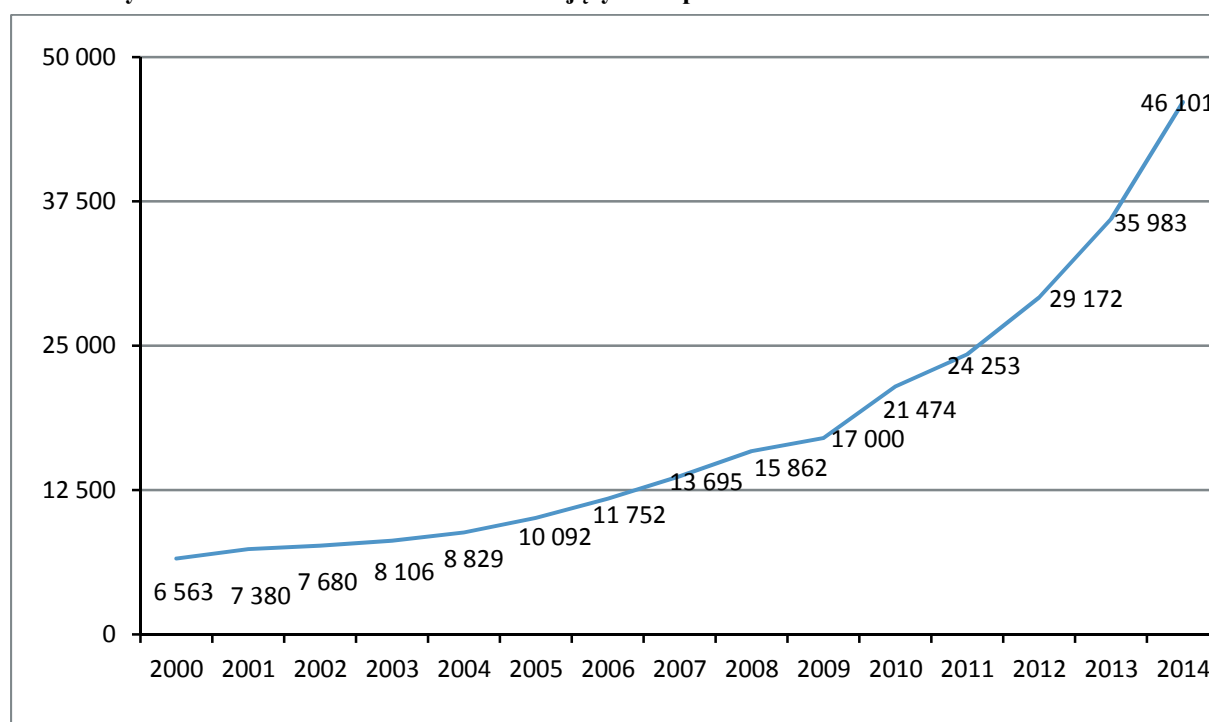
Podejmowanie studiów poza krajem pochodzenia staje się coraz bardziej popularne. Choć dynamika tego procesu ulegała w ostatnich dwóch latach wyhamowaniu, to dane UNESCO pokazują, że od 1965 r. liczba studentów kształcących się za granicą wzrosła pię-

ciokrotnie⁹. Najbardziej atrakcyjnymi krajami w 2013 r. były: USA, Wielka Brytania, Francja, Australia, Niemcy i Kanada. Te państwa przyjęły ponad połowę wszystkich studentów uczących się poza miejscem urodzenia. Jednocześnie tylko USA i Wielka Brytania przyjmują 1/3 wszystkich studentów kształcących się za granicą. Luksemburg natomiast ma najwyższy odsetek cudzoziemców wśród studentów. Stanowią oni 41% wszystkich studiujących na uczelniach w tym kraju. Jednocześnie takie państwa, jak: Rosja, Japonia, Hiszpania, Chiny, Włochy, Austria, Nowa Zelandia, Szwajcaria, Korea Południowa oraz Holandia, w ostatnich latach znacząco zwiększyły swój udział w międzynarodowym rynku edukacyjnym.

Na podstawie danych z raportu OECD można przyjąć założenie, że obecnie trwa na świecie rywalizacja w przyciąganiu zagranicznych studentów. Nie bez znaczenia jest tu fakt, że stosunkowo łatwo integrują się oni w społeczeństwie państw przyjmujących, także przez udział w rynku pracy. Oznacza to, że studenci stanowią jedną z najbardziej pożądanych grup imigrantów.

Liczba studentów zagranicznych w Polsce sukcesywnie wzrasta od 2000 roku. Wzrost ten był szczególnie dynamiczny w latach 2012–2014 (wykres 5.2). W roku akademickim 2014–2015 na polskich uczelniach studiowało ponad 46 tys. cudzoziemców, czyli o ponad 100% więcej niż w roku akademickim 2010–2011.

Wykres 5.2. Liczba cudzoziemców studiujących na polskich uczelniach w latach 2000–2014



Źródło: GUS.

Z danych Biura Uznawalności Wykształcenia i Wymiany Międzynarodowej wynika, że najwięcej studentów cudzoziemskich kształci się na uczelniach będących w gestii Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Na drugim miejscu znalazły się uczelnie medyczne pozostające w gestii Ministra Zdrowia. Liczba studentów zagranicznych kształcących się na uczelniach wojskowych (Minister Obrony Narodowej) pozostaje od wielu lat na marginalnym poziomie.

⁹ *Education at a Glance*, OECD, 2014.

Najczęściej w Polsce studiuje obywatele Ukrainy. Na drugim miejscu znaleźli się Białorusini, na trzecim – Norwedzy studiujący głównie medycynę na kilku polskich uczelniach. Polacy natomiast najczęściej wyjeżdżali do: Niemiec, Wielkiej Brytanii oraz Francji (tabl. 5.10). Z porównawczych danych międzynarodowych¹⁰ wynika, że Polska stała się w 2014 r. państwem imigracji edukacyjnych, ponieważ liczba cudzoziemców studiujących w Polsce przekroczyła liczbę Polaków udających się na studia za granicę. Wpływ na to mają prawdopodobnie zmiany, wprowadzone w 2014 r., umożliwiające zagranicznym absolwentom polskich uczelni pozostanie w Polsce oraz poszukiwanie i podejmowanie zatrudnienia.

Tablica 5.10. Cudzoziemcy studiujący w Polsce oraz kraje emigracji edukacyjnych Polaków w 2014 r.

Miejsce w rankingu	Kraj pochodzenia imigrantów edukacyjnych w Polsce	Kraj przyjmujący emigrantów edukacyjnych z Polski
1	Ukraina	Niemcy
2	Białoruś	Wielka Brytania
3	Norwegia	Francja
4	Szwecja	USA
5	Hiszpania	Włochy
6	Litwa	Austria
7	USA	Dania

Źródło: UNESCO, OECD.

Największą popularnością wśród cudzoziemców cieszą się kierunki z zakresu nauk społecznych, gospodarki i prawa (43%) oraz zdrowia i opieki społecznej (19%).

5.5. Karta Polaka i repatriacja

W dotychczas publikowanych raportach Rządowej Rady Ludnościowej kwestia Karty Polaka była poruszana jedynie w marginalnym zakresie. Można sądzić, że wynikało to ze specyfiki tego dokumentu, który nie stwarzał szybkiej możliwości osiedlenia się w Polsce oraz uzyskania obywatelstwa. Ustawa o cudzoziemcach, która weszła w życie z dniem 1 maja 2014 r., zmieniła to założenie. Obecnie posiadacz Karty Polaka zamierzający osiedlić się w Polsce uzyskuje zezwolenie na pobyt stały, a jeżeli ma taką wolę, może nabyć obywatelstwo polskie po trzech latach pobytu. Przywilej ten rozszerzył dotychczas obowiązujące prawa wprowadzone na podstawie ustawy z dnia 7 września 2007 r. o Karcie Polaka (Dz. U. 2014 r. poz. 1187, z późn. zm.). Oznacza to, że posiadacze Karty Polaka stali się istotnym zasobem migracyjnym, który powinien być dostrzegany w dokumentach analitycznych i prognostycznych dotyczących migracji i demografii.

Należy przypomnieć, że Karta Polaka jest dokumentem, który potwierdza przynależność do narodu polskiego. Do jej nabycia konieczne jest m.in. wykazanie swoich związków

¹⁰ <http://www.uis.unesco.org/Education/Pages/international-student-flow-viz.aspx>

z polskością przez co najmniej bierną znajomość języka polskiego czy kultywowanie polskiej kultury i obyczajów. Konieczne jest także wykazanie, że co najmniej jedno z rodziców, dziadków lub pradiadków było narodowości polskiej lub posiadało obywatelstwo polskie. Możliwe jest także okazanie zaświadczenia organizacji polonijnej potwierdzające zaangażowanie cudzoziemca w działalność na rzecz kultury polskiej lub polskiej mniejszości w okresie co najmniej trzech lat przed złożeniem wniosku.

Posiadaczowi Karty Polaka przysługują następujące prawa:

- poszukiwania i podejmowania zatrudnienia bez zezwolenia oraz prowadzenia działalności gospodarczej,
- podejmowania i odbywania nauki w Polsce,
- korzystania z pomocy stypendialnej,
- ulgi (w wysokości 37%) przy przejazdach środkami transportu publicznego,
- nieodpłatnego dostępu do polskiej służby zdrowia w nagłych przypadkach.

Dane statystyczne dotyczące Karty Polaka pokazują, że co roku wydawana jest ich podobna liczba – ok. 20 tys. Jednocześnie może się okazać, że rok 2015 mógł być przełomowy, ponieważ tylko w I półroczu przyjęto ponad 15 tys. wniosków. Od momentu wejścia w życie ustawy o Karcie Polaka do końca lipca 2015 r. dokument taki otrzymało ponad 153 tys. osób (tabl. 5.11). Niestety nie wiadomo, ilu z posiadaczy Karty Polaka jest zainteresowanych osiedleniem się w Polsce i uzyskaniem polskiego obywatelstwa.

Tablica 5.11. Karty Polaka wydane w latach 2008–2013

Rok	Wnioski	Uznane
2008	15 865	13 834
2009	23 991	21 284
2010	19 371	17 235
2011	21 693	19 345
2012	23 385	21 303
2013	23 807	22 006
2014	24 620	23 340
2015 (do końca lipca)	15 606	14 960
Razem	168 338	153 307

Źródło: Centralny Rejestr Przyznanych i Unieważnionych Kart Polaka, Kancelaria Prezesa Rady Ministrów.

Problemem w prognozowaniu liczby osób, które mogą ubiegać się o Kartę Polaka, jest brak wiarygodnych szacunków co do potencjalnej liczby cudzoziemców, którzy taki dokument chcieliby otrzymać w przyszłości. Można jedynie domniemywać, że tak jak w przypadku zarobkowych migracji czasowych (w ostatnich miesiącach zanotowano radykalny wzrost oświadczeń o zamiarze powierzenia pracy cudzoziemcom, rejestrowanych w powiatowych urzędach pracy) podobnie może się stać i w przypadku Kart Polaka. Czynnikiem tego wzrostu będzie analogiczny – niestabilna sytuacja na Ukrainie.

5.6. Nielegalne przekroczenia granicy

Z danych unijnej agencji FRONTEX wynika, że w całej Unii Europejskiej rośnie liczba podejmowanych prób nielegalnego przekraczania granicy zewnętrznej UE lub granicy wewnętrznej w ramach strefy Schengen. Główne kanały migracyjne przebiegają przez Morze Śródziemne, przez granicę turecko-grecką oraz węgiersko-serbską. W ostatnim czasie głośno było również w mediach o sytuacji na granicy francusko-brytyjskiej (tunel pod kanałem La Manche)¹¹.

Dane Straży Granicznej pokazują, że również na polskiej granicy w ostatnich latach mamy do czynienia ze wzrostem skali zatrzymań za usiłowanie lub jej przekroczenie. Skala tego wzrostu jest jednak niewielka. Z danych za I półrocze 2014 r.¹² wynika, że wzrost zatrzymań jest kontynuowany (tabl. 5.12). Liczba ok. 4 tys. zatrzymań rocznie pokazuje jednak, że przez granicę RP nie przebiega żaden z głównych kanałów nielegalnych migracji.

Tablica 5.12. Zatrzymani przez Straż Graniczną za usiłowanie przekroczenia granicy państwowej lub za jej przekroczenie wbrew przepisom w I półroczu 2014 r.

Rok	Razem	Obywatele państw trzecich
2010	2 349	2 170
2011	2 502	2 268
2012	3 248	3 052
2013	3 795	3 536
2014 I półrocze	2 181	1 961

Źródło: Straż Graniczna.

W kolejnych latach należy oczekiwać umiarkowanego wzrostu skali nielegalnych przekroczeń granicy. Wynika to głównie z sytuacji na Ukrainie, która pozostaje niestabilna, a straż graniczna tego państwa koncentruje się na ochronie granicy na wschodzie. Odnotowywany jest również wzrost aktywności grup przestępczych zajmujących się przemytem ludzi. Jednocześnie nie należy się spodziewać, że szlak przez Polskę stanie się dominujący dla imigracji z Afryki Północnej czy Bliskiego Wschodu. Wynika to z konfliktu zbrojnego na Ukrainie, a więc kraju tranzytowego głównie z Azji. Szlak ten stał się o wiele mniej bezpieczny, niż to miało miejsce w przeszłości. Jednocześnie można przyjąć, że w wyniku budowy zasieków na granicy serbsko-węgierskiej oraz turecko-greckiej przemytnicy mogą poszukiwać nowych kanałów przerzutu ludzi. Zapewne nadal będą jednak wybierane kanały morskie.

5.7. Zmiany w polskiej polityce migracyjnej

W latach 2014–2015 mieliśmy do czynienia z kilkoma wydarzeniami, które wpłynęły zasadniczo na model polskiej polityki migracyjnej. Do najważniejszych z nich można zaliczyć:

¹¹ <http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1485993,Chaos-w-Calais-trwa-Goracy-spor-o-imigrantow> (data dostępu: 11.08.2015, godz. 15.00).

¹² W czasie pisania tekstu nowsze dane nie były dostępne.

- wejście w życie w dniu 1 maja nowej ustawy o cudzoziemcach (Ustawa z dnia 12 grudnia 2013 r. o cudzoziemcach – Dz. U. z 2013 r. poz. 1650),
- ewakuacja osób pochodzenia polskiego z Donbasu i Mariupola,
- zgoda na przyjęcie 7 tys. imigrantów w ramach ich realokacji z Grecji i Włoch, poprzedzona zgodą na przyjazd 60 rodzin syryjskich chrześcijan z regionów objętych konfliktem zbrojnym.

5.7.1. Ustawa o cudzoziemcach

Ustawa o cudzoziemcach, która realizuje postulaty i rekomendacje przyjętego w 2012 r. przez Radę Ministrów dokumentu „Polityka migracyjna Polski – stan obecny i postulowane działania” jest pierwszym od długiego czasu dokumentem, który znacząco zliberalizował polską politykę migracyjną. Ułatwienia dotyczą przede wszystkim cudzoziemców zatrudnionych oraz uczących się w Polsce, posiadaczy Karty Polaka oraz osób, które przebywają w Polsce, ale chciałyby uzyskać prawo do pobytu stałego. Ustawa zawiera kilka ważnych instrumentów z zakresu polityki migracyjnej. Do najważniejszych można zaliczyć:

- wydłużenie z dwóch do trzech lat okresu, na jaki cudzoziemcowi można udzielić zezwolenia na pobyt czasowy,
- umożliwienie cudzoziemcom studiującym w Polsce otrzymania zezwolenia na pobyt czasowy na okres 15 miesięcy, co pozwala przystępować im do sesji poprawkowej bez konieczności ubiegania się o nowe zezwolenie,
- umożliwienie zagranicznym absolwentom polskich uczelni otrzymanie zezwolenia na pobyt i poszukiwanie pracy przez 12 miesięcy,
- wprowadzenie jednolitego zezwolenia na pobyt i pracę, uzyskiwanego w ramach jednej procedury.

Wejście w życie nowej ustawy przyniosło wiele pozytywnych skutków, w tym wzrost wniosków o legalizację pobytu w Polsce oraz wzrost zainteresowania podejmowaniem studiów przez cudzoziemców.

5.7.2. Ewakuacja osób polskiego pochodzenia z Donbasu oraz Mariupola

Konieczność ewakuacji osób polskiego pochodzenia oraz ich rodzin z Donbasu oraz Mariupola wynikała z zaostrzającej się sytuacji w tym regionie Ukrainy. Ministerstwo Spraw Zagranicznych zorganizowało ewakuację, która została przeprowadzona w styczniu (objęła ok. 200 osób z Donbasu) oraz w listopadzie (objęła ok. 160 osób z Mariupola) 2015 roku. Trafili oni do ośrodka Caritas Polska w Rybakach. Celem MSZ i MSW było stworzenie uciekinierom warunków, aby w okresie ok. 6 miesięcy od przyjazdu do Polski mogli podjąć zatrudnienie i uzyskać niezależność ekonomiczną. Część z ewakuowanych zwróciła się do Prezydenta Bronisława Komorowskiego o nadanie polskiego obywatelstwa. Należy założyć, że większość osób ewakuowanych pozostanie na stałe na terytorium Polski.

5.7.3. Polityka w stosunku do uchodźców – unijny instrument relokacji

Relokacja uchodźców w ramach państw członkowskich Unii Europejskiej stanowiła trudny temat negocjacji. Początkowo, w lipcu 2015 r., Polska zgodziła się przyjąć 2 tys. uchodźców (1 100 z obozów w Grecji i Włoszech oraz 900 z Libanu). W wyniku kolejnej fali imigracji do UE, Komisja Europejska przedstawiła rewizję planu, który spotkał się z ostrą, negatywną reakcją ze strony państw Grupy Wyszehradzkiej. Ostatecznie jednak w wyniku głosowania program przedstawiony przez KE, z niewielkimi zmianami, został przyjęty. Ostatecznie Polska zgodziła się przyjąć grupę 6 182 uchodźców z obozów w Grecji i we Włoszech

oraz 900 przesiedlonych z Libanu. Będą to głównie obywatele Syrii oraz Erytrei. Trafiają oni do Polski do końca 2017 r. i zostaną czasowo rozlokowani w ośrodkach dla uchodźców. Program ich pobytu oraz integracji w Polsce zostanie w dużym stopniu sfinansowany ze środków UE. Trudno jest obecnie założyć, ile osób, którym zostanie przedstawiona oferta przyjazdu do Polski, ostatecznie się na to zdecyduje oraz jaka część z grupy cudzoziemców, którzy w wyniku tego programu trafią do Polski postanowi się u nas osiedlić. Doświadczenie pokazuje, że większość z nich, po krótkim pobycie, będzie się starać uzyskać status pobytowy w innych państwach członkowskich, w tym przede wszystkim w Niemczech i Szwecji.

Inicjatywa Fundacji Estera

W maju 2015 r. rząd zgodził się także udzielić wsparcia programowi Fundacji Estera, która chciała sprowadzić do Polski grupę 200 rodzin syryjskich chrześcijan, których życie było zagrożone. Nie był to program rządowy, a fundacja zobowiązała się do opłacenia i zorganizowania pobytu uchodźców w Polsce. Jednocześnie konieczne było zaangażowanie Urzędu ds. Cudzoziemców, który musiał przeprowadzić procedurę legalizacji pobytu Syryjczyków. Ostatecznie w lipcu 2015 r. do Polski przyleciało z Bejrutu 160 osób. Wystąpili oni o nadanie im statusu uchodźcy. Ich sprawy są obecnie rozpatrywane przez polski Urząd ds. Cudzoziemców. Z informacji Urzędu wynika jednak, że część z nich już Polskę opuściła.

5.8. Migracje w Polsce na tle innych państw członkowskich UE z Europy Środkowej i Wschodniej

5.8.1. Emigracja poakcesyjna z Polski na tle państw Europy Środkowej i Wschodniej

Kraje Europy Środkowej i Wschodniej, które wstąpiły do Unii Europejskiej w XXI wieku, różnią się zasadniczo poziomem emigracji, imigracji oraz udziałem cudzoziemców w ich społeczeństwach. Na podstawie danych Eurostatu można dokonywać pogłębionych analiz procesów migracyjnych, jakie dokonywały się w tym regionie Europy od momentu poszczególnych rozszerzeń Wspólnoty¹³. Analizy te muszą jednak uwzględniać różnice w potencjale ludnościowym między poszczególnymi państwami, a więc jest wskazane używanie raczej wskaźników procentowych niż liczb bezwzględnych.

Analiza porównawcza dokonana przez M. Duszczyka i K. Matuszczyka pokazuje, że pod względem poziomu emigracji poakcesyjnej jest możliwy podział państw Europy Środkowej i Wschodniej na trzy grupy:

1. Państwa o ograniczonej emigracji poakcesyjnej (Czechy, Słowenia).
2. Państwa o umiarkowanej emigracji poakcesyjnej (Polska, Bułgaria, Estonia, Węgry, Słowacja, Chorwacja).
3. Państwa masowego odpływu (Litwa, Łotwa, Rumunia) (tabl. 5.13)¹⁴.

¹³ Szczegółowe analizy w tym zakresie można znaleźć w dwóch raportach CEED Institute zamieszczonych na stronie www.ceedinstitute.org

¹⁴ M. Duszczyk, K. Matuszczyk, *Migration in the 21st Century from the Perspective of CEE Countries – an Opportunity or a Threat?* CEED Institute, Warszawa 2014, s. 25–26.

Tablica 5.13. Podział państw członkowskich UE z Europy Środkowej i Wschodniej pod względem poziomu emigracji

Państwo członkowskie	Grupa	Zmiana procentowa w latach 2004–2012
Łotwa	Emigracja masowa	450
Litwa		400
Rumunia		340
Bułgaria	Emigracja umiarkowana	180
Estonia		140
Węgry		100
Polska		210
Słowacja		140
Czechy	Emigracja marginalna	40
Słowenia		25

Źródło: M. Duszczyk, K. Matuszczyk, Migration in the 21st century from the perspective of CEE countries – an opportunity or a threat? CEED Institute, Warszawa 2014, s. 26.

Z danych tablicy 5.13 wynika, że Polska zalicza się do grupy środkowej, ale wśród państw wchodzących w jej skład zanotowała proporcjonalnie największą emigrację poakcesyjną. Z zestawienia wynika także, że Polska znajduje się wśród państw o umiarkowanej emigracji, ale jednocześnie wśród nich jest najbliższej zaliczenia do grupy państw masowego odpływu. W jej przypadku liczba osób przebywających czasowo w innych państwach członkowskich wzrosła o 225%. Zdecydowanym liderem wśród państw członkowskich, które wstąpiły do UE w XXI wieku, jest Łotwa, gdzie wskaźnik ten wyniósł aż 515%. Zdecydowanie najwyższy poziom emigracji został zarejestrowany na Łotwie i Litwie, natomiast emigracja z Czech oraz Słowenii nie przybrała, jak do tej pory, masowego charakteru.

Dane Eurostatu pozwalają również porównać sytuację państw Europy Środkowej i Wschodniej z punktu widzenia udziału emigrantów czasowych w całości populacji faktycznie zamieszkującej w danym państwie oraz określić państwa docelowe. Ponownie na pierwszym miejscu znajduje się Łotwa, której „strata” migracyjna w latach 2004–2014 wyniosła 11,6% całości populacji. Emigracją poakcesyjną w najmniejszym stopniu zostały dotknięte Czechy, Węgry oraz Słowenia. Polska ponownie znalazła się w środku rankingu (tabl. 5.14).

Na podstawie danych Eurostatu można również wyodrębnić główne państwa przyjmujące emigrantów z państw UE11 (tabl. 5.14). Najczęściej w rankingu pojawiają się Niemcy i Wielka Brytania, choć obywatele Rumunii i Bułgarii raczej udają się na południe Europy, a Estończycy do Finlandii. Ciekawa jest również sytuacja Słowaków, których najwięcej przebywa w Czechach. Jak widać, rozpad polityczny obu państw nie doprowadził do podziału rynku pracy.

Podobnie jak w przypadku emigracji, państwa Europy Środkowej i Wschodniej należące do Unii Europejskiej różnią się poziomem imigracji. Dane Eurostatu pokazują, że w latach 2005–2014 największą liczbę imigrantów przyjmowały Czechy oraz Polska, choć dynamika tego procesu była różna. O ile w latach 2005–2010 na pierwszym miejscu były Czechy, o tyle w ostatnich latach na czoło wysunęła się Polska. Imigracja do państw bałtyckich jest na

marginalnym poziomie. Wynika to głównie z bardzo wysokiego udziału cudzoziemców, w tym bezpaństwowców, na Łotwie i w Estonii. Kraje te nie chcą zwiększać tego udziału przez napływ imigrantów¹⁵.

Państwa Europy Środkowej i Wschodniej są mało lub zupełnie nieatrakcyjne dla imigrantów, szczególnie wysoko wykwalifikowanych. Z indeksu atrakcyjności migracyjnej, stworzonego dla państw członkowskich UE¹⁶, wynika, że najbardziej atrakcyjne dla potencjalnych imigrantów są Czechy (miejsce 12), a najmniej interesująca jest Bułgaria (miejsce 26). Polska uplasowała się na miejscu 16. wyprzedzając m.in. Portugalię czy Włochy¹⁷.

Tablica 5.14. Udział emigrantów czasowych w całości populacji na dzień 1 stycznia 2014 r. oraz główne państwo docelowe

Państwo	Udział emigrantów (w %)	Główne państwo docelowe
Bułgaria	6,90	Hiszpania
Chorwacja	8,00	Niemcy
Czechy	1,10	Niemcy
Estonia	5,70	Finlandia
Węgry	2,20	Niemcy
Łotwa	9,00	Wielka Brytania
Litwa	7,00	Wielka Brytania
Polska	4,90	Wielka Brytania
Rumunia	11,60	Włochy
Słowacja	3,0	Czechy
Słowenia	2,20	Niemcy

Źródło: Eurostat.

5.8.2. Imigracja do Polski na tle państw Europy Środkowej i Wschodniej

Dane Eurostat pozwalają również na dokonywanie analiz porównawczych pokazujących udział migrantów powrotnych w napływie do danego kraju. Na przykład w przypadku Polski udział powracających w całości imigracji wyniósł w 2012 r. 62%, natomiast w Rumunii aż 93%, a w Słowenii tylko 18% (tabl. 5.15). Jest to kolejny dowód, że państwa regionu zasadniczo różnią się pod względem zachodzących procesów migracyjnych.

¹⁵ M. Duszczyk, K. Matuszczyk, *A One-way Ticket? Migration in Europe from the Perspective of CEE Countries*, CEED Institute, Warszawa 2015, s. 19.

¹⁶ W indeksie nie uwzględniono Malty oraz Cypru.

¹⁷ M. Duszczyk, K. Matuszczyk, *A One-way Ticket?...*, ed. cit., s. 50.

Tablica 5.15. Udział migrantów powrotnych w całości imigracji do danego kraju w 2012 r.

Kraj	Udział migrantów powrotnych
Słowenia	18
Czechy	20
Bułgaria	35
Węgry	40
Słowacja	46
Chorwacja	47
Estonia	58
Polska	62
Łotwa	72
Litwa	87
Rumunia	93

Źródło: M. Duszczyk, K. Matuszczyk, A one-way ticket? Migration in Europe from the perspective of CEE countries, CEED Institute, Warszawa 2015, s. 14.

Analiza porównawcza procesów migracyjnych dokonujących się w państwach członkowskich UE z regionu Europy Środkowej i Wschodniej pokazała, że Polska zalicza się do krajów o umiarkowanej emigracji i rosnącej imigracji, co pozwala przyjąć, że pozostaje, co prawda, państwem o przewadze emigracji, ale jej atrakcyjność jako państwa pobytu i zatrudnienia cudzoziemców sukcesywnie rośnie. Pogłębione badania pokazują, że dotyczy to jednak głównie obywateli Ukrainy. W pewnym uproszczeniu można przyjąć, że Polska staje się typowym przykładem państwa emigracyjno-imigracyjnego, zatem typowego dla krajów wchodzących w skład UE. Spośród państw regionu państwami imigracyjno-emigracyjnymi, a więc o przewadze imigracji nad emigracją, są Czechy i Słowenia. Nie należy jednak – jak się wydaje – zakładać, że w perspektywie kolejnych dwóch, trzech lat dołączy do nich Polska.

Podsumowanie i wnioski

Coroczne umieszczanie w raporcie Rządowej Rady Ludnościowej rozdziału dotyczącego zjawiska migracji wskazuje, że stanowi ono istotny element sytuacji ludnościowej w Polsce. Jednocześnie należy sobie zdawać sprawę, że migracja ma jedynie pośredni wpływ na zachodzące procesy ludnościowe. Wynikają one głównie z wydłużania się przeciętnej długości życia i niskiej płodności, a emigracja jedynie pogłębia skutki innych procesów społecznych. Imigracja natomiast nie może być panaceum na zmniejszanie się liczby ludności i pogarszanie się relacji między poszczególnymi grupami wiekowymi. Jest jednak ważna jako zjawisko społeczne, które musi być analizowane w kontekście demograficznym.

Podsumowując rozważania dotyczące emigracji i imigracji, zawarte w niniejszym rozdziale, można stwierdzić, że Polska pozostaje krajem peryferyjnym dla migracji dokonywanych w ramach swobodnego przepływu pracowników. Oznacza to, że w ramach europejskiego rynku pracy Polska jest dostarczycielem siły roboczej dla innych państw, migranci bowiem najczęściej poruszają się właśnie z peryferii do centrum. Jednocześnie rosnąca skala imigracji z Ukrainy świadczy o tym, że stajemy się krajem centrum dla obywateli tego państwa.

Lata 2014–2015 były kolejnym okresem, w którym Polska zanotowała ujemny bilans migracyjny, choć z danych szacunkowych wynika, że był on zdecydowanie niższy niż w pierwszych latach po akcesji. Na poprawę bilansu migracyjnego w kolejnych latach mogą wpłynąć trzy procesy: ograniczenie skali emigracji, wzrost skali powrotów oraz przekształcanie się zarobkowej migracji czasowej w osiedleńczą. Ewentualna imigracja uchodźcza nie będzie miała w tym kontekście prawie żadnego znaczenia. Należy jednak zauważyć, że z punktu widzenia instrumentów, jakimi dysponuje państwo, łatwiej jest powstrzymać nową emigrację niż zachęcać do powrotów. Kluczowe jest tutaj powstrzymanie emigracji przez kilka–kilkanaście miesięcy po zakończeniu edukacji. Jeżeli dana osoba „zakotwiczy” się w społeczeństwie, perspektywa emigracji znacząco maleje.

Wzrost skali imigracji z Ukrainy może być z jednej strony wyzwaniem, ale także i szansą na poprawę bilansu migracyjnego. Brak negatywnego nastawienia Polaków do imigracji z Ukrainy przy dużym sprzeciwie społecznym wobec przyjmowania uchodźców z Afryki i Bliskiego Wschodu powinien skłaniać do zaproponowania instrumentów, które pozwoliłyby Ukraincom, którzy przez pewien czas przebywali i pracowali legalnie w Polsce, osiedlić się oraz nabyć obywatelstwo polskie. Przykład skrócenia okresu niezbędnego do uzyskania obywatelstwa, jaki został wprowadzony dla posiadaczy Karty Polaka oraz osób polskiego pochodzenia, świadczy o tym, że Polska chce używać instrumentu obywatelstwa w polityce migracyjnej, więc można go wykorzystać także w przypadku imigracji z Ukrainy. Za ważne zmiany, jakie miały miejsce w 2014 r., należy również uznać wprowadzenie instrumentów, skierowanych do studentów zagranicznych, które spowodowały wzrost zainteresowania podejmowaniem studiów w Polsce.

Lata 2014 i 2015 to również czas dyskusji i wypracowywania rozwiązań związanych z kryzysem humanitarnym wynikającym z migracji uchodźczych. W tym względzie Polska reaguje raczej defensywnie, tworząc instrumenty *ad hoc*. Należy założyć, że liczba uchodźców trafiających do Unii Europejskiej w kolejnych latach nie będzie maleć, a więc wzrastać będzie presja na dzielenie się tym problemem w myśl zasady solidarności. Polska będąca zdecydowanym beneficjentem członkostwa w UE będzie musiała na ten apel odpowiedzieć pozytywnie, ale wymaga to strategii zarówno integracyjnej (kogo i na jakich zasadach jesteśmy w stanie zintegrować w polskim społeczeństwie), jak i medialnej skierowanej do polskiego społeczeństwa.

Należy przyjąć, że kolejne lata będą bardzo dynamiczne, jeżeli chodzi o procesy migracyjne zarówno w Polsce, jak i w Unii Europejskiej. Oznacza to, że kolejny raport Rządowej Rady Ludnościowej także powinien zawierać rozdział o migracjach.

Na zakończenie należy zwrócić uwagę na potrzebę poprawy jakości danych, w tym stworzenie jednego rejestru, w którym znalazłyby się wszystkie dane, które są gromadzone przez różne instytucje publiczne. Pozwoliłoby to lepiej rozpoznać sytuację migracyjną Polski oraz lepiej badać zmiany społeczne związane z zachodzącymi procesami migracyjnymi. Na szczególną uwagę w tym zakresie zasługuje kwestia przestrzennego zróżnicowania procesów migracyjnych (zarówno obszarów, z których następuje emigracja, jak i imigracja). W związku z tym jest wskazane, aby poświęcić temu zagadnieniu więcej miejsca w kolejnej edycji raportu.

ROZDZIAŁ VI. PRZESTRZENNE ZRÓŻNICOWANIA PROCESÓW DEMOGRAFICZNYCH W POLSCE W LATACH 2002–2014

W rozdziale zaprezentowano przestrzenne zróżnicowania podstawowych zjawisk i procesów demograficznych występujących w kraju w 2014 roku. Wybrane elementy aktualnej sytuacji w omawianej dziedzinie pokazano także w postaci średnich dla lat 2002–2014 oraz na tle trendów zaobserwowanych w skali ogólnopolskiej w okresie 1947–2014¹.

Rozdział składa się z kilku wyodrębnionych części, w których kolejno przedstawiono elementy sytuacji demograficznej w skali: kraju ogółem, województw oraz powiatów. Podobnie jak w analizach dla lat wcześniejszych – dla zachowania porównywalności ujęć – w każdej części zaprezentowano:

- poziom zjawiska w okresie 1947–2014 r. w skali ogólnopolskiej,
- stan zjawiska w 2014 r. w skali województw,
- średnioroczny poziom zjawiska w okresie 2002–2014 w skali województw (wszędzie gdzie to było celowe).

W skali powiatów zróżnicowania przestrzenne wybranych elementów sytuacji demograficznej przedstawiono na kartogramach w dwóch ujęciach: dla badanego 2014 r. oraz średniorocznie dla okresu 2002–2014.

6.1. Sieć osadnicza i liczba ludności

Na zmiany liczby ludności zamieszkującej w poszczególnych jednostkach administracyjnego podziału kraju składają się nie tylko procesy demograficzne (przyrost/ubytek naturalny, migracje itp.), ale również przesunięcia granic odnośnych jednostek. Przedstawienie rzeczywistych zmian w przestrzennym rozmieszczeniu ludności Polski zarówno w dłuższym, jak i krótszym okresie wymaga zatem przeliczeń danych statystycznych, corocznie dochodzi bowiem do korekt w podziale administracyjnym kraju. W okresie 1990–2014 swoje granice administracyjne zmieniło co najmniej kilkadziesiąt miast i kilkaset gmin z obszarami wiejskimi. Dlatego też określenie liczby ludności miejskiej (i tym samym ludności wsi) w latach 1990–2014 nie daje jednoznacznych wyników bez wskazania udziału w nich ruchu naturalnego i wędrownego ludności oraz zmian administracyjnych granic miast. Ponadto, jak powszechnie wiadomo, formalny status jednostki osadniczej w podziale na miasto-wieś nie jest równoznaczny z rzeczywistym stanem urbanizacji i daje tylko przybliżony obraz tego zjawiska.

¹ Do określenia trendów zmian wybranych elementów demograficznej sytuacji Polski wybrano lata 2002–2014, ponieważ w tym okresie utrzymywał się względnie stabilny podział administracyjny kraju na poziomie województw i powiatów, które to jednostki są w niniejszym opracowaniu przyjęte jako podstawowe do obserwacji badanych zjawisk demograficznych w ujęciu przestrzennym. W porównaniu z analogiczną analizą dla lat wcześniejszych przeprowadzono tu wsteczne przeliczenie danych dla powiatu wałbrzyskiego, wyodrębniając miasto na prawach powiatu Wałbrzych w związku z kolejną zmianą statusu tej jednostki w 2013 roku. Dla każdej z omawianych tu składowych sytuacji demograficznej Polski pokazano bezwzględny i względny poziom zjawiska w skali ogólnokrajowej w okresie 1947–2014, uznając, iż jest to niezbędne dla właściwej interpretacji stanu i dynamiki zmian obserwowanych w 2014 r. i okresie 2002–2014.

W Polsce w okresie 1990–2014 liczba miast² wzrosła z 830 do 913, tj. o 83 (10%), ale liczba ludności miejskiej zmniejszyła się z około 23 546 tys. do 23 216 tys., tj. o ok. 330 tys. (–1,4%). W tym okresie liczba miejscowości wiejskich zmalała z 56 866 do 52 545, tj. o 4321 tys. (–7,6%), ale równocześnie liczba mieszkańców wsi wzrosła z 14 527 tys. do 15 262 tys., tj. o 735 tys. (5,1%)³ (tabl. 6.1 i 6.2).

Tablica 6.1. Sieć osadnicza Polski w latach 1990, 1995, 2000 i 2014
(stan w dniu 31. XII)

Wyszczególnienie	1990	1995	2000	2014
Miasta ogółem	830	860	880	913
W tym o liczbie ludności				
poniżej 5000	257	269	287	326
5 000 – 9 999	177	181	181	178
10 000 – 19 999	177	178	183	187
20 000 – 49 999	128	139	137	135
50 000 – 99 999	48	51	50	48
100 000 – 199 999	23	22	23	23
200 000 i więcej	20	20	19	16
Miejscowości wiejskie ogółem	56 866	56 797	56 772	52 545
Wsie	42 814	42 792	42 778	43 071
Pozostałe miejscowości (kolonie, przysiółki, osady)	14 052	14 005	13 994	9 474
Obszary wiejskie w gminach	2 121	2 168	2 171	2 173
W tym o liczbie ludności				
poniżej 2000	14	18	20	x
2000–4999	638	679	706	x
5000–6999	641	642	627	x
7000–9999	517	526	507	x
10 000 i więcej	311	303	311	x

Źródło: układ własny na podstawie: *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2001*, GUS, Warszawa 2001 oraz *Mały Rocznik Statystyczny 2015*, GUS, Warszawa 2015. Dane o ludności prezentowane w RSRP'2001 stanowią bilans na bazie wyników spisu z 1988 r.

² To znaczy, gdy za kryterium „miejskości” uznajemy posiadanie „praw miejskich” przez daną jednostkę administracyjną.

³ GUS dokonał korekty danych o liczbie i strukturze ludności dla lat 1989–2000 w oparciu o wyniki spisu z 2002 r. Korekta dotyczyła danych ogólnopolskich, w podziale na ludność miejską i wiejską oraz płeć i 5-letnie grupy wieku. Korekta liczby ludności nie dotyczyła gmin imiennie (województw itd.). Skorygowane dla lat 1989–2000 dane są publikowane od 2003 roku (np. w RD'2015, tabl. I, s. 30, 32, 36).

Tablica 6.2. Zmiany liczby ludności miejskiej i wiejskiej w latach 1990–2014

Ludność	1990		1995		2000		2014	
	w tys.	w % ogółu ludności	w tys.	w % ogółu ludności	w tys.	w % ogółu ludności	w tys.	w % ogółu ludności
Polska								
Ogółem	38 183,2	100,0	38 609,4	100,0	38 644,2	100,0	38 478,6	100,0
Miasta								
Ogółem	23 614,5	61,8	23 876,7	61,8	23 876,5	61,8	23 216,4	60,3
Ponżej 5000	803,2	2,1	826,6	2,1	882,9	2,3	994,9	2,6
5 000 – 9 999	1 252,4	3,3	1 275,0	3,3	1 285,2	3,3	1 263,1	3,3
10 000 – 19 999	2 551,9	6,6	2 551,1	6,6	2 680,2	6,9	2 706,3	7,0
20 000 – 49 999	3 963,2	10,4	4 217,2	10,9	4 221,9	10,9	4 212,3	10,9
50 000 – 99 999	3 230,6	8,5	3 422,8	8,9	3 359,4	8,7	3 213,1	8,4
100 000 – 199 999	3 012,5	7,9	2 854,9	7,4	3 043,5	7,9	3 170,3	8,2
200 000 i więcej	8 880,7	23,0	8 729,1	22,6	8 403,4	21,8	7 656,4	19,9
Wieś								
Ogółem	14 568,7	38,2	14 732,7	38,2	14 767,7	38,2	15 262,3	39,7
Gminy wg liczby ludności wiejskiej:								
Ponżej 2 000	19,2	0,1	25,9	0,1	29,7	0,1	51,5	0,1
2 000 – 4 999	2 506,7	6,6	2 654,3	6,9	2 747,6	6,6	2 913,8	7,6
5 000 – 6 999	3 803,5	9,9	3 803,7	9,9	3 723,4	9,9	3 304,6	8,6
7 000 – 9 999	4 281,0	11,2	4 359,3	11,3	4 212,9	11,2	3 700,3	9,6
10 000 i więcej	3 958,3	10,4	3 889,5	10,1	4 054,1	10,4	5 292,1	13,8

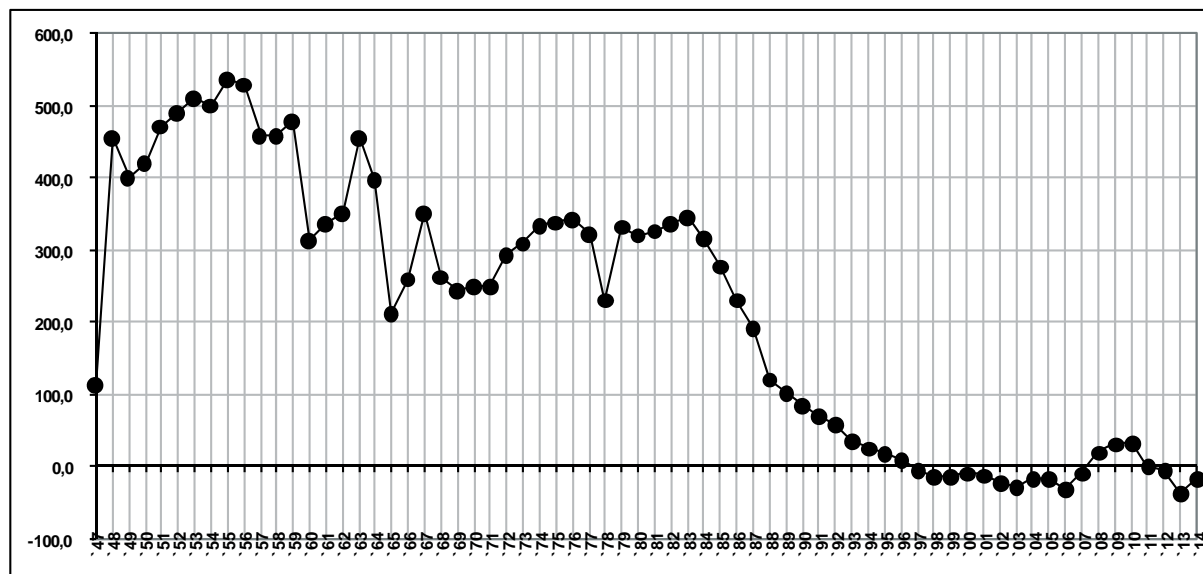
Źródło: jak w tablicy 6.1.

6.2. Przyrost i ubytek rzeczywisty ludności

Obserwacja przyrostu/ubytku rzeczywistego ludności pozwala „wyodrębnić” obszary wyróżniające się nasileniem i kierunkiem zmian liczby zamieszkującej je ludności. Prezentowana w dalszej kolejności analiza składowych sytuacji demograficznej pozwala zidentyfikować bezpośrednio i pośrednio przyczyny takich zjawisk.

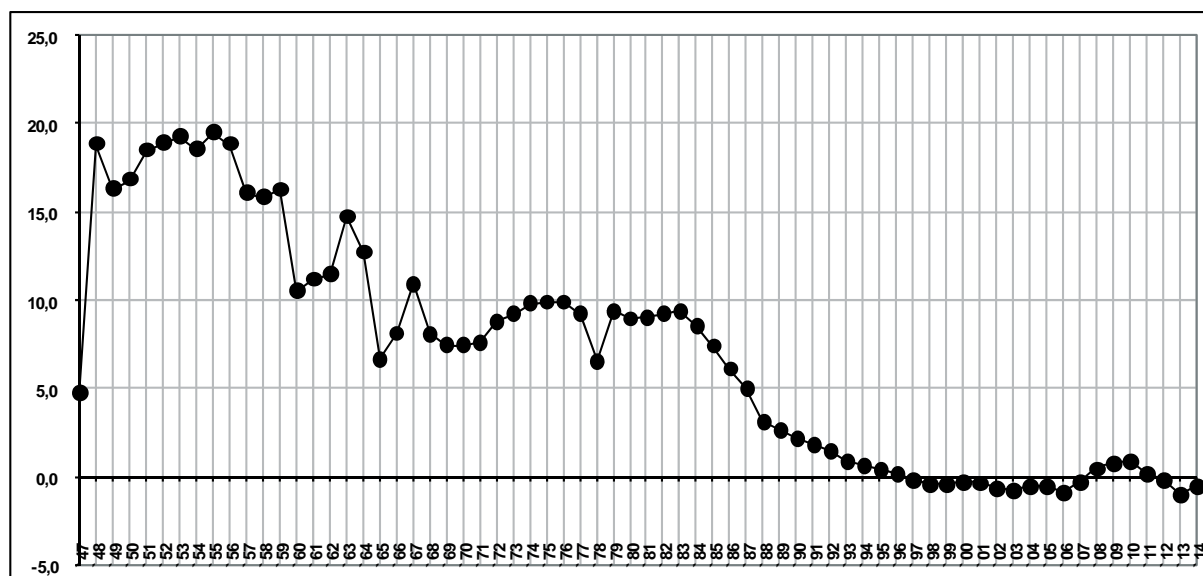
Wykresy 6.1 i 6.2 wskazują jednoznacznie, iż bezwzględne i względne rozmiary przyrostu rzeczywistego ludności Polski zaczęły się gwałtownie zmniejszać począwszy od 1983 roku. W końcu lat 90. występował już ubytek ludności. Dopiero w latach 2008–2010 odnotowano przyrost rzeczywisty ludności kraju. Zjawisko to w latach 2011–2013 było w stadium zaniku. Ten proces uległ pewnemu zahamowaniu w 2014 roku. Ostatnie przyrosty i ubytki liczby ludności były na poziomie znikomo małym w zestawieniu z wielkościami osiąganymi w przeszłości (wykresy 6.1 i 6.2).

Wykres 6.1. Przyrost/ubytek rzeczywisty ludności Polski w latach 1947–2014 (w tys.)



Źródło: opracowanie i układ własne na podstawie danych GUS.

Wykres 6.2. Przyrost/ubytek rzeczywisty ludności Polski w latach 1947–2014 (na 1000 ludności)



Źródło: jak w wykresie 6.1.

Okres transformacji ustrojowej zaktywizował procesy przemieszczeń potencjału demograficznego stosownie do zachodzących przekształceń gospodarczych⁴. W tym okresie stwierdzone tu stagnacja, ubytek czy przejściowo niewielki przyrost rzeczywisty ludności Polski były wypadkową wyraźnego zwiększania się liczby ludności na jednych obszarach

⁴ Należy wspomnieć o zasadniczej, w porównaniu z modelem gospodarki centralnie administrowanej, zmianie roli władz publicznych w zakresie polityki lokalizacyjnej odnoszącej się do działalności gospodarczej sektora prywatnego.

i zmniejszenia się liczby mieszkańców innych terenów. W tabelicy 6.3 przedstawiono przyrost i ubytek rzeczywisty ludności w 2014 r. w układzie województw. W tym roku w 12 województwach odnotowano ubytek ludności, a przyrost tylko w czterech. Najbardziej znaczące zmniejszenie liczby mieszkańców nastąpiło głównie w różnego typu regionach problemowych, tj.: świętokrzyskim, lubelskim, łódzkim, opolskim, śląskim, podlaskim, warmińsko-mazurskim i zachodniopomorskim. Są to głównie regiony „rolnicze” Polski wschodniej i północnej oraz „stare” regiony przemysłowe Polski południowej i centralnej. Znaczący przyrost rzeczywisty ludności zanotowano tylko w regionach, na terenie których są zlokalizowane rozwijające się największe, wielofunkcyjne aglomeracje (obszary metropolitalne): mazowieckie – Warszawa, pomorskie – Trójmiasto, małopolskie – Kraków i wielkopolskie – Poznań. Odmienne niż w latach poprzednich nie zwiększała się już liczba ludności województw charakteryzujących się tradycyjnie „młodsza populacją”, czyli północnych, północno-zachodnich oraz południowo-wschodnich. Przedstawiona sytuacja w 2014 r. jest – jak się wydaje – wynikiem gasnącej fazy zwiększenia bezwzględnej liczby urodzeń, wynikającego z zakładania rodzin przez roczniki wyżu demograficznego lat 80. Wydaje się, iż ten obraz ulegnie „wyostrzeniu” w ciągu najbliższych kilku lat.

Tablica 6.3. Przyrost i ubytek rzeczywisty ludności w 2014 r. oraz w okresie 2002–2014 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców – według województw

Przyrost i ubytek rzeczywisty ludności na 1000 mieszkańców			
województwo	w 2014 r.	województwo	sumarycznie w okresie 2002–2014
Świętokrzyskie	–3,99	Opolskie	–56,69
Lubelskie	–3,90	Łódzkie	–39,60
Łódzkie	–3,56	Śląskie	–30,77
Opolskie	–3,54	Świętokrzyskie	–25,24
Śląskie	–2,94	Lubelskie	–22,42
Podlaskie	–2,55	Podlaskie	–13,07
Warmińsko-mazurskie	–2,04	Dolnośląskie	1,30
Zachodniopomorskie	–2,00	Polska ogółem	6,80
Kujawsko-pomorskie	–1,23	Kujawsko-pomorskie	10,06
Lubuskie	–1,14	Zachodniopomorskie	10,43
Dolnośląskie	–0,53	Warmińsko-mazurskie	10,86
Polska ogółem	–0,44	Podkarpackie	11,47
Podkarpackie	–0,05	Lubuskie	12,01
Wielkopolskie	1,60	Wielkopolskie	34,96
Małopolskie	2,31	Mazowieckie	40,14
Pomorskie	2,73	Małopolskie	40,50
Mazowieckie	3,32	Pomorskie	54,24

Uwaga: województwa uporządkowano według rosnącej wartości miernika. Z przyczyn technicznych odnośne mierniki wyliczono, posługując się stanem ludności na 31XII odnośnych lat.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W tablicy 6.3 pokazano również w skali województw zsumowany przyrost/ubytek ludności przeliczony na 1000 osób średniego stanu ich ludności dla całego okresu 2002–2014. Zróżnicowania międzyregionalne omawianego zjawiska są tu ogólnie zgodne z sytuacją obserwowaną w 2014 roku. Widzimy niemal identyczny jak w 2014 r. skład grup województw o największym zmniejszeniu i wzroście liczby mieszkańców. Porównanie obu ujęć może wskazywać na pojawianie się zjawiska „wzmacniania potencjału demograficznego przez potencjał gospodarczy”: najatrakcyjniejsze osiedleńczo obszary wyraźnie przyciągają ludność, w tym w wieku zakładania rodzin. Skala oddziaływania tego zjawiska na przyrost rzeczywistej ludności w takich województwach (pomorskie, małopolskie, mazowieckie, wielkopolskie) jest większa niż wpływ na przyrost ludności samych tylko cech demograficznych „rodzimej” ludności regionów „młodszych” o wysokiej dzietności (np. podkarpackie, lubelskie).

Powyższe stwierdzenia potwierdza obserwacja przyrostu/ubytku rzeczywistego ludności (w przeliczeniu na 1000 mieszkańców) w skali powiatów w 2014 r. – ryc. 6.1 i 6.2. Niemal niezmiennie od wielu lat najwyższym przyrostem ludności charakteryzowały się, prawie bez wyjątku, wszystkie powiaty otaczające największe miasta Polski, w tym szczególnie ośrodki regionalne. Jest charakterystyczne, iż w samych stolicach województw (w większości przypadków) odnotowuje się zmniejszenie lub stagnację liczby ludności⁵. Tradycyjnie największy względny przyrost ludności na obszarach aglomeracyjnych występuje w rejonie Warszawy, Trójmiasta, Poznania, aglomeracji bydgosko-toruńskiej, Wrocławia i Krakowa. Mniejszy przyrost wykazują powiaty otaczające: Szczecin, Olsztyn, Białystok, Lublin, Rzeszów, Łódź i Zieloną Górę. Uogólniając, można stwierdzić, że przyrost rzeczywistej ludności następuje głównie na obszarach podmiejskich dużych miast (stolice regionów, największe ośrodki subregionalne), co prawdopodobnie wpływa na intensyfikację coraz częściej obserwowanego zjawiska tzw. „rozprzestrzeniania” się miast (por. ryc. 6.1). Z kolei, zdecydowana większość zwłaszcza położonych „peryferyjnie” powiatów północno-wschodniej, wschodniej, południowo-zachodniej, zachodniej oraz centralnej Polski wykazuje w 2014 r. znaczący ubytek rzeczywistej ludności. Przedstawiony obraz zróżnicowań przestrzennych omawianego zjawiska dla roku 2014 znajduje potwierdzenie w obserwacji zróżnicowań występujących w całym okresie 2002–2014 (por. ryc. 6.2). W takim sumarycznym ujęciu jeszcze wyraźniej rysuje się przyrost ludności w powiatach związanych z największymi miastami Polski (stolice województw, największe ośrodki subregionalne). Obserwowany w takiej szerszej perspektywie czasowej i przestrzennej przyrost rzeczywistej ludności występował w zasadzie na trzech obszarach:

- w całej północno-zachodniej połowie kraju, z wyjątkiem tamtejszych powiatów nadgranicznych (warmińsko-mazurskie, pomorskie, zachodniopomorskie, wielkopolskie, fragmenty kujawsko-pomorskiego, lubuskiego i dolnośląskiego),
- na południowym wschodzie kraju (małopolskie, podkarpackie, fragmenty śląskiego),
- w Polsce centralnej (środkowa część mazowieckiego).

Ubytek rzeczywistej ludności występował w większości powiatów leżących poza wymienionymi terenami.

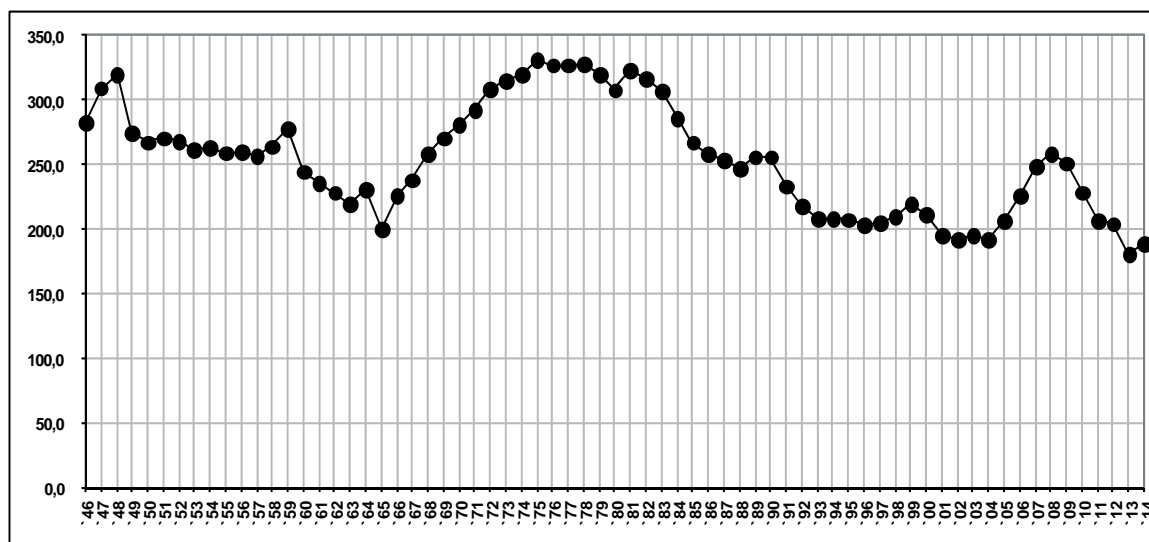
6.3. Małżeństwa

Z oczywistych względów obserwowana w wielkościach bezwzględnych i względnych liczba małżeństw zawieranych w Polsce wykazuje silne powiązania z falami wyżu i nizu demograficznego, chociaż widoczny jest w tym zakresie również wpływ przemian obyczajowo-

⁵ Wyjątkami są tu zwykle miasta, które największe przyrosty ludności osiągają często w wyniku inkorporacji terenów przyległych oraz relatywnie mniejszych intensywnie rozwijających się ośrodków regionalnych i subregionalnych.

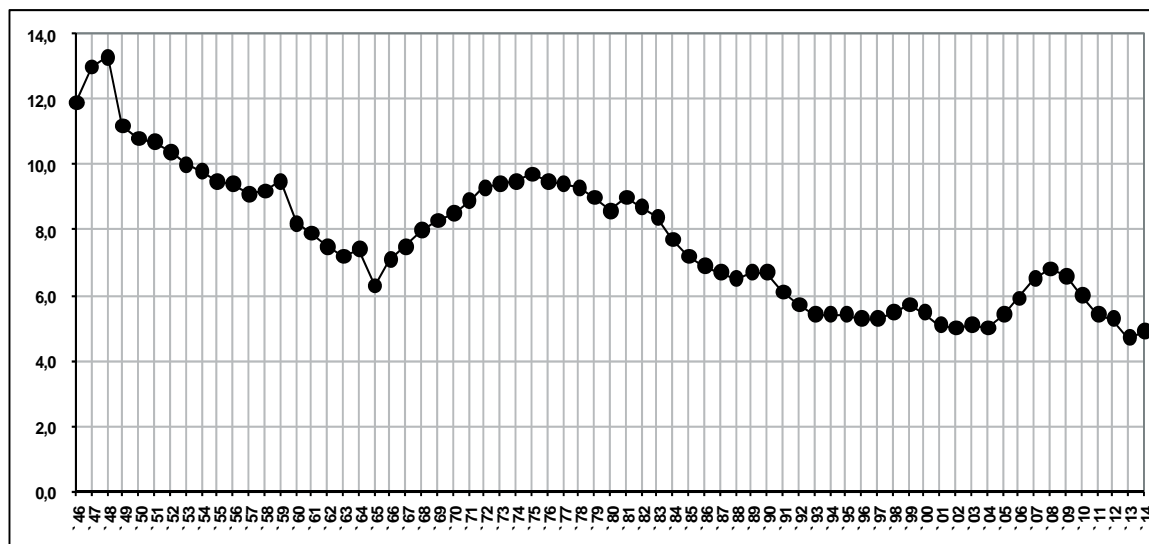
-kulturowych. Wyraźne zmniejszenie liczby zawieranych małżeństw nastąpiło w Polsce po 1981 roku. Mimo wyhamowania tendencji spadkowej na początku lat 90. wyraźny wzrost w omawianej dziedzinie nastąpił dopiero w latach 2005–2008. W okresie 2009–2013 jest już zauważalny spadek, a w 2014 r. niewielki wzrost omawianej wielkości, która ponownie zbliża się do poziomu z lat 1992–2004. Zmiany te jednak – liczone w wielkościach względnych, tj. na 1000 ludności – dokonują się na poziomie o około 1/4 niższym niż w latach 50. oraz 70. (wykresy 6.3 i 6.4).

Wykres 6.3. Liczba zawieranych małżeństw w Polsce w latach 1946–2014 (w tys.)



Źródło: jak w wykresie 6.1.

Wykres 6.4. Liczba zawieranych małżeństw w Polsce w latach 1946–2014 (na 1000 ludności)



Źródło: jak w wykresie 6.1.

Liczba zawieranych małżeństw jest w znacznej części pochodną wiekowej struktury ludności, ale również specyfiki społecznej określonego obszaru. Na poziomie regionalnym w 2014 r. nie stwierdza się dużych różnic w liczbie zawieranych małżeństw w przeliczeniu na 1000 mieszkańców. Najniższy poziom tego wskaźnika (4,8–4,6) odnotowano w woje-

wództwach: zachodnich (lubuskie, zachodniopomorskie, dolnośląskie), centralnych (mazowieckie, łódzkie i świętokrzyskie). W ujęciu względnym najwięcej małżeństw zawarto w południowo-wschodniej i południowej części kraju (podkarpackie, małopolskie, podlaskie i lubelskie) oraz w województwie wielkopolskim. Podobne zróżnicowania przestrzenne, ogólnie biorąc, występowały w całym okresie 2002–2014 (tabl. 6.4). Średni poziom intensywności zawierania związków małżeńskich w okresie 2002–2014 był znacznie wyższy niż w 2014 roku. Wynikało to z wchodzenia (nieco opóźnionego) w wiek zawierania małżeństw roczników wyższych lat 80. – zjawisko to już wyraźnie zanika w latach 2009–2013 i w niewielkim stopniu wzrasta w 2014 roku.

Tablica 6.4. Liczba małżeństw zawartych w 2014 r. oraz średniorocznie w okresie 2002–2014 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców – według województw

Liczba małżeństw zawartych na 1000 mieszkańców			
województwo	w 2014 r.	województwo	średniorocznie w okresie 2002–2014
Łódzkie	4,55	Opolskie	5,12
Dolnośląskie	4,68	Zachodniopomorskie	5,30
Mazowiecki	4,68	Łódzkie	5,32
Zachodniopomorskie	4,77	Dolnośląskie	5,36
Lubuskie	4,78	Lubuskie	5,37
Świętokrzyskie	4,78	Mazowieckie	5,47
Opolskie	4,82	Podlaskie	5,52
Warmińsko-mazurskie	4,83	Polska ogółem	5,58
Polska ogółem	4,90	Warmińsko-mazurskie	5,59
Kujawsko-pomorskie	4,93	Śląskie	5,61
Śląskie	4,96	Kujawsko-pomorskie	5,69
Pomorskie	4,98	Świętokrzyskie	5,71
Wielkopolskie	5,02	Małopolskie	5,71
Lubelskie	5,08	Pomorskie	5,73
Podlaskie	5,15	Podkarpackie	5,81
Małopolskie	5,15	Wielkopolskie	5,81
Podkarpackie	5,30	Lubelskie	5,85

Uwaga: województwa uporządkowano według rosnącej wartości miernika. Z przyczyn technicznych odnośne mierniki wyliczono, posługując się stanem ludności na 31 XII odnośnych lat.

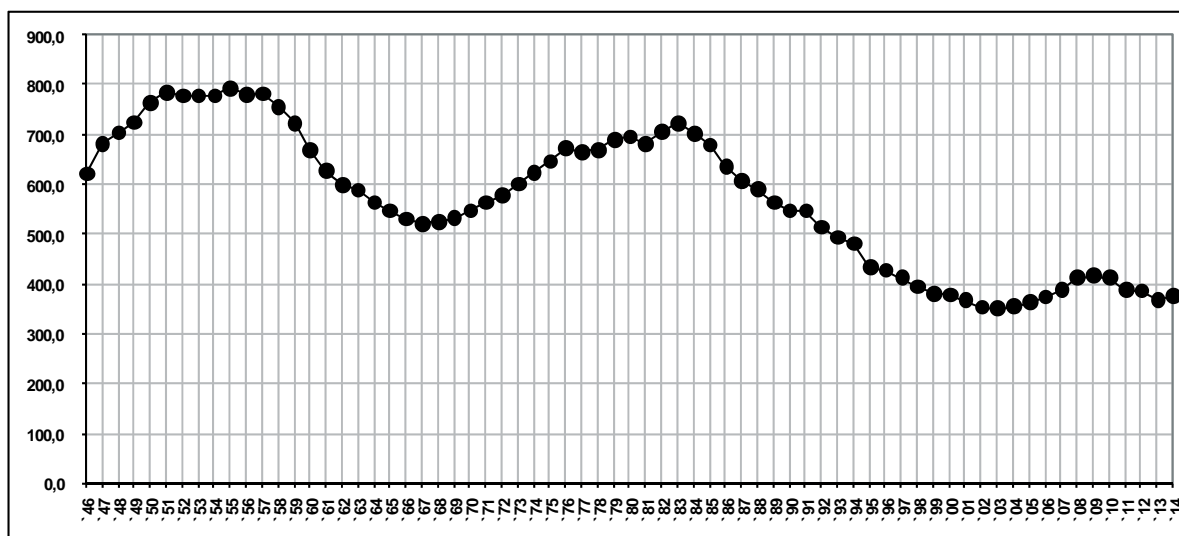
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Obserwując omawiane zjawisko w skali powiatów (ryc. 6.3 i 6.4), widać wyraźnie, że najmniejszą intensywnością zawierania związków małżeńskich charakteryzowała się większość powiatów należących do regionów południowo-zachodnich, zachodnich i północno-zachodnich kraju (zachodniopomorskie, lubuskie, dolnośląskie, opolskie) oraz obszary północno-wschodnie (warmińsko-mazurskie, podlaskie). Podobna sytuacja była udziałem większości powiatów grodzkich oraz funkcjonalnie związanych z nimi powiatów ziemskich. Podobny obraz zróżnicowań przestrzennych i częstości zawierania małżeństw stwierdzono średnio w latach 2002–2014 (ryc. 6.4).

6.4. Urodzenia

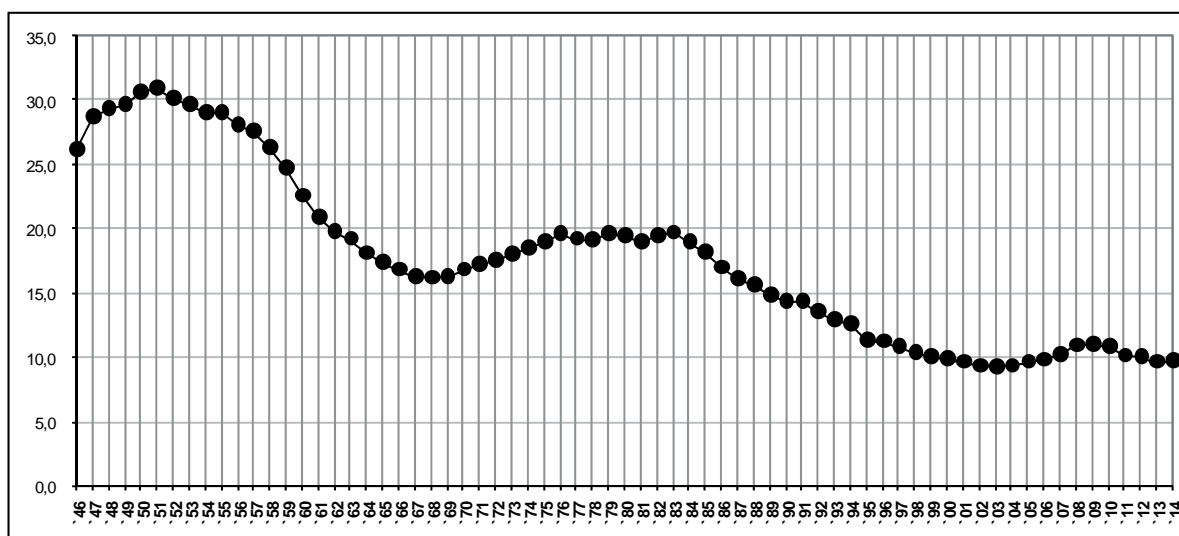
Ujmowana zarówno w wielkościach bezwzględnych, jak i względnych liczba urodzeń żywych w Polsce zmniejszała się począwszy od 1984 roku. Odwrócenie tej tendencji, obserwuje się dopiero w okresie 2004–2008, ale lata 2009–2013 przynoszą nie tylko „wygaszenie”, ale i odwrócenie tego trendu wzrostu. Niewiele zmienił w tym zakresie 2014 rok. Przekształcenia te dokonują się (licząc w wielkościach względnych, tj. na 1000 ludności) na poziomie 2–3-krotnie niższym niż w latach 50. oraz 70. i 80. (wykresy 6.5 i 6.6).

Wykres 6.5. Liczba urodzeń żywych w Polsce w latach 1946–2014 (w tys.)



Źródło: jak w wykresie 6.1.

Wykres 6.6. Liczba urodzeń żywych w Polsce w latach 1946–2014 (na 1000 ludności)



Źródło: jak w wykresie 6.1.

Liczbę urodzeń żywych, w przeliczeniu na 1000 mieszkańców przedstawiono w skali powiatów na rycinach 6.5 i 6.6 odpowiednio dla 2014 r. oraz średniorocznie dla okresu 2002–2014. Zdecydowanie najniższy poziom miernika występował w powiatach całej wschodniej połowy województwa warmińsko-mazurskiego, przeważającej części podlaskiego i zachodniopomorskiego oraz w ciągłym przestrzennie pasie terenów obejmujących: południe województwa dolnośląskiego, całe opolskie, północną część śląskiego, całe świętokrzyskie i połączenie podkarpackiego z lubelskim. Podobnie niski poziom tego miernika występował w 2014 r. w większości powiatów grodzkich (czyli w największych miastach Polski).

W 2014 r. na poziomie regionalnym najmniej urodzeń żywych w przeliczeniu na 1000 mieszkańców (8,5–9,3) stwierdzono w województwach południowo-zachodnich (opolskie, dolnośląskie, śląskie), centralnych (świętokrzyskie, łódzkie), wschodnich (podlaskie, lubelskie) oraz w zachodniopomorskim. Najwyższy poziom tego zjawiska (10,0–10,7 urodzeń żywych na 1000 mieszkańców) wystąpił w 2014 r. w województwach związanych z obszarami największych rozwijających się aglomeracji (mazowieckie, pomorskie, wielkopolskie, małopolskie). Jest to niemal dokładne przeniesienie omówionej wcześniej sytuacji w zakresie występowania przyrostu rzeczywistego ludności. Taki obraz dla 2014 r. znajduje (z małymi wyjątkami) potwierdzenie w średniorocznym poziomie miernika dla okresu 2002–2014 (tabl. 6.5).

Tablica 6.5. Liczba urodzeń żywych w 2014 r. oraz średniorocznie w okresie 2002–2014 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców – według województw

Liczba urodzeń żywych na 1000 mieszkańców			
województwo	w 2014 r.	województwo	średniorocznie w okresie 2002–2014
Świętokrzyskie	8,50	Opolskie	8,37
Opolskie	8,57	Świętokrzyskie	9,15
Zachodniopomorskie	9,04	Łódzkie	9,23
Łódzkie	9,05	Dolnośląskie	9,31
Lubelskie	9,21	Śląskie	9,31
Podlaskie	9,24	Podlaskie	9,39
Śląskie	9,30	Zachodniopomorskie	9,64
Dolnośląskie	9,34	Lubelskie	9,87
Podkarpackie	9,37	Polska ogółem	9,95
Lubuskie	9,52	Podkarpackie	9,97
Kujawsko-pomorskie	9,58	Lubuskie	10,15
Warmińsko-mazurskie	9,66	Kujawsko-pomorskie	10,16
Polska ogółem	9,75	Małopolskie	10,40
Małopolskie	10,23	Mazowieckie	10,40
Wielkopolskie	10,66	Warmińsko-mazurskie	10,44
Pomorskie	10,71	Wielkopolskie	10,88
Mazowieckie	10,73	Pomorskie	11,05

Uwaga: województwa uporządkowano według rosnącej wartości miernika. Z przyczyn technicznych odnośne mierniki wyliczono posługując się stanem ludności na 31 XII odnośnych lat.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

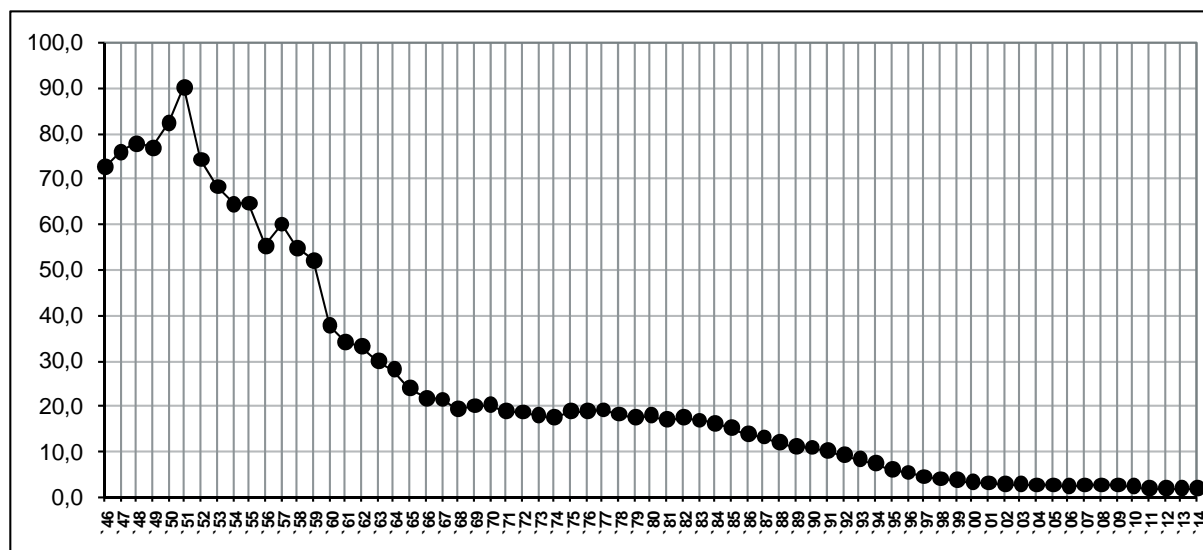
Najwyższy poziom urodzeń w 2014 r. wykazywały tylko niektóre powiaty leżące na terenie województw: pomorskiego, wielkopolskiego, kujawsko-pomorskiego, warmińsko-mazurskiego, mazowieckiego, małopolskiego i lubuskiego. Obraz ten sygnalizuje istotną zmianę w układzie przestrzennych zróżnicowań demograficznej sytuacji Polski: zaczynają być widoczne skutki względnej „młodości” województw zachodnich i północnych, ale również obszarów otaczających największe rozwijające się aglomeracje. Jednocześnie nawet tradycyjnie dynamicznie demograficznie województwa południowo-wschodnie już nie wyróżniają się pozytywnie w omawianej dziedzinie.

6.5. Umieralność niemowląt

Od początku lat 90. w Polsce występuje proces szybkiego spadku liczby zgonów niemowląt w przeliczeniu na 1000 urodzeń żywych, przy czym najwyraźniejszą poprawę w tym zakresie odnotowano w pierwszej połowie lat 90. Mimo to poziom zjawiska jest nadal znaczący, a sytuacja w tym zakresie wykazuje już oznaki pewnej stagnacji począwszy od pierwszych lat II dekady XXI wieku (wykresy 6.7 i 6.8).

Na takie stwierdzenie pozwala m.in. zestawienie odpowiednich średnich dla okresu 2002–2014 ze stanem w 2014 r., jak również porównania międzyregionalne i międzypowiatowe⁶.

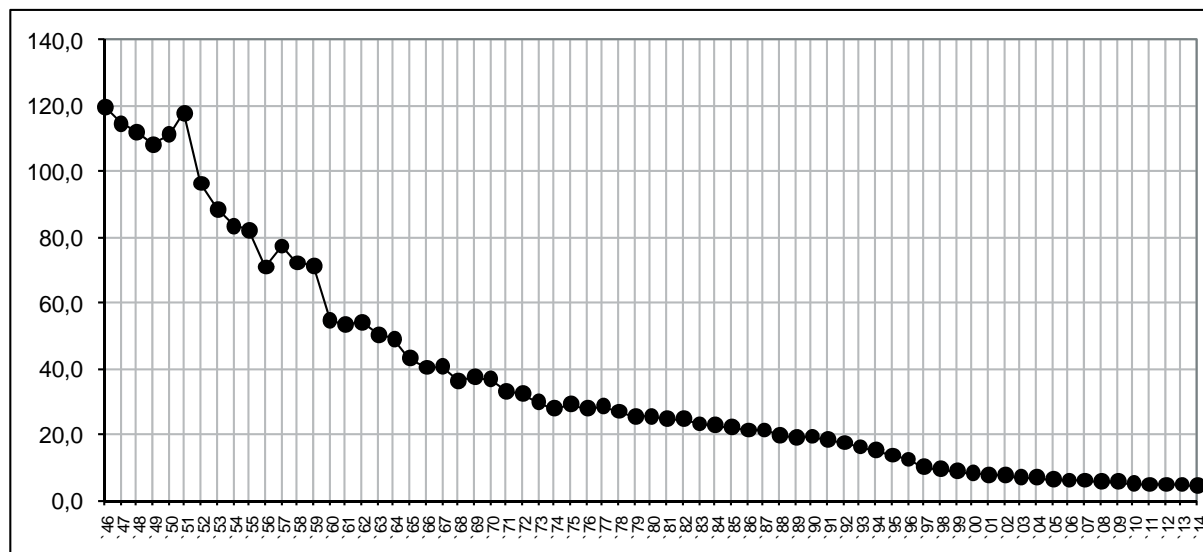
Wykres 6.7. Liczba zgonów niemowląt w Polsce w latach 1946–2014 (w tys.)



Źródło: jak w wykresie 6.1.

⁶ Przy obecnym wymiarze zjawiska umieralności niemowląt problemem staje się całkowita tzw. umieralność okołoporodowa niemowląt, tj. z uwzględnieniem także określonych urodzeń martwych.

Wykres 6.8. Liczba zgonów niemowląt na 1000 urodzeń żywych w Polsce w latach 1946–2014



Źródło: jak w wykresie 6.1.

W skali regionalnej w Polsce występują ciągle bardzo wyraźne różnice w zakresie zgonów niemowląt (tabl. 6.6). W 2014 r. najmniejszą liczbę zgonów na 1000 urodzeń żywych (3,1–3,8) odnotowano w województwach: świętokrzyskim, małopolskim, pomorskim, mazowieckim i lubuskim. Z kolei najwięcej (4,7–5,3) takich zdarzeń zaobserwowano w: opolskim, warmińsko-mazurskim, śląskim, podkarpackim i zachodniopomorskim. Ze względu na niski poziom zgonów niemowląt przy porównaniach dokonywanych w skali rocznej dochodzi często do raczej „przypadkowych” zmian w grupach województw o najwyższym i najniższym poziomie omawianego miernika. Gdy jednak porównamy średnioroczny poziom zgonów niemowląt wg województw dla okresu 2002–2014 ze stanem w 2014 r., okazuje się, iż występują tu w ogólnych zarysach podobne układy zróżnicowań międzyregionalnych. Zmienność roczna składu najlepszej i najgorszej grupy województw nie jest zatem w pełni przypadkowa. W obserwowanym okresie relatywnie najkorzystniejsza sytuacja (4,9–5,4 zgonów niemowląt na 1000 urodzeń żywych) występowała w województwach: mazowieckim, opolskim, małopolskim, warmińsko-mazurskim, świętokrzyskim, łódzkim, podlaskim i pomorskim. Średnio biorąc, w tym czasie najgorzej w omawianej dziedzinie (5,9–6,8 zgonów niemowląt na 1000 urodzeń żywych) było przede wszystkim w województwach: zachodnich i południowo-zachodnich (dolnośląskim, śląskim, zachodniopomorskim, lubuskim, kujawsko-pomorskim) oraz południowo-wschodnich (podkarpackie i lubelskie) – tablica 6.6.

Próba uogólniającej interpretacji przedstawionych zróżnicowań na poziomie regionalnym jest właściwie niemożliwa, ponieważ nasilenie omawianego zjawiska w takiej skali jest wypadkową rozmaitych, często przeciwstawnie oddziałujących lokalnych uwarunkowań. Niższy względny poziom zgonów niemowląt można dostrzec w regionach „ekologicznie czystszych”, a także tych lepiej wyposażonych w infrastrukturę społeczną. Można więc wskazać na domniemany wpływ stanu środowiska (chodzi zwłaszcza o środowisko mieszkalne oraz warunki pracy) oraz szeroko rozumianą (realną, a nie formalną) dostępność placówek i wyspecjalizowanej kadry służby zdrowia świadczącej odnośne usługi w ramach ubezpieczeń społecznych. Dotyczy to więc dostępności przestrzennej, czasowej, a także ekonomicznej i „mentalnej” tych usług, tzn. dostosowanie form opieki do potrzeb i możliwości usługobiorców. Duży wpływ na poziom umieralności niemowląt mają zjawiska tzw. ryzykownych zachowań kobiet w okresie rozrodczym, zwłaszcza w okresie ciąży. Występują one względnie

częściej na obszarach silnie zurbanizowanych, o dużym udziale ludności migrującej, w warunkach zaniku tradycyjnych więzi społecznych i utrwalania się rozmaitych patologicznych wzorców postępowania itp. Z drugiej strony rzecz ujmując, na takich obszarach zwykle mamy do czynienia z relatywnie lepiej wykształconą ludnością i z lepszym dostępem do placówek służby zdrowia, co w pewnym zakresie nieco zmniejsza wagę wcześniej wskazanych negatywnych zjawisk.

Tablica 6.6. Liczba zgonów niemowląt w 2014 r. oraz średniorocznie w okresie 2002–2014 w przeliczeniu na 1000 urodzeń żywych – według województw

Liczba zgonów niemowląt na 1000 urodzeń żywych			
województwo	w 2014 r.	województwo	średniorocznie w okresie 2002–2014
Świętokrzyskie	3,07	Mazowieckie	4,90
Małopolskie	3,17	Opolskie	4,97
Pomorskie	3,33	Małopolskie	5,00
Mazowieckie	3,75	Warmińsko-mazurskie	5,15
Lubuskie	3,81	Świętokrzyskie	5,29
Lubelskie	4,19	Łódzkie	5,31
Polska ogółem	4,22	Podlaskie	5,37
Wielkopolskie	4,32	Pomorskie	5,40
Łódzkie	4,36	Wielkopolskie	5,44
Podlaskie	4,53	Polska ogółem	5,67
Dolnośląskie	4,56	Lubelskie	5,91
Kujawsko-pomorskie	4,64	Podkarpackie	5,99
Opolskie	4,65	Kujawsko-pomorskie	6,16
Warmińsko-mazurskie	4,80	Lubuskie	6,18
Śląskie	4,92	Zachodniopomorskie	6,31
Podkarpackie	4,96	Śląskie	6,65
Zachodniopomorskie	5,34	Dolnośląskie	6,75

Uwaga: województwa uporządkowano według rosnącej wartości miernika. Z przyczyn technicznych odnośne mierniki wyliczono posługując się stanem ludności na 31 XII odnośnych lat.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Na rycinie 6.7 przedstawiono – w skali powiatów – liczbę zgonów niemowląt w przeliczeniu na 1000 urodzeń żywych w 2014 roku. W zasadzie nie występują wyraźne prawidłowości przestrzenne w zakresie zróżnicowań nasilenia omawianego zjawiska. Można jednak zauważyć niższy poziom tego miernika w większości powiatów grodzkich, z wyjątkiem leżących na obszarze województwa śląskiego. Do grupy jednostek o relatywnie niższym poziomie wskaźnika należy również znaczna liczba powiatów okalających największe miasta. Z kolei niepokojąco wysoki poziom zgonów niemowląt jest, jak się wydaje, dość trwale powiązany z fragmentami województw „ściany zachodniej” oraz „ściany wschodniej” przeżywającymi trudności strukturalne – części województw: zachodniopomorskiego, pomorskiego, lubuskie-

go i dolnośląskiego oraz warmińsko-mazurskiego, podlaskiego, lubelskiego, podkarpackiego, a także świętokrzyskiego. Można również zauważyć relatywnie wyższy poziom intensywności tego zjawiska w „obrzeżnych” powiatach niektórych województw, co może wskazywać na barierę dostępności przestrzennej wysoko wyspecjalizowanych form opieki zdrowotnej. W szczególności zwraca uwagę niepokojąca sytuacja na obszarze województwa śląskiego. Mimo dużego nasycenia placówkami służby zdrowia oraz ich dobrej dostępności utrzymuje się tam wysoki poziom zgonów niemowląt w przeliczeniu na 1000 urodzeń żywych. Z dużym prawdopodobieństwem można stwierdzić, iż jest to rezultat wpływu środowiska na warunki życia mieszkańców oraz dominacji swoistego „wielkomiejskiego stylu życia”. Podobny (w ogólnych zarysach) do stwierdzonego w 2014 r. (ale średnio biorąc, jeszcze na poziomie kilkakrotnie wyższym wskutek szybkiej poprawy w ostatnich latach) obraz zróżnicowań przestrzennych nasilenia omawianego zjawiska odnotowuje się w całym okresie 2002–2014 (por. ryc. 6.8).

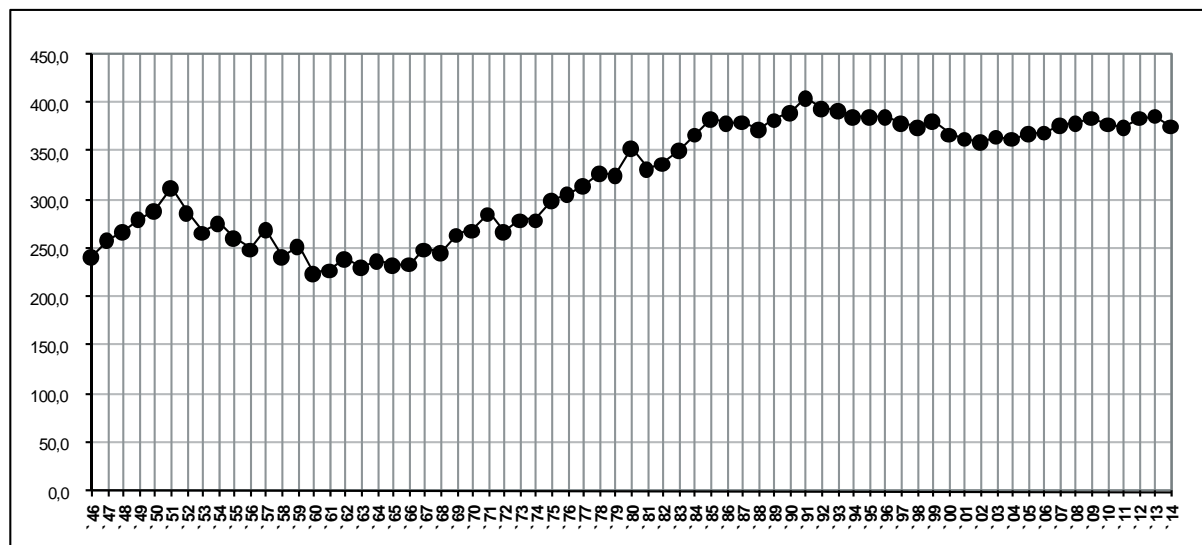
Szczególnie niepokojący charakter zjawiska – średnioroczny poziom zgonów niemowląt na 1000 urodzeń żywych w okresie 2002–2014 powyżej 7,00 – odnotowano w następujących powiatach:

- **dolnośląskie** – 13 powiatów: jaworski 7,98, legnicki 7,56, lubański 8,06, oleśnicki 7,50, oławski 7,67, strzeliński 7,96, trzebnicki 7,73, wałbrzyski 7,95, wołowski 7,78, wrocławski 7,32, ząbkowicki 9,13, złotoryjski 7,69, Jelenia Góra 7,17;
- **kujawsko-pomorskie** – 6 powiatów: bydgoski 7,00, chełmiński 7,33, grudziądzki 7,51, lipnowski 8,14, nakielski 7,42, wąbrzeski 8,40;
- **lubelskie** – 3 powiaty: janowski 7,09, łęczyński 7,08, rycki 7,29;
- **lubuskie** – 3 powiaty: gorzowski 7,49, nowosolski 7,12, Gorzów Wielkopolski 7,17;
- **łódzkie**: brak;
- **małopolskie**: brak;
- **mazowieckie** – 2 powiaty: białobrzegi 7,50, zwoleński 8,06;
- **opolskie**: brak;
- **podkarpackie** – 5 powiatów: leżajski 7,08, ropczycko-sędziszowski 7,37, rzeszowski 7,00, leski 7,08, Tarnobrzeg 8,44;
- **podlaskie** – 2 powiaty: łomżyński 8,25, Suwałki 7,10;
- **pomorskie** – powiat: Gdańsk 7,72;
- **śląskie** – 8 powiatów: bieruńsko-lędziński 7,12, Bytom 7,94, Chorzów 8,16, Katowice 8,02, Rybnik 7,78, Siemianowice Śląskie 8,37, Świętochłowice 8,87, Zabrze 8,88;
- **świętokrzyskie** – brak;
- **warmińsko-mazurskie** – jeden powiat: olecki 7,83;
- **wielkopolskie** – jeden powiat: nowotomyski 7,13;
- **zachodniopomorskie** – 6 powiatów: drawski 7,08, koszaliński 7,39, stargardzki 7,11, świdwiński 7,00, wałecki 7,02, łobeski 8,16.

6.6. Umieralność ludności

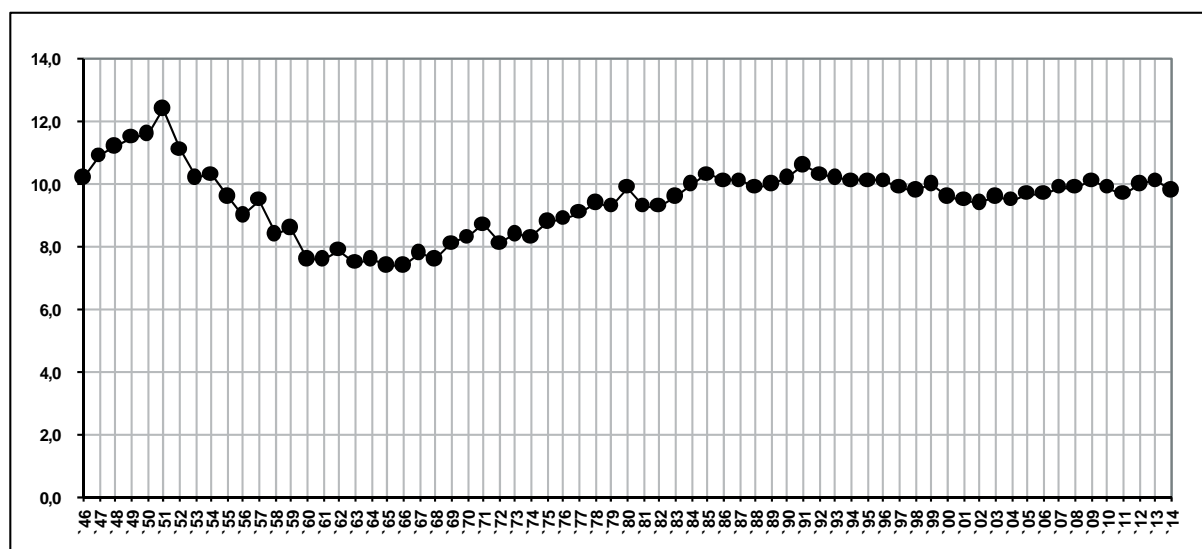
Na wykresach 6.9 i 6.10 zaprezentowano, odpowiednio w ujęciu bezwzględnym i względnym, ilość zgonów ogółem w Polsce w latach 1946–2014. Widoczny jest tam w szczególności spadek liczby zgonów w przeliczeniu na 1000 ludności w latach 50., a następnie stopniowy wzrost do początku lat 90. Po roku 1990 poziom omawianego miernika zaczyna się nieco obniżać, aż do początkowych lat XXI wieku, po czym następuje stopniowy (ale nie pozbawiony zmian o charakterze fluktuacji) jego wzrost – wykres 6.9.

Wykres 6.9. Liczba zgonów w Polsce w latach 1946–2014 (w tys.)



Źródło: jak w wykresie 6.1.

Wykres 6.10. Liczba zgonów na 1000 ludności w Polsce w latach 1946–2014



Źródło: jak w wykresie 6.1.

Przedstawienie zróżnicowań poziomu umieralności w czasie i przestrzeni wymaga wykorzystania wskaźnika opartego na danych standaryzowanych w celu wyeliminowania wpływu zróżnicowań wiekowej struktury ludności występujących między porównywanymi populacjami. Analogicznie jak we wcześniejszych edycjach Raportu, także dla 2013 r. w przeprowadzonej analizie wykorzystano informacje dotyczące liczby zgonów ogółem w grupach: 0 lat, 1–4 lata oraz w kolejnych 5-letnich grupach wiekowych aż do grupy 85 i więcej lat. Podstawą standaryzacji była struktura wieku ludności Polski, do której odniesiono cząstkowe, rzeczywiste współczynniki zgonów obliczone dla poszczególnych grup wieku w skali poszczególnych województw oraz powiatów. W wyniku sumowania cząstkowych, standaryzowanych wskaźników umieralności otrzymano standaryzowany współczynnik zgonów ogółem dla każdego województwa oraz dla każdego powiatu. Analogiczne obliczenia

przeprowadzono w przypadku zgonów w następstwie chorób układu krążenia oraz chorób nowotworowych. Ze względu na metodykę gromadzenia odnośnych danych zjawisko umieralności ogółem oraz według ww. przyczyn przedstawiono dla 2013 roku (tabl. 6.7)⁷.

Poziom zgonów ogółem, ujmowany poprzez standaryzowany współczynnik umieralności ogółem, wykazywał w Polsce w 2013 r. znaczne zróżnicowania międzywojewódzkie. Nasilenie tego zjawiska, wyraźnie niższe od średniej ogólnopolskiej (1005,9 na 100 tys. ludności), stwierdzono w województwach: podkarpackim, małopolskim, podlaskim, pomorskim i mazowieckim (od 908,8 do 963,5 na 100 tys. ludności). Są to głównie obszary Polski wschodniej, południowo-wschodniej oraz niektóre z centralnej i północnej części kraju. Na przeciwległym biegunie znajdują się województwa zachodnie, południowo-zachodnie i północne (śląskie, warmińsko-mazurskie, lubuskie, zachodnio-pomorskie, kujawsko-pomorskie i wielkopolskie) oraz wyjątkowo łódzkie (tabl. 6.7).

Tablica 6.7. Standaryzowane współczynniki zgonów na 100 tys. ludności w 2013 r. według województw

Standaryzowany współczynnik zgonów w 2013 r.					
ogółem		z powodu chorób układu krążenia		z powodu chorób nowotworowych	
województwo		województwo		województwo	
Podkarpackie	908,8	Podlaskie	392,1	Podkarpackie	212,8
Małopolskie	924,0	Pomorskie	406,7	Lubelskie	231,9
Podlaskie	948,5	Wielkopolskie	436,6	Świętokrzyskie	238,3
Pomorskie	952,1	Mazowieckie	441,6	Podlaskie	239,8
Mazowieckie	963,5	Małopolskie	446,1	Małopolskie	244,0
Opolskie	1003,0	Kujawsko -pomorskie	449,2	Mazowieckie	247,4
Lubelskie	1005,7	Opolskie	450,5	Opolskie	256,0
Polska	1005,9	Warmińsko-mazurskie	456,3	Polska	256,9
Dolnośląskie	1016,4	Podkarpackie	458,4	Dolnośląskie	259,6
Świętokrzyskie	1018,5	Polska	460,8	Wielkopolskie	264,0
Wielkopolskie	1022,7	Lubuskie	470,3	Łódzkie	264,4
Kujawsko -pomorskie	1024,9	Lubelskie	472,4	Lubuskie	264,4
Zachodniopomorskie	1028,1	Zachodniopomorskie	476,5	Pomorskie	271,7
Lubuskie	1058,3	Dolnośląskie	480,9	Śląskie	275,3
Warmińsko-mazurskie	1058,7	Łódzkie	482,5	Kujawsko -pomorskie	275,5
Śląskie	1060,3	Śląskie	505,5	Zachodniopomorskie	276,5
Łódzkie	1126,0	Świętokrzyskie	516,5	Warmińsko-mazurskie	285,8

Uwaga: województwa uszeregowane w kolejności rosnącej odnośnego współczynnika.

Źródło: układ i obliczenia własne na podstawie danych GUS.

Międzywojewódzki zakres zróżnicowań omawianego wskaźnika jest znaczący – wynosi od 909 (minimum) do 1126 (maksimum) zgonów ogółem na 100 tys. ludności. Porównując układ zróżnicowań przedmiotowego zjawiska z roku 2013 ze stanem z lat poprzedzają-

⁷ Ze względu na dość złożony proces opracowywania przedmiotowych informacji dane dotyczące omawianych tu zjawisk są dostępne z ponad jednorocznym opóźnieniem.

cych, stwierdza się zwiększenie nasilenia omawianego procesu. Występuje to jednak przy zachowaniu układu przestrzennych zróżnicowań – niemal wszystkie województwa, które w 2013 r. wykazywały niższy poziom omawianego miernika od średniej ogólnokrajowej, były w podobnej sytuacji w latach wcześniejszych. Układ omawianych tu zróżnicowań przestrzennych na poziomie powiatów przedstawia rycina 6.9.

Nasilenie umieralności w następstwie chorób układu krążenia ujmowane przez odnośny standaryzowany współczynnik umieralności wykazywało w Polsce w 2013 r. również istotne międzywojewódzkie zróżnicowania. Na poziomie poniżej średniej ogólnopolskiej (460,8 na 100 tys. ludności) zjawisko to kształtowało się w województwach: podlaskim, pomorskim, wielkopolskim, mazowieckim, małopolskim, kujawsko-pomorskim, opolskim i warmińsko-mazurskim (od 392,1 do 456,3 na 100 tys. ludności). Są to głównie obszary północno-wschodniej Polski, ale również niektóre z części centralnej, zachodniej i południowej kraju. Najwyższy poziom omawianego miernika stwierdzono w województwach: świętokrzyskim, śląskim, łódzkim, dolnośląskim, zachodniopomorskim i lubelskim (od 516,5 do 472,4 na 100 tys. mieszkańców) – tablica 6.7.

Zakres zróżnicowań jest tu znaczący – wynosi od 392 (minimum) do 517 (maksimum) zgonów w następstwie chorób układu krążenia na 100 tys. ludności. Porównując układ i poziom zróżnicowań międzywojewódzkich omawianego miernika dla 2013 r. ze stanem z roku poprzedniego, również stwierdza się niewielki wzrost wartości średniej tego miernika. Występuje to przy zachowaniu, w ogólnym zarysie, układu przestrzennych zróżnicowań w tej mierze. Większość województw, które wykazywały w 2013 r. niższy poziom omawianego zjawiska od średniej ogólnokrajowej, była w analogicznej sytuacji w latach poprzednich. Układ zróżnicowań przestrzennych poziomu zgonów w następstwie chorób układu krążenia w skali powiatów pokazuje rycina 6.10.

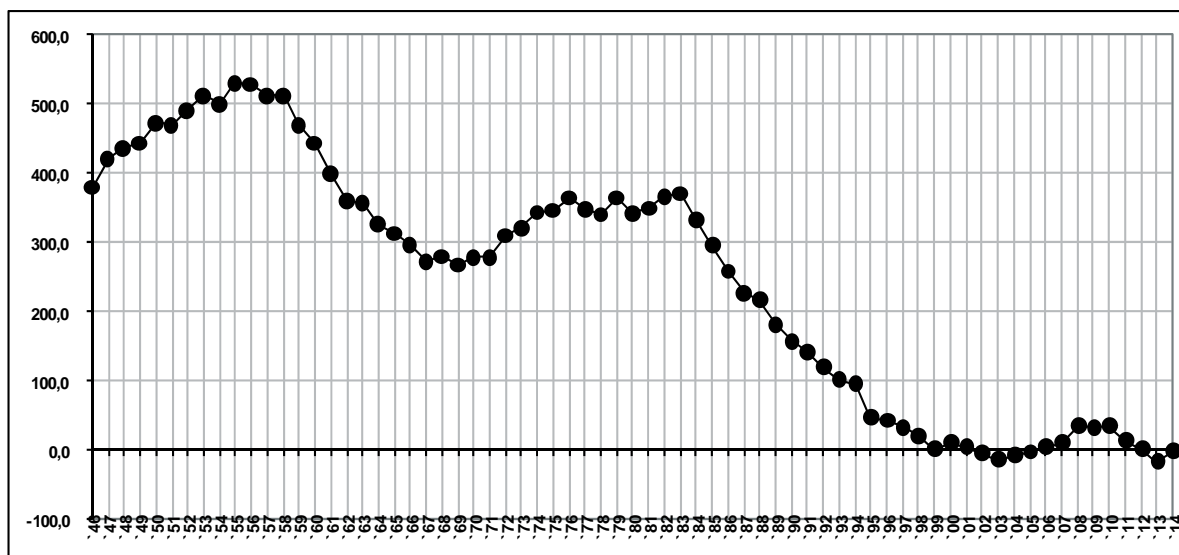
Nasilenie umieralności w następstwie chorób nowotworowych, analizowane przy wykorzystaniu standaryzowanego współczynnika umieralności w 2013 r., również wykazuje występowanie dużych zróżnicowań w skali międzywojewódzkiej. Na poziomie poniżej średniej ogólnopolskiej (256,9 na 100 tys. ludności) zjawisko to występowało w: podkarpackim, lubelskim, świętokrzyskim, podlaskim, małopolskim, mazowieckim i opolskim (od 212,8 do 256,0 na 100 tys. ludności). Jest to niemal w całości południowo-wschodnia połowa kraju. Wyższy od średniej krajowej poziom omawianego miernika stwierdzono w województwach: warmińsko-mazurskim, zachodniopomorskim, kujawsko-pomorskim, śląskim, pomorskim, lubuskim, łódzkim, wielkopolskim i dolnośląskim (od 285,8 do 259,6 na 100 tys. mieszkańców) – por. tablica 6.7. Zakres zróżnicowań omawianego miernika wynosi od 213 (minimum) do 286 (maksimum) zgonów w następstwie chorób nowotworowych na 100 tys. ludności. Porównując poziom międzywojewódzkich zróżnicowań omawianego miernika z 2013 r. ze stanem z 2012 r., stwierdza się zwiększenie rozpiętości miernika przy niewielkim podwyższeniu jego średniej wartości w skali ogólnopolskiej. Występuje to przy zachowaniu układu przestrzennych zróżnicowań w tej mierze: województwa, które wykazywały w 2013 r. niższy poziom omawianego miernika od średniej ogólnokrajowej, były w analogicznej sytuacji w latach wcześniejszych. Układ zróżnicowań przestrzennych poziomu zgonów w następstwie chorób układu krążenia w skali powiatów przedstawia rycina 6.11.

6.7. Przyrost i ubytek naturalny ludności

Przyrost/ubytek naturalny ludności w Polsce w sposób modelowy pokazuje słabnącą siłę oddziaływania każdego kolejnego wyżu demograficznego, co jest spowodowane zmianami kulturowo-cywilizacyjnymi określającymi w znacznym stopniu dominujący co do skali występowania model rodziny. Zmniejszanie się rozmiarów przyrostu naturalnego, ujmowane-

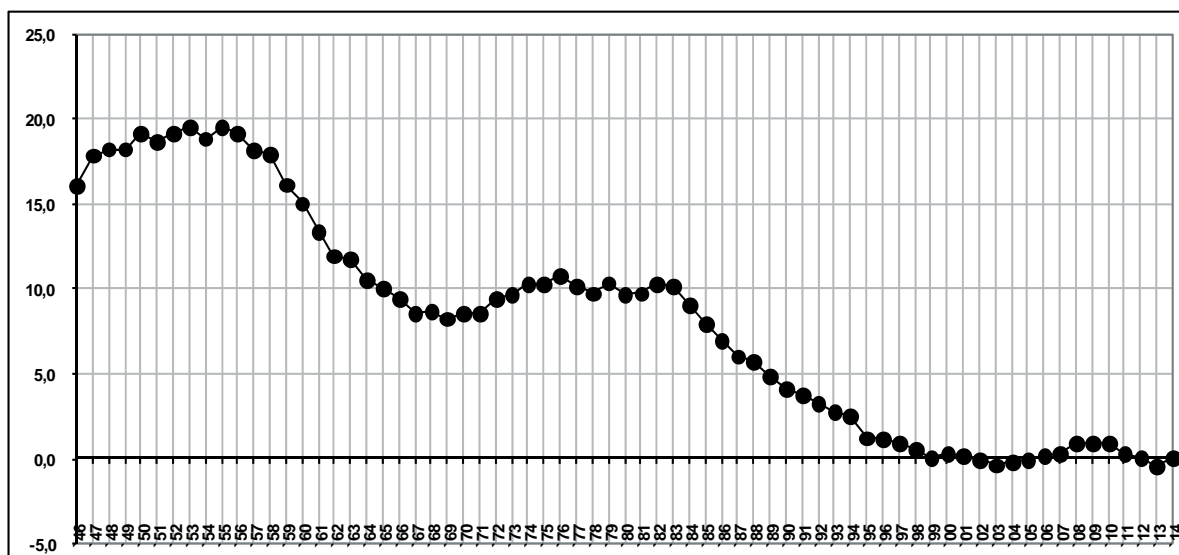
go zarówno w wielkościach bezwzględnych, jak i względnych, notuje się od początku lat 80. aż do pierwszych lat XXI wieku. Spadek ten miał wręcz dramatyczne rozmiary: przyrost naturalny z poziomu kilkuset tysięcy w latach 80. przeszedł po 2000 roku do stanu ubytku naturalnego ludności. Odwrócenie tej tendencji obserwowano dopiero w okresie 2006–2012, ale poziom tej pozytywnej zmiany był nie tylko niewielki, ale i nietrwały. Ponowne niewielkie odwrócenie tej tendencji zarysowało się w 2013 roku.

Wykres 6.11. Przyrost/ubytek naturalny ludności w Polsce w latach 1946–2014 (w tys.)



Źródło: jak w wykresie 6.1.

Wykres 6.12. Przyrost/ubytek naturalny ludności w Polsce w latach 1946–2014 (na 1000 ludności)



Źródło: jak w wykresie 6.1.

W Polsce w latach 2006–2012 przyrost naturalny wynosił odpowiednio około: 5 tys., 11 tys., 35 tys., 33 tys., 35 tys., 13 tys. i 1,5 tys. osób. W 2013 r. liczba zgonów przewyższała już liczbę urodzeń prawie o 18 tys. osób, a w 2014 r. tylko o około 1,3 tys. Sytuacja z lat

2009–2012 zapowiadała koniec krótkiego okresu zwiększania się przyrostu naturalnego i nawiązywała wprost do wskazanego wcześniej zmniejszania się liczby zawieranych małżeństw. Te wygasające „fale” przyrostu naturalnego w Polsce po II wojnie światowej w wielkościach bezwzględnych pokazano na wykresie 6.11, a w wielkościach względnych na wykresie 6.12.

Tablica 6.8. Przyrost i ubytek naturalny ludności w 2014 r. oraz średniorocznie w okresie 2002–2014 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców – według województw

Przyrost i ubytek naturalny ludności na 1000 mieszkańców			
województwo	w 2014 r.	województwo	średniorocznie 2002–2014
Łódzkie	-2,80	Łódzkie	-2,95
Świętokrzyskie	-2,27	Świętokrzyskie	-1,62
Opolskie	-1,21	Opolskie	-1,01
Śląskie	-1,11	Dolnośląskie	-0,86
Lubelskie	-1,06	Śląskie	-0,84
Dolnośląskie	-0,94	Lubelskie	-0,71
Podlaskie	-0,69	Podlaskie	-0,48
Zachodniopomorskie	-0,44	Polska ogółem	0,16
Polska ogółem	-0,03	Mazowieckie	0,26
Kujawsko-pomorskie	0,00	Zachodniopomorskie	0,29
Lubuskie	0,16	Kujawsko-pomorskie	0,59
Warmińsko-mazurskie	0,60	Lubuskie	0,88
Mazowieckie	0,68	Podkarpackie	1,34
Podkarpackie	0,75	Warmińsko-mazurskie	1,50
Małopolskie	1,43	Małopolskie	1,51
Wielkopolskie	1,71	Wielkopolskie	1,78
Pomorskie	1,95	Pomorskie	2,46

Uwaga: województwa uporządkowano według rosnącej wartości miernika. Z przyczyn technicznych odnośne mierniki wyliczono, posługując się stanem ludności na 31 XII odnośnych lat.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Podobnie jak w przypadku przyrostu/ubytku rzeczywistego ludności także przyrost/ubytek naturalny ludności określony w skali ogólnopolskiej jest wypadkową dużych zróżnicowań występujących w tym zakresie między różnymi obszarami kraju. W 2014 r. – w układzie regionalnym – aż w połowie województw wystąpił ubytek, zaś w pozostałych można zaobserwować stagnację lub przyrost naturalny ludności (tabl. 6.8). Najwyższy względny poziom ubytku naturalnego ludności stwierdzono w województwach: łódzkim (-2,80 na 1000 mieszkańców) i świętokrzyskim (-2,27). Poza tym zjawisko takie występowało w opolskim (-1,21), śląskim (-1,11), lubelskim (-1,06), dolnośląskim (-0,94), podlaskim (-0,69) oraz zachodniopomorskim (-0,44). W kujawsko-pomorskim zaobserwowano stagnację w tym zakresie. Jak widać, znaczący ubytek ludności wykazują województwa południo-

wo-zachodnie i zachodnie (dolnośląskie, śląskie, opolskie i zachodniopomorskie) oraz centralne i wschodnie (łódzkie, świętokrzyskie, lubelskie, podlaskie). Jednocześnie wyraźny przyrost naturalny ludności w przeliczeniu na 1000 mieszkańców notowano tylko w województwach: pomorskim (1,95), wielkopolskim (1,71) i małopolskim (1,43), a zanikomy w: podkarpackim (0,75), mazowieckim (0,68), warmińsko-mazurskim (0,60) oraz w lubuskim (0,16). Uogólniając, zauważalny przyrost naturalny ludności występował w 2014 r. tylko w pojedynczych województwach północnych i zachodnich (pomorskie, wielkopolskie) oraz południowo-wschodnich (podkarpackie, małopolskie).

W niewielkim stopniu różniący się od zarejestrowanego w 2014 r. obraz międzyregionalnych zróżnicowań nasilenia przyrostu/ubytku naturalnego ludności zaobserwowano średniorocznie w okresie 2002–2014 (tabl. 6.8). Stabilność składu grup województw o najwyższym przyroście oraz ubytku ludności w omawianym okresie świadczy o utrwalonych przyczynach występujących różnic.

Przedstawiony układ międzywojewódzkich zróżnicowań występuje w jeszcze bardziej wyrazistej formie w skali powiatów. Z porównania rycin 6.12 i 6.13 wynika, że przestrzenne zróżnicowania omawianego zjawiska w 2014 r. są podobne do stwierdzonych średnio w okresie 2002–2014. Przyrost naturalny ludności koncentruje się w powiatach leżących na obszarze województw: pomorskiego, wielkopolskiego, kujawsko-pomorskiego, przeważającej części warmińsko-mazurskiego i małopolskiego, a także we fragmentach: lubuskiego, dolnośląskiego, mazowieckiego i podkarpackiego. Z kolei największy ubytek naturalny ludności wykazują powiaty przeważającej części województw: podlaskiego, lubelskiego, łódzkiego, świętokrzyskiego, opolskiego i śląskiego, a także fragmenty województw dolnośląskiego i mazowieckiego. Również znaczna część powiatów grodzkich (największych miast polskich) wykazuje ubytek naturalny ludności.

6.8. Struktura ludności według ekonomicznych grup wieku oraz płci

W tabelicy 6.9 przedstawiono międzyregionalne zróżnicowania struktury ludności według ekonomicznych grup wieku dla 2014 roku. Tradycyjnie najniższy udział ludności w wieku przedprodukcyjnym (16–17%) wykazują województwa południowo-zachodnie (opolskie, dolnośląskie, śląskie), centralne (łódzkie, świętokrzyskie), a także województwo zachodniopomorskie. Z kolei najwyższy udział tej grupy ludności (około 18–19%) występuje w województwach północnych (pomorskie, warmińsko-mazurskie i pobliskie wielkopolskie), a także w województwach południowo-wschodnich (podkarpackie, małopolskie).

Najniższy udział ludności w wieku produkcyjnym (ok. 62%) występuje bez wyjątku w województwach Polski centralnej (mazowieckie, łódzkie, świętokrzyskie), wschodniej i południowo-wschodniej (podkarpackie i lubelskie) oraz w małopolskim i pomorskim. W układzie tym widać wyraźne osłabienie potencjału demograficznego wschodniej, mniej intensywnie rozwiniętej gospodarczo części Polski oraz siłę wpływu na średnie ogólnowojezdźkie rozległych obszarów spoza wielkich aglomeracji (warszawskiej, krakowskiej, łódzkiej). Najwyższy udział ludności w wieku produkcyjnym (ok. 64%) zaobserwować można w województwach zachodnich i południowo-zachodnich (opolskie, zachodniopomorskie, lubuskie, dolnośląskie), a w także w warmińsko-mazurskim. Rozmiary tych zróżnicowań nie są duże, aczkolwiek wyraźnie sygnalizują występowanie zjawiska stopniowego, trwałego przemieszczania się ludności w wieku produkcyjnym, zorientowanego na miejsca pracy.

Tablica 6.9. Udział ludności w wieku przedprodukcyjnym, produkcyjnym i poprodukcyjnym w 2014 r. – według województw

Ludność w wieku przedprodukcyjnym		Ludność w wieku produkcyjnym		Ludność w wieku poprodukcyjnym	
województwo	% ogółu	województwo	% ogółu	województwo	% ogółu
Opolskie	16,16	Łódzkie	61,93	Warmińsko-mazurskie	17,01
Dolnośląskie	16,79	Mazowieckie	61,95	Wielkopolskie	17,66
Śląskie	16,82	Lubelskie	62,42	Podkarpackie	17,71
Łódzkie	16,85	Świętokrzyskie	62,56	Pomorskie	17,71
Świętokrzyskie	17,04	Małopolskie	62,82	Lubuskie	17,96
Zachodniopomorskie	17,47	Pomorskie	62,82	Małopolskie	18,16
Podlaskie	17,66	Polska ogółem	62,97	Kujawsko-pomorskie	18,41
Polska ogółem	18,04	Wielkopolskie	63,13	Zachodniopomorskie	18,71
Lubelskie	18,09	Śląskie	63,19	Podlaskie	18,95
Lubuskie	18,28	Kujawsko-pomorskie	63,25	Polska ogółem	18,99
Kujawsko-pomorskie	18,33	Podlaskie	63,39	Lubelskie	19,49
Mazowieckie	18,52	Podkarpackie	63,47	Mazowieckie	19,53
Warmińsko-mazurskie	18,76	Dolnośląskie	63,50	Opolskie	19,57
Podkarpackie	18,83	Lubuskie	63,76	Dolnośląskie	19,71
Małopolskie	19,03	Zachodniopomorskie	63,81	Śląskie	19,99
Wielkopolskie	19,21	Warmińsko-mazurskie	64,23	Świętokrzyskie	20,41
Pomorskie	19,47	Opolskie	64,27	Łódzkie	21,21

Uwaga: województwa uporządkowano według rosnącej wartości miernika. Z przyczyn technicznych odnośne mierniki wyliczono, posługując się stanem ludności na 31XII odnośnych lat.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Z punktu widzenia perspektyw rozwoju społeczno-gospodarczego poszczególnych regionów ważny jest udział osób w wieku poprodukcyjnym w ogólnej liczbie ludności. Dane zawarte w tablicy 6.9 pokazują, iż spośród województw o najwyższym udziale (20–21%) ludności w wieku poprodukcyjnym (łódzkie, świętokrzyskie, śląskie, dolnośląskie, opolskie, mazowieckie, lubelskie) większość wykazuje jednocześnie niski udział ludności w wieku przedprodukcyjnym (opolskie, dolnośląskie, śląskie, łódzkie, świętokrzyskie). Może to wskazywać na zapoczątkowanie na niektórych obszarach procesów postępującego „starzenia się” subregionalnych społeczności. Z kolei najniższy udział ludności w wieku poprodukcyjnym (17–19%) występuje w województwach zachodnich i północnych: warmińsko-mazurskim, wielkopolskim, pomorskim, lubuskim, kujawsko-pomorskim, zachodniopomorskim oraz południowo-wschodnich: podkarpackim i małopolskim.

Międzypowiatowe zróżnicowania struktury ludności według ekonomicznych grup wieku przedstawiono na rycinach 6.14, 6.15 i 6.16. Najwyższym udziałem ludności w wieku przedprodukcyjnym (ryc. 6.14) wyróżniają się niemal bez wyjątku obszary środkowo-północnej połowy kraju. Wyraźnymi „wyspami” o niższym udziale takiej ludności na tym obszarze są tylko tamtejsze duże i największe miasta. Drugim zwartym obszarem o najwyższym udziale ludności w wieku przedprodukcyjnym są województwa południowo-wschodnie: podkarpackie i mało-

polskie. Również wyższy od otoczenia udział tej grupy ludności występuje w pasie gmin rozciągającym się od południowej części województwa mazowieckiego i północno-wschodniej części lubelskiego do niewielkich fragmentów łódzkiego i świętokrzyskiego. Z kolei najniższy udział dzieci i młodzieży w ogólnej liczbie ludności występuje niemal we wszystkich przygranicznych województwach zachodnich i południowo-zachodnich (zachodniopomorskie, lubuskie, a zwłaszcza dolnośląskie, opolskie i śląskie) oraz na znacznych obszarach województw centralnych i wschodnich (świętokrzyskie i łódzkie, lubelskie i podlaskie).

Pod względem udziału ludności w wieku produkcyjnym zróżnicowania przestrzenne są jeszcze bardziej wyraziste i kształtują się odmiennie – ryc. 6.15. Najwyższym udziałem takiej ludności wyróżnia się w większości zachodnia połowa kraju oraz szczególnie duże miasta i aglomeracje miejskie. Najogólniej biorąc, granicą podziału jest tu linia biegnąca od aglomeracji krakowskiej do Poznania i dalej przez Bydgoszcz i Toruń do Olsztyna. Tereny leżące na wschód od tej linii mają wyraźnie osłabiony potencjał ludnościowy w tym względzie. Wyjątkami są tam tylko niektóre miasta, szczególnie duże. Porównując stan z lat 90. i z 2014 r., widać wyraźnie „wypełnianie się” ludnością w wieku produkcyjnym obszarów leżących między istniejącymi wcześniej skupiskami takiej ludności (główne dużymi miastami) – zwłaszcza w zachodniej części kraju. Zjawisko to wskazuje na koncentrację migracji definitywnych (na pobyt stały) w rejonach dużych ośrodków i aglomeracji miejskich. Przyczyn tego zjawiska można upatrywać we względnej trwałości procesów rozwoju społeczno-gospodarczego na wymienionych obszarach i w braku ekonomicznie dostępnych mieszkań na obszarach rdzeniowych takich aglomeracji.

Pod względem udziału ludności w wieku poprodukcyjnym zróżnicowania przestrzenne są w znacznym stopniu pochodną sytuacji w zakresie udziału ludności w wieku przedprodukcyjnym (ryc. 6.16). Widać wyraźnie zapoczątkowane lub nawet zaawansowane procesy starzenia się ludności województw Polski wschodniej i centralnej – od północno-wschodniego do południowo-zachodniego krańca Polski (z wyjątkiem podkarpackiego i małopolskiego). Procesy te w mniejszym stopniu dotyczą tamtejszej ludności miejskiej, koncentrując się na obszarach wiejskich. Poza tym jest zauważalne znane zjawisko: o ile ludność największych miast tego obszaru „starzeje się”, to najbliższe im obszary podmiejskie mają wyraźnie niższy odsetek mieszkańców w wieku poprodukcyjnym.

Patrząc w ujęciu retrospektywnym, można stwierdzić, iż struktura wieku ludności Polski w ostatnim 25-leciu uległa relatywnie niekorzystnym zmianom. W wyniku wygasającego „falowania” liczebności grup wyżu i niżu demograficznego w latach 1990–2014 zmniejszała się bezwzględna i względna liczebność grupy ludności w wieku przedprodukcyjnym, a wzrastała liczebność roczników w wieku produkcyjnym i poprodukcyjnym. Zaczęły pojawiać się tym samym symptomy procesu starzenia się ludności Polski.

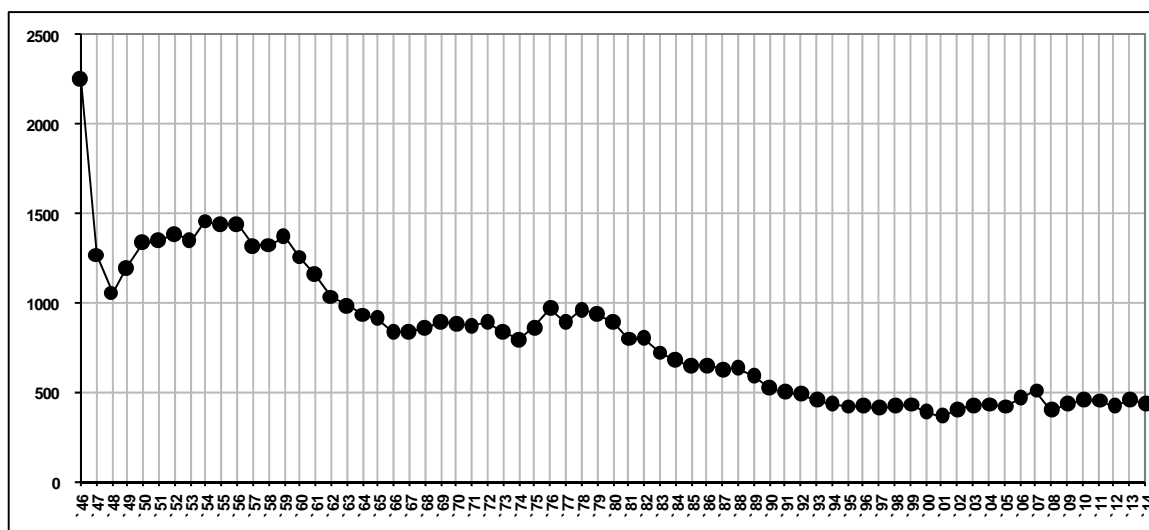
6.9. Migracje

6.9.1. Migracje wewnętrzne

Statystyka publiczna ujmuje w krajowych dezagregacjach przestrzennych tylko zarejestrowane formalnie przemieszczenia ludności (zameldowania, wymeldowania) wewnątrz kraju i za granicę. Można stwierdzić, że te statystycznie zarejestrowane migracje ludności są tylko niewielką częścią rzeczywistych przemieszczeń migracyjnych ludności Polski. Dlatego też trzeba tu podkreślić, iż na podstawie danych dotyczących rejestrowanych migracji wewnętrznych i zagranicznych jesteśmy w stanie zidentyfikować tylko główne kierunki omawianych przemieszczeń ludności, a nie rzeczywiste rozmiary tego zjawiska. W analizach migracji rejestrowanych należy posługiwać się danymi dla dłuższego okresu – podnosi to wiarygodność wyników badań w przedmiotowym zakresie.

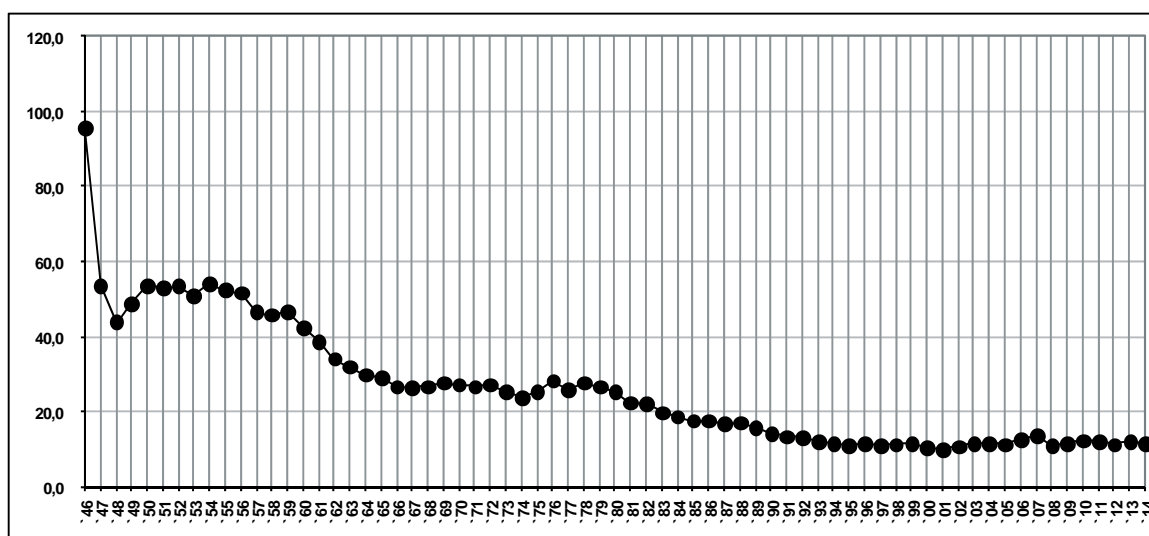
Począwszy od końca lat 50. roczne rozmiary rejestrowanych migracji wewnętrznych w Polsce zmniejszały się zarówno w ujęciu bezwzględnym, jak i względnym. Pewne osłabienie tego zjawiska można było zauważyć w latach 70. oraz współcześnie, tj. począwszy od końca lat 90. Są to jednak zmiany niewielkie i świadczą nadal o ograniczonej skali procesów w zakresie trwałego dostosowania rozmieszczenia ludności do lokalizacji miejsc pracy. Rozmiary rejestrowanego ruchu migracyjnego są po 1989 r. o około połowę niższe od notowanych w latach 70. (wykresy 6.13 i 6.14).

Wykres 6.13. Migracje wewnętrzne ludności w Polsce w latach 1946–2014 (w tys.)



Źródło: jak w wykresie 6.1.

Wykres 6.14. Migracje wewnętrzne ludności w Polsce w latach 1946–2014 (na 1000 ludności)



Źródło: jak w wykresie 6.1.

W omawianym okresie 2002–2014 w rejestrowanych migracjach wewnętrznych na pobyt stały w Polsce wzięło udział 6 mln 45,7 tys. osób, tj. liczba równoważna 15,7% ludności kraju w 2014 roku. Wielkość ta sprawia, iż nawet te „rejestrowane migracje na pobyt sta-

ły” obserwowane w dłuższym okresie pozwalają wiarygodnie wskazać przestrzenne zróżnicowania trendów występujących w analizowanej dziedzinie. W ujęciu zagregowanym ilościowe rozmiary (ok. 8232,5 tys. osób) rejestrowanych migracji wewnętrznych ludności na pobyt stały dla lat 1996–2014 pokazuje tablica 6.10.

Tablica 6.10. Migracje wewnętrzne ludności na pobyt stały w latach 1996–2014

Migracje	1996–2000	2001–2005	2006–2010	2011	2012	2013	2014
	w tysiącach						
Miasta: napływ	1176,6	1131,5	1162,2	222,2	208,7	224,6	217,8
odpływ	1130,3	1260,2	1371,0	262,0	244,0	262,4	246,8
Wieś: napływ	920,0	927,3	1054,5	197,8	186,6	202,7	189,8
odpływ	966,3	798,6	845,6	158,0	151,2	164,8	160,8
Saldo migracji w miastach	+46,3	-128,7	-208,9	-39,8	-35,4	-37,8	-29,0
Migracje wewnętrzne ogółem	2096,6	2058,8	2287,6	456,0	428,2	463,6	441,7

Źródło: Mały Rocznik Statystyczny Polski 2014, GUS, Warszawa 2014 oraz Rocznik Demograficzny 2015, GUS, Warszawa 2015 (i wcześniejsze).

Międzyregionalne zróżnicowania poziomu migracji wewnętrznych w skali województw są znaczące. Sumarycznie w okresie 2002–2014 najmniejszy napływ ludności na 1000 mieszkańców (9–10 osób) odnotowano w województwach: świętokrzyskim, podkarpackim, śląskim, małopolskim, opolskim, lubelskim i podlaskim. Z kolei najintensywniejszy poziom zjawiska (12–17 osób na 1000 mieszkańców) występował w województwach: mazowieckim, wielkopolskim, dolnośląskim, pomorskim, łódzkim, lubuskim i zachodniopomorskim (tabl. 6.11).

Z kolei regiony o względnie najniższym poziomie odpływu ludności średniorocznie w okresie 2002–2014 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców (9–12) to: małopolskie, śląskie, podkarpackie, opolskie, świętokrzyskie i podlaskie. Najintensywniejszy odpływ w ramach tak ujmowanych migracji wewnętrznych (ok. 14 osób na 1000 mieszkańców) odnotowano w województwach: mazowieckim, wielkopolskim, dolnośląskim, łódzkim i warmińsko-mazurskim. Widać wyraźnie, iż to województwa relatywnie szybko rozwijające się pod względem gospodarczym wykazują największą intensywność ruchu ludności (napływ i odpływ), zaś ludność regionów „degresyjnych” wykazuje w większości przypadków względnie mały stopień tak ujmowanej mobilności przestrzennej lub dominację zjawiska odpływu mieszkańców (tabl. 6.11).

W skali powiatów nasilenie napływu ludności w ramach migracji wewnętrznych w 2014 r. pokazano na rycinie 6.17, a średniorocznie dla okresu 2002–2014 na rycinie 6.18. Oba kartogramy wyraźnie wskazują, że najintensywniejszy napływ ludności następuje na tereny powiatów otaczających największe miasta w Polsce, w tym w szczególności na obszary największych aglomeracji miejskich. Z ogólnie znanych powodów tereny samych miast (zwłaszcza powiatów grodzkich) nie są w większości przypadków miejscem docelowym najintensywniejszych rejestrowanych migracji wewnętrznych. Również wyróżniający pod względem intensywności napływ ludności występuje w powiatach „nadgranicznych” województw północnych i zachodnich. Ogólniej rzecz ujmując, można zauważyć wyraźnie wyższą intensywność napływu ludności w ramach migracji wewnętrznych w całej północno-zachodniej połowie kraju. Z kolei najmniej ludności w przeliczeniu na 1000 mieszkańców napływa do powiatów województw rolniczych („ściana wschodnia”), a także „starych” okręgów przemysłowych (województwa: śląskie, opolskie i część dolnośląskiego).

Tablica 6.11. Migracje wewnętrzne – napływ i odpływ ludności w 2014 r. oraz średniorocznie w okresie 2002–2014 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców – według województw

Napływ ludności na 1000 mieszkańców			
województwo	w 2014 r.	województwo	średniorocznie 2002–2014
Świętokrzyskie	7,79	Świętokrzyskie	8,97
Podkarpackie	8,59	Podkarpackie	9,33
Śląskie	9,11	Śląskie	9,50
Lubelskie	9,22	Małopolskie	9,69
Małopolskie	9,32	Opolskie	9,99
Podlaskie	9,48	Lubelskie	10,12
Opolskie	9,85	Podlaskie	10,20
Kujawsko-pomorskie	10,44	Kujawsko-pomorskie	11,51
Warmińsko-mazurskie	11,04	Warmińsko-mazurskie	11,81
Polska ogółem	10,59	Polska ogółem	12,15
Łódzkie	8,62	Zachodniopomorskie	12,44
Zachodniopomorskie	11,64	Lubuskie	12,83
Lubuskie	11,97	Łódzkie	12,94
Pomorskie	12,70	Pomorskie	13,64
Wielkopolskie	11,89	Dolnośląskie	13,87
Dolnośląskie	12,13	Wielkopolskie	14,31
Mazowieckie	12,74	Mazowieckie	16,98
Odpływ ludności na 1000 mieszkańców			
Małopolskie	8,26	Małopolskie	8,67
Podkarpackie	9,51	Śląskie	10,20
Świętokrzyskie	9,75	Podkarpackie	10,30
Śląskie	9,90	Opolskie	10,61
Opolskie	10,54	Świętokrzyskie	10,85
Podlaskie	11,08	Podlaskie	11,68
Kujawsko-pomorskie	11,28	Polska ogółem	12,15
Pomorskie	11,37	Kujawsko-pomorskie	12,17
Polska ogółem	10,59	Lubelskie	12,30
Lubelskie	11,61	Pomorskie	12,52
Zachodniopomorskie	12,18	Zachodniopomorskie	13,08
Łódzkie	9,30	Lubuskie	13,34
Lubuskie	12,62	Warmińsko-mazurskie	13,56
Wielkopolskie	11,49	Łódzkie	13,56
Warmińsko-mazurskie	12,98	Dolnośląskie	13,65
Dolnośląskie	11,30	Wielkopolskie	13,70
Mazowieckie	10,27	Mazowieckie	14,44

Uwaga: województwa uporządkowano według rosnącej wartości miernika. Z przyczyn technicznych mierniki wyliczono, posługując się stanem ludności na 31 XII odnośnych lat.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Odmienny układ przestrzennych międzypowiatowych zróżnicowań dotyczy nasilenia odpływu ludności. Dla roku 2014 zjawisko to pokazano na rycinie 6.19, zaś średniorocznie dla okresu 2002–2014 na rycinie 6.20. Najintensywniej ludność odpływała z powiatów województw przygranicznych, w szczególności zachodnich i północnych. Dotyczyło to niemal całego województwa warmińsko-mazurskiego, zachodniopomorskiego, lubuskiego, części dolnośląskiego i wschodniej części województwa lubelskiego. Do tej grupy obszarów o najintensywniejszym odpływie ludności zaliczają się również niemal wszystkie powiaty grodzkie, z wyłączeniem tych znajdujących się w południowych regionach Polski. Zaskakuje fakt małej intensywności odpływu ludności z terenu powiatów zlokalizowanych w Polsce południowej (województwa: opolskie, śląskie, małopolskie oraz wschodnia część województwa dolnośląskiego i zachodnia część województwa podkarpackiego) – rycina 6.20.

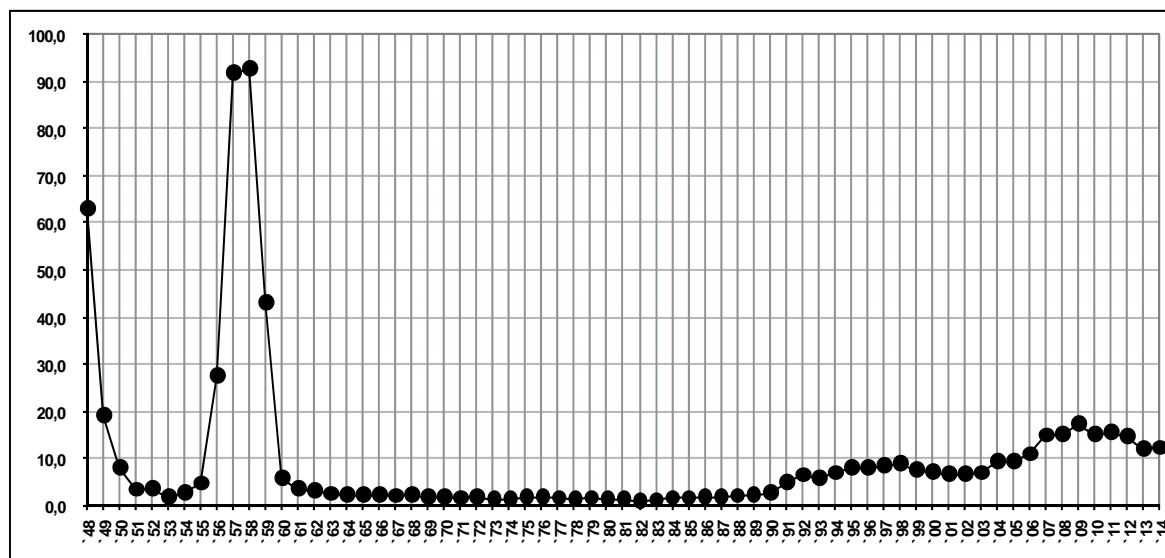
Porównując poziom nasilenia rejestrowanego napływu i odpływu ludności (na 1000 mieszkańców) w skali województw i w skali powiatów z początku XXI wieku ze średnimi dla okresu 2002–2014, stwierdza się pewną intensyfikację omawianego zjawiska. Można to tłumaczyć utrwalaniem się nowo wytworzonych struktur gospodarczo-społeczno-przestrzennych. Jest prawdopodobne, iż znacząca część nieobjętych statystyką publiczną, nieformalnych migrantów osiąga stabilizację życiową w nowych miejscach swego pobytu i stopniowo, ale definitywnie zmienia miejsce swego zamieszkania, dostosowując je do lokalizacji swego miejsca pracy.

6.9.2. Migracje zagraniczne

Znane z rejestracji ruchu transgranicznego masowe wyjazdy Polaków – niekiedy długookresowe – nie są rejestrowanymi migracjami na pobyt stały, a nawet czasowy. W związku z tym koniecznie trzeba mieć na uwadze to, iż rejestrowane rozmiary migracji zagranicznych na pobyt stały obejmują tylko znikomy odsetek „długotrwałych” wyjazdów i przyjazdów zagranicznych „z” i „do” Polski. Ogólnych zagregowanych informacji na temat migracji zagranicznych dostarcza m.in. NSP 2011 oraz odrębne analizy prowadzone w GUS, jednak dezagregacje przestrzenne nasilenia tego zjawiska na terytorium Polski nie są możliwe.

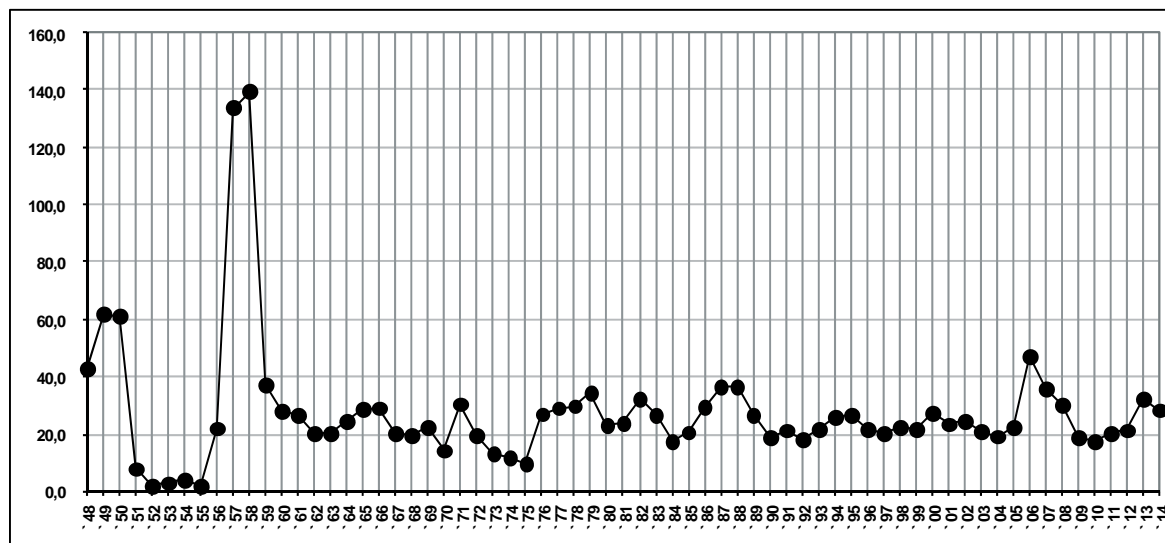
Na podstawie danych publicznej statystyki bieżącej można jedynie stwierdzić, iż bezwzględne rozmiary „rejestrowanych migracji zagranicznych na pobyt stały” w Polsce w zakresie napływu ludności wyraźnie wzrosły dopiero po 1989 roku. Widać tu również niejako „drugą falę” napływu migracyjnego po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej (wykres 6.15). W zakresie bezwzględnych rozmiarów rejestrowanego odpływu ludności za granicę po 1989 r. zauważalne jest ogólne zmniejszenie tych wielkości (wykres 6.16).

Wykres 6.15. Migracje zagraniczne ludności w Polsce w latach 1948–2014 – napływ (w tys.)



Źródło: jak w wykresie 6.1.

Wykres 6.16. Migracje zagraniczne ludności w Polsce w latach 1948–2014 – odpływ (w tys.)



Źródło: jak w wykresie 6.1.

Obserwacja tak rejestrowanych migracji zagranicznych na pobyt stały dostarcza wyłącznie informacji o atrakcyjności pewnych obszarów w Polsce jako punktów docelowych sformalizowanego napływu na pobyt stały ludności z zagranicy. Analiza taka wskazuje również obszary na terenie kraju, których mieszkańcy mają specyficzne powiązania zagraniczne pozwalające im na emigrację, tj. na rejestrowany pobyt stały za granicą.

Użyteczność takich analiz jest większa, jeśli posługujemy się uśrednionymi wielkościami poziomu nasilenia migracji zagranicznych w dłuższym okresie – w przypadku niniejszego opracowania są to lata 2002–2014. W tym czasie ogólna liczba tak rejestrowanych emigrantów obejmowała 336,2 tys. osób, zaś imigranci stanowili 160,9 tys. osób. Ilościowe zestawienie ruchu ludności w latach 1996–2014 zawiera tablica 6.12. Z analiz GUS wynika, iż wymieniona liczba „emigrantów” jest prawie 10-krotnie niższa od faktycznych rozmiarów długotrwałych wyjazdów obywateli polskich za granicę⁸.

Tablica 6.12. Migracje zagraniczne ludności na pobyt stały w latach 1996–2014

Migracje	1996–2000	2001–2005	2006–2010	2011	2012	2013	2014
	liczba osób						
Imigranci	40 384	39 119	73 742,0	15 524	14 583	12 199	12 330
Emigranci	112 231	109 832	148 536,0	19 858	21 200	32 103	28 080
Saldo migracji	-71 847	-70 713	-74 794,0	-4 334	6 617	19 904	-15 750

Źródło: Mały Rocznik Statystyczny Polski 2014, GUS, Warszawa 2014 i wcześniejsze roczniki.

W tablicy 6.13 przedstawiono wielkość napływu i odpływu ludności w ramach migracji zagranicznych w przeliczeniu na 1000 mieszkańców⁹ według województw dla 2014 r. oraz średniorocznie dla okresu 2002–2014. Poziom nasilenia obu zjawisk był w tym okresie kilkadziesiąt razy mniejszy niż rejestrowanych migracji w ruchu wewnętrznym. Największą intensywność napływu ludności z zagranicy odnotowano w województwach przygranicznych

⁸ Chodzi tu o prowadzone w GUS badania rozmiarów długotrwałych wyjazdów ludności Polski za granicę.

⁹ Rozmiary nasilenia migracji zagranicznych odniesiono do 1000 mieszkańców w celu podkreślenia małej skali tego rejestrowanego ruchu ludności.

(ok. 0,4 osoby na 1000 ludności): małopolskie, pomorskie, dolnośląskie, lubuskie, podkarpackie, warmińsko-mazurskie, śląskie i zachodniopomorskie. Ewentualnym było tu województwo opolskie – napływ 0,8 osób na 1000 mieszkańców. Z kolei najmniejszym względnym poziomem napływu (0,2 osoby na 1000 mieszkańców) legitymowały się województwa: wielkopolskie, lubelskie, łódzkie, kujawsko-pomorskie, świętokrzyskie i mazowieckie. Część z nich to regiony o ograniczonej atrakcyjności pod względem poziomu rozwoju gospodarczego, pozostałe zaś to duże regiony, w których przybysze z zagranicy stanowili znikomy odsetek w stosunku do ogółu rodzimych mieszkańców.

Tablica 6.13. Migracje zagraniczne – napływ i odpływ ludności w 2014 r. oraz średniorocznie w okresie 2002–2014 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców według województw

Napływ ludności na 1000 mieszkańców			
województwo	w 2014 r.	województwo	średniorocznie 2002–2014
Lubelskie	0,14	Wielkopolskie	0,16
Wielkopolskie	0,16	Lubelskie	0,16
Kujawsko-pomorskie	0,20	Łódzkie	0,16
Łódzkie	0,25	Kujawsko-pomorskie	0,21
Mazowieckie	0,25	Świętokrzyskie	0,21
Podlaskie	0,26	Mazowieckie	0,24
Świętokrzyskie	0,27	Polska ogółem	0,32
Polska ogółem	0,32	Podlaskie	0,32
Podkarpackie	0,34	Zachodniopomorskie	0,36
Śląskie	0,35	Śląskie	0,37
Warmińsko-mazurskie	0,40	Warmińsko-mazurskie	0,37
Zachodniopomorskie	0,40	Podkarpackie	0,38
Lubuskie	0,42	Lubuskie	0,45
Dolnośląskie	0,43	Dolnośląskie	0,45
Małopolskie	0,45	Pomorskie	0,46
Pomorskie	0,46	Małopolskie	0,46
Opolskie	0,59	Opolskie	0,75
Odpływ ludności na 1000 mieszkańców			
Mazowieckie	0,25	Mazowieckie	0,18
Świętokrzyskie	0,36	Łódzkie	0,27
Łódzkie	0,38	Świętokrzyskie	0,30
Lubelskie	0,43	Lubelskie	0,30
Podkarpackie	0,49	Wielkopolskie	0,37
Wielkopolskie	0,54	Małopolskie	0,51
Podlaskie	0,54	Kujawsko-pomorskie	0,52
Małopolskie	0,64	Zachodniopomorskie	0,52
Polska ogółem	0,73	Podlaskie	0,53
Kujawsko-pomorskie	0,73	Podkarpackie	0,60
Pomorskie	0,93	Polska ogółem	0,68
Warmińsko-mazurskie	0,94	Lubuskie	0,79
Lubuskie	1,07	Warmińsko-mazurskie	0,84
Dolnośląskie	1,07	Pomorskie	0,89
Śląskie	1,12	Dolnośląskie	0,92
Zachodniopomorskie	1,25	Śląskie	1,38
Opolskie	2,16	Opolskie	3,20

Uwaga: województwa uporządkowano wg rosnącej wartości miernika. Z przyczyn technicznych odnośne mierniki wyliczono, posługując się stanem ludności na 31XII odnośnych lat.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W zakresie rejestrowanego nasilenia odpływu ludności za granicę na pobyt stały średnio w latach 2002–2014 najwyższy poziom tego miernika (0,9–0,7 osób na 1000 ludności) występował w województwach zachodnich i północnych: dolnośląskim, pomorskim, warmińsko-mazurskim i lubuskim. Wyjątkami w tej grupie są: województwo opolskie (3,20 takich osób na 1000 mieszkańców) i śląskie (1,38). Z kolei najniższy poziom nasilenia odpływu ludności w ramach migracji zagranicznych (0,2–0,3 osób na 1000 mieszkańców) występował w latach 2002–2014 w województwach „wewnętrznych” kraju (mazowieckie, łódzkie, świętokrzyskie, wielkopolskie) oraz w województwie lubelskim.

Międzypowiatowe zróżnicowania nasilenia napływu ludności z zagranicy na 1000 mieszkańców dla roku 2014 przedstawiono na rycinie 6.21, a średniorocznie dla okresu 2002–2014 na rycinie 6.22. Powiaty o największym nasileniu napływu ludności z tytułu migracji zagranicznych średniorocznie w okresie 2002–2014 występują powszechnie na obszarze województwa opolskiego oraz w znacznie mniejszym nasileniu w województwach: śląskim, małopolskim, podkarpackim, lubuskim, warmińsko-mazurskim, zachodniopomorskim i dolnośląskim (ryc. 6.22).

Z kolei znikomy poziom nasilenia napływu ludności z tytułu migracji zagranicznych wykazują niemal wszystkie powiaty z terenu województw „wewnętrznych” (mazowieckie, kujawsko-pomorskie, wielkopolskie, świętokrzyskie, łódzkie), a także fragmenty lubelskiego i podlaskiego. Wyjątkiem są na tych obszarach powiaty grodzkie oraz powiaty otaczające Warszawę.

Obserwując międzypowiatowe zróżnicowania nasilenia odpływu ludności w ramach migracji zagranicznych (ryc. 6.23 dla roku 2014 oraz ryc. 6.24 średniorocznie dla okresu 2002–2014), stwierdza się występowanie podobnych do przedstawionych wyżej prawidłowości. Największe nasilenie odpływu ludności za granicę średniorocznie w okresie 2002–2014 występuje niemal bez wyjątku w nadgranicznych województwach południowo-zachodnich i zachodnich (opolskie, śląskie, dolnośląskie, lubuskie) oraz północnych (pomorskie, warmińsko-mazurskie, fragment zachodniopomorskiego i podlaskiego), ale również w zachodniej części podkarpackiego. Najniższe nasilenie omawianego zjawiska występuje na obszarze wspomnianych wcześniej województw „wewnętrznych” oraz województwa lubelskiego i części podlaskiego.

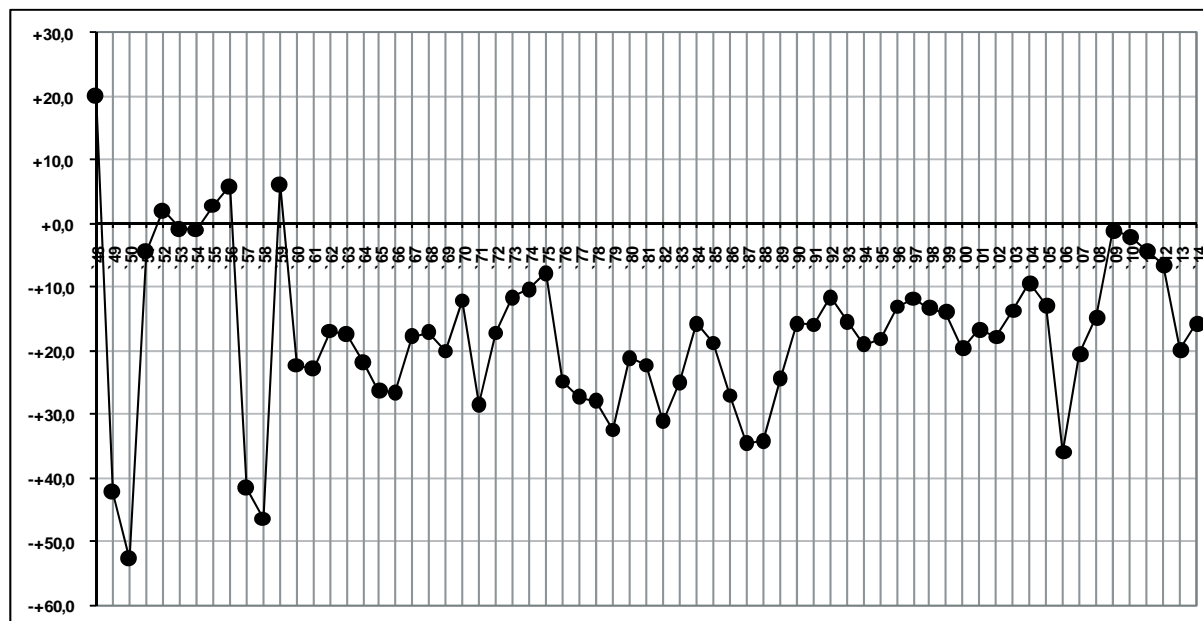
Podobnie jak w przypadku rejestrowanych migracji wewnętrznych na pobyt stały, także w poziomie nasilenia rejestrowanych migracji zagranicznych na pobyt stały obserwuje się pewną intensyfikację procesu, zwłaszcza w zakresie odpływu ludności. Obszarami o wyraźnie zaznaczonym odpływie (rejestrowanym) ludności w 2014 r. stają się już nie tylko regiony przygraniczne, ale również te z centrum kraju. Tak jak w przypadku rejestrowanych migracji wewnętrznych, również nasilenie migracji zagranicznych (także w ujęciu przestrzennym) powinno być obiektem stałego monitoringu.

6.9.3. Saldo migracji ogółem

Podsumowaniem przemieszczeń ludności Polski na pobyt stały jest analiza ogólnego salda migracji. Saldo migracji zagranicznych ludności Polski w całym okresie po II wojnie światowej pozostaje ujemne. Przekształcenia ustrojowe dokonane po 1989 r. oraz wejście Polski do Unii Europejskiej, jak dotychczas, nie wywołały gwałtownych zmian w zakresie salda rejestrowanych przyjazdów i wyjazdów na pobyt stały „do” i „z” Polski ogółem (wykres 6.17).

Znacznie ciekawsze wyniki przynosi analiza salda migracji w ujęciu wojewódzkim, ujmuje ona bowiem wpływ migracji wewnętrznych na poziom miernika. Zróżnicowania międzyregionalne tego zjawiska przedstawiono w tablicy 6.14. W ujęciu średniorocznym dla okresu 2002–2014 przyrost ludności z tytułu migracji ogółem (wewnętrznych i zagranicznych) występował w Polsce tylko w czterech województwach: mazowieckim (2,64 osoby na 1000 mieszkańców), małopolskim (0,97), pomorskim (0,52) i wielkopolskim (0,36). Jak widać, są to regiony posiadające na swoim terenie najdynamiczniej rozwijające się aglomeracje miejskie (obszary metropolitalne).

Wykres 6.17. Saldo migracji zagranicznych ludności Polski w latach 1948–2014 (w tys.)



Źródło: jak w wykresie 6.1.

Tablica 6.14. Saldo migracji ogółem w 2014 r. oraz średniorocznie w okresie 2002–2014 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców – według województw

Saldo migracji ogółem na 1000 mieszkańców			
województwo	w 2014 r.	województwo	średniorocznie 2002–2014
Lubelskie	-2,68	Opolskie	-4,27
Warmińsko-mazurskie	-2,48	Warmińsko-mazurskie	-2,40
Opolskie	-2,26	Lubelskie	-2,33
Świętokrzyskie	-2,03	Śląskie	-2,20
Podlaskie	-1,89	Świętokrzyskie	-2,00
Śląskie	-1,56	Podlaskie	-1,75
Zachodniopomorskie	-1,38	Podkarpackie	-1,27
Kujawsko-pomorskie	-1,36	Kujawsko-pomorskie	-1,05
Lubuskie	-1,30	Lubuskie	-0,94
Podkarpackie	-1,06	Zachodniopomorskie	-0,89
Łódzkie	-0,82	Łódzkie	-0,76
Polska ogółem	-0,41	Polska ogółem	-0,49
Wielkopolskie	0,02	Dolnośląskie	-0,39
Dolnośląskie	0,19	Wielkopolskie	0,36
Pomorskie	0,86	Pomorskie	0,52
Małopolskie	0,87	Małopolskie	0,97
Mazowieckie	2,46	Mazowieckie	2,64

Uwaga: województwa uporządkowano wg rosnącej wartości miernika. Z przyczyn technicznych mierniki wyliczono, posługując się stanem ludności na 31 XII odpowiednich lat.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Z kolei największe ujemne saldo migracji wykazywały wszystkie województwa „problemowe”: opolskie (–4,27 osoby na 1000 mieszkańców), warmińsko-mazurskie (–2,40), lubelskie (–2,33), śląskie (–2,20), świętokrzyskie (–2,00) oraz podlaskie (–1,75).

Regionalny poziom analizy salda migracji rejestrowanych ogółem nie oddaje w sposób właściwy rzeczywistej natury tego zjawiska. Rycina 6.25 przedstawia rozmiary salda migracji w przeliczeniu na 1000 mieszkańców w poszczególnych powiatach dla roku 2014, a rycina 6.26 – średniorocznie dla okresu 2002–2014. Kartogramy te w sposób modelowy ujawniają relatywnie najwyższą atrakcyjność okolic największych miast w Polsce jako punktów docelowych migracji ludności na pobyt stały. Z kolei niemal wszystkie powiaty położone peryferyjnie względem takich regionalnych „biegunów wzrostu” tracą ludność z tytułu odpływu migracyjnego. Pozytywnymi wyjątkami są tutaj jedynie znaczne obszary województw: wielkopolskiego, małopolskiego oraz mniejsze fragmenty śląskiego, dolnośląskiego, łódzkiego i pomorskiego. Ubytek ludności z tytułu migracji wykazuje większość powiatów leżących na terenie województw: opolskiego, lubuskiego, zachodniopomorskiego, warmińsko-mazurskiego, podlaskiego, lubelskiego i podkarpackiego.

6.10. Migracje wewnątrzwojewódzkie i międzywojewódzkie

6.10.1. Migracje wewnątrzwojewódzkie ludności na pobyt stały według kierunków: miasta–wieś

Rozpatrując ruchy migracyjne w układzie miasta–wieś, nie stwierdza się szczególnie dużego nasilenia emigracji ze wsi do miast w województwach przeżywających trudności rozwojowe (niski poziom PKB na mieszkańca, wysoka stopa bezrobocia). Również wysoki poziom migracji z miast na wieś w przeliczeniu na 1000 mieszkańców nie występuje wyłącznie w województwach o wysokim stopniu urbanizacji i korzystnym poziomie PKB na mieszkańca. Także wysoki poziom nasilenia ruchu międzymiejskiego oraz międzywiejskiego ludności nie jest domeną regionów ani silniejszych, ani słabszych pod względem rozwoju gospodarczego czy poziomu stopy bezrobocia (por. tabl. 6.15). Sytuacja taka wynika zapewne stąd, iż (poza kilkoma wyjątkami) polskie województwa są bardzo zróżnicowane wewnętrznie pod względem społeczno-gospodarczym. Prowadzi to do uśredniania ogólnowojewódzkiego poziomu niektórych wskaźników – zwłaszcza tych dotyczących procesów o dużym wewnątrzwojewódzkim zróżnicowaniu.

W ujęciu średniorocznym dla okresu 2002–2014 nasilenie migracji międzymiejskich w skali międzyregionalnej było silnie zróżnicowane. Najmniej intensywne (0,6–1,1 osoby na 1000 mieszkańców) występuje w województwach: świętokrzyskim, podkarpackim, lubelskim, opolskim i małopolskim. Z kolei najintensywniejszy (powyżej średniej ogólnopolskiej) wewnątrzregionalny, międzymiejski ruch ludności (4–2 osoby na 1000 mieszkańców) widoczny jest w województwach: śląskim, pomorskim, mazowieckim, dolnośląskim i zachodniopomorskim, czyli głównie w regionach z dość dobrze rozwiniętą siecią miast (por. tabl. 6.16).

Obserwując na poziomie województw nasilenie migracji z miast na wieś, dostrzegamy również wyraźne zróżnicowania przestrzenne. W województwach południowych (śląskim, podkarpackim, małopolskim, opolskim), centralnych (świętokrzyskim, łódzkim i mazowieckim) oraz wschodnich (podlaskim i lubelskim) poziom tego miernika sięgał zaledwie 2–3 osób na 1000 mieszkańców. Największe nasilenie tego typu migracji (ok. 3,4–4,0 osoby na 1000 mieszkańców) występuje w województwach: wielkopolskim, kujawsko-pomorskim, lubuskim, pomorskim, dolnośląskim i zachodniopomorskim. Jak widać, wewnątrz obu grup występują regiony bardzo różne pod względem ich sytuacji społeczno-gospodarczej, ale grupy te wyraźnie różnicuje stopień urbanizacji.

W zakresie intensywności odpływu ludności ze wsi do miast na pobyt stały w przeliczeniu na 1000 ludności w latach 2002–2014 także stwierdza się znaczne zróżnicowania międzyregionalne. W województwach południowych, południowo-wschodnich i centralnych (śląskie, małopolskie, świętokrzyskie, łódzkie i opolskie) względne rozmiary tego zjawiska są na poziomie niższym od średniej krajowej (1–2 osoby na 1000 ludności) i niższym niż w województwach zachodnich i północnych (warmińsko-mazurskie, lubuskie, zachodniopomorskie, kujawsko-pomorskie, wielkopolskie), a także w województwach podlaskim i lubelskim, gdzie poziom tego typu migracji wynosi 2,3–3,0 osób na 1000 mieszkańców (tabl. 6.15).

W zakresie przepływu ludności między wsiami w ramach poszczególnych regionów stwierdzono najmniejsze nasilenie takiego ruchu (poniżej średniej ogólnopolskiej, tj. 0,6–1,3 osoby na 1000 ludności) na terenie województw: śląskiego, dolnośląskiego, zachodniopomorskiego, lubuskiego, ale także podlaskiego, łódzkiego i mazowieckiego. Największe nasilenie przemieszczeń ludności między wsiami (1,6–2,3 osób na 1000 mieszkańców) odnotowano średniorocznie w okresie 2002–2014 w województwach: lubelskim, podkarpackim, wielkopolskim, świętokrzyskim, małopolskim i kujawsko-pomorskim.

Porównując wewnątrzwojewódzkie rozmiary przeciwstawnych kierunków przemieszczeń ludności, tj. ze wsi do miast oraz z miast na wieś, zauważa się, że wszystkie województwa w Polsce, oprócz podlaskiego, wykazywały w omawianym okresie (średnio biorąc) ubytek ludności miejskiej z tego tytułu. W przeliczeniu na 1000 mieszkańców największe rozmiary ujemnego salda migracji miasta–wieś (powyżej średniej krajowej, tj. 1,7–1,1 osoby na 1000 ludności) obserwowano w województwach: wielkopolskim, pomorskim, dolnośląskim, kujawsko-pomorskim, małopolskim i łódzkim, zaś najmniejszy (–0,7 osoby na 1000 mieszkańców i mniej) występował średnio w miastach województw: warmińsko-mazurskiego, podkarpackiego, lubelskiego, zachodniopomorskiego i opolskiego (tabl. 6.15).

6.10.2. Migracje międzywojewódzkie – struktura kierunków odpływu i napływu ludności „z” i „do” poszczególnych województw

W tabelicy 6.16 pokazano strukturę napływu ludności do poszczególnych województw (kolumny) ze wskazaniem województw, z których ta ludność pochodzi (wiersze poszczególnych województw). Dodatkowo w wierszu „Polska” pokazano udział poszczególnych województw w ogólnopolskiej wielkości odpływu ludności w ramach migracji międzywojewódzkich. Największy udział w ogólnopolskim odpływie ludności w ramach migracji w okresie 2002–2014 miały: województwo śląskie (11,5%) oraz województwa: mazowieckie (9,3%), lubelskie (8,2%) i dolnośląskie (7,1%), a najmniejszy – województwa: opolskie (3,3%), lubuskie (3,8%) oraz podlaskie (3,9). Różnice te oczywiście wynikają przede wszystkim z odmienności województw pod względem liczby mieszkańców.

W zakresie napływu ludności do poszczególnych województw tablica 6.16 zawiera także informacje o województwach, z których pochodzi ludność napływowa. Na tej podstawie można stwierdzić, iż (zgodnie z oczekiwaniami) największy napływ ludności do poszczególnych województw miał miejsce z regionów ościennych. Natomiast największy odpływ występował z regionów przeżywających trudności rozwojowe (zwłaszcza na rynku pracy).

W tabelicy 6.17 pokazano udział poszczególnych województw w międzywojewódzkim napływie ludności (kolumna: Polska) oraz strukturę odpływu ludności z poszczególnych województw ze wskazaniem województw docelowych (kolumny dla poszczególnych województw). Nasilenie tych zjawisk występuje w dość czytelnym układzie zróżnicowań przestrzennych. W okresie 2002–2014 największy udział w całościowym napływie ludności w ramach migracji międzywojewódzkich ma województwo mazowieckie (22,3%). Już wyraźnie niższy poziom tego miernika wykazują województwa: małopolskie (9,0%), wielkopolskie (8,4%) i śląskie (8,3%). Najmniejszy udział w ruchu napływowym ludności mają województwa: podlaskie (2,2%), opolskie (2,7%), świętokrzyskie (2,9%) oraz lubuskie (3,3)

i podkarpackie (3,4%). Jak widać, wiodącymi kierunkami docelowymi migracji międzywojewódzkich są największe, najsilniej rozwinięte gospodarczo regiony kraju. Z kolei ruch taki jest ledwo zauważalny w regionach słabych ekonomicznie.

W tablicy 6.17 przedstawiono również, dla każdego województwa, strukturę odpływu ludności w ramach migracji międzywojewódzkich z podziałem na województwa docelowe migracji. W tym układzie także widać wyraźnie dominację województwa mazowieckiego (wspomniane 22% całego ruchu napływowego), na teren którego kierują się znaczące grupy migrantów właściwie ze wszystkich województw w Polsce. Również istotne, ale wyraźnie mniejsze znaczenie jako regiony docelowe migracji międzywojewódzkich mają tu województwa o silnej bazie ekonomicznej (wielkopolskie, małopolskie, ale także śląskie).

Swego rodzaju podsumowaniem przedstawionego syntetycznego omówienia kierunków migracji międzywojewódzkich, zliczonych dla okresu 2002–2014, jest obraz nasilenia odpływu ludności z poszczególnych województw, pokazany przez liczbę osób opuszczających dane województwo w przeliczeniu na 10 000 jego mieszkańców (tabl. 6.18).

Największy tak ujmowany odpływ ludności występował niemal bez wyjątku w regionach mających na swoim terenie obszary o najwyższym w kraju poziomie rejestrowanego lub ukrytego bezrobocia (zwłaszcza duży udział ludności pracującej w rolnictwie). Najintensywniejszy, tak liczony, sumaryczny dla okresu 2002–2014 odpływ ludności notowano z terenu województw: warmińsko-mazurskiego (46,5 osób na 10 000 mieszkańców), świętokrzyskiego (42,4), lubuskiego (38,8), lubelskiego (38,6), zachodniopomorskiego (35,1) i podlaskiego (33,8). Najmniej ludności (względnie biorąc) odpływało w ramach migracji międzywojewódzkich z województw: małopolskiego, mazowieckiego i wielkopolskiego (po 18–19 osób na 10 000 mieszkańców).

W grupie województw o największym nasileniu sumarycznego (2002–2014) odpływu ludności w ramach migracji międzywojewódzkich główne kierunki migracji przedstawiały się następująco:

- **warmińsko-mazurskie** – odpłynęło stamtąd 46,5 osób na 10 000 mieszkańców, w tym do: mazowieckiego (14,0), pomorskiego (12,5), podlaskiego (4,7);
- **świętokrzyskie** – wyjechały 42,4 osoby na 10 000 mieszkańców, w tym do: mazowieckiego (14,2), małopolskiego (8,3), śląskiego (5,8);
- **lubuskie** – odpłynęło 38,8 osób na 10 000 mieszkańców, w tym do: wielkopolskiego (11,1), dolnośląskiego (8,9), zachodniopomorskiego (5,6);
- **lubelskie** – wyjechało 38,6 osób na 10 000 mieszkańców, w tym do: mazowieckiego (21,1), podkarpackiego (2,8), małopolskiego (2,6);
- **zachodniopomorskie** – wyemigrowało 35,1 osób na 10 000 mieszkańców, w tym do: wielkopolskiego (7,3), mazowieckiego (5,6), pomorskiego (5,5);
- **podlaskie** – wyjechały 33,8 osoby na 10 000 mieszkańców – w tym do: mazowieckiego (17,1), warmińsko-mazurskiego (6,0), pomorskiego (2,5).

W grupie regionów o najniższym poziomie nasilenia sumarycznego (2002–2014) odpływu ludności w ramach migracji międzywojewódzkich główne kierunki odpływu ludności były następujące:

- **małopolskie** – wyjechało stamtąd 17,8 osób na 10 000 mieszkańców, w tym do: śląskiego (6,0), mazowieckiego (3,0), podkarpackiego (2,4);
- **mazowieckie** – odpłynęło 18,3 osób na 10 000 mieszkańców, w tym do: łódzkiego (2,4), lubelskiego (2,3), warmińsko-mazurskiego (2,0);
- **wielkopolskie** – wyjechało 19,3 osób na 10 000 mieszkańców, w tym do: dolnośląskiego (3,3), mazowieckiego (2,8), kujawsko-pomorskiego (2,6).

W tablicy 6.18 pokazano również, dla poszczególnych województw, względne rozmiary (na 10 000 tys. mieszkańców województwa) salda zagregowanych dla lat 2002–2014 migracji międzywojewódzkich. W okresie 2002–2014 tylko w pięciu województwach napływ ludności był większy od odpływu, tj.: w mazowieckim (25,5 osób na 10 000 tys. mieszkań-

ców województwa), pomorskim (11,1), małopolskim (10,2), wielkopolskim (6,1) i dolnośląskim (2,2). Skład omawianej grupy nie wymaga komentarzy. Największe, względnie liczone, ujemne saldo migracji międzywojewódzkich występowało w okresie 2002–2014 w województwach: lubelskim (–21,8 osób na 10 000 tys. ludności), świętokrzyskim (–18,8), warmińsko-mazurskim (–17,4) oraz podlaskim (–14,7) i podkarpackim (–9,7).

Analiza nasilenia odpływu ludności z poszczególnych województw w ramach migracji międzywojewódzkich w Polsce (w ujęciu sumarycznym dla okresu 2002–2014) pokazuje, że po wyeliminowaniu wpływu liczby mieszkańców województwa na to zjawisko wyraźnie ujawniają się ekonomiczne mechanizmy określające zarówno największe rozmiary odpływu, jak i najbardziej znaczące miejsca docelowe napływu ludności. Zgodnie z oczekiwaniami w omawianym okresie najintensywniej odpływała ludność z województw o wysokiej stopie bezrobocia i kierowała się do regionów, w których występowało największe prawdopodobieństwo znalezienia zatrudnienia na relatywnie korzystnych warunkach pracy i płacy.

Podsumowanie

Monitoring przemian wybranych elementów sytuacji demograficznej Polski w ujęciu przestrzennym pozwala na stwierdzenie, iż w wyniku wprowadzania od kilku lat dość spektakularnych form polityki „prorodzinnej” rok 2014 przyniósł symptomy wyhamowania negatywnych trendów zmian podstawowych elementów sytuacji demograficznej Polski – w szczególności w zakresie ruchu naturalnego ludności. Niestety zastosowane w Polsce finansowe instrumenty wspierania dzietności, licząc w ujęciu wartościowym, nie zbliżyły się jeszcze do poziomu występującego w najzamożniejszych państwach UE, a już zaczęły powodować powszechnie znane sytuacje patologiczne w przedmiotowym zakresie. Pojawia się pytanie: czy wobec ograniczonych rezultatów zastosowania różnych form wsparcia finansowego dla rodzin z dziećmi, drogą do zwiększenia dzietności powinno być zwiększanie jednostkowego poziomu tego wsparcia i jakie przyniesie to efekty społeczne? Powstaje również pytanie: czy symptomy pozytywnych zmian wybranych elementów składowych sytuacji demograficznej Polski z 2014 r. przekształcą się w trwałą tendencję i czy ta tendencja osiągnie wymiar ilościowy zdolny do istotnej, pozytywnej zmiany sytuacji demograficznej kraju?

Na podstawie danych dla roku 2014 (obserwowanych na tle lat wcześniejszych) można stwierdzić, iż mający powszechny zasięg i cechujący się różnorodnością form i wykorzystywanych środków program zwiększania poziomu dzietności w Polsce doprowadził do wstrzymania niekorzystnych tendencji w tym zakresie. Niestety, wobec względnie niewielkich efektów w porównaniu do zastosowanych środków można mieć wątpliwości co do długookresowej skuteczności tych i temu podobnych przedsięwzięć. Konieczne jest przy tym zwrócenie uwagi na szereg innych czynników wpływających na taki stan: wydłużający się okres edukacji, późniejsze wchodzenie na rynek pracy, a co za tym idzie, późniejsze uzyskiwanie samodzielności. Trzeba w tym kontekście również zwrócić uwagę na swoiste „granice interwencji publicznej” w przedmiotowej sferze. Nie chodzi tu (wbrew pozorom) o wzrost obciążeń finansowych budżetu państwa i szerzej całego sektora publicznego w Polsce. Każda arbitralnie prowadzona na dużą skalę interwencja „państwa” jest działaniem niosącym – obok zamierzonych – również rozmaite negatywne skutki uboczne.

Mimo dających się dostrzec pozytywnych symptomów zmian niektórych elementów sytuacji demograficznej Polski w 2014 r. ciągle jest widoczna postępująca polaryzacja przestrzena kraju w zakresie podstawowych składowych sytuacji demograficznej. W warunkach ogólnego „pogorszenia” sytuacji wzmocnieniu ulega potencjał demograficzny regionów i subregionów będących swoistymi „biegunami wzrostu” i tym silniej ulegają osłabieniu obszary „problemowe” i „degresywne” pod względem poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego.

Tablica 6.15. Średnioroczne migracje wewnątrzwojewódzkie ludności na pobyt stały w okresie 2002–2014 według kierunków migracji na 1000 ludności miejsca odpływu, tj. miast oraz wsi

Z miast do miast		Z miast na wieś		Ze wsi do miast		Ze wsi na wieś		Saldo migracji wewnątrzwojewódzkich w miastach	
Świętokrzyskie	0,6	Śląskie	2,0	Śląskie	1,0	Śląskie	0,6	Wielkopolskie	-1,7
Podkarpackie	0,8	Świętokrzyskie	2,5	Małopolskie	1,5	Dolnośląskie	0,9	Pomorskie	-1,6
Lubelskie	1,0	Podkarpackie	2,6	Łódzkie	1,7	Zachodniopomorskie	1,1	Dolnośląskie	-1,4
Opolskie	1,0	Małopolskie	2,7	Świętokrzyskie	1,7	Podlaskie	1,2	Kujawsko-pomorskie	-1,3
Małopolskie	1,1	Opolskie	2,7	Opolskie	2,0	Lubuskie	1,2	Małopolskie	-1,2
Kujawsko-pomorskie	1,3	Łódzkie	2,8	POLSKA	2,0	Łódzkie	1,2	Łódzkie	-1,1
Łódzkie	1,5	Podlaskie	2,8	Podkarpackie	2,0	Mazowieckie	1,3	POLSKA	-1,0
Warmińsko-mazurskie	1,5	Lubelskie	2,9	Mazowieckie	2,1	POLSKA	1,4	Śląskie	-1,0
Podlaskie	1,5	Mazowieckie	3,0	Pomorskie	2,1	Warmińsko-mazurskie	1,4	Mazowieckie	-0,9
Lubuskie	1,7	POLSKA	3,0	Dolnośląskie	2,1	Pomorskie	1,4	Lubuskie	-0,9
Wielkopolskie	1,9	Warmińsko-mazurskie	3,0	Lubelskie	2,3	Opolskie	1,5	Świętokrzyskie	-0,8
POLSKA	2,1	Zachodniopomorskie	3,4	Wielkopolskie	2,4	Kujawsko-pomorskie	1,6	Opolskie	-0,7
Zachodniopomorskie	2,3	Dolnośląskie	3,5	Kujawsko-pomorskie	2,5	Małopolskie	1,7	Zachodniopomorskie	-0,7
Dolnośląskie	2,4	Pomorskie	3,7	Zachodniopomorskie	2,7	Świętokrzyskie	1,7	Lubelskie	-0,7
Mazowieckie	2,7	Lubuskie	3,7	Podlaskie	2,8	Wielkopolskie	1,8	Podkarpackie	-0,6
Pomorskie	3,0	Kujawsko-pomorskie	3,8	Lubuskie	2,9	Podkarpackie	2,2	Warmińsko-mazurskie	-0,1
Śląskie	4,1	Wielkopolskie	4,0	Warmińsko-mazurskie	3,0	Lubelskie	2,3	Podlaskie	0,0

Uwaga: województwa uporządkowano według rosnącej wartości miernika.
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Tablica 6.16. Migracje międzywojewódzkie ogółem w okresie 2002–2014 – struktura kierunków napływu ludności do poszczególnych województw

Województwo obecnego zamieszkania (województwa docelowe napływu)	Ogółem liczba osób przyjeżdżających w okresie 2002–2014	Ogółem % przyjeżdżających	Województwo poprzedniego zamieszkania (województwa źródłowe napływu)																
			Doln.	Kuj.-pom.	Lubel.	Lubu.	Łódz.	Małop.	Maz.	Opol.	Podk.	Podl.	Pom.	Śląskie	Święt.	War.-mazur.	Wielkop.	Zach.	
Polska (napływ)	1 332 916	100,0	7,1	6,1	8,2	3,8	6,6	5,7	9,3	3,3	5,4	3,9	5,1	11,5	5,3	6,5	6,4	5,8	
Dolnośląskie	102 609	100,0	x	3,0	4,6	11,4	7,4	4,6	6,6	14,3	4,6	1,5	2,8	13,6	3,5	2,3	14,3	5,4	
Kujawsko-pomorskie	62 955	100,0	4,1	x	2,7	2,4	5,5	1,9	13,8	1,0	1,4	1,9	17,1	7,6	1,2	12,2	18,2	9,0	
Lubelskie	47 331	100,0	4,7	2,3	x	1,7	4,1	5,0	32,4	1,5	14,6	3,2	3,6	11,1	6,1	3,6	2,5	3,8	
Lubuskie	44 404	100,0	27,0	3,4	2,3	x	3,0	2,2	4,5	2,0	1,7	0,9	3,0	7,3	1,3	2,2	20,4	18,9	
Łódzkie	67 051	100,0	7,3	5,6	4,5	2,0	x	3,2	24,2	3,4	2,5	1,7	3,2	17,1	6,2	3,1	11,3	4,7	
Małopolskie	120 347	100,0	5,1	1,7	6,1	1,3	3,5	x	6,7	2,6	19,7	1,2	2,0	32,5	11,4	1,5	2,4	2,2	
Mazowieckie	296 750	100,0	4,5	5,8	20,0	1,6	11,2	4,4	x	1,3	4,9	9,0	4,9	7,3	7,9	8,8	4,2	4,2	
Opolskie	36 098	100,0	27,2	1,7	2,9	2,4	6,5	4,8	3,5	x	2,8	0,7	1,6	34,2	2,5	1,5	5,0	2,4	
Podkarpackie	45 348	100,0	6,2	1,7	17,7	1,4	2,5	22,9	8,9	1,8	x	1,4	2,1	15,2	11,1	2,1	2,3	2,7	
Podlaskie	29 735	100,0	3,9	2,6	5,6	1,2	2,8	2,6	30,7	0,9	2,2	x	4,5	7,1	1,3	29,3	2,3	2,9	
Pomorskie	100 386	100,0	3,9	17,6	4,4	1,7	3,6	2,3	11,1	0,9	1,8	3,9	x	5,7	1,8	23,2	5,7	12,2	
Śląskie	110 556	100,0	8,4	3,4	5,4	2,2	9,4	23,5	7,5	10,4	6,1	1,4	2,9	x	8,6	3,1	4,2	3,4	
Świętokrzyskie	39 186	100,0	5,0	1,4	6,4	1,1	7,2	14,3	19,3	1,6	11,2	1,0	2,0	23,4	x	1,6	1,9	2,4	
Warmińsko-mazurskie	54 137	100,0	3,4	9,6	3,5	1,5	3,0	1,9	25,1	0,9	1,6	17,4	16,7	7,2	1,2	x	3,0	3,8	
Wielkopolskie	112 481	100,0	14,9	15,6	2,8	13,0	8,8	2,1	5,9	2,3	1,7	1,4	5,5	6,8	1,5	3,3	x	14,3	
Zachodniopomorskie	63 542	100,0	8,5	8,3	4,5	11,5	4,8	2,7	8,1	1,7	2,3	1,7	16,2	8,3	1,8	4,0	15,6	x	

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Tablica 6.17. Migracje międzywojewódzkie ogółem w okresie 2002–2014 – struktura kierunków odpływu ludności z poszczególnych województw

Województwo obecnego zamieszkania (województwa docelowe odpływu)	Polska (odpływ)	Województwo poprzedniego zamieszkania (województwa źródłowe odpływu)															
		Doln.	Kuj.-pom.	Lubel.	Lubu.	Łódz.	Małop.	Maz.	Opol.	Podkar.	Podl.	Pom.	Śląskie	Święt.	War.-mazur.	Wielkop.	Zach.
Ogółem liczba osób wyjeżdżających	1 332 916	94 234	80 787	108 785	51 097	87 604	76 422	123 819	44 366	71 992	52 643	68 055	152 745	70 435	86 620	85 582	77 730
Ogółem % wyjeżdżających	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
Dolnośląskie	7,7	x	3,7	4,3	23,0	8,7	6,2	5,5	33,2	6,5	3,0	4,3	9,2	5,0	2,8	17,1	7,1
Kujawsko-pomorskie	4,7	2,7	x	1,5	3,0	4,0	1,6	7,0	1,5	1,2	2,2	15,8	3,1	1,0	8,8	13,4	7,3
Lubelskie	3,6	2,3	1,3	x	1,6	2,2	3,1	12,4	1,6	9,6	2,9	2,5	3,4	4,1	2,0	1,4	2,3
Lubuskie	3,3	12,7	1,9	0,9	x	1,5	1,3	1,6	2,0	1,1	0,8	1,9	2,1	0,8	1,1	10,6	10,8
Łódzkie	5,0	5,2	4,6	2,8	2,7	x	2,8	13,1	5,1	2,3	2,2	3,2	7,5	5,9	2,4	8,8	4,0
Małopolskie	9,0	6,6	2,5	6,8	3,1	4,8	x	6,5	7,1	33,0	2,7	3,5	25,6	19,5	2,1	3,3	3,4
Mazowieckie	22,3	14,2	21,3	54,6	9,3	38,0	17,0	x	8,5	20,0	50,6	21,2	14,2	33,4	30,2	14,7	16,0
Opolskie	2,7	10,4	0,8	0,9	1,7	2,7	2,3	1,0	x	1,4	0,5	0,9	8,1	1,3	0,6	2,1	1,1
Podkarpackie	3,4	3,0	0,9	7,4	1,3	1,3	13,6	3,2	1,9	x	1,2	1,4	4,5	7,1	1,1	1,2	1,6
Podlaskie	2,2	1,2	1,0	1,5	0,7	1,0	1,0	7,4	0,6	0,9	x	2,0	1,4	0,5	10,1	0,8	1,1
Pomorskie	7,5	4,1	21,9	4,1	3,4	4,1	3,1	9,0	2,1	2,5	7,3	x	3,8	2,6	26,9	6,7	15,8
Śląskie	8,3	9,8	4,7	5,5	4,8	11,8	33,9	6,7	25,9	9,4	3,0	4,8	x	13,6	3,9	5,4	4,9
Świętokrzyskie	2,9	2,1	0,7	2,3	0,9	3,2	7,3	6,1	1,4	6,1	0,7	1,1	6,0	x	0,7	0,9	1,2
Warmińsko-mazurskie	4,1	2,0	6,5	1,7	1,6	1,9	1,4	11,0	1,1	1,2	17,9	13,2	2,6	1,0	x	1,9	2,7
Wielkopolskie	8,4	17,8	21,8	2,9	28,7	11,3	3,1	5,3	5,7	2,7	2,9	9,1	5,0	2,4	4,3	x	20,7
Zachodniopomorskie	4,8	5,8	6,5	2,6	14,3	3,5	2,3	4,2	2,4	2,0	2,0	15,1	3,5	1,6	2,9	11,6	x

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Tablica 6.18. Migracje międzywojewódzkie średniorocznie w okresie 2002–2014 – nasilenie odpływu ludności z poszczególnych województw (liczba osób opuszczających dane województwo średniorocznie w latach 2002–2014 na 10 000 osób średniej liczby ludności w ww. okresie)

Województwo obecnego zamieszkania	Polska	Województwo poprzedniego zamieszkania															
		Doln.	Kuj.-pom.	Lubel.	Lubu.	Łódz.	Małop.	Maz.	Opol.	Podkar.	Podl.	Pom.	Śląskie	Święt.	War.-mazur.	Wielkop.	Zach.
Średnia liczba ludności obszaru „odpływowego” w latach 2002–2013	38 271 569	2 894 303	2 076 169	2 169 557	1 013 126	2 553 258	3 299 391	5 218 197	1 032 061	2 108 868	1 196 906	2 233 965	4 654 322	1 277 617	134 100	3 407 761	1 701 970
Polska	26,8	25,0	29,9	38,6	38,8	26,4	17,8	18,3	33,1	26,3	33,8	23,4	25,2	42,4	46,5	19,3	35,1
Dolnośląskie	2,1	2,2	1,1	1,7	8,9	2,3	1,1	1,0	11,0	1,7	1,0	1,0	2,3	2,1	1,3	3,3	2,5
Kujawsko-pomorskie	1,3	0,7	-6,6	0,6	1,2	1,0	0,3	1,3	0,5	0,3	0,8	3,7	0,8	0,4	4,1	2,6	2,6
Lubelskie	1,0	0,6	0,4	-21,8	0,6	0,6	0,6	2,3	0,5	2,5	1,0	0,6	0,9	1,7	0,9	0,3	0,8
Lubuskie	0,9	3,2	0,6	0,4	-5,1	0,4	0,2	0,3	0,7	0,3	0,3	0,5	0,5	0,3	0,5	2,0	3,8
Łódzkie	1,3	1,3	1,4	1,1	1,0	-6,2	0,5	2,4	1,7	0,6	0,8	0,7	1,9	2,5	1,1	1,7	1,4
Małopolskie	2,4	1,6	0,7	2,6	1,2	1,3	10,2	1,2	2,3	8,7	0,9	0,8	6,5	8,3	1,0	0,6	1,2
Mazowieckie	6,0	3,5	6,4	21,1	3,6	10,0	3,0	25,5	2,8	5,3	17,1	5,0	3,6	14,2	14,0	2,8	5,6
Opolskie	0,7	2,6	0,2	0,4	0,7	0,7	0,4	0,2	-6,2	0,4	0,2	0,2	2,0	0,6	0,3	0,4	0,4
Podkarpackie	0,9	0,8	0,3	2,8	0,5	0,3	2,4	0,6	0,6	-9,7	0,4	0,3	1,1	3,0	0,5	0,2	0,5
Podlaskie	0,6	0,3	0,3	0,6	0,3	0,3	0,2	1,3	0,2	0,2	-14,7	0,5	0,3	0,2	4,7	0,2	0,4
Pomorskie	2,0	1,0	6,6	1,6	1,3	1,1	0,5	1,6	0,7	0,7	2,5	11,1	1,0	1,1	12,5	1,3	5,5
Śląskie	2,2	2,5	1,4	2,1	1,9	3,1	6,0	1,2	8,6	2,5	1,0	1,1	-7,0	5,8	1,8	1,1	1,7
Świętokrzyskie	0,8	0,5	0,2	0,9	0,3	0,9	1,3	1,1	0,5	1,6	0,2	0,3	1,5	-18,8	0,3	0,2	0,4
Warmińsko-mazurskie	1,1	0,5	1,9	0,7	0,6	0,5	0,2	2,0	0,3	0,3	6,0	3,1	0,6	0,4	-17,4	0,4	0,9
Wielkopolskie	2,3	4,5	6,5	1,1	11,1	3,0	0,5	1,0	1,9	0,7	1,0	2,1	1,3	1,0	2,0	6,1	7,3
Zachodniopomorskie	1,3	1,4	1,9	1,0	5,6	0,9	0,4	0,8	0,8	0,5	0,7	3,5	0,9	0,7	1,4	2,2	-6,4

Uwaga: w wyróżnionych ramkach znajdują się obliczone dla każdego województwa salda łącznych migracji międzywojewódzkich, tj. różnica napływu i odpływu ludności „do” i „z” danego województwa ujętych sumarycznie dla okresu 2002–2014 przeliczona na 10 000 mieszkańców danego województwa (średniej liczby ludności danego województwa).

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

ROZDZIAŁ VII. PROGNOZA DEMOGRAFICZNA GUS DLA POLSKI 2014–2050. PORÓWNANIA MIĘDZYNARODOWE

Przewidywanie zmian liczby i struktury ludności jest nieodzownym elementem budowania strategii i programów rozwoju społecznego i gospodarczego. Informacje o liczebności i strukturze ludności według wieku i jej rozmieszczeniu terytorialnym stanowią niezbędną podstawę określania przyszłych potencjalnych zasobów pracy, możliwości rozmieszczenia inwestycji, potrzeb w zakresie budownictwa mieszkaniowego czy rozwoju różnego rodzaju usług. Przygotowanie programów strategicznych, wybiegających wiele lat naprzód, wymaga nie tylko wnikliwej analizy podstawowych procesów i struktur demograficznych w okresie poprzedzającym czas opracowania strategii, ale też przewidywania ich przyszłych zmian. Chociaż obserwacja dotychczasowych trendów kształtowania się procesów demograficznych stanowi istotną przesłankę konstruowania scenariuszy dalszego rozwoju ludności, to niezwykle ważne i w dużej mierze decydujące o trafności prognozy jest przewidzenie uwarunkowań tego rozwoju (prawnych, społecznych, ekonomicznych i politycznych), które mogą wpływać na zmiany postaw i zachowań demograficznych.

Z tego względu prognozowanie jest niezwykle trudne, szczególnie w okresie głębokich przeobrażeń, które dokonują się od wielu lat w polskim systemie prawnym, gospodarce i społeczeństwie. Warto podkreślić silne wzajemne oddziaływanie sytuacji w tych obszarach oraz kształtowania się procesów decydujących o rozwoju ludności. Szczególnie odnosi się to do tych czynników demograficznego wzrostu, które zależą od indywidualnych decyzji. Dzierżoność i migracje charakteryzują się szczególnie wysoką dynamiką zmian, dlatego opracowanie założeń prognostycznych dotyczących przyszłego przebiegu tych procesów jest dużym wyzwaniem. W celu określenia jak najbardziej prawdopodobnego scenariusza rozwoju ludnościowego opracowano i wnikliwie analizowano wiele wariantów kształtowania się płodności, umieralności i migracji, a następnie poprzez kompilację wybranych wariantów tworzone są scenariusze prognostyczne liczby i struktury ludności.

Zadanie opracowywania prognoz demograficznych zostało w Polsce ustawowo powierzone Prezesowi Głównego Urzędu Statystycznego¹. GUS cyklicznie publikuje ich wyniki zgodnie z programem badań statystycznych statystyki publicznej (zazwyczaj co 3–5 lat). Niezależnie od krajowych opracowań, agendy organizacji międzynarodowych (ONZ i Unii Europejskiej) konstruuja swoje prognozy dla potrzeb ustalania strategicznych programów polityki społeczno-ekonomicznej, ich realizacji i monitorowania efektów prowadzonych działań. Wyniki tych prognoz nie są bezpośrednio porównywalne z uwagi na czas opracowania (inny rok bazowy prognozy), różnice przyjętych założeń oraz zastosowanie różnych metod obliczeń. Przyczyn różnic należy też upatrywać w charakterze populacji, dla której prognozy są opracowywane – w przypadku prognozy GUS jest to ludność kraju, regionów, województw, podregionów i powiatów, EUROPOP dotyczy krajów UE i EFTA oraz regionów na poziomie NTS 2, a prognozy ONZ uwzględniają świat, kontynenty, regiony świata i poszczególne kraje. W prognozach organizacji międzynarodowych szacunki dotyczące przyszłej liczby ludności krajów, np. Polski, stanowią pewien kompromis założeń przyjmowanych dla świata, kontynentów i poszczególnych państw, chociaż oczywiście odzwierciedlają w największym możliwym stopniu aktualną sytuację i specyfikę trendów rozwojowych obserwowanych w tych

¹ Ustawa z dnia 29 czerwca 1995 r. o statystyce publicznej.

krajach. Wszystkie prezentowane prognozy zostały opracowane na podstawie bilansów ludności uwzględniających wyniki ostatniej rundy spisów ludności.

W rozdziale zostaną przedstawione wyniki wspomnianych prognoz dla Polski i – w przypadku prognoz ONZ i EUROPOP – dla pozostałych krajów Unii Europejskiej. Okres prezentowanych prognoz organizacji międzynarodowych² zostanie zawężony stosownie do horyzontu oficjalnej prognozy GUS, tj. lat 2014–2050. Analiza dotyczyć będzie zmian liczby ludności Polski na tle innych krajów Wspólnoty oraz zmian struktury według wieku na podstawie kilku wskaźników: udziałów wybranych grup wieku ludności, współczynnika obciążenia demograficznego i mediany wieku. Na koniec zostaną omówione podstawowe różnice oszacowań dla Polski według różnych prognoz demograficznych.

7.1 Zmiany liczby i struktury ludności Polski według prognozy GUS na lata 2014–2050

Najnowsza prognoza liczby i struktury ludności Polski³, podobnie jak wcześniejsze edycje, została opracowana metodą składnikową. Dla poszczególnych składowych projekcji demograficznej przygotowano odrębnie po kilka wariantów założeń (cztery warianty założeń dzietności i po trzy warianty umieralności, migracji wewnętrznych i migracji zagranicznych definitywnych). Na podstawie kompilacji różnych wariantów przyszłego przebiegu procesów demograficznych skonstruowano scenariusze zmian liczby i struktury ludności, z których cztery – nazwane umownie niskim, średnim, wysokim i bardzo wysokim – poddano ocenie Rządowej Rady Ludnościowej. Na podstawie wniosków z dyskusji na posiedzeniu plenarnym RRL jako oficjalną prognozę GUS wybrano średni scenariusz uwzględniający średnie warianty założeń dzietności i umieralności oraz środkowe warianty założeń migracyjnych. Podstawę prognozy stanowił bilans ludności na dzień 31 grudnia 2013 r.⁴

Zgodnie z przyjętymi założeniami liczba ludności Polski w 2050 r. wyniesie około 33,9 mln, co oznacza, że będzie mniejsza o ponad 4,5 mln osób w porównaniu z wynikiem bilansu ludności, stanowiącego podstawę prognozy. W końcu przyjętego do przewidywań okresu ludność kraju będzie stanowiła 88,2% zasobów z bazowego 2013 roku.

Ubytek ludności będziemy obserwować w całym prognozowanym okresie. Już w pięcioleciu 2015–2020 zmniejszenie liczby ludności kraju wyniesie 281 tys., w kolejnych okresach spadek liczby ludności ulegnie przyśpieszeniu, by w ostatnim dziesięcioleciu prognozy osiągnąć wielkość ponad 1,7 mln osób.

Jednocześnie nastąpią znaczące zmiany w strukturze ludności, które dotyczyć będą wszystkich rozważanych grup wieku⁵. Do 2050 r. populacja dzieci i młodzieży w wieku do 14 lat skurczy się o blisko 1,7 mln i w konsekwencji liczebność tej zbiorowości Polaków będzie w ostatnim roku prognozy stanowiła 71,4% stanu wyjściowego. Udział dzieci i młodzieży do lat 14, wynoszący 15% w 2013 r., obniży się do 12,1% w 2050 roku. Zmiany te wynikają w dużej mierze z malejącej w prognozowanym okresie liczby urodzeń, w następstwie spadku liczebności kobiet w wieku rozrodczym oraz niekorzystnych zmian w strukturze tej populacji (zmniejszenia udziału grup wieku o najwyższej płodności). W rezultacie mimo przyjętego w założeniach wzrostu natężenia urodzeń liczba nowonarodzonych dzieci będzie malała przez cały okres prognozy.

² Prognoza ONZ – rewizja 2015 obejmuje okres do 2100 r., a EUROPOP 2013 – do 2080 r.; tak daleko sięgające przewidywania określa się jako projekcje (w GUS również wykonano projekcję do 2070 r.)

³ *Prognoza ludności na lata 2014–2050*, „Studia i Analizy Statystyczne”, GUS, Warszawa 2014 (<http://demografia.stat.gov.pl/BazaDemografia>).

⁴ W podziale administracyjnym obowiązującym od 1 stycznia 2014 r.

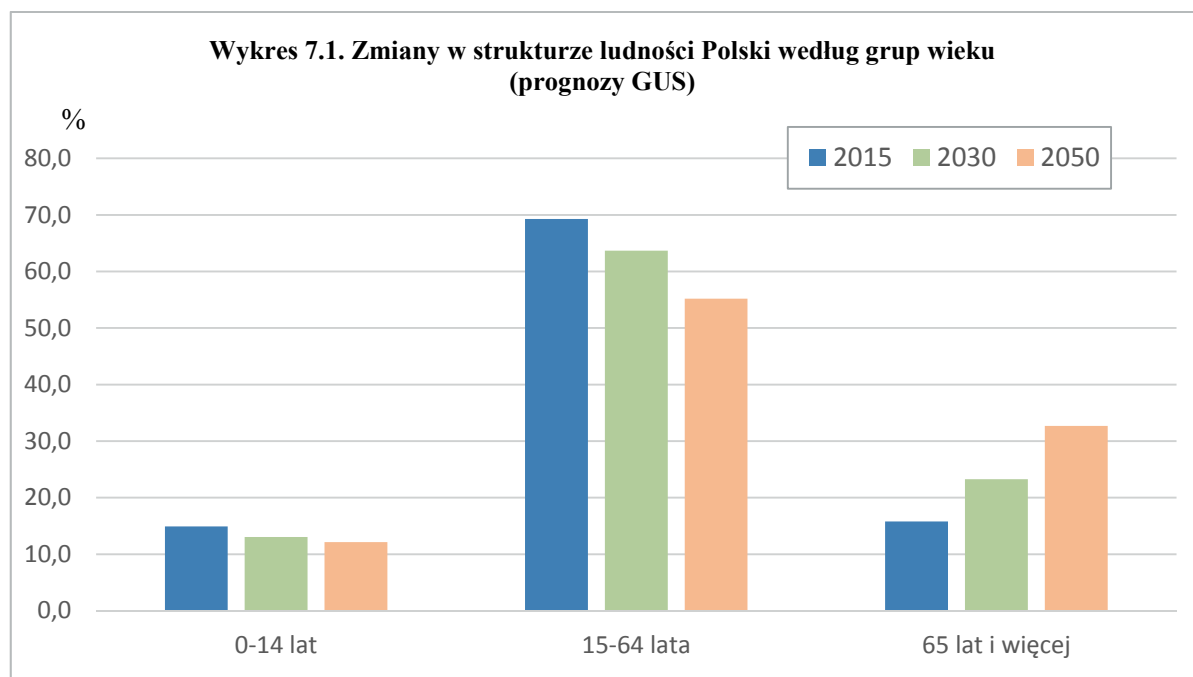
⁵ Przyjęto do rozważań stosowany w porównaniach międzynarodowych podział według tzw. biologicznych grup wieku.

Tablica 7.1. Prognoza ludności Polski na lata 2014–2050 według grup wieku (GUS)

Grupa wieku	Lata					
	2013 ^a	2015	2020	2030	2040	2050
Ogółem	38 495,7	38 419,0	38 137,8	37 185,1	35 668,2	33 950,6
0–14 lat	5 771,4	5 728,5	5 659,0	4 855,7	4 301,6	4 120,5
15–64	27 051,6	26 619,9	25 285,2	23 682,9	21 937,2	18 732,6
65 lat i więcej	5 672,6	6 070,7	7 193,6	8 646,5	9 429,5	11 097,5
80 lat i więcej	1 483,1	1 560,1	1 684,4	2 205,9	3 372,6	3 537,5
	w %					
0–14 lat	15,0	14,9	14,8	13,1	12,1	12,1
15–64	70,3	69,3	66,3	63,7	61,5	55,2
65 lat i więcej	14,7	15,8	18,9	23,3	26,4	32,7
80 lat i więcej	3,9	4,1	4,4	5,9	9,5	10,4
	w latach					
Mediana wieku	38,6	39,3	41,4	45,9	49,8	52,0

^a Dane rzeczywiste.

Źródło: opracowanie na podstawie GUS „Prognoza ludności na lata 2014–2050”.



Źródło: opracowanie na podstawie bazy danych GUS <http://demografia.stat.gov.pl/BazaDemografia>

Malejąca liczba urodzeń to jednocześnie jedna z przyczyn szybkiego starzenia się ludności. Dodatkowo, dzięki założonemu w prognozie wydłużaniu się przeciętnego trwania życia, proces ten znacząco przyspieszy. Do 2050 r. populacja w wieku 65 i więcej lat powiększy się o 5,4 mln osób, co oznacza, że niemal podwoi swoje rozmiary w porównaniu do stanu w roku bazowym, a jej udział w ogólnej liczbie ludności kraju wzrośnie z 14,7% w 2013 r.

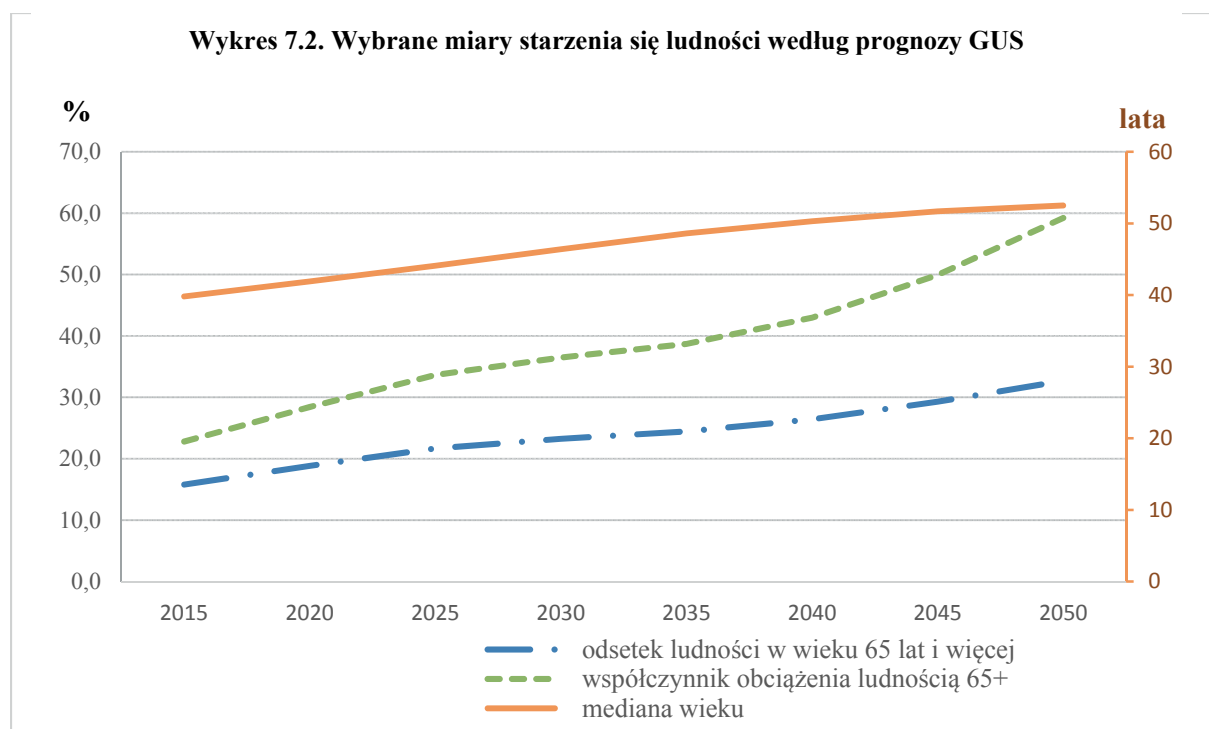
do 32,7% w ostatnim roku prognozy. Znaczący wzrost liczebności tej grupy będziemy obserwować już w pierwszych latach prognozy z uwagi na zasilanie jej przez liczne roczniki wyżu urodzeń z lat 50. W kolejnych okresach zmieniać się będzie również struktura tej zbiorowości – po 2025 r. szybko zwiększać się będzie w niej udział grupy wieku powyżej 80 lat. W 2013 r. stanowiła ona 26,1% populacji osób starszych, w 2040 r. – 36%, by w ostatnim roku prognozy nieco się zmniejszyć – do około 32%. W 2050 r. grupa 80-latków i osób starszych będzie ponad dwukrotnie liczniejsza niż wynika to z bilansu ludności, stanowiącego podstawę przewidywań.

Zgodnie z założeniami prognozy nastąpi znaczący spadek potencjalnych zasobów pracy. Liczba osób w wieku aktywności ekonomicznej (dla potrzeb tej analizy przyjmujemy międzynarodowe kryterium, tj. wiek 15–64 lat), które w 2013 r. stanowiły 70,3% populacji kraju, będzie się zmniejszać przez cały okres objęty prognozą. W rezultacie grupa ta do 2050 r. zmniejszy się do 69,2% stanu wyjściowego, a w liczbach bezwzględnych ubytek wyniesie 8,3 mln osób. Udział tej zbiorowości, niezwykle ważnej z punktu widzenia gospodarki i systemu zabezpieczenia społecznego, obniży się do 55,2%, tj. o 15,1 pkt. proc. w stosunku do wielkości notowanej w 2013 roku.

Zmiany w strukturze wieku ludności polegające na zmniejszaniu się udziału dzieci i młodzieży w populacji, a zwiększaniu odsetka osób starszych są określane mianem starzenia. Do oceny zaawansowania tego procesu stosowane są różne miary. Poza wcześniej omówionym odsetkiem osób w wieku 65 i więcej lat, określanym jako współczynnik starości, przedstawimy jak – zgodnie z założeniami prognozy – kształtować się będą wartości innych miar: współczynnika obciążenia demograficznego osobami starszymi, mediany wieku populacji oraz indeksu starości. Wartości trzech ze wspomnianych miar, wynikające z prognozy ludności, zobrazowano na wykresie 7.2.

Najwyższą dynamiką zmian będzie się charakteryzował współczynnik obciążenia ludnością w starszym wieku, liczony jako stosunek liczby osób w wieku 65 i więcej lat do liczby ludności w wieku aktywności zawodowej według przyjętego kryterium międzynarodowego. W 2013 r. na 100 osób w wieku 15–64 lat przypadało 21 osób, które ukończyły co najmniej 65 lat, natomiast zgodnie z wynikami przewidywań wskaźnik ten osiągnie w 2030 r. wartość 36,5, a w ostatnim roku prognozy wzrośnie do ponad 59. Postęp starzenia się ludności znajduje również odzwierciedlenie w szybkim przyroście wartości mediany wieku całej populacji. W przyjętym okresie prognostycznym wartość tej miary zwiększy się o 1/3 i w 2050 r. połowa mieszkańców Polski będzie miała 52 lata, podczas gdy w bazowym roku prognozy nie ukończyli jeszcze 39 lat. Przewidywany prognozą spadek liczby urodzeń spowoduje ponadto pogorszenie się relacji międzypokoleniowych. W 2050 r. na 1000 dzieci w wieku 0–14 lat będą przypadały 2693 osoby w starszym wieku, a według stanu wyjściowego (2013 r.) tak określony indeks starości miał ponad 2,5-krotnie mniejszą wartość – na każde 1000 „wnuków” przypadały 983 osoby w wieku 65 i więcej lat.

Starzenie się jest nieodłącznym elementem procesu rozwoju demograficznego i ma nieodwracalny charakter w dającej się prognozować przyszłości. Przewidywane przeobrażenia struktury wieku ludności będą utrwały niekorzystne tendencje w zakresie proporcji pomiędzy poszczególnymi jej grupami. Najważniejsze z nich to znaczące zmniejszanie się populacji osób w wieku aktywności ekonomicznej, co przy istotnym wzroście zbiorowości osób starszych mocno naruszy relację określającą możliwości finansowania repartycyjnego systemu zabezpieczenia społecznego. Spadek liczby urodzeń wynikający z założeń prognostycznych pogłębi te trudności, prowadząc do zachwiania relacji międzypokoleniowych i dziedziczenia problemu przez kolejne pokolenia.



Źródło: opracowanie na podstawie bazy danych GUS <http://demografia.stat.gov.pl/BazaDemografia>

7.2. Prognoza ludności krajów Unii Europejskiej według EUROPOP 2013

Eurostat opracowuje w cyklu 3-letnim prognozy liczby i struktury ludności według wieku dla krajów Unii Europejskiej i EFTA. Ostatnia prognoza (EUROPOP 2013)⁶ została przygotowana dla 31 krajów (28 członków UE oraz Islandii, Norwegii i Szwajcarii) według stanu na dzień 1 stycznia danego roku przyjętego okresu prognostycznego, tj. lat 2013–2080. Dane wejściowe dla prognozy stanowią krajowe bilanse ludności oraz pozyskane z urzędów statystycznych poszczególnych krajów informacje o elementach ruchu naturalnego ludności i migracjach.

Eurostat opracował i upowszechnił kilka wariantów scenariusza prognostycznego – główny oraz cztery warianty alternatywne, uwzględniające specyficzne modyfikacje założeń przyjętych dla podstawowego scenariusza: brak migracji, dłuższe trwanie życia, zmniejszoną migrację, niższy poziom dzietności. Na podstawie głównego scenariusza została przygotowana prognoza ludności krajów według regionów na poziomie NTS2. Dla potrzeb niniejszego opracowania wykorzystano bazowy scenariusz prognozy EUROPOP 2013, przy czym ograniczono zakres analizy do lat 2015–2050 i 28 krajów Unii Europejskiej.

Zgodnie z wynikami omawianej prognozy ludność Wspólnoty (28 krajów UE) w końcu rozważanego okresu będzie liczyła blisko 526 mln osób i w porównaniu z początkiem 2015 r. zwiększy swoje rozmiary o 17,3 mln, tj. o 3,4%. Kraje UE są bardzo zróżnicowane pod względem liczebności ich mieszkańców. Najmniejsza Malta ma nieco ponad 426 tys. obywateli, podczas gdy ludność Niemiec liczy prawie 81 mln. Polska z liczbą mieszkańców 38,5 mln należy do sześciu największych państw – członków UE, wśród których znajdują się Niemcy, Francja, Wielka Brytania, Włochy i Hiszpania. Z uwagi na różne uwarunkowania i miejsce na trajektorii rozwoju ludnościowego, odmienny będzie przebieg procesów demograficznych w poszczególnych krajach. Nie wszystkie będą miały udział w przewidywanym przyroście liczby ludności UE. Z 28 rozważanych populacji 17 doświadczy zwiększenia liczebności, przy czym najwyższe tempo wzrostu w okresie 2015–2050 przewidziano dla

⁶ <http://ec.europa.eu/eurostat/data/database>

mniejszych krajów, takich jak: Luksemburg (o 86,8%), Belgia (30,2%) czy Szwecja (28,0%). Znaczący wzrost liczby mieszkańców (o 19,4%) odnotuje też Wielka Brytania, która – zgodnie z wynikami prognozy – stałaby się w 2050 r. największym krajem Wspólnoty liczącym 77,2 mln osób (wzrost o 12,5 mln), natomiast dotychczasowy lider – Niemcy – odnotują zmniejszenie populacji mieszkańców do 74,7 mln, tj. o 7,4%, a w liczbach bezwzględnych o prawie 6 mln. Z pozostałych krajów pierwszej szóstki przyrost liczby ludności przewidziano we Francji (o 8,1 mln, tj. 12,3%) i we Włoszech (o 6,1 mln, czyli 10,0%), natomiast pozostałe dwa odnotują spadek liczebności – w przypadku Hiszpanii będzie on niewielki, ale dla Polski wyniesie 3,7 mln (liczba mieszkańców kraju zmniejszy się o 9,5%) – tablica 7.2.

Tablica 7.2. Prognoza ludności krajów Unii Europejskiej^a (EUROPOP 2013)

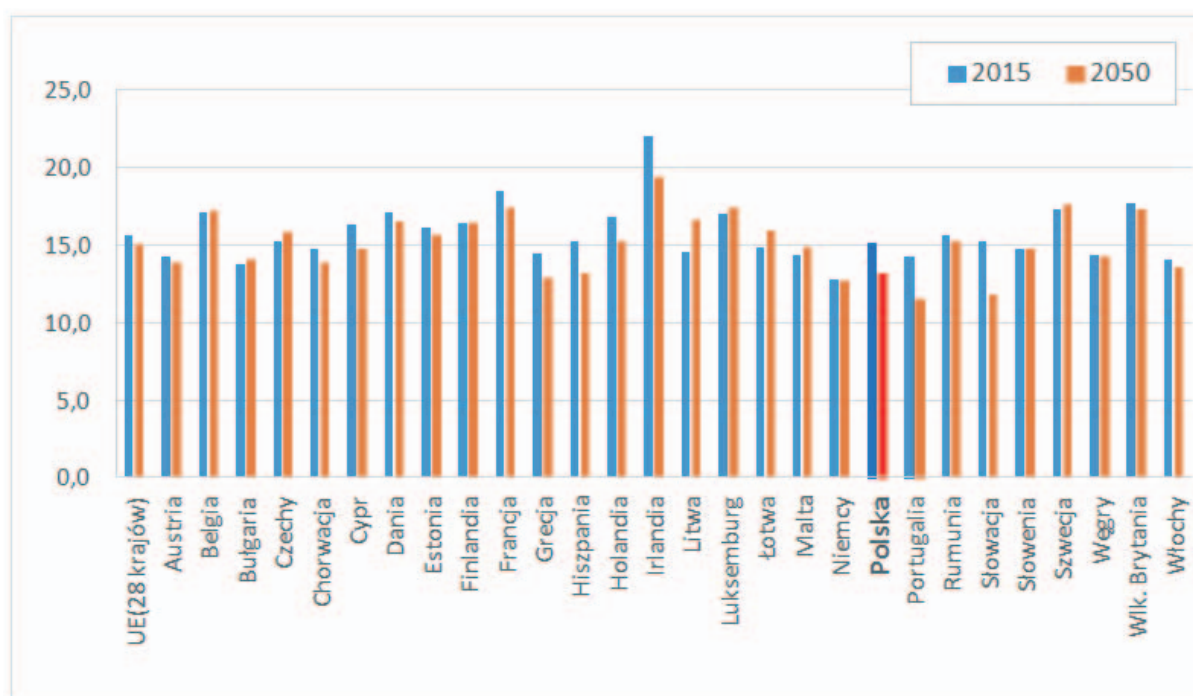
Kraje	Lata				
	2015	2020	2030	2040	2050
	w tys. osób				
UE (28 krajów)	508 223,6	512 474,8	518 499,1	523 545,9	525 527,9
Austria	8 551,1	8 793,9	9 272,2	9 605,9	9 747,2
Belgia	11 336,9	11 824,2	12 885,3	13 918,0	14 758,7
Bułgaria	7 199,9	6 975,2	6 478,7	6 087,3	5 781,5
Chorwacja	4 245,0	4 198,0	4 087,0	3 958,0	3 828,4
Cypr	873,0	891,0	921,1	962,8	1 035,4
Dania	5 649,6	5 773,8	6 055,9	6 276,5	6 417,1
Estonia	1 311,5	1 284,5	1 208,2	1 162,1	1 131,2
Finlandia	5 478,5	5 618,9	5 880,8	6 057,6	6 161,0
Francja	66 175,8	67 658,9	70 396,1	72 767,2	74 297,3
Grecja	10 977,9	10 703,4	10 090,0	9 594,0	9 134,0
Hiszpania	46 390,3	45 794,2	44 524,3	44 611,5	45 543,6
Holandia	16 876,9	17 132,3	17 557,0	17 653,4	17 397,8
Irlandia	4 602,9	4 610,2	4 556,9	4 680,7	4 965,0
Litwa	2 901,0	2 671,1	2 201,9	1 997,2	1 910,3
Luksemburg	562,8	632,5	785,2	932,9	1 051,3
Łotwa	1 985,9	1 880,1	1 634,6	1 513,0	1 453,7
Malta	426,1	438,2	456,2	462,8	468,1
Niemcy	80 709,1	80 637,4	79 758,2	77 811,4	74 721,3
Polska	38 500,0	38 390,7	37 525,7	36 241,0	34 842,1
Portugalia	10 367,6	10 140,0	9 777,5	9 386,3	8 862,9
Republika Czeska	10 536,0	10 644,9	10 778,1	10 905,1	11 072,8
Rumunia	19 909,3	19 686,8	19 003,6	18 458,7	17 974,0
Słowacja	5 416,9	5 414,5	5 314,0	5 112,0	4 870,0
Słowenia	2 066,5	2 086,8	2 087,7	2 078,6	2 070,4
Szwecja	9 721,6	10 138,2	10 998,2	11 737,7	12 446,3
Węgry	9 863,2	9 799,8	9 679,4	9 520,5	9 350,1
Włochy	60 945,0	61 961,3	64 115,3	66 212,3	67 058,9
Wielka Brytania	64 643,4	66 693,3	70 469,8	73 841,5	77 177,5

^a Stan w dniu 1 stycznia danego roku.

Źródło: opracowanie na podstawie danych bazy Eurostat <http://ec.europa.eu/eurostat/data/database>

Zgodnie z założeniami EUROPOP 2013, we wszystkich 28 krajach europejskich będziemy obserwować postęp procesu starzenia się struktury ludności. Najmniejsze, choć widoczne zmiany, dotyczyć będą najmłodszej grupy w wieku do 14 lat. Udział dzieci i młodzieży w populacji mieszkańców UE obniży się do 2050 r. w niewielkim stopniu – z 15,6% w 2015 r. do 15%. Dla ośmiu krajów przewidziano wzrost tego odsetka (najbardziej znaczący na Litwie o 2 pkt. proc.), dwa kraje nie odnotują zmiany, a na najwyższy spadek tej miary wskazuje prognoza ludności Słowacji (o 3,4 pkt. proc.). Największym udziałem dzieci i młodzieży w populacji charakteryzuje się, zarówno obecnie jak i w przyszłości, Irlandia ze wskaźnikiem równym 19,4% w 2050 roku. Wyniki szacunków prognostycznych wskazują, że najniższe odsetki ludności w wieku 0–14 lat w końcu rozważanego okresu będą notowane w Portugalii (11,5%) oraz na Słowacji (11,8%) – wykres 7.3.

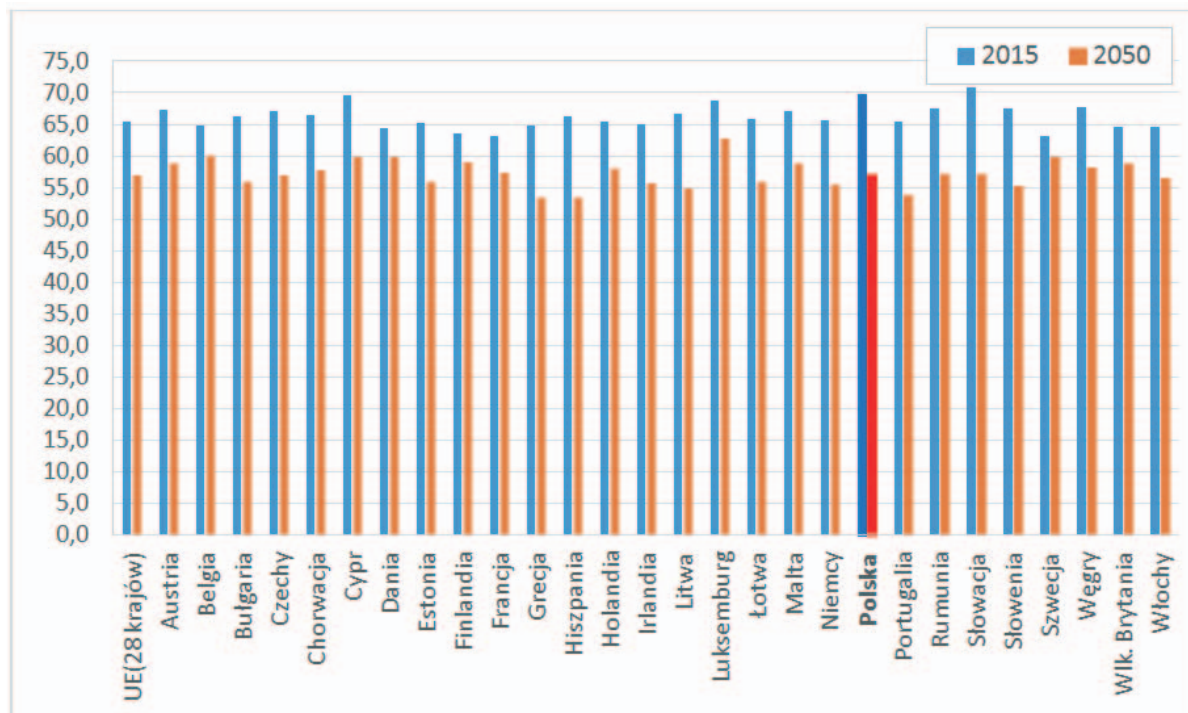
Wykres 7.3. Odsetek ludności w wieku 0–14 lat według prognozy EUROPOP 2013



Źródło: opracowanie na podstawie EUROPOP 2013.

Zgodnie z prezentowaną prognozą niekorzystne zmiany struktur ludności będą dotyczyć szczególnie zbiorowości w wieku aktywności zawodowej. W objętym rozważaniami okresie wszystkie kraje UE odnotują spadek udziału grupy ludności w wieku 15–64 lat. Największy relatywnie ubytek wystąpi na Słowacji (o 13,7 pkt. proc.) i w 2050 r. potencjalny zasób siły roboczej w tym kraju stanowić będzie 57,2% ludności, podczas gdy dla 2015 r. przewidywano tam najwyższy wśród członków Wspólnoty wskaźnik (70,9%). Spośród najbardziej licznych populacji UE znaczące zmniejszenie odsetka osób w wieku 15–64 lat przewidziano dla Hiszpanii – o 12,7 pkt. proc. i Polski – o 12,5 pkt. proc. W konsekwencji przyjętych założeń prognostycznych tylko w dwóch krajach udział osób w wieku aktywności zawodowej osiągnie w 2050 r. poziom co najmniej 60% populacji (Luksemburg i Belgia), ale i tak będzie on mniejszy niż najniższy wskaźnik unijny, notowany na początku okresu prognozy we Francji i Danii (63,1%) – wykres 7.4.

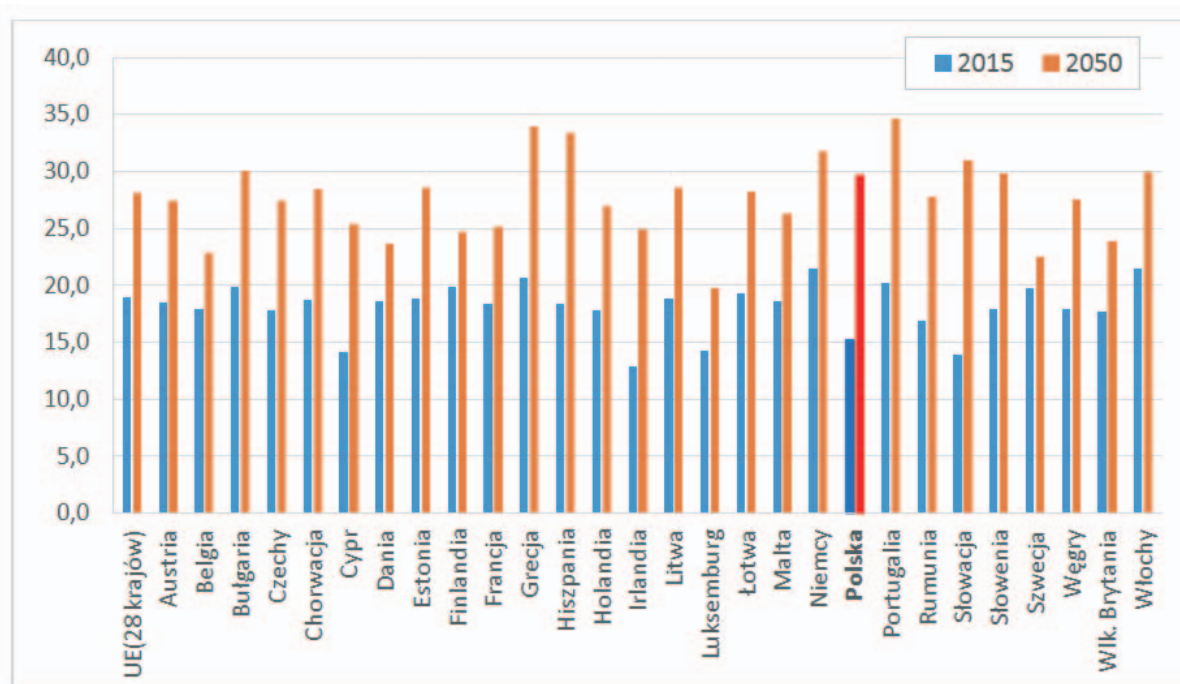
Wykres 7.4. Odsetek ludności w wieku 15–64 lat według prognozy EUROPOP 2013



Źródło: jak w wykresie 7.3.

Wobec wyników prognozy Eurostatu można spodziewać się w przyszłości mniejszej presji na rynku pracy, jednak przewidywane zmiany w strukturze ludności, skutkujące zmniejszaniem się zasobów siły roboczej, będą zapewne generować trudności istotne z punktu widzenia rozwoju gospodarczego i stabilności finansów publicznych.

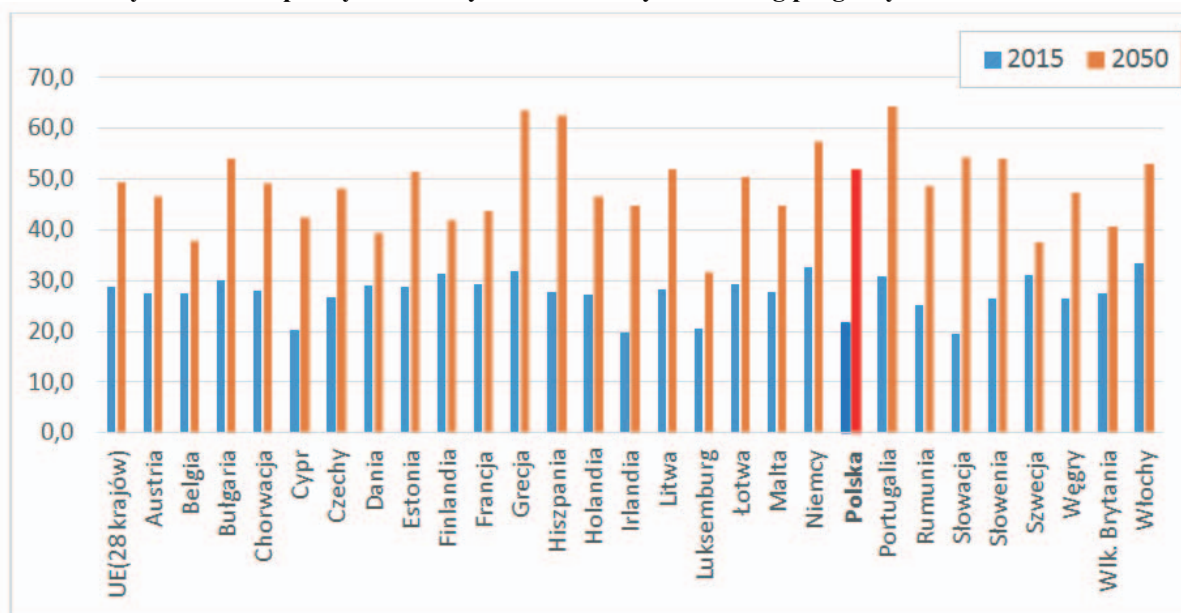
Wykres 7.5. Odsetek ludności w wieku 65 i więcej lat według prognozy EUROPOP 2013



Źródło: jak w wykresie 7.3.

Trudności te będą dodatkowo pogłębiane przez znaczący wzrost liczby i udziału osób w starszym wieku, którego doświadczą wszystkie kraje Unii Europejskiej, chociaż w różnym stopniu. W 2015 r. wartość odsetka ludności w wieku 65 i więcej lat w rozważanych krajach Europy mieściła się w przedziale 12,9–21,5% (wykres 7.5). Najmłodszą strukturą wieku pod tym względem charakteryzuje się Irlandia, a najstarsze są zbiorowości mieszkańców Niemiec i Włoch. Do 2050 r. przyrost wartości wskaźnika nastąpi we wszystkich 28 krajach – najmniejszy w Szwecji o 2,8 pkt. proc., a najwyższy na Słowacji o 17,1 pkt. proc. W konsekwencji w końcu przyjętego horyzontu prognozy zróżnicowanie odsetka ludności w starszym wieku będzie przebiegało odmiennie niż obserwowano na początku rozważanego okresu i najstarsze struktury wieku cechować będą populacje mieszkańców Portugalii (34,6%) i Grecji (33,9%), a wśród najbardziej licznych – Hiszpanii (33,4%). W wyniku zmian relacji między różnymi grupami wieku ludności przewiduje się znaczący postęp starzenia się europejskich społeczeństw. Znajduje to odzwierciedlenie w wielkości: odsetka osób w wieku 65 i więcej lat, współczynnika obciążenia ludnością w starszym wieku oraz rosnącej wartości mediany wieku ludności.

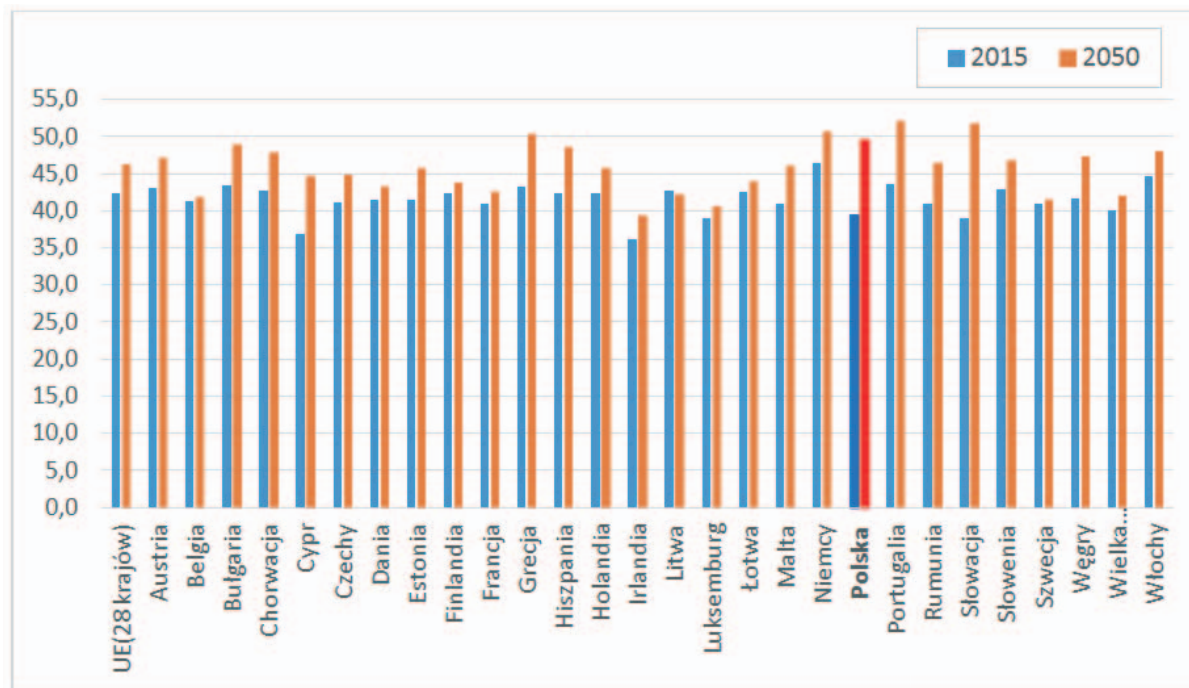
Wykres 7.6. Współczynnik obciążenia ludnością 65+ według prognozy EUROPOP 2013



Źródło: jak w wykresie 7.3.

Zgodnie z prognozą Eurostatu w 2015 r. na 100 osób w wieku aktywności zawodowej w krajach UE może przypadać przeciętnie niespełna 29 osób w wieku 65 i więcej lat. Do 2050 r. spodziewany jest wzrost tej liczby do ponad 49 osób, a dla poszczególnych krajów wartości tej miary będą mieścić się w granicach 31,6–64,3 (wykres 7.6). Przy spełnieniu warunków przewidzianych w przyjętych założeniach najwyższe współczynniki obciążenia ludnością w starszym wieku mogą wystąpić – podobnie jak w przypadku odsetka osób w wieku 65 i więcej lat – w Portugalii, Grecji i Hiszpanii. Najmłodszą strukturą wieku będą się charakteryzować mieszkańcy Luksemburga, a z dużych liczebnie krajów – Wielka Brytania (40,6%). Najszybciej starzeć się będą społeczeństwa Słowacji (ponad 2,5-krotny wzrost wartości wskaźnika w ciągu 35 lat), a w drugiej kolejności Polska – zbiorowości, które jeszcze na początku okresu prognozy należały do najmłodszych w Europie.

Wykres 7.7. Mediana wieku ludności według prognozy EUROPOP 2013



Źródło: jak w wykresie 7.3.

W przypadku tych dwóch krajów przewiduje się największy przyrost wartości mediany wieku ludności (na Słowacji – o 12,8 lat, w Polsce – o 10,2 lat). Zmiany w strukturze wieku ludności krajów UE prowadzić będą do istotnych przesunięć w ich usytuowaniu w rankingu według wartości tej miary. Dotyczy to przede wszystkim Polski i naszych południowych sąsiadów, ale też innych nacji, przy czym zwiększy się rozpiętość mediany. W 2015 roku różnica między największą i najmniejszą wartością mediany wieku ludności wśród 28 krajów UE wynosiła 10,2 lat, a dla 2050 r. przewiduje się jej wzrost do 12,6 lat. Najmłodszą pod względem wielkości rozważanej miary pozostanie Irlandia (w 2015 r. – 36,2, a w 2050 r. – 39,4) lat, a z dużych krajów Wielka Brytania, w przypadku której spodziewane zwiększenie wartości mediany wieku mieszkańców do końca przyjętego okresu prognozy wyniesie 2 lata (wykres 7.7).

7.3. Ludność krajów Unii Europejskiej według prognozy ONZ (Rewizja 2015)

Prognoza ONZ (Rewizja 2015) jest kolejną dwudziestą czwartą edycją opracowania, które jest publikowane co dwa lata⁷. Została opracowana dla świata ogółem, kontynentów, wyodrębnionych obszarów oraz 233 krajów w kilku wariantach, z których podstawowy jest średni scenariusz rozwoju ludności.

Ponadto są tworzone scenariusze niski i wysoki, jak też dodatkowe warianty oparte na specyficznych założeniach dotyczących np. stałego poziomu dzietności, braku migracji czy też stałego poziomu umieralności.

⁷ <http://esa.un.org/unpd/wpp>

Tablica 7.3. Ludność^a w krajach UE według prognozy ONZ (rewizja 2015)

Region/Kraje	Ludność w tys. (według stanu na 1 lipca danego roku)				
	2015	2020	2030	2040	2050
	w tys. osób				
ŚWIAT	7 349 472	7 758 157	8 500 766	9 157 234	9 725 148
EUROPA	738 442	739 725	733 929	721 355	706 793
Unia Europejska	505 150	507 889	509 282	506 385	499 861
Austria	8 545	8 656	8 844	8 894	8 846
Belgia	11 299	11 634	12 019	12 315	12 527
Bułgaria	7 150	6 884	6 300	5 691	5 154
Chorwacja	4 240	4 162	3 977	3 771	3 554
Cypr	1 165	1 218	1 300	1 359	1 402
Republika Czeska	10 543	10 573	10 461	10 194	9 965
Dania	5 669	5 776	6 003	6 173	6 299
Estonia	1 313	1 295	1 243	1 183	1 129
Finlandia	5 503	5 585	5 706	5 739	5 752
Francja	64 395	65 720	68 007	69 931	71 137
Niemcy	80 689	80 392	79 294	77 300	74 513
Grecja	10 955	10 825	10 480	10 124	9 705
Węgry	9 855	9 685	9 275	8 784	8 318
Irlandia	4 688	4 874	5 204	5 519	5 789
Włochy	59 798	59 741	59 100	58 078	56 513
Łotwa	1 971	1 919	1 806	1 692	1 593
Litwa	2 878	2 795	2 655	2 505	2 375
Luksemburg	567	605	678	743	803
Malta	419	423	428	423	411
Holandia	16 925	17 185	17 605	17 738	17 602
Polska	38 612	38 407	37 207	35 286	33 136
Portugalia	10 350	10 161	9 845	9 576	9 216
Rumunia	19 511	18 848	17 639	16 449	15 207
Słowacja	5 426	5 435	5 353	5 136	4 892
Słowenia	2 068	2 075	2 054	2 003	1 942
Hiszpania	46 122	46 194	45 920	45 647	44 840
Szwecja	9 779	10 120	10 766	11 290	11 881
Wielka Brytania	64 716	66 700	70 113	72 840	75 361

^a Stan na 1 lipca danego roku.

Źródło: opracowanie na podstawie danych World Population Prospects <http://esa.un.org/unpd/wpp>

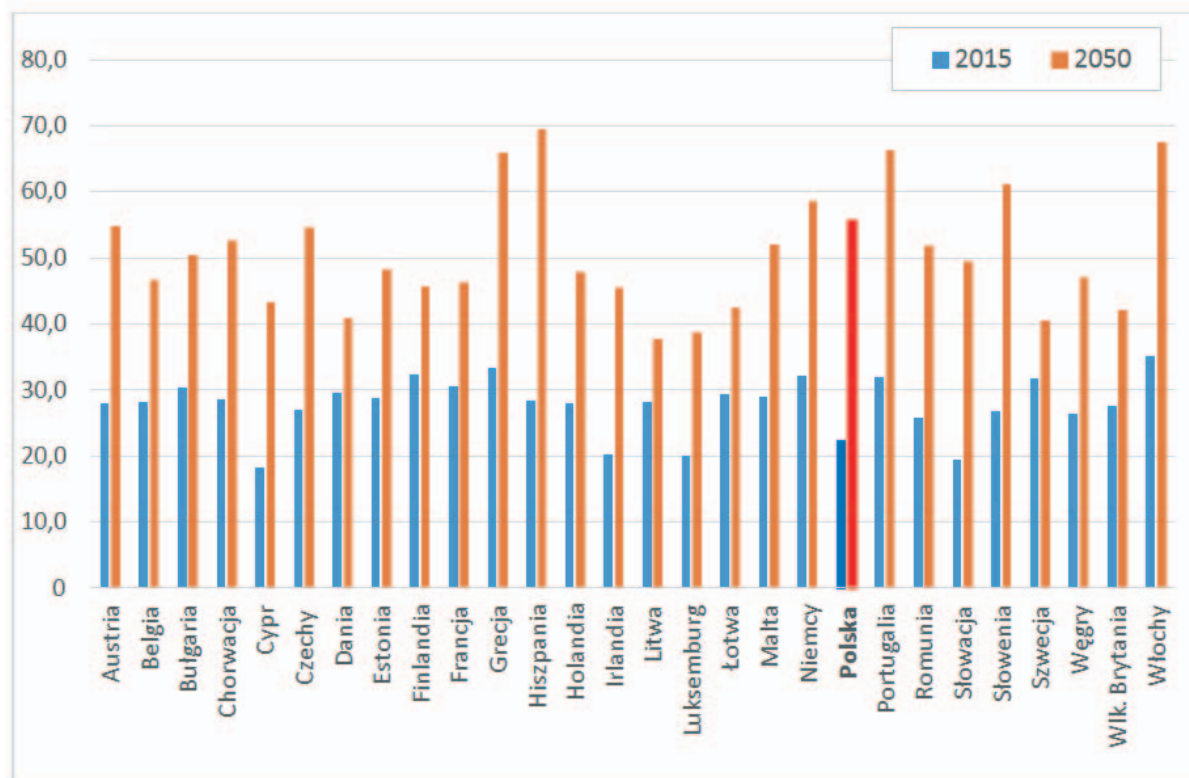
Przewidywaniami objęto długi horyzont czasowy – do 2100 roku. W celu zachowania waloru możliwego zakresu porównywalności w prezentowanym rozdziale zostaną omówione wyniki prognozy według średniego wariantu dla 28 krajów UE i okresu ograniczonego do 2050 roku. Ponadto w analizie wykorzystano wskaźniki ilustrujące zmiany, które będą zachodzić w przyszłości w strukturze zbiorowości mieszkańców tych krajów. Tablica 7.3 ilustruje podstawowe dane o liczbie ludności państw Wspólnoty i jej zmianach w okresie prognostycznym objętym rozważaniami.

Zgodnie z założeniami prognozy ONZ liczba ludności świata zwiększy się o prawie 2736 mln, tj. o 32,3% w stosunku do 2015 r. i w 2050 r. będzie wynosić 9725 mln osób. W tym samym okresie odnotujemy zmniejszenie populacji Europy o 4,3%, a 28 krajów Unii Europejskiej o 1%. W końcu przyjętego do rozważań okresu prognozy Unia Europejska będzie liczyć 499,9 mln mieszkańców, tj. 5,1% ludności świata, podczas gdy na 2015 r. przewidywano 6,9%.

Zmieni się struktura globalnej populacji według wieku. Będziemy obserwować postęp procesu starzenia, choć stopień jego zaawansowania będzie mniejszy niż wśród mieszkańców Europy, w tym należących do Wspólnoty. W okresie przyszłych 35 lat przewiduje się wzrost liczebności wszystkich rozważanych grup ludności – w wieku 0–14 lat o 8,2%, w wieku 15–64 lat o 26,3%, a zbiorowość osób starszych zwiększy się ponad 2,5-krotnie. W 2015 r. osoby w wieku do 14 lat stanowią zgodnie z prognozą 26,1% ludności globu, osoby w wieku aktywności zawodowej – 65,7%, a osoby starsze 8,3%. Do końca przyjętego okresu prognozy populacje dzieci i młodzieży oraz osób w wieku 15–64 lat zmniejszą swoje udziały wśród ludności świata (odpowiednio do 21,3% i 62,7%) na rzecz zbiorowości w wieku 65 i więcej lat (16,0% w 2050 r.).

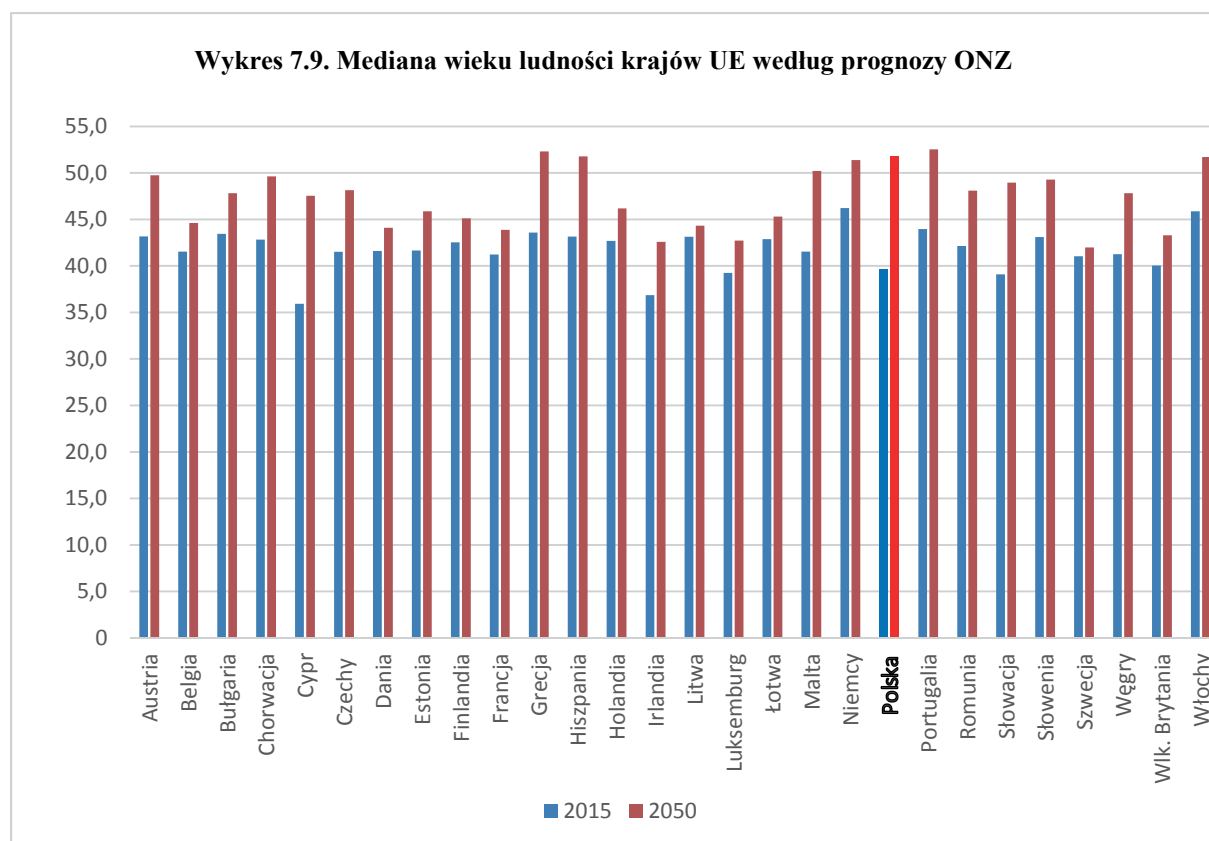
Postęp starzenia się społeczeństw będzie jeszcze bardziej widoczny i szybszy w krajach będących członkami UE. Zgodnie z prognozą ONZ w 2050 r. dzieci i młodzież do lat 14 będą stanowiły 14,4% ludności Wspólnoty, co oznacza odsetek mniejszy niż notowany w 2015 r. o 1,1 pkt. proc. Znaczący spadek wskaźnika przewiduje się w przypadku osób w wieku 15–64 lat – dla 2050 r. oszacowano jego wartość na 55,8%, tj. o 9,5 pkt. proc. mniej niż na początku rozważanego okresu.

Wykres 7.8. Współczynnik obciążenia ludnością 65+ według prognozy ONZ Rewizja 2015



Źródło: opracowanie na podstawie *World Population Prospects, the 2015 Revision*.

Tendencje obserwowane w rozwoju procesów z zakresu ruchu naturalnego i wędrownego ludności i ich projekcja w przyszłość dowodzą generalnej (wcześniej prezentowanej) konkluzji o nieuchronności postępu starzenia się struktury wieku w krajach europejskich. Znajduje to potwierdzenie w wynikach wszystkich omawianych prognoz i obliczanych na ich podstawie miar starzenia m.in. wartości odsetka osób w wieku 65 i więcej lat w populacji oraz współczynnika obciążenia tą grupą ludności. Prognoza ONZ przewiduje wzrost udziału osób starszych do 29,8% liczby mieszkańców Unii Europejskiej w 2050 roku. Na 100 osób w wieku aktywności zawodowej będzie przypadać 48 osób w wieku 65 i więcej lat, podczas gdy jeszcze w 2015 r. współczynnik ten miał wynosić nieco ponad 26 osób. W 2050 r. najstarsza struktura będzie cechowała Hiszpanię, Włochy, Portugalię i Grecję, gdzie wartość współczynnika obciążenia ludnością w wieku 65 i więcej lat będzie kształtować się w granicach od 66 (w Grecji) do prawie 70 (w Hiszpanii) osób starszych na 100 mieszkańców w wieku 15–64 lat (wykres 7.8).



Źródło: jak w wykresie 7.8.

Zmiany relacji pomiędzy grupami wieku będą prowadzić do wzrostu wartości mediany we wszystkich analizowanych krajach. Pod względem tej miary najstarszymi mieszkańcami UE będą obywatele Portugalii, którzy również w początkowym okresie objętym prognozą należeli do trzech najbardziej zaawansowanych wiekiem zbiorowości we Wspólnocie. Mediana wieku ludności Portugalii wzrośnie w ciągu analizowanego czasu z 44 do 52,5 lat (wykres 7.9). W 2050 r. wśród krajów o „starej” strukturze wieku znajdzie się również Polska z wartością wskaźnika równą prawie 52 lata (39,6 w 2015 r.). Najmłodsze będą społeczeństwa Szwecji, Irlandii i Luksemburga, w których połowa ludności nie przekroczyła wieku 42–43 lat, a z dużych liczebnie krajów UE – Wielka Brytania (43,3 lat) i Francja (43,9 lat).

7.4. Różnice oszacowań liczby i struktury ludności Polski według prognoz do 2050 roku

Prognozy ONZ i Eurostat, jak też prognoza ludności Polski opracowana przez GUS, są konstruowane na podstawie obserwacji dotychczasowych trendów procesów demograficznych. Dane źródłowe pochodzą przede wszystkim z zasobów informacyjnych krajowych urzędów statystycznych, a w niektórych przypadkach są uzupełniane szacunkami (dotyczy to w szczególności prognozy ONZ i krajów o słabiej rozwiniętych systemach statystycznych). Omawiane prognozy obejmowały różne okresy – do 2100 r. w przypadku prognozy ONZ, do 2080 r. dla EUROPOP 2013, a do 2050 r. w prognozie GUS (opracowano też scenariusz obejmujący dłuższy horyzont czasowy do 2070 r., ale zdecydowano – zgodnie z rekomendacją Rządowej Rady Ludnościowej – o ograniczeniu okresu prognozy oficjalnej do 2050 r.). Inne były też stany wyjściowe tych prognoz – prognozę GUS opracowano na bazie bilansu ludności według stanu na dzień 31 grudnia 2013 r., podstawą EUROPOP 2013 był stan ludności w dniu 1 stycznia 2013 r., a stan wyjściowy projekcji ONZ (Rewizja 2015) określono na dzień 1 lipca 2014 rok.

Różnice wyników omawianych prognoz są jednak generowane przede wszystkim przez założenia dotyczące przyszłego rozwoju procesów demograficznych. W celu zilustrowania tych różnic odnośnie do wyników przewidywań dla Polski, w tabelicy 7.4 przedstawiono wybrane elementy założeń prognostycznych.

Tabela 7.4. Porównanie założeń prognoz GUS, Eurostat i ONZ

Prognoza	Lata							
	2015	2020	2025	2030	2035	2040	2045	2050
	współczynnik dzietności							
GUS	1,24	1,32	1,38	1,43	1,46	1,48	1,5	1,52
Eurostat	1,34	1,39	1,43	1,47	1,5	1,53	1,55	1,58
ONZ	1,35	1,32	1,36	1,41	1,46	1,50	1,54	1,58
	trwanie życia mężczyzn							
GUS	73,4	74,6	75,9	77,3	78,4	79,5	80,8	82,1
Eurostat	73,3	74,5	75,6	76,7	77,8	78,8	79,8	80,8
ONZ	73,6	74,6	75,6	76,7	77,8	78,9	79,8	80,7
	trwanie życia kobiet							
GUS	81,2	82,1	83	84	84,8	85,6	86,5	87,5
Eurostat	81,3	82,2	83	83,8	84,6	85,3	86,1	86,8
ONZ	81,5	82,1	82,7	83,3	83,9	84,5	85,0	85,6
	saldo migracji w tys.							
GUS	-9,8	-7,3	-4,9	-2,4	0	0	0	0
Eurostat	0	2,9	-4,3	-0,9	13,7	25,4	30,7	29,5
ONZ	-12,3	-7,4	-7,7	-7,7	-7,8	-7,6	-7,6	-7,4

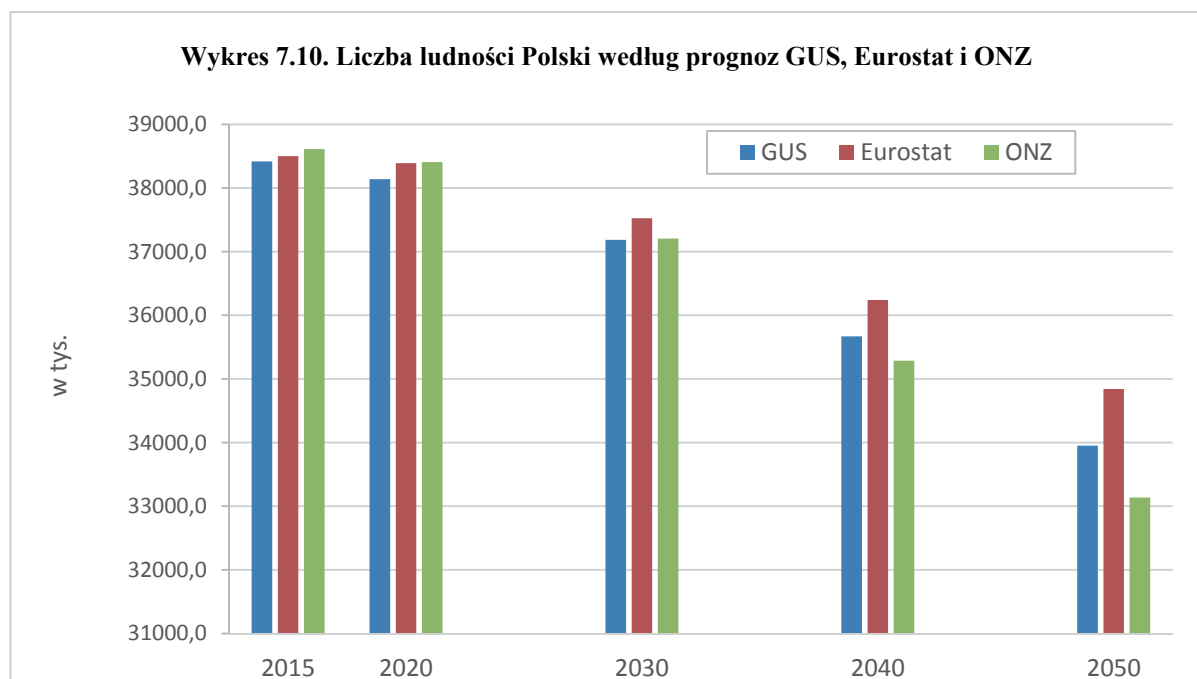
Źródło: opracowanie na podstawie prognozy GUS 2014–2050, EUROPOP 2013 oraz *World Population Prospects, the 2015 Revision*.

We wszystkich omawianych opracowaniach założono zwiększanie się współczynnika dzietności w Polsce, ale nadal będzie on znacząco odbiegał od poziomu zapewniającego prostą zastępowalność pokoleń. EUROPOP 2013 i prognoza ONZ są nieco bardziej optymistyczne, zakładając wzrost współczynnika dzietności do 1,58 w 2050 r., podczas gdy w krajowej prognozie przewidziano 152 urodzenia żywe na 100 kobiet w wieku rozrodczym.

Z kolei w opracowaniu GUS przyjęto bardziej optymistyczne założenia dotyczące umieralności. Uwzględniono w nich wzrost długości trwania życia noworodka płci męskiej o 8,7 lat w ciągu analizowanego okresu (do 82,1 lat w 2050 r.), a dziewczynki – o 6,3 lat (do 87,5 lat). Zgodnie z założeniami prognoz ONZ i Eurostat w 2050 r. Polak będzie miał szansę dożyć wieku prawie 81 lat, a Polka o około 5–6 lat dłużej.

Istotne różnice założeń prognostycznych dotyczą też przyszłego kształtowania się migracji zagranicznych. W średnim scenariuszu rozwoju ludności według ONZ przyjęto, że saldo migracji zagranicznych będzie ujemne przez cały rozważany okres prognostyczny, w początkowych latach nieco się zmniejszy, a następnie będzie się utrzymywać na podobnym poziomie od –7,4 do –7,8. Prognoza GUS uwzględnia wariant założeń migracyjnych, zgodnie z którym w 2035 r. zostanie osiągnięte zerowe saldo migracji. Nastąpi to za sprawą utrzymania się emigracji na stałym poziomie i wzrostu imigracji, a po 2035 r. przewidziano zrównanie liczby wyjazdów i przyjazdów na pobyt stały. Odmienne założenia przyjęto w EUROPOP 2013 – prognoza ta przewiduje dodatnie i zwiększające się wartości salda migracji zagranicznych do poziomu około 30 tys. w ostatnich latach okresu prognostycznego.

Założenia i rezultaty obliczeń poszczególnych prognoz różnią się również z uwagi na stosowane metody (sposób ekstrapolacji) i wykorzystywane do projekcji modele. Wszystkie wymienione elementy determinują wyniki poszczególnych prognoz dla Polski (wykres 7.10).



Źródło: jak w tabelicy 7.4.

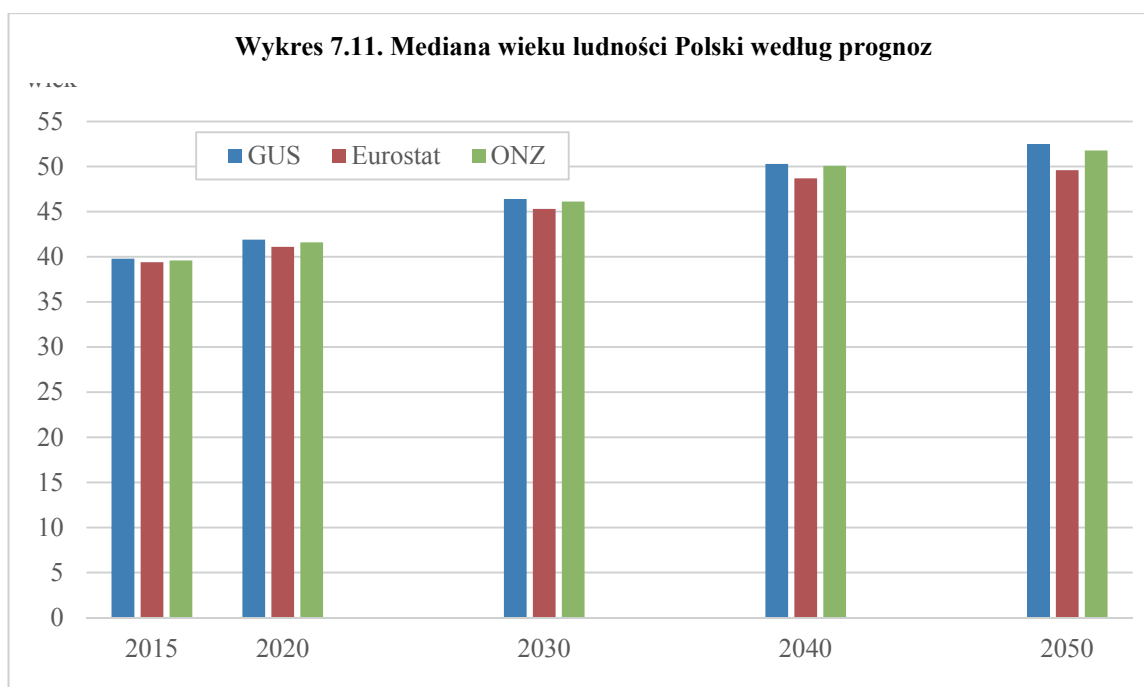
Wyniki omawianych prognoz wskazują na znaczne ubytki liczby ludności Polski w latach 2015–2050. Najbardziej optymistyczne są przewidywania Eurostatu, zgodnie z którymi populacja mieszkańców Polski w końcu okresu prognostycznego wyniesie 34,8 mln osób, co stanowi 90,5% stanu szacowanego dla 2015 roku. Według prognozy GUS można spodziewać się liczebności równej około 34 mln (88,4% stanu z początku rozważanego okresu), a jeszcze mniejszą liczbę mieszkańców Polski określono w projekcji ONZ – tylko 33,1 mln (85,8% stanu w 2015 r.). Prezentowane wyniki są konsekwencją przyjętych założeń prognostycznych – w prognozie Eurostatu zakłada się wyższy poziom dzietności niż w opracowaniach GUS i ONZ oraz relatywnie wysokie dodatnie saldo migracji, natomiast przewidywania ONZ zostały oparte na mniej korzystnych założeniach dotyczących umieralności i migracji w porównaniu z GUS, a w stosunku do EUROPOP 2013 we wszystkich omawianych aspektach (tabl. 7.4).

Tablica 7.5. Porównanie wyników prognoz GUS, Eurostat i ONZ dla Polski

Wyszczególnienie	Lata				
	2015	2020	2030	2040	2050
	Ludność ogółem w tys.				
GUS	38 419,0	38 137,8	37 185,1	35 668,2	33 950,6
Eurostat	38 500,0	38 390,7	37 525,7	36 241,0	34 842,1
ONZ	38 611,8	38 407,3	37 206,8	35 286,4	33 136,3
	Ludność w wieku 0–14 lat w %				
GUS	14,9	14,8	13,1	12,1	12,1
Eurostat	15,1	15,3	13,7	12,6	13,2
ONZ	14,9	15,2	13,2	11,9	12,4
	Ludność w wieku 15–64 lat w %				
GUS	69,3	66,3	63,7	61,5	55,2
Eurostat	69,7	66,7	63,7	62,4	57,2
ONZ	69,5	66,2	63,7	62,5	56,2
	Ludność w wieku 65 lat i więcej w % ogółu				
GUS	15,8	18,9	23,3	26,4	32,7
Eurostat	15,2	18,0	22,6	24,9	29,7
ONZ	15,5	18,6	23,1	25,6	31,4
	Ludność 65+ na 100 osób w wieku 15–64 lat				
GUS	22,8	28,5	36,5	43,0	59,2
Eurostat	21,8	27,1	35,4	40,0	51,9
ONZ	22,3	28,2	36,3	41,0	55,8
	Mediana wieku ludności				
GUS	39,8	41,9	46,4	50,3	52,5
Eurostat	39,4	41,1	45,3	48,7	49,6
ONZ	39,6	41,6	46,1	50,1	51,8

Źródło: jak w tablicy 7.4.

Zgodnie z założeniami progностycznymi przyjętymi na podstawie obserwacji trendów procesów demograficznych, odnotujemy znaczące zmiany w strukturze populacji mieszkańców Polski według wieku. Znajdują one odbicie we wszystkich wynikach upowszechnionych prognoz demograficznych i potwierdzają wcześniejsze wnioski dotyczące stopnia zaawansowania procesu starzenia się polskiego społeczeństwa. W tablicy 7.5 zamieszczono dane o przewidywanej liczbie ludności Polski według omawianych prognoz oraz wartości analizowanych miar starzenia się populacji. W końcu przyjętego okresu przewidywań udział dzieci i młodzieży wśród ludności ogółem wyniósłby zgodnie z prognozą GUS 12,1%, według projekcji ONZ – 12,4%, a w EUROPOP 2013 – 13,2%. Prognoza GUS zakłada najwyższy stopień zaawansowania w procesie starzenia, co znajduje odzwierciedlenie w pozostałych wskaźnikach, a szczególnie duża różnica dotyczy współczynnika określającego liczbę ludności w starszym wieku przypadającą na 100 osób w wieku 15–64 lata. W prognozie GUS w 2050 r. zostanie osiągnięta wartość tego wskaźnika równa 59,2, podczas gdy zgodnie z EUROPOP 2013 przewiduje się, że w końcu przyjętego do rozważań okresu progностycznego na 100 mieszkańców Polski w wieku aktywności zawodowej będzie przypadać około 52 osoby w wieku 65 i więcej lat. Zaawansowanie procesu starzenia się mieszkańców Polski ilustruje mediana wieku ludności, której wartość w okresie następnych trzydziestu kilku lat zwiększy się o 10,2–12,7 lat w zależności od prognozy. Połowa ludności kraju będzie w wieku około 50 lat (prognoza Eurostatu) lub nawet 52 lata (GUS i ONZ) – wykres 7.11.



Źródło: jak w tabelicy 7.4.

Podstawą omawianych prognoz jest dogłębna analiza dotychczasowych trendów, a przewidywania dotyczą żyjącej populacji, których zachowania są już w dużej mierze określone. Niezależnie od przyjętych założeń i metod obliczeń wyniki wszystkich opracowań potwierdzają, że w okresie najbliższych 35 lat należy spodziewać się znaczącego ubytku ludności Polski oraz istotnych zmian w jej strukturze według wieku.

Podsumowanie

Wyniki prognozy ludności na lata 2014–2050, opracowanej przez GUS oraz najnowszych projekcji publikowanych przez Eurostat i ONZ, przedstawione dla Polski, czy – w przypadku dwóch ostatnich – dla poszczególnych krajów Unii Europejskiej, różnią się pod względem zarówno przewidywanych liczebności mieszkańców, jak i tempa wzrostu/ubytku ludności oraz wskaźników określających strukturę populacji. Różnice te są pochodną przyjętych założeń dotyczących okresu projekcji, ich zasięgu terytorialnego, zastosowanych do obliczeń metod, ale przede wszystkim przyszłego rozwoju procesów demograficznych. Niezależnie jednak od odmienności założeń, będących podstawą przewidywań, wszystkie prognozy prowadzą do wspólnych wniosków dotyczących zmniejszania się populacji Polski oraz dalszego postępu starzenia się ludności kraju.

Wyniki omawianych prognoz wskazują na znaczne ubytki liczby ludności Polski w latach 2015–2050. Najbardziej optymistyczne są przewidywania Eurostatu, zgodnie z którymi populacja mieszkańców Polski w końcu okresu prognostycznego wyniesie 34,8 mln osób, co stanowi 90,5% stanu szacowanego dla 2015 roku. Według prognozy GUS można spodziewać się liczebności równej około 34 mln, a jeszcze mniejszą liczbę mieszkańców Polski określono w projekcji ONZ – tylko 33,1 mln. Udział Polaków w liczbie ludności Wspólnoty zmniejszy się z 7,6% do 6,6%, ale mieszkańcy naszego kraju nadal pozostaną w gronie sześciu najbardziej licznych populacji wśród członków UE.

Zgodnie z założeniami prognostycznymi przyjętymi na podstawie obserwacji trendów procesów demograficznych, przewiduje się znaczące zmiany w strukturze ludności Polski

według wieku. Znajdują one odbicie w wynikach wszystkich upowszechnionych prognoz. W końcu przyjętego okresu prognostycznego udział dzieci i młodzieży wśród ludności ogółem wyniósłby zgodnie z prognozą GUS 12,1%, według projekcji ONZ – 12,4%, a w EUROPOP 2013 – 13,2%. Prognoza GUS zakłada najwyższy stopień zaawansowania procesu starzenia się ludności, co znajduje odzwierciedlenie w pozostałych wskaźnikach, a szczególnie wyraźna różnica dotyczy współczynnika określającego liczbę ludności w starszym wieku przypadającą na 100 osób w wieku 15–64 lat. W prognozie GUS w roku 2050 zostanie osiągnięta wartość tego wskaźnika równa 59,2, podczas gdy zgodnie z EUROPOP 2013 przewiduje się, że w końcu przyjętego do rozważań okresu prognostycznego na 100 mieszkańców Polski

w wieku aktywności zawodowej będzie przypadać około 52 osób w wieku 65 lat i więcej. Zaawansowanie procesu starzenia się mieszkańców Polski ilustruje też mediana wieku ludności, której wartość w okresie następnych trzydziestu kilku lat zwiększy się o 10,2–12,7 lat w zależności od prognozy. Polska stanie się jednym z najstarszych krajów Europy – połowa ludności będzie w wieku 50 lat (prognoza Eurostatu) lub nawet 52,5 lat (GUS).

Starzenie się jest nieodłącznym elementem procesu rozwoju demograficznego i ma charakter nieodwracalny w dającej się prognozować przyszłości. Przewidywane przeobrażenia struktury wieku ludności będą utrwały niekorzystne tendencje w zakresie proporcji pomiędzy poszczególnymi jej grupami. Najważniejsze z nich to znaczące zmniejszanie się populacji osób w wieku aktywności ekonomicznej, przy jednocześnie dużym wzroście zbiorowości osób starszych i sędziwych. Spadek liczby urodzeń wynikający z założeń prognostycznych pogłębi ten proces, prowadząc do zachwiania relacji międzypokoleniowych i dziedziczenia – przez kolejne pokolenia – problemu malejących i starzejących się zasobów pracy.

SŁOWNIK POJĘĆ UŻYWANYCH W RAPORCIE

Cząstkowe współczynniki płodności według wieku matek dla rozważanego okresu kalendarzowego obliczane są jako stosunek liczby urodzeń żywych przez kobiety w danym wieku do średniej liczby kobiet w tym wieku i w rozważanym okresie kalendarzowym; jeśli je pomnożymy przez 1000, to podają średnią liczbę urodzeń żywych przypadających na 1000 kobiet w danym wieku okresu zdolności rozrodczej w rozważanym okresie kalendarzowym¹.

Cząstkowe współczynniki płodności według wieku matek i kolejności urodzonych dzieci dla rozważanego okresu kalendarzowego obliczane są jako iloraz liczby urodzeń żywych rozważanej kolejności przez kobiety w danym wieku do średniej liczby kobiet w tym wieku i w danym okresie kalendarzowym; jeśli je pomnożymy przez 1000, to podają średnią liczbę urodzeń żywych rozważanej kolejności przypadających na 1000 kobiet w danym wieku okresu zdolności rozrodczej w rozważanym okresie kalendarzowym.

Liczba ludności

„Dane o liczbie i strukturze ludności (według płci i wieku) w przekroju terytorialnym (gmina, powiat, województwo; w podziale na tereny miejskie i wiejskie) są opracowywane metodą bilansową. Metoda ta zakłada przyjęcie wyników ostatniego spisu powszechnego ludności za bazę wyjściową, a następnie uwzględnianie danych o ruchu naturalnym (urodzenia i zgony) oraz migracjach (na pobyt stały oraz – w ruchu wewnętrznym – na pobyt czasowy). Bilans jest sporządzany dla najniższej jednostki podziału terytorialnego, tj. dla każdej gminy (w przypadku gmin miejsko-wiejskich z rozróżnieniem na miasto i tereny wiejskie); dane o ludności dla powiatów, województw oraz Polski ogółem są uzyskiwane poprzez odpowiednie sumowanie wielkości dla gmin.

Do ludności zamieszkałej w danej gminie zalicza się ludność zameldowaną na pobyt stały i rzeczywiście tam zamieszkałą oraz ludność przebywającą w gminie czasowo (zameldowaną na pobyt czasowy ponad 3 miesiące). Ludność zameldowana na pobyt stały w danej gminie, ale czasowo mieszkająca w innej ujmowana jest w tej gminie, w której jest zameldowana na pobyt czasowy. Do ludności gminy nie są zaliczani przebywający czasowo w Polsce imigranci, natomiast stali mieszkańcy Polski przebywający czasowo za granicą (bez względu na okres ich nieobecności) są ujmowani w stanie ludności danej gminy.”²

Migracje wewnętrzne

„Przez migracje wewnętrzne rozumie się zmiany miejsca stałego (lub czasowego) pobytu, polegające na przekroczeniu granicy administracyjnej gminy w celu osiedlenia się na stałe (lub pobyt czasowy) oraz przemeldowanie z pobytu czasowego na pobyt stały w danej miejscowości, jeżeli poprzednie miejsce pobytu stałego znajdowało się w innej gminie. W przypadku gminy miejsko-wiejskiej migracją jest również zmiana miejsca zamieszkania między terenami miejskimi i wiejskimi gminy.

Migracje wewnętrzne ludności nie uwzględniają zmian adresu w granicach tej samej jednostki, gdyż takie przemieszczenie nie powoduje zmiany liczby i struktury ludności tej jednostki.

W ramach migracji wewnętrznych ludności rozróżnia się ruch międzywojewódzki, czyli przemieszczenia ludności z jednego województwa do innego województwa oraz ruch wewnątrzwojewódzki, tj. zmiany miejsca zamieszkania osób w granicach tego samego województwa.

¹ Por. J.Z. Holzer, *Demografia*, PWE, Warszawa 2003; J. Kurkiewicz, *Procesy demograficzne i metody ich analizy*, Wydawnictwo UEK w Krakowie, Kraków 2010.

² *Rocznik Demograficzny 2014*, GUS, Warszawa 2014, s. 69.

Przez użyte w tablicach określenie »napływ« rozumie się nowe zameldowania na pobyt stały, przez »odpływ« — wymeldowania z pobytu stałego (tj. zameldowania w innej jednostce na pobyt stały)³.

Migracje zagraniczne

„Migracje zagraniczne ludności to przemieszczenia ludności związane ze zmianą kraju zamieszkania.

Obowiązujące w Unii Europejskiej rozporządzenie (WE) nr 862/2007 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lipca 2007 r. w sprawie statystyk Wspólnoty z zakresu migracji i ochrony międzynarodowej oraz uchylające rozporządzenie Rady (EWG) nr 311/76 w sprawie zestawienia statystyk dotyczących pracowników cudzoziemców (Dz. Urz. L199 z 31.07.2007, s. 23) stanowi o migracji uwzględniając zamierzony okres zamieszkania w innym kraju wynoszący co najmniej 12 miesięcy.

W rozumieniu tej definicji:

- imigracja to przybycie do kraju osoby będącej uprzednio rezydentem innego kraju z zamiarem przebywania przez okres co najmniej 12 miesięcy;
- emigracja to opuszczenie kraju przez jego rezydenta z zamiarem przebywania za granicą przez okres co najmniej 6 miesięcy.

Tego typu migracje określa się mianem zagranicznych migracji długookresowych. Częścią migracji długookresowych są zagraniczne migracje na pobyt stały.

Dane o migracjach na pobyt stały opracowano na podstawie informacji ewidencyjnych gmin o zameldowaniu osób przyjeżdżających do Polski na pobyt stały (imigracja na pobyt stały) oraz o wymeldowaniach mieszkańców Polski wyjeżdżających na stałe za granicę (emigracja na pobyt stały), pochodzących z rejestru PESEL⁴.

Przeciętne (oczekiwane) dalsze trwanie życia osoby w określonym wieku – liczba lat, jaką ma do przeżycia osoba będąca w wieku x ukończonych lat w danym okresie kalendarzowym przy założeniu, że w ciągu dalszych lat jej życia umieralność pozostanie taka, jak w tym okresie.

Przeciętne (oczekiwane) dalsze trwanie życia noworodka liczba lat, jaką ma do przeżycia osoba nowonarodzona w danym okresie kalendarzowym przy założeniu, że w ciągu dalszych lat jej życia umieralność pozostanie taka, jak w tym okresie. Jest często używana jako syntetyczna charakterystyka umieralności.

Przyczyna zgonu – stan lub proces chorobowy, nieprawidłowość rozwojowa, uraz albo zatrucie prowadzące bezpośrednio lub pośrednio do śmierci.

Standaryzacja współczynników płodności ogólnej to procedura stosowana w celu uzyskania standaryzowanych współczynników płodności ogólnej, umożliwiających porównanie natężenia płodności w zbiorowościach, które różnią się ze względu na strukturę wieku populacji kobiet w wieku zdolności rozrodczej lub charakteryzujących się różnymi wzorcami płodności;

- *standaryzacja bezpośrednia* umożliwia porównania natężenia urodzeń w populacji kobiet w wieku zdolności rozrodczej, przy założeniu jednakowych (standardowych) struktur wieku porównywanych populacji;
- *standaryzacja pośrednia* pozwala przeprowadzać porównania natężenia urodzeń w populacji kobiet w wieku zdolności rozrodczej, przy założeniu jednakowych cząstkowych współczynników płodności według wieku matek (standardowy wzorzec płodności).

³ *Rocznik Demograficzny 2014*, ed. cit., s. 452.

⁴ *Rocznik Demograficzny 2014*, ed. cit., s. 453.

Standaryzowany współczynnik zgonów – współczynnik wyrażający natężenie zgonów po wyeliminowaniu wpływu struktury ludności. Miara używana do porównań chronologicznych i przestrzennych natężenia zgonów.

Surowy współczynnik urodzeń – iloraz liczby urodzeń żywych w danym okresie kalendarzowym do średniej liczby ludności w tym okresie; jest miarą natężenia urodzeń najczęściej podawaną jako liczba urodzeń żywych w przeliczeniu na 1000 mieszkańców w rozważanym okresie.

Średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci – średni wiek kobiet w chwili urodzenia dziecka.

Średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci danej kolejności – średni wiek kobiet w chwili urodzenia dziecka rozważanej kolejności.

Umieralność okołoporodowa – iloraz urodzeń martwych i zgonów w pierwszym tygodniu życia dziecka do ogólnej liczby urodzeń żywych i martwych, zwykle pomnożonych przez 1000. Oznacza natężenie urodzeń martwych i zgonów w pierwszym tygodniu życia dziecka.

Urodzenia żywe, urodzenia martwe

„Zgodnie z definicjami pojęć dotyczących czasu trwania ciąży, poronień, urodzeń żywych i martwych (rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 9 listopada 2015 r. w sprawie rodzajów, zakresu i wzorów dokumentacji medycznej oraz sposobu jej przetwarzania (Dz. U. poz. 2069) stosowane są następujące zasady:

- 1) żywe urodzenie jest to całkowite wydalenie lub wydobycie z ustroju matki noworodka, niezależnie od czasu trwania ciąży, który po takim wydaleniu lub wydobyciu oddycha bądź wykazuje jakiegokolwiek inne oznaki życia, jak: czynność serca, tętnienie pępowiny lub wyraźne skurcze mięśni zależnych od woli (mięśni szkieletowych), bez względu na to czy sznur pępowiny został przecięty lub łożysko zostało oddzielone; każdy taki noworodek jest uważany za żywo urodzonego;
- 2) urodzenia martwe (zgon płodu) jest to całkowite wydalenie lub wydobycie z ustroju matki płodu, o ile nastąpiło po upływie 22. tygodnia ciąży, który po takim wydaleniu lub wydobyciu nie oddycha ani nie wykazuje żadnego innego znaku życia, jak: czynność serca, tętnienie pępowiny lub wyraźne skurcze mięśni zależnych od woli.

Rekomendowana przez Światową Organizację Zdrowia definicja urodzenia i zgonu noworodka obowiązuje w Polsce od 1994 r.

Dla celów statystyki dokumentacja medyczna dotycząca okresu okołoporodowego powinna ujmować wszystkie noworodki żywo urodzone, a także płody (urodzenia martwe), które w chwili urodzenia ważyły co najmniej 500 g, a gdy nie jest znana masa urodzeniowa — urodzone po co najmniej 22 tygodniach trwania ciąży lub osiągające 25 cm długości ciała (od szczytu czaszki do pięty).

(...)

W przypadku porodów wielorakich (np. bliźniaczych, trojaczych) w statystyce uważa się każdego noworodka za odrębne urodzenie. Za poród uważa się zarówno urodzenie pojedyncze, w wyniku którego rodzi się jedno niemowlę, jak również urodzenie wielorakie, kiedy rodzi się dwoje lub więcej niemowląt (bliźnięta, trojaczki itd.)^{5,6}.

⁵ *Rocznik Demograficzny 2014*, ed. cit., s. 218.

⁶ Źródło: „Definicje pojęć dotyczących poronień, porodów, urodzeń oraz zgonów płodów, noworodków i matek” rekomendowane przez Światową Organizację Zdrowia (WHO).

Współczynnik dzietności ogólnej (TFR) wyraża przeciętną liczbę dzieci, jaka przypadłaby na 1 kobietę w wieku 15–49 lat, gdyby wszystkie kobiety dożyły do końca swego wieku rozrodczego, a ich płodność w poszczególnych fazach tego okresu była taka jak średnia płodność w poszczególnych grupach wieku w roku obserwacji.

Współczynnik dzietności teoretycznej (współczynnik dzietności kobiet)

Współczynnik dzietności kobiet oznacza liczbę dzieci, którą urodziłaby przeciętnie kobieta w ciągu całego okresu rozrodczego (w wieku 15–49 lat), przy założeniu że cząstkowe współczynniki płodności pozostają na poziomie zaobserwowanym w rozważanym okresie kalendarzowym. Jest on sumą cząstkowych współczynników płodności z danego okresu kalendarzowego. Określa dzietność hipotetycznej generacji kobiet, która w całym okresie rozrodczym charakteryzowałaby się taką płodnością jak w danym okresie kalendarzowym. Często jest podawany przeliczeniu na 1000 kobiet. Jest to przekrojowa miara płodności.

Współczynnik dzietności teoretycznej danej kolejności uzyskiwany jako suma cząstkowych współczynników płodności danej kolejności według wieku matek informuje, jaką średnią liczbę dzieci danej kolejności urodziłaby kobieta w okresie zdolności rozrodczej przy cząstkowych współczynnikach płodności (według wieku i kolejności urodzeń), ustalonych na poziomie danego roku kalendarzowego.

Współczynnik płodności ogólnej, obliczany jako stosunek liczby urodzeń żywych zaobserwowanych w danym okresie kalendarzowym do średniej liczby kobiet w okresie zdolności rozrodczej (w wieku 15–49 lat), informuje, jaka jest liczba urodzeń przypadających na 1000 kobiet w wieku 15–49 lat w rozważanym okresie.

Współczynnik reprodukcji brutto w danym okresie kalendarzowym informuje, jaka byłaby średnia liczba dziewczynek żywo urodzonych przez kobiety w całym okresie rozrodczym, gdyby wzorzec płodności z tego okresu pozostał niezmienny. Jest miarą zastępowalności pokoleń przy założeniu braku umieralności. Określa, w jakim stopniu generacja matek zostanie zastąpiona przez generację córek przy ustalonej płodności matek i założeniu, że wszystkie córki będą żyć.

Współczynnik reprodukcji (zastępowalności pokoleń) brutto w danym okresie kalendarzowym informuje, jaka byłaby średnia liczba dziewczynek żywo urodzonych w danym okresie kalendarzowym, gdyby wzorzec płodności został ustalony na poziomie zaobserwowanym w tym okresie. Jest miarą zastępowalności pokoleń przy założeniu braku umieralności. Określa więc, w jakim stopniu generacja matek zostanie zastąpiona przez generację córek przy ustalonej płodności i braku umieralności.

Współczynnik reprodukcji netto w danym okresie kalendarzowym podaje, jaka byłaby średnia liczba żywo urodzonych dziewczynek przez kobiety w całym okresie rozrodczym, które dożyją wieku rozrodczego, gdyby wzorzec płodności z danego okresu kalendarzowego był niezmienny, a wzorzec umieralności był zgodny z tablicami trwania życia wyznaczonymi dla tego okresu. Współczynnik ten określa rozmiary populacji córek, które osiągną wiek zdolności rozrodczej i zastąpią swoje matki. Jeśli współczynnik reprodukcji netto jest równy jedności, to mamy reprodukcję prostą. Poziom ten można w przybliżeniu oszacować na podstawie współczynnika dzietności teoretycznej. Przy umieralności takiej jak w krajach rozwiniętych o prostej zastępowalności pokoleń można mówić, gdy współczynnik dzietności teoretycznej (w przeliczeniu na jedną kobietę) kształtuje się na poziomie 2,10–2,15, zatem na sto kobiet w wieku zdolności rozrodczej (15–49 lat) przypada 210–215 żywo urodzonych dzieci (chłopców i dziewczynek).

Wzorzec płodności kobiet według wieku – rozkład cząstkowych współczynników płodności według wieku matek.

Wzorzec płodności według wieku matek i kolejności urodzonych dzieci – rozkład cząstkowych współczynników płodności według wieku matek i kolejności żywo urodzonych dzieci.

Współczynnik zgonów – iloraz liczby zgonów w danym okresie kalendarzowym do średniej liczby ludności w tym okresie, pomnożone przez 1000 (najczęściej). Informuje o natężeniu umieralności ogólnej w danym okresie kalendarzowym (najczęściej roku).

Zgon – trwałe, czyli nieodwracalne ustanie czynności narządów niezbędnych do życia, konsekwencją czego jest ustanie czynności całego ustroju.

Spis tablic

1.1. Rozwój liczebny ludności ogółem, w mieście i na wsi w Polsce w latach 2002–2015. Stan w dniu 31 XII	41
1.2. Udział procentowy populacji miejskiej i wiejskiej w liczbie ludności ogółem w Polsce latach 2002–2014. Stan w dniu 31 XII	43
1.3. Składniki przyrostu rzeczywistego ludności w Polsce w latach 2002–2014	44
1.4. Bilans ludności Polski dla lat 2002, 2007, 2012 i 2014. Stan w dniu 31 XII	47
1.5. Ludność według płci w Polsce w latach 2002–2014. Stan w dniu 31 XII	48
1.6. Ogólny i cząstkowe współczynniki feminizacji w Polsce w latach 2002 i 2014. Stan w dniu 31 XII (na 100 mężczyzn przypada kobiet)	50
1.7. Rozwój liczebny ludności według biologicznych grup wieku w Polsce w latach 2002–2014. Stan w dniu 31 XII	52
1.8. Zmiany w strukturze ludności według biologicznych grup wieku w Polsce w latach 2002–2014. Stan w dniu 31 XII	53
1.9. Relacje między liczbą dzieci i liczbą ludzi starszych w Polsce w latach 2002–2014. Stan w dniu 31 XII (na 1000 dzieci w wieku 0–14 lat przypada osób w wieku 65 lat i więcej)	54
1.10. Rozwój liczebny ludności w starszym wieku (65–79 lat) i w sędziwym wieku (80 i więcej lat) w Polsce w latach 2002–2014. Stan w dniu 31 XII	54
1.11. Mediana (wiek środkowy) ludności w Polsce w latach 2002–2014	56
1.12. Rozwój liczebny ludności według ekonomicznych grup wieku w Polsce w latach 2002–2014. Stan w dniu 31 XII	57
1.13. Zmiany w strukturze ludności według ekonomicznych grup wieku w Polsce w latach 2002–2014. Stan w dniu 31 XII	59
1.14. Rozwój liczebny ludności w wieku produkcyjnym – mobilnym i niemobilnym w Polsce w latach 2002–2014. Stan w dniu 31 XII	60
1.15. Zmiany w strukturze ludności produkcyjnej według wieku w Polsce w latach 2002–2014. Stan w dniu 31 XII	61
1.16. Bilans ludności w wieku produkcyjnym w Polsce w latach 2002–2014 w tysiącach	62
1.17. Obciążenie demograficzne ludności w wieku produkcyjnym ludnością w wieku przedprodukcyjnym i poprodukcyjnym w Polsce w latach 2002–2014. Stan w dniu 31 XII	64
1.18. Rozwój liczebny dzieci i młodzieży według edukacyjnych grup wieku w Polsce w latach 2002–2014. Stan w dniu 31 XII	65
1.19. Zmiany udziału edukacyjnych grup wieku w ogólnej liczbie ludności danego środowiska w Polsce w latach 2002–2014. Stan w dniu 31 XII	66
1.20. Rozwój liczebny w krajach Europy w latach 2000–2014	70
1.21. Przyrost naturalny w krajach Europy w latach 2000–2014	73
1.22. Saldo migracji w krajach Europy w latach 2000–2014, w tysiącach	76
1.23. Ludność według płci w krajach Europy w latach 2000 i 2014. Stan w dniu 1 I	78
1.24. Ludność według biologicznych grup wieku w krajach Europy w latach 2000 i 2014, Stan w dniu 1 stycznia, w tysiącach	80
1.25. Zmiany w liczbie ludności według biologicznych grup wieku w krajach Europy w latach 2000–2014	81

1.26. Zmiany w strukturze ludności według wieku w trójdzielnym podziale typu biologicznego w krajach Europy w latach 2000–2014	84
2.1. Małżeństwa zawierane w Polsce w latach 1980–2014	89
2.2. Ludność w wieku 15 lat i więcej według stanu cywilnego prawnego, płci i wieku w 2002 i 2011 roku	94
2.3. Współczynniki zawierania małżeństw według wieku w Polsce w latach 1980–2014	101
2.4. Współczynniki pierwszych małżeństw kobiet w Polsce w latach 1985–2014	102
2.5. Małżeństwa zawarte przez obywateli Polski za granicą i zarejestrowane w danym roku w Urzędach Stanu Cywilnego oraz te binacjonalne zawarte w Polsce w latach 2009–2014 (w tysiącach)	106
2.6. Podstawowe dane o rozwodach w latach 1980–2014	112
2.7. „Stopień uciążliwości” przyczyny rozkładu pożycia małżeńskiego w roku 2014 (jako % danej przyczyny występującej jako jedynej, wyłącznej)	120
2.8. Informacje o orzeczeniach sądu o tym, kto jest winien rozwodu według powództwa w 2014 r.	122
2.9. Liczba ofiar przemocy domowej w latach 2012–2014	124
2.10. Liczba sprawców przemocy domowej w latach 2012–2014	125
2.11. Podstawowe informacje o małoletnich dzieciach doświadczających rozwodu rodziców w latach 1980–2014	126
2.12. Podstawowe informacje o separacjach orzeczonych i zniesionych w latach 2000–2014	132
3.1. Liczba urodzeń żywych oraz surowe współczynniki urodzeń w Polsce w latach 1980–2014	138
3.2. Dynamika liczby urodzeń żywych oraz surowych współczynników urodzeń w Polsce w latach 2000–2014 (w porównaniu z rokiem poprzednim)	140
3.3. Wskaźniki dynamiki liczby urodzeń według kolejności w Polsce w latach 2000–2014	143
3.4. Struktura urodzeń żywych w Polsce w latach 2006–2014 według wykształcenia matek (w %)	146
3.5. Urodzenia żywe pozamałżeńskie w Polsce w latach 1980–2014	151
3.6. Charakterystyki wzorca płodności w Polsce w wybranych latach okresu 1980–2014	154
3.7. Współczynniki zastępowalności pokoleń w Polsce w latach 2000–2014	161
3.8. Standaryzowane współczynniki płodności ogólnej w latach 1980–2014	168
3.9. Współczynniki dzietności teoretycznej (WDT) oraz średni wiek matek według kolejności urodzeń w Polsce w przekroju miasta–wieś w latach 2000–2014	182
3.10. Surowe współczynniki urodzeń w krajach europejskich w latach 2004–2013	183
3.11. Odsetek urodzeń pierwszej kolejności w krajach europejskich w latach 2004–2013	186
3.12. Udział urodzeń pozamałżeńskich w ogólnej liczbie urodzeń żywych w krajach europejskich w latach 2004–2012	188
3.13. Współczynniki dzietności teoretycznej w krajach europejskich w latach 2004–2013	191
4.1. Liczba zgonów (w tys.) oraz ogólne i standaryzowane współczynniki zgonów na 100 tys. ludności w wybranych latach okresu 1990–2014	199
4.2. Zgony ogółem według wieku w latach 1990–2014 na 100 tys. ludności danej grupy wieku	200

4.3.	Zgony według głównych przyczyn w latach 1995, 2000, 2008–2013 (w %)	202
4.4.	Standaryzowane współczynniki zgonów na 100 tys. ludności z powodu najważniejszych przyczyn w wybranych latach okresu 1990–2013	204
4.5.	Standaryzowane współczynniki zgonów na 100 tys. ludności według miejsca zamieszkania w wybranych latach okresu 1990–2014	205
4.6.	Zgony według głównych przyczyn i według miejsca zamieszkania w 2013 r. (w %)	205
4.7.	Współczynniki zgonów według wieku dla mężczyzn w procentach współczynników zgonów kobiet w wybranych latach okresu 1990–2014	206
4.8.	Standaryzowane współczynniki zgonów na 100 tys. ludności z powodu przyczyn według płci i wieku w wybranych latach okresu 2000–2013	208
4.9.	Przeciętne trwanie życia według wieku i płci w wybranych latach okresu 1990–2014	211
4.10.	Dekompozycja przyrostu przeciętnego dalszego trwania życia noworodka według płci i wieku w Polsce w latach 1990–2014	213
4.11.	Przeciętne trwanie życia bez niesprawności w Polsce według płci w latach 2006–2013	214
4.12.	Zgony niemowląt według płci w Polsce w latach 1990–2014 (na 1000 urodzeń żywych)	215
4.13.	Umieralność okołoporodowa i niemowląt według wieku w momencie zgonu w wybranych latach okresu 1995–2014	216
4.14.	Zgony noworodków według wagi urodzeniowej w Polsce w latach 2011–2014 (na 1000 urodzeń żywych danej wagi)	217
4.15.	Przeciętne dalsze trwanie życia noworodka według płci w wybranych krajach europejskich w latach 2010–2013	219
4.16.	Standaryzowane współczynniki zgonów mężczyzn (na 100 tys.) w wybranych krajach w latach 1990, 2000, 2010–2012	220
4.17.	Standaryzowane współczynniki zgonów kobiet (na 100 tys.) w wybranych krajach w latach 1990, 2000, 2010–2012	221
4.18.	Standaryzowane współczynniki zgonów z powodu najważniejszych przyczyn dla wybranych populacji według płci w 2012 r. w wybranych krajach (na 100 tys.)	225
4.19.	Zgony niemowląt w wybranych krajach europejskich na 1000 urodzeń żywych w latach 2005–2013	226
5.1.	Liczba Polaków mieszkających czasowo w innych państwach członkowskich UE w latach 2004–2014 (w tys.)	231
5.2.	Emigracja Polaków (osoby przebywające za granicą powyżej 12 miesięcy w tys. stan na dzień 31 grudnia 2014 r.)	231
5.3.	Udział cudzoziemców w wybranych państwach członkowskich UE na dzień 1 stycznia 2014 r.	234
5.4.	Liczba zezwoleń na pracę w latach 2004–2015	235
5.5.	Państwa, których obywatele otrzymali największą liczbę zezwoleń na pracę w Polsce w 2014 r.	235
5.6.	Liczba oświadczeń pracodawców o zamiarze powierzenia cudzoziemcom zatrudnienia na danym stanowisku pracy z podziałem na obywatelstwo, zarejestrowanych w powiatowych urzędach pracy w latach 2007–I półroczu 2015	236
5.7.	Województwa o największej i najmniejszej liczbie zarejestrowanych oświadczeń w I połowie 2015 r.	237

5.8.	Liczba wniosków o status uchodźcy w Polsce w latach 2008–2014	240
5.9.	Liczba wniosków o status uchodźcy w UE oraz w wybranych państwach członkowskich w latach 2013–2014	240
5.10.	Cudzoziemcy studiujący w Polsce oraz kraje emigracji edukacyjnych Polaków w 2014 r.	242
5.11.	Karty Polaka wydane w latach 2008–2013	243
5.12.	Zatrzymani przez Straż Graniczną za usiłowanie przekroczenia granicy państwowej lub za jej przekroczenie wbrew przepisom w I półroczu 2014 r.	244
5.13.	Podział państw członkowskich UE z Europy Środkowej i Wschodniej pod względem poziomu emigracji	247
5.14.	Udział emigrantów czasowych w całości populacji na dzień 1 stycznia 2014 r. oraz główne państwo docelowe.	248
5.15.	Udział migrantów powrotnych w całości imigracji do danego kraju w 2012 r.	249
6.1.	Sieć osadnicza Polski w latach 1990, 1995, 2000 i 2014 (stan w dniu 31 XII)	252
6.2.	Zmiany liczby ludności miejskiej i wiejskiej w latach 1990–2014	253
6.3.	Przyrost i ubytek rzeczywisty ludności w 2014 r. oraz w okresie 2002–2014 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców – według województw	255
6.4.	Liczba małżeństw zawartych w 2014 r. oraz średniorocznie w okresie 2002–2014 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców – według województw	258
6.5.	Liczba urodzeń żywych w 2014 r. oraz średniorocznie w okresie 2002–2014 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców – według województw	260
6.6.	Liczba zgonów niemowląt w 2014 r. oraz średniorocznie w okresie 2002–2014 w przeliczeniu na 1000 urodzeń żywych – według województw	263
6.7.	Standaryzowane współczynniki zgonów na 100 tys. ludności w 2013 r. według województw	266
6.8.	Przyrost i ubytek naturalny ludności w 2014 r. oraz średniorocznie w okresie 2002–2014 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców – według województw	269
6.9.	Udział ludności w wieku przedprodukcyjnym, produkcyjnym i poprodukcyjnym w 2014 r. – według województw	271
6.10.	Migracje wewnętrzne ludności na pobyt stały w latach 1996–2014	274
6.11.	Migracje wewnętrzne – napływ i odpływ ludności w 2014 r. oraz średniorocznie w okresie 2002–2014 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców – według województw	275
6.12.	Migracje zagraniczne ludności na pobyt stały w latach 1996–2014	277
6.13.	Migracje zagraniczne – napływ i odpływ ludności w 2014 r. oraz średniorocznie w okresie 2002–2014 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców według województw ..	278
6.14.	Saldo migracji ogółem w 2014 r. oraz średniorocznie w okresie 2002–2014 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców – według województw	280
6.15.	Średnioroczne migracje wewnątrzwojewódzkie ludności na pobyt stały w okresie 2002–2014 według kierunków migracji na 1000 ludności miejsca odpływu, tj. miast oraz wsi	285
6.16.	Migracje międzywojewódzkie ogółem w okresie 2002–2014 – struktura kierunków napływu ludności do poszczególnych województw	286
6.17.	Migracje międzywojewódzkie ogółem w okresie 2002–2014 – struktura kierunków odpływu ludności z poszczególnych województw	287

6.18. Migracje międzywojewódzkie średniorocznie w okresie 2002–2014 – nasilenie odpływu ludności z poszczególnych województw (liczba osób opuszczających dane województwo średniorocznie w latach 2002–2014 na 10 000 osób średniej liczby ludności w ww. okresie)	288
7.1. Prognoza ludności Polski na lata 2014–2050 według grup wieku (GUS)	291
7.2. Prognoza ludności krajów Unii Europejskiej (EUROPOP 2013)	294
7.3. Ludność w krajach UE według prognozy ONZ (rewizja 2015)	299
7.4. Porównanie założeń prognoz GUS, Eurostat i ONZ	302
7.5. Porównanie wyników prognoz GUS, Eurostat i ONZ dla Polski	304

Spis wykresów

1.1.	Ludność w Polsce ogółem, w miastach i na wsi w latach 2002–2014. Stan w dniu 31 XII	42
1.2.	Urodzenia, zgony i przyrost naturalny ludności w Polsce w latach 1946–2014 (na 1000 ludności)	45
1.3.	Mediana (wiek środkowy) ludności w Polsce w latach 2002–2014. Stan w dniu 31 XII	56
1.4.	Ludność polski według ekonomicznych grup wieku w latach 2002–2014. Stan w dniu 31 XII	60
2.1.	Liczba małżeństw nowo zawieranych w latach 1980–2014 (w tys.)	89
2.2.	Liczba potencjalnych nowożeńców w „najlepszym wieku do zamążpójścia i ożenku” w latach 2000–2014 (w tys.)	90
2.3.	Współczynniki pierwszych małżeństw w Polsce w latach 1980–2012	91
2.4.	Współczynniki pierwszych małżeństw kobiet w wybranych krajach UE w latach 1990–2012	91
2.5.	Mediana wieku wstępowania w związki małżeńskie w latach 1990–2014	92
2.6.	Średni wiek kobiet wstępujących pierwszy raz w związek małżeński w wybranych krajach UE w latach 1990–2013	93
2.7.	Średni wiek mężczyzn wstępujących pierwszy raz w związek małżeński w wybranych krajach UE w latach 1990–2013	93
2.8.	Stan cywilny osób zawierających małżeństwa w Polsce w latach 1980–2014	95
2.9.	Udział małżeństw powtórnych w Polsce wśród małżeństw nowo zawartych w latach 1980–2014 (jako % ogółu małżeństw)	96
2.10.	Udział małżeństw powtórnych formowanych przez osoby po rozwodzie w latach 1980–2014 (jako % ogółu małżeństw powtórnych)	97
2.11.	Rozkład nowożeńców według wieku i stanu cywilnego w roku 2014 (jako % ogółu małżeństw zawieranych w danym wieku)	98
2.12.	Udział małżeństw powtórnych w Niemczech, Norwegii i we Włoszech w latach 2000–2013	98
2.13.	Zmiany struktury wieku nowożeńców w latach 2000–2014	100
2.14.	Nowożeńcy według wieku w latach 2000–2014 (na 1000 ludności danej płci i wieku)	101
2.15.	Małżeństwa binacjonalne rejestrowane w Polsce w latach 1996–2014	103
2.16.	Zmiany liczby małżeństw zawieranych przez Polki i Polaków z mieszkańcami wybranych państw Europy Zachodniej w latach 1996–2014	104
2.17.	Zmiany liczby małżeństw zawieranych przez Polki i Polaków z mieszkańcami wybranych państw Europy Wschodniej w latach 1996–2014	104
2.18.	Zmiany liczby małżeństw zawieranych przez Polki i Polaków z mieszkańcami Armenii, Wietnamu i Nigerii w latach 1996–2014	105
2.19.	Liczba małżeństw między obywatelami Polski i Hiszpanii rejestrowanych w Polsce i Hiszpanii w latach 2000–2014	105
2.20.	Małżeństwa wyznaniowe jako frakcja małżeństw nowo zawartych w latach 1999–2014	107

2.21. Udział małżeństw o krótkim stażu małżeńskim w momencie wydania na świat pierwszego potomka (jako % ogółu nowo zawieranych małżeństw) w Polsce w latach 1985–2014	108
2.22. Udział poczęć pozamałżeńskich w latach 1989–2014 (jako % ogółu urodzeń)	109
2.23. Rozkład wieku osób kohabitujących według płci w latach 2002 i 2011 (ogół kohabitujących danej płci = 100%)	110
2.24. Liczba rozwodów w latach 1980–2014 (w tys.)	113
2.25. Współczynniki rozwodów w przeliczeniu na 1000 nowo zawartych małżeństw w latach 1980–2014	114
2.26. Współczynniki rozwodów w przeliczeniu na 1000 nowo zawartych małżeństw w krajach Europy Środkowej i Wschodniej w latach 1980–2013	115
2.27. Współczynniki rozwodów w przeliczeniu na 1000 nowo zawartych małżeństw w krajach Europy Zachodniej w Północnej w latach 1980–2013	115
2.28. Rozwody według powództwa w latach 1980–2014 (jako % ogółu)	116
2.29. Rozwody według przyczyny rozkładu pożycia małżeńskiego w latach 1990–2014	117
2.30. Rozwody według przyczyny rozkładu pożycia małżeńskiego i płci osoby składającej pozew w 2014 r.	119
2.31. Rozwody orzeczone według długości trwania związku małżeńskiego w latach 1980–2014	121
2.32. Rozwody orzeczone według długości trwania związku małżeńskiego w latach 2000–2014	121
2.33. Natężenie rozwodów w roku 2014 według roku zawarcia związku małżeńskiego (w przeliczeniu na 1000 małżeństw zawartych w danych roku kalendarzowym)	122
2.34. Udział rozwodzących się małżeństw nieposiadających małoletniego potomstwa w latach 1980–2014 (jako % ogółu rozwodzących się małżeństw)	126
2.35. Liczba małoletnich dzieci dotkniętych rozwodem rodziców w latach 1980–2014	127
2.36. Rozkład rozwodzących się par posiadających małoletnie potomstwo według jego liczby w latach 1980–2014	127
2.37. Średnia liczba małoletnich dzieci par rozwodzących się, które posiadają potomstwo, w latach 1980–2014	128
2.38. Rozkład liczby małoletnich dzieci par rozwodzących się według wieku tych dzieci w latach 1980–2014 (w %)	129
2.39. Pary rozwodzące się posiadające małoletnie potomstwo według powierzenia przez sąd władzy rodzicielskiej w latach 1980–2014	129
2.40. Rozkład wysokości alimentów przyznanych małoletnim dzieciom pozostających na utrzymaniu rodziców w rozwodach orzekanych w 2014 r.	130
2.41. Liczba separacji orzeczonych i zniesionych w latach 1999–2014	132
2.42. Udział par separowanych nieposiadających potomstwa i średnia jego liczba w przypadku par posiadających potomstwo w latach 2001–2014	133
2.43. Rozkład par separowanych według liczby potomstwa w latach 2001–2014 (w %)	133
2.44. Bilans małżeństw w Polsce w latach 1980–2014 (w tys.)	134
2.45. Przyczyny rozwiązania małżeństw w Polsce w latach 1980–2014	135
3.1. Liczba urodzeń żywych w Polsce w latach 1980–2014	139
3.2. Surowe współczynniki urodzeń w latach 1980–2014	141
3.3. Liczba urodzeń żywych według kolejności w Polsce w latach 1980–2014	142

3.4. Struktura urodzeń żywych według kolejności w Polsce w latach 1980–2014 (w % ogółu urodzeń żywych)	144
3.5. Struktura urodzeń żywych w Polsce w latach 2006–2014 według wykształcenia matek (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)	149
3.6. Struktura urodzeń żywych w miastach w latach 2006–2014 według wykształcenia matek (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)	149
3.7. Struktura urodzeń żywych według wykształcenia matek na wsi w latach 2006–2014 (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)	150
3.8. Urodzenia pozamałżeńskie w Polsce w latach 1980–2014 (w % ogółu urodzeń żywych)	152
3.9. Współczynniki płodności ogólnej w Polsce w latach 1980–2014 (na 1000 kobiet w wieku rozrodczym)	153
3.10. Współczynniki płodności w Polsce w latach 1980–2014 według wieku matek	157
3.11. Współczynniki płodności w miastach w latach 1980–2014 według wieku matek	158
3.12. Współczynniki płodności na wsi w latach 1980–2014 według wieku matek	158
3.13. Współczynniki dzietności teoretycznej w Polsce w latach 1980–2014	159
3.14. Średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci w Polsce w latach 1980–2014	162
3.15. Struktura według wieku kobiet w okresie rozrodczym w Polsce w 1980 r. (w %)	162
3.16. Struktura według wieku kobiet w okresie rozrodczym w Polsce w 1990 r. (w %)	163
3.17. Struktura według wieku kobiet w okresie rozrodczym w Polsce w 1995 r. (w %)	163
3.18. Struktura według wieku kobiet w okresie rozrodczym w Polsce w 2000 r. (w %)	164
3.19. Struktura według wieku kobiet w okresie rozrodczym w Polsce w 2005 r. (w %)	164
3.20. Struktura według wieku kobiet w okresie rozrodczym w Polsce w 2010 r. (w %)	165
3.21. Struktura według wieku kobiet w okresie rozrodczym w Polsce w 2014 r. (w %)	165
3.22. Współczynniki płodności według wieku matek w Polsce w 2014 r.	169
3.23. Współczynniki płodności kolejności pierwszej w Polsce w 2014 r.	170
3.24. Współczynniki płodności kolejności drugiej w Polsce w 2014 r.	171
3.25. Współczynniki płodności kolejności trzeciej w Polsce w 2014 r.	172
3.26. Współczynniki płodności kolejności przynajmniej czwartej w Polsce w 2014 r.	172
3.27. Współczynniki płodności kolejności pierwszej w Polsce w latach 2000–2014	173
3.28. Współczynniki płodności kolejności pierwszej w miastach w latach 2000–2014	173
3.29. Współczynniki płodności kolejności pierwszej na wsi w latach 2000–2014	174
3.30. Współczynniki płodności kolejności drugiej w Polsce w latach 2000–2014	174
3.31. Współczynniki płodności kolejności drugiej w miastach w latach 2000–2014	175
3.32. Współczynniki płodności kolejności drugiej na wsi w latach 2000–2014	175
3.33. Współczynniki płodności kolejności trzeciej w Polsce w latach 2000–2014	176
3.34. Współczynniki płodności kolejności trzeciej w miastach w latach 2000–2014	176
3.35. Współczynniki płodności kolejności trzeciej na wsi w latach 2000–2014	177
3.36. Współczynniki płodności kolejności czwartej i dalszych w Polsce w latach 2000–2014	177
3.37. Współczynniki płodności kolejności czwartej i dalszych w miastach w latach 2000–2014	178
3.38. Współczynniki płodności dla urodzeń kolejności czwartej i dalszych na wsi w latach 2000–2014	178

3.39.	Surowe współczynniki urodzeń w krajach europejskich w latach 2004–2013	185
3.40.	Odsetek urodzeń pierwszej kolejności w krajach europejskich w 2013 r.	188
3.41.	Udział urodzeń pozamałżeńskich w ogólnej liczbie urodzeń żywych w krajach europejskich w 2012 r.	190
3.42.	Współczynniki dzietności teoretycznej w krajach europejskich w 2013 r.	192
3.43.	Średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci pierwszej kolejności w krajach europejskich w 2013 r.	193
3.44.	Średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci wszystkich kolejności w krajach europejskich w 2013 r.	194
4.1.	Struktura zgonów według głównych grup przyczyn w Polsce w 2013 r.	203
4.2.	Standaryzowane współczynniki zgonów według płci w wybranych latach okresu 1990–2014	205
4.3.	Struktura zgonów mężczyzn według głównych grup przyczyn w Polsce w 2013 r.	209
4.4.	Struktura zgonów kobiet według głównych grup przyczyn w Polsce w 2013 r.	210
4.5.	Przeciętne dalsze trwanie życia noworodka według płci w Polsce w latach 1990–2014	212
4.6.	Współczynnik zgonów niemowląt (na 1000 urodzeń żywych) według miejsca zamieszkania w Polsce w latach 1990–2014	215
4.7.	Zgony niemowląt według kolejności urodzenia u matki w Polsce w 2014 r. (na 1000 urodzeń żywych danej kolejności urodzenia)	218
4.8.	Przeciętne dalsze trwanie życia noworodka płci męskiej w wybranych krajach europejskich w latach 1990–2013	219
4.9.	Przeciętne dalsze trwanie życia noworodka płci żeńskiej w wybranych krajach europejskich w latach 1990–2013	220
4.10.	Standaryzowane współczynniki zgonów mężczyzn z powodu chorób układu krążenia w latach 1990–2012 w wybranych krajach (na 100 tys.)	221
4.11.	Standaryzowane współczynniki zgonów kobiet z powodu chorób układu krążenia w latach 1990–2012 w wybranych krajach (na 100 tys.)	222
4.12.	Standaryzowane współczynniki zgonów mężczyzn z powodu nowotworów złośliwych w latach 1990–2012 w wybranych krajach (na 100 tys.)	222
4.13.	Standaryzowane współczynniki zgonów kobiet z powodu nowotworów złośliwych w latach 1990–2012 w wybranych krajach (na 100 tys.)	223
4.14.	Standaryzowane współczynniki zgonów mężczyzn z powodu przyczyn zewnętrznych w latach 1990–2012 w wybranych krajach (na 100 tys.)	224
4.15.	Standaryzowane współczynniki zgonów kobiet z powodu przyczyn zewnętrznych w latach 1990–2012 w wybranych krajach (na 100 tys.)	225
5.1.	Emigracja i imigracja na pobyt stały w latach 2010–2014	232
5.2.	Liczba cudzoziemców studiujących na polskich uczelniach w latach 2000–2014	241
6.1.	Przyrost/ubytek rzeczywisty ludności Polski w latach 1947–2014 (w tys.)	254
6.2.	Przyrost/ubytek rzeczywisty ludności Polski w latach 1947–2014 (na 1000 ludności)	254
6.3.	Liczba zawieranych małżeństw w Polsce w latach 1946–2014 (w tys.)	254
6.4.	Liczba zawieranych małżeństw w Polsce w latach 1946–2014 (na 1000 ludności)	257
6.5.	Liczba urodzeń żywych w Polsce w latach 1946–2014 (w tys.)	259
6.6.	Liczba urodzeń żywych w Polsce w latach 1946–2014 (na 1000 ludności)	269
6.7.	Liczba zgonów niemowląt w Polsce w latach 1946–2014 (w tys.)	261
6.8.	Liczba zgonów niemowląt na 1000 urodzeń żywych w Polsce w latach 1946–2014	262
6.9.	Liczba zgonów w Polsce w latach 1946–2014 (w tys.)	265

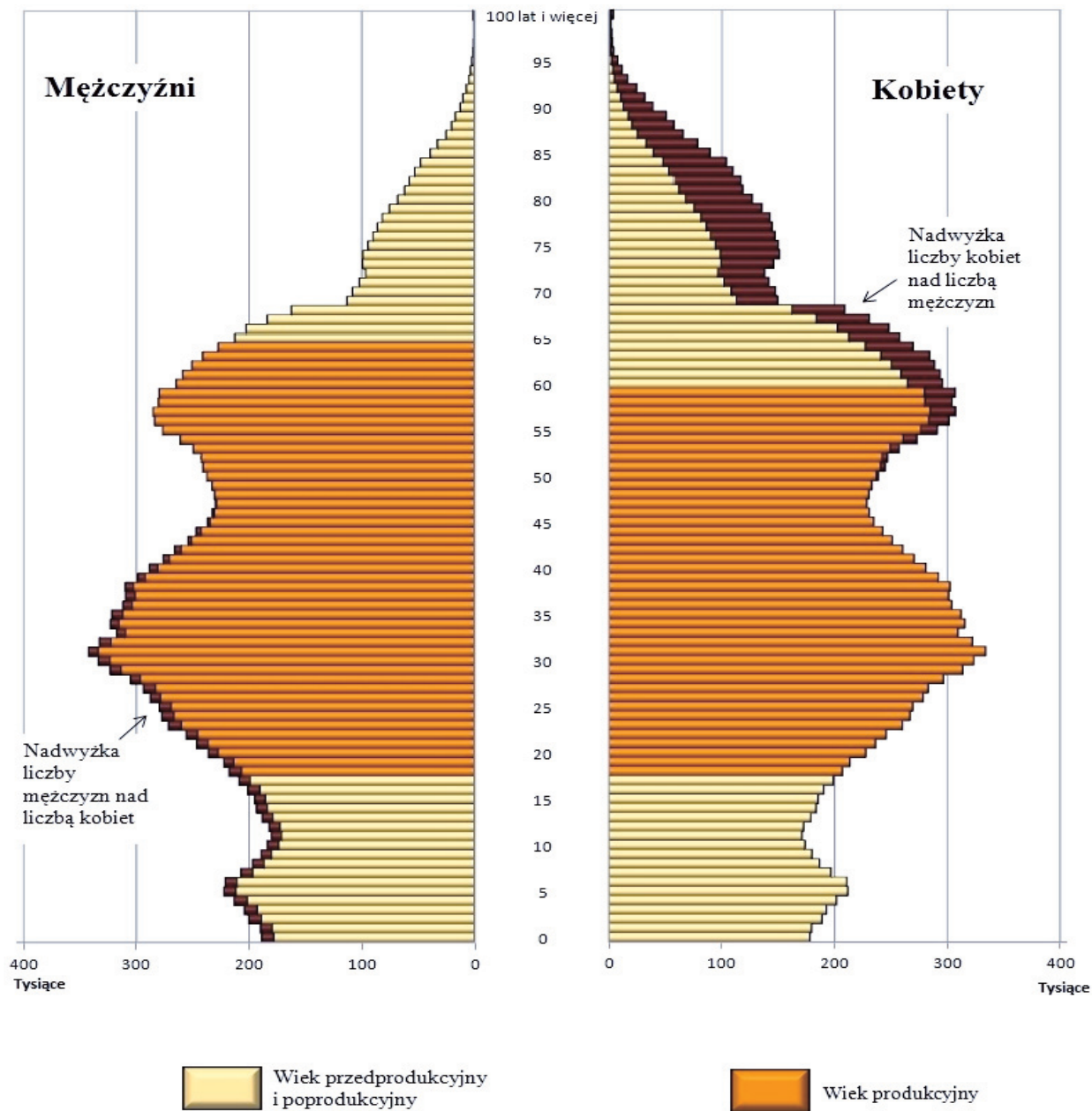
6.10. Liczba zgonów na 1000 ludności w Polsce w latach 1946–2014	265
6.11. Przyrost/ubytek naturalny ludności w Polsce w latach 1946–2014 (w tys.)	268
6.12. Przyrost/ubytek naturalny ludności w Polsce w latach 1946–2014 (na 1000 ludności)	268
6.13. Migracje wewnętrzne ludności w Polsce w latach 1946–2014 (w tys.)	273
6.14. Migracje wewnętrzne ludności w Polsce w latach 1946–2014 (na 1000 ludności) ...	273
6.15. Migracje zagraniczne ludności w Polsce w latach 1948–2014 – napływ (w tys.)	276
6.16. Migracje zagraniczne ludności w Polsce w latach 1948–2014 – odpływ (w tys.)	277
6.17. Saldo migracji zagranicznych ludności Polski w latach 1948–2014 (w tys.)	280
7.1. Zmiany w strukturze ludności Polski według grup wieku (prognozy GUS)	291
7.2. Wybrane miary starzenia się ludności według prognozy GUS	293
7.3. Odsetek ludności w wieku 0–14 lat według prognozy EUROPOP 2013	295
7.4. Odsetek ludności w wieku 15–64 lat według prognozy EUROPOP 2013	296
7.5. Odsetek ludności w wieku 65 i więcej lat według prognozy EUROPOP 2013	296
7.6. Współczynnik obciążenia ludnością 65+ według prognozy EUROPOP 2013	297
7.7. Mediana wieku ludności według prognozy EUROPOP 2013	298
7.8. Współczynnik obciążenia ludnością 65+ według prognozy ONZ Rewizja 2015	300
7.9. Mediana wieku ludności krajów UE według prognozy ONZ	301
7.10. Liczba ludności Polski według prognoz GUS, Eurostat i ONZ	303
7.11. Mediana wieku ludności Polski według prognoz	305

Spis rycin

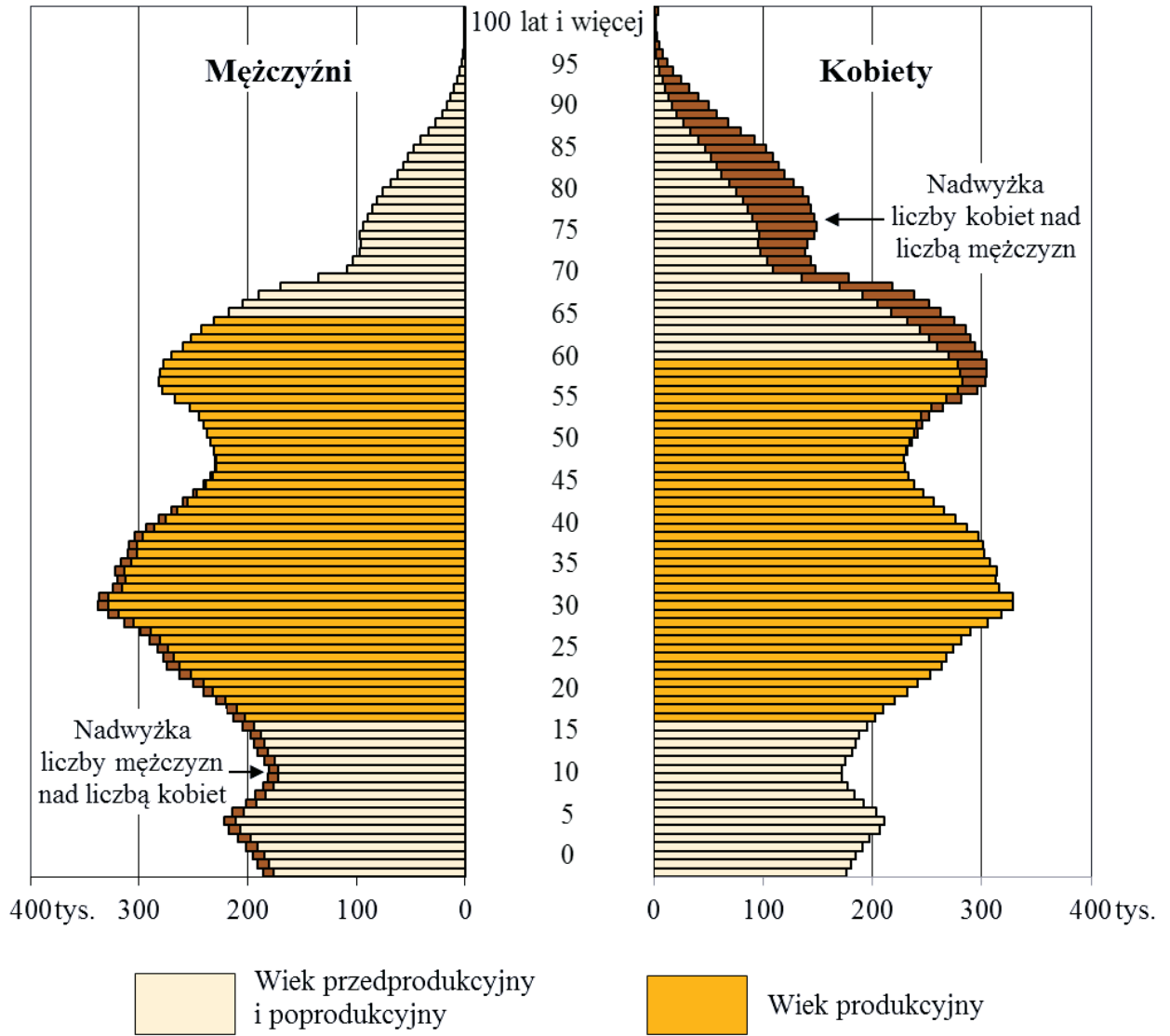
- 1.1. Ludność według płci i wieku w 2014 r. Stan w dniu 31.12.2014
- 1.2. Ludność według płci i wieku w 2015 r. Stan w dniu 30.06.2015
- 6.1. Przyrost i ubytek rzeczywisty ludności w 2014 r. – według powiatów (na 1000 mieszkańców)
- 6.2. Przyrost i ubytek rzeczywisty ludności w okresie 2002–2014 – według powiatów (na 1000 mieszkańców)
- 6.3. Liczba małżeństw zawartych w 2014 r. – według powiatów (na 1000 mieszkańców)
- 6.4. Liczba małżeństw zawartych w okresie 2002–2014 – według powiatów (średniorocznie na 1000 mieszkańców)
- 6.5. Liczba urodzeń żywych w 2014 r. – według powiatów (na 1000 mieszkańców)
- 6.6. Liczba urodzeń żywych w okresie 2002–2014 – według powiatów (średniorocznie na 1000 mieszkańców)
- 6.7. Liczba zgonów niemowląt w 2014 r. – według powiatów (na 1000 urodzeń żywych)
- 6.8. Liczba zgonów niemowląt w okresie 2002–2014 – według powiatów (średniorocznie na 1000 urodzeń żywych)
- 6.9. Standaryzowane współczynniki zgonów ogółem na 100 000 ludności w 2013 r. – według powiatów
- 6.10. Standaryzowane współczynniki zgonów w następstwie chorób układu krążenia na 100 000 ludności w 2013 r. – według powiatów
- 6.11. Standaryzowane współczynniki zgonów w następstwie chorób nowotworowych na 100 000 ludności w 2013 r. – według powiatów
- 6.12. Przyrost i ubytek naturalny ludności w 2014 r. – według powiatów (na 1000 mieszkańców)
- 6.13. Przyrost i ubytek naturalny ludności w okresie 2002–2014 – według powiatów (średniorocznie na 1000 mieszkańców)
- 6.14. Ludność w wieku przedprodukcyjnym w % ogółu w 2014 r. – według powiatów ...
- 6.15. Ludność w wieku produkcyjnym w % ogółu w 2014 r. – według powiatów
- 6.16. Ludność w wieku poprodukcyjnym w % ogółu w 2014 r. – według powiatów
- 6.17. Migracje wewnętrzne, napływ ludności do powiatów w 2014 r. – według powiatów (na 1000 mieszkańców)
- 6.18. Migracje wewnętrzne, napływ ludności do powiatów w okresie 2002–2014 – według powiatów (średniorocznie na 1000 mieszkańców)
- 6.19. Migracje wewnętrzne, odpływ ludności z powiatów w 2014 r. – według powiatów (na 1000 mieszkańców)
- 6.20. Migracje wewnętrzne, odpływ ludności z powiatów w okresie 2002–2014 – według powiatów (średniorocznie na 1000 mieszkańców)

- 6.21. Migracje zagraniczne, napływ ludności do powiatów w 2014 r. – według powiatów (na 1000 mieszkańców)
- 6.22. Migracje zagraniczne, napływ ludności do powiatów w okresie 2002–2014 – według powiatów (średniorocznie na 1000 mieszkańców)
- 6.23. Migracje zagraniczne, odpływ ludności z powiatów w 2014 r. – według powiatów (na 1000 mieszkańców)
- 6.24. Migracje zagraniczne, odpływ ludności z powiatów w okresie 2002–2014 – według powiatów (średniorocznie na 1000 mieszkańców)
- 6.25. Ogólne saldo migracji w 2014 r. – według powiatów (na 1000 mieszkańców)
- 6.26. Ogólne saldo migracji w okresie 2002–2014 – według powiatów (średniorocznie na 1000 mieszkańców)

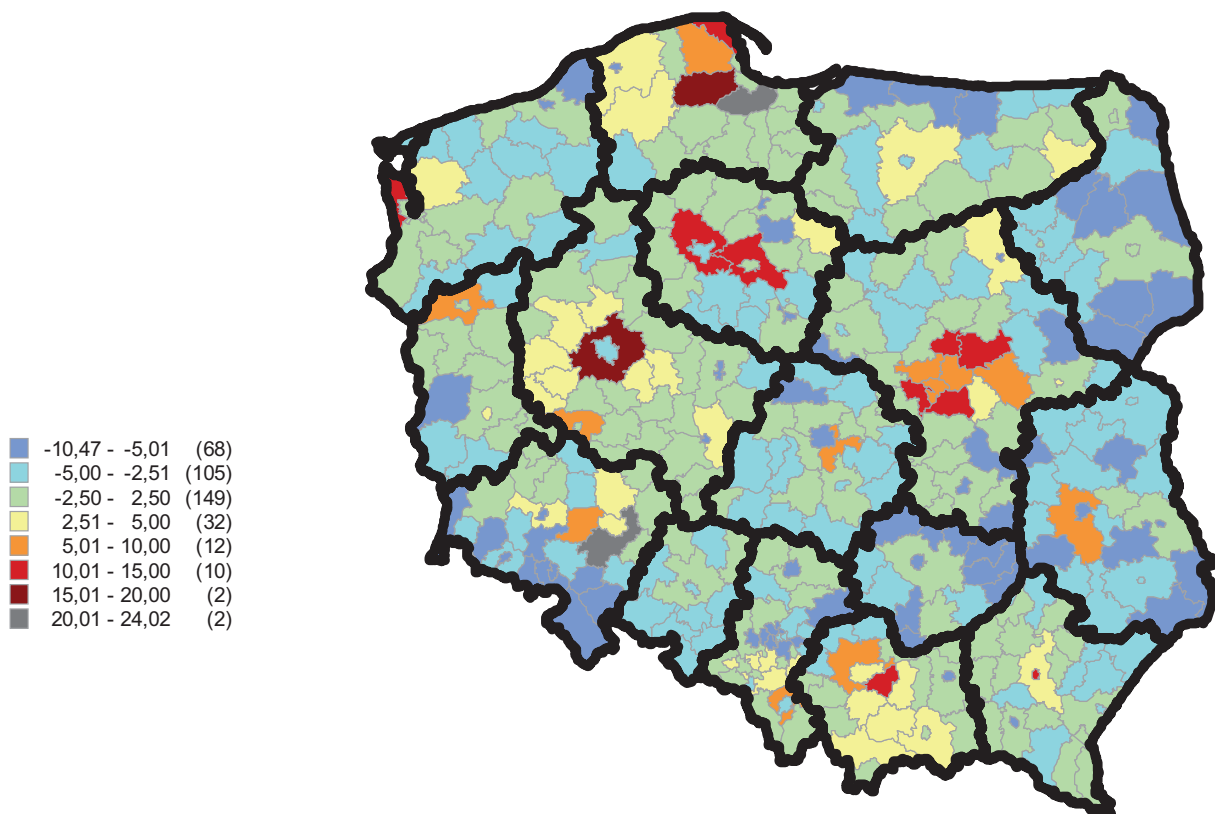
Ryc. 1.1. Ludność według płci i wieku w 2014 r. Stan w dniu 31.12.2014



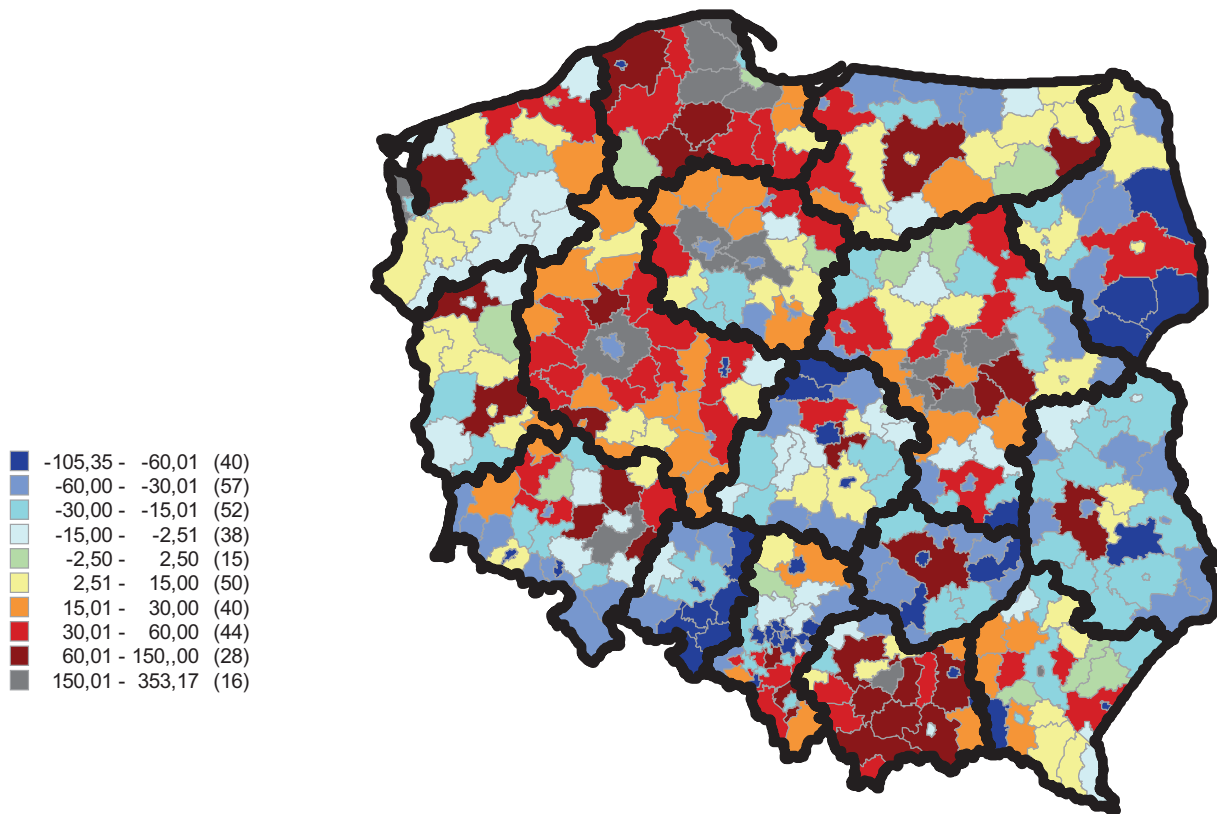
Ryc. 1.2 Ludność według płci i wieku w 2015 r. Stan w dniu 30.06.2015



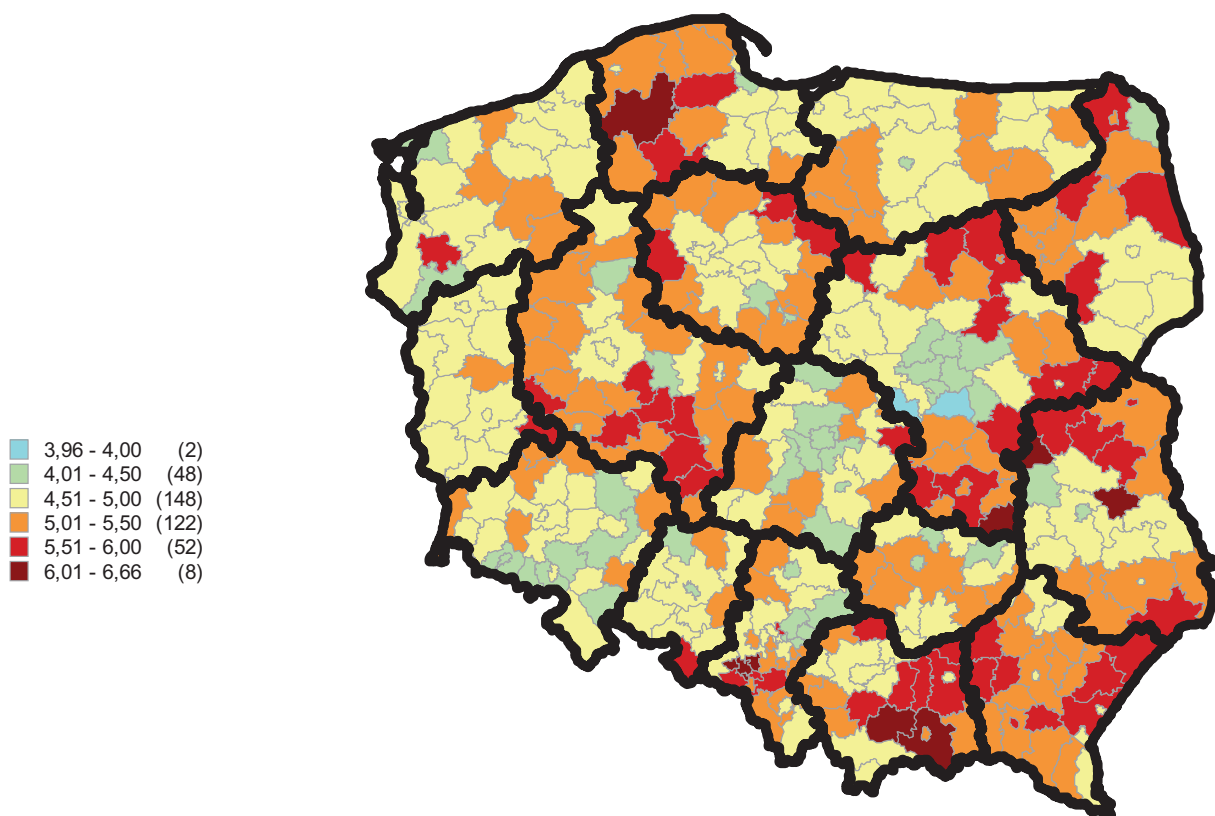
Ryc. 6.1. Przyrost i ubytek rzeczywisty ludności w 2014 r.
- według powiatów (na 1000 mieszkańców)



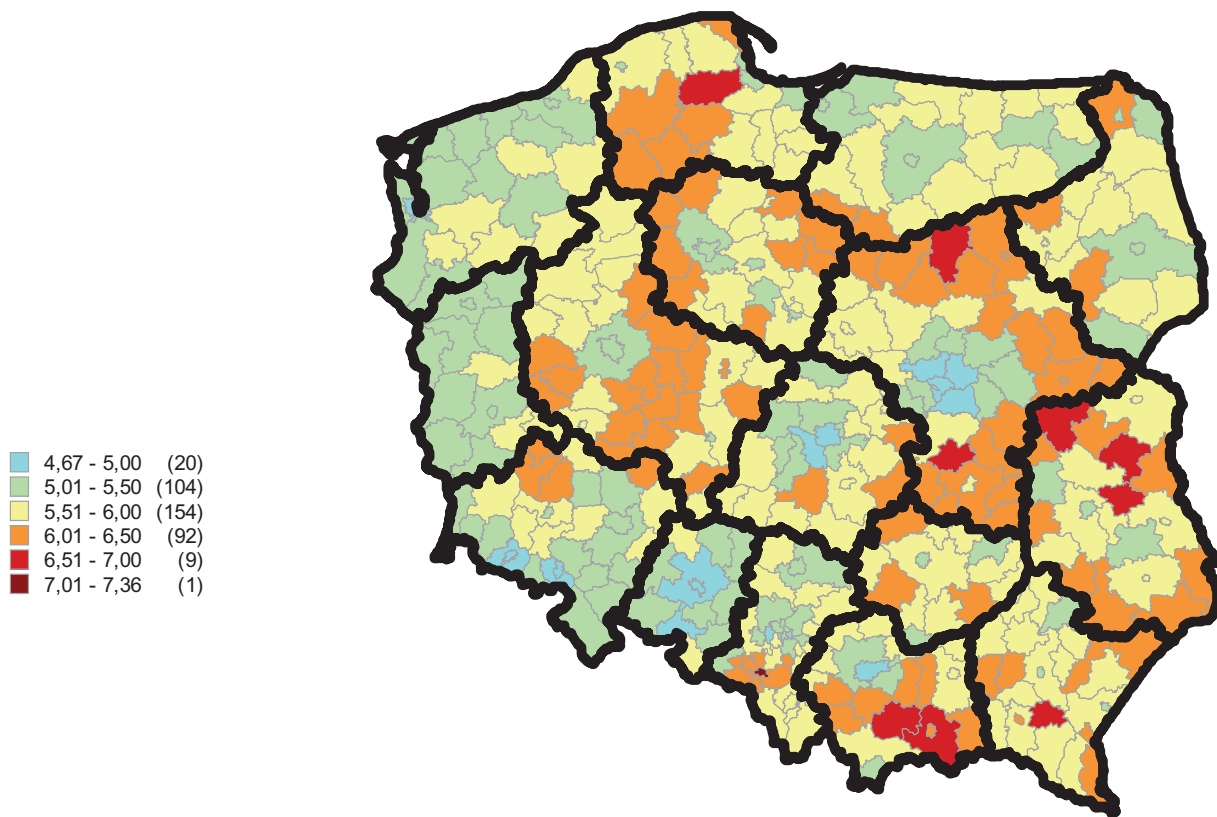
Ryc. 6.2. Przyrost i ubytek rzeczywisty ludności w okresie 2002-2014
- według powiatów (na 1000 mieszkańców)



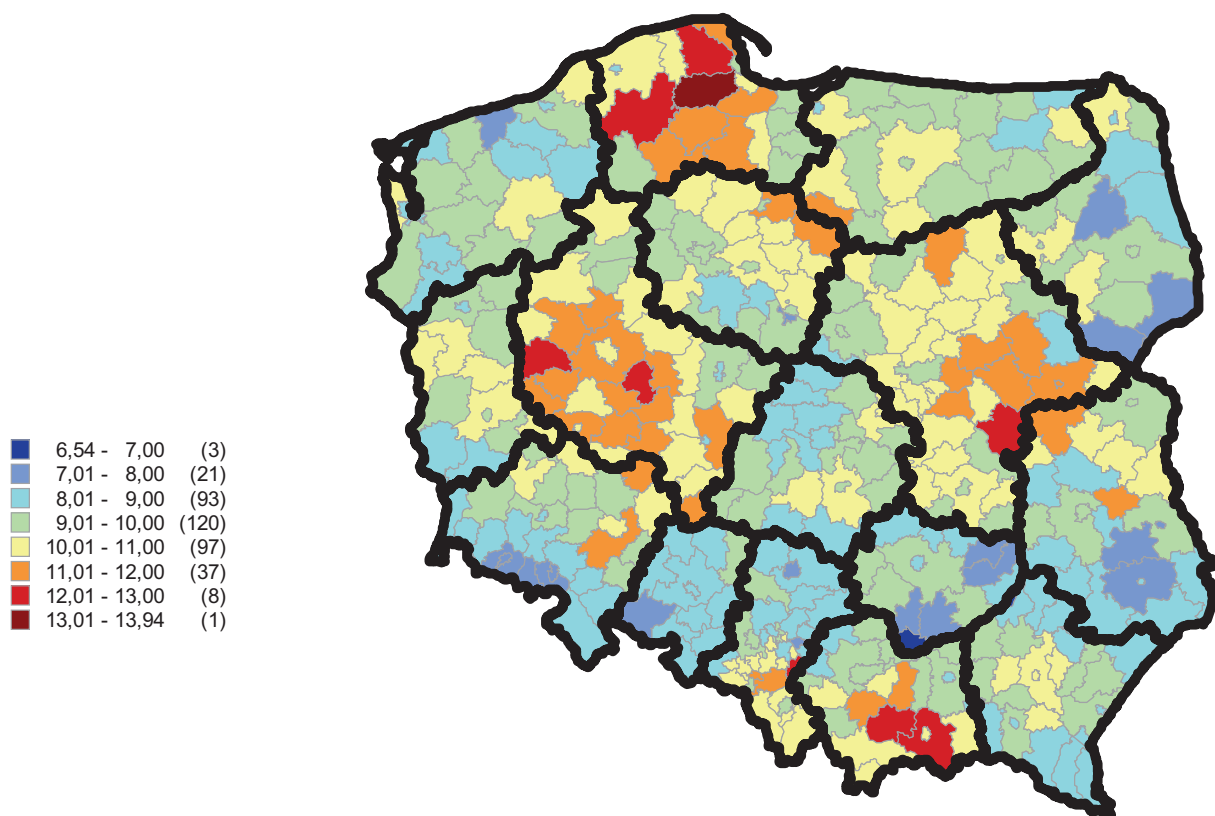
**Ryc. 6.3. Liczba małżeństw zawartych w 2014 r.
- według powiatów (na 1000 mieszkańców)**



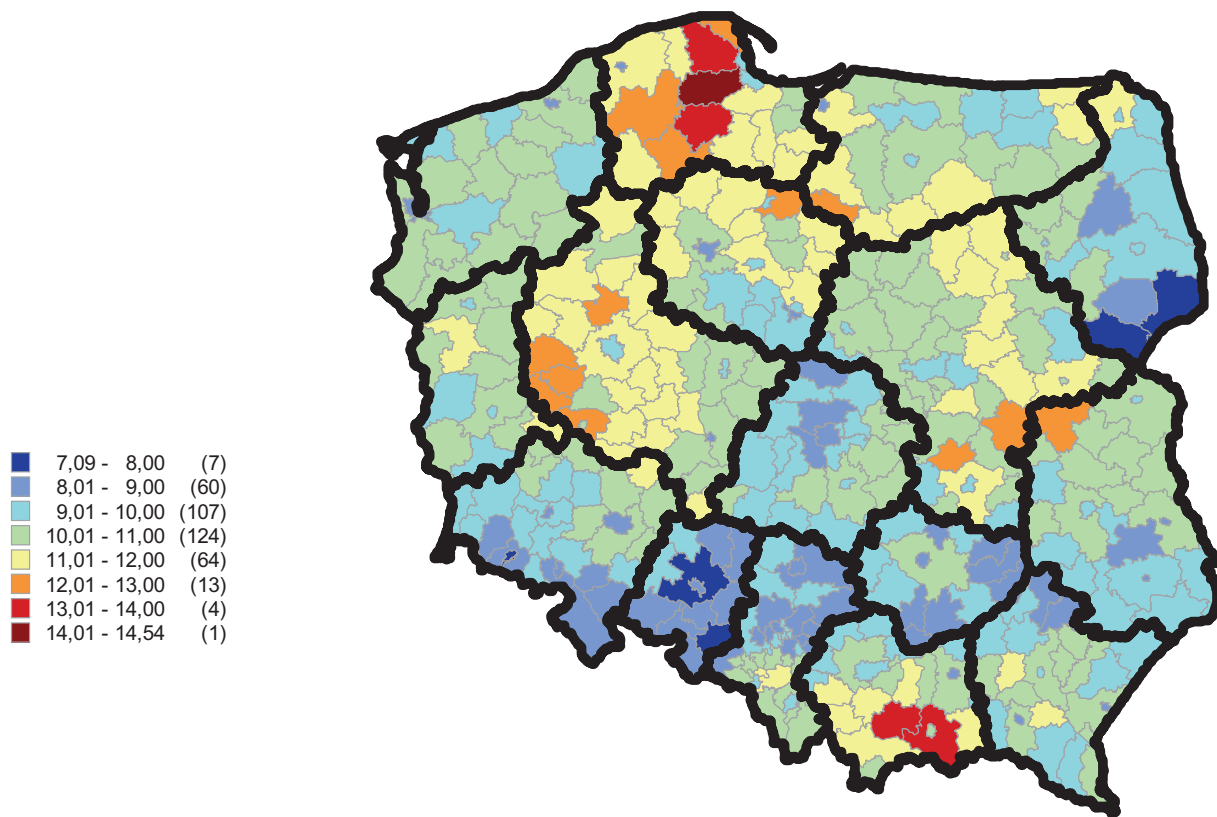
**Ryc. 6.4. Liczba małżeństw zawartych w okresie 2002-2014
- według powiatów (średniorocznie na 1000 mieszkańców)**



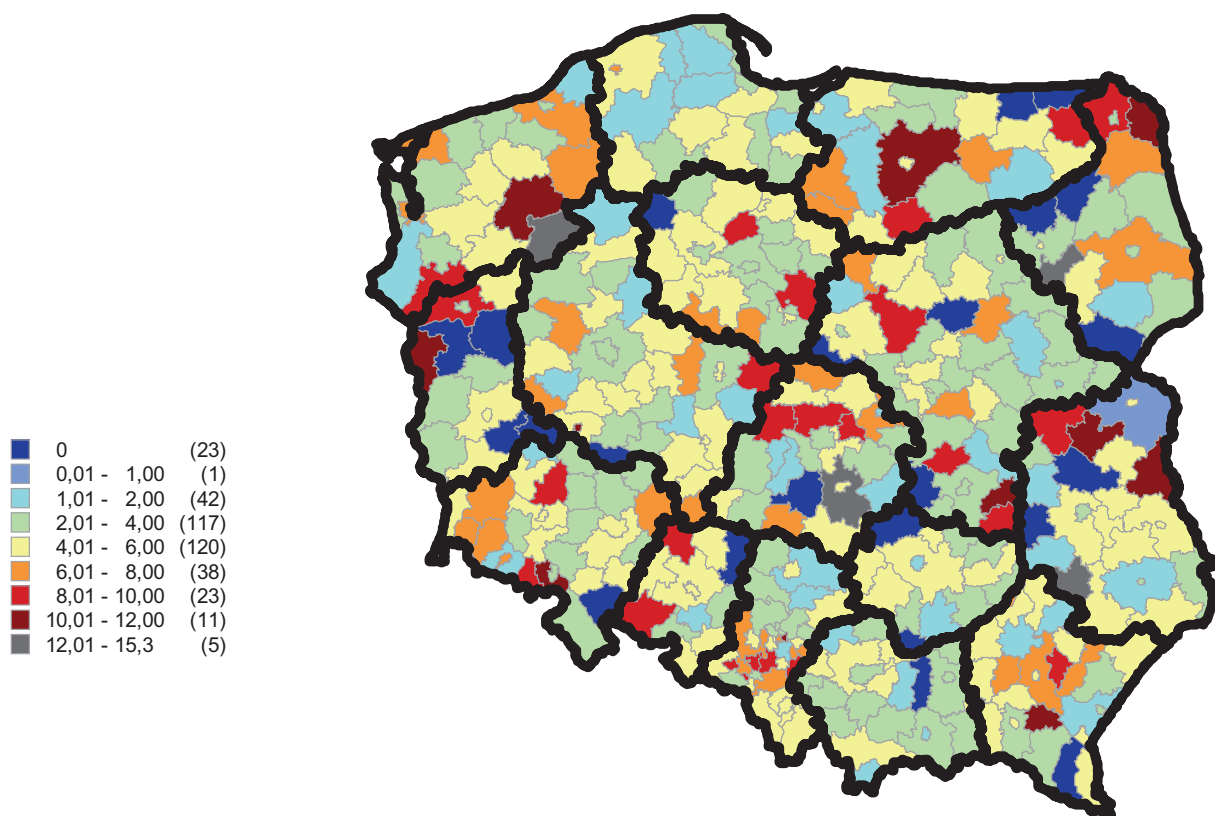
Ryc. 6.5. Liczba urodzeń żywych w 2014 r.
- według powiatów (na 1000 mieszkańców)



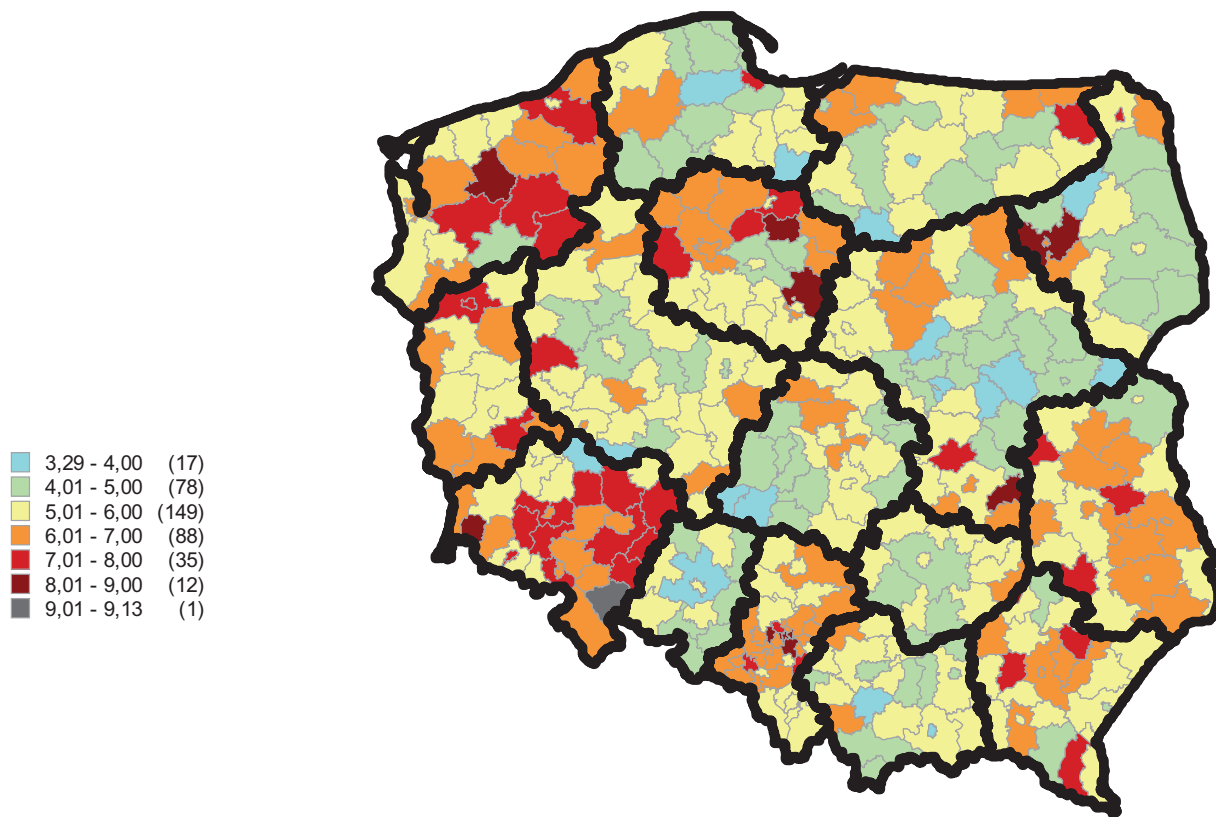
Ryc. 6.6. Liczba urodzeń żywych w okresie 2002-2014
- według powiatów (średniorocznie na 1000 mieszkańców)



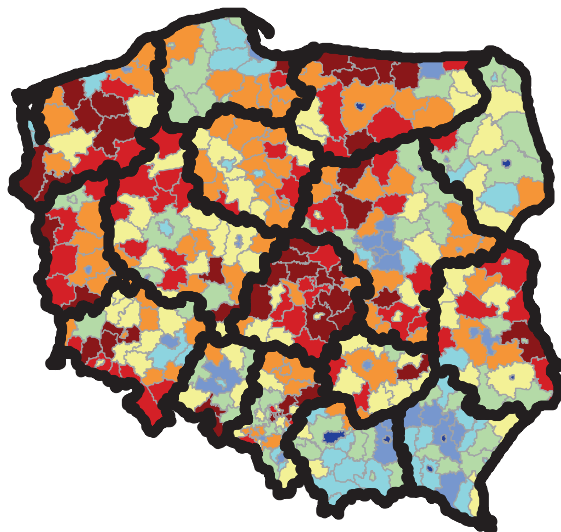
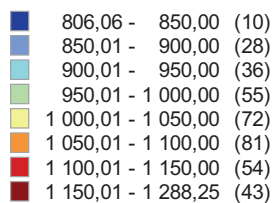
**Ryc. 6.7. Liczba zgonów niemowląt w 2014 r.
- według powiatów (na 1000 urodzeń żywych)**



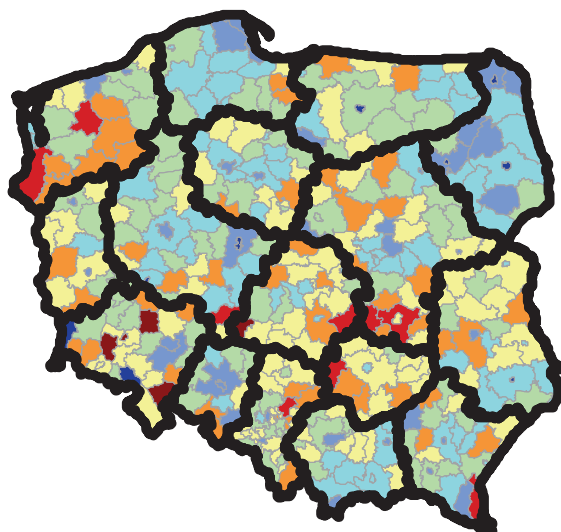
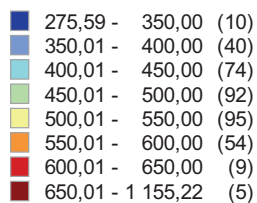
**Ryc. 6.8. Liczba zgonów niemowląt w okresie 2002-2014
- według powiatów (średniorocznie na 1000 urodzeń żywych)**



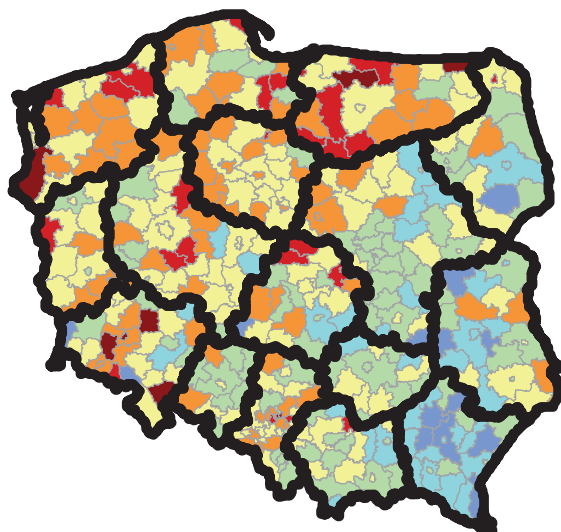
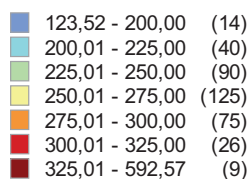
Ryc. 6.9. Standaryzowane współczynniki zgonów ogółem na 100 000 ludności w 2013 r. - według powiatów



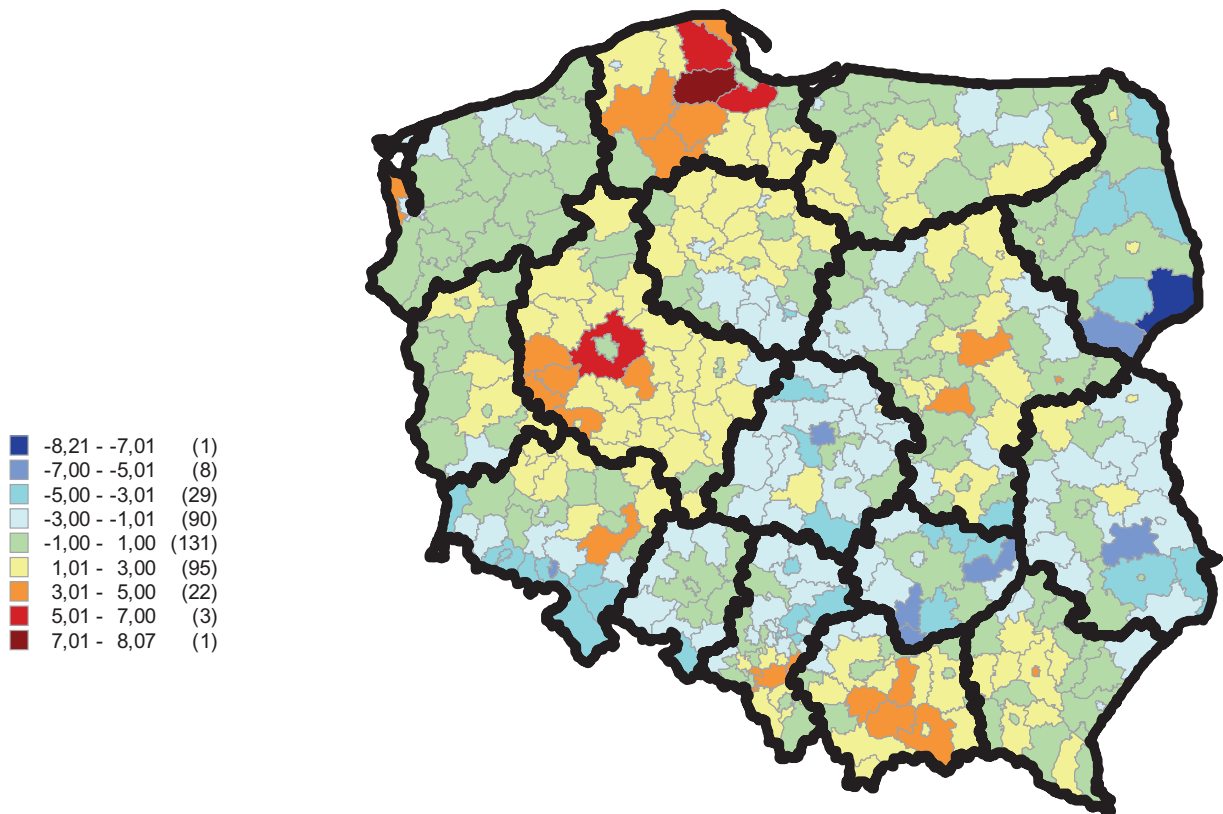
Ryc. 6.10. Standaryzowane współczynniki zgonów w następstwie chorób układu krążenia na 100 000 ludności w 2013 r. - według powiatów



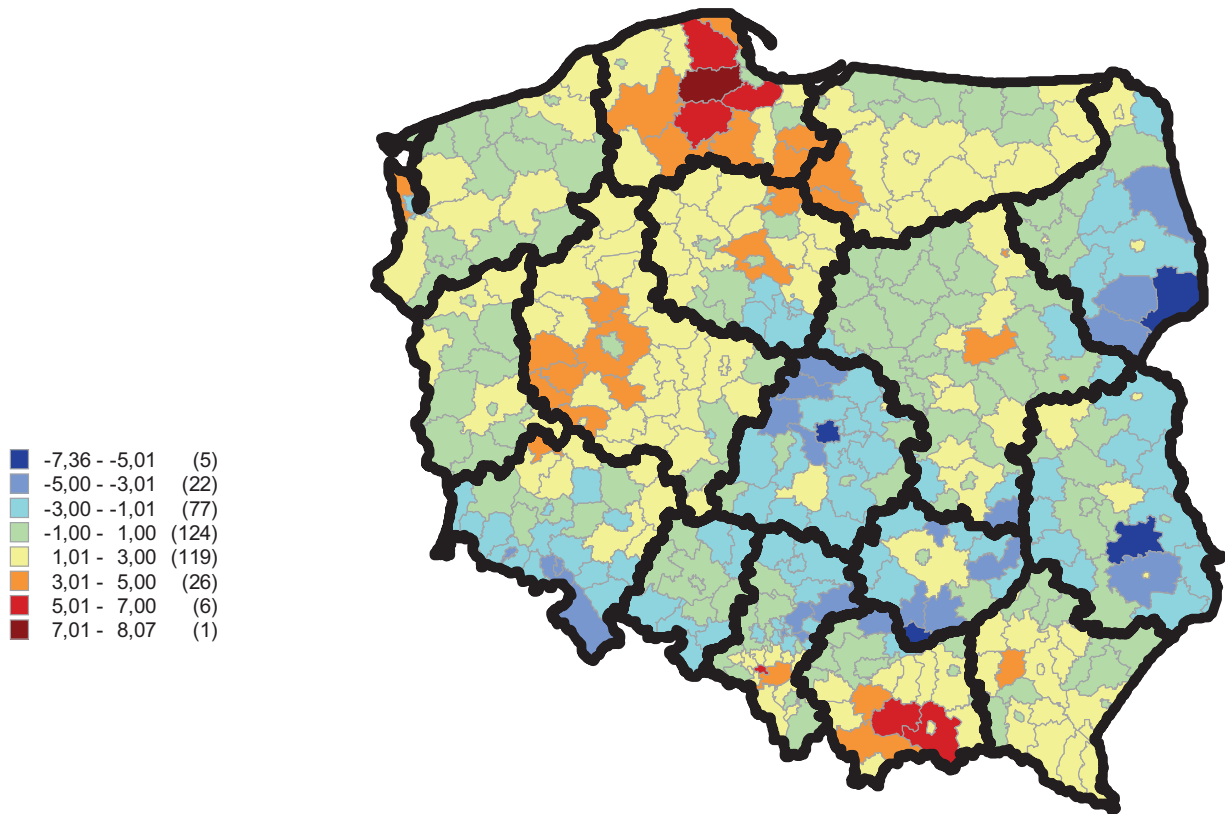
Ryc. 6.11. Standaryzowane współczynniki zgonów w następstwie chorób nowotworowych na 100 000 ludności w 2013 r. - według powiatów



Ryc. 6.12. Przyrost i ubytek naturalny ludności w 2014 r.
- według powiatów (na 1000 mieszkańców)

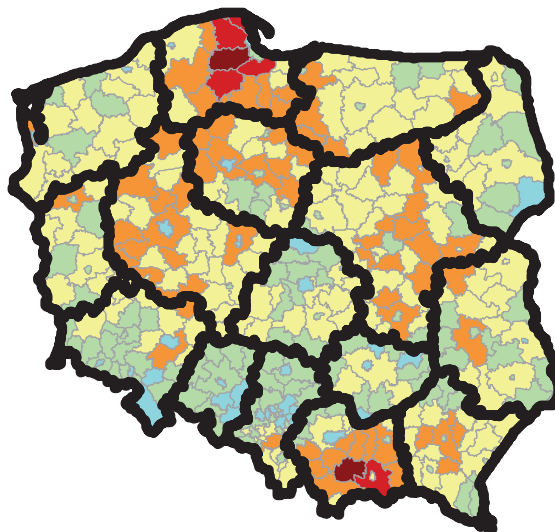


Ryc. 6.13. Przyrost i ubytek naturalny ludności w okresie 2002-2014
- według powiatów (średniorocznie na 1000 mieszkańców)



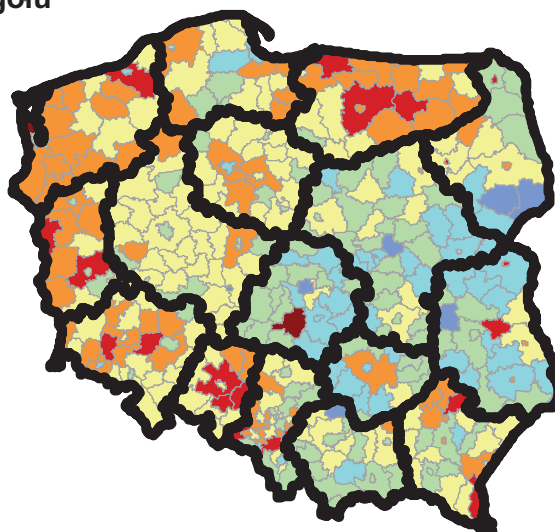
Ryc. 6.14. Ludność w wieku przedprodukcyjnym w % ogółu w 2014 r. - według powiatów

12,04 - 14,00	(1)
14,01 - 16,00	(36)
16,01 - 18,00	(117)
18,01 - 20,00	(152)
20,01 - 22,00	(67)
22,01 - 24,00	(5)
24,01 - 25,64	(2)



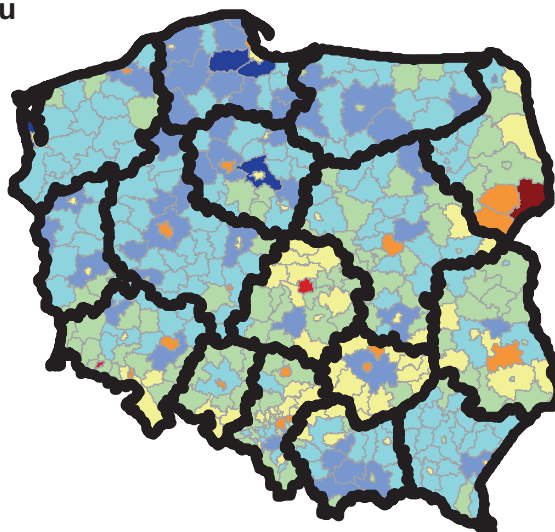
Ryc. 6.15. Ludność w wieku produkcyjnym w % ogółu w 2014 r. - według powiatów

59,75 - 61,00	(8)
61,01 - 62,00	(50)
62,01 - 63,00	(102)
63,01 - 64,00	(128)
64,01 - 65,00	(70)
65,01 - 66,00	(20)
66,01 - 66,40	(2)

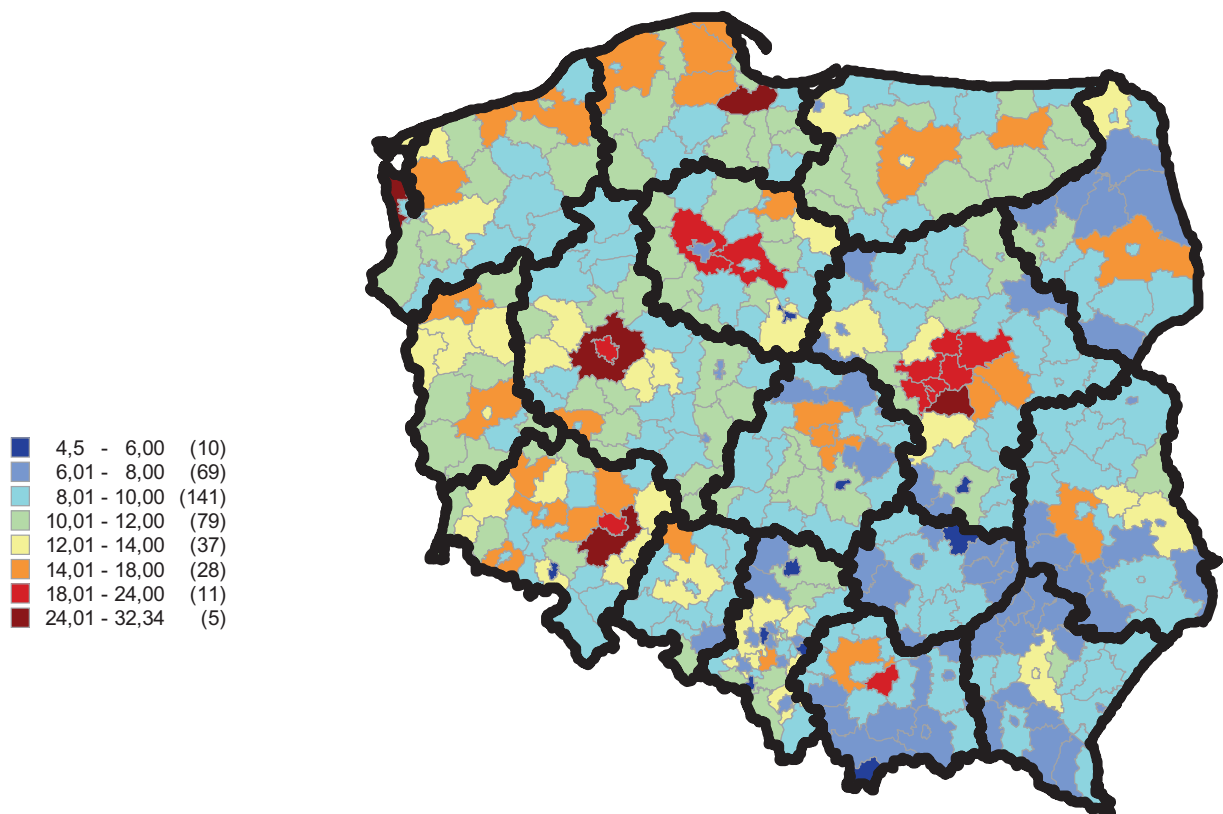


6.16. Ludność w wieku poprodukcyjnym w % ogółu w 2014 r. - według powiatów

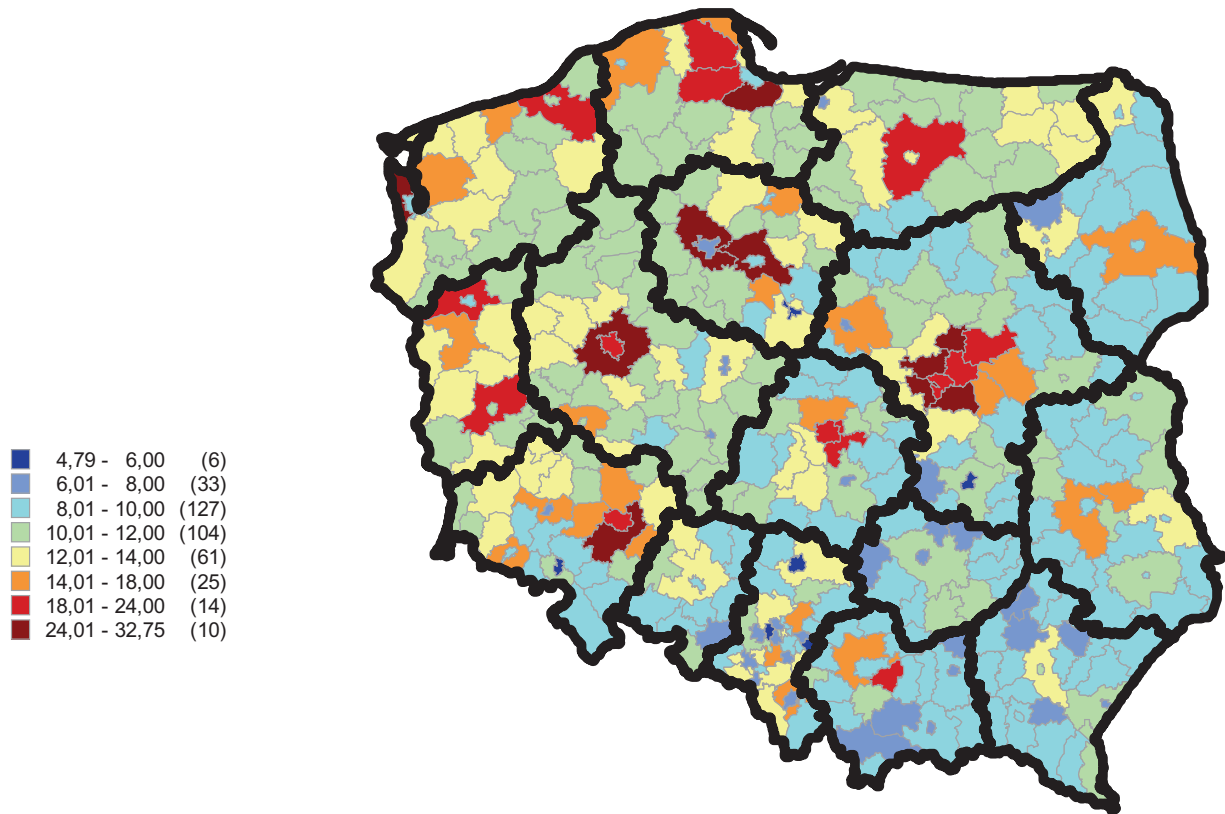
12,58 - 14,00	(4)
14,01 - 16,00	(47)
16,01 - 18,00	(137)
18,01 - 20,00	(101)
20,01 - 22,00	(69)
22,01 - 24,00	(18)
24,01 - 26,00	(2)
26,01 - 28,20	(2)



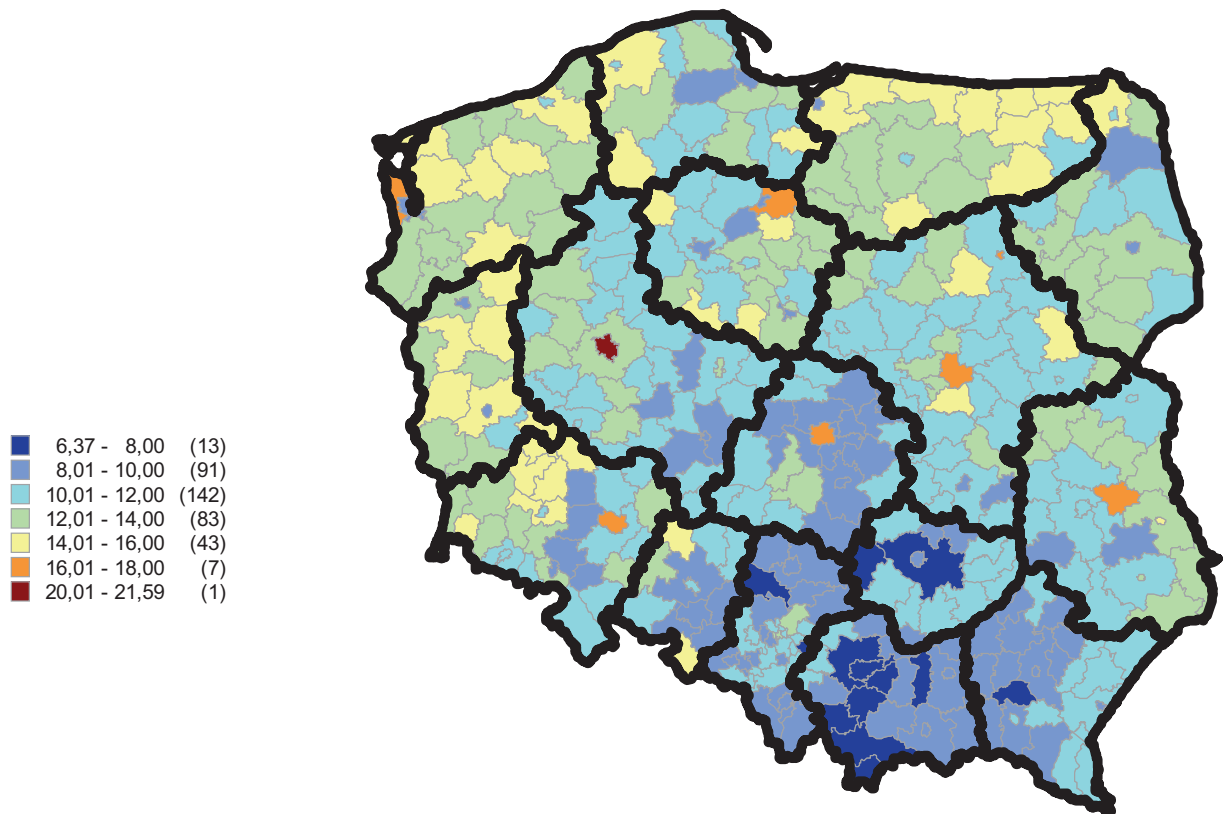
**Ryc. 6.17. Migracje wewnętrzne, napływ ludności do powiatów w 2014 r.
- według powiatów (na 1000 mieszkańców)**



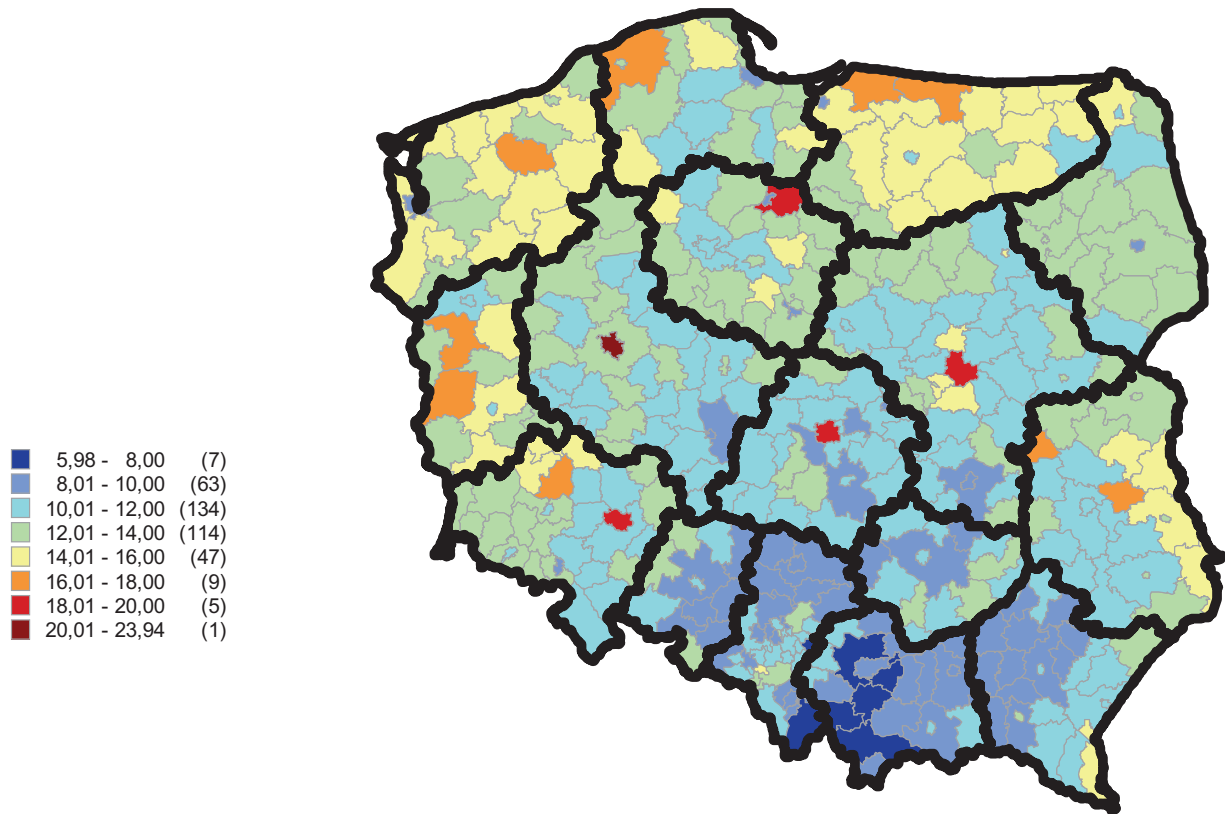
**Ryc. 6.18. Migracje wewnętrzne, napływ ludności do powiatów w okresie 2002 - 2014
- według powiatów (średniorocznie na 1000 mieszkańców)**



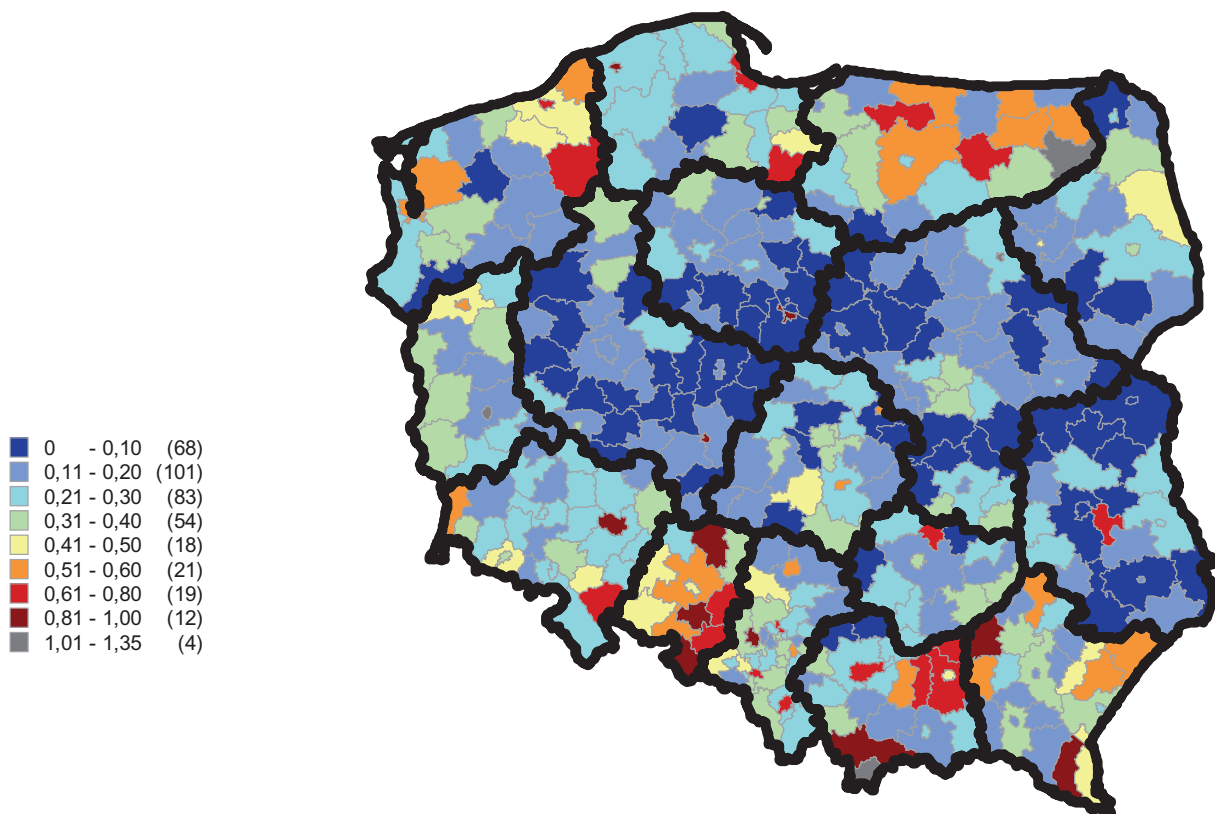
**Ryc. 6.19. Migracje wewnętrzne, odpływ ludności z powiatów w 2014 r.
- według powiatów (na 1000 mieszkańców)**



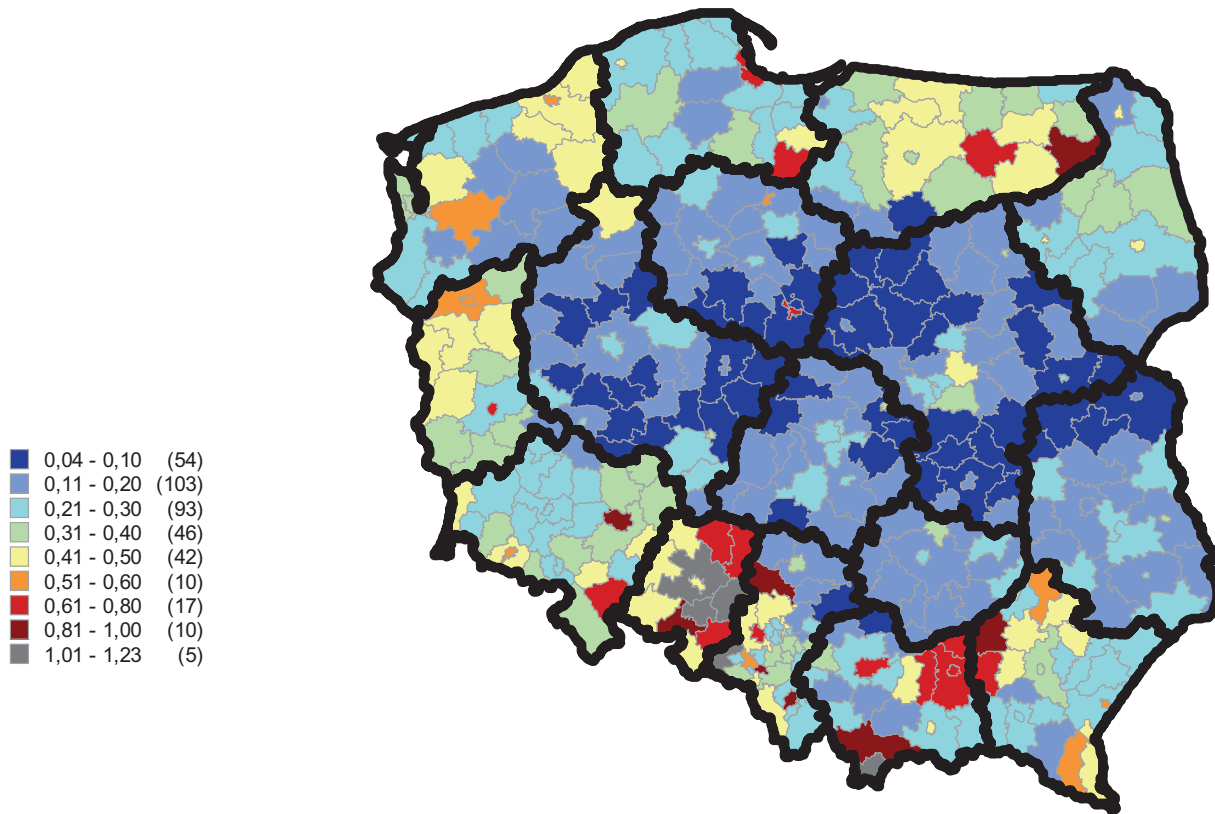
**Ryc. 6.20. Migracje wewnętrzne, odpływ ludności z powiatów w okresie 2002 - 2014
- według powiatów (średniorocznie na 1000 mieszkańców)**



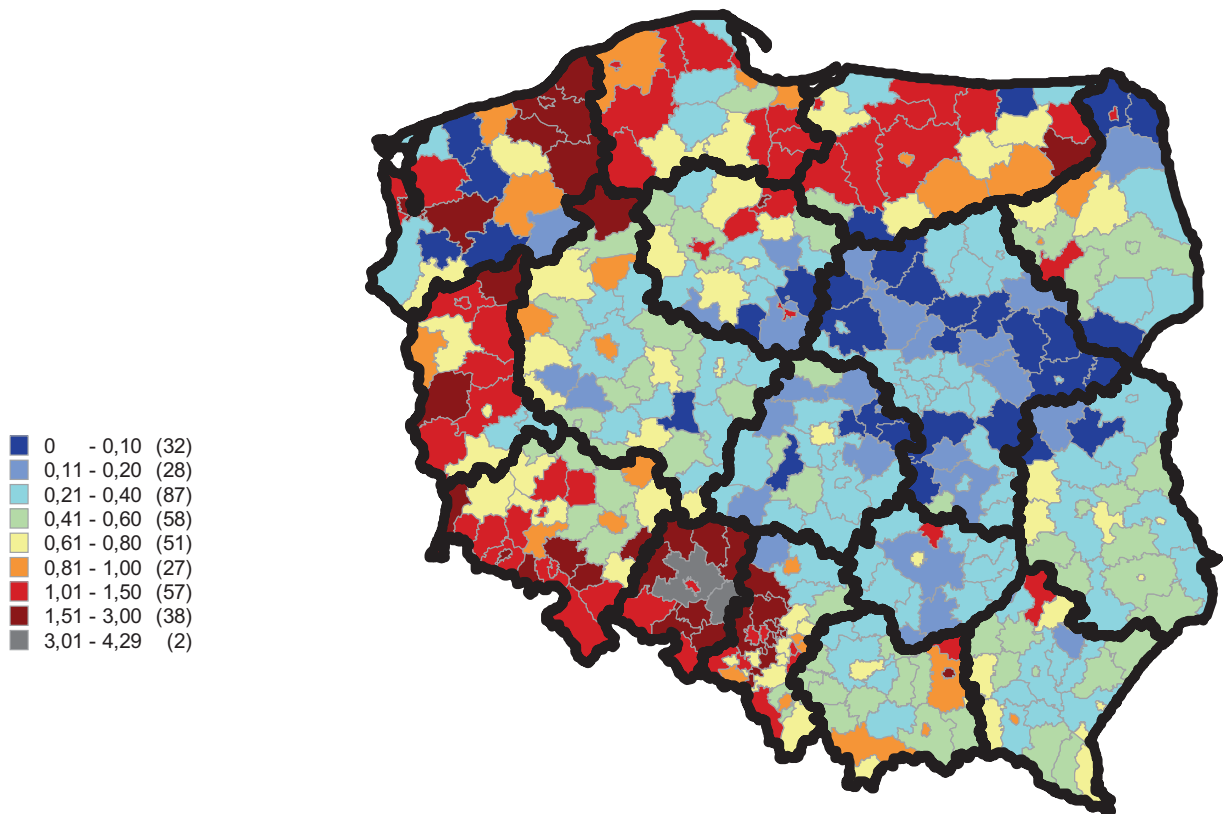
**Ryc. 6.21. Migracje zagraniczne, napływ ludności do powiatów w 2014 r.
- według powiatów (na 1000 mieszkańców)**



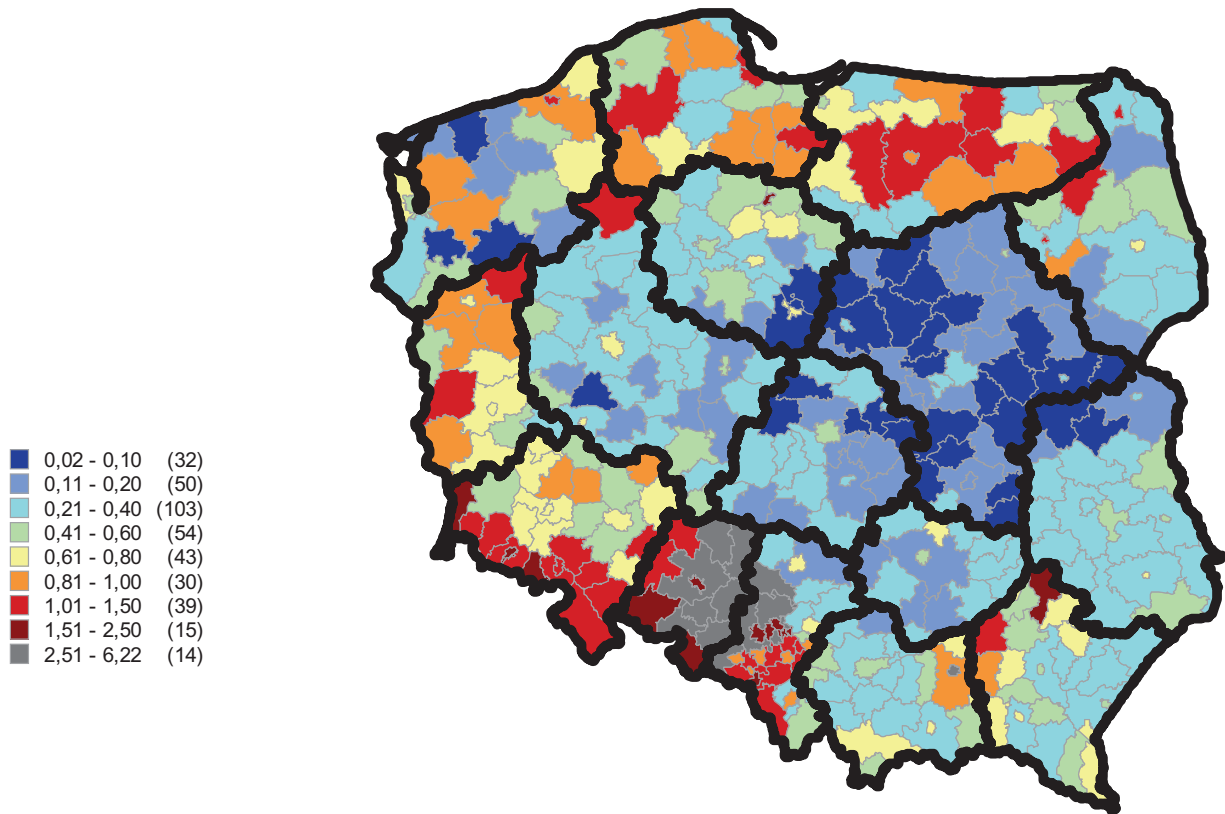
**Ryc. 6.22. Migracje zagraniczne, napływ ludności do powiatów w okresie 2002 - 2014
- według powiatów (średniorocznie na 1000 mieszkańców)**



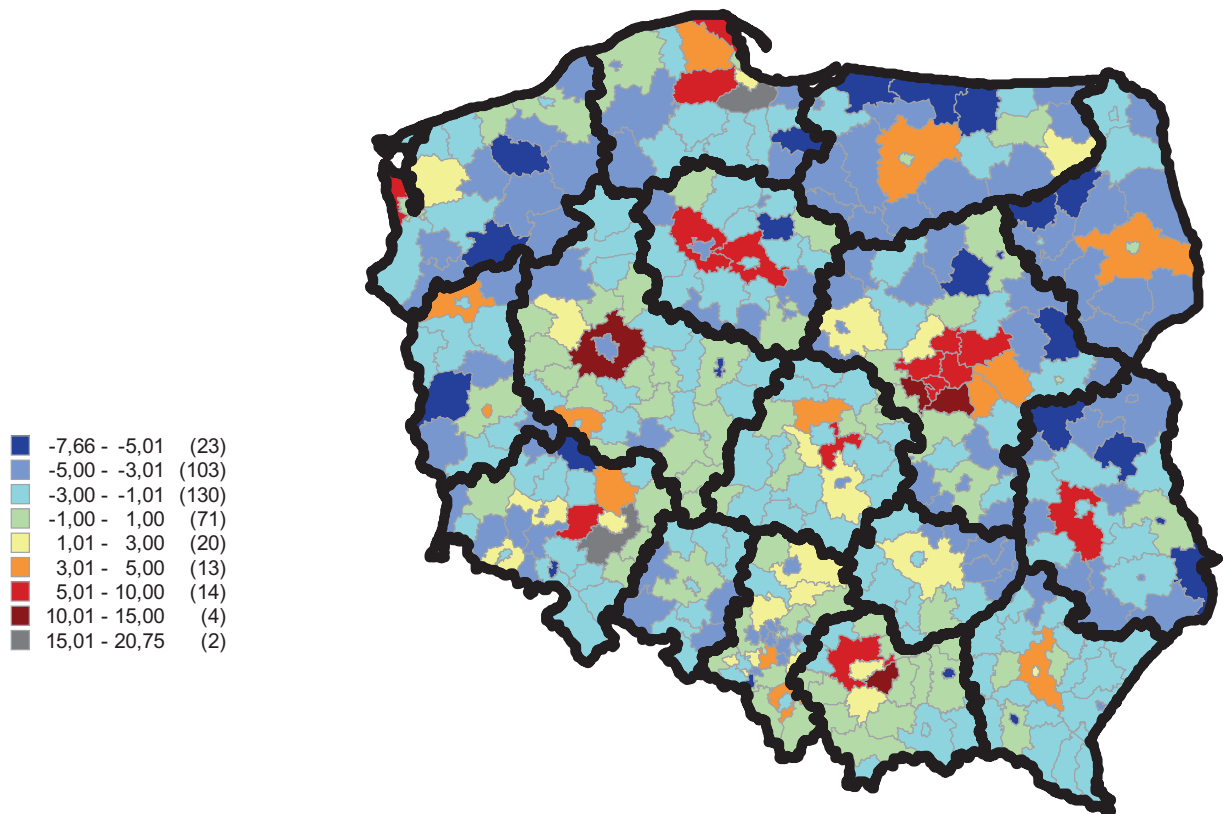
**Ryc. 6.23. Migracje zagraniczne, odpływ ludności z powiatów w 2014 r.
- według powiatów (na 1000 mieszkańców)**



**Ryc. 6.24. Migracje zagraniczne, odpływ ludności z powiatów w okresie 2002 - 2014
- według powiatów (średniorocznie na 1000 mieszkańców)**



Ryc. 6.25. Ogólne saldo migracji w 2014 r.
- według powiatów (na 1000 mieszkańców)



Ryc. 6.26. Ogólne saldo migracji w okresie 2002 - 2014
- według powiatów (średniorocznie na 1000 mieszkańców)

